

Uniwersytet w Białymstoku  
Wydział Prawa

Marta Jadczyk-Żebrowska

# PRAWA I OBOWIĄZKI MAŁŻONKÓW

Praca doktorska napisana  
pod kierunkiem naukowym  
dr hab. Mieczysława Goettela, prof. UwB

Białystok 2014

## Spis treści

<b>Wykaz skrótów</b>	4
<b>Wstęp</b>	6
<b>ROZDZIAŁ I Małżeństwo i rodzina jako zjawiska społeczne i prawne</b>	<b>11</b>
1. Małżeństwo i rodzina na gruncie socjologicznym	11
2. Małżeństwo i rodzina na gruncie jurydycznym	25
2.1. Uwagi wstępne	25
2.2. Małżeństwo jako stosunek cywilnoprawny	28
2.3. Małżeństwo jako instytucja prawna	36
<b>ROZDZIAŁ II Prawna treść stosunku małżeństwa</b>	<b>54</b>
1. Prawa i obowiązki małżonków - zagadnienia wprowadzające	54
1.1. Klasyfikacja praw i obowiązków	54
1.2. Konstrukcja i charakter prawny praw i obowiązków małżonków	62
1.3. Ochrona praw oraz egzekucja obowiązków	68
2. Zasada równouprawnienia	71
3. Prawa i obowiązki małżonków w świetle standardów międzynarodowych	77
3.1. Standardy uniwersalne	77
3.2. Standardy regionalne	80
4. Prawa i obowiązki małżonków na tle wybranych systemów prawnych	82
4.1. Uwagi wstępne	82
4.2. Niemcy	83
4.3. Rosja	96
4.4. Francja	107
<b>ROZDZIAŁ III Prawa i obowiązki o charakterze wzajemnym</b>	<b>122</b>
1. Wspólne pożycie	122
1.1. Treść i zakres obowiązku	122
1.1.1. Wspólnota duchowa	125
1.1.2. Wspólnota fizyczna	128
1.1.3. Wspólnota gospodarcza	130
1.2. Wspólne pożycie jako przedmiot porozumienia między małżonkami	134
1.3. Separacja jako skutek zerwania wspólnego pożycia	135
2. Wierność	140
2.1. Treść i zakres obowiązku	140

2.2. Obowiązek wierności w świetle sztucznego wspomaganie naturalnej prokreacji	148
2.3. Obowiązek wierności po orzeczeniu separacji	157
3. Wzajemna pomoc	161
3.1. Zakres i treść obowiązku	161
3.2. Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy	166
3.3. Wzajemna pomoc po orzeczeniu separacji	171
4. Nazwisko	175
4.1. Nazwisko jako element tożsamości	176
4.2. Wybór nazwiska	177
4.3. Modyfikacja nazwiska małżonków po dokonaniu wyboru	185
4.4. Ustanie małżeństwa oraz separacja a nazwisko małżonków	190
5. Wzajemna reprezentacja	192
5.1. Przedstawicielstwo - uwagi wprowadzające	192
5.2. Konstrukcja wzajemnej reprezentacji na tle instytucji przedstawicielstwa	197
5.3. Przesłanki reprezentacji	200
5.4. Przedmiot wzajemnej reprezentacji	205
5.5. Skutki działań małżonka reprezentowanego. Ochrona dobrej wiary osób trzecich	214
<b>ROZDZIAŁ IV Prawa i obowiązki małżonków względem rodziny</b>	<b>218</b>
1. Współdziałanie dla dobra rodziny	218
1.1. Obowiązek współdziałania na tle innych obowiązków względem rodziny	218
1.2. „Dobro rodziny” jako główne kryterium obowiązku	221
1.3. Formy i zakres współdziałania	226
1.4. Separacja a obowiązek współdziałania	231
2. Wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny	232
2.1. Pojęcie i zakres istotnej sprawy rodziny	232
2.2. Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie istotnych spraw rodziny	242
2.3. Wyłączenie rozstrzygnięć w trybie art. 24 KRO	246
2.4. Separacja	250
3. Przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny	252
3.1. Koncepcja obowiązku – ogólna charakterystyka	252
3.2. Zakres, treść i kryteria obowiązku	254

3.3. Wpływ ustania pożycia na treść i zakres obowiązku z art. 27 KRO	273
3.4. Obowiązek z art. 27 KRO a obowiązek alimentacyjny	284
3.5. Realizacja obowiązku	294
3.5.1. Droga procesowa	294
3.5.2. Tryb uproszczony	299
4. Korzystanie z mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego	316
4.1. Mieszkanie współmałżonka w świetle praw i obowiązków małżonków	316
4.2. Przedmiot i zakres uprawnień małżonka wynikających z art. 28 <sup>1</sup> KRO	320
4.3. Charakter uprawnień małżonka do mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego	331
4.4. Utrata prawa do korzystania z mieszkania	335
5. Solidarna odpowiedzialność małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny	340
5.1. Zasady odpowiedzialności małżonków za zobowiązania	340
5.2. Koncepcja odpowiedzialności solidarnej małżonków	343
5.3. Sytuacja prawna współmałżonka osoby zaciągającej zobowiązanie	350
5.4. Przesłanki i zakres solidarnej odpowiedzialności małżonków	354
5.4.1. Istnienie małżeństwa	355
5.4.2. Zaciągnięcie zobowiązania	363
5.4.3. Zwykłe potrzeby rodziny	364
5.5. Roszczenia regresowe	370
5.6. Wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków	372
5.6.1. Uwagi wprowadzające	372
5.6.2. „Ważne powody” jako podstawa wyłączenia	374
5.6.3. Postępowanie w sprawach dotyczących wyłączenia	378
5.6.4. Skutki wyłączenia	380
5.6.5. Uchylenie wyłączenia	382
5.6.6. Ochrona osoby trzeciej	383
<b>Uwagi końcowe i wnioski</b>	387
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	406
<b>WYKAZ ORZECZEŃ</b>	419

## Wykaz skrótów

### 1. Źródła prawa

BGB -	kodeks cywilny niemiecki
KC -	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm.)
KCF -	kodeks cywilny francuski
KCFR -	kodeks cywilny federacji rosyjskiej
KK -	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.)
KKF –	kodeks karny francuski,
Konstytucja RP -	ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.)
KP -	ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r., nr 21, poz. 94 ze zm.)
KPA -	ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 267)
KPC -	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 ze zm.)
KPK -	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks postępowania karnego. (Dz. U. z 1997 r., nr 89 poz. 555, ze zm.)
KR -	ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r., Kodeks rodzinny (Dz. U. z 1950 r., nr 34, poz. 308 )
KRFR -	kodeks rodzinny federacji rosyjskiej
KRO -	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 788, ze zm.)
Pr.Mał.D -	dekret z 25 września 1945 r., Prawo małżeńskie (Dz. U. z 1945 r., nr 48, poz. 270)
PrASC -	ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264, ze zm.)
UOPL -	ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r., o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 150)
UPDOF -	ustawa z dnia 26 lipca 1991 r, o podatku dochodowym od osób fizycznych, (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 361)
UPSD -	ustawa z dnia 28 lipca 1983 r., o podatku od spadków i darowizn, (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 93, poz. 768)
UUSR -	ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1403)
UZEPiR -	ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin ( Dz. U. z 1982 r., nr 40, poz. 267, ze zm.)
UZIN -	ustawa z dnia 17 października 2008 r., o zmianie imienia i nazwiska (Dz. U. z 2008 r, nr 220 poz.1414)

### 2. Organy orzekające

NSA -	Naczelny Sąd Administracyjny
SA -	Sąd Apelacyjny
SN -	Sąd Najwyższy
TK -	Trybunał Konstytucyjny

### 3. Czasopisma i publikatory

DPP -	Demokratyczny Przegląd Prawniczy
GAS -	Gospodarka Administracja Samorząd
GSP -	Gdańskie Studia Prawnicze
KPP -	Kwartalnik Prawa Prywatnego
MoP -	Monitor Prawniczy
NP -	Nowe Prawo
NPN -	Nowy Przegląd Notarialny
ONSA -	Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
OSN -	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNAiWSA -	Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych
OSNC -	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
OSNCP -	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSP -	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA -	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK -	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
PB -	Prawo Bankowe
PES -	Problemy Egzekucji Sądowej
PiM -	Prawo i Medycyna
PiP -	Państwo i Prawo
Pr. Gosp. -	Prawo Gospodarcze
Prok. i Pr. -	Prokuratura i Prawo
PS -	Przegląd Sądowy
RiP -	Rodzina i Prawo
RPEiS -	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SC -	Studia Cywilistyczne
SP -	Studia Prawnicze
SPP -	Studia Prawa Prywatnego
ZNIBPS -	Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego
ZNUJ -	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZNUR -	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego

### 4. Inne

Dz. U. -	Dziennik Ustaw
FR -	Federacja Rosyjska
Legalis -	system informacji prawnej Wydawnictwa C.H. Beck
LEX -	system informacji prawnej Wydawnictwa Wolters Kluwer
LexPolonica -	serwis prawniczy LexisNexis
USC -	Urząd Stanu Cywilnego

## WSTĘP

We współczesnym świecie głosi się pryzmat człowieka jako wolnej osoby, ale podkreśla się jednocześnie jej związek i odpowiedzialność w stosunku do drugiego człowieka. Z tego też względu szczególne znaczenie przypisuje się wspólnocie małżeńskiej i powstałej na jej fundamencie rodzinie. To bowiem z chwilą zawarcia małżeństwa człowiek przestaje być jednostką, a staje się członkiem grupy rodzinnej, z którą się dobrowolnie integruje i której interesom się w pewnym zakresie podporządkowuje<sup>1</sup>. To ważne wydarzenie łączy małżonków trwałą, z założenia, więzią przejawiającą się w wielu wymiarach i płaszczyznach. Najbardziej istotną cechą małżeństwa jest takie zespolenie małżonków, jakie nie występuje w żadnym innym organizmie społecznym, polega ono w szczególności na intymności stosunków, na stałym i codziennym współdziałaniu i świadczeniu sobie wzajemnej pomocy, wreszcie na zamieszkiwaniu pod jednym dachem.

Wysoka ranga tej wyjątkowej wspólnoty, jaką jest małżeństwo, sprawia że przedmiotem troski każdego ustawodawcy jest jej trwałość oraz prawidłowe funkcjonowanie. Cechy te gwarantują, że rodzina, której podstawą jest małżeństwo, będzie w należyty sposób spełniała swoje zadania wobec wchodzących w jej skład jednostek i wobec społeczeństwa. Należy bowiem pamiętać, że harmonijnie funkcjonujące małżeństwo jest filtrem i podstawą ładu, porządku i spokoju w państwie i społeczeństwie.

Normatywne ujęcie relacji tak silnie nasyconych pierwiastkiem osobistym nie jest jednak łatwym zadaniem, jednakże prawodawca z uwagi na doniosłość tej problematyki poddaje ją unormowaniu, określając, w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym, kształt stosunku prawnego małżeństwa, jaki wynika z przyjętych w naszym społeczeństwie wzorców etycznych i norm obyczajowych. Regulacja prawna stosunków małżeńskich nie może jednak wkraczać zbyt głęboko w tę intymną i szczególnie osobistą sferę życia prywatnego. Dlatego też ustawodawca, kierując się zasadą autonomii rodziny, czyni to z dużą ostrożnością. Starając się wpływać na kształtowanie postaw obywateli oraz stosunków w małżeństwie i rodzinie w kierunku zgodnym z zaakceptowanymi w danym społeczeństwie kryteriami, ustawodawca narzuca jedynie ogólny kształt stosun-

---

<sup>1</sup> T. Smoczyński, *Integralność człowieka w świetle jego statusu rodzinnego*, RPEiS 1988, z. 2, s. 24 i nast.

ku prawnego małżeństwa, pozostawiając podmiotom tego stosunku swobodę i samodzielność co do tego, w jaki sposób łączące ich relacje mają być realizowane.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest szczegółowa analiza unormowanych w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym relacji małżeńskich, zarówno tych o charakterze osobistym, jak i tych o majątkowej naturze, przy czym spojrzenie to uwzględnia relacje tej części sfery majątkowej, która nie jest objęta małżeńskimi ustrojami majątkowymi. Potrzeba omówienia kompleksu przepisów regulujących tę problematykę jest niewątpliwa z uwagi na jej praktyczną doniosłość. Unormowania działu II KRO zatytułowanego „Prawa i obowiązki małżonków” (art. 23-30 KRO), stwarzając warunki zapewniające harmonijne funkcjonowanie powstałej na skutek zawarcia małżeństwa rodziny, nie tylko wyrażają istotę i sens małżeństwa we wzajemnych stosunkach między małżonkami, lecz również określają rolę małżonków w założonej przez nich rodzinie. Określa się je w doktrynie mianem praw i obowiązków „podstawowych”, co uzasadnione jest przynajmniej trzema względami:

- 1) Chodzi przede wszystkim o grupę praw i obowiązków ściśle związanych z realizacją elementarnych funkcji małżeństwa (czy też patrząc szerzej – funkcji rodziny), zwłaszcza z funkcją emocjonalno-seksualną i prokreacyjną, gospodarczą, oraz opiekuńczą.
- 2) Są to dalej prawa i obowiązki kreowane bezpośrednio przez ustawodawcę, zaś ich podmioty (małżonkowie) nie mają żadnych możliwości (poza nielicznymi wyjątkami) kształtowania ich treści. Małżonkowie nie tylko nie mogą wyzbyć się ich, lecz również zrezygnować (z pewnymi wyjątkami) z ich wykonywania. Zdecydowana ich większość wygasa z chwilą ustania małżeństwa.
- 3) Wreszcie na kształt tychże praw i obowiązków nie ma żadnego wpływu rodzaj ustroju majątkowego, w jakim małżonkowie pozostają. Nawet tym prawom i obowiązkom objętym regulacją działu II KRO., które mają charakter wyłącznie majątkowy, należy wyraźnie przeciwstawić prawa i obowiązki należące do sfery małżeńskich ustrojów majątkowych (czyli objętych unormowaniami art. 31-54 KRO).

Konieczność podjęcia tej niezwykle ważnej, z praktycznego punktu widzenia, tematyki znajduje także dodatkowe uzasadnienie. Materia ta nie doczekała się bowiem, jak dotąd, całościowego opracowania monograficznego. Istniejące prace bądź poddają szczegółowej analizie jedynie niektóre typy relacji, a w szczególności przyczynianie się



do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO) oraz solidarną odpowiedzialność małżonków za zobowiązania (art 30 KRO), bądź przedstawiając je całościowo z konieczności omawiają je w sposób wybiórczy i ogólnikowy. Natomiast kompleksowe spojrzenie na tematykę praw i obowiązków małżonków w ramach obszerniejszego opracowania umożliwia pogłębienie, przedstawienie, analizę i ocenę wielu zagadnień kontrowersyjnych w doktrynie i orzecznictwie, które do dziś stanowią przedmiot dyskusji.

Szczegółową analizę praw i obowiązków małżonków w polskim systemie prawnym poprzedzono przybliżeniem rozwiązań zawartych w niektórych obcych ustawodawstwach. Dokonując wyboru poszczególnych systemów prawnych (z grupy tzw. wiodących państw na kontynencie europejskim), zdecydowano się na przedstawienie rozwiązań obowiązujących we Francji, Rosji i Niemczech. Analiza obcych ustawodawstw pozwala bowiem dostrzec duże podobieństwo do regulacji polskiej.

Rozważania poszczególnych relacji małżeńskich, o charakterze podstawowym, przeprowadzono odwołując się do zaprezentowanej w literaturze klasyfikacji praw i obowiązków małżonków wyróżniającej prawa i obowiązki małżonków o charakterze wzajemnym, oraz prawa i obowiązki względem rodziny. Przyjmowany niemal wyłącznie w doktrynie podział praw i obowiązków małżonków na majątkowe i niemajątkowe łączy się z pewną trudnością klasyfikacyjną. Pewnych typów relacji nie da się bowiem w sposób jednoznaczny zaliczyć do jednej z wymienionych kategorii, albowiem łączą one w sobie elementy zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe. Z tego też względu w pracy zaproponowano kryterium klasyfikacyjne wskazujące na dwa wyraźnie różniące się typy relacji między małżonkami określane jako prawa i obowiązki o charakterze wzajemnym, oraz prawa i obowiązki względem rodziny. Odpowiednio do tego założenia dostosowano koncepcję rozprawy.

W celu uzyskania szerszej perspektywy w spojrzeniu na problematykę praw i obowiązków małżonków w rozdziale pierwszym przybliżono zagadnienie małżeństwa i powstałej na jego fundamencie rodziny, w ujęciu zarówno społecznym, jak i prawnym. Następnie, w rozdziale drugim, podjęto analizę prawną treści stosunku małżeństwa, w ramach której scharakteryzowano klasyfikację praw i obowiązków małżonków, ich konstrukcję oraz charakter prawny, a także rodzaje ochrony jakiej podlegają. Dwa kolejne rozdziały stanowią szczegółowe rozważania poszczególnych relacji małżeńskich o charakterze podstawowym, a w szczególności wskazują na zagadnienia kontrowersyjne pojawiające się w obrębie niektórych z nich. Jeden rozdział poświęcony jest pra-

wom i obowiązkom małżonków o charakterze wzajemnym. Do tak rozumianej kategorii zaliczono:

- wspólne pożycie małżonków,
- wierność małżeńską,
- wzajemną pomoc,
- wzajemną reprezentacją małżonków,
- wybór nazwiska.

Powołane relacje odnoszą się do sfer tworzących istotę małżeństwa jako wspólnoty przede wszystkim emocjonalnej, lecz również ekonomicznej, a nawet symbolicznej. Podstawowym elementem owej wspólnoty jest wspólne pożycie małżonków, polegające na nawiązaniu i utrzymaniu więzi duchowej, fizycznej i gospodarczej, ściśle związany z nim jest obowiązek wierności i wzajemnej pomocy, przejawiający się wzajemnym wspieraniem się małżonków zarówno w sytuacjach szczególnych jak i na co dzień, podejmując zwykłe bieżące czynności. Odzwierciedleniem obowiązku wzajemnej pomocy w sferze ekonomicznej jest wzajemna reprezentacja małżonków, polegająca na możliwości – przy spełnieniu wymaganych przesłanek - działania małżonka bez pełnomocnictwa w imieniu jego współmałżonka w sprawach zwykłego zarządu majątkiem reprezentowanego (w ustroju wspólności jego majątkiem osobistym). Niejako zaś symbolicznym wyrazem wspólnoty małżeńskiej jest możliwość przyjęcia przez małżonków wspólnego nazwiska będącego dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich, albo połączenia dotychczasowych nazwisk małżonków (oczywiście, poza możliwością pozostania przy swoim dotychczasowym nazwisku).

Kolejny rozdział opisuje prawa i obowiązki małżonków wynikające z ich przynależności do grupy rodzinnej, choćby grupę tę stanowili wyłącznie sami małżonkowie.

Interesującą nas w tym miejscu kategorię stanowią:

- współdziałanie dla dobra rodziny,
- wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny,
- przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny,
- korzystanie z mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego (w celu zaspokojenia potrzeb rodziny),
- solidarna odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte w związku z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny.

Typem relacji między małżonkami o najszerszym zakresie jest niewątpliwie współdziałanie dla dobra rodziny, wyrażające się wspólnym podejmowaniem przez

małżonków wszelkich działań niezbędnych do prawidłowej realizacji przez rodzinę swych funkcji, zaś pozostałe prawa i obowiązki stanowią jego konkretyzację.

Należy do nich przede wszystkim przyczynianie się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny, w praktyce stanowiący obowiązek o najbardziej doniosłym znaczeniu. Zaspokajanie potrzeb nie tylko gwarantuje rodzinie właściwą realizację jej funkcji, lecz przede wszystkim umożliwia jej członkom normalną egzystencję. Jego cechą charakterystyczną jest okoliczność że ciąży on na małżonkach w interesie całej grupy rodzinnej oraz gospodarstwa domowego (czyli nie tylko dla zaspokajania potrzeb indywidualnych lecz także zbiorowych).

Inną konkretną postacią obowiązku współdziałania dla dobra rodziny jest wspólne rozstrzygnięcie o jej istotnych sprawach, wyrażające się współdziałaniem małżonków przy podejmowaniu decyzji mających elementarne znaczenie dla funkcjonowania rodziny.

Konkretyzację współdziałania dla dobra rodziny stanowi też art. 28<sup>1</sup> KRO, zawierający szczególny rodzinnoprawny tytuł małżonka do korzystania z mieszkania (wraz ze znajdującymi się w nim przedmiotami urządzenia domowego), przysługującego wyłącznie jego współmałżonkowi, jeżeli mieszkanie to (i jego urządzenie) mają służyć zaspokojeniu potrzeb rodziny.

Specyficzną formą współdziałania dla dobra rodziny jest instytucja uregulowana w art. 30 KRO, stanowiąca prawny wyraz umacniania w małżonkach poczucia odpowiedzialności za los rodziny, zwłaszcza w sferze obejmującej jej bieżącą egzystencję. Przepis ten przewiduje, że za zobowiązania zaciągane przez jednego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny odpowiedzialni są oboje małżonkowie i to solidarnie. Tak skonstruowana odpowiedzialność stanowi niewątpliwie ułatwienie uczestniczenia małżonków w obrocie prawnym, zwłaszcza w związku z realizacją ich obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, jednak nie można też nie dostrzec jej doniosłej roli w ochronie interesu wierzyciela.

Niniejsze rozważania zostały wzbogacone o analizę wpływu zerwania więzi wspólnego pożycia na zakres i sposób realizacji poszczególnych relacji małżeńskich.

Z zaprezentowanej koncepcji pracy wynika że zastosowano w niej metodę dogmatyczną. W jej ramach została przeprowadzona analiza konstrukcji jurystycznych w oparciu o treść rozwiązań prawnych zawartych w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym. Podsumowanie najważniejszych tez pracy, ocen i wniosków zostanie przedstawione w końcowej części rozprawy będącej jej podsumowaniem.

## ROZDZIAŁ I Małżeństwo i rodzina jako zjawiska społeczne i prawne

### 1. Małżeństwo i rodzina na gruncie socjologicznym

Wyjątkowość człowieka w świecie przyrody wyraża się w tym, iż ze swej natury jest on istotą społeczną, jako istota społeczna jest on wpisany w losy innych ludzi, a nawet odpowiedzialny za nich<sup>2</sup>. Te związki człowieka ze społeczeństwem powodują, że osobę ludzką, jako „jednostkowy, substancjonalny, cielesno-duchowy podmiot, zdolny do działań w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny”<sup>3</sup>, należy rozpatrywać na tle jego społecznej rzeczywistości tj. za pośrednictwem różnorodnych zbiorowości – kręgów, grup, klas, warstw, itd. – na czele z rodziną, jako najważniejszą grupą, zaliczaną do fundamentalnych składników społeczeństwa i form życia zbiorowego<sup>4</sup>.

Powstająca na fundamencie małżeństwa rodzina zajmuje centralne miejsce w życiu każdego człowieka, jest początkiem i prototypem wszelkich stosunków społecznych, jest pierwszym i najstarszym jego środowiskiem, najbardziej trwałym, powszechnie przyjętym, sposobem ludzkiej egzystencji, celem samym w sobie<sup>5</sup>. Jej szczególna rola polega na tym, że jest naturalnym i niezastąpionym środowiskiem narodzin i rozwoju, swoistym światem, w którym zarówno dziecko, jak i człowiek dojrzały zaspokajają swoje podstawowe potrzeby, zdobywają elementarną wiedzę o sobie, o ludziach, o otaczającej ich rzeczywistości, poznają normy społeczno-moralne, nawiązują relacje z innymi<sup>6</sup>. To właśnie rodzina obdarowuje uczuciem miłości, troski i opieki, gwarantuje poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, pozwala zachować równowagę emocjonalną, ułatwia adaptację w zmieniającej się rzeczywistości, stanowi oparcie w nowych i trudnych sytuacjach, zapewnia prawidłową socjalizację i rozwój indywidualności. Rodzina jest też najważniejszą instytucją utrzymującą ciągłość kulturową w procesie socjalizacji. Trudno sobie nawet wyobrazić życie jakiegoś społeczeństwa, które by nie знаło grupy małżeńsko – rodzinnej.

---

<sup>2</sup> T. Smoczyński, *Integralność człowieka w świetle...*, s. 24-26.

<sup>3</sup> W. Grant, *Personalizm chrześcijański. Teoria osoby ludzkiej*. Poznań 1989, s. 69.

<sup>4</sup> S. Kosiński, *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1989, s. 136.

<sup>5</sup> M. Winiarski, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. V, (red.) T. Pilch, Warszawa 2006, s. 321.

<sup>6</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 2; J. Winiarz, *Rodzina i dziecko w prawie polskim*, (w:) Rodzina i dziecko, (red.) M. Ziemska, Warszawa 1986, s. 439 i nast.

Znaczenie rodziny dla jednostki i jej ranga społeczna leżą niewątpliwie u podstaw szerokiego nią zainteresowania różnych dyscyplin naukowych. Rodziną zajmują się m.in. historia i etnologia, które usiłują odtworzyć kolejne fazy rozwojowe małżeństwa i rodziny, wykazać, jak kształtująca się, w danym okresie, kultura rodziny, jej zwyczaje i moralność oddziałują na ogólny poziom kultury społeczeństwa i wyznaczają wzory jego funkcjonowania. Psychologia bada wzajemne więzi uczuciowe między członkami rodziny, interesuje się przebiegiem procesu rozwoju osobowości małżonków - rodziców i dzieci. Razem z medycyną psychologia dochodzi przyczyn niedostosowania małżonków do siebie, uczy metod kierowania płodnością, kształtuje uznany za właściwy stosunek do dziecka. Pedagogika interesuje się zagadnieniami związanymi z przygotowaniem do życia w rodzinie, postrzega rodzinę jako system edukacyjny oraz instytucję socjalizacyjno - wychowawczą<sup>7</sup>. Ekonomia z kolei ukazuje materialne podłoże życia rodzinnego, wyjaśnia mechanizmy konsumpcji rodzinnej, rozbieżności między standardami życia, a kosztami utrzymania. Innego rodzaju normy formułuje teologia i prawo kościelne, traktujące rodzinę jako „społeczność zbawienia”. Wreszcie demografia analizuje skład osobowy rodziny, jej funkcję prokreacyjną i dokonuje uogólnień dotyczących perspektyw rozwojowych danej populacji<sup>8</sup>. Zainteresowanie rodziną należy jednak do najdawniejszych tradycji socjologicznych. To socjologia bada istotę rodziny, opisuje proces jej wewnętrznych przeobrażeń i organizacji, określa wymiar pełnionych przez nią funkcji, ukazuje czynniki wyznaczające proces jej kurczenia się, poszerzania lub zmiany w poziomie jej wewnętrznej spójności.

Znaczenie rodziny i jej waga społeczna, dostrzegane w szerszej perspektywie, powoduje, że określa się ją mianem podstawowej komórki społecznej<sup>9</sup>. Jej doniosłość opiera się na dwóch podstawowych faktach. Jest ona jedyną grupą społeczną, która rozwija się nie tylko poprzez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz, ale przede wszystkim przez wewnętrzny rozwój – rodzenie dzieci<sup>10</sup>. Rodzina jest też najważniejszą instytucją przekazującą podstawowy zrąb dziedzictwa kulturowego szerszych zbiorowości. Oczywiście, istnieje możliwość przekazywania tego dziedzictwa także przez inne grupy, czy zwłaszcza instytucje socjalizujące; niemniej jednak rola rodziny w tym

---

<sup>7</sup> S. Kawula, (w:), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej* (red.) D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 236.

<sup>8</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno- kulturowy*, Kraków 2002, s. 9.

<sup>9</sup> J. Rembowski, (w:) *Rodzina jako system powiązań*, (w:) *Rodzina i dziecko*, (red.) M. Ziemska, Warszawa 1986, s. 128-129.

<sup>10</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 299.

zakresie, szczególnie w początkowym okresie życia człowieka, wydaje się niezastąpiona<sup>11</sup>. Jako podstawowa komórka społeczna rodzina jest więc filarem społeczeństwa, jest pomostem między jednostką a społeczeństwem, przez nią człowiek staje się elementem tego społeczeństwa. To ona decyduje o jakości życia społecznego, kształtując osobowość w procesie socjalizacji<sup>12</sup>.

Ze względu na osobowy charakter więzi spajających rodzinę nazywana jest również grupą pierwotną, rozumianą jako „grupa odznaczająca się ścisłym zespoleniem jednostek poprzez stosunki osobiste (*face to face*) i współpracę”<sup>13</sup>. Członkowie rodziny, nazywanej grupą pierwotną, pozostają z sobą w kontaktach częstych i bezpośrednich, bliskich i intymnych. Interesy majątkowe, odpowiadające socjologicznemu terminowi „statyczność rzeczowa”, mają wtórny i przy tym uzupełniający charakter, zależny zresztą od więzi osobistych i postaw emocjonalnych<sup>14</sup>. Jako grupa pierwotna, rodzina, charakteryzuje się szczególnym rodzajem atmosfery życiowej, wyrastającej na gruncie poczucia przynależności do siebie nawzajem, czego rezultatem jest tego rodzaju zespolenie ich indywidualności w całość, że wspólne życie i wspólne cele grupy stają się treścią jaźni indywidualnej, która zakłada pewien stopień wzajemnej identyfikacji. niewiele tu znaczy zespolenie więzią formalną, organizacyjną – bez której nie mogą istnieć i funkcjonować grupy wtórne<sup>15</sup>.

W naszym kręgu kulturowym rodzina jest komórką samoistną, która sama się tworzy i sama likwiduje. To trafne spostrzeżenie dotyczy rodziny jako zjawiska społecznego, jako grupy społecznej, której członkowie mają poczucie autonomii rodziny, jej prywatności i intymności<sup>16</sup>, natomiast założenie rodziny przez zawarcie małżeństwa oraz rozwiązanie małżeństwa, mimo iż zależy od woli osób zainteresowanych, to jednak odbywa się pod kontrolą państwa. Z tego też względu rodzinę założoną wskutek zawarcia małżeństwa można zaliczyć do grup formalnych, których założenie, struktura i funkcjonowanie jest poddane w znacznym stopniu regulacji normatywnej. Trzeba jednak zauważyć, że faktyczne pożycie rodziców i prowadzenie wraz z dzieckiem wspólnego gospodarstwa domowego tworzy grupę nieformalną, niemniej jednak i tu istnieje

---

<sup>11</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1984, s. 13-14.

<sup>12</sup> A. Kwak, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. V, (red.) T. Pilch, Warszawa 2006, s. 314.

<sup>13</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 198.

<sup>14</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II ...*, s. 2.

<sup>15</sup> F. Adamski, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. V, (red.) T. Pilch, Warszawa 2006, s. 306.

<sup>16</sup> M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 228.

pewien zakres nadzoru państwa. Odnosi się on do stosunków między każdym z rodziców a ich dzieckiem, ma na względzie zapobieżenie naruszenia dobra dziecka, natomiast samo powstanie i likwidacja takiej grupy rodzinnej jest poza zasięgiem norm prawnych.<sup>17</sup> Rodzina zatem, jak wskazuje M. Ziemska, „mimo że funkcjonuje w określonych ramach społeczno-ustrojowych i nabiera stopniowo coraz to nowego charakteru w toku przemian, jakim podlega całe społeczeństwo, to jednak jest w pewnym sensie niezależna (...)”<sup>18</sup>.

Rodzina, jak z powyższego wynika, jest kategorią złożoną, obarczoną wieloznacznością i charakteryzującą się wieloaspektowością, dlatego też zdefiniowanie jej, określenie jej społecznego obrazu, a więc tego czym jest i czym powinna być, następuje z wieloma trudnościami.

Tradycyjnie przez rodzinę rozumie się parę małżeńską posiadającą dzieci, przy czym członkowie rodziny mieszkają zazwyczaj razem i tworzą jedno gospodarstwo domowe<sup>19</sup>. Takie, przedstawiane często w literaturze socjologicznej, podejście zawęża rodzinę do grupy osób połączonych stosunkiem małżeństwa i rodzicielstwa. Sam termin „rodzina” wskazuje osoby pochodzące od siebie (rodzic), albo od wspólnego przodka. Rodzinę w tym ujęciu tworzyć zatem będą wszystkie osoby ze sobą spokrewnione, niezależnie od więzi innego typu, które ich łączą na różnych płaszczyznach życia. Rodzinę stanowią więc nie tylko małżonkowie i ich dzieci, ale włącza się do niej również krewnych i powinowatych, tworząc tym samym rodzinę składającą się z kilku pokoleń<sup>20</sup>. Na określenie powyższego rozróżnienia w socjologii sformułowano stosowne terminy: „rodzina mała” czyli dwupokoleniowa, skupiająca rodziców i dzieci – zwana również nuklearną, oraz „rodzina duża” obejmująca szerszy krąg krewnych, a zwłaszcza generację dziadków, samodzielnego rodzeństwa należącego do wspólnego gospodarstwa domowego<sup>21</sup>. Obecnie rodzina duża utrzymuje się w postaci szczątkowej, składa się najczęściej z męża, żony, ich dzieci oraz rodziców – ewentualnie tylko jednego z rodziców

---

<sup>17</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 2.

<sup>18</sup> M. Ziemska, *Rodzina i dziecko...*, s. 228.

<sup>19</sup> S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 1998, s. 13; B. Balcerzak – Paradowska, *Rodzina i polityka rodziny na przełomie wieków*, Warszawa 2004, s. 32.

<sup>20</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia...*, s. 163; A. Szwed, *Rodzina – ujęcie socjologiczne i prawne*, RiP 2007, nr 3(6), s. 23.

<sup>21</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979, s. 77.

któregoś z małżonków. Taką rodzinę w literaturze określa się mianem zrekonstruowanej rodziny dużej<sup>22</sup>.

Wyróżnienie wspomnianych typów rodzin nie jest jednak w socjologii ostatecznym podziałem. Mała rodzina może być pełna, jeśli grupuje oboje małżonków i ich dzieci, lub niepełna. To ostatnie określenie nie jest rozumiane jednakowo. Najczęściej obejmuje ono grupy, w których brak jest jednego z członków klasycznej, pełnej rodziny (np. matkę z dzieckiem pozamałżeńskim, wdowca z dzieckiem pochodzącym z małżeństwa)<sup>23</sup>. J. Piotrowski wskazuje na inne jeszcze rodzaje rodzin niepełnych, zaliczając do nich także samotnych ludzi starszych, prowadzących wspólne gospodarstwo domowe z niezamężną córką lub niezonatym synem<sup>24</sup>. Z. Tyszka z kolei do kategorii niepełnych rodzin małych zalicza także małżeństwo bezdzietne, wskazując że „mała rodzina niepełna jest mniej lub bardziej trwałym związkiem męża i żony (...) bez dzieci, albo też związkiem samotnego mężczyzny lub samotnej kobiety z dziećmi”<sup>25</sup>. Bardziej szczegółowo problem ten podejmuje w literaturze S. Kawula<sup>26</sup>, który w ramach rodziny pełnej wyróżnia:

- rodzinę naturalną – powstałą z pierwszego związku małżeńskiego rodziców (dzieci mają swoich naturalnych rodziców);
- rodzinę zrekonstruowaną – utworzoną z powtórnego związku małżeńskiego rodziców lub jednego z nich, dzieci (przynajmniej jedno) mają jednego „przybranego” rodzica, np. ojczyrna;
- rodzinę przysposobioną - małżeństwo przysposabia obce dziecko;
- rodzinę zastępczą;
- rodzinę kontraktową – podejmującą czasowo pieczę nad dzieckiem odpłatnie;

zaś do struktury niepełnej zalicza:

- rodzinę sierocą – brak obojga rodziców na skutek ich śmierci;
- rodzinę półsierocą – brak jednego z rodziców na skutek śmierci,
- rodzinę rozbitą – brak jednego z małżonków na skutek rozwodu lub porzucenia,
- rodzinę samotnych osób, zwłaszcza niezamężnych matek z dziećmi.

---

<sup>22</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka a polityka socjalna państwa*, Warszawa 1978, s. 12.

<sup>23</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu według KRO*, Wrocław 1985, s.179.

<sup>24</sup> J. Piotrowski, *Spoleczne problemy rodziny, (w:) Polityka spoleczna*, (red.) A. Rajkiewicz, Warszawa 1973, s. 189.

<sup>25</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny...*, s. 80.

<sup>26</sup> S. Kawula, (w:) *Elementarne pojęcia pedagogiki ...* s. 237.



Obydwa pojęcia rodziny – w sensie węższym i szerszym - przyjmują, że rodziną są nie tylko osoby połączone więzami krwi, czyli pokrewieństwem rzeczywistym, jakie ma miejsce w przypadku rodziców i ich własnych dzieci, ale członkami rodziny są również osoby na mocy pokrewieństwa zastępczego np. rodziny adopcyjne, zastępcze<sup>27</sup>.

W socjologii rodzina może być wreszcie ujmowana jako „rodzina pochodzenia” lub „rodzina prokreacji”<sup>28</sup>. Kryterium rozróżniającym obydwie pojęcia nie jest wielkość lub skład rodziny, lecz usytuowanie względem niej danego członka tej rodziny. Rodziną pochodzenia określonej osoby jest więc ta, w której urodziła się ona i ewentualnie wychowała. Rodziną prokreacji jest natomiast rodzina, którą dana osoba sama założyła przez zawarcie związku małżeńskiego<sup>29</sup>.

Niezwykła złożoność rodziny, jako formy egzystencji ludzkiej i bogactwo jej problematyki powoduje, że w polskiej literaturze pedagogicznej i socjologicznej ujmuje się ją w wielu aspektach. Najczęściej określa się ją jako<sup>30</sup>:

- grupę społeczną,
- środowisko wychowawcze – kulturowe,
- wspólnotę oraz
- instytucję.

Definiując rodzinę jako grupę społeczną podkreśla się, jak już wcześniej wspomniałam, że stanowi grupę podstawową, pierwotną, naturalną, najważniejszą i niezastąpioną. W skład której wchodzi niewiele osób, między którymi istnieje bezpośrednia interakcja, poczucie odrębności w stosunku do innych grup<sup>31</sup>. Stosunki emocjonalne występujące w tej małej grupie charakteryzują się spontanicznością, nastawione są na wzajemną pomoc i opiekę<sup>32</sup>. Jej członków łączy określony, wzajemny stosunek emocjonalny oraz szereg stosunków społecznych. W rodzinie są to m.in. relacje między rodzicami, wynikające z faktu zawarcia małżeństwa, posiadania dzieci lub prowadzenia gospodarstwa domowego, relacje między rodzicami a dziećmi oraz relacje między rodzeństwem (...) <sup>33</sup>. Wspomniane relacje, łączące członków rodziny, charakteryzują się

---

<sup>27</sup> A. Kwak, (w:) *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, (red.) T. Pilch, J. Lepalczyk, Warszawa 1993, s. 122.

<sup>28</sup> J. Rembowski, *Rodzina jako system powiązań...*, s. 127 i nast.

<sup>29</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 13.

<sup>30</sup> W. Danilewicz, (w:) *Sytuacja życia dziecka w rodzinach migracyjnych*, (red.) B. Krzesińska – Żach, Białystok 2007, s. 37-38.

<sup>31</sup> *Tamże*, s.40.

<sup>32</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Nadzieje i niepokoje*, Białystok 2000, s. 12.

<sup>33</sup> S. Kawula, J. Brągielk, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny...*, s. 28-30.

bezpośredniością, są oparte na uczuciu, względnie trwałe i nie podlegające zmianom w tym samym stopniu co w innych grupach. To one właśnie, zdaniem W. Danilewicz, są przyczyną trwałej i niespotykanej w żadnej innej grupie społecznej więzi, która zespała tę grupę w całość.<sup>34</sup> Uwzględniając powyższe, F. Adamski formułuje uogólnioną definicję rodziny jako grupy społecznej, wskazując, że „rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Spośród innych grup społecznych grupę rodzinną wyróżnia współwystępowanie następujących cech: wspólne zamieszkanie jej członków, wspólne nazwisko, wspólna własność, ciągłość biologiczna oraz wyrastająca na gruncie miłości, wspólna kultura duchowa”<sup>35</sup>.

Rodzina, będąc pierwszym i podstawowym środowiskiem człowieka, określana jest także jako środowisko wychowawczo - kulturowe. J. Izdebska pojęcie środowiska wychowawczego określa jako zespół sytuacji wychowawczych, zawierających zarówno wpływy i bodźce środowiskowe, celowo organizowane (zamierzone), jak też samorzutne, okazjonalne<sup>36</sup>. Dziecko, uczestnicząc w codziennych, naturalnych sytuacjach życia rodzinnego, w bezpośrednich interakcjach między członkami rodziny, przyswaja elementarną wiedzę o świecie, wartościach, normach moralno-społecznych, poznaje sposoby zaspokajania wielu potrzeb, rozwijania własnych zainteresowań<sup>37</sup>. Rodzina, postrzegana jako środowisko wychowawcze, charakteryzuje się określonymi cechami. Pierwszą z nich jest stałość, zarówno w sensie filogenetycznego rozwoju, jak i jednostkowego istnienia. Rodziny, pomimo zmian we wzorach życia rodzinnego w ramach poszczególnych kultur, klas, warstw społecznych, wykazują stałość form na przestrzeni długich okresów. Drugą wymienianą cechą rodziny jest „cielesność”, która uwidacznia się głównie w prokreacji. Zaspokajanie potrzeb związanych z ciałem, takich jak głód, pragnienie, potrzeba ciepła, bezpieczeństwa, afiliacji, czułości, staje się treścią życia rodzinnego, dającą zadowolenie, a nawet szczęście. Następną cechą rodziny, jako środowiska wychowawczego, jest - unikatowość. Stosunek każdej osoby do innego członka rodziny ukształtowany jest przez fakt stanowienia niepowtarzalnej wartości dla drugiej osoby, jedynej i niewymienialnej. Następną cechą rodziny jest spontanizacja.

---

<sup>34</sup> W. Danilewicz, (w:) *Sytuacja życia dziecka...*, s. 38.

<sup>35</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, s. 29.

<sup>36</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003, s. 73-74.

<sup>37</sup> B. Krzemińska – Żach, *Pedagogika rodziny*, Białystok 2007, s. 14.

Prawem rodziny jest bowiem wyrażanie uczuć w sposób spontaniczny, przy zminimalizowanej kontroli we wzajemnych relacjach<sup>38</sup>.

Rodzina, będąc środowiskiem wychowawczym, jest także twórcą i przekazicielem kultury. Konkretnie zachowania, zwyczaje, obyczaje, przedmioty symboliczne, są dla jej istnienia bardzo ważne. Bez nich, jak podkreśla J. Turowski<sup>39</sup>, rodzina byłaby jedynie zbiorem osób zajmujących wspólne pomieszczenia, prowadzących wspólne gospodarstwo i wymieniających między sobą określone usługi, głównie nastawionych na zaspokajanie potrzeb podstawowych. Rodzina – wypowiadając i utrwalając wartości i normy przez siebie cenione, wierzenia religijne, przekonania społeczne i polityczne, swoje preferencje osób i wydarzeń, treści wzajemnych stosunków wewnątrzrodzinnych oraz całą historię rodzinną, stwarza specyficzną atmosferę intymności, swojskości, a jednocześnie odrębności w stosunku do innych rodzin. Rodzinę należy więc postrzegać także jako dobro kulturowe, które wywiera wpływ na swoich członków<sup>40</sup>.

Coraz częściej w literaturze przedmiotu rodzinę ujmuje się jako wspólnotę, rozumianą jako „naturalne zespolenie ludzi (szczupłego grona) ze względu na wspólnie odczuwany cel, podobne, wzajemne uczucia i naturalne wspólne dążenie”<sup>41</sup>. Rodzina, jako wspólnota najbliższych sobie emocjonalnie ludzi, charakteryzuje się wysokim stopniem zwartości. Będąc początkiem i źródłem autentycznych kontaktów międzyludzkich, tworzy jedność opierającą się na bezinteresownej miłości i oddaniu. Swą genezą, rozwojem i wewnątrzrodzinnym funkcjonowaniem różni się zasadniczo od innych wspólnot. Rodzina jako wspólnota: 1) wypływa z natury ludzkiej, u jej podstaw leży naturalny podział ludzi na dwie płcie, zróżnicowanie wiekowe, popęd seksualny, instynkt ojcowski i macierzyński, 2) wymaga od swych członków (głównie od małżonków) integralnego zespolenia celów i dążeń podejmowanych dobrowolnie, a jednocześnie z poczuciem wewnętrznej konieczności, 3) rządzi się miłością a nie prawem, które ma zastosowanie jedynie jako konsekwencja i ochrona miłości, 4) daje swym członkom wiele radości i przyjemności istotnie wspólnotowych, zupełnie różnych od radości i przyjemności gwarantowanych przez inne grupy społeczne, 5) uspołecznia uczucia i dążenia swych członków, tak że czują się oni zespoleni w dążeniu do celu i gotowi do

---

<sup>38</sup> S. Badora, B. Czeredecka, D. Marzec, *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2011, s. 24 i nast.

<sup>39</sup> J. Turowski, *Rola rodziny w kształtowaniu kultur, właściwości kulturalne rodziny i jej zagrożenia*, (w:) *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, (red.) L. Dyczewski, Lublin 1998, s. 11 i nast.

<sup>40</sup> W. Danilewicz, (w:) *Sytuacja życia dziecka...*, s. 40.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 41.

rezygnacji ze swobody indywidualnej na rzecz grupy rodzinnej<sup>42</sup>. Pomimo przeżywanym obecnie trudności, rodzina jest ciągle wspólnotą trwałą, nie do zastąpienia w zaspokajaniu potrzeb swych członków. Zawsze była i nadal pozostaje szczególnym miejscem obcowania najbliższych sobie emocjonalnie osób<sup>43</sup>. Aspekt emocjonalny czyni ją zjawiskiem niespotykanym, wprost niepowtarzalnym w innych grupach społecznych.

Rodzina może być też traktowana w kategoriach instytucji społecznej. Mówiąc o rodzinie jako instytucji mamy na myśli jej formalne ustanowienie i funkcjonowanie według określonych norm społecznych, w ramach danego systemu społecznej kontroli<sup>44</sup>. Jako instytucja rodzina jest przedmiotem studiów badających jej strukturę, zakres działania, podział i charakter ról jej członków, ale przede wszystkim realizowane przez nią funkcje. Przez funkcje rodziny F. Adamski rozumie cele, do których zmierza życie i działalność rodzinna oraz zadania, jakie ona pełni, zaspokajając potrzeby swych członków i całego społeczeństwa<sup>45</sup>. Stosownie do owych potrzeb rodzina spełnia rozliczne funkcje, których przegląd można znaleźć w pracach m.in. Z. Tyszki<sup>46</sup>, J. Szczepańskiego<sup>47</sup>, S. Kawuli<sup>48</sup>, M. Zielińskiej<sup>49</sup>, F. Adamskiego<sup>50</sup>. Różnią się one liczbą podawanych funkcji, zakresem danej funkcji, zasadami podziału oraz terminologią, jednakże niezależnie od istniejącego zróżnicowania zadaniem rodziny jest zawsze zaspokajanie potrzeb jej członków, oraz potrzeb i wymogów społeczeństwa.

Najbardziej niezależne od rozwoju społeczno-gospodarczego są potrzeby naturalne związane z życiem uczuciowym człowieka i z jego popędem seksualnym. One bowiem skłaniają mężczyznę i kobietę do podjęcia stałego współżycia; czego następstwem jest najczęściej urodzenie się dziecka. Rodzice spełniają względem niego, ale i względem siebie samych, ważną funkcję w sferze zaspokajania potrzeb emocjonalnych. Stosownie do wymienionych potrzeb rodzina spełnia funkcję emocjonalno – ekspresyjną, funkcję seksualną i prokreacyjną.

Stała wspólnota życia kreuje nowe potrzeby zwłaszcza w sferze materialnej. Zaspokojeniu potrzeb bytowych służy funkcja gospodarcza. Chodzi bowiem o dostarcza-

---

<sup>42</sup> F. Adamski, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna ... (T. V)*, s. 307.

<sup>43</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku...*, s. 16-17.

<sup>44</sup> *Tamże*, s. 13.

<sup>45</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie...*, s. 50.

<sup>46</sup> Z. Tyszka, *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań 2001, s. 69-87.

<sup>47</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia...*, s. 303-307.

<sup>48</sup> S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny...*, s. 58-61.

<sup>49</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 35-38.

<sup>50</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie...*, s. 50-65.

nie członkom rodziny środków utrzymania, tj. mieszkania, żywności, odzieży itd. W miarę zmieniających się stosunków własnościowych i sposobów produkcji, a więc i sposobów pozyskiwania środków do życia, realizacja funkcji gospodarczej ulega zmianom. Zanika coraz bardziej produkcyjny element funkcji gospodarczej rodziny, a jej materialne potrzeby dorośli członkowie zaspokajają z dochodów z pracy najemnej lub z innej działalności zarobkowej<sup>51</sup>.

Od sposobu wykonywania funkcji gospodarczej i od podziału ról w rodzinie zależy realizacja innych funkcji, a w szczególności funkcji wychowawczo – socjalizacyjnej oraz funkcji opiekuńczej. Pierwsza z nich służy przygotowaniu młodego pokolenia do samodzielnego życia w społeczeństwie poprzez przekazywanie podstawowych wartości kultury, zaszczepienie wartości moralnych, umiejętności współżycia z innymi ludźmi. Druga z kolei polega na zapewnieniu pieczy nad niesamodzielnymi członkami rodziny, tj. małoletnimi dziećmi i osobami dorosłymi, które z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności wymagają nadzoru i pielęgnacji<sup>52</sup>.

Przeobrażenia, jakie w ostatnich latach zaszły w różnych dziedzinach życia, sprawiły, że współczesna rodzina realizuje wymienione funkcje w ograniczonym zakresie. Znacznym przekształceniom uległa funkcja seksualna, która stała się wartością samą w sobie. Ale w tym zmienionym zakresie zwiększyły się znacznie jej socjalizacyjno – wychowawcze zadania<sup>53</sup>. Ze względu na wzrost rangi uczuć wyższych (np. miłości) ogromnie zyskała na znaczeniu funkcja emocjonalno – ekspresyjna. Rodzina w coraz większej mierze jest środowiskiem utrzymującym równowagę emocjonalną człowieka, zapewniającym mu higienę psychiczną i poczucie bezpieczeństwa<sup>54</sup>. Powszechne zjawisko pracy zawodowej kobiet sprawia, że zadania wychowawczo – socjalizacyjne i opiekuńcze przejmują placówki wspomagające rodzinę (żłobki, przedszkola)<sup>55</sup>.

Zmiana, zawężenie lub nawet zanik poszczególnych funkcji instytucjonalnych sprawia, że rodzina odnajduje samą siebie. Razem z oddawaniem kolejnych funkcji zaznacza się proces jej wyodrębniania ze społeczeństwa. Dawniej niemal utożsamiała się z nim, była małym „państwem”, małą społecznością państwową, realizowała wszystkie podstawowe funkcje społeczne. Dziś społeczeństwo, odbierając rodzinie poszczególne jej funkcje, niejako wyodrębnia ją, bardziej różnicuje i uniezależnia od sie-

---

<sup>51</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 4-5.

<sup>52</sup> *Tamże*, s. 5

<sup>53</sup> B. Krzemińska – Żach, *Pedagogika rodziny...*, s. 27.

<sup>54</sup> W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003, T. 1, s. 282-289.

<sup>55</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 5.

bie. Sama rodzina nie przechodzi przez to procesu dezintegracji wewnętrznej, jest tylko pełniej dostosowana do współdziałania ze społeczeństwem w podziale i realizacji zadań społecznych, które w przeszłości sama była w stanie realizować. Nie przestaje jednak być instytucją, albowiem także i dziś tylko ona może realizować trzy, niezbędne do życia i prawidłowego rozwoju społeczeństwa, funkcje instytucjonalne, a mianowicie prokreację, socjalizację i funkcję miłości<sup>56</sup>.

Dociekając dalej istoty rodziny, nie można nie wspomnieć o jej fundamencie, a mianowicie o małżeństwie, któremu przedstawiciele nauk społecznych przypisują rolę pomostu między rodziną pochodzenia, a rodziną własną (prokreacji), oraz traktują je jako fazę początkową (wstępną) cyklu życia nowej rodziny<sup>57</sup>.

W każdej kulturze małżeństwo stanowi instytucję o nieporównywalnej z innymi doniosłości społecznej. Związek ten wszędzie wykracza daleko poza sferę spraw osobistych i prywatnych; zawsze ma charakter publiczny, podlega prawom i zwyczajom wspólnoty. Warto zauważyć, że już Arystoteles, zastanawiając się nad jego istotą, zaliczył moment zawarcia związku małżeńskiego do najważniejszych decyzji podejmowanych przez człowieka tylko jeden raz w życiu<sup>58</sup>. Dał tym samym wyraz stanowisku akcentującemu zarówno wysoką rangę, wyznaczającą trwałość związku zawartego przez kobietę i mężczyznę na całe życie, jak też społeczny i prywatny wymiar małżeństwa. Dodajmy też, że małżeństwo – i oparta na nim rodzina – zawsze posiada postać instytucji powszechnej i podstawowej; wszechobejmującej każdego człowieka, przekraczającej sferę doczesności (sakralny wymiar małżeństwa), stanowiącej element pośredniczący między rzeczywistością ziemską i pozaziemską (rodzinny kult przodków)<sup>59</sup>.

Ze względu na swą rangę społeczną małżeństwo, zarówno w procesie swego powstania, jak i trwania, jest podporządkowane szerszej grupie społecznej. W żadnym społeczeństwie nie oznacza ono jedynie związku dwóch osób, ale jest sprawą grupy społecznej i jej członków. Jako instytucja społeczna i związek łączący ludzi małżeństwo zawsze oznacza fakt powstania określonych stosunków społecznych nie tylko pomiędzy partnerami, którzy tworzą ten związek, ale też między nimi i ich związkiem, a szerszy-

---

<sup>56</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, s. 30.

<sup>57</sup> A.W. Janke, (w:) *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, (red.) D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 127.

<sup>58</sup> F. Adamski, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. III (red.) T. Pilch, Warszawa 2004, s. 38-39.

<sup>59</sup> *Tamże*, s. 38-39.

mi grupami społecznymi<sup>60</sup>. Ów społeczny charakter małżeństwa manifestuje się przede wszystkim przez publiczną formę jego zawarcia i to bez względu na religijny czy świecki obrzęd, jaki temu towarzyszy. Społeczny charakter małżeństwa wyraża się też w fakcie dziedziczenia nazwiska, czy majątku wewnątrz powstałej grupy małżeńsko - rodzinnej. W każdym bowiem społeczeństwie uważa się za szczególnie ważne względy pokrewieństwa między członkami grupy rodzinnej z jednej strony – ze względu na prawa majątkowe, a z drugiej – obowiązki alimentacyjne<sup>61</sup>.

Wiedza o małżeństwie jest tak szeroka, że próby jej ogarnięcia wymagają przyjęcia równie szerokiej jego definicji. Pojęcie to, do niedawna, sprowadzane było do zespołu praw gwarantujących „prawość” pochodzenia dziecka i obdarowujących współmałżonków uprawnieniami seksualnymi. Dziś socjologowie akcentują inne jeszcze jego elementy, włączając do definicji małżeństwa reprodukcję biologiczną, przekazywanie dóbr materialnych i wartości kulturowych z pokolenia na pokolenie<sup>62</sup>. Uwzględniając powyższe, małżeństwo jawi się w literaturze jako instytucja, poprzez którą społeczeństwo: określa członkostwo społeczne każdego nowo narodzonego dziecka, więzy jego powinowactwa oraz sposób dziedziczenia własności; wprowadza każde nowo narodzone dziecko w sferę kultury grupy, do której należy, i kultury całej społeczności; wyznacza zakres uprawnień seksualnych swych członków; określa sferę materialnej i pozamaterialnej pomocy nowo narodzonym dzieciom, kobietom ciężarnym, żywiącym i wychowującym dzieci<sup>63</sup>.

Przedstawione powyżej zadania są spełniane w każdym społeczeństwie, jednak w różny sposób, to znaczy w różnorodnym zakresie są łączone ze związkiem osób traktowanym jako małżeństwo. Stąd w poszczególnych kulturach pojęcie to może zawierać w sobie szerszą bądź węższą treść, niemniej jednak zawsze określić je można jako pewien zespół środków instytucjonalnych umożliwiających społeczeństwu realizację zadań wiążących się z prokreacją i socjalizacją swoich członków oraz określających stosunki pokrewieństwa w ramach grupy, w tym przede wszystkim przypisujących dzieciom ich rzeczywistych lub domniemanych rodziców<sup>64</sup>.

---

<sup>60</sup> B. Krzemińska-Żach, *Pedagogika rodziny...*, s.12.

<sup>61</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, s. 15.

<sup>62</sup> F. Adamski, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna...*,(T. III),s. 39.

<sup>63</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, s.14.

<sup>64</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie...*, s. 16.

Na przestrzeni dziejów, a także w różnych obszarach geograficznych, funkcjonowało i funkcjonuje wiele typów małżeństw<sup>65</sup>:

- 1) według kryterium prokreacyjności wyróżniamy małżeństwa: a) prokreacyjne (heteroseksualne), które mogą być monogamiczne – jeden mężczyzna i jedna kobieta – oraz poligamiczne, charakteryzujące się poliandrią (wielomęstwem) lub poligynią (wielożeństwem), szczególny typ tworzą małżeństwa grupowe – przynajmniej dwóch mężczyzn i dwie kobiety; b) małżeństwa homoseksualne, tworzone przez osobników tej samej płci;
- 2) według kryterium nakazów i zakazów obyczajowych wyróżniamy małżeństwa: a) egzogamiczne – zakaz łączenia w grupie społecznej, krewniczej, religijnej; b) endogemiczne – nakaz wyboru partnera z tej samej grupy; c) mieszane – nie respektujące powyższych nakazów i zakazów obyczajowych;
- 3) według kryterium lokalizacji gospodarstwa domowego wyróżniamy małżeństwa: a) matrylokalne – para żyje z rodziną żony; b) patrylokalne – para żyje z rodziną męża; c) neolokalne – para prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe;
- 4) według kryterium sposobu doboru partnerów wyróżniamy małżeństwa: a) dobierające się w sposób naturalny, bez ingerencji zewnętrznej; b) kojarzone – udział rodziców, innych krewnych i znajomych. W historii ludzkości spotykano tzw. małżeństwa na próbę.

Modelem małżeństwa w naszym kręgu kulturowym jest małżeństwo monogamiczne. Jest to związek tworzony przez mężczyznę i kobietę dla zrealizowania celów osobistych i społecznych, legalizowany przez obowiązujące prawo, niekiedy też respektujący tradycję religijną i narodową. Związek ten daje początek nowej rodzinie, co wiąże się z założeniem przyjscia na świat dzieci, które zostaną otoczone opieką, wychowane i które otrzymają wsparcie do momentu usamodzielnienia się<sup>66</sup>.

Analizując istotę małżeństwa, pojawia się pytanie, czy, w związku z socjologicznym pojmowaniem grupy społecznej, rodzinę tworzy sama para ludzka, czy grupa rodzinna powstaje dopiero po urodzeniu się dziecka (ewentualnie po adopcji dziecka przez parę małżeńską). Na tym tle w literaturze socjologicznej zarysowały się dwa zasadniczo różne zapatrywania. W myśl pierwszego z nich, prezentowanego m.in. przez

---

<sup>65</sup> A.W. Janke, (w:) *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej ...*, s.128.

<sup>66</sup> B. Krzemińska-Zach, *Pedagogika rodziny...*, s. 13.



M. Ziemska<sup>67</sup> „małżeństwo stanowi szczególną grupę społeczną tzw. diadę, składającą się z dwóch osób niekrewnych, odmiennej płci, należących do tego samego pokolenia, pozostających w trwałej, bezpośredniej styczności i połączonych osobistą więzią uczuciową”. Zdecydowana większość argumentów przemawia jednak na rzecz odmiennego poglądu, zgodnie z którym o grupie można mówić dopiero w przypadku trzech osób, tj. tzw. triady. W języku socjologicznym, jak wskazuje S. Kosiński, „przez grupę społeczną rozumie się co najmniej trzy osoby powiązane systemem stosunków uregulowanych instytucjonalnie, posiadających niektóre wspólne wartości (zadania), i oddzielone od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności”<sup>68</sup>. Grupy społecznej nie tworzy więc para (dwie osoby), albowiem w takiej sytuacji, jak wskazuje S. Kosiński, istnieje mniej czy bardziej trwały stosunek między dwiema osobami, które jednak nie stwarzają warunków do powstania innych zjawisk, typowych dla liczniejszych zbiorowości. Jeżeli natomiast grupa składa się z przynajmniej trzech członków, wtedy stosunki między dwoma członkami są wyznaczone przez stosunki z trzecim partnerem<sup>69</sup>. Pogląd ten zdaje się dzielić m.in. B. Szacka, uznając, iż o grupie można mówić dopiero w przypadku trzech osób, albowiem „zbiór trzech osób z natury rzeczy tworzy bardziej skomplikowaną i dynamiczną całość niż dwie osoby. Każda z tych trzech osób może się bowiem ustosunkować nie tylko do każdej z pozostałych dwóch, ale również do tego, co dzieje się między nimi, do tego, co je łączy, bądź dzieli. Wśród trzech osób mogą też powstawać zmienne sojusze dwu osób przeciwstawiających się trzeciej<sup>70</sup>. Wydaje się więc, jak słusznie zauważa T. Smyczyński, że w pozajurydycznym ujęciu para małżeńska jest z pewnością podstawą rodziny, ale nie jest jeszcze grupą społeczną, rodzinną, którą się stanie dopiero z chwilą pojawienia się pierwszego dziecka. Nie jest też grupą społeczną para płciowo jednorodna, i nie będzie ona grupą rodzinną nawet po przyjęciu dziecka, ponieważ partnerów tej samej płci nie łączy więź rodzinna. Nie tworzy też grupy społecznej, rodzinnej jeden rodzic ze swoim dzieckiem, ponieważ występuje tu jedynie relacja dwóch osób – taką rodzinę nazywa się rodziną niepełną<sup>71</sup>. Z tego też względu za rodzinę w ujęciu socjologicznym uważa się „tylko taką grupę, która składa się z mężczyzny i kobiety złączonych małżeństwem, i z ich potomstwa (własnego lub adoptowa-

---

<sup>67</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, s. 53.

<sup>68</sup> S. Kosiński, *Socjologia ogólna...*, s. 139-140.

<sup>69</sup> *Tamże*, s. 139-140

<sup>70</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, s. 190.

<sup>71</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 3.

nego) oraz w niektórych przypadkach z innych osób najczęściej najbliższych krewnych”<sup>72</sup>.

## 2. Małżeństwo i rodzina na gruncie jurystycznym

### 2.1. Uwagi wstępne

Rodzina, będąc szczególnym zjawiskiem socjologicznym, najbardziej elementarną grupą społeczną, służącą zaspokajaniu różnorodnych ludzkich potrzeb, pozostaje również w zainteresowaniu prawa. Jest więc także zjawiskiem prawnym. Prawo stara się, za pomocą właściwych dla siebie instrumentów, zapewnić rodzinie jak najlepsze warunki realizacji jej funkcji, a także objąć ją ochroną przed różnego rodzaju zagrożeniami<sup>73</sup>. Od pomyślności rodziny zależy bowiem w przyszłości „jakość” społeczeństwa, dojrzałość obywatelska i moralny poziom obywateli. W tej warstwie ochrony chodzi zwłaszcza o korzystną dla rodziny politykę społeczno - gospodarczą państwa, ale i o wspieranie przez państwo własnych sił członków rodziny dla zaspokajania jej potrzeb. Ochrona rodziny realizuje się jednak przede wszystkim na obszarze stosunków prawnych, jakie istnieją między jej członkami. Chodzi bowiem o to, aby nie było wątpliwości, między jakimi osobami istnieją więzi rodzinne, które należy chronić, o to, aby zapewnić prawidłowe, zgodne z rzeczywistością, ustalenie stosunku rodzinnoprawnego, filiacyjnego i jego stosunków pochodnych<sup>74</sup>, oraz o to aby określić wzajemne relacje między poszczególnymi członkami rodziny, w tym między małżonkami.

Analizę zagadnienia rodziny jako zjawiska prawnego zaczniemy od odpowiedzi na pytanie, czy rodzinę można kwalifikować jako stosunek cywilnoprawny?

Najprostszym określeniem stosunku cywilnoprawnego jest stwierdzenie, że jest nim stosunek społeczny uregulowany przez prawo cywilne<sup>75</sup>. Stosunek cywilnoprawny między podmiotami prawa, w analizowanej sferze między osobami fizycznymi, wyznacza norma prawna, wskazując uprawnienia i obowiązki (powinności

---

<sup>72</sup> J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa 1972, s. 14.

<sup>73</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, s. 15.

<sup>74</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*, SPP 2007, z. 1, s. 31-32.

<sup>75</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1999, s. 107-108.

podmiotów), oraz zapewniając ich realizację przez państwo<sup>76</sup>. Rodzina w sensie prawnym nie przedstawia się jednak jako zorganizowana całość będąca podmiotem praw i obowiązków. W ramach rodziny dostrzegamy bowiem wielość stosunków prawnych łączących jej członków<sup>77</sup>. Stosunki te wyznaczone są ze względu na rzeczywiste więzi społeczne wynikające z funkcjonowania człowieka w rodzinie. Określonym więziom ustawodawca wyznacza skutki prawne i tym samym kreuje stosunki cywilnoprawne, nazywane stosunkami rodzinnoprawnymi<sup>78</sup>. Stosunki rodzinnoprawne o charakterze podstawowym to: małżeństwo, pokrewieństwo (także w jego sztucznej, wyłącznie normatywnej postaci przysposobienia), powinowactwo oraz opieka nad małoletnim i kuratela ustanowiona dla dziecka poczętego, choć jeszcze nie urodzonego (art. 183 KRO)<sup>79</sup>. Ze stosunków tych wynikają niekiedy dalsze szczegółowe stosunki prawne. Ze stosunku prawnego małżeństwa wypływają zwłaszcza stosunki majątkowe będące rezultatem istnienia jednego z ustrojów majątkowych, bądź stosunki majątkowe niezależne od tych ustrojów. Ze stosunku filiacyjnego wynikają wyznaczone przez odrębne normy prawne, stosunki prawne alimentacyjne (art. 128 i nast. KRO), stosunki prawne władzy rodzicielskiej (art. 95 KRO) itd.

Problem życia rodzinnego ustawodawca uregulował w postaci indywidualnych relacji prawnych łączących członków rodziny. Z tego też względu trudno rodzinę oceniać przez pryzmat modelu stosunku cywilnoprawnego. Stanowi ona bowiem spłot różnego rodzaju stosunków prawnych wynikających z jej istnienia i funkcjonowania.

Rozważając zagadnienie rodziny jako zjawiska prawnego, należy również zastanowić się, czy rodzinę można kwalifikować jako instytucję prawną? Elementy tej instytucji pojawiają się na gruncie różnych gałęzi prawa. Dla przykładu można wskazać przepisy prawa cywilnego normujące np. kwestię naprawienia szkody w przypadku śmierci poszkodowanego, dziedziczenia czy innego rodzaju następstwa prawnego na wypadek śmierci, prawa karnego regulujące np. przestępstwa godzące w stosunki rodzinne, prawa administracyjnego zawierające przepisy odnoszące się do ściśle powiązanych ze stosunkami rodzinnoprawnymi elementów stanu cywilnego

---

<sup>76</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. II ..., s. 33.

<sup>77</sup> J. Winiarz, *Rodzina w przepisach polskiego prawa*, (w:) *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1979, s. 442.

<sup>78</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. II ..., s.7; M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach* ... (2012), s. 20.

<sup>79</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013, s. 26; J. M. Łukasiewicz, *Kilka słów o stosunkach rodzinnie-prawnych podstawowych, zależnych i oderwanych*, ZNUR 2013, z. 7, Prawo 12, s. 45 i nast.

człowieka lub form pieczy zastępczej, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przewidujące świadczenia rodzinne lub inne uprawnienia na rzecz pracownika z tytułu pozostawania w stosunkach rodzinnych, prawa finansowego zawierające np. przepisy wprowadzające tzw. rozwiązania prorodzinne w systemie podatkowym, czy wreszcie prawa rodzinnego, stanowiące podstawę, niejako punkt wyjścia, całego kompleksu rozwiązań prawnych dotyczących rodziny<sup>80</sup>.

Pojawianie się w obrębie całego systemu prawnego regulacji prawnych odnoszących się do rodziny zdawałoby się jednoznacznie przesądzać o zaliczeniu rodziny do grona instytucji prawnych, a jednak kwestia ta budzi wątpliwości. Zgodnie z definicją słownikową instytucją prawną jest wyodrębniony i stanowiący funkcjonalną całość zespół norm prawnych odnoszących się do stosunków w jakiejś dziedzinie życia społecznego<sup>81</sup>. Mimo iż rodzina jest w pełni zorganizowaną jednostką społeczną, to jednak ustawodawca nie wyodrębnił specjalnego zespołu przepisów, które odnosiłyby się wyłącznie do niej. Prawo kreuje jako instytucje prawne poszczególne grupy rodzinne: małżeństwo, rodzicielstwo naturalne i zastępcze oraz inne formy pieczy, określa zasady ich powstania i możliwego rozpadu, a przede wszystkim reguluje sytuację prawną poszczególnych jej członków przez ustalenie wzajemnych relacji między nimi. Kategoria rodziny tworzy jedynie tło dla tych rozwiązań. Nie oznacza to jednak, że rodzina, traktowana jako pewna wspólnota (grupa), nie stanowi przedmiotu zainteresowania ustawodawcy. Regulowane przez ustawodawcę instytucje prawne obrazują w istocie prawa i obowiązki poszczególnych członków rodziny, a podmiotowy zakres ich unormowania daje wyobrażenie o ustawowej wizji rodziny jako całości<sup>82</sup>. Brak jednak kompleksowego zespołu norm prawnych odnoszących się do rodziny sprzeciwia się uznaniu jej za jednorodną instytucję prawną.

Trudno zatem oceniać rodzinę jako stosunek cywilnoprawny i jako instytucję prawną. Jest to z pewnością pewna kategoria prawna umożliwiająca konstruowanie różnego rodzaju stosunków cywilnoprawnych i instytucji prawnych związanych z życiem rodzinnym. Inaczej jednak kwestia ta przedstawia się w odniesieniu do małżeństwa, będącego zasadniczym elementem składowym rodziny.

---

<sup>80</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach...*(2010), s. 17.

<sup>81</sup> U. Kalina-Prasznic, *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 2005, s. 167.

<sup>82</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2013), s. 26.

## 2.2. Małżeństwo jako stosunek cywilnoprawny

Oceniając stosunek prawny małżeństwa przez pryzmat modelu stosunku cywilnoprawnego, należy przyjąć, że mamy do czynienia ze szczególnym typem owego stosunku- małżeństwem, którego podmiotami są osoby małżonków, zaś jego treść stanowią prawa i obowiązki małżonków<sup>83</sup>. Tak sformułowana teza jest konsekwencją niekwestionowanego już chyba w doktrynie prawniczej poglądu traktującego prawo rodzinne nie jako samodzielną gałąź prawa, lecz jako część (dział) prawa cywilnego<sup>84</sup>. Sprawdzianem trafności tego ujęcia nie jest utrzymanie w prawie rodzinnym pewnych elementów majątkowych, oraz „powiązań” między przepisami KC, a przepisami KRO. Decydujące znaczenie ma natomiast metoda regulacji danych stosunków społecznych. Otóż, na gruncie przepisów prawa rodzinnego metodą tą jest metoda cywilistyczna, czyli metoda autonomii i równorzędności podmiotów<sup>85</sup>. Tylko ta metoda, uwzględniając swoisty, intymny charakter stosunków rodzinnych, pozwala, „chyba najgłębiej i z pewnymi szansami powodzenia, poddać reglamentacji prawnej ten typ stosunków społecznych”<sup>86</sup>. W literaturze wskazuje się ponadto, że prawo rodzinne jest tak powiązane z prawem cywilnym, że w oderwaniu od niego byłoby tworem niekompletnym, karłowatym. Ścisła więź obu kodeksów i wiodąca funkcja przepisów części ogólnej KC, stosowanych nie posiłkowo tylko i w drodze analogii, ale „wprost” w sprawach rodzinnych<sup>87</sup> sprawia, iż w doktrynie dominuje przekonanie, że stosunek KRO do KC jest taki, jaki istnieje między *lex specialis* a *lex generalis*<sup>88</sup>. Wniosek taki uzasadnia przytoczoną powyżej tezę, iż stosunek prawny małżeństwa jest szczególnym typem stosunku cywilnoprawnego. Nie rozstrzyga to jednak kwestii, w jakim stopniu stosunek prawny małżeństwa wykazuje specyfikę w porównaniu do „klasycznego” stosunku cywilnoprawnego.

---

<sup>83</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków małżonków w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, (w:) *Matrimonium spes mundi : małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym* : księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztuchmillerowi, (red.) T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008

<sup>84</sup> J. St. Piąkowski, (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J. St. Piąkowski, Ossolineum 1985, s. 23.

<sup>85</sup> S. Grzybowski, (w:) *System prawa cywilnego, T.1, Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 179; T. Smyczyński, *Alimentacja członków rodziny w świetle systemu zabezpieczenia społecznego*, Warszawa 1989, s. 106.

<sup>86</sup> Z. Radwański, *Uwagi o zakresie kodeksu cywilnego. Zagadnienie inkorporacji do kodeksu cywilnego prawa rodzinnego i gospodarczego*, REPiS 1960, z. 4, s. 10.

<sup>87</sup> K. Pietrzykowski, *Ocena stanu prawa rodzinnego w Polsce*, Przegląd Legislacyjny 2001, nr 3, s. 173-174.

<sup>88</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 19.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej stosunkowi prawnemu małżeństwa, mając oczywiście na względzie stosunki prawne uregulowane w KC.

Każdy stosunek cywilnoprawny, w najprostszym ujęciu, składa się z trzech podstawowych elementów, określanych niekiedy mianem elementów konstytutywnych tego stosunku. Należą do nich podmioty, przedmiot oraz treść<sup>89</sup>.

Podmiotami stosunku cywilnoprawnego są osoby fizyczne bądź podmioty powstałe wskutek ich organizacji. Osoby te – adresaci norm regulujących ten stosunek, występują w nim jako uprawnione lub zobowiązane, bądź, jak w przypadku podmiotów stosunku prawnego małżeństwa, jednocześnie uprawnione i zobowiązane do określonego zachowania się względem innych osób, uczestników tego samego stosunku prawnego<sup>90</sup>.

Ze względu na sposób oznaczenia w normie prawnej kręgu podmiotów rozróżnia się dwa rodzaje stosunków cywilnoprawnych. Stosunki prawne powstające między dwoma lub więcej podmiotami oraz stosunki łączące określony podmiot (podmioty) z nieoznaczonym kręgiem osób. Pierwsze z nich, nazywane stosunkami dwustronnie zindywidualizowanymi polegają na sprzężeniu uprawnienia jednej osoby z obowiązkiem konkretnej innej osoby (osób). Natomiast w drugim rodzaju stosunków prawnych tzw. jednostronnie zindywidualizowanych, z uprawnieniem jednego podmiotu jest związany powszechny obowiązek nieprzeszkadzania w wykonywaniu prawa<sup>91</sup>. Stosunek prawny małżeństwa należy niewątpliwie do pierwszego rodzaju tj. stosunków dwustronnie zindywidualizowanych powstających między samymi małżonkami,<sup>92</sup> tj. osobami fizycznymi odpowiadającymi określonym cechom. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy w sposób ścisły określa krąg osób, którym przysługuje kompetencja do zawarcia małżeństwa. Ustawodawca dokonuje tego dwoma sposobami: 1) poprzez określenie warunków, jakim musi odpowiadać osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo, a które dotyczą tylko jej bezpośrednio oraz, 2) poprzez wyróżnienie zespołu cech, jakie wspomniana osoba powinna (względnie nie powinna) mieć w stosunku do drugiego nupturienta. Do pierwszej grupy wymogów należy zaliczyć określenie wieku uprawnionego do zawarcia małżeństwa (art. 10), wyłączenie możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby ubezwła-

---

<sup>89</sup> Z. Banaszczyk, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 1, Prawo cywilne - część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2012, s. 937.

<sup>90</sup> A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2010, s. 83-84; S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1974, s. 78-79.

<sup>91</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 108.

<sup>92</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 21-22.

snowlnione całkowicie (art. 11), dotknięte chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym (art. 12), oraz pozostające w związku małżeńskim (art. 13). Pozostałe warunki przewidziane przez KRO dotyczą relacji łączących oboje nupturientów. W szczególności muszą oni być odmiennej płci (art. 1), nie mogą być ze sobą spokrewnieni lub powinowaceni w linii prostej, nie mogą być też rodzeństwem (art. 14), nie może ich także łączyć stosunek przysposobienia (art. 15)<sup>93</sup>.

W doktrynie<sup>94</sup> podnosi się jednak, iż krąg podmiotów kompetentnych do zawarcia małżeństwa nie został przez ustawodawcę wyodrębniony w sposób całkowicie konsekwentny. Zwraca się uwagę, iż większość wspomnianych przesłanek należy do zespołu tzw. zakazów zawierania małżeństw, jednak przesłanka różnicy płci jest elementem konstytutywnym zawarcia małżeństwa. Tak więc różny jest wpływ naruszenia wymogów dotyczących podmiotów na ważność aktu zawarcia małżeństwa. Naruszenie przesłanki różnicy płci powoduje, że małżeństwo nie zostaje zawarte „nie istnieje” (art. 1). „Nieistnienie” oznacza więcej niż nieważność. Przyjmuje się mianowicie, że w takiej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia małżeństwa, a tym samym do powstania stosunku prawnego małżeństwa, jako realnego bytu prawnego, a skoro małżeństwo nigdy nie powstało, nie zachodzi konieczność ustalenia jego nieistnienia w sposób formalny<sup>95</sup>. Niezachowanie zaś pozostałych przesłanek powoduje, że małżeństwo, mimo iż wadliwe, jest ważne i skuteczne, może zostać jedynie unieważnione mocą orzeczenia sądu. Orzeczenie to unieważnia związek małżeński z mocą wsteczną (*ex tunc*), co oznacza sytuację, jak gdyby nigdy nie doszło do jego zawarcia. A. Zielonacki wskazuje ponadto, że „także zespół zakazów zawierania małżeństw, które – jak wspomniano – udzielają odpowiedzi na pytanie, kto może zawrzeć małżeństw, nie został oparty na całkiem konsekwentnym wyodrębnieniu. Zostały bowiem przy tym wzięte pod uwagę dwa kryteria: 1) merytoryczne (zespół cech, jakim muszą odpowiadać nupturienti), oraz 2) swoisty wpływ na ważność małżeństwa. Jednakże również naruszenie przepisów o pełnomocnictwie (art. 6, art. 16) jest zagrożone taką samą sankcją, jak naruszenie zakazów zawierania małżeństw, a mianowicie unieważnieniem małżeństwa”<sup>96</sup>.

Rozważając warunki, jakim musi odpowiadać osoba zamierzająca zawrzeć związek małżeński, nie można nie wspomnieć, iż w niektórych krajach europejskich

---

<sup>93</sup> A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa*, Wrocław 1982, s. 58-59.

<sup>94</sup> *Tamże*, s. 58-59.

<sup>95</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 38.

<sup>96</sup> A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa...*, s. 58-59.

zauważamy rozszerzenie formuły małżeństwa na osoby tej samej płci, pomijając kwestię kontrowersji związanych z zaburzeniami tożsamości płciowej. Istnieją państwa, np. Holandia, w których zezwolono na zawieranie małżeństw przez homoseksualistów. W innych natomiast, np. Dania, Norwegia, Francja, dopuszczalne są zarejestrowane homoseksualne związki partnerskie. Nawet w państwach, w których małżeństwo opierało się na tradycyjnych zasadach, np. Niemcy, dochodziło do sporów sądowych w sytuacjach, w których urzędnicy stanu cywilnego odmawiali asystowania przy zawieraniu małżeństw homoseksualnych. Mimo iż Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny, wypowiadając się w tej sprawie, stanął na stanowisku, że w świetle obowiązującej Konstytucji oraz ustaw nie jest możliwe zawarcie małżeństwa między partnerami tej samej płci<sup>97</sup>, to jednak w 2001 r. weszła w Niemczech w życie ustawa o tzw. umowie wspólnego pożycia stanowiąca substytut małżeństwa dla osób o orientacji homoseksualnej. Tym samym Niemcy dołączyły do grona państw, w których związki homoseksualne są zalegalizowane.

Także i na gruncie prawa polskiego, którego przepisy wyraźnie stanowią o małżeństwie jako związku kobiety i mężczyzny, a dopuszczenie możliwości zawierania małżeństw homoseksualnych wymagałoby zmiany nie tylko KRO (art. 1), ale i Konstytucji (art. 18), toczy się dyskusja o potrzebie zalegalizowania homoseksualnych związków partnerskich. Pojawiły się nawet propozycje ustawowej regulacji dotyczące wspomnianej legalizacji<sup>98</sup>.

Kolejnym elementem struktury stosunku cywilnoprawnego jest jego przedmiot. Mówiąc o przedmiocie stosunku cywilnoprawnego, mamy na myśli określone w treści normy prawnej zachowanie się jego adresata<sup>99</sup>. Najczęściej ma ono postać jakiegoś działania, ale może też polegać na zaniechaniu. W pewnych stosunkach cywilnoprawnych pojęciem przedmiotu obejmujemy również pewien obiekt materialny lub niematerialny, którego wspomniane zachowanie się dotyczy<sup>100</sup>. Nie wchodząc w bliższą analizę przedstawionego zagadnienia, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy w odniesieniu do stosunku prawnego małżeństwa, można rozważać problem jego przedmiotu?

---

<sup>97</sup> J. Gajda, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 85.

<sup>98</sup> *Tamże*, s. 86.

<sup>99</sup> Z. Banaszczyk, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 1...*, s. 937.

<sup>100</sup> E. Gniewek, (w:) *Podstawy prawa cywilnego*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 27; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1999, s. 112-113.



Przedmiotem stosunku prawnego małżeństwa jest zachowanie się ludzi (małżonków), które – stosownie do wynikających z tego stosunku uprawnień i obowiązków – może być dozwolone, nakazane lub zakazane. Zachowanie to, stanowiąc urzeczywistnienie treści norm prawnych regulujących stosunek prawny małżeństwa, polega zazwyczaj na działaniu, może jednak, jak np. w przypadku realizacji obowiązku wierności małżeńskiej, przybierać postać zaniechania. Przedmiotem stosunku prawnego małżeństwa jest zatem suma zachowań, zwykle działań, które wypełniają treść omawianego stosunku, stanowiąc o jego realizacji.

Przedmiot stosunku prawnego małżeństwa ściśle wiąże się z jego treścią. W teorii prawa cywilnego panuje zgodność poglądów co do tego, że treść stosunku cywilnoprawnego stanowią prawa (podmiotowe) oraz skorelowane z nimi obowiązki. Treść konkretnego stosunku prawnego jest różna stosownie do jego podmiotów i pożądanego celu. W odniesieniu do stosunku prawnego małżeństwa ustawodawca formułuje prawa i obowiązki zmierzające do trwałości ich związku, zapewniając równość na obszarze stosunków osobistych, w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny i w ich stosunkach majątkowych<sup>101</sup>.

W konstrukcji prawa podmiotowego wyróżnia się, zgodnie z dominującą tendencją, węższą kategorię pojęciową - uprawnienie. Stanowi ono tylko pewien określony wycinek lub, jak to niekiedy określa się, przejaw prawa podmiotowego<sup>102</sup>. Użyteczność tego rozróżnienia, jak wskazuje Z. Radwański, polega na tym, że przy rozstrzyganiu sporów cywilnoprawnych przeważnie nie trzeba rozważać treści całej, nieraz bardzo złożonej i jeszcze niedokładnie sprecyzowanej sytuacji prawnej określanej jako prawo podmiotowe. Wystarczy ustalić tylko jeden jej element, mając jednak na względzie, że stanowi on frakcję całości zdeterminowanej interesem podmiotu, któremu prawo podmiotowe przysługuje. Nie można jednak wyłączyć i takiego przypadku, jak dalej wskazuje Autor, że z uwagi na ubogą treść prawa podmiotowego i prostą jego strukturę nie zajdzie potrzeba rozróżnienia prawa podmiotowego od uprawnienia, a wówczas oba pojęcia będą miały ten sam zakres znaczeniowy<sup>103</sup>. Wydaje się, że tego rodzaju sytuacja, jak zauważa M. Goettel<sup>104</sup>, wystąpi w odniesieniu do kategorii praw

---

<sup>101</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 21.

<sup>102</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 95; M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 343.

<sup>103</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne...*(2009), s. 89.

<sup>104</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 343.

(uprawnień) stanowiących przedmiot niniejszej analizy, o czym szerzej w dalszej części pracy.

Kategoria obowiązku może być powiązana z kategorią prawa podmiotowego w różny sposób. Z punktu widzenia struktury stosunku cywilnoprawnego, obowiązek, jako konieczny element tej struktury, stanowi odpowiednik prawa podmiotowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy prawo to przysługuje tylko jednej stronie stosunku, na drugiej zaś stronie ciąży wyłącznie obowiązek (stosunek prosty), czy też obie strony występują w podwójnej roli, są jednocześnie uprawnione i zobowiązane (stosunek złożony). W doktrynie pojawia się jednak pytanie, czy na gruncie wszelkich stosunków cywilnoprawnych rozróżnienie obu przeciwstawnych kategorii - czyli ustalenie, co jest prawem, a co obowiązkiem - jest dostatecznie wyraźne i nie sprawia żadnych trudności.

Wydaje się, że na obszarze stosunków społecznych regulowanych normami prawa rodzinnego w licznych wypadkach na takie trudności natrafimy. Innego typu zależność pomiędzy prawem podmiotowym a obowiązkiem występuje w sytuacjach powinności wykonywania prawa podmiotowego. Obowiązek, w tym znaczeniu, stanowi czynnik rozstrzygający o sposobie wykonywania prawa podmiotowego (cięży on na tej samej stronie, której prawo to przysługuje). Tu również materia prawa rodzinnego dostarcza wielu przykładów powyższego mechanizmu<sup>105</sup>. Należy jednak pamiętać, że prawa są ściśle związane z obowiązkami, tworzą jedność, są dwiema stronami tej samej rzeczywistości, normatywnej i życiowej<sup>106</sup>.

Składający się na treść stosunku prawnego małżeństwa ogół, uregulowanych w KRO, praw i obowiązków małżonków tworzy mówiąc obrazowo dwie odrębne sfery, co znajduje swój wyraz w oddzielnej regulacji prawnej każdej z nich. Pierwsza sfera obejmuje prawa i obowiązki uregulowane w art. 23-30 KRO (dział II tytuł I „Prawa i obowiązki małżonków”). Określa się je mianem praw i obowiązków podstawowych, elementarnych, ponieważ są one ściśle związane z podstawowymi funkcjami każdego związku małżeńskiego. Do drugiej zaś sfery należą prawa i obowiązki odnoszące się do nabywanych przez małżonków (lub już przez nich posiadanych) przedmiotów majątkowych. Sfera ta stanowi przedmiot regulacji art. 31-54 KRO (dział III, tytuł I „Małżeńskie ustroje majątkowe”)<sup>107</sup>. Przedmiotem przedstawionych przeze mnie rozważań będą, o czym wcześniej wspomniałam, wyłącznie prawa i obowiązki o funda-

---

<sup>105</sup> *Tamże*, s. 344.

<sup>106</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska a kwestia winy rozkładu pożycia*, PS 2007, nr 5, s. 162-163.

<sup>107</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 48.

mentalnym charakterze, czyli należące do pierwszej z powołanych sfer (objęte unormowaniem art. 23-30 KRO). Są to prawa i obowiązki nazywane niekiedy pozaustrojowymi, co ma służyć podkreśleniu, że na istnienie tychże praw i obowiązków, jak również na ich kształt, nie ma żadnego wpływu rodzaj ustroju majątkowego, w jakim małżonkowie pozostają. Są to więc prawa i obowiązki, których treść jest co do zasady niezmienna.

Mimo iż tytuł pracy „Prawa i obowiązki małżonków” wskazuje na to, że jest to spojrzenie tylko na treść stosunku prawnego małżeństwa, to szczegółowej analizie zostanie poddany również jego przedmiot, który w doktrynie nie jest akcentowany. Między przedmiotem stosunku prawnego małżeństwa a jego treścią istnieje bowiem jedynie teoretyczne rozdzielenie, rozdzielenie uprawnienia czy obowiązku od zachowań, które go wypełniają. W literaturze reprezentowany jest nawet pogląd, zgodnie z którym „przedmiot” nie jest elementem stosunku cywilnoprawnego lecz jedynie częścią elementu treści<sup>108</sup>.

Rozważania na temat stosunku prawnego małżeństwa inspirują do zwrócenia uwagi na prawnie doniosłe zdarzenie powodujące jego nawiązanie. Odwołując się do źródeł stosunku cywilnoprawnego przyjrzyjmy się zatem bliżej stanom faktycznym, z którymi norma prawna wiąże powstanie stosunku cywilnoprawnego, a następnie rozważmy prawną naturę zawarcia małżeństwa.

Ogół zdarzeń cywilnoprawnych, tj. stanów faktycznych, z którymi norma prawna wiąże powstanie, zmianę lub ustanie stosunku cywilnoprawnego, dzielimy na dwie zasadnicze kategorie: zdarzenia w znaczeniu ścisłym tj. fakty niezależne od ludzkiej woli, zwane też zdarzeniami naturalnymi, oraz zachowania, będące przejawami woli człowieka. Wśród zachowań wyróżniamy: czynności prawne, czyny oraz akty organów władzy publicznej. Czynności prawne to zachowania, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli i które zmierzają do wywołania skutków prawnych. Czyny to z kolei zachowania, które wprawdzie nie zmierzają do wywołania skutków prawnych, nie zawierają oświadczeń woli, a jednak mimo to skutki te wywołują. Chodzi przy tym o szerokie rozumienie słowa „czyn” obejmujące nie tylko działanie lecz również zaniechanie. Akty organów władzy publicznej jako zdarzenia cywilnoprawne to zaś czynności decyzyjne tych organów mające charakter konstytutywny czyli powo-

---

<sup>108</sup> S. Grzybowski, (w:) *System prawa cywilnego, T. 1 ...*, s. 187; Z. Banaszczyk, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 1 ...*, s. 954.

dujące powstanie, zmianę lub ustanie stosunku cywilnoprawnego<sup>109</sup>. Jak zatem należy zakwalifikować zawarcie małżeństwa?

Najbardziej rozpowszechniony jest pogląd, że zawarcie małżeństwa należy do tak zwanych czynności rodzinnoprawnych, czyli szczególnego rodzaju czynności prawnych wywołujących skutki na gruncie prawa rodzinnego<sup>110</sup>. Przedstawiciele prezentowanego ujęcia wskazują przy tym, że jest to czynność prawna odpowiadająca doktrynalnym wymaganiom czynności cywilnoprawnej, ze swoistą jednak kompetencją władzy państwowej w zakresie rozwiązywania stosunku prawnego oraz swoistym ujęciem nieważności małżeństwa z powodu przeszkód do jego zawarcia, jak i wad oświadczenia woli<sup>111</sup>. Zawarcie małżeństwa należy zaliczyć do czynności dwustronnych, gdyż jego istota polega na złożeniu stosownych oświadczeń woli przez dwie strony (nupturientów). Z tego względu przyjmuje się niekiedy w doktrynie<sup>112</sup>, że zawarcie małżeństwa jest szczególnego rodzaju umową, której szczegółowe elementy treści wyznaczone są przez ustawę. Inaczej mówiąc, wolą swoją nupturienti mogą tylko nawiązać stosunek rodzinnoprawny małżeństwa, ustalić nazwisko małżonków, ale ich wola nie wystarczy do rozwiązania małżeństwa. Oczywiście jest zatem, że nie miałyby tu zasadniczo zastosowania przepisy Kodeksu Cywilnego o umowach, czy nawet o czynnościach prawnych w ogóle, lecz przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Ze względu jednak na obligatoryjny udział innego poza nupturientami, podmiotu (kierownika urzędu stanu cywilnego lub duchownego), przed którym składa się stosowne oświadczenia, do przyjęcia jest też stanowisko, zgodnie z którym zawarcie małżeństwa jest specyficznym zdarzeniem cywilnoprawnym. Jego elementami konstrukcyjnymi są oświadczenia nupturientów oraz udział kierownika urzędu stanu cywilnego (duchownego)<sup>113</sup>. W innym jeszcze ujęciu zawarcie małżeństwa uznano za czynność konwencjonalną, prawnie doniosłą, nie będącą jednak czynnością cywilnoprawną.

---

<sup>109</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne...* (2011), s. 214 i nast.; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...* (1999), s. 114 i nast.

<sup>110</sup> J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J. St. Piątowski, Ossolineum 1985, s. 39; S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 30-31; M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach...* (2010), s. 34; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 25; K. Piasecki, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 32.

<sup>111</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 25.

<sup>112</sup> K. Pietrzykowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2012, s. 109-111; B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, s. 23; M. Nazar, *Zawarcie małżeństwa według prawa polskiego z uwzględnieniem postanowień podpisanego 28 lipca 1993 r. konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*, KPP 1996, z. 3, s. 466.

<sup>113</sup> G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo Komentarz do art. 1-61<sup>o</sup> KRO*, Warszawa 2013, s. 33-34.

Oświadczenia nupturientów o wstąpieniu w związek małżeński nie są, w myśl takiego ujęcia, oświadczeniami woli, wobec czego nie znajdują do nich zastosowania ani ogólne unormowania o oświadczeniach woli (art. 56,61,65 KC), ani unormowania dotyczące wad oświadczeń woli (art. 17 KRO). Forma zawarcia nie jest także formą „typową” czynności prawnych, a sposoby zawierania umów przewidziane w KC nie są adekwatne do procedury zawierania małżeństwa, a ponadto następstwa zawarcia małżeństwa nie są objęte oświadczeniami nupturientów, gdyż te odnoszą się tylko do zmiany ich statusu osobowego<sup>114</sup>.

Istotne odmienności unormowania kwestii zawierania związku małżeńskiego wynikają ze specyfiki prawnej więzi małżeństwa. Cechuje ją zwłaszcza intymność wzajemnych relacji, codzienność, trwałość współdziałania i świadczenia sobie wzajemnej pomocy, a przede wszystkim wspólne życie i zamieszkanie. Nie bez znaczenia jest również związana z tym rola, jaką nadaje stosunkowi prawnemu małżeństwa ustawa. Tytułem ilustracji warto wskazać na różnice takie jak: ograniczenie możliwości wyboru partnera wyłącznie do przedstawiciela płci odmiernej, możliwość skutecznego kreowania omawianego stosunku także przez osoby nieposiadające zdolności do czynności prawnych czy w końcu większe niż w prawie cywilnym znaczenie przepisów bezwzględnie obowiązujących w uregulowaniu stosunku prawnego małżeństwa<sup>115</sup>.

W konkluzji przytoczonych rozważań nie można zaprzeczyć temu, że mimo iż stosunkowi prawnemu małżeństwa można przypisać pewne swoiste cechy wynikające z osobistej, intymnej, trwałej sfery życia rodziny, to jednak wydaje się, że w swym podstawowym, jurydycznym rdzeniu, stosunek ten jest w tak znacznym stopniu pokrewny stosunkowi cywilnoprawnemu, że tworzy on podtyp stosunku cywilnoprawnego i należy do klasy stosunków cywilnoprawnych<sup>116</sup>.

### 2.3. Małżeństwo jako instytucja prawna

Mówiąc o stosunku prawnym małżeństwa, mamy na myśli konkretną postać stosunku cywilnoprawnego, natomiast instytucja prawna małżeństwa to wszelkie rozwiązania prawne, które są ze stosunkiem prawnym małżeństwa treściowo powiązane.

---

<sup>114</sup> A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa...*, s. 180-184.

<sup>115</sup> Z. Banaszczyk, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 1...*, s. 972; J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Kraków 2002, s. 92.

<sup>116</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 22.

Małżeństwo jako stosunek cywilnoprawny stanowi zatem jakby jednorodną konstrukcję, natomiast małżeństwo jako instytucja prawna to wiele powiązanych ze sobą, to jest powiązanych ze stosunkiem prawnym małżeństwa, rozwiązań, jednak o różnym charakterze, pojawiają się one bowiem w obrębie różnych gałęzi prawa. Problematyka małżeństwa to zatem nie tylko fragment instytucji prawa rodzinnego, ale także innych instytucji prawnych regulowanych w obrębie niemal całego systemu prawnego.

W podjętych przeze mnie rozważaniach będę zajmowała się tylko fragmentem instytucji prawnej małżeństwa tj. relacjami między małżonkami, i to jedynie pewną grupą tych relacji.

Małżeństwo jako instytucja prawna ma swoje generalne podstawy w postanowieniach Konstytucji. Na szczególne podkreślenie zasługuje art. 18, ustanawiający ochronę i opiekę RP nad małżeństwem, jako związkiem kobiety i mężczyzny, rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem. Przepis ten, będąc podstawowym wyznacznikiem społecznej i prawnej pozycji małżeństwa, umieszcza je wśród fundamentalnych wartości ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego państwa polskiego, co potwierdza wysoką rangę małżeństwa jako wartości społecznie chronionej<sup>117</sup>. Nie jest także bez znaczenia to, w którym miejscu Konstytucji określona wartość zostaje zapisana. Uznanie małżeństwa w tym miejscu Konstytucji nie tylko podnosi je do rangi zasad ustrojowych, ale również rzutuje na skierowany do władz państwowych obowiązek ochrony i opieki nad małżeństwem<sup>118</sup>. Cele i zadania władzy państwowej jakie wynikają z obowiązku ochrony i opieki nie mogą jednak polegać na przejmowaniu odpowiedzialności za małżeństwo, państwo ma prowadzić „jedynie” taką politykę, która uwzględnia dobro małżeństwa, sprzyja zachowaniu jego trwałości, oraz, jeżeli to możliwe, jego pomyślności. Trwałość małżeństwa zależy przede wszystkim od postawy tworzących je jednostek. Rola państwa jest tu więc jedynie pomocnicza, wspierająca siły własne małżonków<sup>119</sup>.

Status małżeństwa wyznacza także art. 33 Konstytucji akcentujący równość praw małżonków zarówno w życiu rodzinnym, jak i w innych dziedzinach. Ta konstytucyjna zasada jest prostą konsekwencją uznania przyrodzonej godności człowieka, człowieczeństwo kobiety i mężczyzny jest bowiem tą istotną cechą wspólną, którą obo-

---

<sup>117</sup> Wyrok TK z 8.05.2001 r., P 15/00, OTK ZU 2001, nr 7 poz. 221.

<sup>118</sup> S. Hypś, *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Lublin 2012, s. 24.

<sup>119</sup> M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegąd Sejmowy, 1999, z. 4, s. 33.

je małżonkowie w równym stopniu posiadają<sup>120</sup>. Nie można przy tym pominąć faktu, iż art. 33 Konstytucji w pierwszej kolejności wskazuje na równouprawnienie kobiet i mężczyzn w rodzinie, to bowiem kobiety muszą najczęściej łączyć trudności życia zawodowego z licznymi obowiązkami w życiu rodzinnym<sup>121</sup>.

Problematyka małżeństwa uwzględniona została także w innych przepisach Konstytucji, które mimo iż bezpośrednio odnoszą się do rodziny, mają na względzie także małżonków. Istotne znaczenie ma tu art. 47 przyznający każdemu prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego, art. 48 zapewniający poszanowanie autonomii rodziców w kwestiach wychowania swoich dzieci, oraz art. 71 zobowiązujący państwo do uwzględniania w swej polityce dobra rodziny.

Normy konstytucyjne, będąc podstawą do tworzenia, reformowania i oceny ustaw regulujących stosunek prawny małżeństwa, znajdują odbicie w innych gałęziach prawa. Ich rozwinięcie jest widoczne zwłaszcza w regulacjach prawa cywilnego, którego przepisy, określają kwestię dziedziczenia, czy innego rodzaju następstwa prawnego na wypadek śmierci. Między innymi uprawniają one małżonka, który mieszkał ze zmarłym współmałżonkiem do dnia jego śmierci, do korzystania, w ciągu 3 miesięcy od otwarcia spadku z mieszkania i urządzenia domowego w dotychczasowym zakresie (art. 923). Postanowienia KC regulują także przejście ogółu praw i obowiązków zmarłego na jego spadkobierców powołując w pierwszej kolejności do spadku zstępnych spadkodawcy oraz jego małżonka (art. 932 §1 KC), a w braku zstępnych spadkodawcy jego małżonka i rodziców (art. 932 § 1 KC), a następnie małżonka i rodzeństwo spadkodawcy oraz ich zstępnych (art. 932 § 4 i 5 KC). Małżonek jest zatem uprawniony do dziedziczenia zarówno w pierwszej, w drugiej, jak i w trzeciej grupie spadkobierców ustawowych<sup>122</sup>. Kodeks cywilny określa także szczegółowo wielkość udziału spadkowego małżonka spadkodawcy, wskazując ponadto, iż w sytuacji gdy małżonek dziedziczy z ustawy w zbiegu z innymi spadkobiercami, wyjąwszy zstępnych spadkodawcy, którzy mieszkali z nim razem w chwili jego śmierci, może żądać ze spadku ponad swój udział spadkowy przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia spadkodawcy korzystał wspólnie z nimi lub wyłącznie sam, przy czym trwale rozłączenie faktyczne

---

<sup>120</sup> Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „zasada równości wymaga, aby podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu były traktowane równo”, Orzeczenie TK z 11.04.1994 r., OTK 1994, cz. I, poz. 7, s. 55.

<sup>121</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze 2002, s. 46.

<sup>122</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Nowelizacja prawa spadkowego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 19-43; J. M. Łukasiewicz, *Małżeńska współzależność majątkowa w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 71.

nie wyłącza małżonka od dziedziczenia. Małżonek spadkodawcy dziedziczy z ustawy, jeżeli pozostawał on w chwili otwarcia spadku w formalnym związku małżeńskim ze spadkodawcą. Jeżeli jednak w chwili otwarcia spadku istniało prawomocne orzeczenie unieważniające lub rozwiązujące małżeństwo, związek małżeński nie istnieje. Nie może być wówczas mowy o dziedziczeniu z ustawy. Także w sytuacji gdy spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z winy współmałżonka, a żądanie to było uzasadnione, małżonek ten jest wyłączony od dziedziczenia. Wyłączenia małżonka od dziedziczenia może żądać każdy z pozostałych spadkobierców ustawowych powołanych do dziedziczenia w zbiegu z małżonkiem (art. 940 KC). Ustawodawca, uwzględniając bliską więź rodzinną między spadkobiercą a jego współmałżonkiem, określa również uprawnienie do zachowku, postanawiając w art. 991 § 1 KC, iż „zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byli powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek)”<sup>123</sup>.

Ustawodawca cywilny reguluje także sytuację prawną małżonków będących najemcami postanawiając w art. 680<sup>1</sup> KC iż „małżonkowie są najemcami lokalu, bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe, jeżeli nawiązanie stosunku najmu lokalu mającego służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych założonej przez nich rodziny nastąpiło w czasie trwania małżeństwa. Jeżeli między małżonkami istnieje rozdzielnosc majątkowa lub rozdzielnosc majątkowa z wyrównaniem dorobków, do wspólności najmu stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności ustawowej. Ustanie wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa nie powoduje ustania wspólności najmu lokalu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny. Sąd, stosując odpowiednio przepisy o ustanowieniu w wyroku rozdzielnosci majątkowej, może z ważnych powodów na żądanie jednego z małżonków, znieść wspólność najmu lokalu”.

Regulacje instytucji małżeństwa zawarte w powołanych powyżej przepisach KC służą umacnianiu więzi rodzinnych, są wyrazem poszanowania przez system prawny

---

<sup>123</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 260 i nast.; J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe – Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 227 i nast.; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2006, s. 152 i nast.



uczucie rodzinnych spadkodawcy, chronią również interesy najbliższych członków jego rodziny<sup>124</sup>.

Cywilnoprawne regulacje instytucji małżeństwa uzupełniane są przez postanowienia pojawiające się w obrębie prawa pracy. Kodeks pracy, normując kwestie związane ze spadkobranie należnych pracownikowi, ale niezrealizowanych przez niego za życia świadczeń ze stosunku pracy, do grona osób najbliższych uprawnionych do przejęcia tych uprawnień zalicza współmałżonka zmarłego pracownika (art. 63<sup>1</sup> KP)<sup>125</sup>.

Interesy współmałżonka zmarłego pracownika chronią również przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin<sup>126</sup>. Zgodnie z art. 38 §1 pkt 3 ustawy do grona członków rodziny zmarłego pracownika uprawnionych do renty rodzinnej ustawodawca zalicza m.in. małżonka (wdowę i wdowca), po spełnieniu jednak warunków określonych w art. 41 UZEPiR. Podobnie zagadnienie renty rodzinnej należnej małżonkowi (wdowie i wdowcowi) regulują przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (art. 29 ust 2 UUSR)<sup>127</sup>.

Do przepisów które chronią interesy wdowy lub wdowca należą także postanowienia ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych<sup>128</sup>. Zgodnie z art. 13 ustawy małżonkowi ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odszkodowanie to przysługuje również w razie śmierci, wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego.

Treść instytucji małżeństwa stanowią także regulacje zawarte w prawie karnym. Normy KK, chroniąc związek małżeński i jego monogamiczny charakter, wymieniają, wśród przestępstw skierowanych przeciwko rodzinie i opiece, przestępstwo bigamii polegające na zawarciu małżeństwa mimo pozostawania w drugim, ważnym związku małżeńskim tj. takim, który nie został rozwiązany lub z innych przyczyn nie ustał (art.

---

<sup>124</sup> M. Nazar, *Niektóre zagadnienia małżeństwa i rodziny w świetle unormowań Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Rejent 1997, nr 5, s. 107; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2012), s. 58.

<sup>125</sup> A. Patulski, (w:) *Kodeks pracy dla menadżerów HR*, (red.) A. Patulski, G. Orłowski, Gdańsk 2009, s. 237.

<sup>126</sup> Ustawa z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz. U. z 1982 r., nr 40, poz. 267 ze zm.

<sup>127</sup> Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.

<sup>128</sup> Ustawa z 30 października 2002 r., o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. z 2009 r, nr. 167, poz. 1322, ze zm.

206 KK)<sup>129</sup>. W doktrynie wskazuje się, że bigamii nie sposób tolerować z punktu widzenia kryteriów moralnych i społecznego niebezpieczeństwa. Szkodliwość tego czynu trafnie scharakteryzowano podczas prac przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej KK z 1932 r., której członkowie uznali, że „dwużeństwo wytwarza stosunek niemożliwy w życiu społecznym, opartym na monogamii, a mianowicie istnienie dwu osobnych rodzin opartych na małżeństwie jednego i tego samego człowieka”<sup>130</sup>. Monogamia jest zatem nie tylko zasadą, najdoskonalszą formą współżycia, najlepiej harmonizującą z funkcjami rodziny, ale również normą postępowania obowiązującą na równi oboje małżonków<sup>131</sup>.

Również przepisy prawa podatkowego traktują małżeństwo w sposób szczególny. Małżonkowie mają prawo nie tylko do wyboru zasady (sposobu) opodatkowania dochodu, ale również do wspólnego (łączego) opodatkowania. Pierwsze z wymienionych rozwiązań, przewidziane w art. 8 ust. 1 UPDOF wyraża się w przyjęciu wyłącznej odpowiedzialności podatkowej przez jednego z małżonków z tytułu dochodu, który przypadnie nie tylko temu małżonkowi, lecz również jego współmałżonkowi. Drugim z omawianych rozwiązań jest dopuszczalność wspólnego opodatkowania dochodów małżonków, będącego preferencyjnym sposobem ustalenia wysokości podatku (art. 6 UPDOF). Należy przy tym podkreślić, iż ów wyjątek odnosi się tylko do łącznego rozliczenia się małżonków z dochodu (w tym sensie jest to odstępstwo od zasady odrębnego opodatkowania). Nie oznacza zaś traktowania łącznie małżonków jako szczególnego rodzaju, jednolitego podmiotu podatku<sup>132</sup>. Samo istnienie małżeństwa nie wpływa jednak na mechanizm powstania obowiązku podatkowego. Okoliczność ta daje jednak możliwość preferencyjnego ukształtowania stosunku prawnopodatkowego poprzez wpływ na inne elementy konstrukcji analizowanego świadczenia<sup>133</sup>.

---

<sup>129</sup> M. Szwarczyk, (w:) *Kodeks Karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2012, s. 516-517; R. A. Stefański, *Przestępstwo bigamii (art. 206 KK)*, Prok. i Pr. 1999, nr 10, s. 54; Z. Jancewicz, *Przestępstwo z art. 206 kk na tle wybranych zagadnień związanych z małżeństwem bigamicznym*, (w:) *Kościelne Prawo Procesowe Materiały i Studia*, T.4, Prawo Rodzinne, (red.) A. Dziega, M. Greszata, P. Telusiewicz, Sandomierz 2007, s. 61 i nast.

<sup>130</sup> S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 102.

<sup>131</sup> W. Michalik, K. Krzekotowska, J. R. Kubiak, *Ogólne zasady prawnej ochrony rodziny*, ZNIBPS 1980, nr 13, s. 15, 20.

<sup>132</sup> M. Goettel, *Wybrane konstrukcje prawnorodzinne w prawie podatkowym, (na gruncie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych)*, (w:) *Księga Jubileuszowa Prof. dr hab. T. Smyczyńskiego*, (red.) A. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A.N. Schulz, Toruń 2008, s. 133 i nast.

<sup>133</sup> A. Goettel, (w:) *Instytucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, (red.) M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011, s. 300.

Część składową instytucji małżeństwa stanowią także przepisy ustawy o podatku od spadków i darowizn<sup>134</sup>. Regulacje powołanego aktu uwzględniają stopień bliskości między podmiotami odpowiedniego stosunku prawnorodzinnego opierając się na założeniu, że im ten stopień bliskości jest większy, tym obciążenie podatkowe powinno być mniej dotkliwe, przy czym stosunek osobisty (stosunek między osobą, z majątku której następuje przysporzenie, a nabywca owego przysporzenia) wpływa na wysokość podatku, nie tylko w drodze modyfikacji stawki podatkowej, lecz także determinując wysokość kwoty wolnej od podatku, czy też np. stanowiąc warunek konieczny skorzystania z określonych zwolnień podatkowych<sup>135</sup>. Ustawodawca konstruując poszczególne grupy podatkowe, którym przypisuje zróżnicowane implikacje podatkowe, do pierwszej z powołanych grup zalicza małżonków (art. 14 ust 3 i 4 UPSD) nakładając na nich tym samym niższe podatki w stosunku do osób znajdujących się w pozostałych grupach, przy jednoczesnym najwyższym progu kwoty wolnej od podatku, która obecnie, zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 1 ustawy, wynosi 9637 zł. Art. 16 ustawy stanowi ponadto iż w przypadku gdy przedmiotem spadku jest nabycie własności, współwłasności budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, bądź spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, a także spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego albo udziału w takim prawie, do podstawy opodatkowania nie wlicza się ich czystej wartości do łącznej wysokości nie przekraczającej 110 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynku lub lokalu, po spełnieniu wskazanych w ustawie warunków (art. 16 UPSD), oraz po spełnieniu obowiązku zgłoszenia tego faktu właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego (art. 4a UPSD).

Ważną rolę w kształtowaniu instytucji małżeństwa odgrywają także przepisy prawa administracyjnego. Unormowania rozdziału IV ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego<sup>136</sup> zatytułowanego „Zawarcie małżeństwa i akt małżeństwa” regulują kwestie dotyczące obowiązków osób zamierzających zawrzeć małżeństwo oraz obowiązków cudzoziemców w tym zakresie. Zgodnie z art. 54 pkt 1 PrASC „osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo jest obowiązana:

---

<sup>134</sup> Ustawa z 28 lipca 1983 r o podatku od spadków i darowizn, Dz.U. z 2009 r., nr 93, poz. 768 ze zm.

<sup>135</sup> A. Goettel, (w:) *Instytucje prawa cywilnego w ...*, s. 300.

<sup>136</sup> Ustawa z 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego*, Dz. U. z 2004 r., nr 161, poz. 1688, ze zm.

- 1) przedstawić dokument stwierdzający tożsamość oraz złożyć odpis skrócony aktu urodzenia, a także dowód ustania lub unieważnienia małżeństwa, jeżeli pozostawał poprzednio w związku małżeńskim, albo nieistnienia małżeństwa, jeżeli postępowanie o ustalenie nieistnienia małżeństwa toczyło się wobec tej osoby,
- 2) złożyć pisemne zapewnienie że nie wie o istnieniu okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa,
- 3) złożyć zezwolenie na zawarcie małżeństwa, jeżeli tego wymagają przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.”

Cudzoziemiec zaś zamierzający zawrzeć małżeństwo obowiązany jest złożyć kierownikowi USC dokument stwierdzający, że zgodnie z właściwym prawem może zawrzeć małżeństwo. Jeżeli otrzymanie powyższego dokumentu napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek cudzoziemca, może go zwolnić od złożenia dokumentu. W postępowaniu o zwolnienie cudzoziemca od złożenia dokumentu sąd na podstawie właściwego prawa ustala, czy osoba ta może zawrzeć małżeństwo. Powyższych przepisów nie stosuje się do cudzoziemca nie mającego obywatelstwa żadnego państwa, jeżeli ma on w Polsce miejsce zamieszkania (art. 56 PrASC).

W doktrynie podnosi się iż najistotniejszym z dokumentów o jakim mowa w art. 54-56 PrASC jest pisemne zapewnienie w którym każdy z nupturientów zaświadcza iż nie wie o istnieniu okoliczności które wyłączałyby zawarcie małżeństwa z wybranym partnerem<sup>137</sup>.

Przepisy ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego zobowiązują również kierownika USC do sprawdzenia tożsamości osób wstępujących w związek małżeński oraz tożsamości i pełnoletności świadków (art. 57 PrASC). Określają wymogi protokołów sporządzanych w razie zawarcia małżeństwa poza lokalem USC lub przed konsulem (art. 59-60 PrASC). Ustalają konieczność niezwłocznego sporządzenia aktu małżeństwa po zawarciu małżeństwa, a w razie ważnych przyczyn – natychmiastowego jego sporządzenia po ustaniu przeszkody (art. 61 PrASC). Określają także zakres danych, które wpisuje się do aktu małżeństwa<sup>138</sup>.

---

<sup>137</sup> J. Strzebinczyk, (w:) *Podstawy prawa cywilnego*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 687.

<sup>138</sup> I. Malinowska, *Instytucja małżeństwa w polskim prawie świeckim i w prawie międzynarodowym*, (w:) *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym*, Katowice 1996, s. 152-153.

Akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym (art. 4 PrASC).

Poza przepisami ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego część składową instytucji małżeństwa stanowią także przepisy procesowe dotyczące niektórych aspektów małżeństwa a przede wszystkim przepisy KPC regulujące kwestię unieważnienia małżeństwa, ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa, jego rozwiązania lub orzeczenia separacji (art. 425-435 KPC). Szczególną rolę odgrywają też przepisy procesowe dotyczące udzielania zezwolenia na zawarcie małżeństwa osobom niespełniającym kryterium wieku, chorym lub powinowatym.

Poza sferą określonych stosunków prawnych między małżonkami, zawartymi w przedstawionych powyżej aktach prawnych, istnieje wiele norm prawnych które określają sytuacje prawne małżonków. Według art. 84 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie<sup>139</sup> notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnych, które dotyczą jego małżonka. Według art. 48 KPC sędzia jest wyłączony z mocy ustawy w sprawach swego małżonka. Powody wyłączenia trwają także po ustaniu uzasadniającego je małżeństwa. Według art. 24 KPA pracownik organu administracji państwowej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie swego współmałżonka. Według art. 182 KPK osoba najbliższa dla oskarżonego może odmówić zeznań. Prawo odmowy zeznań trwa mimo ustania małżeństwa lub przysposobienia. Świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 KPK). Zgodnie z art. 83 KPA nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonka strony, wstępnych, zstępnych i rodzeństwa strony oraz jej powinowatych pierwszego stopnia, jak również osób pozostających ze stroną w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli. Prawo odmowy zeznań trwa także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli. Stosownie do art. 261 KPC nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia. Prawo odmowy zeznań trwa po ustaniu małżeństwa lub roz-

---

<sup>139</sup> Ustawa z 14 lutego 1991 r., *Prawo o notariacie*, Dz.U. z 2008 r., nr 189, poz. 1158, ze zm.

wiązaniu stosunku przysposobienia. Jednakże odmowa zeznań nie jest dopuszczalna w sprawach o prawa stanu, z wyjątkiem spraw o rozwód<sup>140</sup>.

Mimo iż regulacje prawne odnoszące się do małżeństwa pojawiają się w obrębie różnych gałęzi prawa, to jednak wśród tych wszystkich uregulowań rolę szczególną, można powiedzieć podstawową, pełni prawo rodzinne. To ono określa istotę stosunku prawnego małżeństwa oraz nadaje mu sformalizowany kształt<sup>141</sup>.

Zgodnie z przepisami KRO dojście do skutku związku małżeńskiego i to takiego, który by później nie mógł zostać wzruszony, ustawodawca obwarowuje licznymi przesłankami. Przesłanki te nie są jednolite pod względem swojej treści, doniosłości prawnej, oraz skutków ich niezachowania. Doktryna<sup>142</sup> ujmuje je w dwie grupy:

- przesłanki warunkujące zawarcie małżeństwa (przesłanki pozytywne), oraz
- okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa (przesłanki negatywne).

Przesłanki warunkujące zawarcie małżeństwa nie są w każdym wypadku identyczne, zależą bowiem od tego czy dochodzi do zawarcia małżeństwa przed kierownikiem USC, czy przed duchownym. Zgodnie z art. 1 § 1 KRO do zawarcia małżeństwa przed kierownikiem USC konieczne jest wystąpienie:

1. odmienności płci nupturientów,
2. jednoczesnej ich obecności,
3. złożenie przez nich zgodnych oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński,
4. złożenie tych oświadczeń przed kierownikiem USC<sup>143</sup>.

Zawarcie małżeństwa w formie wyznaniowej stanowi akt znacznie bardziej złożony. Poza wymienionymi wyżej, z wyjątkiem pkt 4, okolicznościami konieczne jest spełnienie dodatkowych przesłanek, a mianowicie:

1. oświadczenia przez nupturientów woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu,
2. sporządzenia przez kierownika USC aktu małżeństwa<sup>144</sup>.

---

<sup>140</sup> K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 154-155.

<sup>141</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*, s. 17.

<sup>142</sup> J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 138-155; A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa...*, s. 59 i nast.; M. Nazar, *Zawarcie małżeństwa według...*, s. 463-467; 474 i nast.

<sup>143</sup> A. Zielonacki, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 14 i nast.

<sup>144</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2012, s. 116 i nast.

Przepisy KRO zobowiązują duchownego do niezwłocznego sporządzenia zaświadczenia stwierdzającego złożenie przed nim stosownych oświadczeń, a następnie do przekazania ich do urzędu stanu cywilnego przed upływem 5 dni od zawarcia małżeństwa (art. 8 § 2 i 3 KRO)<sup>145</sup>.

W razie braku jednej z wymienionych przesłanek mamy do czynienia z tzw. małżeństwem nieistniejącym (*matrimonium non existens*). Nieistnienie małżeństwa nie wymaga wydania orzeczenia sądowego, chyba że został sporządzony akt małżeństwa i osoba mająca interes prawny wystąpi z powództwem w tej sprawie (art. 2 KRO)<sup>146</sup>.

Ustawodawca nie chce dopuścić do zawierania małżeństw, które ze względów biologicznych (zwłaszcza eugenicznych), etycznych, obyczajowych lub społecznych byłyby związkami nieporządanymi, niekiedy wręcz szkodliwymi ustala w art. 10-15 KRO, katalog okoliczności, z których istnieniem łączy zakaz zawierania małżeństw<sup>147</sup>. Należą do nich:

1. nieosiągnięci wymaganego wieku;
2. ubezwłasnowolnienie całkowite;
3. choroba psychiczna albo niedorozwój umysłowy,
4. pozostawanie w związku małżeńskim; (tzw. przeszkoda bigamii);
5. istnienie pokrewieństwa w linii prostej; (bez względu na stopień), oraz w linii bocznej w drugim stopniu (rodzeństwo);
6. istnienie powinowactwa w linii prostej (bez względu na stopień);
7. pozostawanie w stosunku przysposobienia.

W razie stwierdzenia istnienia powołanych okoliczności ustawodawca zobowiązuje kierownika USC do odmowy przyjęcia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, (albo wydania nupturientom zaświadczenia o ich braku gdy zamierzają oni zawrzeć małżeństwo przed duchownym). W razie wątpliwości kierownik USC ma obo-

---

<sup>145</sup> J. Strzebinczyk, *Zawarcie małżeństwa wyznaniowego podlegającego prawu polskiemu*, Rejent 1999, nr 4, s. 23-24; T. Sokołowski, *Zastosowanie przepisów regulujących zawarcie małżeństwa „konkordatowego”*, (w:) *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, (red.) P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 95 i nast.

<sup>146</sup> A. Mączyński, *Znaczenie prawne aktu małżeństwa w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa o aktach stanu cywilnego*, (w:) *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, (red.) B. Czech, Katowice 2000, s. 228-229.

<sup>147</sup> M. Goettel, *Okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa (przeszkody małżeńskie) w polskim prawie rodzinnym – aspekty materialnoprawne*, (w:) *Zawarcie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religijnych i kulturowych*, (red.) R. Sztymiler, Olsztyn 2009, s. 11 i nast.; W. Góralski, *Przesłanki do zawarcia małżeństwa w prawie polskim i w prawie kanonicznym*, *Ius Matrimoniale* 2006, nr 11(17), s. 19-51.

wiązek zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie czy małżeństwo może być zawarte (art. 5 KRO).

Od istnienia przesłanek pierwszej grupy, i to wszystkich jednocześnie, ustawodawca uzależnia dojście małżeństwa do skutku. Natomiast zawarcie małżeństwa, pomimo wystąpienia jakiegokolwiek okoliczności z grupy drugiej, stanowi podstawę jego unieważnienia.

Niezależnie od przesłanek o charakterze materialnoprawnym, przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewidują również szczególny tryb zawarcia małżeństwa, zaś dla samej czynności prawnej zawarcia zastrzegł formę ceremonialną.

Przede wszystkim, zgodnie z art. 3 oraz 4 KRO, strony zamierzające zawrzeć małżeństwo powinny przedstawić kierownikowi USC niezbędne do zawarcia małżeństwa dokumenty (określają je przepisy prawa o aktach stanu cywilnego) oraz złożyć pisemne zapewnienie, że nic im nie wiadomo o okolicznościach wyłączających zawarcie przez nich małżeństwa. Małżeństwo przed kierownikiem USC nie może być zawarte przed upływem jednego miesiąca od złożenia powyższego zapewnienia, chyba że kierownik zezwoli z ważnych względów na wcześniejsze zawarcie małżeństwa. Jeżeli strony zamierzają zawrzeć małżeństwo przed duchownym, kierownik USC wydaje im zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, bez którego przedstawienia duchowny nie może przyjąć od stron stosownych oświadczeń (art. 4<sup>1</sup> i 8 § 1 KRO)<sup>148</sup>.

Przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego określają także dokładnie okoliczności i sposób składania oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński, a także czynności kierownika USC i nupturientów, zaś w odniesieniu do małżeństwa podlegającego prawu wewnętrznemu kościoła, także czynności duchownego (art. 7 oraz art. 8 § 2 i 3 KRO)<sup>149</sup>.

Prawny model małżeństwa kształtują także regulacje dotyczące treści omawianego stosunku, czyli prawa i obowiązki małżonków. Kodeks rodzinny i opiekuńczy w pierwszej kolejności określa prawa i obowiązki o charakterze podstawowym. (art. 23-

---

<sup>148</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2012), s. 120 i nast.; W. Góralski, *Przesłanki formalnoprawne zawarcia małżeństwa w prawie polskim i w prawie kanonicznym*, (w:) *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci profesor Wandy Stojanowskiej*, (red.) M. Kosek J. Słyk, Warszawa 2008, s. 142-143; A. Tunia, *Czynności kierownika USC podejmowane przed zawarciem małżeństwa w formie wyznaniowej*, *Studia z Prawa Wyznaniowego* 2005, T. 8, s. 229 i nast.

<sup>149</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2013), s. 55 i nast.; A. Tunia, *Obowiązki duchownego w procesie zawierania małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi*, *Studia z Prawa Wyznaniowego* 2006, T. 9, s. 169 i nast.



30 KRO) (regulacje te zostaną szczegółowo scharakteryzowane w dalszej części pracy). Ustawodawca wyraźnie oddziela je od kategorii stosunków stanowiących przedmiot tzw. małżeńskich ustrojów majątkowych (art. 31-54 KRO). Kodeks rodzinny i opiekuńczy wprowadza dwa typy ustroju majątkowego: ustawowy i umowny. Ustrój ustawowy obowiązuje małżonków z mocy prawa z chwilą zawarcia małżeństwa, jeżeli małżonkowie nie wprowadzą ustroju umownego. W polskim prawie rodzinnym ustrojem ustawowym jest wspólność ustawowa<sup>150</sup>.

Przyszli małżonkowie mogą jednak, już przed zawarciem małżeństwa, lub po jego zawarciu, przyjąć, jako ich wiążący, umowny reżim majątkowy. Tą drogą mogą zmienić zakres wspólności (rozszerzyć ją lub ograniczyć) albo ustanowić bądź pełną rozdzielną majątkową, bądź rozdzielną z wyrównaniem dorobków (art. 47 § 1 KRO)<sup>151</sup>.

W szczególnych wypadkach ustrój wspólności ustawowej oraz ustroje umowne mogą zostać wyłączone w razie wystąpienia określonych, przewidzianych przez przepisy, zdarzeń cywilnoprawnych (art. 53-54 KRO). Wówczas bądź z mocy prawa, bądź z mocy orzeczenia sądu powstaje między małżonkami rozdzielną majątkową, nazywaną ustrojem przymusowym.

Elementem instytucji prawnej małżeństwa jest również przewidziana w KRO możliwość jego wygaśnięcia. Mimo iż zgodnie z założeniami przyjętymi przez ustawodawcę małżeństwo jest trwałym stosunkiem prawnym, a czas jego trwania powinien być wyznaczony czasem życia małżonków to jednak prawo dopuszcza, w szczególnych sytuacjach, ewentualność ustania małżeństwa z przyczyn innych niż naturalne, czyli śmierci.

Przepisy KRO rozróżniają następujące wypadki ustania małżeństwa:

1. wspomniana już śmierć małżonków lub jednego z nich, przy czym skutek śmierci ma również uznanie małżonka za zmarłego,
2. unieważnienie małżeństwa,
3. rozwiązanie małżeństwa przez sąd, czyli rozwód.

---

<sup>150</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 169 i nast.

<sup>151</sup> T. Sokołowski, *Intercyza łącząca postanowienia rozszerzające i ograniczające wspólność majątkową*, GSP 2005, T. XVI, s. 757 i nast., tenże, *Zakres swobody intercyzy w znowelizowanych przepisach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego*, RPEiS 2008, z. 2, s. 36 i nast.; G. Bieniek, *Umowne ustroje majątkowe*, Rejent 2005, nr 9, s. 110 i nast.

Przepisy KRO nie regulują kwestii ustania małżeństwa wskutek śmierci małżonka, przyjmując, że materia ta nie wymaga unormowania. Oczywistym jest fakt, że małżeństwo w tym wypadku ustaje w chwili oznaczonej jako chwila śmierci małżonka w akcie zgonu (art. 16 ust 1 pkt 2 PrASC). Jeżeli natomiast jeden z małżonków został uznany za zmarłego, wówczas, zgodnie z art. 55 KRO, domniemywa się, że małżeństwo ustało z chwilą która w orzeczeniu o uznaniu tego małżonka za zmarłego została oznaczona jako chwila jego śmierci<sup>152</sup>.

Jeżeli zaś chodzi o unieważnienie małżeństwa, to, zgodnie z art. 17 KRO, ustawodawca dopuszcza, wyłącznie w razie zaistnienia wskazanej przez przepisy okoliczności, unieważnienie małżeństwa w drodze wyroku sądowego - rodzaj nieważności względnej. Do chwili jednak uprawomocnienia się wyroku, mamy do czynienia z istniejącym i w pełni skutecznym stosunkiem prawnym małżeństwa.

Wyrok unieważniający małżeństwo ma moc wsteczną, następuje stan, jakby do zawarcia małżeństwa nigdy nie doszło. Jednak, zgodnie z przepisami KRO, do skutków unieważnienia w zakresie stosunku małżonków do wspólnych dzieci oraz w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami stosuje się odpowiedni przepisy o rozwodzie. Unieważniając małżeństwo, sąd orzeka jednocześnie, czy i który z małżonków zawarł małżeństwo w złej wierze. Ten małżonek, który zawarł małżeństwo w złej wierze traktowany jest tak, jak małżonek winny rozkładu pożycia (art. 20-21 KRO).

Rozwiązanie stosunku prawnego małżeństwa może także nastąpić mocą wyroku rozwodowego. Aby jednak rozwód mógł być orzeczony muszą wystąpić przewidziane prawem okoliczności. Określa je art. 56 KRO, zgodnie z którym „§ 1. Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód. § 2. Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. § 3. Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego

Dla małżonków którzy, pragną zerwać wspólnotę małżeńską ale nie chcą skorzystać z instytucji rozwodu, głównie ze względów światopoglądowych, bądź z powodu

---

<sup>152</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 99-100.

braku całkowitej pewności czy to zerwanie będzie miało charakter definitywny, ustawodawca wprowadza do KRO instytucję separacji<sup>153</sup>.

Orzeczenie separacji ma skutki takie jak orzeczenie rozwodu, chyba że ustawa stanowi inaczej (61<sup>4</sup> § 1 KRO). W szczególności ustają z mocy prawa wszelkie podstawowe prawa i obowiązki małżonków z wyjątkiem obowiązku wzajemnej pomocy, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Małżonek pozostający w separacji nie może zawrzeć małżeństwa, nie wchodzi również w grę prawo powrotu do poprzednio noszonego nazwiska (61<sup>4</sup> § 1 KRO). Wskutek separacji powstaje między małżonkami rozdzielność majątkowa (art. 54 § 1 KRO)<sup>154</sup>.

Prawna regulacja instytucji małżeństwa nasuwa pytanie: czy w obliczu wielości uregulowań prawnych odnoszących się do małżeństwa można mówić o jednolitej instytucji małżeństwa, czy też w obrębie regulacji prawnej małżeństwa pojawia się wiele, funkcjonalnie powiązanych ze sobą, instytucji prawnych?

W doktrynie nauk prawnych<sup>155</sup> wskazuje się, że złożoność wielu instytucji prowadzi do tego, iż na ogół rzadko kiedy przedstawia się zespół norm składowych danej instytucji w pełnym ich rozwinięciu, lecz przedstawia się je jedynie w sposób skrótowy w postaci względnie prostych instytucji występujących jako składnik instytucji bardziej złożonej. Uwzględniając powyższą myśl, można by ogół regulacji prawnych odnoszących się do małżeństwa potraktować jako całość instytucji małżeństwa, która ma swoje części składowe w postaci: instytucji zawarcia małżeństwa, instytucji praw i obowiązków małżonków, instytucji małżeńskich ustrojów majątkowych, instytucji ustania małżeństwa oraz instytucji separacji. Za przyjęciem przedstawionej koncepcji przemawia okoliczność, że podstawą kształtowania się i wyodrębniania instytucji prawnych jest przede wszystkim łączność treściowa norm wyinterpretowanych z pewnego zespołu przepisów<sup>156</sup>. Każda z wydzielonych powyżej instytucji tworzy odrębną całość, albowiem normy prawne składające się na nią współzależą od siebie, zmierzając do realizacji jakiegoś wyróżnionego stanu rzeczy (celu). Wyodrębnienie powołanych instytucji znajduje także oparcie w tekście ustawy, w postaci odpowiednich wyróżnień w jej sys-

---

<sup>153</sup>W. Góralski, *Separacja małżeńska jako instytucja chroniąca dobro małżonków i ich dzieci oraz trwałość małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie świeckim*, (w:) *Zagadnienia praw rodziny. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, (red.) J Rebeta, Lublin 1997, s. 113; G. Jędrejek, *Regulacja instytucji małżeństwa w prawie kanonicznym i świeckim*, RPEiS 2008, z. 2, s. 53 i nast.

<sup>154</sup>J. Panowicz-Lipska, *Separacja*, SPP 2007, z. 1, s. 63 i nast.

<sup>155</sup>Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa- Poznań 1983, s. 92.

<sup>156</sup>*Tamże*, s. 89.

tematyce. Ustawodawca rodzinny Tytuł I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, regulujący stosunek prawny małżeństwa dzieli na działy, niektóre z działów na podrozdziały, czyniąc w ten sposób łatwiejszym wyodrębnienie odpowiednio spójnego i zwartego zespołu norm składających się na daną instytucję.

Małżeństwo, jako zespół norm prawnych łącznie regulujących określony, ważny stosunek społeczny, możemy zatem potraktować jako instytucję prawną, w ramach której możemy wyróżnić mniejsze instytucje stanowiące jej części składowe.

Pomimo iż prawo zajmuje się małżeństwem w sposób szczególny, nadaje mu sformalizowany kształt oraz zapewnia mu ochronę, to jednak ani przepisy KRO ani też innych ustaw nie konstruują definicji małżeństwa. Unormowanie art. 18 Konstytucji, określające małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, znajdujący się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, trudno też uznać za definicję w ścisłym tego słowa znaczeniu. Próby zdefiniowania pojęcia małżeństwa podejmowane są natomiast w nauce. S. Grzybowski małżeństwo określił jako trwały, ale nie nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety, powstający w sposób dokładnie uregulowany postanowieniami obowiązującego prawa i rodzący również dokładnie uregulowane prawem skutki oraz oparty na zasadzie równouprawnienia małżonków<sup>157</sup>. W innym ujęciu, zaprezentowanym przez J. Winiarza, związek małżeński określony został jako trwały stosunek prawny łączący zwykle dożywotnio mężczyznę i kobietę, którzy z zachowaniem konstytucyjnych przesłanek przewidzianych w postanowieniach KRO dokonali czynności prawnej zawarcia małżeństwa i w następstwie jej dokonania stali się równouprawnionymi podmiotami kompleksu praw i obowiązków małżeńskich w celu optymalnej realizacji funkcji społecznych założonej przez ich związek rodziny<sup>158</sup>. Przez małżeństwo J. Ignatowicz i M. Nazar rozumieją powstały z woli małżonków, w sposób sformalizowany, trwały związek mężczyzny i kobiety, będący stosunkiem prawnym o charakterze wzajemnym. Stosunek ten polega na maksymalnym zespoleniu małżonków w sferze ich stosunków osobistych oraz poważnym powiązaniu w sferze stosunków majątkowych. Obydwaj partnerzy tego związku mają przy tym równorzędną pozycję<sup>159</sup>. T. Smyczyński natomiast określił małżeństwo jako trwały (ale nie nierozzerwalny) i legalny związek kobiety i mężczyzny, powstały z ich woli, jako równopranych stron w celu wspólnego pożycia, realizacji dobra małżonków, dobra założonej rodziny i jej ce-

---

<sup>157</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 35.

<sup>158</sup> J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 37.

<sup>159</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, (2010), s.84-85.

łów społecznych<sup>160</sup>. B. Walaszek małżeństwo zdefiniował jako uznany i regulowany przez przepisy prawa związek kobiety i mężczyzny, sankcjonujący ich wzajemne, niepodzielne i trwałe współżycie<sup>161</sup>. Z kolei K. Piasecki za małżeństwo uznał swoisty, indywidualny, naturalny, duchowy i cielesny związek społeczny, z założenia trwały, między mężczyzną a kobietą. Związek ten jest prawnie uprzywilejowany i sankcjonowany. Tworzy on określony rodzinnoprawny stosunek, stanowiąc zarazem instytucję prawną obejmującą wszelkie konsekwencje prawne istnienia i funkcjonowania tego związku w społeczeństwie<sup>162</sup>. Małżeństwo definiowane było także przez K. Pietrzykowskiego który ujął je jako trwały, ale nie nierozzerwalny, monogamiczny stosunek prawny łączący mężczyznę i kobietę, którzy zgodnie z przepisami prawa dobrowolnie dokonali czynności prawnej zawarcia małżeństwa przed właściwym urzędnikiem publicznym albo duchownym kościoła albo innego związku wyznaniowego, w następstwie czego stali się równouprawnionymi podmiotami praw i obowiązków małżeńskich o charakterze osobistym i majątkowym w celu wspólnego pożycia oraz realizacji dobra małżonków i dobra założonej rodziny<sup>163</sup>. J. Gajda wskazuje natomiast na podstawowe cechy małżeństwa, do których zalicza: trwałość, ale nie nierozzerwalność, związek mężczyzny i kobiety powstający zgodnie z ich wolą, równouprawnienie oraz powstanie praw i obowiązków o charakterze osobistym i majątkowym<sup>164</sup>.

Przedstawione definicje instytucji małżeństwa w sposób bardziej lub mniej szczegółowy posługują się opisem cech i celów małżeństwa określonych przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>165</sup>. W większości ujęć doktrynalnych podkreśla się bowiem, że małżeństwo jest emocjonalnym, trwałym, lecz nie nierozzerwalnym oraz prawnie usankcjonowanym związkiem kobiety i mężczyzny, powołanym do realizowania określonych funkcji (m.in. prokreacyjnej, emocjonalnej, ekonomicznej). Prawne usankcjonowanie oznacza, że małżeństwo może powstać wyłącznie w określonym przez przepisy trybie, z faktu jego zawarcia wynikają określone konsekwencje prawne, ustaje zaś tylko w wypadkach i w sposób przewidziany prawem. W owym prawnym usankcjonowaniu tkwi zasadnicza różnica między małżeństwem a konkubinatem. Ten

---

<sup>160</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 22.

<sup>161</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 23-25.

<sup>162</sup> K. Piasecki, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 24.

<sup>163</sup> K. Pietrzykowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2012), s. 97-98.

<sup>164</sup> J. Gajda, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II...*, s. 69.

<sup>165</sup> A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2011, s. 48.

drugi jest bowiem jedynie faktycznym związkiem kobiety i mężczyzny, aczkolwiek przepisy wiążą niekiedy z tym związkiem określone skutki prawne<sup>166</sup>.

Łatwo można zauważyć, że w tradycyjnym ujęciu nie budziło wątpliwości to, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. Jednak, o czym wcześniej wspomniałam, w ciągu ostatnich lat w społeczeństwach europejskich, jak i pozaeuropejskich dokonała się zmiana nastawienia odnośnie do małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Coraz liczniejsze są ustawodawstwa zawierające regulacje prawne dotyczące zarejestrowanych wspólnot partnerskich zarówno hetero- jak i homoseksualnych. W niektórych państwach dopuszczalne jest zawieranie małżeństw homoseksualnych.

W świetle dokonujących się zmian coraz trudniejsze staje się określenie małżeństwa. Różnorodność i odmienność występujących w poszczególnych państwach rozwiązań sprawia, że stworzenie jednej, ogólnej definicji małżeństwa, wydaje się niemożliwe. Na wspomnianą różnorodność wpływ ma również fakt, że brak jest w prawie Unii Europejskiej jednolitej definicji małżeństwa. Pojęcie to jest określane przez prawo rodzinne będące w kompetencji państw członkowskich<sup>167</sup>.

---

<sup>166</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 32.

<sup>167</sup> J. Gajda, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11 ...*, s. 69-70.

## ROZDZIAŁ II Prawna treść stosunku małżeństwa

### 1. Prawa i obowiązki małżonków - zagadnienia wprowadzające

#### 1.1. Klasyfikacja praw i obowiązków

Najistotniejszą treść stosunku prawnego małżeństwa, jaka wynika z przyjętych w naszym społeczeństwie wzorców etycznych i norm obyczajowych, wyrażają unormowania działu II KRO zatytułowanego „Prawa i obowiązki małżonków”. Unormowania te traktują małżonków nie jako samodzielne jednostki, lecz jako członków grupy rodzinnej, z którą się dobrowolnie integrują i której interesom się w pewnym zakresie podporządkowują. W ramach rodziny dochodzi bowiem, o czym wcześniej wspomniałam, do najbardziej ścisłego, intymnego i nieznanego w innych organizmach społecznych, zespolenia codziennego życia małżonków<sup>168</sup>. Zespolenie to powoduje, że małżonkowie rezygnują wzajemnie na swoją rzecz z niektórych atrybutów swojej osobowości, aby utworzyć wspólnotę rodzinną. Nowy stan cywilny, status męża i status żony, nie odbiera im wolności osobistej, sprawia jednak, że małżonkowie dobrowolnie przyjmują status małżeński wyznaczający im zakres korzystania z tej wolności. Rezygnują oni przede wszystkim z naturalnej swobody osobistej w zakresie, w jakim swoboda ta kolidowałaby z istotą i celami małżeństwa, a zwłaszcza z wyrażonymi w art. 23-30 KRO prawami i obowiązkami małżonków<sup>169</sup>.

Prawa i obowiązki małżonków nie mają charakteru jednorodnego, dlatego też nieodłącznym elementem ich analizy są nieustannie podejmowane próby ich klasyfikacji. Doktryna prawa rodzinnego najczęściej posługuje się w tym celu jednym z głównych kryteriów klasyfikacyjnych w zakresie cywilnych praw podmiotowych. Chodzi o podział tych praw przeprowadzany w oparciu o kryterium rodzaju chronionego (realizowanego) interesu,<sup>170</sup> zakładający wyróżnienie praw majątkowych i niemajątkowych; przy czym w doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, że za prawa majątkowe należy uznać wyłącznie takie prawa, które bezpośrednio służą realizacji interesów majątkowych, zaś za niemajątkowe tylko te, które, w przeciwieństwie do praw ma-

<sup>168</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2010), s. 113.

<sup>169</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 202, tenże, *Prawa i obowiązki małżonków*, SPP 2007, z. 5, s. 3.

<sup>170</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 138-139.

jątkowych, nie służą bezpośrednio realizacji interesów majątkowych<sup>171</sup>. W konsekwencji w analogiczny sposób będzie przedstawiało się rozróżnienie obowiązków. W doktrynie niemal wyłącznie to właśnie kryterium przyjmuje się za podstawę klasyfikacji praw i obowiązków małżonków. W rezultacie - zgodnie z dominującym ujęciem - mamy do czynienia z dwiema kategoriami:

a) prawami i obowiązkami niemajątkowymi, obejmującymi: wspólne pożycie małżonków, wierność małżeńską, wzajemną pomoc między małżonkami, współdziałanie dla dobra rodziny (art. 23 zd. drugie KRO) oraz wybór nazwiska małżonka (art. 25 KRO),

b) prawami i obowiązkami majątkowymi, do których należą: przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 i 28 KRO), korzystanie z mieszkania i z przedmiotów urządzenia domowego (art. 28<sup>1</sup> KRO), wzajemna reprezentacja małżonków (art. 29 KRO) oraz solidarna odpowiedzialność za zobowiązania zaciągane w związku z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 KRO)<sup>172</sup>.

Do zakresu praw i obowiązków niemajątkowych, zdaniem niektórych autorów<sup>173</sup>, należy ponadto zaliczyć wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny (art. 24 KRO), inni<sup>174</sup> widzą tę kategorię poza powyższą klasyfikacją, uznając, że dotyczy ona zarówno sfery niemajątkowej, jak i majątkowej.

Przedstawiony powyżej podział przeprowadza się ze świadomością, że granica pomiędzy obiema kategoriami praw i obowiązków jest w pewnym stopniu płynna. W pewnym stopniu – ponieważ większość z nich ma pod tym względem charakter wyraźnie określony<sup>175</sup>, bez wątplenia do niemajątkowych zaliczymy niektóre z praw i obowiązków wymienionych wyżej w pkt. a), mianowicie: wspólne pożycie małżonków, wierność małżeńską oraz wybór nazwiska małżonka, zaś do majątkowych wszystkie prawa i obowiązki wymienione w pkt b). Aczkolwiek musimy tu poczynić pewne zastrzeżenia, zważywszy, że wspólne pożycie, będąc w istocie wspólnotą emocjonalną, obejmuje także więź ekonomiczną (element majątkowy), a obowiązek z art. 27 KRO, mając w głównej mierze naturę majątkową, może być realizowany, jak wynika z treści

---

<sup>171</sup> M. Romanowski, *Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe*, PiP 2006, nr 3, s. 29.

<sup>172</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 345.

<sup>173</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 125; J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...* (2013), s. 113.

<sup>174</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 134-135; J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne...*, s. 84-86; T. Smyczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 4.

<sup>175</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 218-219.



zdania 2 tego przepisu – w postaci niemajątkowej. Zastrzeżenia te nie wpływają jednak na ocenę charakteru powyższych praw i obowiązków<sup>176</sup>.

Zjawisko zazębiania się, wzajemnego przenikania się, elementów natury majątkowej i niemajątkowej jest szczególnie widoczne w obrębie praw i obowiązków wzajemnej pomocy, współdziałania dla dobra założonej przez małżonków rodziny, czy też wspólnego rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny (art. 24 KRO)<sup>177</sup>, co zostanie szerzej omówione dalszej części pracy. Niemniej jednak w judykaturze i doktrynie panuje pełna zgodność co do tego, że prawa te i odpowiadające im obowiązki, odnoszą się do wszystkich sfer funkcjonowania rodziny, mają więc charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy.

Podobne trudności klasyfikacyjne obserwujemy w prawie francuskim. Pomimo iż, zgodnie z dominującym ujęciem, obowiązek wzajemnej pomocy (art. 212 KCF) zaliczany jest przez doktrynę do grupy praw i obowiązków małżonków o charakterze osobistym, to jednak niektórzy przedstawiciele nauki, uznając iż powyższa relacja może odnosić się również do majątkowej sfery funkcjonowania rodziny, widzą tę kategorię w grupie praw i obowiązków o charakterze majątkowym<sup>178</sup>. Podobne wątpliwości klasyfikacyjne pojawiają się na tle analizy obowiązku wzajemnego wspierania się małżonków w trudnościach życia codziennego<sup>179</sup>.

Powyższe rozważania, mimo iż poczynione w sposób fragmentaryczny i pobieżny, przekonują, iż podejmowane w literaturze próby ujęcia niektórych relacji między małżonkami według sztywnej, tradycyjnej systematyki cywilnych praw podmiotowych, są skazane na niepowodzenie. Niektóre z nich mieszczą się bowiem zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorii, są również i takie, o czym wcześniej wspomniałam, których natura nie jest, w sposób jednoznaczny, wyłącznie majątkowa lub niemajątkowa<sup>180</sup>. Słabość, którą dotknięty jest prezentowany powyżej podział, zdają się zauważać przedstawiciele nauki. Tak np. T. Sokołowski<sup>181</sup>, który, mimo iż dla rozróżnienia praw i obowiązków małżonków posługuje się tradycyjnym kryterium klasyfikującym, to jednak w ramach praw i obowiązków majątkowych wyróżnia trzy grupy:

---

<sup>176</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 346; W. Stojanowska, *Prawa i obowiązki (małżonków, rodziców, dzieci) w rodzinie*, (w:) *Zagadnienia praw rodziny XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* 1994, (red.) J. Rebeta, Lublin 1997, s. 35.

<sup>177</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2010), s. 113 i nast.

<sup>178</sup> P. Coubert, *Droit civil. Les personnes. La famille. Les incapacités*, Paris 1998, s. 81.

<sup>179</sup> P. Coubert, *Droit civil Les personnes...*, s. 60.

<sup>180</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 348.

<sup>181</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 89.

- D) pierwszą stanowią prawa i obowiązki majątkowe związane ściśle z elementami niemajątkowymi, które dotyczą:
- a) przyczyniania się do zaspokajania materialnych potrzeb rodziny i organizowania środowiska materialnego, w którym przebywają członkowie rodziny,
  - b) odpowiedzialności majątkowej za wyżej wymienione zobowiązania,
  - c) reprezentowania współmałżonka;
- II) drugą zaś prawa i obowiązki dotyczące możliwości korzystania w określonych granicach z osobistego majątku małżonka lub majątku jego rodziny, a mianowicie uprawnienia do korzystania z mieszkania i sprzętów należących do drugiego małżonka oraz korzystanie z innych przedmiotów, a także uczestniczenia w korzystnych sytuacjach faktycznych, w szczególności wynikających z posiadania;
- III) trzecia dotyczy praw i obowiązków wynikających z małżeńskiego prawa majątkowego (nie są one jednak przedmiotem przedstawionych przeze mnie rozważań).

Splatanie się w obrębie praw i obowiązków małżonków wartości osobistych i majątkowych sprawia, że kryterium majątkowego lub niemajątkowego charakteru tych praw, jeżeli nawet w jakimś stopniu użyteczne, jest, zdaniem M. Goettela, stanowczo niewystarczające, a nawet budzi wątpliwości z punktu widzenia poprawności podziału. Istniejący mankament dałoby się złagodzić, wyróżniając w ramach analizowanej systematyki trzecią kategorię - praw i obowiązków mieszanych, w których elementy majątkowe i niemajątkowe występują obok siebie, czy też przenikają się<sup>182</sup>. Doniosłość takiego, jak sądzę słusznego, rozróżnienia dostrzega także T. Sokołowski, który, analizując problematykę praw i obowiązków małżonków wynikających z art. 23 KRO, wyodrębnia kategorię praw i obowiązków o charakterze mieszanym, do której zalicza wzajemną pomoc oraz współdziałanie dla dobra założonej przez małżonków rodziny. Natomiast pozostałe prawa i obowiązki wynikające z tego przepisu, tj. wspólne pożycie, wierność, oraz rodzicielstwo wspólnych dzieci zalicza do kategorii praw i obowiązków wyłącznie osobistych, wskazując przy tym, iż w praktyce życia rodzinnego zachowania objęte prawami i obowiązkami małżonków są zwykle ściśle ze sobą zintegrowane i często nie sposób od siebie oddzielić praw i obowiązków mających wyłącznie osobisty, niemajątkowy charakter, dalej mających

---

<sup>182</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 348.

charakter mieszany: osobisty i majątkowy, oraz praw i obowiązków ściśle majątkowych<sup>183</sup>.

Pojawiające się w obrębie analizowanej problematyki trudności zabiegów klasyfikacyjnych, w tym próby dotyczące odwołania się do specyficznych konstrukcji prawnych (praw i obowiązków mieszanych) skłaniają doktrynę do poszukiwania innych kryteriów klasyfikacyjnych. W tym względzie zwraca zwłaszcza uwagę propozycja zgłoszona przez M. Goettela<sup>184</sup>. Bliższa analiza unormowań artykułów 23-30 KRO pozwoliła Autorowi dostrzec dwa, wyraźnie różniące się typy relacji między małżonkami:

- 1) prawa i obowiązki wzajemne,
- 2) prawa i obowiązki względem rodziny.

Grupa praw i obowiązków małżonków o charakterze wzajemnym tworzy, jak wskazuje M. Goettel, pewien układ relacji, którego punktem odniesienia są osoby małżonków. Są oni w obrębie łączących ich stosunków zobowiązani i uprawnieni, tylko względem siebie, i to na zasadach wzajemności<sup>185</sup>.

Wprawdzie na gruncie prawa cywilnego wzajemność jest cechą stosunków zobowiązaniowych (szczególnego rodzaju umów dwustronnie zobowiązujących), nie ma jednak przeszkód, by cechę tę rozpatrywać także w obrębie innych instytucji cywilnoprawnych. Warto też odnotować, jak dalej wskazuje M. Goettel, że w doktrynie prawa rodzinnego pojawiło się już wcześniej określenie praw i obowiązków małżonków jako wzajemnych, jednak w nieco innym znaczeniu. Mianowicie J. St. Piątowski określa prawa i obowiązki małżonków jako wzajemne w tym znaczeniu, że „każdy z małżonków, będąc zobowiązany do określonego zachowania się względem swego współmałżonka, jest zarazem uprawniony do żądania od niego takiego samego zachowania się wobec siebie”, przy czym zachowanie to odnosi się do wszystkich praw i obowiązków objętych regulacją działu II KRO<sup>186</sup>. Wynikającą z omawianych unormowań konieczność wzajemnego, podobnego postępowania wobec siebie małżonków dostrzegają także inni autorzy<sup>187</sup>, przy czym T. Sokołowski wskazuje ponadto, iż wzajemność zachowań małżonków ma obiektywny a nie subiektywny charakter, czyli nie może być określana tylko przez od-

---

<sup>183</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy ...*(2010), s. 93, 97.

<sup>184</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 49.

<sup>185</sup> *Tamże*, s. 49.

<sup>186</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 217.

<sup>187</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 127; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, (2012), s. 133-134.

niesienie do osobistych przekonań i nawyków, ale odpowiadać musi przyjętym w społeczeństwie normom zachowań<sup>188</sup>.

Mimo iż struktura sytuacji prawnej występującej pomiędzy małżonkami przypomina, o czym wcześniej wspomniałam, strukturę typowej więzi obligacyjnej, to jednak doszukiwanie się analogii między prawami i obowiązkami wynikającymi z małżeństwa, a prawami i obowiązkami wynikającymi z klasycznego stosunku cywilnoprawnego, nie jest łatwym zadaniem. Treść wzajemnych świadczeń typowej więzi obligacyjnej jest bowiem zawsze odmienna, gdy tymczasem w małżeństwie treść, zakres i charakter wzajemnych praw i obowiązków są w zasadzie takie same<sup>189</sup>. Odmienny jest też cel powstania tych regulacji, w przypadku umów wzajemnych, regulowanych przez KC, cel jest typowo ekonomiczny, natomiast w prawie rodzinnym celem wzajemności jest dobro rodziny tj. wspólnoty żyjących w niej osób. Uwzględniając zatem naturę małżeństwa proponuję, za M. Goettelem, inne rozumienie określenia „wzajemne”. Chodzi mianowicie o takie prawa i obowiązki, których wykonywanie wiąże się ściśle z realizacją funkcji małżeństwa, odnoszące się zatem, na zasadach wzajemności, tylko do osoby małżonków, mające na względzie bezpośrednio i wyłącznie ich interes: interes innych podmiotów zasadniczo nie wchodzi w rachubę, chyba że w sposób pośredni<sup>190</sup>. Bez znaczenia pozostaje w tym wypadku okoliczność, że małżonkowie stanowią jednocześnie grupę rodzinną, lub że funkcjonują w ramach szerszej grupy rodzinnej. Do tej kategorii praw i obowiązków należy zaliczyć:

- wspólne pożycie małżonków,
- wierność małżeńską,
- wzajemną pomoc,
- wybór nazwiska,
- wzajemną reprezentację małżonków.

Powołane relacje odnoszą się do sfer tworzących istotę małżeństwa jako wspólnoty przede wszystkim emocjonalnej, lecz również ekonomicznej. Podstawowym elementem owej wspólnoty jest wspólne pożycie małżonków, oznaczające nawiązanie i utrzymywanie więzi duchowej, fizycznej i gospodarczej, oraz ściśle związany z nim obowiązek wierności i wzajemnej pomocy. Jej odzwierciedleniem w sferze ekonomicznej jest, m.in., będąca rodzajem przedstawicielstwa ustawowego, wzajemna

---

<sup>188</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 92.

<sup>189</sup> *Tamże*, s. 90.

<sup>190</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 49.

reprezentacja małżonków, polegająca na możliwości - przy spełnieniu wymaganych przesłanek - działania małżonka bez pełnomocnictwa w imieniu współmałżonka w sprawach zwykłego zarządu majątkiem reprezentowanego (w ustroju wspólności - jego majątkiem osobistym). Niejako zaś symbolicznym wyrazem wspólnoty małżeńskiej jest możliwość przyjęcia przez małżonków wspólnego nazwiska, będącego dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich, albo połączenia dotychczasowych nazwisk małżonków (oczywiście, poza możliwością pozostania przy swoim dotychczasowym nazwisku)<sup>191</sup>.

Treścią relacji drugiego typu są prawa i obowiązki małżonków wynikające z ich przynależności do grupy rodzinnej, przy czym bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy rodzinę stanowią sami małżonkowie, czy oprócz nich wchodzi do niej także inni jeszcze członkowie, mianowicie pozostające na ich utrzymaniu i wychowaniu dzieci. Wprawdzie w stosunkach tego rodzaju podmiotami uprawnionymi i zobowiązanymi pozostają nadal małżonkowie, jednak ich zachowania, będące wykonywaniem praw i obowiązków, muszą uwzględniać interes grupy rodzinnej jako całości, czyli także innych członków rodziny<sup>192</sup>.

Należy wyjaśnić, że na gruncie przepisów działu II KRO ustawodawca odwołuje się do (funkcjonującego w nauce socjologii) pojęcia tzw. rodziny małej (pełnej lub niepełnej). Tworzą ją w szczególności bądź sami małżonkowie<sup>193</sup> (rodzina mała niepełna), bądź małżonkowie z dziećmi (rodzina mała pełna). Jeżeli chodzi o dzieci, będą to najczęściej osoby małoletnie (pozostające pod władzą rodzicielską), jednak mogą to być także pozostające na utrzymaniu małżonków dzieci pełnoletnie. Nie powinno budzić wątpliwości, że na równi ze wspólnymi (biologicznymi) dziećmi małżonków należy traktować dzieci wspólnie przez nich przysposobione, jak również dzieci (w tym także dzieci przysposobione) tylko jednego z małżonków, a także dzieci obce przyjęte do wspólnoty rodzinnej (w ramach rodziny zastępczej) – jeżeli pozostają na wychowaniu lub utrzymaniu rodziny<sup>194</sup>.

---

<sup>191</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 349.

<sup>192</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 53, tenże, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 349.

<sup>193</sup> Orzeczenie SN z 8.12.1953 r., II C 1333/53 PiP 1954, nr 5, s. 903.

<sup>194</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 11; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2006), s. 116; J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 41-42; M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 349-350.

Można spotkać się też z poglądem idącym dalej, przyjmującym mianowicie, iż przez rodzinę (choć tylko w odniesieniu do obowiązku współdziałania dla dobra rodziny) należy niekiedy, w zależności od istniejącej sytuacji, rozumieć także innych bliskich krewnych i powinowatych lub inne osoby bliskie<sup>195</sup>.

Interesującą nas w tym miejscu kategorię praw i obowiązków małżonków stanowią:

- współdziałanie dla dobra rodziny,
- wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny,
- przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny,
- korzystanie z mieszkania oraz z przedmiotów urządzenia domowego (w celu zaspokojenia potrzeby rodziny),
- solidarna odpowiedzialność za zobowiązania zaciągane w związku z zaspokajaniem zwykłych potrzeby rodziny.

Można zauważyć, że na oznaczenie interesu grupy rodzinnej ustawodawca używa różnych określeń: dobro rodziny, istotne sprawy rodziny, potrzeby rodziny. Typem relacji między małżonkami o najszerszym zakresie jest niewątpliwie współdziałanie dla dobra rodziny, zaś pozostałe prawa i obowiązki stanowią jego konkretyzację. Należy do nich przede wszystkim przyczynianie się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny, w praktyce stanowiące obowiązek o najbardziej doniosłym znaczeniu<sup>196</sup>.

Konkretyzację współdziałania dla dobra rodziny stanowi też art. 28<sup>1</sup> KRO zawierający szczególny rodzinnoprawny tytuł małżonka do korzystania z mieszkania (wraz ze znajdującymi się w nim przedmiotami urządzenia domowego), przysługującego wyłącznie jego współmałżonkowi, jeżeli mieszkanie to (i jego urządzenie) ma służyć zaspokojeniu potrzeb rodziny.

Specyficzną formą współdziałania dla dobra rodziny jest instytucja uregulowana w art. 30 KRO, stanowiąca prawny wyraz umacniania w małżonkach poczucia odpowiedzialności za los rodziny, zwłaszcza w sferze obejmującej jej bieżącą egzystencję. Przepis ten przewiduje, że za zobowiązania zaciągane przez jednego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny odpowiedzialni są oboje małżonkowie i to solidarnie. Tak skonstruowana odpowiedzialność stanowi niewątpliwie, jak trafnie podkreśla się w doktrynie, ułatwienie uczestniczenia mał-

---

<sup>195</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 73.

<sup>196</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 350.

żonków w obrocie prawnym, zwłaszcza w związku z realizacją ich obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>197</sup> (o czym szerzej w dalszej części pracy).

Przedstawione kryterium klasyfikacyjne nie jest obce innym systemom prawnym. Doktryna prawa francuskiego w ramach klasyfikacji praw i obowiązków małżonków o charakterze osobistym wyróżnia prawa i obowiązki wzajemne, do których zalicza: wspólne pożycie, wierność, pomoc i wsparcie, oraz prawa i obowiązki wspólne nazywane wspólnymi zadaniami do których należą: wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny, oraz wybór wspólnego miejsca zamieszkania (o czym szerzej w dalszej części pracy)<sup>198</sup>.

## 1.2. Konstrukcja i charakter prawny praw i obowiązków małżonków

Ustawodawca, tytułując dział II KRO „Prawa i obowiązki małżonków”, dokonuje pewnego rodzaju uogólnienia, nie kwalifikując poszczególnych typów relacji bądź do kategorii praw, bądź do kategorii obowiązków. Pozornie większość z nich konstruuje jako obowiązki (art. 23, 24, 27, 30 KRO), niektóre zaś, jako uprawnienia (art. 25, 28<sup>1</sup>, 29 KRO). Czyni tak ze względów czysto semantycznych: po prostu, o wspólnym pożyciu, wierności, przyczynianiu się do zaspokajania potrzeb rodziny, itp. zrzęcniej jest mówić w kategoriach obowiązku, z kolei, np. korzystanie z mieszkania, oraz z przedmiotów urządzenia domowego, jednoznacznie kojarzy się z uprawnieniem<sup>199</sup>.

W istocie, w odniesieniu do większości typów relacji, mamy do czynienia z konstrukcjami o podwójnym niejako obliczu, będącymi zarazem obowiązkami i prawami. Obowiązkiem każdego z małżonków jest określone zachowanie się, względem współmałżonka lub rodziny, a żądanie takiego zachowania się stanowi treść uprawnienia drugiego małżonka. Taką naturę jurydyczną mają bez wątpienia: wspólne pożycie małżonków, wierność małżeńska, wzajemna pomoc między małżonkami, współdziałanie dla dobra rodziny, wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny, przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny, korzystanie z mieszkania oraz z przedmio-

---

<sup>197</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 15.

<sup>198</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil. Les personnes. La famille. Les incapacités*, Paris 1996, s. 341-344.

<sup>199</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 352.

tów urządzenia domowego, a także solidarna odpowiedzialność za zobowiązania zaciągane w związku z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny<sup>200</sup>.

Z kolei wybór nazwiska bezsprzecznie stanowi uprawnienie małżonka. Kwestią kontrowersyjną jest natomiast charakter prawny wzajemnej reprezentacji małżonków. Sposób redakcji art. 29 KRO, użycie w nim wyrazu „może”, „... może za niego działać”, „... może bez pełnomocnictwa”, nie zaś „powinien”, „obowiązany jest” skłania do wniosku, że wolą ustawodawcy było ustanowienie wyłącznie możliwości działania nie zaś obowiązku takiego działania<sup>201</sup>. Twierdzi się jednak - nie bez racji - że jest to także ich obowiązek, wynikający z relacji o szerszej treści, a mianowicie z obowiązku wzajemnej pomocy, czy też z obowiązku współdziałania dla dobra rodziny<sup>202</sup> (o czym szerzej w rozdziale poświęconym temu obowiązkowi).

Powracając do zgłoszonej wcześniej wątpliwości, czy w analizowanej dziedzinie stosunków małżeńskich ma sens wyodrębnianie praw podmiotowych oraz uprawnień, jako odrębnych konstrukcji jurydycznych, powtórzę wyrażoną wcześniej opinię, że sensu takiego raczej trudno się dopatrzeć. Próba „rozszczepiania” poszczególnych praw podmiotowych, wynikających z określonych typów relacji pomiędzy małżonkami, na węższe kategorie (uprawnienia) byłaby zabiegiem sztucznym i w konsekwencji - zbędnym. Należy przyjąć, że w interesującej nas materii pojęcie „prawa podmiotowego” i „uprawnienia” będzie miało ten sam zakres znaczeniowy<sup>203</sup>.

Prawa i obowiązki małżonków, na tle cywilnych praw podmiotowych oraz odpowiadających im obowiązków, stanowią specyficzne konstrukcje prawne. Specyfika ta wyraża się w najbardziej charakterystycznych cechach praw i obowiązków, które można zawrzeć w następujących punktach:

1) z uwagi na typowy interes jaki realizują prawa i obowiązki małżonków można wśród nich wyróżnić (o czym wcześniej wspomniałam) zarówno te o charakterze niemajątkowym, jak też te o majątkowej naturze, przy czym odrębną kategorię tych drugich stanowią tzw. ustrojowe prawa i obowiązki<sup>204</sup>. Jednak nie wszystkie z praw i obowiązków małżonków dadzą się pod tym względem jednoznacznie zakwalifikować, albowiem w obrębie niektórych z nich zawierają się elementy zarówno majątkowe, jak

---

<sup>200</sup> *Tamże*, s. 352.

<sup>201</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 300; T. Smyczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 13.

<sup>202</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 83.

<sup>203</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 352-353.

<sup>204</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne...* (2009), s. 95.



i niemajątkowe. Z tego też względu wskazuje się niekiedy, jak była o tym mowa wyżej, jako odrębną kategorię prawa i obowiązki o charakterze mieszanym.

2) nie powinna budzić specjalnych wątpliwości kwestia charakteru omawianej kategorii praw podmiotowych z punktu widzenia ich skuteczności. Należy przyjąć, że prawo przysługujące jednemu z małżonków jest skuteczne wyłącznie wobec drugiego małżonka, jest zatem prawem względnym i jako takie nie doznaje ochrony względem osób trzecich. Warto jednak podkreślić, że relacje pomiędzy małżonkami są zazwyczaj objęte sferą życia prywatnego człowieka, którą powszechnie traktuje się jako jego dobro osobiste<sup>205</sup>. W tym przypadku stanowią one sferę objętą prawem osobistym (prawem bezwzględnym), uzyskując tym samym skuteczność względem osób trzecich<sup>206</sup>. O nadaniu omawianym unormowaniom charakteru bezwzględnie obowiązującego przesądziła ich doniosłość społeczna, albowiem, jak wskazuje J. Winiarz<sup>207</sup>, unormowania te, kształtując model prawny małżeństwa, rozwijają zasady dotyczące małżeństwa i rodziny ustanowione przez Konstytucję.

3) przysługujące małżonkom prawa (i odpowiadające im obowiązki) nie mogą być przedmiotem ich swobodnej dyspozycji – są to bowiem prawa niezbywalne i nieprzenaszalne<sup>208</sup>. Małżonkowie nie tylko nie mają kompetencji do przeniesienia ich w drodze czynności prawnej na inne podmioty, choćby za obopólnym porozumieniem, lecz również nie mogą zrezygnować z ich wykonania<sup>209</sup>. W jednym tylko wypadku ustawodawca zezwala sądowi opiekuńczemu, przy istnieniu wymaganych przesłanek, na uchylenie obowiązywania jednego z obowiązków, mianowicie odpowiedzialności solidarnej małżonków (art. 30 § 2 KRO). A zatem wszelkie czynności prawne, nawet wynikające ze zgodnego porozumienia małżonków, zmierzające do wyeliminowania jakiegokolwiek prawa lub obowiązku, jako sprzeczne z ustawą, oraz zasadami współżycia społecznego, należy uznać za bezskuteczne (art. 58 KC)<sup>210</sup>. Okoliczność tę sąd musi wziąć pod uwagę z urzędu. Kwestia ta nie przedstawia się jednak w literaturze w sposób jednoznaczny. Prezentując odmienne od wyżej przedstawionego zapatrywanie, S. Grzybowski uważa, iż kategoryczne wyłączenie możliwości porozumienia małżonków nie

---

<sup>205</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 1, Prawo cywilne - część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2012, s. 1142 i nast.

<sup>206</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 353.

<sup>207</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2003), s. 273.

<sup>208</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 140-141.

<sup>209</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 47.

<sup>210</sup> A. Wolter, *Wzajemne obowiązki małżonków w przypadku faktycznego ustania wspólnego pożycia*, DPP 1947, nr 5, s.20.

uwzględnia realiów życiowych. Porozumienie takie, jak zauważa Autor, nie oznacza przecież porozumienia co do całokształtu więzi małżeńskiej, chyba że skutkiem byłby trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego<sup>211</sup>. Stanowisko S. Grzybowskiego spotkało się z krytyką innych przedstawicieli nauki. T. Smyczyński przyznaje, że „w pozaprawnych stosunkach między małżonkami mogą oni porozumieć się co do ich zachowania w określonych sytuacjach, ale nie mogą oni skutecznie zmieniać fundamentalnych zasad prawnego modelu stosunków osobistych w małżeństwie”. Jeżeli zatem jeden z małżonków, mimo jakiegoś wcześniejszego porozumienia zwalniającego z obowiązku, np. wierności, wystąpi ze stosownym roszczeniem, drugi nie może powołać się na to porozumienie, ponieważ nie ma ono mocy prawnej. Należy przyznać, jak dalej wskazuje Autor, że żądanie rozwodu z tej przyczyny będzie miało szansę powodzenia dopiero w razie trwałego i zupełnego rozkładu pożycia. Autonomia życia małżeńskiego nie może powodować umownej zmiany modelu prawnego małżeństwa, może mieć tylko wpływ na praktykę życia małżonków, dopóki istnieje ich faktyczna zgoda w tej kwestii<sup>212</sup>. Rzecznikiem takiego ujęcia jest również M. Goettel, który uznał, iż wspomniany kategoriyczny kształt analizowanych relacji nie stanowi przeszkody w szczegółowym ustaleniu przez małżonków sposobu wykonywania konkretnych praw i obowiązków, jednakże tylko wtedy, jeżeli nie zostanie przez to naruszona zasada równości (art. 23 zd. pierwsze). Autor wskazuje dalej, iż w trosce o bezpieczeństwo i prawidłowe funkcjonowanie stosunków rodzinnych „do określenia szczególnego sposobu realizacji prawa i obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny ustawodawca upoważnia wyłącznie sąd (art. 28 KRO), innym razem (w razie sporu między małżonkami) wyznacza mu w tym względzie rolę rozjemcy (art. 24 KRO)”<sup>213</sup>. Pogląd ten podziela także T. Sokołowski, wskazując, iż „małżonkowie zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz uwarunkowaniami społecznymi i kulturowymi muszą indywidualnie doprecyzować granice i sposób wykonywania omawianych praw i obowiązków jednakże wewnątrz wyznaczonych w ustawie ram”<sup>214</sup>.

Uznanie ważności tego rodzaju porozumień godziłoby w wysokim stopniu w interes państwa, podważając istnienie podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina, którą strony, przez zawarcie związku małżeńskiego, założyły. Podobna umowa mogła-

---

<sup>211</sup> S. Grzybowski., *Prawo rodzinne...*, s.70.

<sup>212</sup> T Smyczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 3.

<sup>213</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 355.

<sup>214</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 93.

by świadczyć jedynie o aspołecznym traktowaniu związku małżeńskiego przez osoby, które ją zawarły<sup>215</sup>. Odrzucenie wspomnianych porozumień ma swoje uzasadnienie także w charakterze więzi rodzinnej, która ze swej istoty wymaga stabilizacji, długiej perspektywy spełniania wynikających z tej więzi praw i obowiązków małżonków, funkcji i wreszcie skutków dotyczących przyszłe pokolenia.

4) omawiając najbardziej charakterystyczne cechy praw i obowiązków małżonków, nie można nie wspomnieć o interesującym problemie czasu ich trwania. Prawa i obowiązki małżonków powstają, z mocy samego prawa, z chwilą zawarcia małżeństwa, gasną natomiast (zdecydowana ich większość) z chwilą jego ustania, ewentualnie prawnego rozłączenia małżonków. Mogłoby się zatem wydawać, że czas trwania omawianej kategorii praw i obowiązków jest wyznaczony czasem formalnego trwania wspólnoty małżeńskiej, czyli istnienia sytuacji, gdy będący przy życiu małżonkowie pozostają w związku małżeńskim (ich małżeństwo nie zostało rozwiązane lub unieważnione), i jednocześnie nie została w stosunku do nich orzeczona separacja. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy, formułując tezę, iż założona przez zawarcie małżeństwa rodzina istnieje przez czas trwania związku małżeńskiego, choćby małżonkowie nie mieli dzieci<sup>216</sup>. Sprawa ta nie przedstawia się jednak tak prosto.

Bezsprzecznie wygaśnięcie powyższych praw i obowiązków następuje wraz z ustaniem małżeństwa, czyli w razie śmierci jednego lub obojga małżonków, unieważnienia małżeństwa lub rozwodu. Nie zmienia tego faktu okoliczność ewentualnego utrzymywania się poza ten moment skutków wykonania prawa lub zaciągnięcia zobowiązania jeszcze w czasie trwania małżeństwa. Chodzi tu, po pierwsze, o zmianę dotychczasowego nazwiska w następstwie zawarcia małżeństwa. Powyższego skutku nie uchyla zarówno śmierć małżonka (małżonków), jak i rozwód, jeżeli rozwiedziony małżonek nie skorzystał z prawa powrotu do poprzedniego nazwiska w trybie art. 59 KRO. Po drugie, odpowiedzialność solidarna małżonków za zobowiązanie zaciągnięte, na warunkach określonych w art. 30 KRO, w czasie trwania małżeństwa nie wygasa pomimo jego ustania lub unieważnienia<sup>217</sup>.

Z uwagi na art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO, zrównujący skutki separacji ze skutkami rozwodu, niemal identycznie przedstawia się los praw i obowiązków małżonków w razie orzeczenia separacji. Od tak ustalonej reguły ustawodawca wprowadza jednak charaktery-

<sup>215</sup> Orzeczenie SN z 23.05.1952 r., C 4074/52, PiP 1953, nr 1, s. 133.

<sup>216</sup> Orzeczenie SN z 8.12.1953 r., II C 1333/53, PiP 1954, nr 5, s. 903.

<sup>217</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 47-48.

styczne odstępstwo, albowiem, w myśl art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO, jeżeli wymagają tego względy słuszności, małżonkowie pozostający w separacji są obowiązani do wzajemnej pomocy (o czym szerzej w rozdziale poświęconym temu obowiązkowi). Wyjątkowo do wygaśnięcia praw i obowiązków małżonków może też dojść – pomimo że małżeństwo nadal trwa, a jednocześnie sąd nie orzekł separacji tj. w razie separacji faktycznej. Tego rodzaju ewentualność przepisy przewidują *expressis verbis* tylko w odniesieniu do wzajemnej reprezentacji małżonków (art. 29 KRO), albowiem jedną z jej przesłanek jest pozostawanie małżonków we wspólnym pożyciu.

Sytuacja innych praw i obowiązków małżonków, w wypadkach, gdy ustawodawca milczy na ten temat, nie zawsze jest pod tym względem jednoznacznie oceniana. Należy jednak sceptycznie odnieść się do prób doszukiwania się istotnego wpływu separacji faktycznej na ich los<sup>218</sup>. W szczególności, zgodnie z dominującym poglądem, zerwanie wspólnego pożycia nie powoduje wygaśnięcia unormowanego w art. 27 KRO obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (i jego przekształcenia się w tzw. zwykły obowiązek alimentacyjny), a jedynie, w myśl art. 28 KRO, uniemożliwia jego realizację w tzw. trybie uproszczonym. Podobną opinię należy sformułować w odniesieniu do prawa korzystania z mieszkania oraz z przedmiotów urządzenia domowego (co zostanie szerzej omówione w kolejnych częściach pracy).

Krytycznie też należy odnieść się do poglądów niektórych autorów w kwestii wpływu separacji faktycznej na istnienie, unormowanej w art. 30 KRO, solidarnej odpowiedzialności małżonków. Ich zdaniem, brak wspólnego pożycia uchyla możliwość stosowania powołanego wyżej przepisu w wypadku małżonków bezdzietnych<sup>219</sup>. Za trafne należy jednak uznać przeważające w doktrynie stanowisko, uznające, że separacja faktyczna może jedynie zostać potraktowana jako ważny powód uzasadniający wyłączenie przez sąd powyższej odpowiedzialności<sup>220</sup> (co również zostanie szerzej omówione w rozdziale poświęconym odpowiedzialności solidarnej małżonków).

W celu ostatecznego przecięcia jakichkolwiek sporów w tej materii można byłoby, jak proponuje M. Goettel,<sup>221</sup> rozważyć uwzględnienie w treści art. 23 KRO (po zdaniu pierwszym) postanowienia, że prawa i obowiązki małżonków utrzymują się także, gdy małżonkowie żyją w rozłączeniu, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej.

<sup>218</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 354.

<sup>219</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 84-85.

<sup>220</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej*, Poznań 1991, s. 99-100; J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 286.

<sup>221</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 355.

### 1.3. Ochrona praw oraz egzekucja obowiązków

Wynikające z elementarnych funkcji każdego związku małżeńskiego prawa i obowiązki małżonków podlegają dwojakiego rodzaju ochronie. Po pierwsze, o czym wcześniej wspomniałam, ich treść uregulowana jest w normach bezwzględnie obowiązujących, nie może być zatem zmieniona ani wyłączona nawet zgodną wolą stron. Po drugie, ich niewypełnianie przez jednego z małżonków nie uprawnia drugiego do uchylenia się od nich, albowiem omawiane prawa i obowiązki nie mają charakteru ekwiwalentności w rozumieniu ekwiwalentności świadczeń stron stosunku zobowiązaniowego<sup>222</sup>, a zatem naruszenie przez jedną ze stron np. obowiązku wierności, pomocy, czy dostarczania środków utrzymania nie usprawiedliwiałoby uchybienia tym obowiązkom przez drugą stronę, ani też nie usprawiedliwiałoby np.: odmowy udzielenia pomocy małżonkowi, który dopuścił się naruszenia swych obowiązków. Ta dość surowa zasada podlega jednak korekcie przez przepis art. 5 KC, albowiem w określonych warunkach domaganie się przez małżonka, łamiącego swe obowiązki, ścisłego wypełniania odpowiednich obowiązków przez drugiego małżonka może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co wymaga jednak wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności<sup>223</sup>. Poza tym, jak podkreśla się w literaturze, „wadliwe zachowanie drugiego z małżonków nie powoduje ustania samego obowiązku pierwszego z nich, ale uniemożliwia w istocie jego poprawne wykonywanie, którego immanentną cechą jest właśnie zachowanie równorzędności stron”<sup>224</sup>, z tego też względu nie można wymagać od jednego z małżonków jednostronnego tylko wykonywania omawianych obowiązków w sytuacji braku odpowiedniego, wzajemnego zachowania ze strony drugiego z nich.

Z ochroną praw i obowiązków małżonków ściśle wiąże się zagadnienie sankcji na wypadek ich niewykonania. Małżonek nie może w zasadzie wymusić na współmałżonku wykonywania przez niego jego obowiązków. Nie ma możliwości uruchomienia w tym celu aparatu przymusu państwowego, nie jest też upoważniony do stosowania samopomocy. Wyjątek stanowią prawa i obowiązki polegające na dostarczaniu materialnych środków utrzymania, albowiem w razie ich niewykonania przez jednego z mał-

<sup>222</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 4.

<sup>223</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 229.

<sup>224</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny opiekuńczy...* (2010), s. 92.

żonków, jego współmałżonek może wystąpić na drogę sądową z określonym żądaniem, np. jeżeli małżonek odmawia pomocy w zaspokajaniu potrzeb rodziny, jego współmałżonek może żądać takiej pomocy na podstawie art. 27 KRO lub domagać się, gdy małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające małżonkowi, były w całości lub w części wypłacane do jego rąk (art. 28 § 1 KRO). Obowiązek wzajemnej pomocy może także w konkretnych okolicznościach stanowić podstawę do udzielenia małżonkowi ochrony prawnej przez nakazanie umożliwienia mu korzystania z lokalu mieszkalnego, stanowiącego majątek osobisty współmałżonka<sup>225</sup> (obecnie podstawę takiego żądania stanowi przede wszystkim art. 28<sup>1</sup> KRO).

Dla realizacji obszernej grupy praw i obowiązków noszących charakter czysto osobisty system prawny nie precyzuje jednak żadnej bezpośredniej sankcji i nie przewiduje stosowania przymusu dla ich realizacji<sup>226</sup>. Wytoczenie powództwa o kontynuowanie obowiązku wierności, pożycia seksualnego, powrotu małżonka do wspólnego mieszkania, współdziałania dla dobra rodziny, czy przyczyniania się od zaspokajania jej potrzeb w części, która nie polega na dostarczaniu materialnych środków utrzymania, sprzeciwiałoby się z powszechnie przyjętym w naszym społeczeństwie poglądem o wolności jednostki, byłoby niedopuszczalnym wkroczeniem przez ustawodawcę w sferę ściśle osobistych stosunków między małżonkami i każdego z nich jako jednostki<sup>227</sup>. Nikogo nie można bowiem zmusić m.in. do miłości, wspólnego pożycia, w sferze uczuć prawo jest bezsilne<sup>228</sup>. Nie oznacza to jednak, jak podkreśla się w doktrynie, że są to prawa pozbawione wszelkiej sankcji. Sankcja istnieje, jednakże o charakterze pośrednim (*quasi* – sankcja), oddalona w czasie, w postępowaniu o rozwód lub separację<sup>229</sup>. Wtedy bowiem, np. niewierność lub porzucenie małżonka w potrzebie może być przesłanką uznania wyłącznej winy małżonka niewykonującego swych obowiązków, a w konsekwencji jego niekorzystnej sytuacji prawnej, np. obciążenia go zwiększonym obowiązkiem alimentacyjnym względem małżonka niewinnego (art. 60 § 2 KRO), czy też niedopuszczalnością żądania przez niego rozwodu (art. 56 § 3 KRO).<sup>230</sup>

---

<sup>225</sup> Wyrok SN z 08.06.1977 r., IV PRN 277/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 53.

<sup>226</sup> T. Sokołowski, *Skutki prawne rozvodu*, Poznań 1996, s. 16.

<sup>227</sup> T. Smoczyński, *Integralność człowieka w świetle...*, s. 27.

<sup>228</sup> *Tamże*, s. 27.

<sup>229</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 137; A. Kłoskowska, *Socjologiczne aspekty prawnej ochrony rodziny*, PiP 1968, z. 2, s. 245 i nast.

<sup>230</sup> J. Ignaczewski, (w:) *Rozwód i separacja*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2010, s. 48 i nast.

Przedstawione w doktrynie twierdzenie o dopuszczalności zastosowania sankcji pośredniej w postaci sięgnięcia po rozwód J. Strzebinczyk trafnie uznaje za dyskusyjne, albowiem „niewywiązywanie się przez jednego lub oboje małżonków – z nałożonych na nich przez ustawodawcę obowiązków mogłoby doprowadzić do rozwiązania małżeństwa tylko wówczas, gdyby doprowadziło to do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a i to przy dodatkowym założeniu braku negatywnych przesłanek rozwodowych”<sup>231</sup>. S. Grzybowski uznał ponadto, że „dopatrywanie się istnienia sankcji w postaci dopuszczalności orzeczenia rozwodu jest błędnym zastosowaniem przesłanki rozwodowej. Przesłanką tą jest bowiem dopiero zupełny i trwały rozkład pożycia między małżonkami, nie zaś już samo naruszenie obowiązku wspólnego pożycia lub wierności, które jedynie może, ale bynajmniej nie musi prowadzić do owego rozkładu. Co więcej, żądanie i następnie orzeczenie rozwodu nie tylko nie dąży do zapewnienia wspólnego pożycia czy wierności, ale nawet usuwa odpowiednie obowiązki”<sup>232</sup>.

Należy także wspomnieć i o innych ujemnych następstwach, jakie mogą dotknąć małżonka lekkomyślnie naruszającego obowiązki małżeńskie. W szczególności małżonek może testamentem wydziedziczyć swego współmałżonka, jeśli ten uporczywie nie dopełniał wobec niego obowiązków rodzinnych (art. 1008 KC). Niedopełnienie to musi mieć charakter trwały i istnieć w chwili sporządzenia testamentu. Chodzi tu np. o niedopełnienie obowiązku opieki i pomocy niedołącznemu współmałżonkowi (spadkodawcy)<sup>233</sup>. Wydziedziczenie może być dokonane, choćby współmałżonek nie wystąpił za życia o rozwód. Jeżeli natomiast wystąpił o rozwód i zmarł w toku procesu, a żądanie rozwodu z winy drugiego małżonka było uzasadnione, pozostali spadkobiercy mogą domagać się wyłączenia małżonka od dziedziczenia (art. 940 KC)<sup>234</sup>.

Niewykonywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków wywołuje jednak, jak zauważa T. Sokołowski, skutki nie tylko między małżonkami, ale często powoduje szerokie, niekorzystne następstwa dla dzieci. Ponieważ jednak nie można skutecznie wyegzekwować prawidłowych zachowań oraz zapobiec zachowaniom nieprawidłowym, należy w miarę możliwości przynajmniej ograniczać ich szkodliwe następstwa, umniejszając tym samym pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny. W konsekwencji omawiana sankcja rodzinno - prawna nie tylko ma spowodować

---

<sup>231</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...* (2002), s. 128.

<sup>232</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 78.

<sup>233</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1997, s. 101-102.

<sup>234</sup> Z. Gawrońska - Wasilkowska, *Małżeństwo istota – trwałość – rozwód*, Warszawa 1966, s. 53.

zmianę sytuacji prawnej małżonka nierespektującego praw i obowiązków rodzinnych, ale często ma i drugi cel, a mianowicie minimalizację niekorzystnych następstw dla współmałżonka i dzieci, związanych a taką sytuacją. Sankcja ta nie ma jednak charakteru represyjno - wychowawczego, a tylko prewencyjny lub kompensacyjny<sup>235</sup>.

Jak z powyższego wynika, stosunki rodzinne, ze względu na ich intymność, „wymykają się” spod działania prawa, a co najmniej oddziaływanie prawa jest słabsze niż w innych stosunkach społecznych, co sprawia, że kształtowanie pożądaných postaw i zachowań dokonywane jest przez ustawodawcę nie na drodze przymusu, lecz poprzez postulowanie określonego modelu odniesień rodzinnych<sup>236</sup>. Zasadą jest bowiem, że rodzina, czerpiąc swą siłę z autorytetu norm moralnych, może dobrze funkcjonować bez znajomości prawa i jego stosowania, natomiast prawo spełnia swą funkcję wtedy, gdy w rodzinie źle się dzieje. Brak prawa jest „normalnością rodziny”, wkroczenie prawa – wypadkiem nadzwyczajnym<sup>237</sup>. Spostrzeżenie to jest trafne w odniesieniu do sfery stosunków, które członkowie rodziny sami kształtują i realizują w praktyce życia rodzinnego. Dlatego też unormowania art. 23 - 30 KRO powinny być tak stosowane, by działając wychowawczo, przyczyniały się do utrwalania rodziny i kształtowania jej zasad oraz współżycia małżeńskiego odpowiednio do reguł i dyrektyw moralnych, a jednocześnie nie stawały się źródłem ograniczeń swobody osobistej małżonków,<sup>238</sup> na co wskazał SN w wytycznych z 1968 r., stwierdzając, iż „obowiązki wynikające ze stosunków małżeńskich i rodzinnych nie powinny ograniczać życia osobistego w większym zakresie, niż tego wymaga dobro rodziny”<sup>239</sup>.

## 2. Zasada równouprawnienia

W tradycji naszego kręgu kulturowego pozycja kobiety kształtowana była zawsze w sposób szczególny, co przez stulecia znajdowało wyraz w ograniczeniu praw kobiet w większości dziedzin życia społecznego<sup>240</sup>. Wielowiekowy brak dostępu kobiet do edukacji, brak praw własnościowych i wyborczych, stereotypowe podejście do ról kobiet i mężczyzn oraz głęboko zakorzeniony w kulturze wielu krajów patriarchat i wyż-

---

<sup>235</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 91.

<sup>236</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2005, s. 41.

<sup>237</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki...*, s. 16.

<sup>238</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 49.

<sup>239</sup> Uchwała SN z 18.03.1968 r., III CZP 70/66. OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.

<sup>240</sup> L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, T. 3, wydawnictwo ciągłe, s. 1.



sze wartościowanie tego co męskie, wpłynęły na to, iż równość praw i obowiązków małżonków jest zjawiskiem stosunkowo niedawnym, pojawiła się bowiem dopiero po II wojnie światowej, kiedy to opinia publiczna była szczególnie uwrażliwiona na zwalczanie dyskryminacji w związku z tragicznymi doświadczeniami wynikającymi z praktyk nazistowskich. W Polsce zasadę równouprawnienia wprowadzono do zunifikowanego prawa rodzinnego, tj. w dekretach z 1945 i 1946 r., i następnie w Kodeksie Rodzinnym z 1950 r. W Europie zachodniej utrzymywała się jeszcze przez wiele lat przewaga męża w stosunkach prawnych między małżonkami i ojca w stosunkach prawnych z dzieckiem małżeńskim. Wielokrotne nowelizacje prawa rodzinnego państw zachodnioeuropejskich, zwłaszcza w latach 60 i 70 XX w., doprowadziły do zrównania sytuacji prawnej męża i żony. Impulsem do tych reform były akty prawa międzynarodowego w zakresie praw człowieka uchwalone przez Narody Zjednoczone oraz różnorodne normy regionalne, a w szczególności akty prawne Rady Europy<sup>241</sup> (o czym szerzej w rozdziale poświęconym standardom międzynarodowym). Na płaszczyźnie międzynarodowej ochrony praw człowieka szczególny wyraz znajduje zasada równouprawnienia, stanowiąc konsekwencję zasady równości i niedyskryminacji w ogóle, w tym równych praw kobiet i mężczyzn.

Te poczynania organizacyjne wraz z szybkimi przemianami społecznymi sprawiły, iż model rodziny, zrekonstruowany na podstawie przepisów KRO, realizuje postulat równouprawnienia małżonków. Eksponuje go wyraźnie przepis art. 23 zd. pierwsze KRO, w myśl którego „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie”. Oznacza to, że żaden z nich nie korzysta z ustawowo określonej przewagi w stosunkach rodzinnych, nikomu nie przysługuje przymiot „głowy rodziny”, ale oboje małżonkowie mają w pełni równą pozycję zarówno względem siebie, jak i względem swoich dzieci<sup>242</sup>. Konsekwencją tego, opartego na swoistej symetrii i równowadze, modelu są jednakowe prawa i obowiązki męża i żony w ich stosunkach osobistych i majątkowych. Jednakowe nie oznacza jednak identyczne. Jak trafnie podkreśla się w literaturze, „równe traktowanie jest niczym innym, jak poprawnym stosowaniem jednej i tej samej normy do wszystkich przypadków określonych w jej hipotezie. Słowo równe jest tu zwykłym ozdobnikiem, chodzi po prostu o prawidłowe (czyli zawsze i tylko wtedy gdy wy-

---

<sup>241</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 4.

<sup>242</sup> M. Safjan, *Standardy Prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, T. I, Prawo rodzinne*, Warszawa 1994, s. 277.

nika to z hipotezy) zastosowanie danej normy”<sup>243</sup>. Równość nie musi być zatem jednoznaczna z identycznością. Prawo może i powinno różnicować, z uwagi na pewne cechy indywidualne, pewną konkretną sytuację<sup>244</sup>. Równość na płaszczyźnie wewnątrzrodzinnej nie wyklucza zatem podziału ról w małżeństwie i rodzinie. Dopuszczalność ewentualnego podziału zależy od układów panujących w danej rodzinie, predyspozycji fizycznych i umysłowych, kwalifikacji, umiejętności i zainteresowań małżonków. Nie pozostaje więc w sprzeczności z zasadą równouprawnienia niemożność wykonywania przez jednego z małżonków pewnych obowiązków z przyczyn obiektywnych, jak np. pogorszenie się stanu zdrowia, utraty pracy, czy też ustalony zgodnie przez małżonków podział ról, wynikający z naturalnego zróżnicowania predyspozycji kobiety i mężczyzny do pewnych czynności<sup>245</sup>. Szczególnie zrozumiałą jest niezastąpiona rola kobiety w zakresie macierzyństwa, co z kolei oznacza zwiększenie zadań męża w zakresie pozyskiwania środków utrzymania. Akcentował to niejednokrotnie w swoich orzeczeniach SN, który z jednej strony stwierdza, że żona ma prawo do wykonywania pracy zarobkowej, z drugiej zaś, kategorycznie przyjmuje, że ma ona prawo do rezygnacji z takiej pracy na rzecz obowiązków związanych z wychowaniem dzieci<sup>246</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z 1974 r. przyjął także, że w razie śmierci męża, za którą określony podmiot ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, żona nie ma obowiązku, w sytuacji gdy wychowuje dzieci, podjęcia pracy zarobkowej, co ma takie znaczenie, że podmiot ten obowiązany jest uiszczać jej rentę odszkodowawczą (art. 446 § 2 KC)<sup>247</sup>. Podobnie gdy małżonkowie się rozwodzą, mąż ma obowiązek nie tylko przyczynić się do utrzymania dzieci, ale także uiszczać alimenty na rzecz żony, która tymi dziećmi się zajmuje, na co wskazał SN stwierdzając, iż „okoliczność, że małżonkowie zaprzestali wspólnego pożycia, nie zmienia w sposób istotny sytuacji, jeżeli dzieci pozostały przy matce i sprawuje ona nadal bezpośrednią pieczę nad nimi. Dlatego też może ona skutecznie domagać się alimentów od męża, choćby do pracy była zdolna, jeśli pozwala na to jego sytuacja majątkowa i zarobkowa...”<sup>248</sup>. Przeciwnie przedstawionemu powyżej stanowisko prezentowała judykatura SN w latach pięćdziesiątych, uznając, że kobieta ma obowiąz-

---

<sup>243</sup> W. Sadurski, *Równość wobec prawa*, PiP 1978, nr 8-9, s. 53-56.

<sup>244</sup> R. Wieruszewski, *Zasada równości i niedyskryminacji*, (w:) *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław 1991, s. 97.

<sup>245</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 33.

<sup>246</sup> Uchwała SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>247</sup> Uchwała SN z 07.08.1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 160.

<sup>248</sup> Uchwała SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

zek podjęcia pracy zarobkowej, skoro tylko stanie się możliwe umieszczenie dziecka w żłobku lub w przedszkolu albo powierzenie opieki nad dzieckiem osobie trzeciej; pogląd taki był wypowiedziany nie tylko w niektórych sprawach o rozwód w związku ze zgłoszonym roszczeniem alimentacyjnym żony<sup>249</sup>, ale także w sprawach o rentę dla żony, której mąż uległ śmiertelnemu wypadkowi<sup>250</sup>. To, wynikające z niedoceniaenia osobistych starań matki o pieczę nad dzieckiem, stanowisko, które zresztą nie było reprezentowane w judykaturze z lat 50 w sposób jednolity, uległo stopniowej ewolucji i słusznie zostało uznane za sprzeczne „ze szczególnym znaczeniem, jakie Konstytucja przypisuje macierzyństwu”<sup>251</sup> (art. 18, art. 71 ust 2 Konstytucji). A zatem, trafnie podnosi się w doktrynie, że „większemu ryzyku życiowemu kobiety (zwłaszcza w aspekcie jej pracy zawodowej) związanemu z macierzyństwem i koniecznością osobistego pielęgnowania dziecka odpowiadać musi szerszy zakres obowiązków męża związanych z jego ojcostwem, nie tylko w sferze ekonomicznej, ale także w zakresie bezpośredniej troski o funkcjonowanie rodziny”<sup>252</sup>.

W związku z tym, że równość praw i obowiązków małżonków nie powoduje ujednolicenia ich funkcji w rodzinie, może być tak, jak wskazuje J. St. Piątowski, „że oboje małżonkowie pracują zarobkowo, dzieląc między siebie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci, albo też jedno z nich pracuje zarobkowo w mniejszym wymiarze, przyjmując na siebie większy udział w wypełnianiu obowiązków domowych, albo wreszcie następuje między nimi całkowity podział funkcji na zasadzie wyrażonej w art. 27 zd. drugie KRO. Układ ten może zmieniać się w czasie, np. w młodym małżeństwie, w którym nie przyszły jeszcze na świat dzieci, układ odpowiada wariantowi pierwszemu, po urodzeniu się dziecka (a ewentualnie i dalszych dzieci) żona rezygnuje na pewien czas z pracy zarobkowej, by poświęcić się zadaniom domowym (wariant trzeci), w miarę dorastania dzieci podejmuje pracę zarobkową w zmniejszonym wymiarze (wariant drugi), aby na koniec, gdy dzieci dorosną, powrócić do pracy całkowicie, jak było to w sytuacji początkowej”<sup>253</sup>. Ta przedstawiona powyżej zmienność podziału funkcji małżonków w czasie, jak również przyjęta elastycznie przez ustawodawcę możliwość różnego podziału tych funkcji w małżeństwie, pozwala uwzględnić odmienne warunki panujące w różnych środowiskach. Okoliczno-

<sup>249</sup> Orzeczenie SN z 10.10.1950 r., C 300/50, PiP1951, nr 10, s. 628.

<sup>250</sup> Uchwała SN z 15.12.1951 r., C 15/51, OSN 1953, nr 1, poz. 3.

<sup>251</sup> Uchwała SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>252</sup> T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2010), s. 92.

<sup>253</sup> J. St. Piątowski, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963, s. 315.

ści te stanowią, zdaniem J. St. Piątowskiego, jeden z argumentów przeciwko wysuniętej w doktrynie<sup>254</sup> koncepcji, aby podział funkcji między małżonkami normatywnie sprecyzować w postaci odpowiedniego zróżnicowania praw i obowiązków małżonków, które powinny być, zdaniem jej zwolenników, „zupełnie równe ale niezupełnie jednakowe” Ustawodawca nie przychylił się jednak do przedstawionego powyżej rozwiązania, uznając, iż „jego przyjęcie, różnicujące sytuację prawną mężczyzny i kobiety w życiu rodzinnym, utrudniałyby realizację zasady egalitaryzmu małżonków i stanowiłoby regres w stosunku do tego, co zostało utrwalone”<sup>255</sup>.

Uwzględniając zatem naturalne zróżnicowanie ról małżonków w rodzinie, kodeks rodzinny i opiekuńczy realizuje postulat równości przez uznanie osobistych starań o wychowanie dziecka i pracę w rodzinnym gospodarstwie domowym za równorzędne z inną postacią troski o rodzinę (art. 27 i art. 43 § 3 KRO)<sup>256</sup>. Co więcej, realizacja obowiązków kobiety w rodzinie i spowodowana tym przerwa w jej pracy zawodowej jest uwzględniona w uprawnieniach emerytalnych i rentowych pracownicy<sup>257</sup>.

Wyrażona w art. 23 KRO zasada równouprawnienia małżonków w ich wzajemnych relacjach i w stosunkach z ich wspólnymi dziećmi została uszczegółowiona w wielu innych przepisach KRO. Najistotniejszymi przejawami równouprawnienia małżonków jest: 1) równy wiek mężczyzny i kobiety wymagany do zawarcia małżeństwa (art. 10 § 1 KRO), 2) odstąpienie od preferowania nazwiska mężczyzny w przepisach określających kształtowanie się nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa (art. 25 KRO), 3) pozostawienie decyzji, we wszystkich istotnych sprawach rodziny, obojgu małżonkom (art. 24 KRO), 4) równe prawa, obowiązki i kompetencje związane ze sprawowaniem władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi, szczególnie wspólne decydowanie o istotnych sprawach dziecka (art. 97 § 2 KRO), 5) uzależnienie ważności czynności, wymienionych w art. 37 § 1 KRO, od wspólnego działania obojga małżonków<sup>258</sup>, 6) uprawnienie każdego z małżonków do samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym oraz równość udziałów każdego z małżonków w majątku wspólnym po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej (art. 36, art. 43 § 1 KRO)<sup>259</sup>, czy też, wspo-

---

<sup>254</sup>J. Gwiazdomorski, *Równouprawnienie kobiety w rodzinie jako problem kodyfikacyjny*, PiP 1959, nr 11 s. 754; J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1974, s. 84.

<sup>255</sup>J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 225-226.

<sup>256</sup>M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 126.

<sup>257</sup>T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 4.

<sup>258</sup>M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, s. 38.

<sup>259</sup>J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 21.

mniana już wcześniej, kwestia 7) dowartościowania małżonka niepracującego zawodowo poprzez uznanie prac domowych, wykonywanych z reguły przez żonę, na równi z pracą zarobkową (art. 27, art. 43 § 3 i art. 135 § 2 KRO)<sup>260</sup>.

Zasada równouprawnienia znajduje dobitny wyraz także w przepisach spoza KRO, m.in. w art. 25-28 KC, które kwestię miejsca zamieszkania małżonków nie wiążą z zawarciem związku małżeńskiego, podkreślając tym samym pełną samodzielność żony oraz męża w sprawie wyboru miejsca zamieszkania<sup>261</sup>.

Zasada równouprawnienia znalazła rozwinięcie także w, przedstawionej przez ustawodawcę w art. 23 KRO, wizji małżeństwa, której elementy zawarte są w szczególnej więzi małżonków przejawiającej się w ich wspólnocie fizycznej, emocjonalnej i ekonomicznej, wyrażonej w postaci równych praw małżonków w zakresie wspólnego pożycia, wierności, wzajemnej pomocy, oraz współdziałaniu dla dobra założonej przez małżonków rodziny (o czym szerzej w kolejnych rozdziałach pracy)<sup>262</sup>.

Mimo iż postulat równouprawnienia małżonków był, jest i zawsze będzie, również w przyszłości, jednym z najważniejszych zadań stawianych państwu przez obywateli, to jednak „równość wobec prawa nie jest jeszcze równością w życiu”<sup>263</sup>. Egalitarna koncepcja małżeństwa opartego na całkowitym równouprawnieniu obojga małżonków realizuje się bowiem prawidłowo dopiero wtedy, gdy nie tylko system prawny, ale i obyczajowość społeczna pozwala kobiecie decydować o swojej roli w rodzinie i realizować się w przyrodzonej jej kobiecości. Dlatego też, osiągnięcie pełnej równości praw i obowiązków małżonków w ich codziennym życiu jest zadaniem długofalowym, postęp w tej dziedzinie będzie się dokonywał i nasilał w miarę ugruntowywania się przemian społecznych i utrwalania nowych wzorów obyczajowych<sup>264</sup>. Warto w tym miejscu przytoczyć pogląd sformułowany przez Trybunał Sprawiedliwości, zgodnie z którym zakaz dyskryminacji nie oznacza jedynie formalnego poszanowania zasady równości, lecz także rzeczywiste eliminowanie sytuacji powodujących niejednakowe traktowanie. Gwarantem równości jest bowiem, zarówno równość formalna, gwarantowana za pomocą prawa, jak i równość materialna czyli tzw. równość rezultatów<sup>265</sup>.

---

<sup>260</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*(2010), s. 38.

<sup>261</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2003), s. 21.

<sup>262</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*(2006), s. 54.

<sup>263</sup> J. Śledziński, *Z zagadnień faktycznego rozłączenia małżonków*, PiP 1952 r., z. 5-6, s. 803.

<sup>264</sup> J. St. Piątowski, (w:), *System prawa rodzinnego...*, s. 223-224.

<sup>265</sup> A. Sołtysińska, *Zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w świetle Konstytucji RP a regulacje prawa wspólnotowego – wybrane problemy*, (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, (red.) C. Mika, Toruń 1999, s. 307.

### 3. Prawa i obowiązki małżonków w świetle standardów międzynarodowych

#### 3.1. Standardy uniwersalne

Poddając stosunki rodzinne szczegółowym unormowaniom, ustawodawca nie czyni tego w oderwaniu od aktów prawa międzynarodowego. Treść najważniejszych z nich wyraźnie wytycza zasadnicze kierunki, w jakich powinny podążać przeobrażenia w systemach prawnych państw aspirujących do członkostwa w wielkiej rodzinie cywilizowanych i demokratycznych społeczności. Dodajmy do tego, że w określonych sytuacjach postanowienia zaciągniętego przez państwo zobowiązania międzynarodowego mogą, bądź stanowić treść wewnętrznego porządku prawnego danego państwa, bądź zobowiązywać je do dostosowania swego ustawodawstwa do ich treści. Sfera praw człowieka związana z jego życiem rodzinnym tworzy szczególną dziedzinę. W obszarze tym, po pierwsze, splatają się ze sobą dwie podstawowe grupy (zespoły) praw człowieka: 1) prawa obywatelskie i polityczne, oraz 2) prawa gospodarcze, socjalne i kulturalne. Mamy tu do czynienia, po drugie, ze specyficzną kategorią podmiotów praw i wolności człowieka, bowiem obok jednostki (osoby ludzkiej) pojawia się podmiot zbiorowy, jakim jest rodzina (małżeństwo, rodzice wraz z małoletnimi dziećmi, a w pewnych wypadkach również szersza grupa rodzinna). Charakterystyczne są, po trzecie, źródła zagrożeń interesujących nas praw człowieka; z jednej strony rodzina jako całość lub poszczególni jej członkowie mogą być zagrożeni czynnikami zewnętrznymi, np. bezprawnymi zachowaniami osób postronnych, krzywdzącymi decyzjami organów państwowych, z drugiej zaś mogą to być zagrożenia tkwiące wewnątrz układów rodzinnych, np. nadużycia rodziców względem dzieci<sup>266</sup>.

Jeśli chodzi o problematykę praw i obowiązków małżonków, to dokumenty międzynarodowe nie normują tego zagadnienia w sposób wyraźny, ich poszanowanie wynika z zasadniczej dyrektywy dotyczącej równouprawnienia mężczyzny i kobiety w stosunkach między samymi małżonkami, oraz między nimi a ich wspólnymi dziećmi<sup>267</sup>. Pierwszym aktem prawa międzynarodowego o randze traktatu, zawierającym jedno-

---

<sup>266</sup> M. Goettel, *Ochrona praw człowieka w świetle podstawowych zasad prawa rodzinnego*, (w:) *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, Mierki 18-19 października 2001, (red.) S. Pikulski, Olsztyn 2002, s. 169-170.

<sup>267</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 63.

znaczną klauzulę dotyczącą równouprawnienia kobiet i mężczyzn była Karta Narodów Zjednoczonych<sup>268</sup> z 1945 r., która już w preambule potwierdza wiarę w podstawowe prawa człowieka<sup>269</sup>, w godność i wartość osoby ludzkiej oraz w równe prawa mężczyzn i kobiet, w tym w równe prawa w życiu rodzinnym takie jak: równe prawa do zawarcia małżeństwa, takie same uprawnienia i obowiązki małżeńskie i wreszcie identyczne konsekwencje ustania małżeństwa. Omawiany dokument stanowił przy tym, iż celem Narodów Zjednoczonych jest m.in. popieranie i zachęcanie do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich bez względu na rasę, płeć, język, wyznanie<sup>270</sup>. Dopelnieniem postanowień Karty Narodów Zjednoczonych stała się Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r., która potwierdzając, w art. 1, przyrodzoną godność oraz równe i niezbywalne prawa wszystkich członków rodziny ludzkiej, wyraźnie podkreśla, iż równość praw i obowiązków małżonków odnosi się do każdego etapu funkcjonowania związku małżeńskiego czyli do jego powstania, trwania i ustania (art. 16)

Formułując dojrzały model idei równości i niedyskryminacji, zarówno Karta Narodów Zjednoczonych, jak i Powszechna Deklaracja Praw Człowieka wytyczyły drogę na przyszłość. W istocie wszystkie późniejsze traktaty praw człowieka takim modelem się posługują. Traktatowo potwierdzają i uświęcają zasadę równouprawnienia oba Pakty Praw Człowieka z 1966 r. tj.: Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>271</sup>, który w art. 3 zobowiązuje Państwa – Strony niniejszego paktu do zapewnienia mężczyznom i kobietom równych praw w zakresie korzystania ze wszystkich praw obywatelskich i politycznych wymienionych w niniejszym Pakcie, stanowiąc przy tym, że wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez jakiegokolwiek dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej (art. 26). W zakresie stosunków rodzinnych omawiany Pakt, potwierdzając postanowienia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, zobowiązuje Państwa – Strony do podjęcia odpowiednich środków celem zapewnienia równych praw i obowiązków małżonków w odniesieniu do zawarcia związku małżeńskiego, podczas jego trwania i na wypadek jego rozwiązania (art. 23), rozciągając tym samym omawianą zasadę na

---

<sup>268</sup> *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90 ze zm.

<sup>269</sup> K. Bagan-Kurluta, K. Cuadrat-Grzybowska, *Ochrona praw człowieka*, (w:) *Integracja europejska*. Wprowadzenie, (red.) M. Perkowski, Warszawa 2002, s. 341

<sup>270</sup> A. Łopatka, *Jednostka i jej prawa człowieka*, Warszawa 2002, s. 14.

<sup>271</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167

wszystkie sprawy wynikające z łączącego małżonków węzła małżeńskiego, tj. na sprawy związane z wyborem miejsca zamieszkania, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wychowywania dzieci, nazwiska itd.<sup>272</sup>. Podobnie Pakt Praw Gospodarczych Socjalnych i Kulturalnych<sup>273</sup> proklamując zakaz dyskryminacji, m.in. ze względu na płeć, zapewnia mężczyznom i kobietom równe prawa do korzystania z praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych (art. 3). Odnosząc się w swych postanowieniach do stosunków rodzinnych, wspomniany pakt niweluje ciężary spoczywające na kobiecie z tytułu jej funkcji biologicznych. Szczególną ochronę przyznaje matkom w okresie przed i po urodzeniu dziecka, zapewniając w tym czasie pracującej matce otrzymywanie płatnego urlopu z zagwarantowaniem odpowiednich świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego (art. 10).

Bardziej szczegółowe wskazania w omawianej dziedzinie zawiera Konwencja Narodów Zjednoczonych z 18 grudnia 1979 r. w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet<sup>274</sup>, która w art. 5 zobowiązuje Państwa-Strony do podjęcia wszelkich odpowiednich środków, aby zmienić społeczne i kulturowe wzorce zachowania mężczyzn i kobiet w celu osiągnięcia likwidacji przesądów i zwyczajów oraz wszelkich innych praktyk, które opierają się na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci albo o stereotypach roli mężczyzn i kobiet<sup>275</sup>. Postanowienia Konwencji zawierają także rozbudowaną definicję „dyskryminacji kobiet”, wskazując, iż jest nią „wszelkie różnicowanie, wyłączenie lub ograniczenie ze względu na płeć, które powoduje lub ma na celu uszczuplenie albo uniemożliwienie kobietom, niezależnie od ich statusu cywilnego, przyznania, realizacji lub korzystania na równi z mężczyznami z praw człowieka oraz podstawowych wolności w dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, obywatelskiego i w innych dziedzinach”<sup>276</sup>. Ważną rolę w kwestii normowania stosunków rodzinnych odgrywa art. 16 Konwencji, który zobowiązuje Państwa –Strony do podjęcia wszelkich właściwych środków dla likwidacji dyskryminacji kobiet we wszystkich sprawach odnoszących się do małżeństwa i stosunków rodzinnych, a w szczególności do zapewnienia, na zasadzie równości mężczyzn i kobiet:

---

<sup>272</sup> T. Jasudowicz, *Wspólny standard do osiągnięcia - stan urzeczywistnienia : w pięćdziesięciolecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku*, (red.) T. Jasudowicz Toruń 1998, s. 336.

<sup>273</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 169.

<sup>274</sup> Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r., Dz.U. z 1982 r., nr 10, poz. 71.

<sup>275</sup> T. Jasudowicz, *Wspólny standard...*, s. 341.

<sup>276</sup> A. Łopatka, *Jednostka i jej prawa...*, s. 27,



- a) takiego samego prawa do zawierania związku małżeńskiego;
- b) takiego samego prawa do swobodnego wyboru małżonka i zawierania małżeństwa wyłącznie za swoją swobodną i pełną zgodą;
- c) takich samych praw i obowiązków w czasie trwania małżeństwa oraz w związku z jego rozwiązaniem;
- d) takich samych praw i obowiązków rodzicielskich, niezależnie od swego statusu małżeńskiego, w sprawach dotyczących ich dzieci (...);
- e) takich samych praw w zakresie swobodnego i świadomego decydowania o liczbie dzieci i odstępach czasu między ich narodzinami (...);
- f) takich samych praw i obowiązków w zakresie opieki, kurateli, nadzoru i adopcji dzieci oraz w zakresie innych podobnych instytucji (...);
- g) takich samych praw osobistych męża i żony, włącznie z prawem wyboru nazwiska, zawodu i zajęcia;
- h) takich samych praw dla obojga małżonków w odniesieniu do własności, nabywania, rozporządzania, zarządzania, użytkowania i dysponowania mieniem, zarówno nieodpłatnie, jak i odpłatnie.

Omawiana Konwencja, potępiając dyskryminację kobiet we wszystkich jej formach, wyraźnie rozciąga zasadę równouprawnienia na wszystkie sprawy wynikające z małżeństwa i stosunków rodzinnych. Społeczność światowa wyraziła w ten sposób przekonanie, że rola kobiety w rodzinie i wychowywaniu dzieci nie może być przesłanką jej dyskryminacji.

### 3.2. Standardy regionalne

Idee, wartości i zasady proklamowane we wspomnianych aktach prawa międzynarodowego znalazły wiążący prawnie wyraz także w regionalnych regulacjach dotyczących praw człowieka. W myśl postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r.<sup>277</sup> mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa (art. 12), przy czym korzystanie z praw i wolności wymienionych w Kon-

---

<sup>277</sup> Konwencja została ratyfikowana przez nasze państwo 19 stycznia 1993 r. i tego samego dnia Konwencja Europejska weszła w życie w stosunku do Polski. W dniu 26 lipca 1994 Polska ratyfikowała protokoły nr 1 i 4, 18 października 2000 protokół nr 6, a 4 listopada 2002 protokół nr 7 (nadto ratyfikowała protokoły nr 2, 9 i 11, dotyczące kwestii proceduralnych).

wencji powinno być zapewnione bez żadnej dyskryminacji wynikającej z takich względów, jak m.in. płeć (art. 14). Idee równouprawnienia w życiu rodzinnym wyraża art. 5 protokołu nr 7 z 1984 r. do tej konwencji, stanowiąc iż „małżonkom przysługują równe prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym w stosunkach wynikających z małżeństwa, tak pomiędzy nimi, jak i w stosunkach z ich dziećmi, w trakcie trwania małżeństwa i w związku z jego rozwiązaniem...”

Realizacji praw i obowiązków małżonków sprzyjają także inne akty prawne Rady Europy. Szczególną wymowę ma Rezolucja Komitetu Ministrów Rady Europy nr 78(37) z 1978 r., w sprawie równouprawnienia małżonków w prawie cywilnym, która zaleca ustawodawcy krajowemu, aby prawo cywilne nie dawało przewagi jednemu z małżonków nad drugim, ani przez przyznanie mu roli nadrzędnej w rodzinie, ani przez przyznanie mu wyłącznego prawa do podejmowania decyzji dotyczących współmałżonka lub jego reprezentowania. Z zagadnień objętych materią praw i obowiązków małżonków warto zwrócić uwagę na zalecenie 4 Rezolucji, gwarantujące współmałżonkom równe prawa w ramach wykonywania działalności zarobkowej oraz podjęcia lub kontynuowania kształcenia zgodnie z ich wyborem, na zalecenie 5 zapewniające małżonkom równe prawo wyboru wspólnego miejsca zamieszkania dla rodziny, a także zapewniające każdemu z małżonków równe prawo do oddzielnego zamieszkiwania, jeśli ustawodawca krajowy takie prawo przewidział<sup>278</sup>. W zakresie wyboru nazwiska Rezolucja zaleca umożliwienie małżonkom swobodnego i wolnego wyboru nazwiska, nie przymuszając żadnego z nich do zrezygnowania ze swojego nazwiska i przyjęcia nazwiska drugiego małżonka. Przy czym wśród proponowanych systemów ukształtowania nazwiska przewiduje się możliwość pozostania przez małżonków przy swoich dotychczasowych nazwiskach, a nawet przyjęcie całkiem nowego nazwiska innego niż te, które małżonkowie nosili przed zawarciem małżeństwa<sup>279</sup>. Analizując złożony problem praw i obowiązków małżonków w rodzinnym gospodarstwie domowym, Rezolucja, w zaleceniu 8, przewiduje powinność partycypowania każdego ze współmałżonków w utrzymaniu gospodarstwa domowego oraz, w razie potrzeby, w utrzymaniu drugiego małżonka, wskazując przy tym, iż ciężar utrzymania rodzinnego gospodarstwa domowego spoczywa na obojgu małżonkach według możliwości każdego z nich, przy czym praca jednego małżonka w gospodarstwie domowym powinna być uznana za jego udział w

---

<sup>278</sup> M. Safjan, *Standardy Prawne Rady Europy...*, s. 273.

<sup>279</sup> T. Smoczyński, *Małżeństwo w świetle ustawodawstwa Rady Europy*, PiP 1992, z.6, s. 25.

utrzymaniu rodziny. Ponadto, zgodnie z zaleceniami Rezolucji, każdy z małżonków ma równe prawa i obowiązki w zakresie utrzymania i pomocy ze strony drugiego małżonka w czasie trwania małżeństwa i po jego rozwiązaniu. W celu umożliwienia realizacji przedstawionych powyżej uprawnień małżonkowie obowiązani są informować się wzajemnie o swojej sytuacji finansowej. Rezolucja zawiera także zalecenia dotyczące uprawnień do wspólnie zajmowanego mieszkania (§ 9). Ochronę uprawnień obojga małżonków do mieszkania uznano za tak doniosłą, że Rada Europy wydała dodatkowe, bardziej szczegółowe zalecenia w tej dziedzinie. Rekomendacja nr R(8)15 z 1981 r., chroniąc zwłaszcza tego małżonka, który nie ma własnego tytułu do zajmowania mieszkania, zaleca, aby czynność prawna jednego z małżonków dotycząca prawa drugiego z nich do korzystania z mieszkania była dokonana za jego zgodą. Ochronie podlega również małżonek pozostający przy życiu, któremu należy zapewnić prawo do dalszego zajmowania mieszkania, mimo iż tytuł prawny miał zmarły współmałżonek. Wspomniana rekomendacja wskazuje także na konieczność ochrony praw tego małżonka do korzystania z przedmiotów wyposażenia gospodarstwa domowego. Chodzi o to, aby jeden z małżonków nie mógł dokonać skutecznej czynności prawnej dotyczącej tych przedmiotów z naruszeniem praw drugiego z nich<sup>280</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że z mocy samej zasady ogólnej niedyskryminacji odmienne traktowanie małżonków ze względu na płeć od początku i zawsze było w prawie międzynarodowym (dotyczącym praw człowieka) zakazane. Normy prawa międzynarodowego, chroniąc najbardziej podstawowe prawa człowieka, chronią także rodzinę, jako najbardziej naturalną, podstawową strukturę życia społecznego. Nieczęsto przypominają one wprost o przysługujących małżonkom prawach i ciążących na nich obowiązkach, małżeńskich czy rodzinnych, lecz często stanowią gwarancję dla ich poszanowania i prawidłowej realizacji.

#### 4. Prawa i obowiązki małżonków na tle wybranych systemów prawnych

##### 4.1. Uwagi wstępne

W podjętych rozważaniach zostaną przedstawione regulacje prawne dotyczące praw i obowiązków małżonków obowiązujące w najbardziej reprezentatywnych syste-

---

<sup>280</sup> *Tamże*, s. 26 i nast.; tenże, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, s. 59-60.

mach kontynentalnego prawa cywilnego tj. systemie francuskim oraz niemieckim. Systemy te, oparte na tzw. „wielkich kodyfikacjach”, stały się głównymi wzorami dla kodyfikacji europejskich, a jednocześnie są to systemy prawne obowiązujące w państwach o utrwalonej demokracji.

Najbardziej wpływowym systemem prawnym Europy kontynentalnej jest system obowiązujący we Francji. Francuski Kodeks Napoleona z 1804 r. stał się modelową regulacją cywilnoprawną XIX w. Rozprzestrzenił się początkowo wraz z podbojami napoleońskimi. W późniejszych czasach stał się modelem dla większości kodeksów cywilnych Europy i innych kontynentów. Na nim wzorował się m.in. kodeks rumuński, portugalski, hiszpański, a także kodeksy cywilne krajów południowoamerykańskich, blisko- i dalekowschodnich oraz północnoafrykańskich<sup>281</sup>.

Obok prawa francuskiego, znaczącym systemem prawnym w Europie kontynentalnej jest prawo niemieckie. Kodeks cywilny niemiecki (BGB), uchwalony w 1896 r., w blisko 100 lat po kodeksie francuskim, szybko zaczął wywierać znaczący wpływ na ustawodawstwo cywilne Europy i świata, ograniczając w tej mierze absolutną dotąd dominację kodyfikacji napoleońskiej. Wpływy BGB zaznaczyły się w rozwiązaniach nowszych kodeksów cywilnych Europy, jak np. greckiego (1940), czy włoskiego (1942). Z kodeksów pozaeuropejskich na BGB wzorowały się w szczególności: kodeks brazylijski, meksykański, chiński czy japoński<sup>282</sup>.

Przedmiotem podjętych rozważań jest również najbardziej reprezentatywny system z obszaru Europy Wschodniej, czyli system prawny rosyjski, na którym także wzorują się niektóre państwa z obszaru byłego Związku Radzieckiego.

#### 4.2. Niemcy

Małżeństwo, zgodnie z niemieckim kodeksem cywilnym (BGB), nazywane jest prawnie określoną relacją pary, co oznacza, że wraz ze skutecznym zawarciem związku małżeńskiego powstają, na mocy ustawy, wzajemne prawa i obowiązki, opierające się na tej podstawowej idei, że prawa małżonków w rodzinie są równe<sup>283</sup>.

---

<sup>281</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2009, s. 220-221.

<sup>282</sup> *Tamże*, s. 225-226.

<sup>283</sup> G. Robbers, *Einführung in das deutsche Recht*, Baden Baden 2006, s. 87.

Analizę relacji małżeńskich, unormowanych w Tytule V BGB zatytułowanym „Ogólne skutki zawarcia małżeństwa” zaczniemy od ich klasyfikacji. Doktryna prawa niemieckiego<sup>284</sup> dzieli je na dwie kategorie:

- 1) prawa i obowiązki odnoszące się do relacji między małżonkami, nazywane prawami i obowiązkami osobistymi, oraz
- 2) prawa i obowiązki wywołujące skutki prawne na zewnątrz (istotne z punktu widzenia osób trzecich), nazywane prawami i obowiązkami majątkowymi.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych kategorii, to ustawodawca niemiecki określa ją w sposób dość ogólny. Prawo ogranicza się do stwierdzenia, że małżonkowie zobowiązani są do „wspólnego pożycia”. Mimo wstrzeźliwości ustawodawcy przedstawiciele nauki<sup>285</sup> określają przedstawiony obowiązek jako ogół wynikających z istoty małżeństwa osobistych obowiązków małżonków i wywodzą z niego kilka podstawowych elementów:

- 1) Wspólne pożycie małżonków to wspólne miejsce zamieszkania. Małżonkowie zobowiązani są do wspólnoty domowej, o ile nie stoją temu na przeszkodzie konkretne okoliczności. Życiu we wspólnocie oraz związanemu z tym wzajemnemu przywiązaniu małżonków do siebie, odpowiada obowiązek pożycia płciowego i związany z nim obowiązek wierności małżeńskiej<sup>286</sup>.
- 2) Wspólne pożycie wymaga też troski o wspólne sprawy, jak np. prowadzenie domu, opiekę nad dziećmi, planowanie wolnego czasu<sup>287</sup>. Troska o wspólne sprawy to nie tylko troska o sprawy rodziny jako całości, ale także troska o sprawy każdego z jej członków.
- 3) Z obowiązku wspólnego pożycia wywodzi się także prawo każdego z małżonków do współkorzystania z przedmiotów urządzenia domowego należących do współmałżonka. Pojęcie „przedmioty urządzenia domowego” rozumiane jest w prawie niemieckim dość szeroko; za tego rodzaju przedmioty uważa się wszystkie rzeczy, które służą gospodarstwu domowemu bez względu na ich wartość, jak np. samochody osobowe, dzieła sztuki<sup>288</sup>. Przedmioty te, bez względu na stosunki własnościowe, stają się współwłasnością

---

<sup>284</sup> D. Schwab, *Familienrecht*, München 2003, s. 51-52.

<sup>285</sup> *Tamże*, s. 53.

<sup>286</sup> G. Robbers, *Einführung in das deutsche Recht...*, s. 233.

<sup>287</sup> *Tamże*, s. 233.

<sup>288</sup> A. Lüderitz, *Familienrecht*, München 1999, s.132-133.

małżonków najpóźniej w momencie ich przyjęcia do wspólnego mieszkania<sup>289</sup>, przy czym do rozporządzania, należącymi do jednego z małżonków, przedmiotami urządzenia domowego oraz do zaciągania zobowiązań dotyczących tych przedmiotów wymagana jest zgoda drugiego małżonka (§ 1369 ust. 1 BGB). Wyjątek stanowią rzeczy przeznaczone do osobistego użytku każdego z małżonków. To samo dotyczy mieszkania rodzinnego. Współmałżonek nie posiadający tytułu prawnego do mieszkania ma uprawnienie do współkorzystania z niego. Ustawodawca niemiecki nie przewiduje jednak ograniczenia w zarządzie prawem do mieszkania należącym do jednego z małżonków, co spotkało się z krytyką przedstawicieli nauki<sup>290</sup>.

- 4) Obowiązek wspólnego pożycia obliguje małżonków do wzajemnej pomocy, wzajemnego wspierania się. Wzajemna pomoc może polegać na ułatwianiu drugiemu małżonkowi wywiązywania się z jego obowiązków rodzinnych, jak i na pomocy w ściśle osobistych sprawach partnera, jak np. pomoc w zakładzie pracy współmałżonka (o czym poniżej), czy pomoc w sprawach finansowych (wyrażenia zgody na wspólne opodatkowanie). W literaturze niemieckiej podaje się w wątpliwość, czy w ramach obowiązku wzajemnej pomocy małżonek zobowiązany jest do opieki nad małoletnimi dziećmi swego współmałżonka pochodzącymi z innego związku. Przeważająca część doktryny stoi na stanowisku, że jeżeli dziecko zostało zgodnie przyjęte do wspólnoty małżeńskiej, należy opowiedzieć się za odpowiedzialnością pozytywną<sup>291</sup>.
- 5) Wyrażające się w ściśle osobistych relacjach małżeńskich „wspólne pożycie” nakłada na małżonków obowiązek liczenia się ze zdaniem i potrzebami partnera, co w literaturze niemieckiej określa się jako uwzględnianie interesów współmałżonka. Ten, wynikający z nakazu życzliwości dla partnera, obowiązek nie wymaga jednak od żadnego z małżonków rezygnacji z indywidualnego rozwoju, jak np: naukowego, artystycznego, politycznego, czy religijnego.
- 6) Małżeństwo łączy małżonków w równoprawne partnerstwo. Żadnemu z małżonków nie przysługuje pierwszeństwo z mocy prawa (art. 3 ust. 2 i art. 117

---

<sup>289</sup> BGHZ 12,380 – decyzje Trybunału Federalnego w sprawach Cywilnych.

<sup>290</sup> F.W. Bosch, *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński w Republice Federalnej Niemiec*, RPEiS 1987, nr 3, s. 176.

<sup>291</sup> D. Schwab, *Familienrecht...*(2003), s. 54-55.

Konstytucji Niemiec)<sup>292</sup>. Mimo iż sposób, w jaki małżonkowie realizują to partnerstwo, zależy od ich charakterów i przyzwyczajzeń, jest wyłącznie ich własną sprawą, to jednak wspólne pożycie nakłada na małżonków obowiązek zrozumienia i kompromisu. W przypadku gdy małżonkowie nie mogą jednak dojść do porozumienia w jakiejś istotnej dla rodziny kwestii, sprawa ta pozostaje nierozstrzygnięta, prawo niemieckie, w przeciwieństwie do polskiego systemu prawnego, nie przewiduje bowiem możliwości zwrócenia się o rozstrzygnięcie do sądu (nie dotyczy to spraw związanych ze sprawowaniem opieki nad dziećmi).

Można zauważyć, że wspólne pożycie w ujęciu prawa niemieckiego (zwrot „Lebensgemeinschaft”) ma znacznie szerszą treść niż „wspólne pożycie” w rozumieniu art. 23 zd. 2 KRO. Należy je tłumaczyć raczej jako „wspólnotę życia” małżonków, której tylko jednym z elementów jest wspólne pożycie w ścisłym znaczeniu.

Treścią relacji drugiego typu są prawa i obowiązki istotne z punktu widzenia osób trzecich. Do tak rozumianej kategorii zaliczać się będą:

- 1) obowiązek prowadzenia gospodarstwa domowego oraz prawo do podejmowania działalności zarobkowej (§ 1356 BGB),
- 2) obowiązek utrzymania rodziny (§1360 BGB),
- 3) odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte w związku z zaspokajaniem stosownych potrzeb rodziny, (§1357 BGB),
- 4) wybór nazwiska (§ 1355 BGB).

Ad 1 Życie we wspólnocie niesie ze sobą konieczność podejmowania przez małżonków różnorodnych czynności i starań, które zawierają się, bądź w osobistych „usługach”, bądź w zapewnianiu rodzinie materialnych środków utrzymania, na co wskazał ustawodawca, przyjmując w §1356 BGB, że „oboje małżonkowie są zobowiązani do prowadzenia gospodarstwa domowego oraz uprawnieni do wykonywania pracy zarobkowej”. To, co należy rozumieć pod pojęciem prowadzenia gospodarstwa domowego, wyjaśnia odniesienie historyczne. Chodzi tu, jak podkreśla się w literaturze niemieckiej<sup>293</sup>, o zakres czynności, które przypisywane były, według tradycyjnej struktury małżeństwa, pani domu, niepracującej zawodowo. Odpowiednikiem pracy w gospodarstwie domowym jest działalność zawodowa. Wykonywania zawodu i prowadzenia

---

<sup>292</sup> B. Banaszak, A. Malicka, *Konstytucja Niemiec. Tłumaczenie*, Warszawa 2008.

<sup>293</sup> D. Schwab, *Familienrecht...*(2003), s. 57.

działalności zarobkowej nie przyporządkowuje się jednak do spraw związanych z życiem rodzinnym, lecz do spraw osobistych każdego z małżonków, dlatego też, mimo iż małżonkowie, na mocy §1356 ust. 2 zd. 1 BGB, są uprawnieni do wykonywania pracy zarobkowej, to jednak przy dokonywaniu wyboru i wykonywaniu działalności zarobkowej zobowiązani są uwzględnić interesy drugiego małżonka i rodziny (§1356 ust. 2 zd. 2 BGB). Prawo małżeńskie może zatem zobowiązywać zarówno do podjęcia pracy zarobkowej (§ 1360 BGB), jak również do jej ograniczenia.

Jeśli chodzi o wykonywanie omawianego obowiązku, to realizując zasadę równouprawnienia, prawodawca odstępuje od formułowania ustawowego modelu regulującego kwestię podziału ról, pozostawiając tę, sprawę wzajemnemu porozumieniu małżonków (§ 1356 ust. 1 zd. 1 BGB). Takie rozwiązanie budzi jednak kontrowersje. W doktrynie rodzi się pytanie: jaki charakter prawny i jak dalece wiążący prawnie skutek można przypisać takiemu porozumieniu? Część przedstawicieli nauki stoi na stanowisku, iż wzajemne porozumienie małżonków należy traktować jako umowę o charakterze cywilnoprawnym, z której małżonkowie mogą się zwolnić jednostronnie ale tylko w przypadku istotnej zmiany okoliczności, lub w razie zaistnienia ważnej przyczyny. Przeważająca część doktryny<sup>294</sup> uznaje jednak przedstawiony pogląd za nadmiernie formalizujący, wskazując, że konkretny kształt życia małżeńskiego określa się zazwyczaj w sposób niezaplanowany, częściowo w wyniku dyskusji, częściowo według przyjętych wzorców zachowania, co sprawia, że nie można nawet zakładać, że małżonkowie mogliby zobowiązać się prawnie do prowadzenia określonego modelu życia przez czas trwania małżeństwa. Poza tym porozumienie małżonków związane jest z konkretną sytuacją, a pojawienie się nowych okoliczności sytuację tę zmienia i stwarza konieczność zmiany przyjętego rozwiązania. Współżycia małżeńskiego nie może więc określać zasada *pacta sunt servanda*, lecz nakaz brania pod uwagę interesów każdego z małżonków i całej rodziny. Rzecznicy prezentowanego poglądu wskazują ponadto, że mimo iż porozumienie dotyczące prowadzenia życia małżeńskiego pozbawione jest mocy zobowiązującej, to jednak, poprzez konkretyzowanie obowiązku wspólnego pożycia i wynikających z niego obowiązków, zyskuje ono charakter wiążący.

Powstały w wyniku wzajemnego porozumienia podział ról między małżonkami ukształtował trzy typy małżeństw<sup>295</sup>:

---

<sup>294</sup> *Tamże*, s. 59-60.

<sup>295</sup> *Tamże*, s. 58.



- a) małżeństwo z jednym zarabiającym małżonkiem, nazywane „małżeństwem gospodyń domowych”, bądź „małżeństwem gospodarzy domowych”<sup>296</sup>. Tylko jeden z małżonków jest czynny zawodowo, drugi zaś zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa domowego, przy czym, zgodnie z § 1356 ust. 1 zd. 2 BGB, małżonek prowadzący gospodarstwo domowe czyni to na własną odpowiedzialność. Nie oznacza to jednak wyłączenia odpowiedzialności drugiego małżonka, albowiem w przypadku wystąpienia po stronie małżonka prowadzącego gospodarstwo domowe przeszkody, w postaci np. choroby, jego współmałżonek, w zależności od obciążenia pracą zawodową, jest zobowiązany do pomocy w gospodarstwie domowym. Im większy jest zakres tej pomocy, tym bardziej ograniczona jest zasada wyłącznej odpowiedzialności.
- b) Małżeństwo z dwoma zarobkującymi małżonkami. W modelu tym małżonkowie prowadzą gospodarstwo domowe wspólnie, dzieląc między siebie obowiązki z tym związane.
- c) Małżeństwo tzw. dorabiające. Jeden małżonek jest w pełni czynny zawodowo, drugi zaś zatrudniony jest w niepełnym wymiarze godzin lub wykonuje pracę dodatkową. Na małżonku zatrudnionym w ograniczonym zakresie spoczywają zwykle obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Ad 2. Prawidłowe funkcjonowanie rodziny nie byłoby jednak możliwe bez zapewnienia jej środków materialnych. Ważną rolę w tym zakresie odgrywa, uregulowany w § 1360 BGB, obowiązek utrzymania rodziny. W myśl tego przepisu „oboje małżonkowie zobowiązani są do odpowiedniego utrzymania rodziny swoją pracą i swoim majątkiem. Jeżeli prowadzenie gospodarstwa domowego powierzone zostało jednemu małżonkowi, to spoczywające na nim zobowiązanie do utrzymania rodziny spełnia on poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci oraz poprzez pracę we wspólnym gospodarstwie domowym.”

Treścią omawianego obowiązku jest utrzymanie rodziny, na które, stosowanie do § 1360a BGB, składa się wszystko, co odpowiednio do warunków życia małżonków jest konieczne do pokrycia: 1) kosztów prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, 2) kosztów związanych z zaspokajaniem osobistych potrzeb każdego z małżonków, włącznie z potrzebą urlopu, spędzania wolnego czasu, życia społecznego, a nawet

---

<sup>296</sup> H. Simon, G. Funk-Baker, *Einführung in das deutsche Recht und die deutsche Rechtssprache*, München 2006, s. 87.

potrzebą kształcenia zawodowego, jeśli małżonek podejmujący kształcenie, na mocy wzajemnego porozumienia, został zwolniony na czas szkolenia z obowiązku utrzymania rodziny, 3) kosztów utrzymania i wychowania wspólnych dzieci uprawnionych do utrzymywania ich przez rodziców.

Zgodnie ze zdaniem 1 § 1360 BGB utrzymanie rodziny powinno być zapewnione „pracą i majątkiem”. Podobnie jak w polskim systemie prawnym nie chodzi tu o rzeczywiście uzyskiwany zarobek lub posiadany majątek, lecz możliwy do osiągnięcia, biorąc pod uwagę siły i możliwości małżonków oraz potrzeby rodziny. W literaturze niemieckiej<sup>297</sup> podnosi się ponadto, że mimo iż rodzaj pracy, jaką małżonkowie zdecydowali się podjąć, zależy od ich swobodnej decyzji, to jednak w razie nagłej potrzeby małżonkowie zobowiązani są do podjęcia każdej pracy, która nie jest sprzeczna z prawem lub nieetyczna. W szczególnych warunkach jeden z małżonków zobowiązany jest do podjęcia pracy w zakładzie współmałżonka lub do pomocy przy wykonywaniu przez niego zawodu (o czym poniżej). Jeśli zaś chodzi o dopuszczalność uszczuplenia substancji majątku, celem dostarczenia rodzinie środków utrzymania, to w doktrynie niemieckiej panuje przekonanie, iż do substancji majątku należy sięgać tylko w razie nagłej potrzeby<sup>298</sup>.

Najbardziej typową postacią omawianego obowiązku jest więc dostarczanie rodzinie środków utrzymania w pieniądzu lub w naturaliach. Jednakże, jak wynika ze zdania 2 § 1360 BGB, obowiązek ten może być również realizowany poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci i pracę we wspólnym gospodarstwie domowym. Jeżeli bowiem, zgodnie z dokonany przez małżonków podziałem ról, prowadzenie gospodarstwa domowego powierzone zostało jednemu małżonkowi, to spełnia on swoje zobowiązanie do utrzymania rodziny, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe (małżeństwo gospodyń domowych, małżeństwo gospodarzy domowych). Nie wymaga się zatem, aby małżonek zajmujący się domem pozyskiwał środki na utrzymanie rodziny. Jeśli jednak małżonek ten jest czynny zawodowo, to osiągnany przez siebie dochód zobowiązany jest łożyć na utrzymanie rodziny. Jednakże wkład finansowy wnoszony przez tego małżonka jest mniejszy, niż odpowiadałby to wysokości jego dochodów<sup>299</sup>.

Jeśli jeden z małżonków, zaspokajając potrzeby rodziny, łoży na jej utrzymanie kwotę wyższą niż wynika to z omawianego obowiązku, to należy przyjąć, że nie będzie

---

<sup>297</sup> D. Schwab, *Familienrecht...*(2003), s. 74.

<sup>298</sup> *Tamże*, s. 73-74.

<sup>299</sup> *Tamże*, s. 74-75.

on żądał od drugiego małżonka rekompensaty (§ 1360b BGB). To co zostało wniesione, nie może bowiem podlegać żądaniu zwrotu ani, w myśl § 812 BGB, ani w myśl § 530 BGB<sup>300</sup>.

Z obowiązkiem utrzymania rodziny ściśle wiąże się zagadnienie pracy małżonka w zakładzie współmałżonka lub pomocy przy wykonywaniu przez niego zawodu.

Od czasu wejścia w życie *I Ehereformgesetz* z 1 lipca 1977 r. i wykreślenia z BGB przepisu regulującego współpracę zawodową małżonków zasadniczo nie istnieje w prawie niemieckim małżeński obowiązek pracy małżonka w zakładzie współmałżonka albo pomocy przy wykonywaniu przez niego zawodu. Paragraf 1356 ust 2 mówi jedynie o uprawnieniu każdego z małżonków do wykonywania pracy zawodowej. Wobec braku regulacji szczegółowych obowiązków ten, podobnie jak w naszym systemie prawnym, może zostać wyprowadzony tylko z innych obowiązków małżonków:

- 1) Przede wszystkim z wynikającego z § 1360 BGB obowiązku utrzymania rodziny. Każdy z małżonków zobowiązany jest do zapewnienia rodzinie odpowiednich środków utrzymania (§ 1360 zd 1 BGB). Jeśli potrzeby rodziny zaspokajane są z dochodów, jakie przynosi zakład pracy współmałżonka lub zawód przez niego wykonywany, a zaistnieje sytuacja zagrażająca pozyskiwaniu przez zakład (zawód) niezbędnych do utrzymania rodziny środków, to drugi małżonek zobowiązany jest do pracy w zakładzie współmałżonka lub do pomocy przy wykonywaniu przez niego zawodu. Obowiązek ten nie powstanie jednak, gdy zobowiązany do pomocy współmałżonek jest czynny zawodowo lub zdecyduje się podjąć inną pracę zarobkową, albowiem to od niego zależy, jaką pracę podejmie. Jednakże z uwagi na § 1356 ust. 2 zd. 2 BGB, zgodnie z którym „przy wyborze i wykonywaniu zatrudnienia małżonek powinien brać pod uwagę interes współmałżonka i rodziny”, praca małżonka poza zakładem (zawodem) współmałżonka powinna przynieść rodzinie podobne korzyści jak praca w zakładzie (zawodzie) współmałżonka<sup>301</sup>.
- 2) Obowiązek współpracy może ponadto wynikać z obowiązku wzajemnej pomocy (§ 1353 ust. 1 zd. 2 BGB). Wzajemna pomoc obejmuje bowiem wzajemne wspieranie się małżonków również w zakresie wzajemnych kompetencji.

---

<sup>300</sup> *Tamże*, s.76.

<sup>301</sup> D. Schwab, *Familienrecht*, München 1986, s. 57.

Brak szczegółowych regulacji odnoszących się do obowiązku pracy małżonka w zakładzie współmałżonka lub pomocy przy wykonywaniu przez niego zawodu powoduje, że niektórzy badacze przyjmują szeroki zakres omawianej powinności<sup>302</sup>. Inni z kolei ograniczają omawiany obowiązek do sytuacji wyjątkowych, jak np. choroba małżonka prowadzącego przedsiębiorstwo lub brak możliwości zatrudnienia pracownika utrudniającego bądź wręcz uniemożliwiającego prowadzenie zakładu<sup>303</sup>.

W doktrynie niemieckiej nie ma również zgodności w kwestii odpłatności za pracę świadczoną na rzecz współmałżonka. Przeważająca część doktryny<sup>304</sup> uważa, że okazjonalna pomoc małżonkowi w drobnych sprawach zawodowych nie musi być wynagradzana. Rozpowszechnione jest także stanowisko, że świadczona na rzecz współmałżonka praca, będąca wykonywaniem obowiązku utrzymania rodziny, nie wymaga wynagrodzenia, jednak to małżonka beneficjenta tej pracy obciąża obowiązek dostarczania rodzinie środków utrzymania. Nie jest to jednak pogląd jedyny. W myśl innego stanowiska brak normy nakazującej wprost udzielenie małżonkowi pomocy w wykonywaniu zawodu lub przy prowadzeniu zakładu oznacza, że pomoc taka ma charakter tylko wyjątkowy, a jeszcze rzadziej może być traktowana jako wykonywanie obowiązku alimentacyjnego. Rzecznicy tego stanowiska wskazują ponadto, że konstruowanie obowiązku pomocy w wykonywaniu zawodu czy pracy w zakładzie współmałżonka byłoby niezamierzoną ingerencją ustawodawcy w swobodę decydowania małżonka o sobie<sup>305</sup>.

Ad 3. Z uwagi na podejmowane przez małżonków działania zmierzające do zapewnienia rodzinie materialnych środków bytowych ustawodawca niemiecki wprowadza szczególnie rodzaj odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte dla zaspokajania stosownych potrzeb rodziny, postanawiając w § 1357 ust. 1 BGB, że „każdy z małżonków jest uprawniony do dokonywania czynności prawnych związanych ze stosownym zaspokajaniem potrzeb rodziny, które odnoszą skutek także wobec drugiego małżonka. W rezultacie dokonania takiej czynności oboje małżonkowie stają się uprawnieni i zobowiązani, chyba że co innego wynika z okoliczności.

---

<sup>302</sup> A. Wacke, (w:) *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, T. V, München 1978, s. 126.

<sup>303</sup> J. Gernhuber, *Lehrbuch des Familienrechts*, München 1980, s. 216.

<sup>304</sup> H. Lange, (w:) *Kommentar zum Bürgerlichen - Gesetzbuch*, Stuttgart 1968-1971, T. VII, s. 84.

<sup>305</sup> J. Gernhuber, *Lehrbuch des Familienrecht...*, s. 216-217.

Na mocy przedstawionego uregulowania, nazywanego w prawie niemieckim „Schlüsselgewalt” (w dosłownym brzmieniu „władza nad kluczem”<sup>306</sup>), małżonek dokonujący czynności prawnej zobowiązuje się sam, zaś zobowiązanie jego współmałżonka powstaje na mocy przedstawicielstwa<sup>307</sup>.

W doktrynie niemieckiej poważne wątpliwości budzi kwestia, czy czynność prawna związana z zaspokajaniem potrzeb rodziny wywołuje względem współmałżonka skutki w sferze obligacyjnej, czy także rzeczowej. Część przedstawicieli nauki wyraża pogląd, że z mocy czynności prawnych dokonanych na podstawie § 1357 BGB oboje małżonkowie stają się właścicielami w częściach ułamkowych nabywanych przedmiotów<sup>308</sup>. Przeważa jednak stanowisko, że przy *Schlüsselgewalt* i dokonywanych w jej ramach czynnościach prawnych chodzi tylko o sferę zobowiązaniową, a nie o sferę rzeczową. Nabycie własności odbywa się bowiem według reguł obowiązującego małżonków ustroju majątkowego<sup>309</sup>.

Odpowiedzialność z § 1357 dotyczy zobowiązań wynikających z „czynności prawnych związanych ze stosownym zaspokajaniem potrzeb rodziny”. Ustawodawca niemiecki nie wyjaśnia tego pojęcia. W doktrynie przyjmuje się zatem bardzo szeroki katalog omawianych czynności, uznając że chodzi tu o wszystkie czynności, które są niezbędne do realizacji obowiązku utrzymania rodziny (§ 1360 BGB). Wskazuje się jednak, że aby czynność prawna dokonana przez jednego z małżonków wywoływała skutki określone w omawianym przepisie, musi spełniać trzy warunki.<sup>310</sup>

- 1) Wykazywać ścisły związek z rodziną, jak np. zakup żywności, ubrań, sprzętu gospodarstwa domowego. Nie są zasadniczo wykluczone z omawianego katalogu takie czynności jak np. zakup samochodu osobowego, o ile pojazd ten ma służyć wyłącznie gospodarstwu domowemu i spędzaniu wolnego czasu rodziny;
- 2) Zaspokajać potrzeby rodziny. Potrzeby rodziny, o jakich mowa w omawianym przepisie, to nie tylko potrzeby grupy rodzinnej jako całości, ale również potrzeby indywidualne poszczególnych jej członków. W literaturze

---

<sup>306</sup> H. Simon, G. Funk-Baker, *Einführung in das deutsche...*, s. 88.

<sup>307</sup> A. Dyoniak, *Majątkowe prawo małżeńskie wybranych państw europejskich na tle prawa polskiego*, Warszawa 1992, s. 16.

<sup>308</sup> H. Roth, *Die Mitberechtigung der Ehegatten In Allen des § 1357 BGB*, Zeitschrift für das gesamte Familienrecht 1979, nr 5, s. 369.

<sup>309</sup> G. Walter, *Eigentumserwerb In der Ehe*, Konstanz 1981, s. 20-21.

<sup>310</sup> D. Schwab, *Familienrecht...*(2003), s. 80.

niemieckiej<sup>311</sup> rozpowszechniony jest pogląd, że § 1357 BGB obejmuje również wydatki związane z organizacją czasu wolnego każdego z małżonków, np. wydatki związane ze składkami członkowskimi w klubie tenisowym. Stanowisko to podaje się jednak w wątpliwość, wskazując iż oddzielne obszary spędzania wolnego czasu obojga małżonków, bez odniesienia rodzinnego, podobnie jak obszary związane z zawodem, działalnością zarobkową, czy doksztalcaniem się (kupno korespondencyjnego kursu nauczania), należy wykluczyć spod działania § 1357 BGB;

- 3) zaspokajać potrzeby rodziny w sposób stosowny, tj. odpowiednio do sytuacji materialnej oraz poziomu życia przeciętnej rodziny w kraju przy uwzględnieniu sytuacji społecznej konkretnej rodziny. Niektórzy autorzy podnoszą przy tym, iż dla oceny czy daną czynność można zaliczyć do czynności, o których mowa w omawianym przepisie, znaczenie ma również fakt, czy czynność ta należy do czynności, które, stosownie do zwyczajów panujących w danej rodzinie, małżonkowie zawierają zwykle bez wzajemnego porozumienia<sup>312</sup>.

Katalog czynności zaliczanych do czynności zaspokajających potrzeby rodziny w sposób „stosowny” doznaje jednak pewnych ograniczeń, albowiem spod działania § 1357 BGB należy wyłączyć<sup>313</sup>:

- czynności, które w sposób fundamentalny zmieniają warunki życia rodziny, lub któregośkolwiek z jej członków, jak np. zakup domu mieszkalnego, wypowiedzenie umowy najmu mieszkania rodzinnego; czynności takie ze względu na podstawowe znaczenie dla funkcjonowania rodziny, wymagają wzajemnego porozumienia małżonków;
- działania związane z inwestycjami finansowymi, jak np. zakup papierów wartościowych, zawieranie umów oszczędnościowych, choćby nawet działania te zmierzały do podwyższenia poziomu życia rodziny;
- działania związane ze sferą zawodową i zarobkową każdego z małżonków, jak np. zobowiązania powstałe w wyniku podnoszenia kwalifikacji zawodowych;
- transakcje kredytowe, z wyjątkiem sytuacji gdy towar lub świadczenie nabyte za pośrednictwem zobowiązania kredytowego ma służyć zaspokojeniu konkret-

---

<sup>311</sup> *Tamże*, s. 82.

<sup>312</sup> *Tamże*, s. 82.

<sup>313</sup> *Tamże*, s. 79-81.

nej potrzeby rodziny, należącej do grupy potrzeb, o których mowa w omawianym przepisie, jak np. nabycie przedmiotów gospodarstwa domowego. Odpowiedzialność z § 1357 BGB nie powstanie zatem, gdy w momencie zaciągania zobowiązania kredytowego, cel jakiemu ma ono służyć, nie jest określony, choćby nawet ostatecznie posłużyło ono zaspokojeniu stosownej potrzeby rodziny;

- czynności rozporządzające majątkiem osobistym drugiego małżonka, choćby celem działania było zaspokajanie stosownych potrzeb rodziny, np. mąż, chcąc zaspokoić potrzeby rodziny ( np.: przez zakup pralki), zbywa przedmiot należący do żony (np.: kolekcję złotych monet).

Jeżeli dokonana przez jednego z małżonków czynność prawna spełnia określone w pkt. 1 – 3 warunki, to zgodnie z § 1357 ust 1 zd. 2 BGB, „oboje małżonkowie stają się w wyniku dokonania takiej czynności uprawnieni i zobowiązani, chyba że co innego wynika z okoliczności. Zwrot „chyba że co innego wynika z okoliczności” wskazuje, że skutki prawne, o jakich mowa w § 1357 BGB, nie są jednak obligatoryjne. Działający małżonek może bowiem podczas zaciągania zobowiązania, dla zaspokajania stosownych potrzeb rodziny, wyrazić wolę wyłączenia tych skutków, wyraźnie zaznaczając, że tylko on w wyniku dokonania czynności jest uprawniony i zobowiązany. Małżonek może również zawrzeć umowę, działając wyłącznie w imieniu współmałżonka. Jego umocowanie do działania w imieniu współmałżonka musi jednak wynikać z przedstawicielstwa (§ 164 ust 1 BGB). W literaturze<sup>314</sup> wskazuje się ponadto, że z uwagi na pewne obiektywne okoliczności określone czynności należy wyłączyć spod działania omawianego przepisu, jak np. niezbędny pod względem medycznym, lecz kosztowny zabieg, znacznie przewyższający możliwości zarobkowe i majątkowe małżonków.

Możliwość wyłączenia lub ograniczenia omawianej odpowiedzialności przewiduje także ustawodawca w zdaniu 1 ust 2 § 1357 BGB, postanawiając iż „każdy z małżonków może ograniczyć lub wyłączyć uprawnienie drugiego małżonka do dokonywania czynności prawnych ze skutkiem dla niego”. Takie wyłączenie lub ograniczenie uprawnienia drugiego małżonka do załatwiania spraw ze skutkiem dla obojga dokonywane jest poprzez złożenie jednostronnego oświadczenia woli w obecności współmałżonka<sup>315</sup>. Względem osób trzecich jest ono skuteczne, jeżeli było im wiadome, lub zo-

---

<sup>314</sup> *Tamże*, s. 83-84.

<sup>315</sup> *Tamże*, s.84.

stało wpisane do rejestru stosunków majątkowych między małżonkami (§ 1357 ust 2 zd. 2 BGB, § 1412 BGB). Jeżeli jednak ograniczenie lub wyłączenie nastąpiło bez ważnej przyczyny, to sąd, na żądanie współmałżonka, takie ograniczenie lub wyłączenie uchyla (§ 1357 ust 2 zd 1 BGB). Ustawodawca przewiduje również wyłączenie omawianej odpowiedzialności w razie separacji małżonków (§ 1357 ust 3 BGB).

Omawiane wyłączenie lub ograniczenie wywołuje skutki na przyszłość, nie naruszając skutków zobowiązań już zaciągniętych.

Ad 4. Tradycyjnie nazwisko nazywane jest, w prawie niemieckim, symbolem jedności małżeńskiej. Ustawodawca odstępuje jednak od dawnej reguły, w myśl której zawarcie związku małżeńskiego powodowało automatyczne przyjęcie przez żonę nazwiska męża i wprowadza całkowicie egalitarne rozwiązanie pozostawiające woli małżonków swobodę wyboru nazwiska. Zasada jedności nazwiska pobrzmiewa jednak w obowiązujących przepisach, albowiem w myśl § 1355 ust 1 zd. 1 BGB „małżonkowie powinni złożyć oświadczenie o wspólnym nazwisku, będącym nazwiskiem małżeńskim”. Nie jest to jednak obligatoryjne, albowiem zgodnie z § 1355 ust 1, zd. 3 BGB, w razie niezłożenia takiego oświadczenia każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko. Zmiana nazwiska nie jest zatem konieczną, ale wyłącznie możliwą konsekwencją związaną z zawarciem małżeństwa, której nastąpienie uzależnione jest od woli osób zainteresowanych. Małżonkowie mogą zatem:

- 1) zachować swoje dotychczasowe nazwiska;
- 2) nosić wspólne nazwisko będące nazwiskiem rodowym jednego z nich (§ 1355 ust 2 BGB) przy czym, w myśl § 1355 ust 6 BGB, nazwiskiem rodowym jest nazwisko wpisane do aktu urodzenia danego małżonka, co oznacza, że nazwisko nabyte w wyniku wcześniej zawartego związku małżeńskiego nie może stać się wspólnym nazwiskiem małżonków w nowym małżeństwie (nie dotyczy to nazwiska nabytego w wyniku przysposobienia).

Wyboru nazwiska małżonek dokonuje, składając stosowane oświadczenie przed kierownikiem USC. Oświadczenie takie składane jest w momencie zawierania małżeństwa lub później, w dowolnym terminie. Musi być to jednak urzędowo poświadczony (§1355 ust 3 BGB). Do 1997 r. możliwość późniejszego wyboru wspólnego nazwiska małżonków była ograniczona terminem pięciu lat od zawarcia małżeństwa. Ogranicze-



nie to zostało jednak zniesione, co spowodowało, że wyboru wspólnego nazwiska można dokonać przez cały czas trwania małżeństwa<sup>316</sup>.

Regulując kwestię wyboru wspólnego nazwiska małżonków, ustawodawca niemiecki nie przewidział możliwości utworzenia, jako nazwiska małżeńskiego, nazwiska dwuczłonowego, utworzonego z nazwisk rodowych obojga małżonków, z wyjątkiem sytuacji gdy nazwisko rodowe jednego z nich jest nazwiskiem dwuczłonowym powstałym na podstawie nieobowiązujących już przepisów, lub wynika z urzędowej zmiany nazwiska. Z uwagi na istotną funkcję identyfikacyjną, jaką pełni nazwisko, ustawodawca przewiduje jednak ochronę nazwiska rodowego, które nie zostało wybrane na wspólne nazwisko małżonków, postanawiając w ust 4 § 1355 BGB, że „małżonek, którego nazwisko nie zostało wybrane na wspólne nazwisko małżonków, może, w drodze oświadczenia złożonego przed kierownikiem USC, dodać do noszonego przez siebie wspólnego nazwiska swoje nazwisko rodowe lub nazwisko noszone w momencie składania oświadczenia o wyborze nazwiska”. Ten drugi człon nazwiska, nazywany nazwiskiem osobistym lub towarzyszącym<sup>317</sup>, może poprzedzać wspólne nazwisko, lub być do niego dołączony. Jeżeli jednak wspólne nazwisko małżonków jest już nazwiskiem dwuczłonowym, to, zgodnie ze zd 2 ust 4 § 1355 BGB, nie ma możliwości dodania kolejnego członu; jeżeli jednak małżonek dodający osobisty człon nazwiska nosi nazwisko składające się z kilku członów, to wówczas istnieje możliwość dołączenia tylko jednego z nich (§ 1355 ust4, zd. 3 BGB).

Rozwód nie powoduje utraty przez małżonka nazwiska małżeńskiego. Jednakże, w myśl § 1355 ust 5 zd 2 BGB, jeżeli jest to małżonek, którego nazwisko nie zostało wybrane jako nazwisko małżeńskie, to może w drodze oświadczenia złożonego przed kierownikiem USC ponownie powrócić do swojego nazwiska rodowego lub nazwiska, które nosił do momentu złożenia oświadczenia o wyborze wspólnego nazwiska małżeńskiego. Małżonek ten może także dodać do wspólnego nazwiska, przed lub po nim, swoje nazwisko rodowe lub nazwisko noszone w chwili składania oświadczenia o wspólnym nazwisku małżonków.

#### 4.3. Rosja

---

<sup>316</sup> *Tamże*, s. 90.

<sup>317</sup> H. Simon, G. Funk-Baker, *Einführung in das deutsche...*, s. 87.

Sytuację prawną człowieka w rodzinie, zgodnie z ustawodawstwem Federacji Rosyjskiej, określa zespół norm prawnych opierających się na tej podstawowej zasadzie, że prawa małżonków w rodzinie są równe (art. 1 ust 3 KRFR i art. 31 KRFR). Założenie to, mające istotny wpływ na kierunki interpretacji i sposób stosowania przepisów prawa rodzinnego, znajduje rozwinięcie w szeregu, uregulowanych w Kodeksie Rodzinnym Federacji Rosyjskiej, praw i obowiązków małżonków. W doktrynie rosyjskiej, podobnie jak w literaturze polskiej, prawa i obowiązki małżonków ujmuje się według schematu: niemajątkowe prawa i obowiązki oraz prawa i obowiązki majątkowe.

Normy prawne zaliczane do pierwszej z wymienionych kategorii, zawarte w podrozdziale VI zatytułowanym „Prawa osobiste i obowiązki małżonków”, doktryna prawa dzieli dodatkowo na trzy grupy:<sup>318</sup>

Pierwszą z nich stanowią normy, które w istocie są normami prawa konstytucyjnego. U ich podłoża leży założenie, że zmiana statusu rodzinnego osoby nie ma żadnego wpływu na prawa jednostki wynikające z Konstytucji. Do tej kategorii praw i obowiązków należą:

- 1) niczym nieskrępowany wybór zajęć i zawodów. Uprawnienie to, wynikające z art. 31 ust 1 KRFR, bazuje w istocie na wyrażonej w art. 37 ust 1 Konstytucji zasadzie, zgodnie z którą każdy człowiek ma prawo do „(...) swobodnego dysponowania swoimi zdolnościami do pracy i do wyboru rodzaju działalności i zawodu (...). W literaturze<sup>319</sup> podkreśla się, iż prawo to może wyrażać się w podejmowaniu pracy fizycznej (produkcyjnej), umysłowej (twórczej), bądź w niepodejmowaniu przez małżonka żadnej działalności;
- 2) swobodny wybór miejsca pobytu i zamieszkania (art. 31 ust 1 KRFR). Prawo to stanowi odzwierciedlenie, wynikającego z art. 27 ust 1 Konstytucji, uprawnienia, zgodnie z którym „każdy, kto legalnie przebywa na terytorium Federacji Rosyjskiej ma prawo do swobodnego poruszania się, wyboru miejsca pobytu i zamieszkania”. W literaturze rosyjskiej<sup>320</sup> wskazuje się, iż miejscem pobytu jest „hotel, sanatorium, dom wypoczynkowy, pensjonat, baza turystyczna, szpital, a także pomieszczenie mieszkalne nie będące miejscem

---

<sup>318</sup> M. W. Antokolskaja, *Siemiejnoje prawo: uczebnik*, Moskwa 2000, s. 138.

<sup>319</sup> E. S. Gietman, (w:) *Siemiejnyj kodeks Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) P.W. Kraszeninnikow, Moskwa 2012, s. 92-93.

<sup>320</sup> E. W. Kułagina, (w:) *Kommientarij k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) A. M. Nieczajewa, Moskwa 2011, s. 123-124.

zamieszkania obywatela a w którym przebywa on czasowo”. Miejscem zamieszkania natomiast, zgodnie z art. 20 KCFR, jest miejsce, w którym obywatel stale lub przeważnie zamieszkuje. Mimo iż ustawodawca nie zobowiązuje małżonków do wspólnego zamieszkiwania, pozostawiając wybór miejsca zamieszkania woli każdego z nich, to jednak oddzielne zamieszkiwanie może w określonych okolicznościach pociągać za sobą pewne konsekwencje. Przede wszystkim majątek nabyty przez każdego z małżonków w czasie oddzielnego zamieszkiwania może zostać uznany za majątek osobisty każdego z nich, mimo iż małżonkowie pozostawali w, uregulowanym w art. 33 ust 1 KRFR, ustroju wspólności majątkowej.

Drugą grupę praw i obowiązków niemajątkowych stanowią normy, których naruszenie nie jest zagrożone żadną sankcją, ich wykonania nie można żądać na drodze sądowej i realizować za pomocą środków egzekucyjnych. Do tej kategorii należą:

1) wspólne rozstrzygnięcie problemów związanych z życiem rodziny. Zgodnie z art. 31 ust 2 KRFR „problemy macierzyństwa, ojcostwa, wychowania, edukacji dzieci i inne problemy życia rodziny są rozwiązywane przez małżonków wspólnie przy uwzględnieniu zasady równości małżonków”. Omawiane unormowanie stanowi odzwierciedlenie jednej z podstawowych zasad ustawodawstwa rodzinnego Federacji Rosyjskiej, a mianowicie zasady rozwiązywania wewnętrznych rodzinnych problemów na drodze wzajemnego porozumienia (art. 1 KRFR). Użycie przez ustawodawcę sformułowania „inne problemy życia rodziny” wskazuje, że ten wynikający z powołanego unormowania, dość szeroki, katalog spraw objętych omawianą regulacją nie jest zamknięty. Przedstawiciele nauki włączają do niego także inne kwestie, jak np.: sprawy związane z rozporządzaniem budżetem rodzinnym, czy organizacją czasu i miejsca wypoczynku<sup>321</sup>. Mimo iż ustawodawca do problemów, które małżonkowie powinni rozwiązywać wspólnie, zalicza w pierwszej kolejności problemy związane z macierzyństwem, to jednak na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia<sup>322</sup> przyznaje kobiecie przewagę w decydowaniu o tych kwestiach. Zgodnie bowiem z art. 36 ustawy „kobieta ma prawo do samodzielnego decydowania o sprawach związanych z macie-

<sup>321</sup> L. M. Pczelincewa, *Siemiejnoje prawo Rossii*, Moskwa 2010, s. 187.

<sup>322</sup> Ustawa Federalna z dnia 21.11.2011 nr 323-FZ o podstawowych zasadach ochrony zdrowia obywateli w Federacji Rosyjskiej, Zbiór ustawodawstwa FR z dnia 28.11.2011, nr 48, poz. 6724.

rzyństwem”. To, wynikające z omawianego przepisu, pierwszeństwo zabezpieczone jest uregulowanymi prawnie środkami o charakterze medycznym, tj. możliwością sztucznego przerwania ciąży, sztucznego zapłodnienia, czy implantacji embrionu itd.<sup>323</sup>. Osiągnięcie wspólnego, zgodnego stanowiska co do sposobu załatwienia określonej sprawy w praktyce nie zawsze jest możliwe, dlatego też w literaturze<sup>324</sup> podkreśla się, iż w razie braku porozumienia każdy z małżonków może zwrócić się o pomoc do organów, którym ustawodawca zezwala na rozstrzyganie określonej kategorii sporów między małżonkami. Tak np. spory rodziców odnośnie do imienia lub nazwiska dziecka są rozstrzygane przez organy opiekuńczo-wychowawcze (art. 58 KRFR), spory rodziców dotyczące wychowania czy edukacji dzieci są rozpatrywane przez organy opiekuńczo-wychowawcze lub sąd (art. 63-65 KRFR);

2 ) budowanie relacji rodzinnych w oparciu o wzajemny szacunek i wzajemną pomoc. Uregulowanie to, podobnie jak prawo do wspólnego rozstrzygnięcia problemów związanych z życiem rodziny, stanowi uszczegółowienie kolejnej z podstawowych zasad prawa rodzinnego Federacji Rosyjskiej, tj. „zasady budowania relacji rodzinnych na uczuciu miłości i wzajemnego poszanowania, pomocy wzajemnej i odpowiedzialności przed rodziną wszystkich jej członków”. Jeżeli chodzi o wzajemną pomoc, to w literaturze<sup>325</sup> podkreśla się, że polega ona na udzielaniu wzajemnego wsparcia zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej;

3) dbanie o pomyślność i umacnianie rodziny. Pomyślność rodziny oznacza moralną powinność przyczyniania się, w miarę możliwości każdego z małżonków, do zaspokajania materialnych potrzeb wszystkich jej członków. Umacnianie rodziny natomiast, to tworzenie pomyślnej atmosfery w rodzinie, przyjaznej zarówno dla małżonków, jak i dla będących na ich utrzymaniu dzieci<sup>326</sup>;

---

<sup>323</sup> E. S. Gietman, (w:) *Siemiejnyj kodeks Rossijskoj...*, s. 93.

<sup>324</sup> E. W. Kułagina, (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu...*, s. 124-125; E. S. Gietman, (w:) *Siemiejnyj kodeks Rossijskoj...*, s. 94.

<sup>325</sup> T. W. Sersem, (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, Z.A. Achmetanova, E.U. Kowalkowa, (red.) O. N. Nizamiewa, Moskwa 2010, s. 100-109

<sup>326</sup> *Tamże*, s. 101.

4) troska o dobrobyt i rozwój dzieci. Troska o dobrobyt i rozwój dzieci to dbałość o ich zdrowie, o fizyczny i duchowy rozwój, to także ich wychowanie oraz przygotowanie zawodowe<sup>327</sup>. Mimo iż uregulowanie to wymienione zostało w art. 31 ust 3 KRFR, normującym prawa i obowiązki małżonków, oraz zawsze włączane jest przez doktrynę do katalogu praw i obowiązków małżonków, to jednak punktem odniesienia owej regulacji nie są osoby małżonków. Żaden z nich nie jest w obrębie omawianego unormowania uprawniony, nawet w sposób pośredni, wykonywanie omawianego prawa służy wyłącznie realizacji interesu dzieci<sup>328</sup>.

Trzecią grupę stanowią prawa i obowiązki które w istocie należą do grupy drugiej, jednakże ich naruszenie może spotkać się z sankcją przewidzianą w innych przepisach Kodeksu Rodzinnej Federacji Rosyjskiej<sup>329</sup>. Są nimi:

- 1) troska o dobrobyt i rozwój dzieci. W stosunku do rodziców, którzy niewłaściwie wywiązują się z nałożonych na nich obowiązków rodzicielskich, ustawodawca przewiduje, uregulowaną w art. 69-73 KRFR, sankcję w postaci ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich;
- 2) niegodne zachowanie jednego z małżonków, wyrażające się naruszeniem któregośkolwiek z przedstawionych powyżej praw i obowiązków, może być przyczyną rozwodu oraz zmniejszenia udziału małżonka dokonującego naruszeń w majątku wspólnym (art. 39 ust 2 KRFR);
- 3) niegodne zachowanie małżonka, któremu przysługuje prawo otrzymywania alimentów od współmałżonka (art. 89 KRFR), może być przyczyną zastosowania przez sąd środków ochrony zobowiązanego małżonka w postaci zwolnienia go z obowiązku utrzymania małżonka uprawnionego lub ograniczenia omawianego obowiązku na określony czas (art. 92 KRFR), o czym szerzej poniżej.

Prawem i obowiązkiem małżonków o charakterze osobistym, które nie zostało jednak włączone przez doktrynę<sup>330</sup> do żadnej z przedstawionych powyżej grup jest, uregulowany w art. 32 KRFR, problem wyboru nazwiska. Ustawodawca, realizując zasadę równouprawnienia, pozostawia małżonkom swobodę w wyborze nazwiska, które każde

---

<sup>327</sup> E. S. Gietman, (w:) *Siemiejnij kodeks Rossijskoj...*, s. 94.

<sup>328</sup> M. W. Antokolskaja, *Siemiejnoje prawo...*, s. 139.

<sup>329</sup> E. W. Kułagina, (w:) *Kommentarij k siemiejnemu kodeksu...*, s. 126.

<sup>330</sup> M. W. Antokolskaja, *Siemiejnoje prawo...*, s. 138.

z nich będzie nosiło po zawarciu małżeństwa. Użyty w art. 32 ust 1 KRFR zwrot „zgodnie ze swoim życzeniem” wskazuje, iż o wyborze nazwiska decyduje wyłącznie wola tego z małżonków, którego wybór dotyczy. Wola drugiego z małżonków nie ma natomiast żadnego znaczenia<sup>331</sup>. Swoboda ta jest jednak, podobnie jak w prawie polskim, ograniczona poprzez wskazanie jednej z trzech możliwości wyboru. Mianowicie każdy z małżonków może: 1) wybrać wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich, 2) zachować swoje dotychczasowe nazwisko, 3) połączyć ze swoim dotychczasowym nazwiskiem dotychczasowe nazwisko drugiego małżonka (art. 32 ust 1 KRFR). Nazwisko utworzone w wyniku połączenia nie może jednak, zgodnie z art. 32 ust 1 zd 2 KRFR, składać się z więcej niż dwóch członów, albowiem „połączenie nazwisk nie jest dopuszczalne, jeżeli dotychczasowe nazwisko chociażby jednego z małżonków było dwuczłonowe”. Ustawodawca przewiduje ponadto, że warunkiem ważności połączenia nazwisk jest brak, w ustawodawstwach poszczególnych podmiotów administracyjno-terytorialnych Federacji Rosyjskiej, odmiennych regulacji (art. 32 ust 1 KRFR). Obecnie w żadnej z ustaw o zasięgu lokalnym nie wprowadzono takich odstępstw<sup>332</sup>.

Nazwisko ustalone przy zawarciu małżeństwa może zostać przez każdego z małżonków zmienione na podstawie przepisów rozdziału VII ustawy o aktach stanu cywilnego<sup>333</sup>. Wniosek o zmianę nazwiska podlega uwzględnieniu, jeżeli jest uzasadniony „ważnymi przyczynami”. Do ważnych przyczyn doktryna prawa rosyjskiego zalicza: niemile brzmienie nazwiska, jego trudną wymowę, chęć powrotu do nazwiska przedmałżeńskiego, chęć przyjęcia nazwiska drugiego z małżonków itp.<sup>334</sup>. Ustawodawca rosyjski podkreśla przy tym, iż „zmiana nazwiska przez jednego z małżonków nie pociąga za sobą zmiany nazwiska jego współmałżonka” (art. 32 ust 2 KRFR).

Ustanie małżeństwa, zgodnie z ustawodawstwem rosyjskim, w zasadzie nie powoduje zmiany nazwiska małżonków. Zgodnie z art. 32 ust 3 KRFR w przypadku rozvodu małżonek, który wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem związku małżeńskiego lub zachować nazwisko małżeńskie. Wyjątek stanowi przypadek unieważnienia

---

<sup>331</sup> E. W. Kułagina, (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu...*, s. 126-127.

<sup>332</sup> *Tamże*, s. 127.

<sup>333</sup> Ustawa Federalna z dnia 15.11.1997 nr 143-FZ o aktach stanu cywilnego, Zbiór ustawodawstwa FR z dnia 24.11.1997, nr 47, poz. 5340, ze zm., w tym wprowadzonymi przez ustawę od 28.07.2012 nr 133-FZ [Zbiór ustawodawstwa FR z dnia 30.07.2012, nr 31, poz.4322].

<sup>334</sup> E. W. Kułagina, (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu...*, s. 127.

małżeństwa. W razie unieważnienia małżeństwa małżonek, po którego stronie leży przyczyna unieważnienia, ma obowiązek powrotu do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa. Skutek taki nie odnosi się natomiast do jego współmałżonka. Ustawodawca daje mu bowiem, podobnie jak w przypadku rozwodu, dwie możliwości: powrotu do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa, bądź zachowania nazwiska małżeńskiego<sup>335</sup>,

Treścią relacji drugiego typu są prawa i obowiązki małżonków o charakterze majątkowym. Do tej kategorii należą: wzajemne utrzymanie małżonków oraz odpowiedzialność małżonków za zobowiązania zaciągnięte w związku z zaspokajaniem potrzeb rodziny.

Obowiązek małżonków do wzajemnego utrzymania (art. 89 KRFR), uregulowany w podrozdziale XIV KRFR zatytułowanym „Obowiązek alimentacyjny małżonków i byłych małżonków”, stanowi konkretyzację omówionego powyżej obowiązku dbania o pomyślność i umacnianie rodziny (art. 31 ust 3 KRFR), albowiem zaspokajanie materialnych potrzeb obojga małżonków gwarantuje rodzinie właściwą realizację jej funkcji i umożliwia jej członkom prawidłową egzystencję. Treścią obowiązku utrzymania jest zaspokajanie potrzeb obojga małżonków, zaś sposobem jego realizacji dostarczanie środków pieniężnych lub świadczeń w naturze. Obowiązek ten może być również realizowany przez osobiste starania o wychowanie dzieci, pracę we wspólnym gospodarstwie domowym, organizację wypoczynku czy pomoc rodzinie współmałżonka<sup>336</sup>. Ustalenie powyższego obowiązku oraz jego realizacja następuje zazwyczaj poprzez spełnianie określonych świadczeń. Możliwe jest też ustalenie jego zakresu i zasad realizacji w drodze umowy, nazwanej umową alimentacyjną. Przedmiotem takiej umowy mogą być jednak tylko środki pieniężne, a jej obowiązywanie nie jest uzależnione ani od istnienia niezaspokojonych potrzeb po stronie małżonka uprawnionego, ani od przyczyn, z powodu których małżonek nie ma możliwości zaspokojenia własnych potrzeb z własnych środków. Małżonkowie mogą np. zawrzeć umowę, na mocy której małżonek zobowiązuje się do utrzymania swego współmałżonka w związku z opieką nad dzieckiem do osiągnięcia przez nie określonego w umowie wieku<sup>337</sup>.

---

<sup>335</sup> *Tamże*, s. 128.

<sup>336</sup> O. N. Nizamiewa, (w:) *Kommentarij k siemiejomnu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) O.N. Nieczajewa, Moskwa 2010, s. 333.

<sup>337</sup> A. M. Rabcie, (w:) *Kommentarij k siemiejomnu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) A. M. Nieczajewa, Moskwa 2011, s. 288.

Jeżeli jednak małżonek uchyla się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku utrzymania i brak jest umowy alimentacyjnej między małżonkami, ustalenie oraz egzekwowanie omawianej powinności może nastąpić na drodze sądowej. Ustawodawca rosyjski określa krąg podmiotów uprawnionych do wystąpienia z takim roszczeniem, postanawiając w art. 89 ust 2 KRFR, iż „W przypadku odmowy wsparcia i braku umowy alimentacyjnej między małżonkami prawo do żądania alimentów w trybie sądowym, od małżonka dysponującego odpowiednimi do tego środkami, posiadają: „1) niezdolny do pracy znajdujący się w niedostatku małżonek, 2) żona w okresie ciąży oraz w ciągu 3 lat od dnia urodzenia wspólnego dziecka, 3) znajdujący się w niedostatku małżonek opiekujący się wspólnym niepełnosprawnym dzieckiem do czasu ukończenia przez dziecko lat 18, lub wspólnym dzieckiem, wobec którego już w dzieciństwie orzeczono I grupę inwalidzką.

Ad. 1 Za niezdolnego do pracy małżonka doktryna prawa uznaje w szczególności małżonka, który osiągnął wiek emerytalny lub został uznany za inwalidę (art. 85 i 87 KRFR). Nie ma przy tym znaczenia ani moment, ani przyczyna powstania omawianej niezdolności, z wyłączeniem jednak przypadków o jakich mowa w art. 92 KRFR, tj. gdy niezdolność do pracy powstała w wyniku nadużywania napojów alkoholowych, narkotyków, czy dokonania przestępstwa umyślnego. Jeśli zaś chodzi o moment powstania omawianej niezdolności, to bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy niezdolność do pracy powstała przed zawarciem małżeństwa, czy w czasie jego trwania. Małżonek dotknięty omawianą niezdolnością może wystąpić na drogę sądową nawet wtedy, gdy zataił przed współmałżonkiem istnienie omawianej niezdolności lub przyczynę która do niej doprowadziła<sup>338</sup>.

Ad. 2. Prawo żony, w okresie ciąży i w ciągu trzech lat od dnia urodzenia wspólnego dziecka, do otrzymywania środków utrzymania nie zależy ani od tego, czy jest ona zdolna do pracy, ani od tego czy istnieją po jej stronie niezaspokojone potrzeby materialne. Ustawodawca rosyjski stanął bowiem na stanowisku, że wszystkie koszty związane z ciążą i opieką nad wspólnym dzieckiem w równym stopniu powinni ponosić oboje małżonkowie, nawet jeżeli żona jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby z własnych środków. Nie ma zatem znaczenia czy, w okresie ciąży i w ciągu 3 lat od dnia urodzenia wspólnego dziecka, żona jest czynna zawodowo, czy też w pełni poświęca się

---

<sup>338</sup> *Tamże*, s. 289.



opiece nad dzieckiem. Zasadniczym warunkiem powstania omawianej powinności jest bowiem noszenie w łonie i urodzenie wspólnego dziecka<sup>339</sup>.

Ad. 3. Prawo do otrzymywania alimentów przez małżonka opiekującego się wspólnym dzieckiem inwalidą, w przeciwieństwie do prawa żony w okresie ciąży i w ciągu trzech lat to dnia urodzenia dziecka, zależy od występowania, po stronie małżonka opiekującego się dzieckiem inwalidą, niezaspokojonych potrzeb materialnych. Jeżeli zatem małżonek, zaangażowany w pracę związaną z opieką nad dzieckiem, jest w stanie zaspokoić swoje potrzeby materialne z własnych środków, to nie ma możliwości wystąpienia z powództwem o ustanowienie na jego rzecz alimentów, o których mowa w art. 89 KRFR. W literaturze<sup>340</sup> podnosi się jednak, że taka regulacja sprzeczna jest z poczuciem sprawiedliwości, albowiem wszystkie wydatki związane z opieką nad wspólnym dzieckiem inwalidą małżonkowie powinni ponosić wspólnie bez względu na sytuację materialną małżonka sprawującego opiekę.

Roszczenie o dostarczenie środków utrzymania może być jednak zaspokojone tylko w sytuacji gdy małżonek - zobowiązany posiada niezbędne do udzielenia pomocy materialnej środki,<sup>341</sup> na co zwraca uwagę ustawodawca w art. 89 ust 3 KRFR, postanawiając że „(...) prawo do żądania alimentów (...) od małżonka dysponującego odpowiednimi do tego środkami posiadają (...)”. W doktrynie<sup>342</sup> podnosi się, że przy ocenie czy małżonek zobowiązany posiada środki niezbędne do udzielenia materialnego wsparcia, należy wziąć pod uwagę przepisy ustawy o minimum socjalnym w Federacji Rosyjskiej<sup>343</sup>, zgodnie z którymi za osobę niedysponującą środkami niezbędnymi do wsparcia materialnego, o którym mowa w art. 89 KRFR, należy uznać osobę, której po uiszczeniu zobowiązań alimentacyjnych nie pozostają środki w wysokości minimum socjalnego niezbędne do zaspokojenia potrzeb własnych i osób będących na jej utrzymaniu. Nie można również przyjąć, iż małżonek posiada odpowiednie do uiszczenia świadczeń alimentacyjnych środki, jeżeli po ich ściągnięciu będzie sam zmuszony wystąpić z powództwem alimentacyjnym przeciwko osobom zobowiązanym do jego utrzymania.

---

<sup>339</sup> *Tamże*, s. 289-290.

<sup>340</sup> *Tamże*, s. 291.

<sup>341</sup> L. M. Pczelincewa, *Siemiejnoje prawo Rossii...*, s. 411.

<sup>342</sup> A. M. Rabiec, (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu ...*, s. 292.

<sup>343</sup> Ustawa Federalna z dnia 24.10.1997 nr 134-FZ o minimum socjalnym, Zbiór ustawodawstwa FR z dnia 27.10.1997, nr 43, poz. 4904, ze zm., w tym wprowadzonymi przez ustawę od 30.11.2011 nr 363-FZ [Zbiór ustawodawstwa FR z dnia 05.12.2011, nr 49 (cz. 1.), poz. 7041];

Na mocy art. 92 KRFR sąd może zwolnić małżonka z obowiązku materialnego wsparcia, niezdolnego do pracy, znajdującego się w niedostatku, współmałżonka, lub ograniczyć ten obowiązek poprzez wyznaczenie czasu jego trwania, jeżeli niezdolność do pracy powstała w wyniku: nadużywania napojów alkoholowych, narkotyków, lub w wyniku dokonania przestępstwa umyślnego. Sąd może skorzystać z omawianej kompetencji również w przypadku krótkiego czasu trwania małżeństwa, a także niegodnego zachowania się w rodzinie małżonka żądającego alimentów.

Niezdolność do pracy powstała w wyniku nadużywania napojów alkoholowych lub środków narkotycznych ma miejsce wtedy, gdy nadużywanie omawianych środków doprowadziło do trwałej utraty zdolności do pracy, w wyniku czego orzeczono wobec małżonka znajdującego się w niedostatku grupę inwalidzką, lub gdy w stanie upojenia alkoholowego lub narkotycznego małżonek spowodował wypadek, w wyniku którego doznał uszczerbku na zdrowiu, stając się niezdolnym do pracy.

Niezdolność do pracy powstała w wyniku dokonania przestępstwa umyślnego dotyczy sytuacji, gdy małżonek w czasie dokonania przestępstwa, lub w trakcie odbywania kary za jego dokonanie, stał się inwalidą, np. podczas zatrzymania użyto broni, w wyniku czego stał się inwalidą, co pozbawiło go zdolności do pracy.

Jeśli chodzi o kwestię czasu trwania małżeństwa, to w literaturze podnosi się, iż za małżeństwo trwające krótki czas należy uznać małżeństwo trwające nie więcej niż jeden rok. Nie jest to jednak pogląd dominujący. Przeważająca część doktryny uznaje bowiem, że krótki czas trwania małżeństwa to okres nie dłuższy niż 3-5 lat. W takim przypadku sąd, uwzględniając konkretne okoliczności, może zwolnić małżonka z obowiązku alimentacyjnego lub ograniczyć go na określony czas, równy okresowi trwania małżeństwa<sup>344</sup>.

Za niegodne zachowanie małżonka w rodzinie uznaje się dokonanie przez niego przestępstwa umyślnego przeciwko dowolnemu członkowi rodziny, bądź dokonanie czynu nie będącego przestępstwem stwarzającego jednak sytuację dyskomfortu w rodzinie. Niegodne zachowanie małżonka w rodzinie to także postępowanie niezgodne z zasadami moralności, np. prowadzenie niemoralnego trybu życia.

Ustawodawca nie określa, które z wymienionych powyżej okoliczności powodują zwolnienie małżonka z obowiązku utrzymania, a które powodują jego ograniczenie. Z tego też względu te same okoliczności w jednym przypadku mogą stanowić podstawę

---

<sup>344</sup> A. M. Rabcic, (w:) *Kommentarij k siemiejnemu kodeksu ...*, s. 299.

do zwolnienia z obowiązku utrzymania, w innym zaś do jego ograniczenia. Kwestia ta pozostawiona jest do wyłącznej dyspozycji sądu. Sąd może także, uwzględniając konkretne okoliczności, nie zastosować żadnego ze wskazanych w art. 92 KRFR środków, np. w stosunku do żony w okresie ciąży i w ciągu trzech lat od urodzenia wspólnego dziecka. Nie ma przy tym znaczenia, czy powództwo o zwolnienie, lub ograniczenie z omawianej powinności zostanie wniesione w trakcie trwania małżeństwa i dotyczy obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, czy też po jego rozwiązaniu, odnosząc się do alimentów już zasądzonych.

Zwolnienie małżonka z obowiązku materialnego wsparcia lub ograniczenie go na określony czas może nastąpić wyłącznie w przypadku braku umowy alimentacyjnej między małżonkami. W przypadku istnienia takiej umowy małżonek zobowiązany ma prawo wyłącznie do żądania jej zmiany lub rozwiązania, z powodu istotnego naruszenia jej warunków. Nie ma natomiast możliwości zwrócenia się do sądu z powództwem o zwolnienie z obowiązku utrzymania lub ograniczenie go na określony czas<sup>345</sup>,

Kolejnym prawem i obowiązkiem małżonków o charakterze majątkowym, uregulowanym w podrozdziale IX KRFR zatytułowanym „Odpowiedzialność małżonków z tytułu zobowiązań” jest obowiązek solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania wynikające z zaspokajania potrzeb rodziny.

W prawie rodzinnym Federacji Rosyjskiej obowiązuje zasada, że małżonkowie za własne długi odpowiadają własnym majątkiem, zgodnie bowiem z art. 41 ust. 1 zd. 1 KRFR „Zobowiązania jednego z małżonków mogą być zaspokajane tylko z majątku tego małżonka, a w przypadku niewystarczalności tego majątku wierzyciel ma prawo żądać wydzielenia udziału małżonka-dłużnika w majątku wspólnym, który przypadanie mu przy podziale tego majątku w celu skierowania do niego egzekucji”.

Zaspokojenie wierzyciela z całości majątku wspólnego, za długi jednego z małżonków, dopuszczalne jest jedynie wyjątkowo zasadniczo tylko wtedy, gdy dług zaciągnięto dla dobra rodziny, co wynika z treści art. 45 ust 2 KRFR, zgodnie z którym „małżonkowie odpowiadają majątkiem wspólnym z tytułu zobowiązań wspólnych, a także z tytułu zobowiązań zaciągniętych przez jednego z małżonków, jeżeli sąd ustalił, że wszystko co zostało otrzymane z tytułu zobowiązań jednego z małżonków, zostało wykorzystane na potrzeby rodziny”. Ustawodawca przewiduje ponadto, że w razie niewystarczalności majątku wspólnego za zobowiązania jednego z małżonków, zaciągnięte

---

<sup>345</sup> *Tamże*, s. 297-298.

dla zaspokajania potrzeb rodziny, małżonkowie odpowiadają solidarnie, także z majątków osobistych każdego z nich.

W rezultacie czynności prawnej dokonanej przez jednego z małżonków dla zaspokajania potrzeb rodziny oboje małżonkowie stają się dłużnikami bez względu na to, które z nich zaciągnęło zobowiązanie<sup>346</sup>.

W doktrynie rosyjskiej<sup>347</sup>, podobnie jak w literaturze polskiej, przyjmuje się, iż źródłem zobowiązań wynikających z zaspokajania potrzeb rodziny będą najczęściej umowy wzajemne, np. umowa sprzedaży, umowa o dzieło, umowa pożyczki, zawarte w celu pozyskania rzeczy lub środków pieniężnych pozwalających na zaspokojenie potrzeb rodziny. Podnosi się przy tym, iż przez potrzeby rodziny należy rozumieć nie tylko wspólne potrzeby całej grupy rodzinnej, zapewniające utrzymanie normalnego poziomu życia, ale także potrzeby indywidualne poszczególnych jej członków<sup>348</sup>. Dotyczą one w szczególności zapewnienia rodzinie wyżywienia, odzieży, mieszkania, ochrony zdrowia, wychowania i wykształcenia dzieci. Potrzeby rodziny, o jakich mowa w omawianym przepisie, to jednak nie tylko potrzeby podstawowe, bez zaspokojenia których rodzina nie może normalnie funkcjonować, jak np. opłaty związane z energią, gazem, czy bieżącą konserwacją mieszkania; do zobowiązań zaciągniętych dla zaspokajania potrzeb rodziny przedstawiciele nauki<sup>349</sup> włączają również nabycie przez jednego z małżonków mieszkania, jeżeli ma ono służyć zaspokojeniu potrzeb rodziny.

#### 4.4. Francja

W prawie francuskim, podobnie jak w przedstawionych powyżej systemach prawnych, prawa i obowiązki małżonków nie mają charakteru jednorodnego. Doktryna prawa<sup>350</sup> dzieli je na dwie kategorie: prawa i obowiązki osobiste oraz prawa i obowiązki majątkowe. W ramach praw i obowiązków małżonków o charakterze osobistym wyróżnia się:

1) prawa i obowiązki wzajemne, do których należą:

- wspólne pożycie,
- wierność,

<sup>346</sup> F. Zedler, *Dochodzenie roszczeń majątkowych od małżonków*, Warszawa 1976, s. 12-13.

<sup>347</sup> E. W. Kułagina, (w:) *Kommentarij k siemiejnemu kodeksu...*, s. 163.

<sup>348</sup> L. M. Pczelincewa, *Siemiejnoje prawo Rossii...*, s. 239-240.

<sup>349</sup> *Tamże*, s. 239.

<sup>350</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 341, 343-344.

- pomoc i wsparcie, oraz
- 2) prawa i obowiązki wspólne, nazywane wspólnymi zadaniami, do których zalicza się:
- wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny,
  - wybór wspólnego miejsca zamieszkania.

Do grupy praw i obowiązków małżonków o charakterze majątkowym przedstawiciele nauki zaliczają:

- 1) prawa i obowiązki odnoszące się do współdziałania – do których należą:
- korzystanie z mieszkania służącego potrzebom rodziny i z przedmiotów jego wyposażenia,
  - przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny, oraz
- 2) prawa i obowiązki określające zakres samodzielności, tzw. uprawnienia małżonków. W ramach tej kategorii w literaturze<sup>351</sup> wyróżnia się:
- a) uprawnienia związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego takie jak:
- uprawnienie do samodzielnego zawierania umów, których przedmiotem jest zaspokajanie potrzeb rodziny lub wychowywanie dzieci, oraz
- b) uprawnienia nie związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego takie jak:
- swobodne wykonywanie zawodu,
  - swobodne rozporządzanie przez każdego z małżonków jego majątkiem osobistym,
  - swobodne dysponowanie własnym rachunkiem bankowym,
  - swobodne rozporządzanie ruchomościami.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej konkretnym typom praw i obowiązków małżonków uregulowanym w rozdziale VI KCF zatytułowanym „Obowiązki i prawa małżonków”.

Zgodnie z art. 215 zd. 1 KCF „Małżonkowie zobowiązani są do wspólnego pożycia”. W literaturze<sup>352</sup> podnosi się, iż obowiązek ten oznacza więź duchową (intelektualną), opartą na uczuciu miłości i przywiązania, więź fizyczną, wyrażającą się obowiązkiem powstrzymania od stosunków fizycznych z osobami trzecimi przy jednoczesnym obowiązku utrzymania ich ze współmałżonkiem, oraz więź gospodarczą przejawiającą

---

<sup>351</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes. ...*, s. 64-66.

<sup>352</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil, ...*, s. 345.

się przede wszystkim wspólnym zamieszkiwaniem. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym kwestię wspólnego zamieszkania ocenia się w kontekście wspólnego pożycia, dawniej jednak, tj. przed reformą praw małżeńskiego z 1970 r., obowiązek wspólnego pożycia zastąpiony był szeroko pojmowanym obowiązkiem wspólnego zamieszkiwania (*devoir de cohabitation*) obejmującym wspólnotę zamieszkania pod jednym dachem oraz wspólnotę łoża<sup>353</sup>. W doktrynie przyjmuje się, że jakiegokolwiek próby porozumień między małżonkami, na mocy których nie podejmują oni wspólnego pożycia lub go zaniechają, należy uznać za bezskuteczne<sup>354</sup>.

Ze wspólnym pożyciem ściśle wiąże się, wyrażony w art. 212 KCF, obowiązek wierności (*devoir de fidélité*): „małżonkowie obowiązani są wzajemnie do szacunku, wierności, pomocy i wsparcia”. Naruszenie obowiązku wierności ma miejsce nie tylko w przypadku nawiązania stosunków płciowych z inną osobą niż współmałżonek, ale także wówczas gdy małżonek ma zamiar popełnienia zdrady lub zachowuje się w sposób, który może wytwarzać w świadomości współmałżonka przekonanie, że do takich aktów doszło<sup>355</sup>.

Ścisła więź łącząca małżonków obliuguje również do wzajemnej pomocy. Ta, wyrażona w art. 212 KCF, powinność pomocy (*devoir d'assistance*) obejmuje wszelkie czynności faktyczne jednego z małżonków zaspokajające potrzeby życiowe współmałżonka<sup>356</sup>. Może ona wyrażać się w podejmowaniu czynności we wspólnym gospodarstwie domowym, w spełnianiu świadczeń pieniężnych lub rzeczowych na rzecz współmałżonka, jak np. udostępnienie mieszkania<sup>357</sup>. Zakres omawianej powinności nie jest określony, dlatego też jeżeli jeden z małżonków pozbawiony jest środków do życia, ciężar zaspokojenia jego potrzeb może w całości spoczywać na jego współmałżonku<sup>358</sup>.

Obowiązek wzajemnej pomocy uznawany jest w literaturze za przejaw obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 214 KCF). W przypadku małżonków prowadzących wspólne gospodarstwo domowe obowiązek ten ustępuje miejsca obowiązkowi przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>359</sup>, albowiem małżonkowie zaspokajając potrzeby rodziny, na które składają się m.in. potrzeby każ-

---

<sup>353</sup> J. Rubellin-Devicchi, *Droit de la famille*, Paris 1999, s. 321-323.

<sup>354</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 58.

<sup>355</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 344-345.

<sup>356</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 61-62.

<sup>357</sup> X. Henry, *Code Civil*, Paris 2010, s. 339.

<sup>358</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 346-347.

<sup>359</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 61.

dego z nich, świadczą sobie wzajemnie pomoc. Obowiązki te nie są jednak tożsame. Wykonywanie obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny nie jest uzależnione od istnienia niezaspokojonych potrzeb, gdy tymczasem realizacja obowiązku wzajemnej pomocy następuje jedynie w sytuacji, gdy jeden z małżonków potrzebuje wsparcia. Obowiązek wzajemnej pomocy jest więc uznawany za środek zaradczy w sytuacji braku środków do życia<sup>360</sup>.

W literaturze francuskiej podaje się w wątpliwość, czy obowiązek wzajemnej pomocy może wyrażać się w podejmowaniu czynności w prowadzonym przez współmałżonka przedsiębiorstwie lub we współdziałaniu w pracy zawodowej? Mimo iż w ustawodawstwie francuskim nie istnieje i nigdy nie istniała norma *expressis verbis* nakazująca pomoc współmałżonkowi w wykonywaniu zawodu, to jednak doktryna nie jest w tej kwestii jednomyślna. Niektórzy autorzy uznają, iż ogólne sformułowanie obowiązku pomocy wskazuje na to, że objęte są nim wszystkie możliwe sytuacje, w których małżonek potrzebuje wsparcia partnera i udzielają na postawione pytanie odpowiedzi twierdzącej. Inni natomiast skłaniają się do ograniczenia dziedziny objętej obowiązkiem pomocy tylko do pomocy okazjonalnej. W literaturze wskazuje się natomiast różne kryteria, które miałyby decydować o traktowaniu określonego świadczenia jako wykonania obowiązku pomocy małżonkowi, bądź o stwierdzeniu, że wykracza on poza ten obowiązek<sup>361</sup>.

Według jednego z poglądów, o dopuszczalności pracy małżonka w ramach prawnorodzinnego obowiązku pomocy decyduje kryterium zamienności (*critère de remplacement*). Jeżeli bowiem małżonek świadczy pracę, do wykonania której przedsiębiorca musiałby zatrudnić pracownika, to praca małżonka „zastępuje” pracę etatową i nie może być traktowana jako wykonywanie ustawowego obowiązku pomocy. Inna koncepcja jako czynnik decydujący wskazuje „zwyczajność” świadczeń udzielanych w ramach pomocy małżeńskiej. Pomaganie małżonkowi w wykonywaniu zawodu co do zasady jest wykonywaniem obowiązku małżeńskiego, lecz regularne wykonywanie pracy na zasadach pracowniczych wykracza poza tę „zwyczajność”, nie może więc stanowić obowiązku prawnorodzinnego. Trzeci pogląd kładzie najsilniejszy nacisk na kontynuację, bądź regularność wykonywania pracy. Długotrwałe świadczenie pracy, które ma charakter ciągły, wykracza poza obowiązki małżeńskie.

---

<sup>360</sup> X. Henry, *Code Civil*,..., s. 339.

<sup>361</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy*, PiP 1999, z. 10, s. 60-61.

M. Skąpski<sup>362</sup>, analizując powyższe poglądy, wskazujące odmienne czynniki jako decydujące o prawnej kwalifikacji pracy wykonywanej na rzecz współmałżonka, wyróżnia cechę wspólną dla nich wszystkich. Zarówno „zamiennosc”, „zwyczajność”, jak i „ciągłość” zakładają regularność wykonywania pracy, która to cecha wyklucza zakwalifikowanie świadczenia pracy jako spełnienia ustawowego obowiązku pomocy. A zatem, w ramach obowiązku pomocy małżeńskiej wykonywane są świadczenia przejściowe, okazjonalne, czy o nieoznaczonym rozmiarze.

Ze względu na wąski zakres obowiązku współpracy, mieszczącego się w pojęciu pomocy małżeńskiej, świadczenia dokonane w spełnieniu tego obowiązku są nieodpłatne, traktowane jako wkład w utrzymanie rodziny. Gdy jednak świadczenia te przekroczą miarę obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, powstaje roszczenie o wyrównanie. Z roszczeniem tym można jednak wystąpić dopiero po ustaniu wspólności małżeńskiej<sup>363</sup>.

Mimo iż obowiązek wzajemnej pomocy zaliczony został do grupy praw i obowiązków małżonków o charakterze osobistym, to jednak odnosi się zwykle do majątkowej sfery funkcjonowania rodziny. Z tego też względu niektórzy przedstawiciele nauki<sup>364</sup> widzą tę kategorię w grupie praw i obowiązków majątkowych.

O ile obowiązek wzajemnej pomocy dotyczy zwykle sfery materialnej, o tyle obowiązek wzajemnego wsparcia (*devoir de secours*) odnosi się przede wszystkim do sfery duchowej. Ta, wynikająca z art. 212 KCF, powinność polega na udzieleniu współmałżonkowi moralnego wsparcia zarówno w trudnych sytuacjach życiowych, jak np. choroba, utrata zatrudnienia lub innego rodzaju niepowodzenie, jak i na co dzień, np. służąc radą, sprawując osobistą pieczę nad współmałżonkiem z uwagi na jego wiek, stan zdrowia czy trudności życia codziennego<sup>365</sup>. Obowiązek ten, jak podkreśla się w literaturze, wykonywany jest zwykle, gdy między małżonkami istnieje więź gospodarcza, w przeciwnym bowiem wypadku obowiązek wsparcia przybiera postać świadczeń pieniężnych, jak np. pokrycie kosztów leczenia chorego współmałżonka. W takiej sytuacji obowiązek wsparcia utożsamiany jest z obowiązkiem wzajemnej pomocy<sup>366</sup>.

---

<sup>362</sup> Tamże, s. 60-61.

<sup>363</sup> A. Dyoniak, *Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu*, SP 1992, z. 3-4, s. 58.

<sup>364</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 61-62.

<sup>365</sup> Tamże, s. 60.

<sup>366</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 350.



Celem utworzenia trwałej wspólnoty bytu ustawodawca francuski obliguje małżonków do wspólnego kierowania sprawami rodziny. Zgodnie z art. 213 KCF „małżonkowie wspólnie zapewniają moralne i materialne kierowanie sprawami rodziny. Wychowują dzieci i przygotowują ich przyszłość”. Obecne brzmienie art. 213 KCF wprowadziła ustawa z 4 czerwca 1970 r., która hierarchiczne stosunki między małżonkami, zakładające istnienie głowy rodziny, zastąpiła stosunkami opartymi na równości, w których oboje małżonkowie wspólnie dzielą odpowiedzialność i kierują sprawami rodziny. W razie braku porozumienia żaden z małżonków nie może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Wyjątek stanowią sprawy dotyczące stosunków między rodzicami a dziećmi, tylko bowiem w razie różnicy zdań między małżonkami w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej sprawę rozstrzyga sąd. Wyłączenie to znajduje rozwinięcie w art. 372 KCF mówiącym o rozstrzygnięciu przez sąd różnicy zdań w zakresie władzy rodzicielskiej. We wszystkich pozostałych sprawach ostateczne rozstrzygnięcie pozostawia się samym małżonkom, zakłada się bowiem że małżonkowie albo przewyżczą różnicę zdań i będą działać zgodnie, albo, gdy spory będą się mnożyć i uniemożliwiać wspólne pożycie, dojdzie do rozwiązania niezgodnego małżeństwa<sup>367</sup>.

Prawidłowa realizacja funkcji rodziny nie byłaby jednak możliwa bez wspólnego zamieszkania. Dlatego też prawodawca nakłada na małżonków obowiązek wspólnego wyboru miejsca zamieszkania. Zgodnie z art. 215 KCF „miejszem zamieszkania rodziny jest miejsce, które małżonkowie wybiorą za zgodnym porozumieniem”. Ustawodawca francuski, sprzeciwiając się ingerencji sądu w sprawy rodziny nie przewidział możliwości zwrócenia się do sądu z wnioskiem o wyznaczenie wspólnego miejsca pobytu małżonków, które stanowi ich mieszkanie rodzinne (*résidence de la famille*). Uznał bowiem, że utrzymujący się brak porozumienia co do wyboru wspólnego miejsca zamieszkania doprowadzi do rozwodu lub separacji. Odmowa wspólnego zamieszkania może być też podstawą odmowy przyczyniania się od zaspokajania potrzeb rodziny<sup>368</sup>.

Konsekwencją nałożonego na małżonków obowiązku wspólnego pożycia oraz obowiązku wyboru miejsca zamieszkania „za zgodnym porozumieniem” (art. 215 ust 3 KCF) jest wymóg uzyskania zgody obojga małżonków na dokonanie czynności rozporządzających prawem do mieszkania rodzinnego oraz przedmiotami urządzenia domo-

---

<sup>367</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 242.

<sup>368</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 60-61.

wego<sup>369</sup>. Taka ochrona mieszkania rodzinnego oraz przedmiotów jego wyposażenia znajduje normatywny wyraz w art. 213 KCF, zgodnie z którym „małżonkowie nie mogą jeden bez zgody drugiego rozporządzać prawami zabezpieczającymi mieszkanie rodzinne lub jego wyposażenie”. Ograniczenie w rozporządzaniu najistotniejszym dla rodziny dobrem, jakim jest mieszkanie, odnosi się do każdego typu uprawnienia do zajmowania mieszkania niezależnie od jego charakteru, z wyłączeniem jednak mieszkania służbowego. W doktrynie<sup>370</sup> podnosi się bowiem, iż mieszkanie oddane przez firmę do dyspozycji pracownika i zajmowane przez niego i jego rodzinę może być przejęte przez firmę w momencie rozwiązania stosunku pracy. Przewidziane w art. 215 ust 3 KCF ograniczenie obejmuje wynajęcie mieszkania rodzinnego, ustanowienie na nim użytkownika, jego sprzedaż, zamianę lub darowiznę, obciążenie go hipoteką, a także wypowiedzenie odnoszącego się do niego stosunku najmu<sup>371</sup>.

Jeśli zaś chodzi o przedmioty urządzenia domowego, o których mowa w omawianym przepisie, to, odwołując się do definicji wyposażenia zawartej w art. 534 KCF, należy przyjąć, iż chodzi tu o wyposażenie służące zarówno do użytku, jak i spełniające funkcję ozdobną<sup>372</sup>.

W literaturze francuskiej zastanawiano się, czy przepis art. 215 ust 3 KCF, mający zastosowanie do miejsca zamieszkania w rozumieniu miejsca pobytu (*résidence*), odnosi się do sytuacji, gdy wyjątkowo zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny służy więcej niż jedno mieszkanie. Przeważająca część doktryny uznała, że „drugie miejsce zamieszkania” (*résidence secondaire*) z reguły nie zabezpiecza potrzeb mieszkaniowych rodziny, dlatego też należy je wyłączyć spod działania art 215 ust. 3 KCF<sup>373</sup>.

Jeżeli jednak czynność odnosząca się do mieszkania rodzinnego lub przedmiotów jego wyposażenia została dokonana bez wymaganej zgody współmałżonka, może on wystąpić do sądu z żądaniem jej unieważnienia (art. 215 ust 3 KCF). Powództwo o unieważnienie może zostać wytoczone w roku, w którym małżonek powziął wiadomość o dokonanej czynności, przy czym nie może być ono wytoczone po upływie jednego roku od dnia ustania małżeńskiego ustroju majątkowego (art. 215 ust 3 zd. 2 KCF.) Nie

---

<sup>369</sup> A. Lutkiewicz-Rucińska, *Uwagi do projektu zmiany małżeńskiego prawa majątkowego*, KPP 2001, z. 1, s. 149-150.

<sup>370</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 358-359.

<sup>371</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo majątkowe*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2008, s. 244; F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 359-360.

<sup>372</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 359.

<sup>373</sup> *Tamże*, s. 359.

ma przy tym znaczenia, czy nabywca działał w dobrej, czy w złej wierze<sup>374</sup>. W przypadku gdy małżonek nie może wyrazić swojej woli, lub gdy jego odmowa zgody na dokonanie czynności nie jest uzasadniona interesem rodziny, drugi małżonek może uzyskać zezwolenie (upoważnienie) sądu na dokonanie czynności (art. 217 KCF)<sup>375</sup>.

Ponadto, w czasie trwania małżeństwa, mieszkanie rodziny chronione jest także przez postanowienia art. 1751 KCF, zgodnie z którym „prawo najmu lokalu, który nie jest wykorzystywany do prowadzenia działalności zawodowej ani handlowej, lecz służy jako mieszkanie obydwójga małżonków, jest, bez względu na małżeński ustrój majątkowy i bez względu na wszelkie odmienne postanowienia umowne, również w przypadku gdy umowa najmu została zawarta przed zawarciem związku małżeńskiego, uznawane za przysługujące obojgu małżonkom”. Z wynikającego z omawianego przepisu współuprawnienia do korzystania z wynajętego mieszkania wynika także ograniczenie w samodzielnym rozporządzaniu nim przez jednego z małżonków, albowiem wypowiedzenie najmu przez jednego z małżonków nie wywołuje skutku względem drugiego z nich<sup>376</sup>.

Nałożony przez cytowany przepis obowiązek współzarządzania wzmacnia ochronę małżonka nieposiadającego tytułu prawnego do mieszkania, albowiem gdy prawo do mieszkania przysługuje jednemu z małżonków, obowiązek współdziałania chroni drugiego z nich przed ryzykiem jego utraty<sup>377</sup>.

Rodzina dla swojego funkcjonowania wymaga zaspokojenia pewnych podstawowych potrzeb, bez których życie rodzinne nie może się prawidłowo rozwijać. Zaspokojenie tych potrzeb polega nie tylko na zapewnieniu jej mieszkania, ale również na zapewnieniu jej członkom środków utrzymania. W celu zapewnienia środków materialnych umożliwiających rodzinie normalne funkcjonowanie ustawodawca francuski nakłada na każdego z małżonków obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (*devoir de seouur* - art. 214 KCF).

Potrzeby rodziny, o których mowa w omawianym przepisie, to wspólne potrzeby całej grupy rodzinnej, jak np. mieszkanie oraz potrzeby indywidualne poszczególnych jej członków, jak np.: wyżywienie, odzież, przy czym nie chodzi tu o potrzeby elementarne, których zaspokojenie zapewni rodzinie minimum egzystencji, ale o po-

---

<sup>374</sup> A. Dyoniak, *Majątkowe prawo małżeńskie...*, s. 21.

<sup>375</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 245.

<sup>376</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 358-359; P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 65-66;

<sup>377</sup> M. Świdorska, *Separacja sądowa w prawie francuskim*, KPP 2002, z. 3, s. 625.

trzeby, których zaspokojenie umożliwi jej normalne funkcjonowanie, dlatego też do wydatków zaspokajających potrzeby rodziny zalicza się także np. wydatki na rozrywkę<sup>378</sup>.

Najbardziej typową postacią obowiązku jest dostarczanie rodzinie świadczeń w pieniądzu. W literaturze wskazuje się jednak, że oprócz wkładu w pieniądzu sposobem realizacji omawianego obowiązku jest także wkład w naturze oraz wkład w postaci umiejętności fachowych, przez co należy rozumieć pracę we wspólnym gospodarstwie domowym oraz, omówiony powyżej, współudział jednego z małżonków w pracy zawodowej drugiego<sup>379</sup>.

Zakres omawianego obowiązku nie jest jednakowy, zależy od swobodnej decyzji obojga małżonków. Małżonkowie, w drodze wzajemnego porozumienia, mogą bowiem skonkretyzować ich obowiązki w ramach zakreślonych tym przepisem. Mogą na przykład ustalić, że określoną część ułamkową kosztów utrzymania ponosić będzie każdy z małżonków, lub że żona uiszczać będzie określoną stałą kwotę, albo część ułamkową swoich dochodów<sup>380</sup>. Takie porozumienie zostaje zazwyczaj zawarte w małżeńskiej umowie majątkowej. Nie wyklucza się jednak możliwości określenia omawianej powinności w sposób inny niż przez zawarcie małżeńskiej umowy majątkowej. W razie zmiany stosunków porozumienie takie może zostać w każdym czasie zmienione<sup>381</sup>. Swoboda małżonków w określaniu zakresu realizacji omawianej powinności nie jest jednak nieograniczona. Nieważna byłaby umowa między małżonkami zwalniająca któregokolwiek z nich z omawianego obowiązku. Obowiązek ten, jak podkreśla się w doktrynie, ciąży bowiem na obojgu małżonkach<sup>382</sup>.

W przypadku gdy omawiana powinność nie jest uregulowana umową małżeńską małżonkowie „przyczyniają się do zaspokajania potrzeb rodziny proporcjonalnie do swoich możliwości” (art. 214 KCF). Decydujące znaczenie ma więc nie faktycznie uzyskiwany dochód, lecz dochód, który każdy z małżonków mógłby osiągnąć, wykorzystując swoje możliwości<sup>383</sup>.

Jeżeli jednak jeden z małżonków uchyla się od wykonywania ciążącego na nim obowiązku, jego egzekwowanie może nastąpić na drodze sądowej. Zgodnie z ust 2 art.

---

<sup>378</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 63-64.

<sup>379</sup> *Tamże*, s. 63-64; F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 357.

<sup>380</sup> F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 356.

<sup>381</sup> *Tamże*, s. 356.

<sup>382</sup> *Tamże*, s. 356-357.

<sup>383</sup> M. Świdorska, *Separacja sądowa...*, s. 219; F. Terré, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 356.

214 „jeżeli jeden z małżonków nie wywiązuje się z ciężących na nim obowiązków, może być do tego przymuszony przez drugiego małżonka w sposób przewidziany w Kodeksie postępowania cywilnego”. Na mocy art. 169-5 KCF „małżonek może zwrócić się do sądu rodzinnego z wnioskiem o ustalenie wysokości przyczyniania się współmałżonka do zaspokajania potrzeb rodziny”. Wysokość świadczeń określa sąd, biorąc pod uwagę potrzeby rodziny oraz możliwości zobowiązanego<sup>384</sup>. Jeżeli po ustaleniu wysokości wkładu współmałżonek nie wywiązujący się z omawianej powinności wniesie pozew o rozwód lub separację, ustalona wysokość wkładu podlega wykonaniu aż do ustalenia wysokości świadczenia alimentacyjnego, tj. przez okres trwania postępowania. Jeżeli pomimo ustalenia przez sąd obowiązku utrzymania rodziny współmałżonek uchyla się od jego wykonywania, przez okres ponad dwóch miesięcy, popełnia przestępstwo porzucenia rodziny zagrożone karą grzywny, lub karą pozbawienia wolności (art. 227-3 KKF).

Prawnym wyrazem umacniania w małżonkach poczucia odpowiedzialności za los rodziny, zwłaszcza w sferze objętej jej bieżącą egzystencją, jest, uregulowana w art. 220 KCF, solidarna odpowiedzialność małżonków za zobowiązania związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci<sup>385</sup>. To ustawowe umocowanie uległo znamiennej ewolucji. Początkowo polegało ono na wyposażeńiu czynności prawnej w tym zakresie, dokonanej przez żonę, w bezpośrednią skuteczność wobec męża. Żona, według tradycyjnych wyobrażeń obowiązana do prowadzenia gospodarstwa domowego, nie dysponowała zwykle niezbędnymi do tego celu źródłami dochodu, które znajdowały się w ręku męża<sup>386</sup>. Z biegiem czasu judykatura francuska wykształciła koncepcję, że w zwykłych sprawach gospodarstwa domowego żona działa na podstawie udzielonego jej przez męża „milczącego pełnomocnictwa” (*mandate tacite*). Dopiero w drugiej połowie XX w., w obliczu czyniącej coraz większe postępy idei równouprawnienia mężczyzn i kobiet, a także w związku ze wzrastającym rozpowszechnieniem pracy zarobkowej kobiet, te tradycyjne rozwiązania, różnicujące skutki czynności prawnej zależnie od tego, czy dokonała jej żona czy też mąż, straciły rację bytu, czego konsekwencją jest uformowanie się obecnej koncepcji odpowiedzialności za dług zaciągnięty na utrzymanie rodziny. Zgodnie z art. 220 ust 1 KCF „Każdy z małżonków

<sup>384</sup> K. Potrzebowski, *Nowe prawo rozwodowe we Francji*, NP 1976, nr 10, s. 1465.

<sup>385</sup> M. Świdorska, *Separacja sądowa...*, s. 624.

<sup>386</sup> J. St. Piątowski, *Solidarna odpowiedzialność małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny*, (w:) *Studia z Prawa Zobowiązań*, (red.) Z. Radwański, Warszawa-Poznań 1979, s. 220.

uprawniony jest do samodzielnego zawierania umów, których przedmiotem jest zaspokojenie potrzeb rodziny lub wychowanie dzieci; zobowiązanie zaciągnięte przez jednego z małżonków obciąża solidarnie drugiego z nich”. Ten specyficzny rodzaj odpowiedzialności ogranicza się do ustanowienia solidarnej współodpowiedzialności drugiego małżonka za zobowiązania o charakterze rodzinnym, nie łącząc z jego osobą wszystkich skutków dokonanej czynności prawnej<sup>387</sup>. Współmałżonek osoby zaciągającej zobowiązanie nie staje się stroną tej czynności i nie jest uprawniony do domagania się spełnienia świadczenia wzajemnego przez wierzyciela współmałżonka.

Aby można było przyjąć odpowiedzialność solidarną, o której mowa w omawianym przepisie, zobowiązanie musi odpowiadać następującym kryteriom: należeć do zobowiązań wynikających z umów, przy czym w praktyce chodzi najczęściej o umowę sprzedaży, pożyczki, umowę o dzieło, oraz zmierzając do zaspokajania potrzeb rodziny lub potrzeb związanych z wychowaniem dzieci. W doktrynie<sup>388</sup> przyjmuje się, iż zaspokajaniu potrzeb rodziny oraz potrzeb związanych z wychowaniem dzieci służą w szczególności wydatki ponoszone w związku z zajmowaniem mieszkania oraz jego eksploatacją, w tym opłacanie należności wynikających z korzystania z mieszkania zajmowanego przez małżonków jako najemców. Zaspokajaniu potrzeb rodziny lub potrzeb związanych z wychowaniem dzieci służą również wydatki na leczenie, z uwzględnieniem leczenia stomatologicznego jednego z małżonków, o ile leczenie to nie ma charakteru rażąco nadmiernego, a także wydatki ponoszone w związku z wynagrodzeniem gospodyni domowej lub opiekunki do dziecka, w tym składki na jej ubezpieczenie społeczne, jeżeli przedmiotem umowy o pracę jest świadczenie usług w gospodarstwie domowym lub wychowywanie wspólnych dzieci małżonków. Zaspokajaniu potrzeb rodziny służy też opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne i emerytalne obojga małżonków, zarówno składek obowiązkowych jak i dodatkowych<sup>389</sup>.

Z uwagi na fakt, iż solidarność, o której mowa w omawianym przepisie opiera się na koniecznym lub pilnym charakterze wydatków, spod działania art. 220 KCF wyłącza się m.in. wydatki na rozrywki jednego z małżonków; żona nie będzie zatem odpowiadała solidarnie z mężem np. za zapłatę ceny biletu lotniczego, jeżeli zobowiązanie

---

<sup>387</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 277; tenże, *Solidarna odpowiedzialność małżonków...*, s. 222.

<sup>388</sup> X. Henry, *Code Civil...*, s. 350-351.

<sup>389</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes ...*, s. 66.

to zaciągnął samodzielnie mąż w celu odbycia „podróży życia”<sup>390</sup>. Omawiany przepis nie odnosi się także do inwestycji kapitałowych, również tych które prowadzą do utworzenia majątku nieruchomego, choćby nawet inwestycje te zmierzały do podwyższenia standardu życia rodziny. Do spraw związanych z zaspokajaniem potrzeb rodziny i wychowywaniem dzieci nie należą również zobowiązania, których przedmiotem nie jest interes rodziny, lecz wyłączny interes małżonka zaciągającego zobowiązanie, jak np. umowa najmu zawarta przez jednego z małżonków na jego wyłączny użytek. W literaturze wskazuje się jednak, iż do wydatków związanych z zaspokajaniem potrzeb rodziny lub wychowaniem dzieci nie będą należały wydatki wynikające z zawarcia umowy o budowę domu jednorodzinnego, mimo iż dom ten zaspokajałby potrzeby mieszkaniowe całej rodziny<sup>391</sup>.

Możliwość wyłączenia omawianej odpowiedzialności przewiduje ustawodawca w ust 2 i 3 art. 220 KCF, postanawiając, iż „Solidarność nie występuje w przypadku wydatków rażąco nadmiernych, biorąc pod uwagę tryb życia małżeństwa, użyteczność lub bezużyteczność operacji, dobrą lub złą wolę osoby trzeciej będącej stroną umowy. Nie występuje także, jeżeli wydatki te nie zostały poczynione za zgodą obojga małżonków, w przypadku zakupów ratalnych lub pożyczek, chyba że pożyczki dotyczą niewielkich kwot niezbędnych do zaspokojenia potrzeb życia codziennego”.

Jeśli chodzi o wyłączenie omawianej odpowiedzialności z uwagi na nadmierny charakter wydatku, to w doktrynie podnosi się, iż, ustalając znaczenie pojęcia „wydatek rażąco nadmierny”, należy brać pod uwagę sytuację konkretnej rodziny, w szczególności przyjęty w niej poziom życia i stopień zamożności. Do wydatków rażąco nadmiernych zalicza się np. zakup luksusowego samochodu, drogocennych mebli, których wartość znacznie przekracza możliwości danej rodziny<sup>392</sup>.

Spod działania art. 220 KCF ustawodawca wyłącza także zobowiązania wynikające ze sprzedaży na raty, bez względu na wartość przedmiotu umowy. Nawet w przypadku zakupów ratalnych o niewielkiej wartości solidarna odpowiedzialność małżonków nie znajduje zastosowania<sup>393</sup>.

W odniesieniu do umowy pożyczki ustawodawca przewidział jednak inne rozwiązanie, albowiem mimo iż zobowiązania powstałe z tego tytułu wyłączył spod dzia-

---

<sup>390</sup> X. Henry, *Code Civil...*, s. 351.

<sup>391</sup> *Tamże*, s. 351.

<sup>392</sup> *Tamże*, s. 351.

<sup>393</sup> *Tamże*, s. 352.

łania omawianego przepisu, to jednak, jeżeli dotyczą one niewielkich kwot niezbędnych do zaspokajania potrzeb rodziny, jak np. drobne zakupy służące w szczególności zaspokajaniu potrzeb dzieci, odpowiedzialność za nie ponoszą solidarnie oboje małżonkowie. W literaturze<sup>394</sup> przyjmuje się, iż pożyczką o charakterze rodzinnym jest np. pożyczka na remont mieszkania mająca na celu podniesienie standardu życia członków rodziny. Nie ma natomiast takiego charakteru pożyczka zaciągnięta przez jednego małżonków na potrzeby prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Pożyczką zaspokajającą potrzeby rodziny nie jest również pożyczka zaciągnięta na zakup samochodu albowiem solidarność, o której mowa w omawianym przepisie, odnosi się do pożyczek drobnych, niewielkich kwotowo.

Do praw i obowiązków określających zakres samodzielności ustawodawca zalicza również uprawnienia nie związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Zgodnie z art. 223 KCF „każdy z małżonków może swobodnie prowadzić działalność zawodową, osiągać zyski i otrzymywać wynagrodzenie oraz nimi rozporządzać, po uprzednim wywiązaniu się z obowiązku zaspokojenia potrzeb rodziny”. Każdy z małżonków może także „samodzielnie zarządzać swoimi dobrami osobistymi, zaciągać w odniesieniu do nich zobowiązania i je zbywać” (art. 225 KCF). Ustawodawca przyznaje również obojgu małżonkom prawo do zakładania w swoim własnym imieniu, bez zgody współmałżonka, wszelkiego rodzaju kont depozytowych i kont papierów wartościowych” (art. 221ust 1 KCF). W stosunku do depozytariusza deponent uważany jest zawsze, również po ustaniu małżeństwa, za uprawnionego do swobodnego rozporządzania zdeponowanymi środkami i papierami wartościowymi” (art. 221 ust 2 KCF). Ustawodawca przyznaje również każdemu z małżonków prawo do rozporządzania ruchomościami, postanawiając w art. 222 KCF, że „jeżeli jeden z małżonków dokona samodzielnie czynności polegającej na zarządzaniu, użytkowaniu lub rozporządzaniu rzeczą ruchomą, którą dysponuje indywidualnie, uważany jest względem osób trzecich działających w dobrej wierze za uprawnionego do samodzielnego dokonywania czynności.”. Przepis ten przyznaje małżonkowi prawo do samodzielnego dokonywania czynności rozporządzających rzeczami ruchomymi należącymi do współmałżonka. Jeżeli bowiem małżonek znajduje się w stanie uniemożliwiającym mu wyrażenie swojej woli, lub gdy jego odmowa na dokonanie czynności rozporządzających nie jest uzasadniona interesem rodziny, czynność dokonana bez współdziałania obojga małżonków jest skuteczna

---

<sup>394</sup> *Tamże*, s. 352-353.



wobec niedziałającego, bądź niewyrażającego zgody na dokonanie czynności, małżonka, jeżeli z czynności tej nie wynika dla niego żaden obowiązek o charakterze osobistym<sup>395</sup>. Ta, wyrażona w art. 222 KCF, norma „nie ma zastosowania do przedmiotów urządzenia domowego, o których mowa w art. 215 ust 3 KCF, a także do ruchomych rzeczy trwałych, których rodzaj każe domniemywać, zgodnie z art. 1404 KCF, że są one własnością drugiego małżonka” (art. 222 ust 2 KCF).

Celem ochrony interesów rodziny przed lekkomyślnym działaniem jednego z małżonków ustawodawca francuski wprowadza do działu VI KCF, regulującego „Obowiązki i prawa małżonków”, normy ograniczające zakres samodzielności, nazywane w literaturze normami mającymi zastosowanie w przypadku kryzysu. Jeżeli bowiem jeden z małżonków uchyla się od wykonywania ciężących na nim obowiązków, zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych, np. odmawia przyczyniania się do utrzymania rodziny lub opuszcza wspólne miejsce zamieszkania, narażając w ten sposób interes rodziny, drugi z małżonków może zwrócić się do sądu rodzinnego o zastosowanie środków przymuszających<sup>396</sup>. Zgodnie bowiem z art. 220 -1 ust 1 KCF, sąd rodzinny może wówczas orzec wszelkie pilne środki podyktowane wyżej wymienionym interesem. Może w szczególności zakazać małżonkowi, niewywiązującemu się ze swoich obowiązków, dokonywania, bez zgody współmałżonka, czynności rozporządzających rzeczami ruchomymi oraz nieruchomościami należącymi do jego majątku osobistego lub majątku wspólnego. Sąd rodzinny może także zakazać temu małżonkowi przemieszczania rzeczy ruchomych, z wyjątkiem tych które służą do wyłącznego użytku jednego z małżonków (art. 220-1 ust 2 KCF). Czas trwania zakazu określa sąd, zgodnie jednak z ust 3 art. 220-1 KCF, nie może on przekraczać, wliczając jego ewentualne przedłużenie, trzech lat. Orzeczenie sądu ma charakter tymczasowy, w każdym czasie może zostać uchylone lub zmienione<sup>397</sup>.

W celu ochrony osób trzecich przed dokonaniem czynności prawnej z małżonkiem, którego dotyczy zakaz, środek, o którym mowa podlega ogłoszeniu staraniem i na koszt małżonka, który wniósł o jego zastosowanie<sup>398</sup>. Zwraca na to uwagę ustawodawca w art. 220-2 KCF, zgodnie z którym „Jeżeli orzeczenie zawiera zakaz dokonywania czynności rozporządzających dobrami, których zbycie podlega ujawnieniu, czynność

---

<sup>395</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 67-68.

<sup>396</sup> X. Henry, *Code Civil...*, s. 354; P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 68.

<sup>397</sup> X. Henry, *Code Civil...*, s. 354.

<sup>398</sup> A. Machowska, K. Wojtyczek, *Prawo Francuskie T. 1*, Zakamycze 2004, s. 167.

winna być ujawniona przez małżonka, który skierował wniosek do sądu. Ujawnienie staje się bezskuteczne po upływie okresu określonego w orzeczeniu, o ile strona zainteresowana ubiega się w międzyczasie o uzyskanie orzeczenia zmieniającego, które winno być ujawnione w taki sam sposób. Jeżeli orzeczenie zawiera zakaz dokonywania czynności rozporządzających dotyczących ruchomych rzeczy trwałych lub ich przemieszczania, i doręczone jest współmałżonkowi przez małżonka, który skierował wniosek do sądu, skutkuje ustanowieniem go strażnikiem ruchomości na takich samych warunkach, jak w przypadku zajęcia. Jeżeli orzeczenie zostało doręczone osobie trzeciej, osoba ta uważana będzie za działającego w złej wierze.”

Czynność prawna dokonana z naruszeniem postanowienia sądu, dokonana z osobą trzecią działającą w złej wierze, lub dotycząca rzeczy, których zbycie podlega ogłoszeniu, a czynność została dokonana po ogłoszeniu postanowienia np. zabronione zbycie nieruchomości zostało ogłoszone w Urzędzie Hipotecznym<sup>399</sup>, podlega unieważnieniu na wniosek małżonka sprzeciwiającego się tej czynności (art. 220-3 ust 1 KCF). Powództwo o unieważnienie może zostać wytoczone w ciągu dwóch lat od dnia powzięcia wiadomości o dokonaniu czynności, przy czym nie może być wytoczone, jeżeli czynność podlega ujawnieniu, po upływie dwóch lat od jej ujawnienia (art. 220-3 ust 2 KCF).

---

<sup>399</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 68.

## ROZDZIAŁ III Prawa i obowiązki o charakterze wzajemnym

### 1. Wspólne pożycie

#### 1.1. Treść i zakres obowiązku

Między dwiema osobami różnej płci istnieją dość daleko idące różnice w ich konstrukcji psychicznej i fizycznej, a jednak żadna z nich nie może sama osiągnąć pełni życia. Dlatego też, dopiero oparte na głębokim uczuciu, współżycie kobiety z mężczyzną stwarza związek, w którym cechy psychiczne i fizyczne każdej z jednostek są uzupełnianie i kompensowane cechami jednostki drugiej. Przez jak najściślejsze współżycie i poddanie się pewnym, podyktowanym interesem całości, ograniczeniom tworzące ten związek jednostki uzyskują podstawy szczęścia osobistego i pełnego urzeczywistnienia swoich osobowości<sup>400</sup>.

Taka, szczególnego rodzaju, wspólnota powstaje w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie, w którym małżonkowie mają obowiązek przedsięwzięcia wszystkiego, co ułatwia, i zaniechania wszystkiego, co mogłoby utrudnić lub udaremnić, powstanie między nimi prawdziwej i harmonijnej wspólności jako najściślejszego i najszerzej pojętego związku dwojga osób. Taka prawdziwa wspólność małżeńska jest, a przynajmniej powinna być, wspólnością myśli, uczuć i przekonań, wspólnością przeżyć, trosk i radości, wspólnością opartą na trzech uczuciach: miłości, szacunku i zaufaniu, wspólnością fizyczną i w pewnej mierze gospodarczą, słowem wspólnością obejmującą całość życia małżonków. Prawdziwa wspólność małżeńska jest zatem nie tylko wspólnością zewnętrzną, ale także wspólnością wewnętrzną, duchową, stanowiącą wyraz ogólnego wzajemnego nastawienia małżonków<sup>401</sup>.

Tak rozumiana małżeńska wspólność znajduje normatywne uzasadnienie przede wszystkim, w zawartym w art. 23 KRO, obowiązku wspólnego pożycia. Obowiązek ten, stanowiąc jeden z zasadniczych elementów właściwego funkcjonowania związku małżeńskiego, to przede wszystkim obowiązek moralny, któremu ustawodawca nadał jednocześnie charakter prawny, wiążąc go przy tym nierozzerwalnie z innymi, wymie-

---

<sup>400</sup> J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności jako podstawa rozwodu*, NP 1955, nr 5, s. 62.

<sup>401</sup> *Tamże*, s. 63.

nionymi w KRO, prawami i obowiązkami małżonków<sup>402</sup>. Wzajemna zależność między tymi obowiązkami polega z jednej strony na tym, iż współstanowiąc jeden z zasadniczych elementów właściwego funkcjonowania związku małżeńskiego, pożycie małżonków musi być oceniane w świetle wykonywania innych obowiązków małżeńskich. Z drugiej strony, właściwe wykonywanie innych obowiązków małżeńskich jest niejednokrotnie uzależnione od wspólnego pożycia<sup>403</sup>. Ponadto przyjmuje się, że obowiązek wspólnego pożycia zajmuje centralną pozycję w ramach regulacji art. 23 KRO,<sup>404</sup> w myśl którego „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”.

Na obowiązek wspólnego pożycia, jako rezultat trwałej wspólnoty bytu opartej na więzi uczuciowej małżonków, składa się cały kompleks zespalających małżonków elementów warunkujących prawidłowe funkcjonowanie wspólnoty małżeńskiej<sup>405</sup>. Istotnymi elementami budującymi ten obowiązek są: przywiązanie małżonków wraz z całokształtem łączącej ich sfery uczuciowej, wspólne zamieszkiwanie, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, a także pożycie fizyczne<sup>406</sup>. Owa różnorodność elementów powoduje, że wspólnotę małżeńską można różnie pojmować, bądź jako zespół powiązań między małżonkami w dziedzinie osobistej i gospodarczej, bądź jako łączność psychiczną, której uzewnętrznieniem są relacje fizyczne i gospodarcze<sup>407</sup>. Na tej podstawie w literaturze wykształciły się dwie podstawowe koncepcje ujmowania pożycia małżeńskiego.

W myśl pierwszej z nich, którą można nazwać subiektywną, na pożycie małżeńskie składa się wspólność psychiczna, a stosunki fizyczne i gospodarcze między małżonkami są jedynie jej przejawem, a więc odbiciem istniejącego pożycia małżeńskiego. Zwolennicy prezentowanego poglądu uzasadniają go tym, iż zachowania małżonków uwarunkowane są ich przeżyciami psychicznymi, a kumulujące się u każdego małżonka ślady przeżyć takich, jak: zadowolenie, gniew, zachwyt, oburzenie, rodzą trwałą postawę w postaci uczucia. To one właśnie, uczucia, stanowią podstawę konsekwencji w zachowaniu. Znając pewne uczucia, możemy wnioskować o przyszłym zachowaniu

---

<sup>402</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 62.

<sup>403</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne separacji małżonków*, Warszawa 2007, s. 79.

<sup>404</sup> Orzeczenie SN z 17.03.1950 r., C 340/49, NP 1951, nr 11, s. 46

<sup>405</sup> R. Sztymmler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 106.

<sup>406</sup> Orzeczenie SN z 18.09.1952 r., C 1283/52, OSN 1953, nr 3, poz. 84.

<sup>407</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 11.

podmiotu i odwrotnie, z jego zachowania można wnioskować o żywionych przezeń uczuciach, a zatem, jak wskazuje m.in. J. Gwiazdomorski, stan stosunków fizycznych i gospodarczych należy traktować jako rezultat więzi duchowej łączącej małżonków<sup>408</sup>,

Według drugiej, odmiennej koncepcji, zwanej obiektywną, na pozycie małżeńskie składa się całokształt stosunków małżeńskich w sferze uczuciowej, fizycznej i gospodarczej. Zwolennicy takiego ujęcia wskazują bezpośrednio na nieodzowność analiz stosunków fizycznych i gospodarczych dla oceny funkcjonowania pożycia. Stanowisko to nie zakłada negacji podstawowego znaczenia, jakie ma nastawienie psychiczne małżonków. Przyjmuje jednak, że nastawienie psychiczne zostanie zbadane przez analizę przejawów takich, jak stosunki fizyczne i gospodarcze. Nie jest bowiem, zdaniem zwolenników prezentowanego ujęcia, zadaniem nauki prawa zgłębianie zawłości stanów uczuciowych i poszukiwanie ich psychologicznych uwarunkowań. Inspirujące są raczej ujęcia akcentujące złożoność, zmienność i niepełną uchwytność stanów uczuciowych małżonków, które to stany wywierają tylko pośredni wpływ na decyzje dotyczące postępowania stron. Prezentująca ten pogląd m.in. A. Kędzierska wskazuje, iż „sfera psychiczna nie może wyczerpywać pojęcia pożycia małżeńskiego. Jak długo więź psychiczna między dwojgiem ludzi w niczym się nie uzewnętrznia, tak długo może być uważana najwyżej za warunek pożycia, nigdy zaś za samo pożycie”<sup>409</sup>,

Bliższe przyjrzenie się tym dwóm koncepcjom pozwala, zdaniem A. Olejniczaka,<sup>410</sup> zauważyć, że nie stoją one na zbyt odległych od siebie stanowiskach. Zarówno jeden, jak i drugi pogląd uwzględnia istotność stosunków uczuciowych, fizycznych i gospodarczych dla pożycia małżeńskiego, podstawową rolę przypisując jednak więzi psychicznej. O ile jednak w koncepcji subiektywnej kładzie się główny nacisk na wspólnotę uczuciową, o tyle przy koncepcji obiektywnej wszystkie elementy pożycia małżeńskiego występują w jednej płaszczyźnie. Przedstawione rozbieżności rodzą dość poważny problem, mianowicie czy pożycie małżeńskie należy definiować, operując terminem tak delikatnym, trudno sprawdzalnym, jak więź uczuciowa (koncepcja subiektywna), czy też lepiej wskazywać wyłącznie na konkretne przejawy tej więzi, a więc zachowania małżonków, których ustalenie zdecyduje o tym, czy pożycie małżeńskie istnieje, czy też go brak (koncepcja obiektywna). Bardziej przekonująca wydaje się być koncepcja obiektywna, gdyż sztuczne oddzielenie sfery uczuciowej od materialnej

<sup>408</sup> J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 67 i nast.

<sup>409</sup> A. Kędzierska, *O rozkładzie pożycia jako przesłance rozwodowej*, NP 1956, nr 4, s. 70.

<sup>410</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Poznań 1980, s. 15 i nast.

jest chyba niesłuszne. Elementy więzi uczuciowej kształtują wprawdzie pożyte emocjonalne małżonków, jednakże stosunki fizyczno-gospodarcze stanowią niezbędną podstawę materialną egzystencji i prawidłowego funkcjonowania związku małżeńskiego. Poza tym w literaturze zwrócono również uwagę na trudności w ujęciu i analizie więzi psychicznej, wskazując potrzebę poszukiwania definicji bazującej wyłącznie na konkretnych zachowaniach, stwierdzając zarazem, iż nastawienie psychiczne stron można ustalić poprzez analizę pozostałych dwu więzi<sup>411</sup>.

Wydaje się więc, że ewolucja w ujmowaniu tego pojęcia powinna polegać na odchodzeniu od określania pożycia małżeńskiego tylko za pomocą ogólnego pojęcia wspólnoty uczuciowej i zmierzać do takiego sposobu określenia pożycia małżeńskiego, który opierałby się na konkretnych i możliwych do sprawdzenia zachowaniach. Na co wskazał T. Sokołowski uznając że „Nie jest przedmiotem badań nauki prawa zgłębianie zawłości stanów uczuciowych i poszukiwanie ich psychologicznych uwarunkowań (...). Szczególnie w badaniach prawniczych celowa będzie zatem koncentracja na analizie fizycznych, dających się wyraźnie opisać, zachowań stron i rozpatrywanie tylko takich stanów uczuciowych stron, które znajdują swój wyraz w ich postępowaniu”<sup>412</sup>. Takie znaczenie pojęcia wspólnego pożycia utrwaliło się pod wpływem sformułowania zawartego w uchwale z 1955 r.<sup>413</sup>, w której SN stwierdził że pożyte małżeńskie polega na duchowej, fizycznej i gospodarczej wspólnocie małżonków, która stanowi naturalny cel małżeństwa i warunkuje urzeczywistnienie istoty jego treści. Przytoczone sformułowanie określa akceptowany przez prawo i moralność wzorzec, który małżonkowie powinni starać się zrealizować w swych wzajemnych stosunkach. Inaczej mówiąc, małżonkowie mają obowiązek dołożyć wszelkich starań, aby między nimi powstała i utrzymywała się, w zmiennych kolejach życia, wspólnota duchowa (psychiczna, uczuciowa), wspólnota fizyczna (cielesna) i wspólnota gospodarcza (ekonomiczna).

#### 1.1.1. Wspólnota duchowa

Wynikająca z więzi psychicznej małżonków – wspólnota duchowa, jako najistotniejsza dla poprawności i trwałości pożycia małżonków, dająca poczucie bezpie-

---

<sup>411</sup> T. Sokołowski, *Skutki prawne...*, s.21.

<sup>412</sup> T. Sokołowski, *Rozkład pożycia a rozpad rodziny*, (w:) *Rodzina w świetle prawa i polityki społecznej*, (red.) T. Smoczyński, Poznań 1990, s. 85-86.

<sup>413</sup> Uchwała SN z 28.05.1955 r., I CO 5/55, OSN 1955 nr 3, poz. 46

czeństwa i stabilizacji, polega na stworzeniu między partnerami najbardziej im odpowiadającego zespołu wzajemnych, dodatnich względem siebie uczuć miłości i przywiązania, których dalszym skutkiem jest wzajemny szacunek, lojalność, wierność, zaufanie, szczerść, wyrozumiałość, bliskość, czułość i akceptacja. Wspólnota duchowa to także na respektowanie osobistych właściwości współmałżonka, uwzględnianie jego indywidualnych potrzeb oraz gotowość do wzajemnych ustępstw i kompromisów<sup>414</sup>. J. Gwiadomorski wskazuje ponadto, że obowiązek małżonków czynienia sobie w życiu codziennym wzajemnych ustępstw to nie tylko obowiązek nienarzucania swojej woli drugiej stronie, ale także liczenia się we własnym postępowaniu z interesami, przyzwyczajeniami, usposobieniem, zamiłowaniem i wolą drugiej strony<sup>415</sup>.

Wzajemny obowiązek szczerści odnosi się z kolei do zamiarów i planów na przyszłość. „Co do wszystkich ważniejszych przedsięwzięć własnych każdy z małżonków powinien porozumiewać się z małżonkiem drugim przed powzięciem decyzji. Porozumiewanie się miałyby polegać na zawiadomieniu drugiego małżonka o zamiarze powzięcia decyzji, wysłuchania jego zdania i wzięciu pod uwagę jego rozumnych i zasługujących na uwzględnienie argumentów”<sup>416</sup>. Kwestia wzajemnej szczerści małżonków została również poruszona w wyroku z 11 listopada 1954 r., w którym SN stwierdził, iż „wzajemna szczerść, do której obowiązani są małżonkowie, nie sięga tak daleko, aby obejmowała przeszłość każdego z nich, jeżeli ślady tej przeszłości nie znajdują odbicia w obecnej sytuacji życiowej małżonków”<sup>417</sup>. Jednakże w piśmiennictwie zwraca się uwagę, że małżonkowie mają prawo wiedzieć o sobie więcej niż inne osoby, co wynika z samej istoty małżeństwa, praw i obowiązków małżonków. Dotyczy to w szczególności stanu zdrowia, czego nie powinni ukrywać przed sobą<sup>418</sup>.

Z więzi duchowej wynika też obowiązek porozumiewania się w ważnych sprawach, uzgadniania przekonań, poglądów, zapatrywań i sposobu postępowania, co znajduje swój wyraz w wyroku SN z 1951 r., zgodnie z którym małżeństwo powinno być przede wszystkim wspólnotą ideową, która nie może istnieć i rozwijać się przy zasadniczo sprzecznych poglądach na podstawowe zagadnienia polityczne i społeczne. W przypadku więc, gdy różnice w poglądach małżonków nie zostaną przewyciężone w

---

<sup>414</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 128 i nast.

<sup>415</sup> J. Gwiadomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 64.

<sup>416</sup> *Tamże*, s. 64

<sup>417</sup> Orzeczenie SN z 11.11.1954 r., II C 1492/53, OSN 1955, nr 3, poz. 62.

<sup>418</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 163.

toku pożycia małżeńskiego, mogą one stać się przyczyną jego rozkładu<sup>419</sup>. Jak wskazał J. St. Piątowski, „do przewycięzania różnic poglądów małżonków potrzebna wydaje się przede wszystkim wzajemna tolerancja”<sup>420</sup>. W uzasadnieniu do wyroku SN zauważył, iż: więź psychiczna między małżonkami może być realizowana wówczas, gdy pomiędzy nimi istnieją więzi gwarantujące wytyczanie celów bliskich im obojgu oraz spełnianie wzajemnych oczekiwań. W znacznej mierze jest to zależne od hołdowania tym samym wartościom, a także sposobom wyrażania emocji, wymiany poglądów, zwyczajom dnia codziennego. Razem tworzą one wspólnotę duchową, będącą jedną z podstaw poczucia bliskości, bezpieczeństwa psychicznego pomiędzy nimi oraz wzajemnego zaufania, a także godności małżeńskiej i rodzicielskiej każdego z nich. Podtrzymywaniu więzi duchowej służą różne formy wyrażania myśli i uczuć, w tym też symbole i obyczaje przez oboje małżonków kultywowane. Tak np. religia, a przez nią sposób postrzegania genezy świata i celu życia człowieka, czy też obrzędowość związana z jej wyznawaniem, jest jedną z płaszczyzn, które mogą w istotny sposób cementować związek małżeński i rodzinny, jeżeli są wspólne dla obojga małżonków, lub są różne lecz wzajemnie akceptowalne. Dlatego też SN w wyroku z 2004 r.<sup>421</sup> przyjął tezę, że: zmiana religii przez jednego z małżonków może być – w konkretnych okolicznościach – uznana za zawinioną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego (art. 57 § 1 KRO)”. Zdaniem Sądu Najwyższego, „odstąpienie przez jednego z małżonków od wyznawanych dotychczas wspólnie w tym zakresie zasad i form ich wyrażania może nie tylko rozdzielić małżonków w prezentowanej dotychczas „filozofii życia”, ale też zburzyć dotychczasowy rytm życia i jego organizację, wpłynąć na zmianę sposobu spędzania czasu wolnego od zajęć domowych lub zawodowych, na zmianę kręgu znajomych, a także na zmianę ambicji i celów lub konkretnych zachowań w różnych dziedzinach życia”. Zmiana wyznania przez osobę pozostającą w związku małżeńskim stanowi, jak wskazuje A. Sylwestrzak, przejaw realizacji przysługującego jej prawa podmiotowego. O ile wolność wyboru w sferze wolności religii, jako przysługująca każdemu, nie może być kwestionowana także w przypadku małżonków, o tyle skutki wyboru jednego z małżonków mogą być postrzegane zarówno w kategorii przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, jak i winy w rozkładzie pożycia, jeśli w istotny sposób naruszają uspra-

---

<sup>419</sup> Orzeczenie. SN z 29.12.1951 r., C 1083/51, OSN 1953, nr 2, poz. 40 s. 53.

<sup>420</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 233.

<sup>421</sup> Wyrok SN z 25.08.2004 r., IVCK 609/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 139, MoP 2005, nr 17, s. 854 i nast.



wiedliwiony interes drugiego małżonka oraz dotychczasowy model małżeństwa i rodziny<sup>422</sup>.

Zgodne wzajemne pożycie to atmosfera charakteryzująca się wzajemnym kontaktem, ciepłem, serdecznością, akceptacją i zrozumieniem, co przejawia się w zgodności zainteresowań, preferencji co do spędzania wolnego czasu, stosunku do rodziny i życia rodzinnego, a tym samym w satysfakcji z małżeństwa każdego z partnerów.

Nie sposób wymienić wszystkich elementów więzi psychicznej, która wymyka się spod oceny i kontroli zewnętrznej, ponieważ uczucia i „stan ducha” człowieka są niemierzalne i subiektywne, a tym samym bardzo intymne, zależne od potrzeb i wyobrażeń samych małżonków. Jedno nie powinno ulegać wątpliwości, brak tej więzi nie rokuje dobrze dla losów małżeństwa. Tylko dlatego ustawodawca zdecydował się zapewne na jej potraktowanie w kategorii powinności, normatywnej co prawda, lecz zarazem naturalnej, skoro brakuje realnej możliwości wymuszania w tym akurat zakresie pożądanych zachowań<sup>423</sup>, a wszelka ingerencja z zewnątrz wchodzi w rachubę tylko na żądanie samych małżonków w postępowaniu o rozwód lub o orzeczenie separacji. Ale i w tym wypadku rola sądu jest ograniczona i sprowadza się na ogół do oceny oświadczeń i wyjaśnień samych małżonków na tle innych faktów i okoliczności sprawy<sup>424</sup>.

### 1.1.2. Wspólnota fizyczna

Kolejnym czynnikiem decydującym o istnieniu silnych więzi małżeńskich jest utrzymywanie przez małżonków wzajemnych stosunków cielesnych. Z jednej strony, ta wyrażająca się w kontaktach seksualnych, wspólnota fizyczna stanowi, a przynajmniej stanowić powinna, prostą konsekwencję i manifestację istniejącej między małżonkami więzi duchowej. Z drugiej zaś strony, dzięki fizycznym zbliżeniom małżonkowie realizują prokreacyjną funkcję rodziny, a w dalszej perspektywie – także funkcję wychowawczą<sup>425</sup>. Ponieważ o czynniku fizycznym w małżeństwie trudno jest mówić w prawniczej terminologii oddajmy więc w tej sprawie głos socjologii. „Więź fizyczna ma wielorakie znaczenie: zaspokaja podstawowe potrzeby psychiczne (potrzebę więzi, poczucia własnej wartości, czułości), realizuje potrzebę rodzicielstwa, jest wyrazem miło-

---

422 A. Sylwestrzak, *Zmiana religii przez małżonka a wina w rozkładzie pożycia małżeńskiego*, GSP 2006, nr 1, s. 50.

423 J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s. 129.

424 T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 6, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 207.

425 J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s.129.

ści, służy zdrowiu i wzbogacaniu komunikacji między partnerami. Udane życie seksualne sprzyja harmonii psychicznej, pogodzie ducha, życzliwości w kontaktach międzyludzkich, postawie optymistycznej radości. (...) Typ więzi seksualnej między małżonkami, a także zmiany zachodzące w tej więzi, są czułym barometrem relacji partnerskiej, określeniem szans atrakcyjności tego związku w przyszłości. (...) Sfera seksualna ma więc istotny wpływ na powodzenie w małżeństwie. Nie ulega więc wątpliwości, iż odgrywa ona znaczącą rolę w całokształcie funkcjonowania małżeństwa.”<sup>426</sup>

Wynikająca z realizacji funkcji seksualnej i prokreacyjnej rodziny, a zależna od natężenia funkcji seksualnej, wspólnota zmienia się, a nawet zanika pod wpływem wielu czynników obiektywnych i subiektywnych<sup>427</sup>. W konsekwencji konkretne okoliczności mogą uzasadniać niewykonywanie lub odmowę wykonywania tego obowiązku. Jako podstawę takiego zachowania wskazuje się np. wiek, chorobę, wyjazd, a także impotencję lub brak pociągu seksualnego do osób odmiernej płci<sup>428</sup>. Pożycie fizyczne nie jest więc w każdym przypadku niezbędnym elementem wspólnego pożycia jako podstawą dobrego funkcjonowania małżeństwa,<sup>429</sup> a jednak jego brak staje się często źródłem rozkładu pożycia małżeńskiego. Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał w swych orzeczeniach, że dopóki istnieje między małżonkami więź fizyczna, wyrażająca się choćby w sporadycznych stosunkach cielesnych, nie można mówić o istnieniu zupełnego rozkładu pożycia, albowiem wówczas istnieje między małżonkami co najmniej jeden, i to doniosły, wycinek pożycia małżeńskiego, który nie uległ rozkładowi, chociażby nawet poza tym pożycie małżonków nie układało się harmonijnie<sup>430</sup>.

Współżycie płciowe i wzajemne zaspokajanie potrzeb seksualnych ma jeszcze jeden aspekt. Mianowicie opiera się na zasadzie swoistej wyłączności, bowiem zgodnie z art. 23 KRO małżonkowie mają obowiązek zachowania wierności małżeńskiej, która oznacza wykluczenie osób trzecich ze sfery stosunków seksualnych między nimi, przy czym chodzi tu zarówno o stosunki osób odmiernej, jak i tej samej płci. Jako naruszenie tego obowiązku traktowane jest również tworzenie pozorów zdrady przez małżonka (np. małżonek rozpowszechnia informacje, iż korzysta z usług agencji towarzyskich, mimo że nie jest to prawdą), a także sytuacja, gdy małżonek dopuszcza się współżycia

---

<sup>426</sup> A. Winiarczyk, A. Stępnia-Luczywek, *Znaczenie pożycia seksualnego dla powodzenia małżeństwa*, *Problemy Rodziny* 1988, nr 2, s. 29-31.

<sup>427</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 5.

<sup>428</sup> R. Krajewski, *Prawne aspekty pożycia seksualnego małżonków*, *Jurysta* 2004, nr 9, s. 15.

<sup>429</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 5, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 207.

<sup>430</sup> Uchwała SN z 28.05.1955 r., I CO 5/55, OSN 1955 nr 3, poz. 46.

seksualnego z osobą trzecią, będąc do tego w pełni upoważnionym przez drugiego małżonka<sup>431</sup>. A. Łopatka i Z. Ziemiński wyodrębniają na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego następującą zasadę: „osoba pozostająca w związku małżeńskim lub związana uczuciowo z przyszłym małżonkiem powinna powstrzymać się od stosunków płciowych z osobami trzecimi, a nawet unikać sytuacji uzasadniających podejrzenie, że stosunki takie występują”<sup>432</sup>. Odnosząca się do sfery więzi fizycznej problematyka małżeńskiego obowiązku wierności zostanie omówiona w dalszej części pracy, dlatego też w tym miejscu ograniczę się tylko do zasygnalizowania problemu.

W tradycyjnym ujęciu doktryny i orzecznictwa więź fizyczna wskazywana jest oddzielnie, obok więzi duchowej. T. Sokołowski zaproponował jednak nieco inne podejście, ujmujące obie te więzi łącznie jako „więź osobistą”. Skoro bowiem dla ustalenia istnienia więzi psychicznych sąd najczęściej bierze pod uwagę okoliczności fizycznego współżycia, jako ich typową konsekwencję, to uzasadnione jest, zdaniem Autora, podjęcie próby rozpatrywania tych więzi w ramach jednej osobistej płaszczyzny. Należy jednak podkreślić, że oba pojęcia: więzi psychicznych i więzi fizycznych, stanowią nadal wyraźnie wyodrębnione składniki jednej płaszczyzny odniesień osobistych i mogą być – w jej ramach – analizowane także oddzielnie. Zatem dopiero po dokonaniu analizy obu tych więzi należy ocenić, biorąc je łącznie pod uwagę, czy między małżonkami istnieje więź osobista. Takie podejście pozwoliłoby, zdaniem T. Sokołowskiego, w szczególności na spójne ujęcie wskazanych w literaturze sytuacji, w których, z różnych powodów, nie występuje albo więź psychiczna, albo fizyczna, a jednak pomiędzy małżonkami istnieje więź osobista<sup>433</sup>. Rozgraniczenie więzi uczuciowej od więzi fizycznej jest, zdaniem Autora, nieco sztuczne i archaiczne oraz odbiega od istoty więzi małżeńskiej<sup>434</sup>.

### 1.1.3. Wspólnota gospodarcza

Więź gospodarcza, stanowiąca faktyczny wyraz istnienia między małżonkami wspólnego pożycia, przejawia się przede wszystkim w prowadzeniu wspólnego gospo-

---

<sup>431</sup> R. Krajewski, *Prawne aspekty...*, s. 16.

<sup>432</sup> A. Łopatka, Z. Ziemiński, *Próba systematyzacji zasad współżycia społecznego*, PiP 1957, nr 4-5, s. 817.

<sup>433</sup> T. Sokołowski, *Skutki prawne...*, s. 22.

<sup>434</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...* (2005), s. 42, tenże, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2010), s. 94.

darstwa domowego. W nim bowiem małżonkowie łącznie zaspokajają swoje codzienne potrzeby bytowe, najlepiej realizując spoczywające na nich prawa i obowiązki.

Pod pojęciem gospodarstwa domowego rozumiemy wszystkie sprawy związane z rodziną jako jednostką biologiczną, społeczną, ekonomiczną i kulturalną. W literaturze polskiej spotykamy różne rozumienia gospodarstwa domowego. Jak wskazuje J. Piotrowski, „gospodarstwo domowe związane jest ściśle z rodziną, składa się na nie całość materialnych środków i działań, które są niezbędne dla samego bytowania rodziny i jej funkcjonowania, a więc mieszkanie i odpowiednie jego wyposażenie, środki utrzymania oraz zorganizowany zespół czynności domowników. Te środki i działania mają służyć, możliwie najlepszemu w danych warunkach, zaspokojeniu potrzeb rodziny i poszczególnych jej członków. Ściślej można by to określić, że mają stworzyć dogodne warunki realizacji funkcji rodziny”<sup>435</sup>. M. Dzięgielewska gospodarstwo domowe rozumie jako: „wspólnotę gospodarczą i wspólnotę osób żyjących w rodzinie, w której poszczególne osoby wykonują określone czynności dla zaspokajania potrzeb wszystkich domowników. Wspólnota gospodarcza obejmuje mieszkanie i jego urządzenia. Wspólnota osób to wszyscy członkowie rodziny żyjący razem i spełniający określone czynności”<sup>436</sup>.

Gospodarstwo domowe, zależnie od warunków życiowych, może mieć zakres bardziej lub mniej rozległy, zawsze jednak wyrażać się będzie w łącznym zaspokajaniu pewnych wspólnych potrzeb o charakterze gospodarczym, wiążących się ze wspólnym pożyciem małżonków. Pożycie takie nakazuje z reguły jednakową stopę życiową. W normalnie bowiem funkcjonującej rodzinie jest nie do przyjęcia, aby – oprócz wypadków usprawiedliwionych szczególnymi względami, np. stanem zdrowia – jeden z małżonków wydawał nieproporcjonalnie więcej na własne potrzeby, przyjemności czy przyzwyczajenia według własnych możliwości finansowych, bez uwzględniania w takim samym stopniu analogicznych potrzeb współmałżonka. Stan taki byłby oczywiście sprzeczny z istotą małżeństwa i rodziny<sup>437</sup>.

---

<sup>435</sup> J. Piotrowski, *Współczesne gospodarstwo domowe i jego funkcje*, (w:) Ekonomiczno – społeczna rola gospodarstw domowych: materiały z I Krajowej Konferencji: Zarząd Główny Ligi Kobiet. Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego. Centralna Rada Związków Zawodowych, Warszawa 1970, s. 76-89.

<sup>436</sup> M. Dzięgielewska, *Spółeczno-kulturowe uwarunkowania postaw kobiet wobec gospodarstwa domowego*, Łódź 1998, s. 11-12.

<sup>437</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 65.

Udział małżonków we wspólnym gospodarstwie domowym jest niezależny od rodzaju ustroju majątkowego, w jakim oni pozostają. Małżonkowie mogą bowiem przyjąć ustrój rozdzielności majątkowej i prowadzić wspólne gospodarstwo domowe<sup>438</sup>.

Praktyczną realizację obowiązku wspólnego pożycia w znacznej mierze warunkuje wspólne zamieszkiwanie małżonków. Nie chodzi tu o, sformalizowane normatywnie, wspólne miejsce zamieszkania w rozumieniu art. 25 KC, czy też wspólne zameldowanie według administracyjnych przepisów dotyczących ewidencji ludności, wystarczy bowiem pobyt pod przysłowiowym „wspólnym dachem”, nawet w lokalu, do którego oboje małżonkowie nie mają żadnego tytułu prawnego lub w mieszkaniu należącym tylko do jednego z nich<sup>439</sup>. Zgodnie z orzeczeniem SN z 13.02.1976 r. „przez zamieszkiwanie (...) należy rozumieć stałe przebywanie w lokalu wskazujące na to, że lokal ten jest wyłącznym centrum życia danej osoby, w szczególności, że w tym lokalu koncentrują się na stałe jej bieżące sprawy, a więc że przebywa ona w nim jako domownik, tak jak dziecko rodziców, osoba niedołączna u zajmującego lokal ze względu na to, że on na stałe roztacza nad nią pieczę itp.”<sup>440</sup>. Należy jednak mieć na uwadze, że realizacja obowiązku wspólnego zamieszkania zależy nie tylko od woli małżonków, ale w pewnym stopniu również od możliwości obiektywnych. Zdarzają się bowiem sytuacje, które przejściowo uniemożliwiają jego wypełnianie, jak np. osobne zamieszkiwanie każdego z małżonków na czas podjęcia zatrudnienia w różnych, odległych od siebie miejscowościach, pobieranie nauki, dłuższy wyjazd, pobyt w zakładzie karnym lub w zamkniętym zakładzie leczniczym, czy też brak mieszkania, w którym małżonkowie mogliby wspólnie zamieszkać itd.<sup>441</sup>. Czasowe przebywanie małżonków w oddzielnych mieszkaniach, a nawet w innych miejscowościach, utrudnia z pewnością w pełni wspólne pożycie, nie musi jednak powodować osłabienia więzi małżeńskiej, zwłaszcza więzi psychicznej. Taka przejściowa – uzgodniona przez małżonków, a wymuszona obiektywnymi przyczynami – rezygnacja z prowadzenia lub ograniczenia zakresu wspólnego gospodarstwa domowego nie może być utożsamiana z zerwaniem więzi gospodarczej<sup>442</sup>. Odrębne zamieszkanie małżonków stwarza wprawdzie na dłuższą metę zagrożenie dla trwałości małżeństwa, ale samo przez się nie świadczy o zaburzeniach w jego funkcjonowaniu, ani nie jest wyrazem uchylania się od obowiązku wspólnego pożycia. Trybunał Ubez-

<sup>438</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 6, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II...*, s. 207.

<sup>439</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s. 129.

<sup>440</sup> Orz. SN z 13.02.1976 r., I CR 930/75, OSNCP 1977 nr 1, poz. 5.

<sup>441</sup> Uchwała SN z 28.05.1955 r., I CO 5/55, OSN 1955 nr 3, poz. 46.

<sup>442</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s. 129.

pieczeń Społecznych w orzeczeniu z dnia 28.09.1960 r. nie znalazł podstawy do uznania, że samo „niezamieszkiwanie pracownika (rencisty) przed śmiercią, wspólnie z małżonkiem jest równoznaczne z niepozostawaniem z nim we wspólności małżeńskiej” warunkującej prawo do renty<sup>443</sup>.

Dopiero uporczywe uchylanie się od dążenia do poprawy tej sytuacji i niedotrzymywanie innych więzi małżeńskich, a tym bardziej opuszczenie wspólnego mieszkania bez uzasadnionej przyczyny, jest naruszeniem obowiązku wspólnego pożycia i może zostać poczytane jako zawinione opuszczenie współmałżonka, chyba że zostało ono spowodowane postępowaniem drugiego z nich, który uniemożliwia lub czyni nieznośnym wspólne zamieszkiwanie<sup>444</sup>. Jak wskazał SN w orzeczeniu z dnia 15.11.1951 r., „nieusprawiedliwiony poważnymi względami wyjazd jednego z małżonków do innej miejscowości z zamiarem stałego w niej pobytu nie tylko nie pociąga za sobą obowiązku wyjazdu drugiego małżonka, ale może być uznany za zawinione jego opuszczenie; taką nieusprawiedliwioną zmianę miejsca zamieszkania, posiadającą znamiona zawinione opuszczenia drugiego małżonka, może być wyjazd męża wywołany chęcią założenia prywatnego przedsiębiorstwa handlowego i osiągnięcia w ten sposób większych dochodów.”<sup>445</sup>. W takiej sytuacji opuszczony małżonek nie może w drodze powództwa lub samopomocy domagać się powrotu współmałżonka<sup>446</sup>. Stosowanie bezpośredniego przymusu w stosunku do małżonka, który nie dopełnia powyższego obowiązku, nie jest możliwe jako sprzeczne z wolnością osobistą jednostki<sup>447</sup>.

Obowiązek wspólnego zamieszkiwania odnosi się tylko do wewnętrznych stosunków między małżonkami i nie wyklucza uprawnienia każdego z nich do ustanowienia swego miejsca zamieszkania. Przepisy prawa (art. 25 i 28 KC) nie wiążą miejsca zamieszkania osoby fizycznej z jej pozostawaniem w związku małżeńskim. W rozumieniu art. 25 KC o miejscu zamieszkania decydują dwa czynniki: zewnętrzny - faktyczne przebywanie i wewnętrzny – zamiar stałego pobytu, występujące i trwające łącznie<sup>448</sup>.

---

<sup>443</sup> Orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 28.09.1960 r., I TR 1470/60, OSP 1962, nr 6, poz. 148.

<sup>444</sup> Wyrok SN z 5.12.1997, I CKN 597/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 99; Wyrok SA z 13.05.2005 r., I ACa 2184/04, LEX, nr 151748.

<sup>445</sup> Orzeczenie SN z 15.11.1951 r., C 1103/51, OSN 1953, poz. 17.

<sup>446</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 277.

<sup>447</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*, (1966), s. 80.

<sup>448</sup> M. Pazdan, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 171.

Podobne rozwiązanie obserwujemy w prawie rosyjskim, jednakże ustawodawca rosyjski, mimo iż nie zobowiązuje małżonków do wspólnego zamieszkiwania (art. 31 ust 1 KRFR), to jednak przewiduje pewne konsekwencje prawne oddzielnego zamieszkiwania. Przede wszystkim majątek nabyty przez każdego z małżonków w czasie oddzielnego zamieszkiwania może zostać uznany za majątek osobisty każdego z nich, mimo iż małżonkowie pozostawali w, uregulowanym w art. 33 ust 1 KRFR, ustroju wspólności majątkowej<sup>449</sup>. Inaczej kwestię tę unormował ustawodawca francuski uznając, iż prawidłowa realizacja funkcji rodziny nie jest możliwa bez wspólnego zamieszkiwania. Zgodnie z art. 215 KCF małżonkowie mają obowiązek wspólnego wyboru miejsca zamieszkania<sup>450</sup>.

Należy przy tym podkreślić doniosłe znaczenie wspólnego mieszkania, w którym ogniskuje się życie rodzinne. W związku z tym w judykaturze mieszkanie to słusznie nazwano „dobrem całej rodziny”, ponieważ – niezależnie od tego do kogo z formalno-prawnego punktu widzenia należy – jest przeznaczone do zaspokajania potrzeb wszystkich członków rodziny i powinno tej rodzinie służyć tak długo, jak długo pozostaje ona we wspólnocie<sup>451</sup>.

Problematyka wspólnego mieszkania rodziny i jego ochrony zostanie poruszona w części pracy poświęconej prawu do korzystania z mieszkania.

## 1.2. Wspólne pożycie jako przedmiot porozumienia między małżonkami

Wspólne pożycie jako szczególnego rodzaju zespolenie małżonków przyjęło się, jak już wyżej wspomniałam, określać jako więź duchową, fizyczną i gospodarczą. Elementy te wzajemnie się uzupełniają. Pożycie fizyczne umacnia więź duchową, natomiast wspólnota duchowa warunkuje podejmowanie czynności seksualnych. Ponadto więź gospodarcza, która obejmuje m.in. wspólne zamieszkiwanie małżonków sprzyja, realizacji obowiązku wspólnego pożycia seksualnego<sup>452</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, że o pozostawianiu małżonków we wspólnym pożyciu można mówić mimo braku któregoś z elementów tej wspólnoty<sup>453</sup>. Pożycie małżeńskie utrzymywane jest nawet wtedy, gdy np. małżonkowie nie realizują wprawdzie

<sup>449</sup> E. W. Kulagina, (w:), *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu...*, s. 123.

<sup>450</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 60-31.

<sup>451</sup> Uchwała SN z 30.11.1974 r., III CZP 1/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 37.

<sup>452</sup> R. Krajewski, *Prawne aspekty...*, s. 15.

<sup>453</sup> J. St. Piątkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 233-235.

więzi gospodarczej (ponieważ nie mają jeszcze wspólnego mieszkania), ale istnieją między nimi powiązania o charakterze osobistym. Podobnie w razie ustania więzi fizycznych, np. z powodu podeszłego wieku, małżonkowie mogą kontynuować wspólne pożycie w zakresie pozostałych jego składników, co wystarcza do uznania, że trwa ono nadal. Tym samym dopuszcza się odchylenia od wzorca, jakim jest wspólne pożycie rozumiane jako wspólnota duchowa, fizyczna i gospodarcza. W związku z tym podnosi się w literaturze, że wspólne pożycie nie ma charakteru pojęcia klasyfikującego, lecz jest pojęciem typologicznym, co pozwala uznać że metodologicznie poprawne jest orzekanie o przedmiotach, które nie wykazują wszystkich cech charakterystycznych dla wzorca<sup>454</sup>. Tego rodzaju odchylenia muszą być jednak akceptowane przez oboje małżonków, czyli być wynikiem swoistego porozumienia między nimi. Porozumienie to nie może jednak iść za daleko. Mianowicie jego treścią nie może być niepodejmowanie lub zaprzestanie wspólnego pożycia. Jak wskazał SN w orzeczeniu z dnia 23.05.1952 r., „pozbawione jest skutków prawnych porozumienie nupturientów, zawarte przed powstaniem związku małżeńskiego, że ich przyszłe małżeństwo, będzie miało na celu jedynie nadanie dziecku nazwiska męża matki, natomiast małżonkowie nie podejmą wspólnego pożycia i nie będą sobie czynili trudności w uzyskaniu rozwodu. (...)” Uznanie ważności tego rodzaju umów i orzekanie w oparciu o nie rozwodów godziłoby w wysokim stopniu w interes państwa, podważając istnienie podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, którą strony przez zawarcie związku małżeńskiego założyły. Podobna umowa mogłaby jedynie świadczyć o aspołecznym traktowaniu związku małżeńskiego przez osoby, które ją zawarły<sup>455</sup>. W aspekcie jurydycznym należałoby ją ocenić jako czynność sprzeczną zarówno z ustawą (art. 58 § 1 KC), jak i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 KC). Uzupełniając powyższy wywód judykatury należy opowiedzieć się za niedopuszczalnością tego rodzaju porozumień w jakimkolwiek momencie istnienia małżeństwa.

### 1.3. Separacja jako skutek zerwania wspólnego pożycia

Propagując przedstawiony powyżej wzorzec stabilnego i harmonijnego małżeństwa ustawodawca nie traci z pola widzenia negatywnych zjawisk występujących w

---

<sup>454</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne ...*, s. 26.

<sup>455</sup> Orzeczenie SN z 23.05.1952 r., C 4074/52, PiP 1953, nr 1, s. 133.



rzeczywistości społecznej, które polegają na dezorganizacji życia rodzinnego i powstaniu patologicznego rozkładu stosunków w małżeństwie i w rodzinie. Prawo nie pozostaje obojętne wobec sytuacji, w której ulega rozbiciu podstawowa struktura rodziny, jaką jest małżeństwo<sup>456</sup>. Taki stan, zaistniały na skutek nie tylko niewywiązywania się z obowiązków małżeńskich czy rodzinnych, lecz także z zachowania się poza rodziną w sposób społecznie naganny czy lekkomyślny, może spowodować zerwanie wspólnego pożycia małżeńskiego, określane zwykle jako faktyczne rozłączenie, które, choć nie koniecznie definitywne, ma daleko idące skutki, albowiem może być podstawą orzeczenia separacji bądź rozwodu<sup>457</sup>.

Decyzja o życiu w rozłączeniu uzgodniona przez małżonków albo podjęta jednostronnie przez któregokolwiek z nich nie narusza węzła małżeńskiego, lecz powoduje częściowe ustanie jego skutków. Mianowicie, działanie niektórych przepisów zostało uzależnione od tego, czy małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu (np. art. 28 § 1 KRO, art. 29 KRO), z czego oczywiście wynika, że stosowanie tych przepisów jest wyłączone w razie zaistnienia faktycznej separacji. Przeciwnie założenie znalazło wyraz w art. 107 § 1 KRO, którego hipoteza obejmuje fakt, że małżonkowie „żyją w rozłączeniu”, a więc pozostają w faktycznej separacji. Jednakże w innych kwestiach, np. w sprawie realizacji obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny w warunkach separacji faktycznej, brak jest szczególnej regulacji prawnej<sup>458</sup>.

Regulacja skutków separacji zmierza do takiego zorganizowania sytuacji małżonków, by ułatwić im funkcjonowanie po ustaniu pożycia, poprzez rozluźnienie wzajemnych zależności, a jednocześnie poprzez zapewnienie i ochronę realizacji wzajemnych praw w niezbędnym zakresie. Współzależność między obowiązkiem pożycia, a pozostałymi obowiązkami małżonków, wymienionymi w art. 23-30 KRO powoduje, że ustanie obowiązku pożycia wpłynie na treść tych powinności<sup>459</sup>, co zostanie szerzej omówione w kolejnych częściach pracy.

Pojęcie zerwania pożycia należy, podobnie jak pojęcie pożycia małżeńskiego, do tej kategorii pojęć prawnych, co do których istnieje obiektywna niemożliwość podania ścisłej definicji ustawowej. Praktyka sądowa i doktryna prawnicza nie ustaliły zgodnego poglądu, co należy rozumieć pod pojęciem zerwania pożycia między małżonkami.

---

<sup>456</sup> J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktyczne...*, s. 5.

<sup>457</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 63.

<sup>458</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 236.

<sup>459</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 80.

Przyjmuje się powszechnie, że chodzi o taki stan więzi uczuciowej, stosunków fizycznych i stosunków gospodarczych łączących małżonków, który jest równoznaczny z niewywiązywaniem się z obowiązków małżeńskich<sup>460</sup>.

Mówiąc o separacji faktycznej, istotne jest to, że może ona powstać wyłącznie z inicjatywy jednego albo obojga małżonków, dając wyraz zakłóceniu w osobistych relacjach małżeńskich<sup>461</sup>. Wątpliwości nasuwa ograniczenie pojęcia separacji faktycznej do wypadków zerwania wspólnego pożycia na skutek uchylania się przez małżonków od obowiązku jego utrzymywania. Pojawia się pytanie, jak zakwalifikować sytuację, gdy w trakcie przymusowej rozłąki, spowodowanej np. pobytem w więzieniu, którą cechuje całkowity brak więzi osobistych i gospodarczych, która nie przesądza jeszcze o ustaniu wspólnego pożycia, wystąpi dodatkowy element, a mianowicie któryś z małżonków zrezygnuje ze wznowienia wspólnego pożycia po ustąpieniu przeszkody, co przejawia się w takim jego postępowaniu, jak np. zaniechanie starań o odnalezienie małżonka, unikanie z nim kontaktu, zwiążanie się z inną osobą. Jakkolwiek przyczyną ustania więzi małżeńskich nie było uchylene się od obowiązku wspólnego pożycia, to nazwanie opisanej wyżej sytuacji separacją faktyczną wydaje się w zupełności uzasadnione. Należy bowiem przyjąć, że jeśli zerwanie wspólnego pożycia przez małżonków jest bezprzedmiotowe, ponieważ małżeńska wspólnota ustała już z przyczyn obiektywnych, do powstania separacji faktycznej wystarczy, że jeden z małżonków ujawni zamiar utrzymania zaistniałego stanu, polegającego na braku między małżonkami więzi duchowych, fizycznych i gospodarczych<sup>462</sup>.

O separacji faktycznej rozstrzyga więc łączne występowanie: 1) elementu „materialnego”, w postaci braku wspólnego pożycia i 2) elementu „intencjonalnego”, który przejawia się w postawie obojga małżonków, albo wynika z postępowania tylko jednego z nich – z wyraźnego jego oświadczenia bądź z innego zachowania się, takiego jak np. założenie nowej, faktycznej rodziny<sup>463</sup>.

Uwagi powyższe prowadzą do zwięzłego objaśnienia pojęcia separacji faktycznej, podanego przez J. Winiarza<sup>464</sup>: „uchylanie się od zadośćuczynienia wszystkim elementom obowiązku wspólnego pożycia prowadzi do faktycznej separacji małżonków.” Wypowiedź tę można chyba interpretować w ten sposób, że do separacji faktycznej

---

<sup>460</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne ...*, s. 14.

<sup>461</sup> A. Wolter, *Wzajemne obowiązki małżonków ...*, s.19.

<sup>462</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 11.

<sup>463</sup> *Tamże*, s. 10-11.

<sup>464</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...*(1987), s. 89.

dojdzie zarówno wtedy, gdy w wyniku uchylecia się od wspomnianego obowiązku pożycie małżeńskie ustanie, jak i wówczas, gdy małżonek uchyla się od podjęcia wspólnego pożycia, którego zerwanie spowodowały okoliczności zewnętrzne, w razie powstania w przyszłości warunków do reaktywowania się więzi małżeńskich<sup>465</sup>. A zatem z separacją faktyczną mamy do czynienia wtedy, gdy wspólne pożycia małżonków nie istnieje i postępowanie przynajmniej jednego z nich wskazuje na zamiar pozostawiania z małżonkiem w rozłączeniu.

W związku z tym iż separację faktyczną cechuje brak wspólnoty tak w dziedzinie osobistej, jak i gospodarczej, pojawia się pytanie, czy można mówić o separacji faktycznej, jeśli małżonkowie przebywają w tym samym mieszkaniu, skoro wspólne zamieszkiwanie jest jednym z elementów więzi gospodarczej. Odpowiedź na to pytanie jest z reguły twierdząca. W polskim piśmiennictwie możliwość pozostawiania małżonków w separacji faktycznej, mimo zamieszkiwania razem, nie jest kwestionowana. J. Winiarz<sup>466</sup> dopuszcza ją wyraźnie, wskazując, że separacja jest stanem zwykle połączonym z odrębnym zamieszkiwaniem małżonków, nie jest natomiast konieczne opuszczenie przez jednego z nich wspólnego mieszkania, aby doszło do separacji faktycznej. Stanowisko to za słuszne uznaje także J. Panowicz – Lipska, wskazując, że stosunki osobiste i gospodarcze między małżonkami mogą się tak układać, że chociaż mają wspólne mieszkanie, powstała sytuację wypada nazwać separacją faktyczną. Jeśli bowiem małżonkowie żyją, w jednym domu lub lokalu, jak osoby sobie obce, w szczególności zajmują oddzielne pokoje, nie utrzymują więzi fizycznych, nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, to w istocie mają tylko ten sam adres, nie istnieją natomiast między nimi przejawy łączności, które mogłyby świadczyć o realizowaniu pożycia małżeńskiego, choćby w ograniczonym zakresie<sup>467</sup>.

Stan separacji faktycznej, będący przejawem rozkładu pożycia małżeńskiego, nie zawsze jednak oznacza zerwanie wszelkiej łączności między małżonkami. Tak więc zachowanie kontaktów i współdziałanie np. w sprawach dotyczących dzieci, w sprawach związanych z zarządaniem majątkiem wspólnym, dobrowolne dostarczanie środków utrzymania, a także wspomniane pozostawianie małżonków w jednym mieszkaniu, gdzie

---

<sup>465</sup> J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 14.

<sup>466</sup> J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 136.

<sup>467</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 14.

jednak nie utrzymują wspólnoty życia, nie sprzeciwiają się uznaniu, że doszło do separacji faktycznej<sup>468</sup>.

Jeżeli jednak stosunki małżeńskie uległy tak głębokiej i rozległej dezorganizacji, że małżeństwo nie może już prawidłowo funkcjonować, skutkiem tego nie spełnia swoich funkcji, to konieczna jest ocena rozkładu tego stanu w płaszczyźnie zupełności. Gdy bowiem taki zupełny rozkład pożycia nastąpi, uzasadnione będzie zmodyfikowanie sytuacji życiowej małżonków, co dokonuje się przez orzeczenie separacji, która polega na usankcjonowaniu orzeczeniem sądowym stanu separacji faktycznej ze skutkami typowymi dla orzeczenia rozwodu, zawsze jednak z wyjątkiem zniesienia więzi małżeńskiej.

Cecha zupełności wiąże się z zakresem stosunków małżeńskich, jakie obejmuje rozkład pożycia. Stąd, orzekając o zupełności rozkładu, należy zbadać, jakie stosunki między małżonkami zostały nim dotknięte. Konieczne jest ustalenie, że stosunki między małżonkami układają się w ten sposób, że nie tylko nie mieszkają oni razem, nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, nie współżyją ze sobą fizycznie, ale, co najważniejsze, nie łączy ich uczucie miłości<sup>469</sup>. Mając na uwadze szczególną rolę małżeńskiej więzi uczuciowej, słuszną będzie więc, wysunięta przez A. Olejniczaka, teza, że rozkład pożycia jest zupełny tylko wówczas, gdy wspólnota uczuciowa między małżonkami nie ma miejsca. Ten element pożycia małżeńskiego nie może wystąpić nawet w najmniejszym stopniu, by można było orzec, że rozkład ma charakter zupełny<sup>470</sup>.

Ustalając zupełność rozkładu, badamy więc w zasadzie jego zasięg, obszar, a nie jego nasilenie<sup>471</sup>. Zupełny rozkład pożycia między małżonkami nie zawsze ma jednak charakter definitywny. Nawet zupełny może okazać się przemijający. Z taką sytuacją mamy do czynienia najczęściej, gdy ustanie wszelkich więzi fizycznych, uczuciowych i gospodarczych nastąpiło wskutek jednorazowego zachowania się małżonka np. cudzołóstwa, ciężkiej zniewagi, a następnie małżonkowie podjęli wspólne pożycie<sup>472</sup>. Doświadczenie życiowe wskazuje, że do zupełnego rozkładu pożycia małżonków rzadko dochodzi na skutek pojedynczego zdarzenia. Zwykle współwystępuje wiele przyczyn w dłuższym okresie,<sup>473</sup> albowiem pojęcie rozkładu pożycia małżeńskiego odzwierciedla raczej proces niż zjawisko statyczne. Jest to konsekwencja tego, że pożycie małżonków

---

<sup>468</sup> Uchwała SN z 28.05.1955 r., I CO 5/55, OSN 1955 nr 3, poz. 46.

<sup>469</sup> Uchwała SN z 18.03.1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.

<sup>470</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne...*, s. 26.

<sup>471</sup> *Tamże*, s. 21.

<sup>472</sup> Wyrok SN z 07.11.1950 r., C 262/50, PiP 1951, nr 8-9, s. 423.

<sup>473</sup> Wyrok SN z 5.01.2001 r., V CKN 915/00, OSP 2001, z. 6.

stanowi pewną kontynuację, a jego aktualny stan jest wypadkową wielu różnych nawarstwiających się okoliczności<sup>474</sup>.

W doktrynie podnosi się również, iż na przeszkodzie uznaniu rozkładu pożycia za zupełny nie stoi utrzymywanie przez małżonków poprawnych stosunków między sobą. Pogląd, że „rozkład pożycia małżeńskiego wcale nie musi wiązać się z wrogim nastawieniem małżonków wobec siebie”<sup>475</sup>, należy uznać za w pełni przekonujący i utrwalony w orzecznictwie. W interesie samych małżonków, ich wspólnych dzieci oraz otoczenia leży, by rozkład pożycia małżeńskiego nie wiązał się ze wzajemną nienawiścią i niekulturalnym odnoszeniem się do siebie, lecz by cechowało go zachowanie co najmniej poprawnych stosunków. Wypływają one bowiem z więzi ogólnoludzkich i nie są przejawem pożycia małżeńskiego<sup>476</sup>.

## 2. Wierność

### 2.1. Treść i zakres obowiązku

Świadome i wolne zjednoczenie miłości i zaufania dokonuje się poprzez wierność, która jako „twórcza obecność w życiu innej osoby” pozwala ludziom w sposób wolny połączyć swe losy, przeznaczenie i przyszłość. Wierność, w szerokim ujęciu, to stałość, która nadaje ludzkiemu życiu wewnętrzną zwartość, jednolitość, to trwanie przy przyjętych pozytywnych prawdach i wartościach, dzięki którym możemy rozwijać swoją osobowość, to dochowywanie przyrzeczeń danych innemu człowiekowi, to zwyczajna pamięć o nim, o jego sprawach i problemach, to traktowanie go jako dobra niezależnego, a nie jako środka do osiągnięcia innych dóbr<sup>477</sup>. Według Jana Pawła II występująca w wielu płaszczyznach życia ludzkiego wierność uzdatnia człowieka do ciągłego dawania siebie, do wytrwałego trwania przy prawdzie, jest formą i sprawdzianem prawdziwej miłości. Praktykowanie wierności wymaga wysiłku. Wierność nie krępuje jednak

---

<sup>474</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska a kwestia...*, s. 8.

<sup>475</sup> Orzeczenie SN z 20.11.1951 r., C 839/51, OSN 1954, nr 1, poz. 1

<sup>476</sup> P. Osowy, *Rozkład pożycia małżeńskiego jako przesłanka orzeczenia rozwodu*, Rzeszów 1997, s. 114-115.

<sup>477</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska a kwestia...*, s. 5-6, tenże *Z problematyki winy rozkładu pożycia małżeńskiego w związku z obowiązkiem wierności małżeńskiej*, (w:) *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci prof. Wandy Stojanowskiej*, (red.) M. Kosek, J. Słyk, Warszawa 2008, s. 45 i nast.

wolności osoby, ale zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu<sup>478</sup>. Z kolei wierność w wąskim ujęciu to pewność odniesień, bliskość, lojalność, zaufanie, które rodzi się w miłości małżeńskiej, i na której można się oprzeć we wszystkich sytuacjach życiowych<sup>479</sup>. Tylko poprzez miłość wierną małżeństwo nie staje się statycznym powiązaniem dwojga ludzi, nie staje się kontraktem. Wierność nie jest bowiem stanem, lecz twórczym zadaniem dwojga ludzi, szukających w małżeństwie swojej tożsamości. Ofiarowanie się w wiernej miłości bazuje na osobowej decyzji wolnego podmiotu. Jest ową dyspozycyjnością, która nie ma nic wspólnego ze statycznym trwaniem osoby przy osobie<sup>480</sup>.

Wyrażająca się w wyłączności małżeńska wierność jest jednym z najważniejszych znaków miłości, jest niejako jej blaskiem moralnym, jest siłą duchową zwyciężającą upływ czasu i różne przeszkody, jest zdolnością trwania przy drugim człowieku, także w trudnych okolicznościach życiowych. Jest cnotą naturalną wpisaną w zdolność człowieka do miłości<sup>481</sup>. Według Hildebranda miłość bez wierności jest [...] w zasadzie kłamstwem. Im głębsza miłość, tym głębiej przenika ją wierność, która jest źródłem szczególnego blasku moralnego. To, co nas szczególnie wzrusza w miłości [...] wiąże się w istotny sposób właśnie z wiernością. W niezachwianej wierności tkwi szczególne piękno moralne, albowiem wierność jest rdzeniem każdej wielkiej, głębokiej miłości. Prawdziwa wierność jest niezbędnym składnikiem każdej moralnej wielkości, każdej prawdziwej głębi i siły osobowości<sup>482</sup>.

Ustawodawca, podejmując próbę określenia ciężącego na małżonkach obowiązku wierności, staje przed trudnym zadaniem, albowiem problematyka ta wykracza z pewnością poza grunt stosunków jurydycznych, wchodząc w obszar kontaktów intymnych, delikatnych, ściśle osobistych, a przy tym niezwykle istotnych dla prawidłowego funkcjonowania małżeństwa i rodziny.

Za koniecznością dochowania wierności małżeńskiej przemawiają dwie racje. Pierwsza to głębokie zjednoczenie małżonków, które stałoby się czymś pozornym, gdyby zabrakło wierności. Drugą jest zapewnienie autentycznej wspólnoty życia umożli-

---

<sup>478</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska jako kategoria prawna i filozoficzna*, (w:) *Filozof wśród ekonomistów. Księga pamiątkowa wydana z okazji 40-lecia obecności prof. zw. dr hab. Czesława Głombika w Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamickiego w Katowicach*, Katowice 2006, s. 199.

<sup>479</sup> K. Jeżyna, T. Zadykiewicz, *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie morale kościoła*, Lublin 2006, s. 145.

<sup>480</sup> *Tamże*, s. 19.

<sup>481</sup> *Tamże*, s. 134.

<sup>482</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska jako kategoria...*, s. 190-191.

wiającej właściwe wychowywanie dzieci<sup>483</sup>. Wierność, jak wskazuje J. Gwiazdomorski, „znajduje swe uzasadnienie tak w psychice i naturze każdego człowieka, który dąży w tym zakresie do wyłączności, jak i w zasadach moralnych, a także w dążeniu do zapewnienia małżeństwu trwałości”,<sup>484</sup> albowiem „na istniejącym obecnie szczeblu rozwoju stosunków społecznych nie jest do pomyślenia, aby istniało między stronami pożycie małżeńskie, i to pożycie wolne od cech rozkładu przy jednoczesnym pożyciu jednego z małżonków z inną osobą”<sup>485</sup>.

Opartą na miłości małżeńskiej wierność ustawodawca rozpatruje w powiązaniu z innymi prawami i obowiązkami małżonków, albowiem przestrzeganie obowiązku wierności należy traktować jako jedną z podstawowych przesłanek harmonijnego pożycia, a tym samym jako jeden z zasadniczych elementów właściwego funkcjonowania małżeństwa.

W polskim prawie rodzinnym obowiązek wierności analizowany jest przede wszystkim w sferze stosunków seksualnych, oznacza on bowiem obowiązek małżonków do utrzymywania stosunków płciowych wyłącznie ze sobą, a tym samym do powstrzymywania się od kontaktów seksualnych z osobami trzecimi. Już Arystoteles uznał, iż: „Co się tyczy obcowania z inną kobietą lub innym mężczyzną, to winna tu po prostu obowiązywać zasada, że tego rodzaju stosunki bezwzględnie i w żadnym wypadku nie mogą uchodzić za uczciwe, jak długo ktoś jest i nazywa się małżonkiem”<sup>486</sup>. Zakres wyrażonego w art. 23 KRO obowiązku wierności to jednak nie tylko powstrzymywanie się od fizycznych stosunków z inną, poza małżonkiem, osobą, albowiem orzecznictwo, a za nim doktryna, pojmują ten obowiązek znacznie szerzej, uznając za jego naruszenie również stwarzanie „pozorów” zdrady małżeńskiej, czy też nawiązanie więzi erotyczno-emocjonalnej z osobą trzecią, choćby nie doszło do bezpośredniego zbliżenia<sup>487</sup>. A. Olejniczak<sup>488</sup> ustalając, jakie zachowania małżonka należy uznać za naruszające obowiązek wierności, tj. za akt niewierności, wprowadza następujące rozróżnienie: cudzołóstwo - jako akt niewierności *sensu stricto*, oraz inne zachowania małżonka, naruszające przyjęte normy moralne i obyczajowe, związane z obowiązkiem wierności małżeńskiej, jako akt niewierności *sensu largo*.

---

<sup>483</sup> R. Sztymmler, *Istotne obowiązki...*, s. 73.

<sup>484</sup> J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 64.

<sup>485</sup> A. Łopatka Z. Ziemiński, *Próba systematyzacji...*, s. 817.

<sup>486</sup> Arystoteles, *Polityka*, (w:) *Polityka*, Warszawa 2008, s. 26.

<sup>487</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 236.

<sup>488</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne...*, s. 41.

Zacznijmy od cudzołóstwa, czyli aktu niewierności *sensu stricto*, którego mianem przyjmuje się powszechnie określenie stosunek płciowy małżonka z osobą trzecią, która nie jest współmałżonkiem. Istotę cudzołóstwa stanowią dwa elementy: fizyczny i psychiczny. Element fizyczny to sam stosunek cielesny między małżonkiem a osobą trzecią. Na element psychiczny natomiast składa się świadomość postępowania w określony sposób oraz dobrowolność wystąpienia przeciwko współmałżonkowi, występująca po stronie małżonka niewiernego. Nie będzie więc stanowić cudzołóstwa taki stosunek płciowy, do którego małżonek został zmuszony np. zgwałcenie, lub gdy nie mógł rozumieć znaczenia swego postępowania. Podkreślenia wymaga tu zwłaszcza nieodzowność elementu psychicznego. Błędem byłoby, jak wskazuje A. Olejniczak,<sup>489</sup> sprowadzenie cudzołóstwa do samego aktu fizycznego. Konieczna jest bowiem świadomość małżonka, że ma do czynienia z osobą trzecią i zgodnie z własną wolą doprowadza do stosunku fizycznego z tą osobą. Małżonka w tym przypadku nie tłumaczy bliskie więzy uczuciowe, gdyż konsekwencją tolerowania takiego postępowania byłoby udzielanie aprobaty dla odstępowania od obowiązków małżeńskich w przypadku miłości do osoby trzeciej, na co wskazał SN w wyroku z 8.05.1951 r., uznając, iż „Niejednokrotnie konflikt pomiędzy uczuciem a więzami małżeństwa jest tak silny, że prowadzi do zjawisk społecznie niepożądanych. Uznanie jednak w takim przypadku braku winy małżonka zrywającego więzy małżeństwa, żeby iść za uczuciem, oznaczałoby faktyczne zezwolenie na jednostronne odstąpienie od związku małżeńskiego w przypadku miłości do osoby trzeciej, która z reguły jest uczuciem silnym, a to w konsekwencji stanowiłoby wyrażenie zasady, że małżeństwo jako stosunek prawny jest usprawiedliwione tylko tak długo, póki obie strony się kochają”<sup>490</sup>. Takiego zachowania nie może również usprawiedliwić niemożność współżycia cielesnego ze współmałżonkiem np. wskutek impotencji, długotrwałej rozłąki, podeszłego wieku, czy złego stanu zdrowia.

O wiele bardziej skomplikowaną grupę stanowią przypadki niewierności małżeńskiej nie będące cudzołóstwem. Nie jest jednak możliwe określenie cech zachowania się małżonka, kwalifikujących to postępowanie jako akt niewierności *sensu largo*. Można jedynie stwierdzić, że ta grupa ujemnie ocenianych zachowań to przejawy więzi erotyczno-emocjonalnej małżonka z osobą trzecią. Zawarcie małżeństwa według zało-

---

<sup>489</sup> *Tamże*, s. 42-43.

<sup>490</sup> Orzeczenie SN z 8.05.1951 r., C 184/51, OSN 1952, poz. 21.



zeń moralno-obyczajowych wyłącza bowiem wszystkie intymne stosunki o charakterze emocjonalnym z osobami trzecimi<sup>491</sup>.

Opierając się na materiale zgromadzonym przez praktykę sądową oraz przykładach przytoczonych przez doktrynę, można wyróżnić trzy grupy stanów faktycznych uznawanych za niewierności *sensu largo*:

1) Postępowanie małżonka wobec osoby trzeciej wskazujące na bliskie więzi uczuciowe łączące te osoby, mimo że nie doszło do zbliżenia fizycznego. Chodzi tu przede wszystkim o wszelkiego rodzaju akty szczególnej sympatii. Sąd Najwyższy w wyroku z 26.03.1952 r.<sup>492</sup> uznał, iż „związanie się małżonka z inną osobą węzłem uczuciowym, w którym wprawdzie nie dochodzi do cudzołożnych stosunków, ale któremu towarzyszą wyznania miłości i pocałunki, może być odczute przez drugiego małżonka jako poderwanie, a nawet zerwanie więzi uczuciowej i moralnej, która łączyła małżonków i może być, zależnie od okoliczności, uznane za ważną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego”. Stanowisko to podziela T. Smoczyński, uznając, iż „zawarcie małżeństwa oznacza na ogół istnienie związku emocjonalnego między małżonkami, którego, co prawda, żaden sędzia nie „zmierzy”, ani nie „zważy”, jednak nawiązanie więzi uczuciowej z osobą spoza małżeństwa jest naruszeniem obowiązku wierności, obejmującego sferę emocjonalną i seksualną życia małżonków”<sup>493</sup>. Także T. Sokołowski stanął na stanowisku, iż obowiązek wierności nie dopuszcza „rozdwojenia” w sferze więzi osobistej, nawet jeżeli ograniczone jest ono tylko do płaszczyzny emocjonalnej i utrzymywania relacji o charakterze i natężeniu charakterystycznym dla małżeństwa<sup>494</sup>.

2) Drugą grupę stanowią zachowania wskazujące na zdradę małżeńską, lub pozwalające domniemywać, że doszło do naruszenia obowiązku wierności. Jak wskazał SN w wyroku z 24.04.1951 r.<sup>495</sup>, „naruszeniem wierności małżeńskiej jest nie tylko zdrada polegająca na cudzołóstwie, ale także wszelkie zachowanie się małżonka wobec osoby trzeciej płci odmiennej, które może stwarzać pozory cudzołóstwa lub w inny sposób wykraczać poza granice przyjętej normalnie obyczajowości i przyzwoitości” Taką sytuację stwarza np.: „zamieszkiwanie kobiety zamężnej w jednej izbie z innym mężczyzną w warunkach stwarzających pozory zdrady małżeńskiej, i to trwające stale,

---

<sup>491</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 6, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 208.

<sup>492</sup> Orzeczenie SN z 26.03.1952 r., C 813/51, NP 1953, nr 5, s. 82.

<sup>493</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 6, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 208.

<sup>494</sup> T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2010), s. 95.

<sup>495</sup> Wyrok SN z 24.04.1951 r., C 735/50, NP 1951, nr 12, s. 44 i nast.

przez dłuższy okres czasu, co może być uznane za zawinioną przez nią przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego, bez potrzeby zakwalifikowania tego jako cudzołóstwo<sup>496</sup>.

Podobną interpretację obowiązku wierności małżeńskiej obserwujemy we Francji. Doktryna francuska wskazuje bowiem, iż naruszenie obowiązku wierności ma miejsce nie tylko w przypadku nawiązania stosunków płciowych z inną osobą niż współmałżonek, ale także wówczas gdy małżonek zachowuje się w sposób, który może wytwarzać w świadomości współmałżonka przekonanie, że do takich aktów doszło<sup>497</sup>.

3) Trzecia grupa, to postępowanie naruszające obowiązek lojalności i szczerości wobec współmałżonka. Sąd Najwyższy w wyroku z 8 XII 2000 r. wskazał, że „choć art. 23 KRO stanowi m.in. o małżeńskim obowiązku wierności, to zakresu tego obowiązku nie można przecież odnosić tylko do wąsko rozumianej płaszczyzny kontaktów seksualnych, ale należy nim również obejmować powinność zachowania wobec siebie wzajemnej lojalności w postępowaniu i wzajemnego poszanowania godności<sup>498</sup>. Za przekroczenie obowiązku lojalności i szczerości uważa się poddanie się przez kobietę, bez zgody męża, sztucznemu zapłodnieniu nasieniem innego mężczyzny, tzw. inseminacji heterologicznej, mimo że zapłodnienie kobiety nastąpiło poza stosunkiem płciowym, lub też oddanie przez męża bez uzgodnienia z żoną nasienia użytego do inseminacji innej kobiety, o czym będzie mowa w kolejnej części pracy. Jako przykład takiego naruszenia może też posłużyć zachowanie małżonka, który, znając prawdziwe fakty dotyczące współmałżonka, nie dementuje pogłosek czy pomówień, mimo że zdaje sobie sprawę z ich nieprawdziwości<sup>499</sup>.

We wszystkich powyższych przypadkach kwalifikację określonego postępowania jako aktu niewierności uzasadnić należy szerokim zakresem obowiązku wierności małżeńskiej. Polega on bowiem, jak z powyższego wynika, nie tylko na powstrzymaniu się od stosunków fizycznych z osobami trzecimi - nawet tej samej płci, ale nakazuje także szczerść, lojalność i wzajemne przywiązanie małżonków<sup>500</sup>. Na nader szerokie rozumienie obowiązku wierności małżeńskiej wskazuje, zdaniem T. Sokołowskiego, także redakcja art. 23 KRO. Obowiązek wierności występuje w nim w koniunkcji z pomocą i znajduje się tam na drugim miejscu, co wskazuje wyraźnie, iż kategoria wierności obejmuje swoim zakresem nie tylko aspekt fizyczny, cielesny, ale odnosi się także

<sup>496</sup> Orzeczenie SN z 19.12.1950 r., C 322/50, OSN 1953, nr 1, poz. 7.

<sup>497</sup> F. Terrè, D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 344-345.

<sup>498</sup> Wyrok SN z 08.12.2000 r., I CKN 1129/99, LexPolonica nr 381361

<sup>499</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akty stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 92.

<sup>500</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne...*, s. 44.

do gotowości niesienia niezawodnej pomocy w trudnych sytuacjach. Wskazuje to na bezpośrednie podobieństwo do pojęcia „wiernej przyjaźni, odznaczającej się właśnie takim rodzajem niezawodności”<sup>501</sup>. W literaturze wskazuje się ponadto, że niewierność *sensu largo*, bardziej manifestuje brak lojalności wobec współmałżonka, niż narusza obowiązek wierności<sup>502</sup>. Małżeństwo zawęży bowiem granice autonomii w wielu sprawach osobistych, a zwłaszcza w sferze kontaktów towarzyskich, zmieniając formy i zakres utrzymywania oraz wyrażania związków uczuciowych z osobami trzecimi<sup>503</sup>. Dopóki zatem strony wiąże węzeł małżeństwa, powinny one unikać manifestowania na zewnątrz wszelkich postaw, które stawałyby w złym świetle współmałżonka<sup>504</sup>. Należy jednak podkreślić, że zarówno przestrzeganie obowiązku wierności, jak i jego naruszenie kształtuje się w każdym małżeństwie indywidualnie. Ocena danej sytuacji zależy od konkretnych cech charakteru współmałżonków. Pewne osoby mogą bowiem nie wiązać określonego zachowania z naruszeniem obowiązku wierności, gdy tymczasem inne osoby identyczne sytuacje mogą odbierać zupełnie inaczej. Z tego też względu dla ustalenia, czy dane zachowanie narusza obowiązek wierności małżeńskiej, decydujące znaczenie ma kryterium obiektywne przy uwzględnieniu oceny subiektywnej wynikającej z pewnych cech osobistych współmałżonka.

Analizując obowiązek wierności małżeńskiej, nasuwa się pytanie, dlaczego ten słusznie wymieniony w art. 23 KRO obowiązek nie zawsze jest przestrzegany? Zapewne istnieją różne tego przyczyny, należą do nich m.in. „dynamiczny” charakter wierności, jest ona nie tyle tym, co już „jest”, lecz raczej tym, co się „staje” oraz „podstawa” wierności w samym podmiocie zobowiązanym do jej przestrzegania. A. Węgrzecki, pisząc o tej ostatniej kwestii<sup>505</sup>, podkreśla, że wierność może się rozwinąć wówczas, gdy podmiot prawidłowo rozpozna istnienie wartości w „przedmiocie”, do którego ta wierność się odnosi, a ponadto podkreśla, że przyrzeczenie wierności ma dla jej realizacji sens głównie wtedy, gdy już wcześniej przyrzekający jest wierny przyjętym, pozytywnym wartościom i zasadom. Wierności nie można bowiem ani nakazać, ani do niej zmusić<sup>506</sup>.

---

<sup>501</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy ...*(2010), s 95.

<sup>502</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 6, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II...*, s. 208.

<sup>503</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*(2005), s. 42.

<sup>504</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s. 131.

<sup>505</sup> A. Węgrzecki, *O wierności*, (w:) *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, (red.) W. Stróżowski, Wrocław 1978, s. 177-186.

<sup>506</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska jako kategoria...*, s. 170-171.

Wpływ zdrady małżeńskiej na dalsze życie małżonków zależy od ich indywidualnych poglądów i reakcji, które decydują o tym, czy spowodowała ona rozkład pożycia. Do rozkładu takiego dochodzi przede wszystkim wówczas, gdy zdradzie małżeńskiej towarzyszy naruszenie innych obowiązków, a zwłaszcza zerwanie wspólnego pożycia w celu trwałego związania się z osobą trzecią<sup>507</sup>.

Powstaje z związku z tym kolejne pytanie: jakie są sankcje prawne w stosunku do małżonka, który narusza obowiązek wierności? Otóż z uwagi na fakt, że obowiązek ten ma bardzo osobisty charakter, nie może być egzekwowany w drodze bezpośredniego przymusu prawnego<sup>508</sup>. Specyfika więzi małżeńskiej sprawia, że nie można nikogo zmusić do przestrzegania obowiązku wierności, co więcej, wymuszanie zachowań seksualnych także w odniesieniu do współmałżonka jest przestępstwem (art. 197 KK). Nie usprawiedliwia owego wymuszania perspektywa doprowadzenia przez małżonka unikającego współżycia do rozkładu pożycia małżeńskiego, który, jeśli będzie zupełny, może być podstawą orzeczenia separacji (art. 61<sup>1</sup> § 1 KRO), a jeśli okaże się zupełny i trwały, stanowić może podstawę do orzeczenia przez sąd rozwodu (art. 56 § 1 KRO)<sup>509</sup>. Nawet w wypadku „gdy jeden z małżonków upoważniony przez drugiego do zdrady małżeńskiej dopuścił się jej, to zdrada taka narusza obowiązek wierności i stanowi ważny powód rozwodu, zawiniony przez małżonka, który się jej dopuścił. Dochowanie wierności nie podlega bowiem dyspozycji małżonków, którzy winni go wykonywać bez względu na pogląd drugiego małżonka na tę kwestię, albowiem zachowywanie wierności małżeńskiej należy do istoty małżeństwa”<sup>510</sup>.

Zdrada małżeńska może też wywoływać skutki na gruncie prawa karnego. Chodzi mianowicie o sytuację, gdy małżonek naruszający obowiązek wierności małżeńskiej zaraził się wirusem HIV, lub chorobą weneryczną, i wiedząc o tym, kontynuował życie seksualne ze współmałżonkiem, przez co naraził go na takie zarażenie<sup>511</sup>. Zachowanie takie stanowi przestępstwo z art. 161 KK, z tym że jego ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego tj. osoby narażonej. Uzasadnieniem tej regulacji jest unikanie zbytej ingerencji prawa karnego w stosunki intymne małżonków, w tym usunięcie

---

<sup>507</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 236-237.

<sup>508</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*, (2006), s. 55.

<sup>509</sup> *Tamże*, s. 55-56.

<sup>510</sup> Wyrok SN z 07.09.1954 r., II C 1255/53, NP 1955, nr 7-8, s. 188.

<sup>511</sup> R. Krajewski, *Prawne aspekty...*, s. 16.

obawy, iż ujawnienie przez osobę poddającą się leczeniu, że została zarażona przez małżonka, może spowodować jego odpowiedzialność karną<sup>512</sup>.

Również we Francji od czasu obowiązywania ustawy z 1975 r. cudzołóstwo nie jest już karane. Zaznaczono jednak, że depenalizacja nie oznacza, że cudzołóstwo jest moralnie obojętne i dopuszczalne. Należy je uznać nadal za poważne naruszenie wzajemnych obowiązków małżonków i orzecznictwo nadal powinno mieć na uwadze odpowiednie sankcje cywilnoprawne. W prawie polskim sankcja ma charakter pośredni i polega głównie na możliwości żądania rozwodu, jeżeli niewierność spowodowała zupełny i trwały rozpad pożycia małżeńskiego. W prawie francuskim istnieją ponadto sankcje cywilne, powodujące odpowiedzialność odszkodowawczą małżonka za czyn niedozwolony (art. 1382 KCF)<sup>513</sup>.

## 2.2. Obowiązek wierności w świetle sztucznego wspomaganie naturalnej prokreacji

W związku z postępem nauk medycznych i pojawieniem się technik sztucznego wspomaganie naturalnej prokreacji rozszerzeniu uległ zakres omawianego powyżej obowiązku. Chodzi tu z jednej strony, o poddanie się kobiety sztuczemu zapłodnieniu nasieniem obcego mężczyzny tj. inseminacji heterologicznej, z drugiej zaś o ocenę zachowania męża będącego dawcą nasienia użytego do inseminacji innej kobiety. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy takie zachowania małżonków naruszają obowiązek wierności małżeńskiej? Zaczniemy od pierwszego z prezentowanych problemów tj. inseminacji heterologicznej.

Walentystwa sztucznej inseminacji polega przede wszystkim na tym, że pozwala ona małżonkom na spełnienie funkcji prokreacyjnej ich związku i zaspokojenia głęboko ludzkiego pragnienia posiadania potomstwa. Przez sztuczną inseminację rozumie się zabieg polegający na poczęciu dziecka z pominięciem aktu cielesnego obcowania mężczyzny i kobiety. Sformułowanie „sztuczna inseminacja”, czy też w polskim tłumaczeniu „sztuczne zapłodnienie”, nie jest ściśle. Samo bowiem zapłodnienie, polegające na

---

<sup>512</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 452.

<sup>513</sup> T. Smoczyński, *Integralność człowieka w świetle...*, s. 27.

wniknięciu plemnika w komórkę jajową, odbywa się siłami natury, sztuczna jest jedynie metoda zetknięcia plemnika z komórką jajową<sup>514</sup>.

Zabieg sztucznej prokreacji, niezależnie od zastosowanej techniki, a więc czy odbywa się w organizmie kobiety, czy też poza nim (*in vitro*), może być dokonany w różnych wariantach w zależności od tego, kto jest dawcą materiału genetycznego użytego dla celu zabiegu i kto jest jego biorcą<sup>515</sup>. Właśnie te kombinacje powodują, iż nie zawsze na podstawie obowiązujących w tym względzie przepisów prawnych można w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, kto jest matką, a kto ojcem dziecka poczętego w następstwie zabiegu wspomaganego prokreacji.

Jak już wspomniano, zabieg sztucznej inseminacji może być dokonany w różnych konfiguracjach, jednak dla potrzeb rozstrzygnięcia problemów dotyczących pochodzenia dziecka ze strony ojca wystarczy wyróżnić dwa podstawowe warianty:

- inseminacja homologiczna,
- inseminacja heterologiczna.

Pierwszy z tych wariantów dotyczy wyłącznie pary małżeńskiej, znajduje najwięcej zwolenników i wzbudza najmniej wątpliwości natury moralnej i prawnej, nie pojawia się tu także interesujący nas problem naruszenia obowiązku małżeńskiej wierności, albowiem dawcą nasienia dla celów zabiegu jest mąż matki, a sztuczność tej metody polega jedynie na pominięciu aktu cielesnego obcowania małżonków<sup>516</sup>. Ojcostwo męża matki dziecka, które urodzi się w wyniku tej techniki poczęcia jest więc oczywiście nie tylko pod względem pochodzenia biologicznego, ale również na podstawie domniemania z art. 62 KRO „jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki...”. Polskie prawo rodzinne nie wymaga, aby dziecko urodziło się w efekcie obcowania płciowego małżonków. Decydujące jest tu rzeczywiste, biologiczne pochodzenie dziecka od męża matki<sup>517</sup>.

Wątpliwości natury moralnej i prawnej pojawiają się natomiast w przypadku inseminacji heterologicznej, polegającej na tym, że kobieta zostaje zapłodniona nasieniem pochodzącym od innego niż mąż mężczyzny, tj. dawcy. Rozróżnia się inseminację hete-

---

<sup>514</sup> M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 6 i nast.

<sup>515</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>516</sup> M. Działyńska, *Problematyka prawna macierzyństwa zastępczego*, (w:) *Wspomagana prokreacja ludzka – zagadnienia legislacyjne*, (red.) T. Smoczyński, Poznań 1996, s. 125-126.

<sup>517</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 12, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 220.

rologiczną dokonaną za zgodą, bądź też bez zgody męża, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia przestrzegania obowiązku wierności. W literaturze prawniczej dominuje stanowisko, że inseminacja heterologiczna dokonana za zgodą męża nie narusza małżeńskiego obowiązku wierności<sup>518</sup>.

Zgoda męża matki na zabieg medyczny, w którego następstwie doszło do poczęcia dziecka stanowi, w myśl art. 68 KRO, negatywną przesłankę materialnoprawną zaprzeczenia ojcostwa. Powództwo wytoczone w sytuacji, gdy dziecko zostało poczęte w następstwie zabiegu medycznego, na który mąż matki wyraził zgodę, ulega oddaleniu<sup>519</sup>. Zgoda, o której mowa w art. 68 KRO, jest, jak wskazuje A. Haak, „oświadczeniem woli w rozumieniu art. 60 KC. Oświadczeniem, które jest jedynym koniecznym elementem każdej czynności prawnej. Ono właśnie zawiera treść czynności prawnej, określającą jej konsekwencje prawne”<sup>520</sup>. Stanowi ona bowiem prawną realizację decyzji osoby dokonującej takiej czynności.

Zgoda męża na sztuczną inseminację żony może mieć postać wyraźnego bądź dorozumianego oświadczenia woli, gdyż art. 68 KRO nie przewiduje jakichkolwiek ograniczeń co do formy wyrażenia takiej zgody. Można zatem uznać, że wyrażenie jej może nastąpić zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej. Nie można też przynajmniej teoretycznie wykluczyć formy elektronicznej.

Zmieniony nowelą z listopada 2008 przepis art. 68 KRO uwzględnia przyjętą w orzecznictwie SN i aprobowaną w doktrynie zasadę niedopuszczalności zaprzeczenia ojcostwa, jeżeli mąż matki wyraził zgodę na zapłodnienie żony za pomocą metod medycznie wspomaganą prokreacji. Już w 1979 r. Z. Radwański<sup>521</sup> stanął na stanowisku, iż żądanie zaprzeczenia ojcostwa przez męża, który wcześniej udzielił zgody na inseminację heterologiczną należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nielojalne byłoby bowiem, jak wskazuje Autor, „postępowanie męża względem żony, która po uzgodnieniu z mężem tej ważnej sprawy rodziny poddała się zabiegowi wspomaganą prokreacji, a następnie mąż, mimo iż uprzednio wyraził zgodę na zabieg, to jednak kwestionuje swoje ojcostwo i przynależność dziecka do rodziny, którą tworzy on wraz ze swoją żoną, a zarazem matką dziecka”. Niekorzystne skutki takiego zachowa-

---

<sup>518</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1994), s. 86; S. Szer, *Prawo rodzinne...*, (1966), s. 83; B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 52.

<sup>519</sup> H. Haak, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, Toruń 2009, s. 80.

<sup>520</sup> *Tamże*, s. 80.

<sup>521</sup> Z. Radwański, *Stanowisko prawne dziecka poczętego w następstwie sztucznego unasiennienia matki*, *Studia Iuridica Silesiana*, T. 5, Katowice 1979, s. 174 i nast.

nia męża poniosłoby też dziecko, które miałyby nieustalone pochodzenie ojcowskie, tym bardziej, że ustalenie ojcostwa dawcy nie wchodzi w rachubę. W dalszej części swojego stanowiska Autor podkreśla, że oparcie struktury rodziny wyłącznie na więzach biologicznych oznaczałoby ograniczenie się do zbyt sztywnej formuły nie uwzględniającej nowoczesnej koncepcji rodziny ceniącej, w coraz wyższej mierze, więzi natury społecznej i emocjonalnej. Tendencja ta zarysowuje się szczególnie wyraźnie w rozwoju instytucji adopcji anonimowej, zmierzającej do pełnego zintegrowania dziecka z rodziną adoptującą. Przynależony nabywa nowy stan cywilny, tracąc jednocześnie dotychczasowy i to nieodwołalnie.

Stanowisko Z. Radwańskiego zdecydowanie wpłynęło na judykaturę. W uchwale SN z 27.10.1983 r. wyraźnie stwierdzono<sup>522</sup>, że „żądanie męża matki zaprzeczenia ojcostwa co do dziecka poczętego w wyniku dokonanego za zgodą tego męża sztucznego zapłodnienia nasieniem innego mężczyzny może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”. W uzasadnieniu SN podkreślił, że: „przyjęta w niniejszej uchwale wykładnia uwzględnia przede wszystkim interes dziecka, urodzonego w wyniku sztucznej inseminacji nasieniem pochodzącym od innego mężczyzny aniżeli mąż matki, albowiem w przypadku obalenia jego pochodzenia od męża matki pozostałoby ono praktyczne bez ojca, ponieważ już choćby z powodu pełnej anonimowości dawcy nasienia nie można by ustalić rzeczywistego ojcostwa. Dawca nasienia nie ma zresztą zamiaru nawiązania prawnego stosunku ojcostwa, lecz jedynie pozostawia je do dyspozycji służby zdrowia. Przyjęta wykładnia uwzględnia też interes rodziny, do powstania której przyczyniła się decyzja małżonków co do sztucznej inseminacji”.

Pogląd ten recypowali także inni autorzy. S. Piechocki<sup>523</sup> wskazuje, iż „rozwiązanie zaproponowane przez SN skutecznie stoi na straży interesu dziecka. Nie można bowiem godzić się, by dziecko urodzone w wyniku omawianego zabiegu, gdy dokonano go za zgodą męża matki, było w gorszej sytuacji niż dziecko przynależone, które nawet po rozwiązaniu przynależenia może być przez przynależającego alimentowane. Trzeba mieć na względzie, że zabieg, o którym mowa, podobnie jak przynależenie, jest jedną z form powstania rodziny, wobec czego koncepcji ochrony interesu dziecka w jego rezultacie urodzonego można poszukiwać pośród przepisów o przynę-

---

<sup>522</sup> Uchwała SN z 27.10.1983 r., III CZP 35/83, OSNCP 1984, nr 6, poz. 86.

<sup>523</sup> S. Piechocki, *Aspekty prawne sztucznego zapłodnienia i implantacji embrionu*, NP 1983, nr 6, s. 65.



sobieniu, które, tak jak zabieg sztucznego zapłodnienia, dochodzą do skutku z woli stron tego stosunku”.

Przedstawione powyżej stanowisko doktryny i judykatury daje również podstawę do tego, aby żonie, która poddała się zabiegowi sztucznej inseminacji heterologicznej, na którą mąż wyraził zgodę, nie można było postawić zarzut niewierności. Dawca nasienia nie obcował przecież fizycznie z matką dziecka, jest on na ogół anonimowy. Nie oddaje on nasienia z zamiarem nawiązania stosunku rodzinnego, może ono być użyte do zapłodnienia większej liczby nieznanych mu kobiet. Nie można przecież na równi traktować sztucznej inseminacji matki nasieniem mężczyzny i obcowania cielesnego matki dziecka z tym mężczyzną<sup>524</sup>. Ustalenie sądowe ojcostwa dawcy nie ma podstawy prawnej, ponieważ art. 85 § 2 KRO domniemanie ojcostwa wiąże ze współżyciem cielesnym stron, a między żoną a anonimowym dawcą nie ma nawet emocjonalnej więzi, która mogłaby wzbudzić w mężu choćby uczucie przykrości. Nawet gdyby dawca zgodził się na zapłodnienie określonej kobiety, wytoczenie przeciwko niemu powództwa o ustalenie ojcostwa jest niemożliwe<sup>525</sup>. Fakt, że biologiczny ojciec pozostaje nieznanym, a matka nie dopuściła się zdrady małżeńskiej, stanowi podstawowe założenie utrzymywania się więzi uczuciowych między małżonkami. Jeśliby jednak w procesie o zaprzeczenie ojcostwa zostało udowodnione, że dziecko zostało poczęte nie w wyniku sztucznej inseminacji heterologicznej, lecz ciąża była następstwem naturalnego stosunku z innym mężczyzną, to mogłoby to doprowadzić do postawienia żonie zarzutu niewierności. Zarzut niewierności można byłoby także postawić żonie, która życzyła sobie, aby do zabiegu zapłodnienia użyć nasienia wskazanego przez nią mężczyzny, z którym jest związana uczuciowo<sup>526</sup>.

Bezsporne jest natomiast, że poddanie się przez żonę inseminacji z udziałem obcego dawcy, bez zgody męża, narusza obowiązek wierności małżeńskiej. Jak wskazuje T. Smoczyński<sup>527</sup>, takie zachowanie żony jest działaniem nielojalnym wobec męża i dotyka istotnej sprawy rodziny, jaką jest decyzja dotycząca poczęcia dziecka. Dlatego też, obok zarzutu niewierności, można postawić żonie zarzut nielojalności i braku współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 KRO), a także zarzut podejmowania decyzji dotyczących istotnych spraw rodziny bez porozumienia ze współmałżonkiem (art. 24

---

<sup>524</sup> K. Krzekotowska, *Sytuacja prawna dziecka urodzonego wskutek sztucznego zapłodnienia*, NP 1982, nr 5-6, s. 103.

<sup>525</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 12..., s. 222.

<sup>526</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 7.

<sup>527</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 11..., s. 208

KRO). W takim przypadku ewentualne powództwo męża o zaprzeczenie ojcostwa może zakończyć się powodzeniem dla powoda, albowiem jego roszczenie nie może być oceniane jako nadużycie prawa.

W tak doniosłej sprawie rodzinnej, jaką jest nienaturalne poczęcie dziecka, nie można pominąć porozumienia z drugim małżonkiem, tym bardziej, że działaniem tym dotknięta jest jego sfera dóbr osobistych i dokonuje się zmiany w jego stanie cywilnym<sup>528</sup>.

Poddanie się kobiety sztuczemu zapłodnieniu nasieniem obcego mężczyzny nie wyczerpuje jednak, jak już wcześniej wspomniałam, problematyki rozszerzenia treści interesującego nas zagadnienia. Rozważenia wymaga także problem oddania przez męża nasienia użytego do inseminacji heterologicznej innej kobiety.

Dawstwo nasienia polega na wykorzystaniu nasienia innego mężczyzny (dawcy) dla celów prokreacyjnych. Prawidłowe funkcjonowanie tej działalności wymaga wdrożenia procedur organizacyjnych umożliwiających pozyskiwanie, przechowywanie oraz udostępnianie nasienia.<sup>529</sup> Zadania te realizują banki nasienia, będące integralną częścią Centrów Leczenia Niepłodności.

Rozważając zagadnienie oddania przez męża nasienia użytego do inseminacji innej kobiety w kontekście przestrzegania obowiązku wierności małżeńskiej, nasuwa się pytanie: czy takie zachowanie męża narusza obowiązek wierności małżeńskiej? Czy taki współmałżonek, gdy odda nasienie za zgodą żony, to nie narusza obowiązku wierności, a co dzieje się w sytuacji, gdy żona tego nie akceptuje?

W tym miejscu omówienia wymagają dwa odrębne stanowiska. W myśl pierwszego z nich, współmałżonek, oddając nasienie do banku nasienia, nie narusza obowiązku wierności, bez względu na to, czy dokonuje tego za zgodą, czy też bez zgody żony. W myśl drugiego, mężczyzna oddający nasienie do banku nasienia za zgodą żony nie narusza obowiązku wierności, jednak gdy czyni to bez wspomnianej zgody, to obowiązek ten narusza.

Za pierwszym z prezentowanych poglądów zdaje się przemawiać fakt, iż w intencji dawcy nie leży nawiązanie prawnego stosunku ojcostwa, ale względy natury majątkowej. Współmałżonek nie oddaje nasienia z zamiarem nawiązania stosunku rodzinnego, może ono być bowiem użyte do zapłodnienia większej liczby nieznanymi mu ko-

---

<sup>528</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 12..., s. 222.

<sup>529</sup> W. Kuczyński, *Niepłodność i rozród wspomagany*, Poznań 2003, s. 127.

biet, ale czyni to w celu uzyskania korzyści finansowych<sup>530</sup>. Za „usługę” tę spodziewa się otrzymać godziwą zapłatę, obojętne, czy nazwiemy to wynagrodzeniem, czy swoistą rekompensatą za udostępnienie nasienia. A zatem, jeżeli jedyną intencją dawcy jest „dorobienie do pensji”, to zgodnie z prezentowanym stanowiskiem takie zachowanie męża, mimo iż dokonane bez zgody żony, nie narusza obowiązku wierności małżeńskiej. Przedstawiona sytuacja jest zdecydowanie różna od inseminacji heterologicznej żony dokonanej bez zgody męża, albowiem w przypadku kobiety, to ona będzie nosić dziecko, a mąż na zasadzie domniemania będzie jego ojcem, natomiast w przypadku mężczyzny, oddającego nasienie do banku nasienia, takich konsekwencji nie ma, oddanie nasienia nie rodzi żadnych skutków w sferze zmiany stanu cywilnego tak dawcy, jak i jego rodziny.

Przechodząc do drugiego z prezentowanych stanowisk, zgodnie z którym mężczyzna oddający nasienie do banku nasienia, bez zgody żony, narusza obowiązek wierności małżeńskiej, musimy wziąć pod uwagę, iż nie jest istotne, że mężczyzna chroniony tajemnicą lekarską nie poniesie z tego tytułu żadnych konsekwencji, albowiem sama świadomość żony, że jakiś potomek jej męża będzie „chodzić po świecie”, może stać się źródłem istotnych niepokojów i frustracji. Mimo iż coraz większą uwagę przywiązuje się obecnie do rodziny opartej na więziach natury społecznej i emocjonalnej, to nie można pominąć faktu, iż dawca nasienia jest biologicznym ojcem dziecka, a więzi genetyczne łączące dziecko z jego rodzicami są silne. Człowiek rodzi się z kodem genetycznym będącym wypadkową genów odziedziczonych po swoich przodkach. Przekazane geny decydują o tym, kim jest i będzie nowy człowiek, jego wyglądzie fizycznym, uzdolnieniach i osobowości<sup>531</sup> i ten właśnie szczególny sposób związania, więzami krwi, dziecka z dawcą nasienia może być przez żonę nieakceptowany.

Zważywszy na fakt, iż obecne prawo nie gwarantuje anonimowości dawcy, żona może mieć także obawy, iż po stronie męża zrodzi się obowiązek moralny i to zarówno w stosunku do przyszłego dziecka, jak i do matki tego dziecka<sup>532</sup>. Jak wskazuje S. Piechocki<sup>533</sup>, nic nie stoi na przeszkodzie, by dawca nie będący mężem matki, która nie jest zamężna, uznał to dziecko w trybie ustawowo przewidzianym (art. 72 i nast. KRO). Za rozwiązaniem takim przemawia postulat ochrony interesu dziecka, którego sytuacja

---

<sup>530</sup> Z. Radwański, *Stanowisko prawne dziecka poczętego...*, s. 178-179.

<sup>531</sup> M. Działyńska, *Problematyka prawna macierzyństwa...*, s. 121.

<sup>532</sup> Z. Radwański, *Stanowisko prawne dziecka poczętego...*, s. 179.

<sup>533</sup> S. Piechocki, *Aspekty prawne...*, s. 66.

życiowa w wyniku uznania uległaby polepszeniu. Szczegółowe rozwiązania normujące kwestię pochodzenia dziecka nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że przesłanką istnienia stosunku rodzicielskiego jest pochodzenie biologiczne dziecka od rodziców, a więzi krwi, czyli pokrewieństwo stanowią punkt wyjścia wielu instytucji prawa osobowego i rodzinnego<sup>534</sup>.

Uwzględniając niebezpieczeństwo zaistnienia różnorodnych, trudnych do przewidzenia konfliktów naruszających elementarne więzi i wartości w małżeństwie, uważam, iż należałoby zachowanie męża oddającego nasienie do banku nasienia bez zgody żony, podobnie jak inseminację heterologiczną żony dokonaną bez zgody męża, uznać za naruszające obowiązek wierności i lojalności małżeńskiej.

Biorąc pod uwagę przykre konsekwencje oraz problemy niesłychanie trudne do rozwiązania, jakie może po kilku, czy nawet kilkunastu, latach przynieść brak odpowiednich regulacji ustawowych, może warto byłoby rozwiązać problem dawców nasienia, gwarantując im płynącą z przepisów prawa anonimowość. Obecnie w Polsce, wobec braku szczegółowych regulacji ustawowych, zasada anonimowości dawcy nasienia wypływa z tajemnicy lekarskiej, której istota sprowadza się do zakazu ujawniania przez lekarza informacji dotyczących pacjentów osobom trzecim<sup>535</sup>. Tajemnicą objęte są wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi<sup>536</sup>. A zatem, uznaniu lekarza ginekologa lub położnika, który ma do dyspozycji jedynie akt prawny o ogólnym charakterze, tzn. ustawę o zawodzie lekarza oraz akty pozaustawowe, tj. kodeks etyki lekarskiej<sup>537</sup> i stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego określającego zasady dobrej praktyki medycznej w zakresie technik wspomaganego rozrodu, pozostawia się rozstrzygnięcie wszelkich dylematów związanych z nienaturalnym poczęciem. Jak wskazuje Z. Radwański, „cały społeczny sens inseminacji heterologicznej polega właśnie na anonimowości. Spełnienie tej przesłanki ma kapitalne znaczenie dla zachowania spójności rodziny. Fakt, że biologiczny ojciec pozostaje nieznanym, a matka nie dopuściła się zdrady małżeńskiej stanowi podstawowe założenie utrzymywania się więzi uczuciowych mię-

---

<sup>534</sup> A. Dyoniak, *Wpływ woli osób bezpośrednio zainteresowanych na powstanie stosunku prawnego rodzice - dzieci w przypadku nienaturalnej prokreacji*, SP 1993, z. 2-3, s. 51.

<sup>535</sup> M. Żelichowski, *Tajemnica lekarska – aspekt prawny*, Medycyna praktyczna – ginekologia i położnictwo 2008, nr 1, s. 92.

<sup>536</sup> J. Haberko, R. Kocyłowski, *Szczególna postać tajemnicy lekarskiej w przypadku stosowania technik wspomaganego medycznie rozrodu*, PiM 2006, nr 2, s. 22.

<sup>537</sup> G. B. Szczygieł, K. Bagan-Kurluta, *Zasada respektowania tajemnicy lekarskiej a ochrona interesu osób trzecich w związku z zagrożeniem ich zdrowia lub życia AIDS/HIV*, PiM 2004, nr 3, s. 38.

dzy małżonkami, które odgrywają tak doniosłą rolę w życiu współczesnej rodziny<sup>538</sup>. Można zatem w sposób przekonujący wskazać, że wartość, do której każdy człowiek przywiązuje dużą wagę – rodzina, zasługuje na większą ochronę aniżeli prawo do poznania genetycznego pochodzenia<sup>539</sup>.

Problem respektu dla zasady anonimowości dawcy będzie rodził kontrowersje i dylematy niezależnie od tego, jak ostatecznie zostanie rozstrzygnięty. Należy jednak, podzielając stanowisko gwarantujące anonimowość dawcy, opowiedzieć się za wprowadzeniem ustawowej regulacji umożliwiającej sztuczne unasiennienie wyłącznie w ramach pary małżeńskiej dotkniętej niepłodnością, a biorąc pod uwagę sytuację prawną dziecka mającego się narodzić w określonym układzie rodzinnym, uznać trzeba iż z oceną negatywną powinno się spotkać żądanie kobiety samotnej, bądź pary żyjącej w konkubinacie, co do jakiegokolwiek sposobu zapłodnienia nienaturalnego. Jak wskazuje T. Smyczyński<sup>540</sup>, żądanie kobiety samotnej od razu pozbawia dziecko rodziny pełnej tj. ojca i matki, jest wyrazem egoistycznego podejścia do przyszłego dziecka i tym samym sprzeciwia się jego dobru. Natomiast w odniesieniu do konkubentów pojawia się wątpliwość co do trwałości tego związku, a przede wszystkim co do ochrony dobra dziecka w razie jego rozpadu. Pozostawanie w pożyciu pozamałżeńskim w państwie, które przewiduje rozwiązywalność małżeństwa, może wyrażać brak woli trwałego pożycia, a w razie ustania konkubinatu nie ma kontroli losu dziecka, jaką w przypadku rozwodu sprawuje sąd. Poza tym dziecko poczęte i urodzone w tym związku nie ma ojca, dopóki konkubent dziecka nie uzna. Brak uznania w przypadku konfliktu między konkubentami od razu stawia dziecko w pozycji dziecka pozamałżeńskiego<sup>541</sup>.

Jednak istniejąca obecnie sytuacja tolerowania zabiegów medycznie wspomaganey prokreacji bez podjęcia równocześnie próby prawnego określenia zakresu i konsekwencji tych metod wydaje się najgorszym z możliwych rozwiązań. Dlatego też, należy zgodzić się z poglądem M. Nesterowicza,<sup>542</sup> iż ustawodawca powinien przede wszystkim ustalić kryteria i warunki dopuszczalności inseminacji heterologicznej, a także rozwiązać problem anonimowości dawców. W tej sprawie, zdaniem T. Smyczyńskiego, polski ustawodawca powinien realizować postulat prymatu istoty ludzkiej przed intere-

---

<sup>538</sup> Z. Radwański, *Stanowisko prawne dziecka poczętego...*, s. 180.

<sup>539</sup> A. Zielonacki, *Prawo do znajomości własnego pochodzenia*, SP 1993, z. 1, s. 108.

<sup>540</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 12 ..., s. 220.

<sup>541</sup> *Tamże*, s. 220

<sup>542</sup> M. Nesterowicz, *Prokreacja medycznie wspomagana i inżynieria genetyczna – konieczność regulacji prawnych*, PiM 2006, nr 2, s. 8.

sem nauki i możliwościami technologicznymi, co pozwoli zachować równowagę między potrzebą pomocy bezpłodnym małżonkom, a koniecznym respektem dla godności ludzkiej i dobrem mającego się narodzić dziecka<sup>543</sup>.

### 2.3. Obowiązek wierności po orzeczeniu separacji

Przestrzeganie obowiązku wierności budzi najmniej wątpliwości w wypadku ustania małżeństwa, a także w wypadku pozostawania małżonków w separacji faktycznej. W wypadku ustania małżeństwa nie wchodzi w grę problem oceny obowiązku wierności, albowiem z chwilą orzeczenia rozvodu, bądź unieważnienia małżeństwa obowiązek ten ustaje, natomiast w wypadku separacji faktycznej należy uznać, że pozostawanie małżonków w stanie rozłączenia nie zwalnia ich od omawianej powinności. Problem pojawia się natomiast w wypadku separacji formalnej.

Ze sformułowania art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO można wyciągnąć wniosek, iż na skutek orzeczenia separacji ustają obowiązki wymienione w zdaniu drugim art. 23 KRO, bowiem „orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Powstaje jednak wątpliwość, czy odnosi się to do wszystkich wymienionych tam obowiązków? Orzeczenie separacji z pewnością znosi obowiązek wspólnego pożycia, ale czy tak samo dzieje się z obowiązkiem zachowania małżeńskiej wierności?

Co do losów tego obowiązku sytuacja – na tle sformułowania art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO i treści art. 23 KRO – wydaje się dość skomplikowana i nieklarowna. W piśmiennictwie wyrażono w tej materii rozbieżne zapatrywania. Zgodnie z przeważającym, jak się wydaje, nurtem orzeczenie separacji pociąga za sobą uchylenie obowiązku wierności. Tego rodzaju stanowisko zajmują m.in. H. Haak<sup>544</sup>, oraz E. Holewińska-Łapińska<sup>545</sup>, która, dzieląc prezentowane stanowisko, zauważa jednak, że „zwolnienie z obowiązku wierności znacznie ogranicza prawdopodobieństwo pojednania i może stanowić również zachętę do nawiązania konkubinatów lub innych związków partnerskich”. Również T. Smoczyński,<sup>546</sup> wspominając, że w toku prac legislacyjnych nad ustawą regulującą

---

<sup>543</sup> T. Smoczyński, *Kierunki reformy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, KPP 1999, z. 2, s. 316.

<sup>544</sup> H. Haak, *Separacja, Komentarz*, Toruń 2000, s. 80.

<sup>545</sup> E. Holewińska-Łapińska, *Separacja (projekty nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)*, Jurysta 1999, nr 2, s. 18.

<sup>546</sup> T. Smoczyński, *Separacja małżonków*, SP 2001, nr 1-2, s. 158, tenże, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza ...*, s. 226.

separację „proponowano wyraźne ustosunkowanie się do uchylecia lub utrzymania obowiązku wierności, lecz ostatecznie uznano za zbędne wypowiedzenie się w tej nader delikatnej kwestii”, wyraził pogląd, że „z treści art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO zdaje się wynikać, że orzeczenie separacji uchyla także obowiązek wierności”. Analogiczny pogląd zaprezentował też J. Gajda, wskazując, iż mimo że „ustanie obowiązku wierności niewątpliwie może utrudniać „powrót” małżonków do wspólnego pożycia oraz zmniejszać szanse na zniesienie separacji...”, to jednak z drugiej strony „utrzymanie takiego obowiązku, pomimo orzeczenia separacji, należałoby uznać za mało realne i w pewnym nawet stopniu podważające sens separacji”<sup>547</sup>.

Przedstawione przez J. Gajdę uzasadnienie wyraźnego pominięcia w ustawie obowiązku zachowania wierności w przypadku orzeczenia separacji spotkało się z zastrzeżeniami niektórych przedstawicieli nauki. Zgłasza je m.in. P. Kasprzyk, zdaniem którego powyższa argumentacja może budzić pewne zdziwienie. Dlaczego zachowanie wierności miałyby podważać sens separacji; wręcz przeciwnie, to właśnie tego rodzaju wykładnia i twierdzenie, że brak jest tego obowiązku, może podważać sens tej regulacji prawnej jako instytucji mającej na celu utrzymywanie i pojednanie związku małżeńskiego<sup>548</sup>.

Krytycznie o stanowisku J. Gajdy wypowiedział się także J. Halberda<sup>549</sup>, wskazując, iż skoro sensem istnienia instytucji separacji jest restytucja związku małżeńskiego, a obowiązek wierności może znacznie pomóc w realizacji tego celu, to obowiązek ten powinien ciążyć na małżonkach. Na tej podstawie zarysował się w doktrynie słuszny, jak sądzę, pogląd, iż separacja uregulowana w polskim prawie rodzinnym nie znosi tego istotnego obowiązku, jakim jest dochowanie wierności drugiemu małżonkowi. Potwierdzając to stanowisko, P. Kasprzyk wskazuje nadto, że „cała konstrukcja unormowania skutków ustanowienia separacji opiera się na fakcie, iż po jej orzeczeniu małżeństwo nie ulega rozwiązaniu”<sup>550</sup>, a zatem „podczas separacji małżeństwo nie przestaje istnieć, węzeł małżeński nie zostaje zerwany, lecz tylko rozluźniony, dlatego obowiązek wierności małżeńskiej powinien być zachowany”. Utrzymanie bowiem tego obowiązku mogłoby stworzyć większe prawdopodobieństwo pojednania się współmałżonków po-

---

<sup>547</sup> J. Gajda, *Separacja. Krótki komentarz*, GAS, 2001, nr 2, s. 36.

<sup>548</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 232.

<sup>549</sup> J. Halberda, *Separacja – wybrane zagadnienia materialnoprawne (przesłanki, skutki)*, Rejent 2001, nr 11, s. 106 – 107.

<sup>550</sup> P. Kasprzyk, *Separacja małżonków – instytucja funkcjonująca w polskim prawie rodzinnym i w prawie kanonicznym*, *Ius Matrimoniale*, 2003, nr 8, s. 111-112.

zostających w orzeczonej separacji<sup>551</sup>, zaś jego brak przyczyniać się do tworzenia przez małżonków żyjących w rozłączeniu związków pozamażeńskich<sup>552</sup>.

Analogiczny pogląd zaprezentował oraz obszernie uzasadnił także B. Czech<sup>553</sup>, zwracając uwagę na dwie kwestie:

- a) cel instytucji separacji,
- b) orzekanie o winie rozkładu pożycia małżeńskiego.

Ad. a) Powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie, że jednym z celów wprowadzenia do ustawodawstwa instytucji separacji jest stworzenie małżonkom warunków do przemyślenia w spokoju sytuacji panującej w ich małżeństwie i podjęcia ewentualnych kroków zmierzających do usunięcia konfliktów lub ich rozwiązania. Pogląd, że orzeczenie separacji zwalnia małżonków z obowiązku zachowania wierności, czyni, zdaniem Autora, ten cel zupełnie iluzorycznym. Poza tym, zniesienie obowiązku zachowania wierności wprowadzać będzie chaos aksjologiczny nie tylko w konkretnym separowanym małżeństwie, ale także w społeczeństwie, szczególnie na płaszczyźnie życia małżeńskiego i rodzinnego. Skutkiem orzeczenia separacji nie jest rozwiązanie małżeństwa. W kulturze naszego kręgu cywilizacyjnego mocno ugruntowane jest przekonanie o istnieniu obowiązku zachowania wierności w małżeństwie. Tolerowanie w niektórych środowiskach odstępstw od tego obowiązku jest oceniane jako sprzeniewierzenie się obowiązkowi zachowania wierności, wynikającemu z prawa i zasad współżycia społecznego. Ustawodawca nie może stwarzać sytuacji niemoralnych. Zauważyć przy tym trzeba, że orzeczenie separacji wprawdzie znosi obowiązek wspólnego pożycia, ale tego pożycia nie zabrania, wręcz przeciwnie – celowe jest podjęcie go, co może ułatwić pojednanie małżonków.

Ad. b) Trudność rozstrzygnięcia kwestii winy w procesie rozwodowym małżeństwa, co do którego poprzednio była orzeczona separacja, wynika z następujących przyczyn. Podstawą materialno-prawną orzeczenia rozwodu jest istnienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, a do orzeczenia separacji wystarczy rozkład zupełny, aczkolwiek separację można orzec także wówczas, gdy rozkład ten jest również trwały. Należy rozważyć sytuację zdarzającą się często w małżeństwach rozwodzących się. Jeżeli po orzeczeniu separacji jeden z małżonków nawiązał pożycie z osobą trzecią, i

---

<sup>551</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna w świetle znowelizowanego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Rocznik Nauk Prawnych 2000, T. X, z. 1, s. 229.

<sup>552</sup> P. Kasprzyk, *Separacja małżonków...*, s. 112-113.

<sup>553</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska a kwestia...*, s. 23 i nast.



następnie zostanie wszczęta sprawa o rozwód małżeństwa separowanego, to powstaje pytanie: czy to związanie się ma jakieś znaczenie dla ustalenia cech trwałości rozkładu i winy? Przyjęto i uzasadniono pogląd, że o dopuszczalności orzeczenia rozwodu i ustalenia winy decyduje stan faktyczny w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 KPC) i wszystko to, co zdarzyło się w małżeństwie przed tą chwilą, ma znaczenie dla tych rozstrzygnięć. Powstaje pytanie: czy wymienionemu małżonkowi można przypisać winę? Jeżeli przyjąć, że na skutek orzeczenia separacji małżonkowie zostali zwolnieni z obowiązku zachowania wierności, to mógłby ktoś powiedzieć, że wspomniane związanie się z osobą trzecią i pogłębienie przez to zupełności oraz trwałości rozkładu nie ma wpływu na ustalenie winy, bo nie istniał prawny obowiązek zachowania wierności. Można by jednak również uznać, że małżonek ten naruszył zasady współżycia społecznego przez to, że stworzył sytuację, która utrudnia lub wręcz uniemożliwia osiągnięcie jednego z celów separacji – doprowadzenia do pojednania małżonków. Przyjęcie w takiej sytuacji, że małżonek, który związał się z osobą trzecią, nie ponosi winy za rozkład, byłoby wadliwe merytorycznie (kłóciłoby się bowiem z podstawowymi zasadami współżycia społecznego) i procesowo (rozstrzygnięcie oparte byłoby na stanie faktycznym z okresu oddalonego znacznie w czasie od zamknięcia rozprawy). Wszystkich tych trudności w orzekaniu o rozwodzie unika się przy opowiedzeniu się za taką wykładnią art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO, wedle której małżonkowie separowani nie są zwolnieni z obowiązku zachowania wierności. Należy bowiem przyjąć taką wykładnię, która świadczyłaby o racjonalnym działaniu ustawodawcy. Może to wprawdzie doprowadzić do zwiększenia liczby rozwodów, ale na pewno zmniejszy liczbę nieformalnych związków. Trzeba jednak przyznać, że zawarte w ustawie unormowanie, iż na skutek orzeczenia separacji uchylone zostaje domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, jeśli dziecko urodziło się po upływie 300 dni od orzeczenia separacji (art. 62 § 1 KRO), znacznie osłabia zasadność tak przyjętego zapatrywania.

Pogląd B. Czecha podziela również A. Sylwestrzak, według której „utrzymanie obowiązku wierności podczas separacji wynika nie tylko z istoty związku małżeńskiego, lecz nadto poparte jest zasadami współżycia społecznego. Wyłączenie tego obowiązku podczas separacji stałoby w sprzeczności z przyjętymi w społeczeństwie zasadami postępowania. Jednakże naruszenie tej powinności, jak już wykazano, rzadko rodzić będzie sankcję. Takie ujęcie obowiązku wierności w czasie separacji odpowiada istocie tej instytucji, która, stanowiąc organizację życia małżonków w rozłączeniu, a

tym samym aprobując to rozłączenie, musi skutkować złagodzeniem oceny postępowania małżonków, także w omawianej sferze<sup>554</sup>.

Twierdzenie, że orzeczenie separacji nie znosi obowiązku wierności, z całym przekonaniem należy uznać za słuszne i zasługujące na pełną aprobatę. Należy mieć nadzieję, że z czasem ten pogląd zdobędzie w doktrynie przewagę i w przyszłości nie będą pojawiać się głosy negujące to zapatrywanie<sup>555</sup>.

### 3. Wzajemna pomoc

#### 3.1. Zakres i treść obowiązku

Powstająca na skutek zawarcia małżeństwa rozległa więź prawna obejmuje różne dziedziny życia, czego odzwierciedleniem jest spoczywający na małżonkach nakaz udzielania sobie wzajemnej pomocy<sup>556</sup>. Ten jeden z najistotniejszych obowiązków małżonków, odnosząc się przede wszystkim do sfery życia małżeńskiego, tj. obszaru bliskich kontaktów między małżonkami, opartych na życzliwości partnerów, obliuguje każdego z nich do wsparcia drugiego w każdym przypadku, kiedy ten ostatni ma prawo takiego wsparcia oczekiwać<sup>557</sup>.

Pomoc to pojęcie, które, w myśl definicji słownikowej, oznacza „wysiłek, działanie (fizyczne lub moralne) podjęte dla dobra innej osoby w celu ulżenia w jej działaniu, lub ratowaniu w niebezpieczeństwie, to wspieranie kogoś, pomaganie komuś...”<sup>558</sup>. Użycie przez ustawodawcę w art. 23 KRO pojęcia ”pomocy” wskazuje, iż obejmuje ono wszelkie czynności faktyczne małżonka wspierające współmałżonka w wykonywaniu przez niego jego praw i obowiązków wynikających z małżeństwa<sup>559</sup>. Taka, wynikająca ze związania losów obojga małżonków, pomoc mieści zatem w swych ramach zarówno świadczenie codziennych usług, jak i pomoc wyjątkową, co podkreśla bliską więź między małżonkami oraz ich wzajemne zaufanie. Ową pomoc małżonkowie obowiązani są

---

<sup>554</sup> A. Sylwestrzak, *Separacja w prawie włoskim*, KPP 2003, nr 4, s.775-777.

<sup>555</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków...*, s. 232.

<sup>556</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 56.

<sup>557</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne... (2013)*, s. 114.

<sup>558</sup> B. Dunaj, *Język Polski. Współczesny słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 646.

<sup>559</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 6, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 209.

sobie świadczyć, wyłącznie nieodpłatnie, nawet jeżeli wymaga to wyjątkowego wysiłku, a nawet ofiary<sup>560</sup>.

Norma zobowiązująca do udzielenia współmałżonkowi pomocy nie jest określona w sposób ostry, nie zawiera takich elementów, jak okoliczności, w których należy udzielić pomocy, czy też formy tej pomocy, a zatem ma zastosowanie do wszystkich osób i w każdych okolicznościach. Można w związku z tym przypuszczać, iż ustawodawca chciał stworzyć przepis na tyle ogólny, aby znajdował zastosowanie we wszystkich przypadkach objętych moralnym nakazem udzielenia współmałżonkowi wsparcia<sup>561</sup>.

Obowiązek wzajemnej pomocy ma zatem bardzo pojemną treść i, w zależności od okoliczności, obejmuje osobistą płaszczyznę odniesień, polegającą na moralnym wsparciu współmałżonka w chwilach dla niego szczególnie trudnych, jak również sferę relacji majątkowych, celem zapewnienia jednakowej stopy życiowej obojga małżonków<sup>562</sup>. Owa treść najczęściej bywa w literaturze wyjaśniana poprzez wskazanie konkretnych przykładów.

Mówiąc o osobistej płaszczyźnie odniesień, wymienia się m.in. wyręczenie zmęczonego, czy przepracowanego współmałżonka w pracach zwykle przez niego wykonywanych, podtrzymywanie go na duchu w chwilach zwątpienia, udzielania mu wsparcia w obliczu dotyczących go tragedii, jak np. ciężkie przeżycia psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej itd. Pomoc w sferze emocjonalnej to także okazywanie zwykłego zainteresowania sprawami osobistymi i zawodowymi współmałżonka<sup>563</sup>. Ten, wynikający z łączności duchowej, obowiązek polega także na wspieraniu małżonka w przewyżczeniu niepomyślnych okoliczności życiowych, a w szczególności takich jak choroba, czy kalectwo. Choroba małżonka nakłada na współmałżonka obowiązek użycia wszelkich środków do przywrócenia choremu zdrowia i zdolności do spełniania obowiązków małżeńskich. Jak wskazał SN, chory małżonek ma prawo oczekiwać od współmałżonka specjalnej troski, opieki oraz serdecznego wsparcia. Przeciwnie tym zasadom postępowanie spotka się z reguły ze sprzeciwem moralnym ze strony społeczeństwa<sup>564</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z 18.03.1999 r.<sup>565</sup> podał jednak w

---

<sup>560</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 137.

<sup>561</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 56.

<sup>562</sup> Orzeczenie SN z 18.09.1952 r., C 1283/52, OSN 1953, nr 3, poz. 84; Z. Wasilkowska, *Model małżeństwa i rodziny w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, PiP 1974, z. 5, s. 12.

<sup>563</sup> J. Strzebinczyk., *Prawo rodzinne...*(2002), s. 130.

<sup>564</sup> Wyrok SA z 24.06.1997 r., I ACr 162/97 OSN 1998, nr 9, poz. 42.

wątpliwość bezwzględność omawianego obowiązku, orzekając, iż obowiązek ten może być wyłączony w przypadku choroby psychicznej współmałżonka uniemożliwiającej normalne pożycie, a w konsekwencji normalne funkcjonowanie rodziny. W uzasadnieniu SN podkreślił, że obowiązek wzajemnej pomocy nie może być rozumiany jako pozbawiony wyjątków, bezwzględny obowiązek, i to obciążający małżonków niezależnie od konkretnych okoliczności sprawy, a zwłaszcza zachowania się każdego z nich, nawet jeśli określonych przejawów takiego zachowania nie można oceniać w kategoriach winy. Choroba psychiczna stanowi zatem wyjątek od małżeńskiego obowiązku niesienia sobie wzajemnej pomocy. Na podstawie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 18 marca 1968 r.<sup>566</sup> można stwierdzić, iż obowiązki wynikające ze stosunków małżeńskich i rodzinnych nie powinny ograniczać życia osobistego małżonków w większym zakresie, aniżeli wymaga tego dobro rodziny. A zatem, o ile obowiązek udzielania nieuleczalnie choremu współmałżonkowi pomocy może stanowić podstawę oddalenia powództwa o rozwód, z powodu sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego, o tyle w wypadku nieuleczalnej choroby psychicznej takiej podstawy do oddalenia powództwa nie ma, ponieważ brak jest możliwości utrzymania więzi duchowej ze współmałżonkiem, a sam chory nie odczuwa w sposób ostry skutków rozwodu<sup>567</sup>. W takiej sytuacji działania małżonka żądającego rozwodu stanowią często akcję obronną będącą jedynie jego reakcją na zachowanie współmałżonka. Nikt nie ma bowiem prawa wymagać od małżonka, żyjącego w ciągłym stresie i poczuciu permanentnego zagrożenia zdrowia, a nawet życia, opiekowania się chorym współmałżonkiem. A zatem, postępowania małżonka żądającego rozwodu nie można w takiej sytuacji uznać za przejaw lekceważenia instytucji małżeństwa i rodziny, czy też czynienia złośliwości choremu<sup>568</sup>.

W obowiązku wzajemnej pomocy SN upatruje także źródła wsparcia niesionego współmałżonkowi w zakresie uczestniczenia przez niego w postępowaniu sądowym<sup>569</sup>.

Jeśli zaś chodzi o sferę materialną omawianego obowiązku, to istnieje szereg sytuacji życiowych, które powodują, że małżonek nie jest w stanie utrzymać się własnymi siłami - jest niezdolny do pracy. Z generalnego obowiązku wzajemnej pomocy można w takich wypadkach wyprowadzić, jako oczywisty wniosek, że małżonek zdolny do pracy

---

<sup>565</sup> Wyrok SN z 18.03.1999 r., I CKN 1050/97 OSNC 1999, nr 10, poz. 177.

<sup>566</sup> Uchwała SN z 18.03.1968 r., III CZP 70/66, OSNC 1968, nr 5, poz. 77.

<sup>567</sup> Wyrok SN z 02.07.1962 r., I CR 491/62, OSP 1963, nr 3, poz. 68.

<sup>568</sup> Wyrok SN z 18.03.1999 r., I CKN 1050/97 OSNC 1999, nr 10, poz. 177.

<sup>569</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 129.

powinien przejąć na siebie ciężar utrzymania współmałżonka,<sup>570</sup> albowiem wzajemna pomoc to m.in. działania podjęte w celu przyczyniania się do zaspokajania materialnych potrzeb współmałżonka przez dostarczanie mu odpowiednich środków majątkowych. Zagadnienie to, w zakresie wzajemnego udziału małżonków w zaspokajaniu potrzeb rodziny, których składnikiem są także osobiste potrzeby każdego małżonka, konkretyzuje przepis art. 27 KRO. Jednakże małżeństwo, jak wskazuje S. Breyer i B. Dobrzański,<sup>571</sup> nie może być samoistnym źródłem osiągnięcia korzyści materialnych, dlatego też brak jest podstaw do domagania się pomocy materialnej, gdy żądający jej małżonek jest zdolny do zaspokajania swych potrzeb własną pracą. Przy ocenie zdolności do pracy muszą być uwzględnione konkretne okoliczności życiowe, a więc także ograniczone możliwości zarobkowe tego z małżonków, który np. osobiście zajmuje się wychowaniem dzieci, czy pracą w gospodarstwie domowym. A. Dyoniak<sup>572</sup> wskazuje nadto, że pomoc materialna może przybierać dwie postacie: postać wkładu materialnego (gotówkowego lub rzeczowego) lub osobistej pracy. Zapatrywanie to zdaje się potwierdzać M. Goettel, przyjmując, iż wzajemna pomoc przejawiać się może koniecznością pogodzenia się ze znacznym uszczupleniem posiadanych zasobów finansowych w celu zaspokojenia ważnych potrzeb współmałżonka np. kosztowny kurs podnoszący kwalifikacje, wydatek na drogie leki itd., jak również przejęciem w większym stopniu na siebie ciężarów związanych z wychowaniem dzieci lub prowadzeniem gospodarstwa domowego<sup>573</sup>.

Zgodnie z utrwaloną już od lat praktyką sądową, przewidziany w art. 23 KRO obowiązek wzajemnej pomocy może także w konkretnych okolicznościach stanowić podstawę do udzielenia współmałżonkowi ochrony prawnej przez nakazanie umożliwienia mu korzystania z lokalu mieszkalnego stanowiącego osobisty majątek współmałżonka<sup>574</sup>. Praktyka ta znalazła obecnie odzwierciedlenie w art. 28<sup>1</sup> KRO przewidującym uprawnienie małżonka do korzystania z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego należących do współmałżonka.

Małżeński obowiązek pomocy to również pomoc polegająca na ułatwianiu np. spłaty długu współmałżonka, czy też pomoc w wykonywaniu obowiązku alimentacyj-

---

<sup>570</sup> Z. Gawrońska - Wasilkowska, *Małżeństwo...*, s. 52-53.

<sup>571</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 66.

<sup>572</sup> A. Dyoniak, *Charakter prawny pracy świadczonej współmałżonkowi w prowadzeniu przedsiębiorstwa albo przy wykonywaniu zawodu*, KPP 1904, z. 2, s. 394.

<sup>573</sup> M. Goettel, (w:) *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, (red.) M. Goettel, Warszawa 2012, s. 389.

<sup>574</sup> Wyrok SN z 08.06.1977 r., IV PRN 277/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 53.

nego małżonka względem jego krewnych, a więc poza własnym obowiązkiem alimentacyjnym<sup>575</sup>.

Obowiązek wzajemnej pomocy, nawet gdy w konkretnej sytuacji polega na pomocy materialnej, nie jest obowiązkiem alimentacyjnym, jeżeli treścią żądania jest dostarczenie małżonkowi środków utrzymania, należy takie żądanie rozpatrywać w ramach przepisów o obowiązku alimentacyjnym, a nie na podstawie obowiązku z art. 23 KRO<sup>576</sup>.

Zakres obowiązku wzajemnej pomocy, podobnie jak zakres innych obowiązków wynikających z małżeństwa, nie może być mierzony obiektywną miarą, jak np. zakres obowiązku „staranności”. Z tego też względu, jeżeli jeden z małżonków wskutek wyjątkowych okoliczności znalazł się, bez swojej winy, w sytuacji szczególnie ciężkiej, obowiązek pomocy ze strony drugiego z małżonków powinien być oceniony bardziej rygorystycznie. Pomoc powinna wtedy następować w ramach maksimum, a nie minimum możliwości. Zgodnie ze stanowiskiem SN z dnia 25.08.1982 r.<sup>577</sup> zasady współżycia społecznego stawiają zachowaniu się małżonków wobec siebie nawzajem większe wymagania, niż postępowanie ludzi względem siebie obcych. Dopóki małżeństwo trwa obowiązuje małżonków wzajemny szacunek i wzajemna pomoc. Zachowania, które w stosunkach między obcymi ludźmi nie byłyby uznawane za naganne, mogą być między małżonkami uznane za szkodliwe z punktu widzenia trwałości małżeństwa<sup>578</sup>.

Z prawnym obowiązkiem pomocy łączy się, poruszone już w rozdziale II, zagadnienie sankcji za jego naruszenie. Jeden z poglądów głosi, że pomoc w aspekcie osobistym stanowi przykład powinności pozbawionej sankcji. Natomiast pomoc w zakresie materialnym korzysta z pełnej ochrony prawnej w postaci bezpośredniej sankcji przymusu, np. gdy przedmiotem roszczenia jest jednorazowa pomoc finansowa<sup>579</sup>. W doktrynie prezentowane jest także inne zapatrywanie, zgodnie z którym obowiązek wzajemnej pomocy ma charakter zobowiązania naturalnego którego wykonania nie można wymusić środkami prawnymi<sup>580</sup>. Jeszcze inny, najszerzej prezentowany w doktrynie, pogląd głosi, że obowiązek pomocy obwarowany jest szczególną, właściwą pra-

---

<sup>575</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 91.

<sup>576</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza ...*, s. 90.

<sup>577</sup> Wyrok SN z 25.08.1982 r., III CRN 182/82, LexPolonica nr 318401.

<sup>578</sup> A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2000, s. 73.

<sup>579</sup> B. Czech, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 614-615.

<sup>580</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2013), s. 191.

wu rodzinnemu sankcją pośrednią, albowiem, jak już wcześniej wspominałam, prawo nie przewiduje możliwości zastosowania środków przymusu w celu wyegzekwowania tej powinności, a jej niewypełnienie może jedynie skutkować negatywnymi następstwami w wypadku, gdy zaistnieje potrzeba zastosowania innych regulacji, które uzależniają określone skutki prawne od oceny postawy małżonków względem siebie<sup>581</sup>. Podobne zapatrywanie wyraził SN w orzeczeniu z dnia 19.10 1999 r., uznając, że małżonek niedopełniający obowiązku wzajemnej pomocy w sferze niematerialnej staje się współwinny rozkładu pożycia małżonków<sup>582</sup>.

Ustawodawca, poprzez umieszczenie w KRO nakazu udzielania wzajemnej pomocy uzasadnionego istnieniem życiowej wspólnoty, dąży do ułożenia wzajemnych odniesień między małżonkami tak, aby obaj partnerzy mieli poczucie bezpieczeństwa, gwarantowanego zaufaniem i przekonaniem, że współmałżonek udzieli wsparcia zawsze, ilekroć będzie ono potrzebne. Wymaga to jednak niezwyklej subtelności, taktu, zrozumienia, otwarcia na sprawy partnera, a nawet umiejętności przewidywania, kiedy pomoc ta może być oczekiwana<sup>583</sup>. Rozważając charakter obowiązku wzajemnej pomocy, trzeba jednak przede wszystkim pamiętać, iż dotyczy on stosunków związanych ze sferą wyższych uczuć i życzliwości. W związku z tym strony mogą być skłonne do rozszerzenia sfery małżeńskiej pomocy poza wskazany obszar<sup>584</sup>.

### 3.2. Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy

Wobec braku w prawie rodzinnym szczegółowej regulacji małżeńskiego obowiązku pomocy należy przyjąć, iż pomoc w ramach tego obowiązku ma charakter wyłącznie nieodpłatny, nieograniczony i oparty na wzajemnej życzliwości małżonków<sup>585</sup>. Nasuwa się więc pytanie: czy norma nakazująca udzielić małżonkowi pomocy rzeczywiście znajduje zastosowanie w każdych okolicznościach i dotyczy wszystkich form wsparcia, jakich może potrzebować współmałżonek, a w związku z tym, czy obowiązek udzielenia małżonkowi pomocy obejmuje także pomoc w czynnościach zawodowych,

---

<sup>581</sup> A. Sylwestrzak, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 450.

<sup>582</sup> B. Czech, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 450.

<sup>583</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s. 130.

<sup>584</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 68.

<sup>585</sup> A. Dyoniak, *Praca świadczona przez małżonka...*, s. 56.

polegających na nieodpłatnym świadczeniu pracy podporządkowanej w prowadzonym przez niego przedsiębiorstwie, albo przy wykonywaniu wolnego zawodu<sup>586</sup>? Zjawisko to jest coraz częstsze w stosunkach wolnej inicjatywy gospodarczej jednostki i pracy na własny rachunek<sup>587</sup>. Powstaje w związku z tym kwestia wyznaczenia granic tej nieodpłatnej pomocy. Nie do przyjęcia byłoby bowiem uznanie nieograniczonego obowiązku udzielenia małżonkowi pomocy w pracy zawodowej. Ta dziedzina życia objęta jest bowiem odrębną regulacją: art. 65 Konstytucji gwarantuje wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, natomiast art. 10 § 1 kodeksu pracy wprowadza prawo do swobodnego wyboru pracy.

Wydaje się więc, że właściwa interpretacja nakazu udzielenia małżonkowi pomocy wymaga wyodrębnienia dwóch sfer życia człowieka: związanej z życiem rodzinnym i dotyczącej pracy zawodowej. Obowiązek pomocy między małżonkami należy odnieść, przede wszystkim i w najszerszym zakresie, do sfery rodzinnej, gdyż życie zawodowe należy do sfery autonomicznej obojga małżonków i w przeciwieństwie do życia rodzinnego nie ma tu podstaw do konstruowania nieograniczonego obowiązku pomocy, choćby ze względu na wspomnianą już, chronioną przez prawo, wolność pracy<sup>588</sup>.

Od zasady autonomii małżonków w sferze pracy zawodowej występują jednak pewne odstępstwa. Dla wyróżnienia jednego z nich istotne znaczenie ma związek występujący między dwiema normami z art. 23 KRO: normą zobowiązującą małżonków do wzajemnej pomocy i drugą, nakazującą współdziałanie dla dobra rodziny. Ich związek wynika stąd, iż pomoc współmałżonkowi jest najczęściej również działaniem dla dobra rodziny, które w wielu przypadkach stanowi zarazem małżeńską pomoc<sup>589</sup>. Ogólnie wyrażony w art. 23 KRO nakaz współdziałania dla dobra rodziny został natomiast, o czym szerzej w rozdziale III, skonkretyzowany przez art. 27 KRO, który to przepis może stanowić podstawę obciążenia niepracującego dotąd małżonka obowiązkiem podjęcia pracy zarobkowej, albowiem ulega on aktualizacji, gdy starania jednego z małżonków nie prowadzą do zaspokajania potrzeb materialnych rodziny w stopniu wystarczającym. Jedynym wyznacznikiem przysporzenia rodzinie dodatkowych dóbr jest skuteczność starań, gdyż miernikiem usprawiedliwionych potrzeb rodziny są możliwości zarobko-

---

<sup>586</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 57.

<sup>587</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 7 tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 210.

<sup>588</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 62.

<sup>589</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 237.



we, a nie faktycznie uzyskiwane dochody. Zatem, jeśli pomoc współmałżonkowi w jego działalności zarobkowej przyniesie rodzinie największą korzyść, to można uznać, że jest najwłaściwszą formą spełniania obowiązku przyczyniania się do dostarczania rodzinie środków utrzymania<sup>590</sup>. A zatem jak z powyższego wynika, omawiany tu obowiązek pomocy małżonkowi, w czynnościach zawodowych, wiąże się przede wszystkim z zaspokajaniem potrzeb rodziny, a nie z udzieleniem wsparcia małżonkowi<sup>591</sup>. Obowiązek podjęcia pracy w zakładzie małżonka nie powstaje jednak w wypadku możliwości osiągnięcia, przez osobę zobowiązaną do dostarczania rodzinie środków utrzymania, większych dochodów we własnym zawodzie, jak i wtedy gdy przysporzenie dóbr w obu przypadkach byłoby porównywalne<sup>592</sup>. Obowiązek udzielania małżonkowi pomocy w jego działalności zawodowej uzyskuje więc prymat wyłącznie wtedy, gdy stanowi jednocześnie, ze względu na całokształt okoliczności, najwłaściwszy sposób spełniania przez zatrudnianego małżonka obowiązku z art. 27 KRO.

Ze świadczeniem pracy na rzecz małżonka, jako formą spełniania obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, wiąże się wiele wątpliwości. Pomoc świadczona na podstawie art. 23 KRO ma charakter nieodpłatny. Jednakże, gdy zaktualizowany zostanie w stosunku do niepracującego współmałżonka obowiązek wynikający z art. 27 KRO, sprawa nieodpłatności nie jest oczywista. Dochodzi tutaj bowiem do wyraźnego konfliktu interesu rodziny i małżonka prowadzącego działalność gospodarczą z indywidualnym interesem małżonka świadczącego pracę. Odpłatność w tym przypadku nie jest wykluczona, gdyż główny obowiązek jednego z małżonków dotyczy podjęcia pracy zarobkowej, a tylko interes wspólnoty rodzinnej powoduje wskazanie przedsiębiorstwa współmałżonka jako miejsca pracy<sup>593</sup>. Mając na względzie dobro małżonka obciążonego tym obowiązkiem, należałoby uznać za zasadne uzyskiwanie pieniężnego ekwiwalentu za jego pracę oraz faktyczne dysponowanie wypracowanymi przez niego środkami, gdyż praca w przedsiębiorstwie współmałżonka nie powinna pogarszać sytuacji prawnej osoby w porównaniu z samodzielnym wykonywaniem zawodu. Tak więc nieodpłatnej pracy na rzecz małżonka nie możemy uznać za preferowaną formę spełniania obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

---

<sup>590</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 63.

<sup>591</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, (2006), s. 160 i nast.

<sup>592</sup> A. Dyoniak, *Praca świadczona przez małżonka...*, s. 61.

<sup>593</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 66.

Także obowiązek współdziałania dla dobra rodziny nie stoi na przeszkodzie uznaniu istnienia obowiązku wynagrodzenia pracy na rzecz małżonka na ogólnych zasadach.

Wypłata wynagrodzenia za pracę wykonaną na rzecz współmałżonka służy ochronie sytuacji faktycznej małżonka świadczącego pracę w czasie trwania małżeństwa, albowiem teoretycznie uczestnictwo w przyroście majątku wspólnego, który jest wynikiem także współpracy małżonka, należy odnieść do faktycznego dysponowania tym majątkiem, w tym środkami pieniężnymi<sup>594</sup>.

Niekiedy jednak małżonek ma utrudniony dostęp do majątku wspólnego (do dochodów, do poszczególnych składników). Sama ekspektatywa uzyskania korzyści związanych z podziałem wspólnego majątku w przyszłości nie zabezpiecza jego bieżących interesów<sup>595</sup>. Poza tym małżonek zaangażowany w znacznym wymiarze czasu w pracę na rzecz zakładu prowadzonego przez współmałżonka jest zainteresowany, np. uzyskaniem korzyści płynących z ubezpieczenia społecznego. Odpłatność, o której mowa, zaspokajałaby bieżące interesy małżonka, ale samo żądanie w tym względzie w praktyce pojawia się w razie konfliktu między małżonkami, najczęściej po ustaniu wspólnego pożycia. „W czasie trwania harmonijnego pożycia małżonkowie sami dochodzą do porozumienia co do sposobu traktowania tej pomocy, bądź w ramach współdziałania dla dobra rodziny, bądź w ramach umowy, np. o pracę, spółki cywilnej. Nie ma też na ogół potrzeby składania wniosku o rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd na podstawie art. 24 KRO. Natomiast w razie ostrego konfliktu małżeńskiego rozstrzygnięcie takie nie miałyby egzekutywy, a sprawę należałoby rozstrzygać na płaszczyźnie kontradiktoryjnej. Wątpliwa wydaje się skuteczność ustalenia przez sąd, na podstawie art. 24 KRO, wielkości uczestnictwa małżonka świadczącego pracę na rzecz drugiego z nich, w dochodach osiągniętych przez niego z racji prowadzenia zakładu lub wykonywania zawodu. Takiego orzeczenia drugi małżonek może nie respektować, i wtedy w rachubę wchodzi roszczenie o zapłatę albo roszczenie w ramach rozliczeń majątkowych między małżonkami”<sup>596</sup>.

Odmierna sytuacja przedstawia się w wypadku wystąpienia nagłej niemożności wykonywania pracy przez małżonka samodzielnie utrzymującego rodzinę. Działania drugiego małżonka będą wtedy ściślej związane z udzieleniem pomocy na podstawie art. 23 KRO, niż z przyczynianiem się do utrzymania rodziny, chociaż ostatecznie do-

<sup>594</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...* (2006), .s. 161.

<sup>595</sup> A. Dyoniak, *Praca świadczona przez małżonka...*, s. 64.

<sup>596</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 8, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 211.

chodzi do spełnienia obu tych obowiązków. Pomoc udzielana małżonkowi w powyższej sytuacji ma charakter wszechstronny i obejmuje niemal wszystkie formy świadczeń. Jednakże małżonek udzielający pomocy będzie miał w tym przypadku ograniczoną możliwość wyboru między prowadzeniem przedsiębiorstwa współmałżonka a podjęciem własnej pracy zawodowej. Ograniczenie wyboru można w tym przypadku uzasadniać nie tylko istnieniem obowiązku pomocy, ale również obowiązku zapewnienia rodzinie jak najwyższego poziomu życia, co będzie w większości przypadków łatwiejsze dzięki kontynuacji działalności małżonka, niż przez rozpoczęcie przez niego pracy niezwiązanej z tą działalnością. Trudno tu mówić o świadczeniu na rzecz małżonka pracy podporządkowanej, skoro działanie współmałżonka polega właściwie na zastępowaniu go w roli prowadzącego przedsiębiorstwo przez czas niedyspozycji<sup>597</sup>.

Jak widać, obowiązek pomocy małżonkowi w dziedzinie działalności zawodowej ma wąski zakres i jest uzasadniony przede wszystkim nagłymi zdarzeniami godzącymi w ekonomiczne podstawy egzystencji rodziny. Jednakże z całą pewnością można do zakresu tego obowiązku zaliczyć również wzajemne usługi, czy też przysługi świadczone w codziennym życiu, jak i pomoc w pracy zawodowej w niewielkim rozmiarze, bez względu na to, czy drugi małżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy też nie. Pomoc, w dziedzinie działalności zawodowej, to również „pomoc okazjonalna”, ograniczająca się do świadczeń nieregularnych niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas. Poza obowiązek wzajemnej pomocy wykracza jednak stałe bądź regularne świadczenie pracy na zasadach zbliżonych do pracowniczych<sup>598</sup>.

Wynikający z obowiązku wzajemnej pomocy nakaz wsparcia partnera również w pracy zawodowej ogranicza sferę nieodpłatnego świadczenia pomocy na rzecz współmałżonka. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że norma art. 23 KRO ma zastosowanie tylko do pracy w niewielkim rozmiarze, a przekroczenie tej granicy może spowodować nawiązanie stosunku prawnego, którego treść obejmuje wykonywanie pracy, gdzie odpłatność jest zasadą. Wydaje się więc, że norma regulująca małżeński obowiązek pomocy i normy konstruujące stosunek pracy nie mają wspólnego zakresu zastosowania<sup>599</sup>.

---

<sup>597</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy...*, s. 65.

<sup>598</sup> *Tamże*, s. 65.

<sup>599</sup> *Tamże*, s. 68.

### 3.3. Wzajemna pomoc po orzeczeniu separacji

Obowiązek realizowania tego podstawowego elementu więzi małżeńskiej, jakim jest wzajemna pomoc, ustawodawca nałożył również na małżonków, wobec których orzeczono separację, albowiem w myśl art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO „małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy, jeśli wymagają tego względy słuszności”. Zatem po orzeczeniu separacji, podobnie jak w okresie wcześniejszym, małżonkowie związani są obowiązkiem wzajemnej pomocy. Powinność ta w czasie separacji przyjmuje jednak węższy zakres, albowiem aktualizuje się jedynie wtedy, gdy wymagają tego „względy słuszności”.

Pojęcie „względy słuszności” nie jest pojęciem ostrym. W teorii prawa przyjmuje się, że gdy mowa o „względach słuszności”, chodzi o słuszność jako o właściwość związaną ściśle z oceną konkretnego, rozstrzyganego przypadku, tj. określonego zachowania się jednego podmiotu – członka społeczeństwa wobec drugiego podmiotu – innego członka społeczeństwa, która nie odnosi się do żadnych sprecyzowanych reguł (słuszność samoistna)<sup>600</sup>. Zatem, gdy w przepisie prawnym użyte jest pojęcie „względy słuszności”, ocena stanu faktycznego nie jest dokonywana ze względu na określony zbiór reguł, będących zasadami współżycia społecznego (słuszność relacyjna), do których zalicza się przede wszystkim zasady obyczajowe społeczeństwa polskiego, wyrosłe na gruncie polskich obyczajów i tradycji historycznej,<sup>601</sup> ale bierze się pod uwagę przede wszystkim elementy moralności i rozsądku, które mogą obejmować także poglądy nie odnoszące się do postępowania społeczeństwa. Trzeba jednak podkreślić, że ocena oparta na słuszności występuje zwykle w ścisłym powiązaniu z zasadami postępowania ukształtowanymi w społeczeństwie, jeżeli dotyczy znanych powszechnie sytuacji. Jednakże w sytuacjach nowych, gdy nie ma możliwości odwołania się do utrwalonych poglądów społeczeństwa, przydatne okazują się względy słuszności stanowiące klauzulę o bardziej uniwersalnym zastosowaniu niż np. zasady współżycia społecznego<sup>602</sup>.

Podstawową funkcją klauzuli względów słuszności, w ramach art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO, jest ograniczenie obowiązku pomocy w porównaniu z okresem wcześniejszym. Jak słusznie podniesiono w doktrynie, ma ona dostosować tę powinność do zaistniałej sytu-

---

<sup>600</sup> H. Haak, *Separacja ...*, s. 83.

<sup>601</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne ...*, s. 152.

<sup>602</sup> *Tamże*, s. 153.

acji zerwania wspólnego pożycia małżeńskiego<sup>603</sup>. Istota instytucji separacji wskazuje bowiem, że obowiązek pomocy nie może być wówczas szerszy, ani nawet równy obowiązkowi małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, albowiem, jak wskazuje E. Michniewicz - Broda, z istoty instytucji separacji i jej skutków wynika, że wymagania, jakie mogą być postawione małżonkom pozostającym w separacji, powinny być znacznie ograniczone w stosunku do tych, jakie stawia się małżonkom pozostającym we wspólnym pożyciu<sup>604</sup>. Trzeba jednak zauważyć, jak wskazuje A. Sylwestrzak, że sam fakt powiązania obowiązku pomocy z zasadami słuszności na gruncie separacji nie wprowadza jeszcze różnicowania między zakresem obowiązku przed i po orzeczeniu separacji. Różnica między obowiązkiem pomocy przed i po orzeczeniu separacji wynika, jak wskazuje Autorka, „z dwóch ściśle powiązanych okoliczności: 1) ze sposobu, w jaki ustawa wiąże omawianą powinność z zasadami słuszności oraz w konsekwencji – 2) z rezultatu zastosowania tych zasad względem obowiązku małżonków pozostających w separacji”<sup>605</sup>.

Treść art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO wskazuje, że omawiany obowiązek aktualizuje się wówczas, gdy w danym wypadku wyraźnie wymagają tego zasady słuszności. Na tej podstawie podniesiono w doktrynie, że obowiązek pomocy separowanych małżonków różni się od ogólnej regulacji z art. 23 KRO tym, że przybiera postać wyjątku,<sup>606</sup> albowiem przed orzeczeniem separacji udzielanie współmałżonkowi pomocy powinno być zasadą, w tym sensie, że obowiązek art. 23 KRO aktualizuje się w każdej sytuacji, gdy powstaje potrzeba małżonka, której drugi małżonek jest w stanie zadośćuczynić.

Ograniczenie obowiązku pomocy w okresie separacji spotkało się w doktrynie z różnorodną oceną. Część autorów krytykuje przyjęte rozwiązanie, wykazując, że warunkowanie obowiązku pomocy zasadami słuszności jest nietrafne, albowiem obowiązek ten powinien być regułą, a nie wyjątkiem. W myśl tych poglądów wszelkie powinności małżeńskie, których wykonanie nie koliduje ze zniesieniem obowiązku wspólnego pożycia, powinny w ramach separacji zostać zachowane<sup>607</sup>. Jedyłą ich granicą powinny być ogólne zasady w zakresie nadużycia prawa (art. 5 KC). Stanowisko to za słuszne uznaje m.in. J. Halberda, twierdząc, że podstawą przedstawionego powyżej po-

---

<sup>603</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków...*, s. 235.

<sup>604</sup> E. Michniewicz-Broda, *Majątkowe skutki separacji sądowej*, Rejent, 2000, nr 6, s. 97.

<sup>605</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 153.

<sup>606</sup> J. Halberda, *Separacja...*, s. 107.

<sup>607</sup> E. HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA, *Separacja...*, s. 18; P. Kasprzyk, *Instytucja separacji małżeńskiej w świetle ustawy z dnia 21.05.1999 r.*, Lublin-Sandomierz 1999, s. 74.

stulatu jest charakter małżeństwa: „związek ten nie jest zawierany przypadkowo i jeżeli na małżonku po orzeczeniu separacji spoczywa szereg obowiązków, takich jak: wierność, wzajemna pomoc, czy współdziałanie dla dobra rodziny założonej przez małżeństwo, to jest to sytuacja oczywista, akceptowalna, a wręcz społecznie pożądana<sup>608</sup> .

W literaturze spotykamy jednak, szerzej bronione, odmienne od wyżej przedstawionego zapatrywanie aprobujące ograniczenie omawianego obowiązku, zastosowane w art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO. Opiera się ono na przekonaniu, że rozkład pożycia, połączony często z oddzielnym zamieszkiwaniem, musi wpłynąć na rozmiar powinności; zwykle bowiem z uwagi na sporadyczność kontaktów nie będzie możliwości wypełniania jej w dotychczasowym zakresie<sup>609</sup>. Tak np. E. Michniewicz - Broda, określając zakres omawianego pojęcia względem małżonków w separacji (art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO), wyklucza zobowiązanie do świadczenia pomocy współmałżonkowi w celu zapewnienia jednakowej stopy życiowej, a także możliwość żądania korzystania z lokalu mieszkalnego stanowiącego wyłączną własność współmałżonka, zwłaszcza jeśli sam w nim zamieszkuje. Autorka wyklucza także pomoc w prowadzeniu procesu sądowego, czy załatwianiu innego rodzaju spraw służących ochronie interesów jednego z małżonków, przy czym dopuszcza, lecz tylko w ograniczonym zakresie, udzielenie wsparcia psychicznego – odmawiając go wobec codziennych zmagania i trudności życiowych, a przyznając w sytuacjach nadzwyczajnych, jak np. wypadek losowy powodujący kalectwo. Dopuszcza ona także obowiązek materialnego wsparcia małżonka w wyjątkowo trudnych dla niego sytuacjach, jak np. konieczność przeprowadzenia kosztownej operacji dla ratowania życia i zdrowia, wypadek losowy w postaci dotkliwej kradzieży całości lub znacznej części majątku itp., lecz także w złągodzonej postaci<sup>610</sup>.

Różnica między zakresami obowiązku pomocy z art. 23 KRO i 61<sup>4</sup> § 3 KRO wynika, jak wskazuje A. Sylwestrzak, z rezultatu zastosowania zasad słuszności do oceny zachowania separowanych małżonków. Zasady te, pełniąc rolę swoistego „weryfikatora”, nakazują uwzględniać całokształt okoliczności wyznaczających sytuację małżonków. Oceniane okoliczności daje się podzielić, zdaniem Autorki, na dwie kategorie: 1) okoliczności faktyczne oraz 2) okoliczności prawne. Z kolei w ramach okoliczności

---

<sup>608</sup> J. Halberda, *Separacja...*, s. 108.

<sup>609</sup> J. Gajda, *Instytucja separacji w świetle noweli KRO*, MoP 1999, nr 9, s. 12; T. Smyczyński, *Separacja małżonków...*, s. 157.

<sup>610</sup> E. Michniewicz-Broda, *Majątkowe skutki...*, s. 96-97.

faktycznych można wyróżnić dwie grupy elementów: 1) obiektywne i 2) ocenne – subiektywne.

Składające się na okoliczności faktyczne elementy obiektywne będą rozumiane jako wynik ustaleń w przedmiocie aktualnego położenia obojga małżonków. Do tej kategorii można zaliczyć okoliczności takie jak: 1) powstanie szczególnej potrzeby wymagającej zaspokojenia, 2) możliwość małżonka potrzebującego w zakresie samodzielnej realizacji potrzeby, 3) możliwość małżonka co do zadośćuczynienia potrzebie, 4) porównanie sytuacji obojga małżonków. Natomiast elementy o charakterze ocennym obejmują kwalifikację moralną postępowania małżonków. Dokonywana ocena może obejmować zarówno ich aktualne postępowanie względem siebie, jak i zachowanie przed orzeczeniem separacji. Tak więc wina w spowodowaniu rozkładu pożycia, mimo że nie była stwierdzona orzeczeniem sądu ( a więc także przy orzeczeniu tzw. separacji zgodnej w trybie art. 61 1 § 3 KRO), ale nie budzi wątpliwości, może stanowić okoliczność faktyczną uwzględnianą przy ocenie postępowania małżonka z punktu widzenia obowiązku pomocy. W literaturze dostrzeżono kwestię powiązania zagadnienia winy z aktualizacją obowiązku pomocy podczas separacji. Mianowicie, zdaniem T. Sokołowskiego,<sup>611</sup> jeżeli u podstaw separacji leży niezawinione zarażenie wirusem HIV, słuszność przemawia za dalszym trwaniem obowiązku pomocy na korzyść chorego małżonka. Z kolei A. Michniewicz-Broda<sup>612</sup> stoi na stanowisku, iż nie należy z góry wykluczać sytuacji zobligowania małżonka niewinnego względem winnego, jeżeli w konkretnej sytuacji przemawiają za tym względy słuszności. W tym miejscu nasuwa się, jak podkreśla A. Sylwestrzak, ogólniejszy wniosek, że negatywna ocena małżonka żądającego pomocy, oparta np. na stwierdzeniu wcześniejszego porzucenia współmałżonka, może wpłynąć niekorzystnie na zakres regulacji omawianego obowiązku<sup>613</sup>. Do elementów faktycznych, wpływających na obowiązek pomocy, nie można jednak zaliczyć upływu czasu. W doktrynie słusznie zauważono, że sprzeczne z istotą separacji byłoby wykluczenie obowiązku z tej tylko przyczyny, że od orzeczenia separacji upłynął dłuższy czas, albowiem mimo to separowani są wciąż małżeństwem<sup>614</sup>. Prawo separowanego małżonka do wzajemnej pomocy ze strony drugiego małżonka istnieje nie z powodu orzeczenia separacji, lecz mimo orzeczenia separacji, a istnieje tak długo, jak długo

---

<sup>611</sup> T. Sokołowski, *Problematyka AIDS w świetle prawa rodzinnego*, Poznań 2000, s. 99.

<sup>612</sup> E. Michniewicz-Broda, *Majątkowe skutki...*, s. 97.

<sup>613</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 155.

<sup>614</sup> J. Gajda, *Instytucja separacji...*, s. 12; J. Halberda, *Separacja...*, s. 108.

wymagają tego względy słuszności. Jeżeli „względy słuszności” istniały już przed orzeczeniem separacji, to w takim wypadku obowiązek wzajemnej pomocy przez orzeczenie separacji nie traci swej aktualności i pozostaje aktualny także po orzeczeniu separacji. Samo orzeczenie separacji może tylko wpłynąć na zakres obowiązku wzajemnej pomocy<sup>615</sup>.

Drugą grupę kryteriów aktualizacji obowiązku pomocy separowanych małżonków stanowią okoliczności prawne. Będą one dalej rozumiane, zdaniem A. Sylwestrzak, „jako całokształt regulacji prawnej instytucji separacji w połączeniu z treścią opartego na niej orzeczenia w konkretnej sprawie. Chodzi więc o to, że ocena sytuacji małżonków musi opierać się jednocześnie na ukształtowanej w drodze orzeczenia separacji sytuacji prawnej. Przykładowo, ustanie obowiązku wspólnego pożycia wyłącza w konsekwencji te sposoby realizacji obowiązku pomocy separowanych małżonków, które polegałyby na konieczności powrotu do pożycia albo wspólnego zamieszkiwania. Okolicznością prawną, doniosłą w omawianej sytuacji, może się okazać także orzeczenie w wyroku separacyjnym o winie jednego z małżonków w wywołaniu rozkładu pożycia”<sup>616</sup>.

Podsumowując zarysowane wyżej porównanie obowiązku pomocy, wiążącego małżonków przed i po orzeczeniu separacji, można wyciągnąć wniosek, że normy nie wprowadzają dla obu sytuacji dwóch odmiennych powinności. Wręcz przeciwnie: obowiązek z art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO stanowi kontynuację dotychczasowego obowiązku z art. 23 KRO, kontynuacja ta następuje jednak w łagodniejszym zakresie, uwzględniającym skutki orzeczonej separacji.

Nałożenie przez ustawodawcę, również na tych małżonków, wobec których sąd orzekł separację, obowiązku realizowania tego elementu więzi małżeńskiej, jakim jest wzajemna pomoc, świadczy o jego szczególnie podstawowym charakterze – istnieje on wszak nawet w obliczu zupełnego rozkładu pożycia małżonków. Taka postawa wobec obowiązku pomocy jest, jak słusznie zauważa T. Smyczyński, trafna, zwłaszcza ze względu na fakt dalszego istnienia małżeństwa oraz restytucyjną funkcję separacji<sup>617</sup>.

#### 4. Nazwisko

---

<sup>615</sup> H. Haak, *Separacja...*, s. 82-83.

<sup>616</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 152-156.

<sup>617</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza ...*, s. 266.



#### 4.1. Nazwisko jako element tożsamości

Indywidualizacja należy do najdawniejszych obyczajów, niemal instynktownych zachowań. Każdego określano w jakiś sposób, co z biegiem czasu doprowadziło do powstania imienia i nazwiska<sup>618</sup>. Nazwisko, tak z uwagi na swoją genezę, jak i charakter prawny, wskazywać może zarówno na pochodzenie człowieka, jak i na jego przynależność do określonej rodziny. Jest skierowanym na zewnątrz znakiem rozpoznawczym, „szyldelem”, jest pewną nazwą, którą odnosimy do określonej osoby, a także elementem jej tożsamości<sup>619</sup>. Oprócz identyfikacji czy indywidualizacji jednostki nazwisko pełni także ważną rolę psychiczną i społeczną, stanowiąc dla noszącej je osoby element samookreślenia, nośnik godności osobistej, instrument samodefiniowania swojej tożsamości<sup>620</sup>. Z tego też względu zarówno posiadanie, jak i używanie nazwiska jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem każdej osoby fizycznej. Mimo iż nie wynika to wprost z ustawy, to uprawnienie takie, jak zauważa P. Kasprzyk, można wyprowadzić z przepisów Konstytucji RP (art. 30, 35 czy 47)<sup>621</sup>. Z uwagi na doniosłą rolę jaką pełni nazwisko dla jednostki i społeczeństwa, zostało ono zaliczone przez prawo cywilne do kategorii dóbr osobistych wyraźnie wymienionych w art. 23 KC i podlega ochronie sądowej w razie bezpodstawnego naruszenia<sup>622</sup>.

W prawie polskim próżno szukać definicji nazwiska, nie formułuje jej także doktryna prawnicza. Można jednak podać pewne zasady, które należy stosować względem nazwisk. Po pierwsze, każda osoba fizyczna ma obowiązek posiadania nazwiska. Ustalenie nazwiska, które przysługuje danej osobie fizycznej, umożliwia jej akt urodzenia. Po drugie, obowiązek posiadania nazwiska wiąże się z zasadą jego powszechności, polegającą na tym, że każda osoba fizyczna posiada nazwisko. Kolejną zasadą odnoszącą się do nazwiska jest zasada dziedziczności, albowiem nazwisko stanowi o przynależności do danej rodziny, a w naszym społeczeństwie duże znaczenie emocjonalne przywiązuje się do tradycji przechodzenia nazwiska z pokolenia na pokolenie, tak np., zgodnie z art. 88 § 1 KRO, dziecko pochodzące z małżeństwa przejmuje nazwisko tylko

---

<sup>618</sup> A. Gulczyński, *Obcy wśród swoich. Uwagi o problemach zmiany nazwisk w polskim prawie XX wieku*, Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznych, Białystok 2003, s. 731.

<sup>619</sup> P. Kasprzyk, *Zmiana imienia i nazwiska w prawie polskim (wstęp do problematyki)*, Studia Prawnoustrojowe 2006, nr 6, s. 47.

<sup>620</sup> P. Wypych, *Prawo właściwe dla nabycia i zmiany nazwiska*, (w:) *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, (red.) P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 564.

<sup>621</sup> P. Kasprzyk, *Zmiana imienia i nazwiska w prawie...*, s. 46.

<sup>622</sup> M. Lech - Chelmińska, V. Przybyła, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2006, s. 56.

po ojcu lub po matce. Kolejną zasadą, którą należy wskazać, jest zasada stabilizacji nazwiska, wskazująca, iż wszelkie zmiany posiadanego nazwiska mogą nastąpić tylko w wypadkach i na zasadach określonych przez prawo. Wyrazem zasady stabilizacji nazwiska jest także ograniczona liczba, przewidzianych prawem, zdarzeń skutkujących zmianą nazwiska<sup>623</sup>.

Przepisy KRO ustalają brzmienie nazwiska, w zależności od określonych zdarzeń w kodeksie przewidzianych. Do zdarzeń tych należą m.in. zawarcie małżeństwa, jego unieważnienie, rozwód, uznanie ojcostwa, przysposobienie<sup>624</sup>. Jak widać, zawarcie małżeństwa jest jednym z nielicznych - ze względu na zasadę stałości oznaczeń indywidualizujących osobę w obrocie prawnym – zdarzeń prawnych, mogących wywierać wpływ na kształt nazwiska człowieka.

#### 4.2. Wybór nazwiska

Zasady kształtowania się nazwisk przy zawarciu małżeństwa przeszły w historii naszego prawa rodzinnego znaczną ewolucję, której zasadnicze kierunki określić można jako z jednej strony stopniowe osiągnięcie stanu równouprawnienia obojga małżonków co do możliwości kształtowania brzmienia swego nazwiska w związku z zawarciem małżeństwa, z drugiej zaś strony rozszerzenie zakresu dopuszczalnych prawem wariantów tego ukształtowania.

Regulujący kwestię nazwiska małżonków przepis art. 25 KRO w pełni uwzględnia trzy, pozostające ze sobą w pewnej opozycji, założenia. Po pierwsze, nazwisko jest dobrem osobistym człowieka, co przemawia za pozostawieniem jednostce swobody w zakresie jego dookreślenia. Po drugie, z zasady równouprawnienia małżonków wynika dyrektywa pozostawienia im pełnej i jednakowej swobody w wyborze nazwiska, jakie chcą nosić po zawarciu małżeństwa. Po trzecie, ścisłe zespolenie rodziny przemawia jednak na rzecz wspólnego nazwiska małżonków i opartej na małżeństwie rodziny,<sup>625</sup> albowiem, jak podnosi się w doktrynie, Silna wspólnota życia małżonków uzasadnia istnienie jednego nazwiska dla obojga małżonków i ich wspólnych dzieci<sup>626</sup>. Założenia te znajdują odzwierciedlenie w treści art. 25 KRO, w myśl którego: „§ 1 O nazwisku,

<sup>623</sup> P. Kasprzyk, *Zmiana imienia i nazwiska w prawie...*, s. 49- 54.

<sup>624</sup> A. Zielonacki, *Nazwisko a zawarcie małżeństwa*, PiP 1983, nr 3, s. 61.

<sup>625</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2012), s. 135.

<sup>626</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 8; P. Telusiewicz, *Zasada wspólnoty małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym*, Stałowa Wola 2008, s. 183.

które każdy z małżonków będzie nosił po zawarciu małżeństwa, decyduje jego oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Oświadczenie może być złożone bezpośrednio po zawarciu małżeństwa albo przed sporządzeniem przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączonej zawarcie małżeństwa. §2. Małżonkowie mogą nosić wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich. Każdy z małżonków może również zachować swoje dotychczasowe nazwisko albo połączyć z nim dotychczasowe nazwisko drugiego małżonka. Nazwisko utworzone w wyniku połączenia nie może składać się z więcej niż dwóch członów. §3 W razie niezłożenia oświadczenia w sprawie nazwiska, każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko.”.

W związku z tym możliwe są następujące warianty ukształtowania nazwisk małżonków :

1. małżonkowie noszą wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem męża;
2. małżonkowie noszą wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem żony;
3. małżonkowie noszą wspólne nazwisko dwuczłonowe powstałe w wyniku połączenia ich dotychczasowych nazwisk;
4. każdy z małżonków pozostaje przy swoim dotychczasowym nazwisku;
5. mąż nosi swoje dotychczasowe nazwisko, żona zaś nazwisko dwuczłonowe powstałe z połączenia nazwiska męża ze swym dotychczasowym nazwiskiem;
6. żona nosi swe dotychczasowe nazwisko, mąż zaś nazwisko dwuczłonowe powstałe z połączenia nazwiska żony ze swym dotychczasowym nazwiskiem.

Poprzez użycie w treści omawianego przepisu zwrotu „połączyć” ustawodawca uniknął sytuacji, w której małżonkowie nosiliby te same nazwiska powstałe z połączenia dotychczasowych nazwisk, ale w odwrotnej kolejności<sup>627</sup>. Dzięki temu małżonkowie nabyli prawo uzgodnienia kolejności łączonych członów, tak by uzyskali wspólne, jednobrzmiące, choć dwuczłonowe nazwisko, wskazujące dodatkowo na rodzinne korzenie obojga małżonków. Swoboda w konfigurowaniu przez zainteresowanych ich nazwisk nie wyklucza jednak możliwości przestania tylko na dodaniu do swojego

---

<sup>627</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 136.

nazwiska, jako drugiego członu nazwiska współmałżonka. Ostateczny kształt nazwiska zależy zatem od suwerennej decyzji każdej ze stron<sup>628</sup>.

To, przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie J. Ignatowicz i M. Nazar uznają za dyskusyjne, wskazując że łamie ono dotychczasową zasadę, zgodnie z którą pierwszy człon nazwiska złożonego był zawsze nazwiskiem noszonym przed zawarciem małżeństwa<sup>629</sup>. Jeżeli jednak osoba składająca oświadczenie nie wypowie się w kwestii kolejności członów, oświadczając jedynie, iż decyduje się na połączenie swego nazwiska z nazwiskiem małżonka, to w takiej sytuacji o kolejności członów decyduje w pierwszym rzędzie racja językowa, na którą składają się dwie dyrektywy: 1) wymóg naturalnego układu fonetycznego, nakazujący umieszczenie członu krótszego tj. posiadającego mniejszą liczbę sylab na pierwszym miejscu;<sup>630</sup> 2) wymóg tradycyjnego poczucia językowego, zgodnie z którym człon w postaci przymiotnika posiadający końcówkę rodzajową adekwatną do płci małżonka powinien stanowić człon drugi, zwłaszcza w przypadku nazwisk kobiecych<sup>631</sup>.

W sytuacji, gdy racja językowa nie może być jednak zastosowana, np. z powodu równej liczby sylab w członach nazwisk, należy kierować się racją chronologiczną, wedle której układ członów nazwiska winien odzwierciedlać kolejność ich nabywania. Racja ta ma zastosowanie z wyjątkiem sytuacji, gdy oboje małżonkowie korzystają z możliwości połączenia nazwisk. Gdy jednak przedstawione racje nie znajdują zastosowania, należy wybrać w dowolny sposób jeden układ dla obojga małżonków.

Zdarzają się również sytuacje, gdy jeden człon nazwiska ma formę imienia, zaleca się wtedy umieszczenie go na drugim miejscu w celu uniknięcia omyłkowego traktowania go za imię<sup>632</sup>.

Swoboda w wyborze nazwiska, które każdy z małżonków będzie nosił po zawarciu małżeństwa, nie jest jednak nieograniczona, małżonkowie nie mają bowiem możliwości wyboru dowolnego nazwiska, a mianowicie nie mogą wybrać nazwiska, którego nie nosiło żadne z nich przed zawarciem małżeństwa, a także unormowania dotyczące nazwiska nie dopuszczają dokonania przez osoby zawierające małżeństwo

---

<sup>628</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s. 132.

<sup>629</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2012), s. 136.

<sup>630</sup> J. Miodek, *Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1987, s. 175.

<sup>631</sup> K. Nitsch, *Jeszcze o formach nazwisk kobiet*, *Język polski*, 1952, z.1, s. 41-42.

<sup>632</sup> P. Wypych, *Regulacja nazwisk małżonków po nowelizacji Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego z 1998 r.*, KPP 2000, z. 1, s.75-77.

ich wymiany<sup>633</sup>. Jest to zgodne z zamierzeniami ustawodawcy, który poprzez zróżnicowanie terminologii „dotychczasowe nazwisko „ i „nazwisko drugiego małżonka” zapobiega ewentualności „wymiany” przez osoby zawierające małżeństwo ich dotychczasowych nazwisk. Tak więc niedopuszczalne są następujące warianty: 1) żona przybiera dotychczasowe nazwisko męża, mąż zaś dotychczasowe nazwisko żony; 2) żona przybiera dotychczasowe nazwisko męża, ten zaś nazwisko powstałe z połączenia swego nazwiska z dotychczasowym nazwiskiem żony; 3) mąż przybiera dotychczasowe nazwisko żony, ta zaś nazwisko powstałe z połączenia swego nazwiska z dotychczasowym nazwiskiem męża<sup>634</sup>.

Ustawodawca, posługując się terminem „każdy z małżonków”, a nie „mąż” i „żona”, ujednolicił uregulowania dotyczące składania oświadczeń w sprawie nazwiska dla każdego z nupturientów. Pozostawił im w ten sposób jednakowe uprawnienia, tak w zakresie możliwości złożenia oświadczenia co do nazwiska, jak i jego treści, niezależnie od płci, co uniezależniło dopuszczalność złożenia oświadczenia w sprawie nazwiska przez jednego z małżonków od decyzji drugiego<sup>635</sup>.

O zmianie nazwiska w związku z zawarciem małżeństwa decyduje wyłącznie wola osoby zainteresowanej, albowiem zgodnie z brzmieniem art. 25 § 3 KRO, w braku oświadczenia w sprawie nazwiska każdy z małżonków pozostaje przy swoim dotychczasowym nazwisku<sup>636</sup>. Regulacja ta statuuje zasadę stabilizacji nazwisk małżonków, to znaczy braku wpływu małżeństwa na kształt nazwisk zawierających je stron w razie niewyrażenia przez nich odmiennej w tej materii woli. Zatem nazwisko w braku odmiennej woli nupturientów wskazywać będzie na pochodzenie jednej osoby od drugiej, nie zaś na fakt pozostawania w związku małżeńskim<sup>637</sup>.

Rozwiązanie zaproponowane przez polskiego ustawodawcę spotykamy także w innych porządkach prawnych. Ustawodawca rosyjski pozostawioną małżonkom swobodę w wyborze nazwiska, które każde z nich będzie nosiło po zawarciu małżeństwa, ogranicza również, poprzez wskazanie kilku możliwości wyboru. Mianowicie każdy z małżonków może: 1) wybrać wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich, 2) zachować swoje dotychczasowe nazwisko, 3) połączyć ze swoim dotychczasowym nazwiskiem dotychczasowe nazwisko drugiego małżonka (art. 32 ust

<sup>620</sup>J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne...*, s. 91.

<sup>634</sup>P. Wypych, *Regulacja nazwisk...*, s. 65.

<sup>635</sup>*Tamże*, s. 65.

<sup>636</sup>*Rządowy projekt ustawy o zmianie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, KPP, 1998, z.3, s. 560.

<sup>637</sup>R. Wypych, *Regulacja nazwisk...*, s. 67.

1 KRFR). Nazwisko powstałe w wyniku połączenia nie może, podobnie jak w polskim systemie prawnym, składać z więcej niż dwóch członów (art. 32 ust. 1 zd. 2 KRFR). Nieco inaczej kwestia ta przedstawia się w ustawodawstwie niemieckim. Mimo iż, podobnie jak w przedstawionych powyżej systemach prawnych, prawodawca woli osób zainteresowanych pozostawia decyzję o zmianie nazwiska to jednak wskazuje jedynie dwie możliwości wyboru. Mianowicie każdy z małżonków może zachować swoje dotychczasowe nazwisko, lub nosić wspólne nazwisko będące nazwiskiem rodowym jednego z nich. Ustawodawca niemiecki nie przewidział też możliwości utworzenia, jako nazwiska małżeńskiego, nazwiska dwuczłonowego utworzonego z nazwisk rodowych obojga małżonków<sup>638</sup>.

Przyjęta przez polskiego ustawodawcę zasada „pozytywnego” wyrażania woli zmiany nazwiska powoduje, że o nazwisku, które każdy z małżonków będzie nosił, decyduje jego oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego<sup>639</sup>. Art. 25 § 1 KRO uznaje kierownika urzędu stanu cywilnego za jedyny organ właściwy do odbierania powyższych oświadczeń. Ma to istotne znaczenie, biorąc pod uwagę fakt, iż małżeństwo zostaje zawarte nie tylko w przypadku, „gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenie, że wstępują ze sobą w związek małżeński”, ale również wtedy, gdy nupturienti „zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik USC następnie sporządzi akt małżeństwa” (art. 1 KRO). Powyższa dwutorowość oraz wyłączne uprawnienia kierownika USC do odbierania oświadczeń w sprawie nazwiska doprowadziły do zróżnicowania czasu składania tych oświadczeń<sup>640</sup>. Gdy małżeństwo zawarte jest, zgodnie z art. 1 § 1 KRO, tj. przed kierownikiem USC, oświadczenie w tej sprawie powinno być złożone bezpośrednio po zawarciu małżeństwa, o czym *expressis verbis* stanowi art. 25 § 2 zdanie 1: „oświadczenie może być złożone bezpośrednio po zawarciu małżeństwa”, a także art. 7 § 2 KRO: „kierownik USC zapytuje mężczyznę i kobietę, czy zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo, a gdy oboje odpowiedzą na to pytanie twierdząco, wzywa ich do złożenia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński oraz oświadczeń w sprawie nazwisk małżonków i ich dzieci”. Zwrot „bezpośrednio po zawarciu małżeństwa” ozna-

<sup>638</sup> D. Schwab, *Familienrecht...*, (2003), s. 90.

<sup>639</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 136.

<sup>640</sup> P. Wypych, *Regulacja nazwisk...*, s. 68.

cza, iż oświadczenie powinno nastąpić bezpośrednio po ogłoszeniu przez kierownika USC o zawarciu małżeństwa, ale jeszcze w czasie trwania ceremonii ślubnej. Nie powinno więc dochodzić do takich sytuacji, w których wspomniane oświadczenie będzie składane po ceremonii ślubnej, a więc po podpisaniu aktu małżeństwa przez strony, świadków i kierownika USC<sup>641</sup>.

Jeżeli natomiast małżeństwo jest zawarte przed duchownym, zgodnie z art. 1 § 2 KRO, wówczas oświadczenie o nazwisku może być złożone przed sporządzeniem przez kierownika USC zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa<sup>642</sup>, bez którego to dokumentu, zgodnie z art. 8 § 2 KRO, duchowny nie może przyjąć oświadczenia o woli wywarcia skutków cywilnych. Treść oświadczeń zamieszcza się w przedmiotowym zaświadczeniu, zgodnie z brzmieniem art. 4<sup>1</sup> § 1 KRO, w myśl którego „osobom zamierzającym zawrzeć małżeństwo w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 kierownik USC wydaje zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa oraz treść i datę złożonych przed nim oświadczeń w sprawie nazwisk przyszłych małżonków i ich dzieci”. Między oświadczeniami składanymi w trakcie ceremonii ślubnej, a tymi składanymi przed wydaniem zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa zachodzą następujące różnice:

- 1) Oświadczenia składane bezpośrednio po zawarciu małżeństwa skutkują *ex tunc*, a ich skuteczność jest każdorazowa, natomiast skuteczność oświadczeń składanych przed sporządzeniem zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa powstaje dopiero z chwilą wstąpienia w związek małżeński, tj. z momentem złożenia oświadczenia o woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu;
- 2) Zaświadczenia stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa tracą moc, zgodnie z art. 4<sup>1</sup> § 2 KRO, po upływie 3 miesięcy od dnia ich wydania, z momentem tym tracą jednocześnie swą moc oświadczenia w sprawie nazwisk przyszłych małżonków, które są w nich zawarte. Oświadczenia te nie są ostateczne, gdyż upływ 3 miesięcznego terminu powoduje utratę przez nie jakiegokolwiek znaczenia, w tym również wpływu na kształt nazwisk przyszłych małżonków. Natomiast oświadczenia składane bezpośrednio po zawarciu mał-

---

<sup>641</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy ...*(2003), s. 284.

<sup>642</sup> J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne ...*, s. 91.

żeństwa są ostateczne i bezwarunkowo wpływają na kształt nazwisk małżonków;

- 3) Różnice występują również w kwestii dopuszczalności zmiany oświadczeń już złożonych przez osoby zamierzające zawrzeć małżeństwo. Oświadczenia w sprawie nazwisk składane w toku ceremonii ślubnej w sposób określony w art. 1 § 1 KRO nie mogą być odwołane, a zmiana nazwisk małżonków może nastąpić jedynie w trybie określonym przepisami ustawy o zmianie imienia i nazwiska<sup>643</sup>. Natomiast cechą oświadczeń składanych przez osoby zamierzające zawrzeć małżeństwo w sposób określony w art. 1 § 2 KRO, których treść i datę stwierdza wydane stronom zaświadczenie, jest ich odwołalność. Zdaniem P. Wypycha osoby takie mogą w okresie ważności zaświadczenia, tj. przed upływem 3 miesięcy od dnia jego wydania zmienić oświadczenie w sprawie nazwisk i ubiegać się o wydanie kolejnego o nowej treści. Autor uważa również, iż skutek w postaci zmiany oświadczenia strony osiągną również przez odczekanie okresu niezbędnego do utraty przez zaświadczenie mocy, a następnie powtórzenie całej procedury od początku<sup>644</sup>.

Jeśli chodzi o charakter prawny składanych przez małżonków oświadczeń, to poglądy doktryny są w tej kwestii rozbieżne,

O ile według A. Zielonackiego<sup>645</sup> oświadczenie to nie stanowi oświadczenia woli w rozumieniu przepisów KC, lecz czynność rodzinno-prawną inną niż czynność prawna normowana tymi przepisami, o tyle J. St. Piątowski kwalifikuje omawiane oświadczenie jako swego rodzaju prawo kształtujące, wykonywane przez złożenie oświadczenia woli, które jednak ze względu na swą ścisłą łączność z oświadczeniami o wstąpieniu w związek małżeński, jest oświadczeniem woli szczególnym, niepodlegającym ogólnym przepisom KC<sup>646</sup>.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie precyzuje formy składanych oświadczeń, jednak art. 62 ust. 2 PrASC w sposób dorozumiany wymaga formy pisemnej, postanawiając iż „wymaga utrwalonej na piśmie treści tych oświadczeń”<sup>647</sup>. Nazwisko (nazwiska), które będą nosili małżonkowie wpisuje się do aktu małżeństwa na podstawie pisemnych

<sup>643</sup> Ustawa z 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska, Dz.U. z 2008 r., nr 220, poz.1414.

<sup>644</sup> P. Wypych, *Regulacja nazwisk...*, s. 68-70.

<sup>645</sup> A. Zielonacki, *Nazwisko...*, s. 66-67.

<sup>646</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 249-250.

<sup>647</sup> A. Czajkowska, E. Pachniewski, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism*, Warszawa 2002, s.174.



oświadczeń złożonych zgodnie z art. 25 § 1 KRO<sup>648</sup>. Wydaje się jednak, że skoro przepis ten powołuje się na art. 25 § 1 KRO regulujący sprawę oświadczeń, ale niezastrzegający pisemnej ich formy, ma on na myśli utrwaloną na piśmie treść tych oświadczeń. Wymaganie to spełni protokół z czynności złożenia oświadczenia, który powinien być podpisany przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, przed którym oświadczenie zostało złożone i osobę, która złożyła oświadczenie<sup>649</sup>.

Data złożenia przez małżonków oświadczeń w sprawie ich przyszłych nazwisk, w sytuacji gdy strony zamierzają zawrzeć małżeństwo w sposób określony w art. 1 § 2 KRO, umieszczana jest w zaświadczeniu stwierdzającym brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa (art. 4<sup>1</sup> § 1 KRO). Zdaniem A. Mączyńskiego „podanie w zaświadczeniu daty złożenia oświadczenia w sprawie nazwiska nie ma uzasadnienia, gdyż bez względu na datę złożenia oświadczeń stają się one skuteczne od chwili zawarcia małżeństwa. Czym innym jest oczywiście data wydania zaświadczenia, będąca terminem początkowym jego ważności, jak również data złożenia zapewnienia dotyczącego nieistnienia okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, mająca znaczenie z punktu widzenia stosowania art. 4 KRO”<sup>650</sup>.

W razie zawarcia małżeństwa za granicą, tryb składania oświadczeń w sprawie nazwisk zależy od tego, czy małżeństwo zostało zawarte przed konsulem, czy też w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego. W pierwszym wypadku oświadczenia w sprawie nazwisk składane są przed konsulem, który dołącza je do protokołu stwierdzającego złożenie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, w którym to protokole znajduje się zapewnienie osób zawierających małżeństwo, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, a następnie konsul przesyła je niezwłocznie do urzędu stanu cywilnego właściwego dla dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawa (art. 60 ust 2 PrASC.). W drugim przypadku obywatel polski, który nie złożył oświadczenia w sprawie swojego nazwiska, może je złożyć, wraz z wnioskiem o transkrypcję, czyli o wpisanie aktu małżeństwa do polskiej księgi małżeństw (art. 62 ust 3 PrASC.). Oświadczenie, o którym mowa, można również złożyć przed polskim konsulem, który sporządzi protokół jego przyjęcia i wraz z wnioskiem o transkrypcję prześle niezwłocznie do urzędu stanu cywilnego właściwego dla dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawa (art. 62 ust 4 PrASC.).

---

<sup>648</sup> A. Mączyński, *Projektowana nowelizacja przepisów o zawarciu małżeństwa*, KPP 1998, z. 3, s. 525.

<sup>649</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 138.

<sup>650</sup> A. Mączyński, *Projektowana nowelizacja...*, s. 532.

### 4.3. Modyfikacja nazwiska małżonków po dokonaniu wyboru

Niezależnie od możliwości ukształtowania nazwiska w myśl postanowień kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prawo dopuszcza ewentualność jego modyfikacji w trybie administracyjnym, na podstawie przepisów ustawy o zmianie imienia i nazwiska.<sup>651</sup>

Problem zmiany nazwiska ściera się, jak już wcześniej wspomniałam, z zasadą stabilizacji - niezmienności nazwiska. Zasada ta w obliczu spojrzenia na człowieka, jako samodzielną jednostkę ulega jednak z upływem lat złagodzeniu, co znalazło swój wyraz m.in. w uchyleniu art. 4 ustawy o zmianie imion i nazwisk z 15 listopada 1956 r. Nieobowiązujący już art. 4 ustawy uzależniał zmianę nazwiska osoby pozostającej w związku małżeńskim od zgody drugiego małżonka i rozciągał ową zgodę na niego.<sup>652</sup> W obecnym stanie prawnym wola małżonka, ubiegającego się o zmianę nazwiska nie napotyka przeszkód po stronie drugiego małżonka, nie może on sprzeciwić się temu wnioskowi albowiem zmiana ta obejmuje wyłącznie osobę wnioskującą i nie wywiera żadnych skutków na nazwisko drugiego małżonka. Wpływ taki byłby nieuzasadniony również z uwagi na możliwość noszenia przez małżonków różnych nazwisk.

Pojęcie „zmiany nazwiska” zdefiniował ustawodawca w art. 3 pkt 2 UZIN wskazując, iż zmiana nazwiska oznacza zmianę na inne nazwisko, zmianę pisowni nazwiska lub zmianę nazwiska ze względu na formę właściwą dla rodzaju żeńskiego lub męskiego. Kierując się stanowiskiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie<sup>653</sup> ustawodawca przyjął że zmiana nazwiska nie oznacza wyłącznie przybrania innego nazwiska, ale może ograniczać się do zmiany na takie same nazwisko zapisane w innej formie żeńskiej lub męskiej, lub posiadające inną pisownię.

Zmiana nazwiska następuje na pisemny wniosek osoby ubiegającej się o zmianę – zwanej wnioskodawcą (art. 9 § 1 UZIN).

Wniosek o zmianę nazwiska podlega uwzględnieniu, jeżeli jest uzasadniony „ważnymi powodami” (art. 4 § 1 UZIN). Pojęcie „ważne powody” jest określeniem prawnie niezdefiniowanym, czego konsekwencją jest ograniczenie wymierności kontroli legalności decyzji organu administracji. Chodzi o to, jak wskazuje A. Czajkowska,

<sup>651</sup> Ustawa z 17 października 2008 r. o *zmianie imienia i nazwiska*, Dz.U. z 2008 r., nr 220, poz. 1414.

<sup>652</sup> Ustawa z 15 listopada 1956 r. o *zmianie imion i nazwisk*, Dz.U. z 1963 r., nr 59, poz. 328.

<sup>653</sup> Wyrok WSA w Krakowie z 08.06.2004 r., II SA/Kr 3199/00 ONSAiWSA 2005, nr 3, poz. 56.

czy organ administracji nie przekroczył granicy swobodnej interpretacji pojęć nieostrych na podstawie konkretnego stanu faktycznego oraz czy ocena organu administracji nie nosi cech dowolności. Z przepisów ustawy wynika, że zmiana nazwiska może nastąpić tylko na wniosek osoby ubiegającej się o zmianę, co sugeruje że „ważne powody” trzeba rozumieć w znaczeniu subiektywnym; należy je zatem oceniać jako ważne przede wszystkim dla strony, a nie dla organu<sup>654</sup>. Niemniej jednak zgodnie ze stanowiskiem NSA „ważne względy” (tożsame z pojęciem „ważne powody”) nie mogą wynikać wyłącznie z subiektywnego przekonania osoby żądającej zmiany, ale muszą również sprostać zobiektywizowanym i zrationalizowanym kryteriom oceny<sup>655</sup>. Oznacza to, że organy administracyjne, orzekające w sprawie zmiany nazwiska, mają obowiązek wnikliwego wyjaśnienia podstaw faktycznych żądania.

Do „ważnych powodów” ustawodawca zalicza:

- 1) przypadek gdy nazwisko jest ośmieszające albo nieliczące z godnością człowieka (art. 4 § 1 pkt 1) – ustawodawca posłużył się tu terminami należącymi do grupy tzw. pojęć nieostrych. Obowiązujące przepisy nie zawierają katalogu wyrazów ośmieszających, lub nie liczących z godnością człowieka. Tak więc ocena danego wyrazu pod tym kątem pozostawiona jest swobodnej interpretacji organu administracji<sup>656</sup>. Zdaniem J. Litwina za nazwisko ośmieszające, lub nieliczące z godnością człowieka należy uznać nazwisko rażące sztuczością<sup>657</sup>, oraz stanowiące uszczerbek moralny dla danej osoby;
- 2) przypadek, gdy wnioskodawca pragnie nosić nazwisko, którego używa (art. 4 § 1 pkt 2). Przesłanką do zmiany nazwiska jest w takiej sytuacji fakt, że jest on powszechnie znany pod tym nazwiskiem,<sup>658</sup> przy czym podstawa zmiany na nazwisko używane nie jest ograniczona wymogiem czasowym, tj. by faktyczne używanie przez wnioskodawcę nazwiska trwało wiele lat;
- 3) przypadek zmiany na nazwisko, które zostało bezprawnie zmienione. Pojęcie „bezprawności” jest w prawie szczególnie szerokie i wieloznaczne, co sprawia że przyjęta formuła rodzi niebezpieczeństwo dowolności w interpretowaniu te-

---

<sup>654</sup> A. Czajkowska, *Zmiana imienia i nazwiska. Geneza. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory decyzji*, Warszawa 2010, s. 50-51.

<sup>655</sup> Wyrok NSA z 9.07. 1993 r., SA 605/93, ONSA 1994 nr 3, poz. 110.

<sup>656</sup> J. Blicharz, *Komentarze do ustaw o zmianie imienia i nazwiska. Prawo o stowarzyszeniach*, Wrocław 1997, s. 17.

<sup>657</sup> J. Litwin, *Komentarz do prawa o aktach stanu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 359.

<sup>658</sup> J. Blicharz, *Komentarze do ustaw...*, s. 19.

go, co jest bezprawną zmianą nazwiska. Na podstawie art. 5 zarządzenia nr 72 Prezesa Rady Ministrów z 7 kwietnia 1952 r. w sprawie pisowni nazwisk i imion w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości, dokonywano zmiany nazwiska przez stosowanie do niego polskiej pisowni bez wniosków strony i jej zgody, co dowodzi o naruszeniu praw stron<sup>659</sup>. Należy dodać, że do przypadku określonego w art. 4 ust. 1 pkt 3. – „na imię lub nazwisko, które zostało bezprawnie zmienione” odwołuje się również art. 2 ust 1 pkt 6 ustawy z 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej.<sup>660</sup>, który stanowi, że „opłacie skarbowej nie podlega dokonanie czynności urzędowej i wydanie zaświadczenia w sprawach o zmianę nazwiska osób, którym bezprawnie je zmieniono, a także zstępnych i małżonków tych osób”. Należy zwrócić uwagę, że prawo do używania nazwiska o brzmieniu niepolskim, ojczystym jest prawem konstytucyjnie chronionym każdej osoby – wynika to z postanowień art. 35 i 37 Konstytucji. Gwarancje określone w Konstytucji RP w odniesieniu do mniejszości narodowych i etnicznych wynikają również z postanowień ustawy z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>661</sup>. O prawnej ochronie nazwiska lub pseudonimu jako dobra osobistego stanowi także art. 23 KC;

- 4) przypadek zmiany na nazwisko noszone zgodnie z przepisami prawa państwa, którego obywatelstwo również się posiada (art. 4 § 1 pkt 4 UZIN). Chodzi tu o przypadek obywatela polskiego, który jest zarazem obywatelem państwa obcego, ubiegającego się o zmianę nazwiska, przysługującego mu zgodnie z prawem polskim, na nazwisko, które nosi w owym państwie obcym, którego również jest obywatelem. Skutkiem przyjęcia takiego rozwiązania jest ujednoczenie nazwiska wnioskodawcy w perspektywie międzynarodowej, czyli stan, w którym w obu państwach, których wnioskodawca jest obywatelem nosi on te same oznaczenia osobowe<sup>662</sup>. Przyjęte w ustawie rozwiązanie znalazło uzasadnienie w wy-

---

<sup>659</sup> P. Wypych, *Nowa ustawa o zmianie imienia i nazwiska z 17 października 2008 r. (I)*, Technika i USC 2009, nr 4(61), s. 13; A. Czajkowska, *Zmiana imienia i nazwiska. Geneza. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory decyzji*, Warszawa 2012, s. 58.

<sup>660</sup> Ustawa z 16 listopada 2006 r., o opłacie skarbowej, Dz.U. 2006 r., nr 225, poz. 1635 ze zm.

<sup>661</sup> Ustawa z 6 stycznia 2005 r., o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2005 r., nr 17, poz. 141 ze zm.

<sup>662</sup> P. Wypych, *Nowa ustawa o zmianie imienia i nazwiska z 17 października 2008 r. (II)*, Technika i USC 2010, nr 1, s. 14.

roku Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich<sup>663</sup> zgodnie z którym „Artykuły 12 WE i 17 Traktatu WE należy interpretować w taki sposób, że uniemożliwiają one organom administracyjnym jednego państwa członkowskiego odmowę przyjęcia - w okolicznościach takich, jak w przypadku postępowania głównego – wniosku o zmianę nazwiska, złożonego w imieniu małoletnich dzieci zamieszkujących to państwo i posiadających podwójne obywatelstwo – tego państwa i innego państwa członkowskiego – jeżeli celem wniosku jest umożliwienie dzieciom noszenia nazwiska, do którego są uprawnione zgodnie z przepisami i tradycją drugiego państwa członkowskiego”. Konsekwencją wprowadzenia powyższej regulacji jest wyłączenie przypadków, o których mowa w art. 4 § 1 pkt 4 UZIN., z ogólnej zasady, zgodnie z którą nazwisko nie może składać się z więcej niż dwóch członów” (art. 6 ust 1 UZIN. Tak więc w przypadku zmiany nazwiska na podstawie art. 4 ust 1 pkt 4 ustawy możliwe jest nadanie obywatelowi polskiemu nazwiska składającego się z trzech lub więcej członów – byleby tak zbudowane nazwisko przysługiwało mu według prawa innego państwa, którego również jest obywatelem. Tak uzyskane nazwisko wieloczłonowe może zostać w dalszej kolejności nabyte przez inne osoby już o wyłącznie polskim obywatelstwie, np. w wyniku zawarcia małżeństwa. Mimo iż art. 25 § 2 zd. 3 KRO stanowi, że nazwisko powstałe z połączenia dotychczasowych nazwisk małżonków nie może składać się z więcej niż dwóch członów, to jednak ustawa nie zawiera jakichkolwiek ograniczeń co do nazwiska nabytego w drodze przyjęcia przez oświadczenie w trybie art. 25 § 1 KRO nazwiska drugiego z małżonków<sup>664</sup>.

Wyliczenie przedstawionych powyżej „ważnych powodów” poprzedzone jest zwrotem „w szczególności”, co oznacza, że wyliczenie to ma charakter przykładowy, a nie wyczerpujący. Wydaje się zatem, że taka regulacja umożliwi organom administracji potraktowanie jako „ważne powody” również innych nie wymienionych w ustawie okoliczności.<sup>665</sup>, jak np: okoliczności emocjonalne – mężczyzna, który przy zawarciu małżeństwa przybrał nazwisko żony, pragnie wrócić do poprzedniego nazwiska wskutek nieprzychylnych reakcji otoczenia, czy też osoba po zawarciu małżeństwa oświad-

---

<sup>663</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z 2.10.2003 r., C148/02, LexPolonica nr 371945.

<sup>664</sup> P. Wypych, *Nowa ustawa (II)*..., s. 14-15.

<sup>665</sup> P. Wypych, *Nowa ustawa (I)*..., s. 13.

czyła, że pozostaje przy swoim nazwisku, natomiast po jakimś czasie chce, np. pod presją teściowej, zmienić nazwisko na nazwisko noszone przez współmałżonka. Ważnym względem uzasadniającym uwzględnienie wniosku o zmianę nazwiska może być również okoliczność pogorszenia relacji małżeńskich. Gdy bowiem stosunki między małżonkami uległy dezorganizacji, a mimo to, ze względów np. światopoglądowych, małżonkowie nie decydują się na rozwód, każdy z nich ma możliwość powrotu do wcześniej noszonego nazwiska. Okolicznością uzasadniającą zmianę może być również sytuacja, gdy małżonek rozpoczyna działalność artystyczną, czy literacką i jego dawniej noszone nazwisko wydaje mu się bardziej adekwatne do rodzaju podejmowanej działalności.

Argumentem przemawiającym za taką interpretacją omawianego zwrotu jest też to, że określenie „ważne powody” należy do zwrotów prawnie niezdefiniowanych. Tak więc organy orzekające w danej sprawie mają obowiązek ocenić: po pierwsze, czy wniosek o zmianę nazwiska spełnia warunek „ważnych powodów”; po drugie, czy wnioskodawca ma uzasadnione przekonanie o rzeczywistej potrzebie zmiany nazwiska. W tym drugim przypadku, zgodnie ze stanowiskiem NSA<sup>666</sup> „granicy rozważań organów administracji państwowej powinno być ustalenie istnienia (lub braku) w motywach strony elementów oczywistej bezzasadności np. o cechach kaprysu lub przekory”.

Ze względu na znaczenie określonych nazwisk dla ogółu społeczeństwa ustawodawca wprowadza zakaz zmiany nazwiska na nazwisko historyczne, wsławione w dziedzinie kultury, nauki, działalności politycznej, społecznej albo wojskowej<sup>667</sup>. Prawo dopuszcza jednak wyłączenie zasady ochrony przedstawionych powyżej nazwisk w przypadkach, gdy wnioskodawca posiada członków rodziny o tym nazwisku, przy czym zgodnie z art. 3 pkt 3 ustawy członkami rodziny osoby ubiegającej się o zmianę nazwiska są jego współmałżonek oraz wstępny. Okoliczność uzasadniającą wyłączenie ograniczenia zasady ochrony wymienionych w art. 5 ustawy nazwisk wnioskodawca musi poprzeć dowodami z dokumentów, głównie aktów stanu cywilnego<sup>668</sup>.

Decyzję o wyrażeniu zgody na zmianę nazwiska, bądź decyzję o odmowie wyrażenia takiej zgody, wydaje kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego wnioskodawcy albo jego zastępca, a w przypadku braku takiego miejsca – kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy ze względu na ostatnie

<sup>666</sup> Wyrok NSA z 21 czerwca 1982 r. II S.A. 699/82, OSN 1982, nr 1, poz. 57.

<sup>667</sup> P. Wypych, *Nowa ustawa(II)*...s. 15.

<sup>668</sup> A. Czajkowska, *Zmiana imienia i nazwiska*... (2010), s. 57.

miejsce pobytu stałego wnioskodawcy albo jego zastępcy. Jeżeli jednak ustalenie właściwości miejscowej we wskazany powyżej sposób okaże się niemożliwe, w sprawach określonych w ustawie rozstrzyga kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy dla miasta stołecznego Warszawy albo jego zastępcy (art. 12 UZIN).

Wnioskodawca ubiegający się o zmianę nazwiska powinien jednak przede wszystkim pamiętać, iż nazwisko jest formalną, trwałą cechą człowieka, która w połączeniu z imieniem oznacza jego tożsamość w społeczeństwie<sup>669</sup>.

#### 4.4. Ustanie małżeństwa oraz separacja a nazwisko małżonków

Nie budzi żadnych wątpliwości, że w razie ustania małżeństwa wskutek śmierci lub uznania za zmarłego jednego z małżonków pozostały przy życiu współmałżonek zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko, tj. nazwisko jakie nosił podczas małżeństwa (art. 61<sup>4</sup> § 5 KRO).

W przypadku zaś unieważnienia małżeństwa małżonkowie wracają do swoich poprzednich nazwisk, jakie nosili przed zawarciem małżeństwa. Następuje to z mocy prawa, bez potrzeby składania jakichkolwiek oświadczeń. Zmianie tej małżonkowie nie mogą się przeciwstawić<sup>670</sup>.

Z kolei w razie stwierdzenia przez sąd nieistnienia małżeństwa, tzn. ustalenia wyrokiem, że związek małżeński w ogóle nie został zawarty, nie następuje powrót do nazwisk sprzed małżeństwa, lecz osoby, które zawarły taki związek, zaprzestają używać zmienionych nazwisk, ponieważ w rzeczywistości praw do ich noszenia w ogóle nie nabyły<sup>671</sup>. W myśl prawa bowiem nieprzerwanie nosili to samo nazwisko, do noszenia którego uprawnieni byli przed rzekomym zawarciem związku małżeńskiego.

W sposób bardziej skomplikowany przedstawia się sprawa nazwisk małżonków, których małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód. W takiej sytuacji przywrócenie współmałżonkowi nazwiska sprzed małżeństwa odpowiadałoby, jak zauważa K. Konieczny, dążeniu do najbardziej radykalnego zerwania stosunków między byłymi małżonkami. Istnieją jednak powody skłaniające do działania w kierunku przeciwnym, np. żona, która przez wiele lat nosiła nazwisko męża, może chcieć pozostać przy tym nazwisku po rozwodzie ze względu na to, że właśnie pod tym nazwiskiem zdobyła sobie

<sup>669</sup> J. Blicharz, *Komentarze do ustaw...*, s. 19- 20.

<sup>670</sup> P. Kasprzyk, *Zmiana imienia i nazwiska w prawie ...*, s. 68.

<sup>671</sup> K. Konieczny, *Nazwisko małżonków*, PS, 2003, nr 5, s. 73.

dobrze imię w pracy zawodowej, czy nawet sławę w literaturze, sztuce, nauce. Również jeżeli po rozwodzie małoletnie dzieci pozostają przy matce, może ona życzyć sobie zachowania nazwiska męża, aby nazwisko dzieci nie różniło się od jej nazwiska<sup>672</sup>. Uwzględniając przedstawione powyżej argumenty, ustawodawca przyjął zasadę, że mimo rozwodu małżonkowie zachowują nazwiska, jakie uzyskali w związku z zawarciem małżeństwa. Jednakże w terminie 3 miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, który wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może, przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa (art. 59 KRO). Termin 3 miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu ma charakter terminu zawitego. Nie mają zatem do niego odpowiedniego zastosowania przepisy o przedłużeniu lub zawieszeniu biegu przedawnienia, nawet jeżeli uchybienie temu terminowi nastąpiło bez winy osoby uprawnionej<sup>673</sup>. Po upływie tego terminu uprawnienie to wygasa i w konsekwencji małżonek pozostaje przy nazwisku, które uzyskał wskutek zawarcia małżeństwa<sup>674</sup>.

Kompetencja przywrócenia dawnego nazwiska na skutek rozwodu ma charakter ściśle osobisty. Skorzystanie z niej zależy wyłącznie od decyzji małżonka, który zmienił swoje nazwisko, drugi z rozwiedzionych małżonków nie może się tego skutecznie od tej osoby domagać<sup>675</sup>.

W odróżnieniu od małżonków rozwiedzionych, małżonkowie pozostający w separacji nie mogą skorzystać, z określonego w art. 59 KRO, uproszczonego trybu powrotu do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa, o ile na skutek małżeństwa uległo ono zmianie. Za wyłączeniem takiej możliwości przemawia słusznie wysuwany w doktrynie<sup>676</sup> argument, że rozwiązanie ułatwiające szybkie „zatarcie śladów” po zawartym małżeństwie jest z pewnością stosowne dla osób rozwiedzionych, wątpliwe jednak, gdy losy małżeństwa nie są jeszcze przesądzone. Można zatem wnioskować, że w odniesieniu do małżonków separowanych celem ustawodawcy było utrzymanie stanu, kiedy nazwisko, będące w typowym wypadku wspólne wszystkim członkom rodzi-

---

<sup>672</sup> K. Konieczny, *Nazwisko...*, s. 70.

<sup>673</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 425.

<sup>674</sup> P. Kasprzyk, *Zmiana imienia i nazwiska w prawie...*, s. 68.

<sup>675</sup> Postanowienie SN z 2.02.1978 r., IV CZ 11/78, Lex Polonica nr 321705.

<sup>676</sup> J. Panowicz-Lipska, *Instytucja separacji w polskim prawie rodzinnym*, PiP 1999, z. 10, s. 24.



ny, stanowi nadal wyraz przynależności do jednej zbiorowości<sup>677</sup>. Trzeba też uwzględnić komplikacje, jakie zaistnieją w razie ewentualnego zniesienia separacji.

Nie ma jednak przeszkód, by pozostający w separacji małżonkowie, bądź małżonkowie rozwiedzeni, którzy nie skorzystali z możliwości powrotu do poprzednio noszonego nazwiska w trybie art. 59 KRO, mogli ubiegać się o zmianę nazwiska na zasadach ogólnych w trybie ustawy o zmianie imienia i nazwiska<sup>678</sup>. Podstawy takiego żądania należy poszukiwać w, zawartym w art. 4 § 1 UZIN., sformułowaniu „ważne powody”. W literaturze wskazuje się że, do ważnych powodów uzasadniających uwzględnienie wniosku o zmianę nazwiska należy zaliczyć samą okoliczność rozwodu i wolę powrotu do poprzednio noszonego nazwiska<sup>679</sup>. Nie można jednak przyjąć, iż samo prawomocne orzeczenie separacji jest wystarczającym powodem uwzględnienia wniosku o zmianę nazwiska w trybie administracyjnym<sup>680</sup>. Wydaje się jednak, iż w kategorii ważnych powodów może być np. oceniane pogorszenie stosunków między małżonkami przejawiające się konfliktami oraz wrogim nastawieniem małżonków do siebie.

Regulacja kwestii nazwiska małżonków uwzględnia trzy podstawowe zasady. Po pierwsze, zasadę równego traktowania małżonków poprzez odejście od odrębnych uregulowań dotyczących kobiet i mężczyzn. Po drugie, zasadę pełnego upodmiotowienia osoby realizowaną poprzez pozostawienie małżonkom szerokiej swobody kształtowania swoich nazwisk. Po trzecie, zasadę stałości nazwiska, wyrażającą się w regulacji, zgodnie z którą w braku odmiennej woli małżonków fakt zawarcia małżeństwa nie wpływa na ich nazwiska.

## 5. Wzajemna reprezentacja

### 5.1. Przedstawicielstwo - uwagi wprowadzające

Skutki czynności prawnej odnoszą się z reguły do tego, kto czynności prawnej dokonuje. Ten kto dąży do osiągnięcia określonych skutków, sam podejmuje kroki

---

<sup>677</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 97.

<sup>678</sup> A. Czajkowska, *Zmiana imion i nazwisk, geneza, komentarz, orzecznictwo, wzory decyzji*, Warszawa 2007, s. 20-25, 50.

<sup>679</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 425.

<sup>680</sup> P. Kasprzyk, *Zmiana imienia i nazwiska w prawie...*, s. 69.

prowadzące do zamierzonego celu. Jednakże sytuacje życiowe wymagają czasem posłużenia się, przy dokonywaniu określonej czynności, kimś innym<sup>681</sup>.

W rozwoju historycznym wykształciły się różne formy posługiwania się inną osobą przy dokonywaniu czynności prawnych. Najprostszy w tym zakresie instrument stanowi instytucja posłańca, którym jest ten, kto jedynie przenosi do adresata oświadczenie woli złożone przez jego autora. Bardziej złożone formy to zastępstwo pośrednie i przedstawicielstwo. Zastępcą pośrednim jest osoba, która dokonuje czynności prawnej we własnym imieniu, ale na cudzy rachunek<sup>682</sup>. W stosunku do osób trzecich występuje zatem jedynie zastępca pośredni, a ten, na czyj rachunek działał, pozostaje nieujawniony. Skutki prawne wynikające z dokonanej przez zastępcę pośredniego czynności prawnej realizują się w jego osobie, to on nabywa prawa i zaciąga zobowiązania. Dopiero w dalszym stadium zastępca pośredni ma obowiązek przenieść nabyte prawa na osobę, na której rachunek działał, a osoba ta ma obowiązek zwolnić go od zaciągniętych zobowiązań<sup>683</sup>. Przedstawicielem natomiast jest osoba, która swoim zachowaniem (swoim oświadczeniem woli) wywołuje skutki prawne bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanego<sup>684</sup>. Według konstrukcji przyjętej w prawie polskim przedstawicielstwo polega na tym, że jedna osoba (przedstawiciel) dokonuje w imieniu drugiej osoby (reprezentowanego) czynności prawnej, która, jeśli mieści się w granicach upoważnienia przedstawiciela do działania w cudzym imieniu (umocowanie), pociąga za sobą skutki nie dla przedstawiciela, lecz bezpośrednio dla reprezentowanego (art. 95§2 KC). Tę postać przedstawicielstwa, w której przedstawiciel składa oświadczenie woli w imieniu reprezentowanego, nazywa się przedstawicielstwem czynnym. Jeśli zaś przedstawiciel odbiera w imieniu reprezentowanego oświadczenie woli złożone przez osobę trzecią, mówimy o przedstawicielstwie biernym. Cechą najistotniejszą, wspólną obu postaciom przedstawicielstwa, jest to, że skutki złożonego lub odebranego przez przedstawiciela oświadczenia woli realizują się bezpośrednio w osobie reprezentowanego<sup>685</sup>.

Aby przedstawicielstwo mogło być skuteczne, muszą być spełnione określone przesłanki. Po pierwsze, przedstawiciel musi mieć stosowne upoważnienie, czyli tzw. umocowanie i działać w jego granicach. Prawo polskie zna dwa źródła umocowania;

---

<sup>681</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 2, Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 467.

<sup>682</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 2...*, s. 467.

<sup>683</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 338.

<sup>684</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 2 ...*, s. 467.

<sup>685</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 336.

według art. 96 KC może ono opierać się na ustawie – przedstawicielstwo ustawowe, albo na oświadczeniu woli reprezentowanego – pełnomocnictwo. W pierwszym przypadku granice umocowania określają właściwe przepisy dotyczące ustanowienia przedstawiciela, w drugim zaś treść pełnomocnictwa, przy czym, z uwagi na zbyt duże niebezpieczeństwo dla mocodawcy, ustawa nie zezwala na udzielenie pełnomocnictwa do dokonywania wszystkich czynności prawnych<sup>686</sup> (art. 108 KC). Po drugie, umocowanie musi dotyczyć dokonania czynności prawnych lub czynu zgodnego z prawem, którego elementem jest przejaw woli<sup>687</sup>. Po trzecie, przedstawiciel musi mieć zdolność do reprezentowania. Przedstawiciel ustawowy musi mieć pełną zdolność do czynności prawnych, przy pełnomocnictwie wystarcza ograniczona zdolność do czynności prawnych, co tłumaczy się tym, iż decyzja w tej sprawie należy do mocodawcy, to on ponosi ryzyko nierozważnych działań swego pełnomocnika. Wynika to z treści art. 100 KC, zgodnie z którym „okoliczność, że pełnomocnik jest ograniczony w zdolności do czynności prawnych, nie ma wpływu na ważność czynności dokonanej przez niego w imieniu mocodawcy”. Po czwarte, przedstawiciel musi działać w imieniu reprezentowanego. Aby skutek czynności dokonanej przez przedstawiciela dotyczył bezpośrednio reprezentowanego, przedstawiciel musi działać w jego imieniu w sposób wyraźny, przy czym, zgodnie z art. 60 KC, działanie w cudzym imieniu może być także dorozumiane. Jeśli przedstawiciel zatai fakt, iż działa w imieniu reprezentowanego, należy przyjąć że działał on we własnym imieniu (w takiej sytuacji występuje więc w roli zastępcy pośredniego)<sup>688</sup>. Po piąte, czynność prawna nie może należeć do grupy czynności, przy których dokonywaniu zastępstwo zostało wyłączone przez prawo. Regułą polskiego prawa jest, jak już wcześniej wspomniałam, że czynność prawna może być dokonana przez przedstawiciela (art. 95 § 1 KC), jednakże ustawodawca przewiduje od niej wyjątki. Stosowny zakaz może wynikać z ustawy (np. art. 944 § 2 KC), albo z właściwości czynności prawnej (np. uznanie ojcostwa)<sup>689</sup>.

Działanie w cudzym imieniu przez osobę, która nie ma umocowania, jak również przez przedstawiciela, który przekracza granice swego umocowania, jest działaniem w zasadzie bezskutecznym. Nie wywołuje zatem skutków w sferze prawnej tak reprezentowanego, jak i przedstawiciela (tzw. rzekomego przedstawiciela), albowiem

---

<sup>686</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 2, ..., s. 489.

<sup>687</sup> J. Strzebińczyk, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 240 i nast.

<sup>688</sup> *Tamże*, s. 241.

<sup>689</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 340-341.

dokonyuje on czynności prawnej w cudzym, a nie własnym imieniu. Od tej zasady nie ma wyjątków przy przedstawicielstwie ustawowym. Odmiennie zagadnienie to regulowane jest przy tzw. rzekomym pełnomocniku, tj. w wypadku, gdy dana osoba występuje jako pełnomocnik, mimo że nim nie jest lub – będąc pełnomocnikiem – przekracza granice umocowania. Jeżeli taki rzekomy pełnomocnik zawrze umowę w cudzym imieniu, ważność jej zależy od potwierdzenia przez osobę, w której imieniu została ona zawarta (art. 103§1 KC). Od chwili zawarcia umowy przez rzekomego pełnomocnika, aż do chwili jej potwierdzenia, odmowy potwierdzenia, lub upływu terminu do jej potwierdzenia zachodzi stan tzw. bezskuteczności zawieszonyj<sup>690</sup>. Dopiero potwierdzenie umowy uchyla ten stan i aktualizuje skutki umowy w sferze prawnej osoby, w imieniu której została ona zawarta i to wstecz od momentu jej zawarcia. Zaś bezskuteczny upływ terminu wyznaczonego do jej potwierdzenia, podobnie jak odmowa potwierdzenia, czyni drugą stronę umowy wolną od jej skutków (art. 103 § 2 KC).

Natomiast jednostronne czynności prawne dokonane przez rzekomego pełnomocnika są od razu nieważne, chyba że ten, któremu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, wiedział, że osoba składająca oświadczenie woli w cudzym imieniu nie ma stosownego umocowania i mimo to zgodził się na jej działanie. W przypadku takim – tak jak przy umowie – czynność ta może zostać potwierdzona przez „reprezentowanego” (art. 104 KC)<sup>691</sup>.

Definitywna odmowa potwierdzenia umowy, a także bezskuteczny upływ terminu wyznaczonego do jej potwierdzenia spowodują, w myśl art. 103 § 3 KC, powstanie po stronie kontrahenta rzekomego pełnomocnika następujących roszczeń:

- 1) roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (czyli tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy),
- 2) roszczenie o naprawienie szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania lub przekroczeniu jego zakresu.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia obejmuje wszystko to, co rzekomy pełnomocnik otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy. Nie zależy ono, jak już wcześniej wspomniałam, od tego, czy druga strona wiedziała o braku umocowania, lub przekroczeniu jego zakresu<sup>692</sup>. Z kolei roszczenie o naprawienie szkody, z art. 103 § 3 KC, przysługuje drugiej stronie tylko wtedy, gdy zawarła ona umowę z rzekomym peł-

<sup>690</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 2, ..., s. 497.

<sup>691</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne...*(2009), s. 325.

<sup>692</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 2, ..., s. 499.

nomocnikiem, nie wiedząc o braku umocowania lub przekroczeniu jego zakresu. Obejmuje ono naprawienie szkody, powstałej w majątku drugiej strony w skutek zawarcia umowy, w granicach tzw. ujemnego interesu umownego<sup>693</sup>.

Odpowiedzialność rzekomego pełnomocnika jest niezależna nie tylko od tego, czy można mu przypisać winę, ale także od tego, czy wiedział on o braku umocowania, lub przekroczeniu jego zakresu, na co zdaje się wskazywać kategoryczne sformułowanie art. 103 § 3 KC<sup>694</sup>.

W literaturze proponuje się, by do art. 103 KC sięgać także w razie nadużycia przez pełnomocnika umocowania, jeżeli osoba, z którą pełnomocnik dokonuje czynności prawnej, wie o nadużyciu umocowania. Może tu chodzić, jak zauważa M. Pazdan, o czynność prawną dokonaną przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy, przynoszącą korzyść prawną wyłącznie pełnomocnikowi (np. umowa poręczenia długu pełnomocnika) lub jego osobom bliskim<sup>695</sup>. Szczególny przypadek działania rzekomego pełnomocnika uregulowany został w art. 105 KC. W myśl tego przepisu jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej, w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała, lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Ustawodawca, mając na względzie interesy osoby dokonującej w dobrej wierze czynności prawnych z rzekomym pełnomocnikiem, ryzyko działania rzekomego pełnomocnika przerzuca na reprezentowanego<sup>696</sup>. W myśl art. 6 KC ciężar dowodu, że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć spoczywa na osobie, która twierdzi że tak właśnie było i pragnie z tego wywieść skutki prawne. Przy ocenie przesłanek art. 105 KC nie ma znaczenia czy pełnomocnik w chwili dokonania czynności prawnej wiedział o wygaśnięciu umocowania lub z łatwością mógł się dowiedzieć<sup>697</sup>.

Zagadnienie odpowiedzialności rzekomego przedstawiciela (wobec osoby z którą dokonał czynności) zostało wyraźnie uregulowane w odniesieniu do rzekomego pełnomocnika. Jednakże, jak wskazuje M. Pazdan, „za dopuszczalne uznaje się stosowanie w drodze analogii art. 103 § 3 KC do odpowiedzialności przedstawicieli ustawowych za szkodę wyrządzoną drugiej stronie umowy w skutek działania bez umocowania lub z

---

<sup>693</sup> J. Strzebinczyk, (w:) *Kodeks cywilny...*, s. 250.

<sup>694</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 2...*, s. 499.

<sup>695</sup> *Tamże*, s. 499-500.

<sup>696</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne...*(2009), s. 326.

<sup>697</sup> M. Pazdan, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 2...*, s. 501.

przekroczeniem jego zakresu.” Stanowisko to ma istotny wpływ, jak będzie mowa dalej, na skutki wadliwej reprezentacji w stosunkach między małżonkami.

## 5.2. Konstrukcja wzajemnej reprezentacji na tle instytucji przedstawicielstwa

Uwzględniając sytuacje, w których osobiste składanie oświadczeń woli nie jest możliwe, lub jest zbyt uciążliwe, ustawodawca przeniósł konstrukcję reprezentacji także na grunt prawa rodzinnego, albowiem już od czasów jego unifikacji utrzymała się zasada, w myśl której w określonych warunkach i w oznaczonym zakresie każdy z małżonków może bez pełnomocnictwa działać w imieniu współmałżonka i to z bezpośrednim skutkiem dla tego ostatniego<sup>698</sup>. Ta, wynikająca z obowiązku wzajemnej pomocy, zasada znalazła odzwierciedlenie w art. 29 KRO, w myśl którego „w razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, drugi małżonek może za niego działać w sprawach zwykłego zarządu, w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności, chyba że sprzeciwia się temu małżonek, którego przeszkoda dotyczy. Względem osób trzecich sprzeciw jest skuteczny, jeżeli był im wiadomy.” Takie uprawnienie do działania bez pełnomocnictwa za drugiego małżonka jest przejawem wzajemnego zaufania małżonków, ich lojalności i współdziałania dla dobra rodziny. Stwarza możliwość niezakłóconego funkcjonowania zwykłego zarządu majątkiem małżonka, którego przeszkoda dotyczy, tak w jego własnym interesie, jak i w interesie rodziny, ułatwiając tym samym niezakłócone zaspokajanie jej potrzeb, w głównej mierze poprzez pobieranie za współmałżonka należności, a zwłaszcza wynagrodzenia za pracę, przeznaczonego przede wszystkim na zaspokojenie kosztów utrzymania rodziny<sup>699</sup>. Zasada ta stanowi także wyraz równouprawnienia małżonków, skoro zarówno mąż za żonę, jak i żona za męża, mogą działać w powyższych sprawach<sup>700</sup>.

Mimo iż KRO generalnie nie czyni małżonków wzajemnymi przedstawicielami ustawowymi, to rozważając charakter działań jednego małżonka w imieniu drugiego, na tle art. 29 KRO, nasuwa się pytanie, czy jest to szczególny typ przedstawicielstwa ustawowego? Według konstrukcji przyjętej w art. 29 KRO jedna osoba (małżonek) dokonuje w imieniu drugiej osoby (współmałżonka) czynności prawnej (bez potrzeby

<sup>698</sup> J. St. Piąkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 270.

<sup>684</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 110.

<sup>700</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*, (1966), s. 93.

okazywania dokumentu pełnomocnictwa), która, jeśli mieści się w granicach upoważnienia, pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego, a umocowanie do działania nie wynika z oświadczenia reprezentowanego, ale z art. 29 KRO. Wspomniane działanie jednego małżonka w imieniu drugiego, na mocy art. 29 KRO, S. Szer słusznie uznaje za „rodzaj przedstawicielstwa ustawowego”, albowiem „każdy małżonek władny jest dokonywać w imieniu współmałżonka czynności prawnych w granicach umocowania określonego tym przepisem, to jest w zakresie spraw zwykłego zarządu, a dokonana w ten sposób przez jednego małżonka czynność pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla drugiego małżonka”<sup>701</sup>. Z tego też względu będą tu miały odpowiednie zastosowanie przepisy KC dotyczące przedstawicielstwa ustawowego. Nieco dalej posuwają się inni autorzy. J. Winiarz,<sup>702</sup> T. Sokołowski<sup>703</sup> oraz M. Goettel<sup>704</sup>, mówią wprost o zawartej w art. 29 KRO koncepcji przedstawicielstwa ustawowego, którego umocowanie wynika bezpośrednio z ustawy (art. 96 KC). Rzecznikami takiego ujęcia są także J. Ignatowicz i M. Nazar którzy uznali „że przepis art. 29 KRO ... konstruuje przedstawicielstwo ustawowe... przyznaje małżonkom kompetencje do działania w charakterze przedstawiciela ustawowego współmałżonka w zakresie czynności zwykłego zarządu majątkiem, którym ten współmałżonek zarządza samodzielnie, z wyłączeniem udziału drugiego małżonka”<sup>705</sup>, oraz T. Smyczyński prezentując pogląd, że sam ustawodawca, stanowiąc o możliwości pobierania bez pełnomocnictwa małżonka, którego dotyczy przeszkoda, przypadających mu należności, konstruuje instytucję przedstawicielstwa ustawowego<sup>706</sup>.

Analiza charakteru działań małżonka w imieniu współmałżonka nasuwa pytanie: czy małżonek mający ograniczoną zdolność do czynności prawnej ma prawo do reprezentowania współmałżonka na gruncie art. 29 KRO?

Reprezentacja z art. 29 KRO odwołuje się do przepisów o pełnomocnictwie, a od pełnomocnika nie wymaga się pełnej zdolności do czynności prawnej (art. 100 KC). Z tego też względu należałoby przyjąć że małżonek mający ograniczoną zdolność do czynności prawnej może reprezentować współmałżonka w sprawach zwykłego zarządu. Uwzględniając jednak okoliczność, że reprezentacja z art. 29 KRO jest rodzajem przed-

---

<sup>701</sup> Tamże, s. 93-94.

<sup>702</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...*(1994), s. 89.

<sup>703</sup> T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 111.

<sup>704</sup> M. Goettel, *Majątek odrębny małżonków*, Szczytno 1986, s. 261.

<sup>705</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, (2012), s. 141.

<sup>706</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze, Analiza...*, s. 137.

stawicielstwa ustawowego należy wzorować się na innych określonych w ustawie przypadkach tego przedstawicielstwa (art. 94 § 1, art. 148 § 1, art. 178 § 2 KRO). Z analizy regulacji tych innych przedstawicielstw ustawowych wynika, że przedstawiciel ustawowy musi mieć pełną zdolność do czynności prawnych. Należy zatem przyjąć, że zdolność małżonka do wzajemnej reprezentacji, na mocy art. 29 KRO, uzależniona jest od przysługiwania mu pełnej zdolności do czynności prawnej.

W literaturze prawniczej pojawia się również, poruszona w rozdziale drugim, kontrowersja co do tego, czy wzajemna reprezentacja małżonków jest ich uprawnieniem, czy obowiązkiem. Kwestia ta ma istotne znaczenie przy ocenie, czy małżonek wykonuje przysługujące mu prawa i nie narusza ciężącego na nim obowiązku z art. 23 KRO<sup>707</sup>. Nawiązując do uregulowanego w art. 23 KRO obowiązku współdziałania małżonków dla dobra założonej przez ich związek rodziny S. Grzybowski<sup>708</sup> zaprezentował pogląd, w myśl którego działanie w ramach przewidzianego w art. 29 KRO umocowania stanowi obowiązek małżonka. W doktrynie spotykamy jednak, szerzej bronione, odmienne od wyżej przedstawionego zapatrywanie, albowiem, według J. Winiarza sformułowanie zawarte w art. 29 KRO, a zwłaszcza dwukrotnie użyty w tym przepisie wyraz „może”: „... może za niego działać...”, „...może bez pełnomocnictwa ...” nie zaś „powinien” lub „obowiązany jest”, jak również możliwość wyrażenia sprzeciwu przez małżonka, którego dotyczy przeszkoda, wskazują, iż wolą ustawodawcy było ustanowienie jedynie możliwości działania za współmałżonka, a nie obowiązku takiego działania<sup>709</sup>. Upoważnienie do działania za drugiego małżonka, jak zauważa T. Smyczyński, jest jakby refleksem szeroko ujętego obowiązku współdziałania małżonków i istniejącego między nimi wzajemnego zaufania, jednak art. 29 KRO nadaje kompetencji małżonka działającego charakter fakultatywny, co więcej, stosunki między małżonkami mogą ulec zakłóceniu i wtedy działania jednego małżonka w sprawach drugiego mogą być niepożądane.” Tak więc próba doszukiwania się w art. 29 KRO obowiązku działania wykracza poza normatywną treść art. 29 KRO<sup>710</sup>. M. Goettel uznając słusność obu przedstawionych stanowisk stwierdził że „sposób redakcji art. 29 KRO (użycie wyrazu „może”) skłania do wniosku, że ustawodawca określił ową reprezentację jako wyłącznie uprawnienie”. Nie bez racji pozostaje jednak, jak dalej wskazuje Autor, twierdzenie „że

---

<sup>707</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 157.

<sup>708</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 83.

<sup>709</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 300.

<sup>710</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 220-221.



jest to także ich obowiązek, wynikający z relacji o szerszej treści – obowiązku wzajemnej pomocy, czy także obowiązku współdziałania dla dobra rodziny”<sup>711</sup>. Wzajemną reprezentację małżonków można zatem uznać za konstrukcję o podwójnym niejako obliczu będącą zarazem uprawnieniem i obowiązkiem

### 5.3. Przesłanki reprezentacji

Służące ułatwieniu codziennego życia rodzinnego ustawowe upoważnienie małżonka do działania za współmałżonka jest uzależnione od jednoczesnego spełnienia trzech przesłanek:

1) pozostawanie małżonków we wspólnym pożyciu, 2) wystąpienie przemijającej przeszkody po stronie małżonka reprezentowanego, uniemożliwiającej jego osobiste działanie oraz 3) brak sprzeciwu tego z małżonków, którego przeszkoda dotyczy.

Ad. 1 Powierzenie małżonkowi ważnej funkcji zastępowania współmałżonka znajduje uzasadnienie w więziach natury osobistej i gospodarczej, jakie normalnie utrzymują się między małżonkami. Zrozumiałe jest zatem wyłączenie umocowania do prowadzenia spraw współmałżonka, jeśli więzi te zostały zerwane.

Przesłanka pozostawania małżonków we wspólnym pożyciu nie jest jednak jednolicie rozumiana w piśmiennictwie. Nie ulega wątpliwości, że w razie separacji faktycznej, kiedy ustala wszelka łączność między małżonkami, upoważnienie z art. 29 KRO nie przysługuje małżonkom. Nie ma jednak pewności co do tego, czy wspólne pożycie wymaga wspólnego zamieszkiwania. Zdaniem J. Panowicz -Lipskiej,<sup>712</sup> przesłanka wspólnego pożycia spełniona jest także wówczas, gdy małżonkowie razem nie mieszkają i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Korzystanie z instytucji, o której mówi art. 29 KRO, wydaje się w zupełności usprawiedliwione, jeśli między oddzielnie zamieszkującymi małżonkami istnieją więzi o charakterze osobistym. Należy bowiem zauważyć, jak dalej wskazuje Autorka, że takie zwłaszcza czynniki, jak pozytywne nastawienie uczuciowe, obopólne zaufanie czy lojalność mają, na gruncie instytucji wzajemnej reprezentacji małżonków, istotne znaczenie. Podobne stanowisko prezentuje J. Bosak<sup>713</sup>, podkreślając, że przyznanie małżonkom uprawnienia z art. 29 KRO uzasadniają oparte na wzajemnym zaufaniu więzi osobiste, i to one właśnie w głównej

<sup>711</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 352.

<sup>712</sup> J. Panowicz – Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 95.

<sup>713</sup> J. Bosak, *Sytuacja prawna małżonków pozostających w separacji*, NP 1989, nr 2-3, s. 117.

mierze tłumaczą przyznanie małżonkom stosownych kompetencji na wypadek, gdy któryś z nich doznaje przeszkód w prowadzeniu swych spraw. A zatem, przewidziana w art. 29 KRO przesłanka wspólnego pożycia nie będzie, zdaniem zwolenników prezentowanego poglądu, spełniona tylko wtedy, gdy małżonkowie żyją w separacji faktycznej,<sup>714</sup> natomiast okoliczność, że małżonkowie razem nie mieszkają i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, nie przesądza jeszcze o braku tej przesłanki, albowiem osobny adres każdego z małżonków może wynikać z ich sytuacji zawodowej, być rezultatem zgodnej decyzji, a nie skutkiem sytuacji kryzysowej<sup>715</sup>. Za prezentowanym poglądem przemawia również fakt, iż w treści art. 29 KRO brak jest jakichkolwiek wskazówek w kwestii zakresu treści omawianego zwrotu<sup>716</sup>.

Przedstawione zapatrywanie budzi jednak, zdaniem T. Smyczyńskiego<sup>717</sup>, pewne zastrzeżenia, albowiem „sens upoważnienia do działania za drugiego małżonka ma charakter wyjątkowy, a wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego ułatwia wykonywanie tych działań. Szczególnie w sprawach bieżących należności małżonka, jak np. obowiązku płatności podatków itd. działać może małżonek, który zamieszkuje pod adresem, na który są kierowane przesyłki, informacje, wezwania urzędowe itd. Instytucje publiczne respektują działanie współmałżonka zwłaszcza w razie stwierdzenia wspólnego zamieszkania. Natomiast w wypadku braku tego wspólnego adresu odmowa, np. wypłaty pieniędzy, jest chyba, zdaniem Autora, usprawiedliwiona, ponieważ wypłacający nie ma obowiązku ustalać innymi sposobami faktu wspólnego pożycia małżonków. Brak wspólnego adresu pozwala bowiem wątpić, czy małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu. Brak wspólnego pożycia powinien, co prawda, udowodnić ten, kto twierdzi, że wspólne pożycie nie istnieje (art. 6 KC), jednakże w praktyce życia codziennego to raczej małżonek, który chce dokonać czynności zwykłego zarządu wykazuje ten fakt właśnie wspólnym zamieszkaniami (zameldowaniem), z czego wyciąga się wniosek o istnieniu wspólnego pożycia. Słuszny wydaje się zatem fakt, że wspólny adres (zameldowanie) małżonków uprawdopodobnia ich wspólne pożycie.

---

<sup>714</sup> J. Gajda, *Instytucja separacji...*, s. 13.

<sup>715</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 95-96.

<sup>716</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 298.

<sup>717</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 222.

Pogląd T. Smyczyńskiego znajduje potwierdzenie we wcześniejszej literaturze. Zarówno S. Szer<sup>718</sup> jak i S. Gross oraz B. Dobrzański<sup>719</sup> za przesłankę pozostawania we wspólnym pożyciu uznają „normalne funkcjonowanie wspólnoty małżeńskiej”. Autorzy ci twierdzą, że „tylko faktyczna wspólnota, jaka wiąże się ze wspólnym pożyciem małżonków, uzasadnia potrzebę i usprawiedliwia umocowanie współmałżonka do podejmowania, w razie przemijającej przeszkody po stronie drugiego małżonka, wszelkich czynności, jakich wymaga normalne gospodarowanie jego majątkiem”. Oznacza to, że jeśli taka wspólnota nie istnieje odpada umocowanie do działania za współmałżonka, choćby zachowane były więzi między małżonkami w sferze fizycznej i duchowej. Przedstawiony powyżej, słuszny, jak sądzę, pogląd uzasadniany jest przede wszystkim względami bezpieczeństwa obrotu i ochrony małżonka reprezentowanego, które wymagają obiektywnego kryterium dla stwierdzenia dopuszczalności występowania małżonka w imieniu współmałżonka.

Ad. 2 Kolejną przesłanką aktualizującą kompetencje do działania w imieniu współmałżonka jest niemożność osobistego dokonywania czynności przez małżonka reprezentowanego z uwagi na przemijającą przeszkodę. Zwrot „przemijająca przeszkoda” oznacza przeszkodę wywołaną okolicznościami, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają osobiste działania reprezentowanego. Samo pojęcie „przeszkody” ma charakter względny. Czy rzeczywiście zachodzi, zależy od rodzaju i wagi czynności. Ustalenie jej może zatem nastąpić tylko na tle konkretnych okoliczności poszczególnego wypadku<sup>720</sup>. Nie każda więc okoliczność, która w danej chwili uniemożliwia małżonkowi samodzielne działanie, może być uznana za przeszkodę w rozumieniu art. 29 KRO. Taką przeszkodą nie będzie np. chwilowa nieobecność w zakładzie pracy pracownika, który w czasie dokonywania wypłaty wynagrodzenia „wyszedł na miasto” w sprawach służbowych lub osobistych<sup>721</sup>. Będzie nią natomiast np.: choroba, czasowa nieobecność spowodowana wyjazdem, tymczasowym aresztowaniem, a także zupełnie krótkotrwała przeszkoda powodująca chwilowy brak czasu na załatwienie określonej sprawy<sup>722</sup>.

Jak wynika z treści sformułowania art. 29 KRO, przeszkodę cechować musi charakter „przemijający” – co oznacza, że przyczyny uniemożliwiające osobiste działanie małżonka reprezentowanego przez jego współmałżonka nie mogą mieć charakteru trwa-

<sup>718</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*, (1966), s. 94.

<sup>719</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 92.

<sup>720</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 59.

<sup>721</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 94.

<sup>722</sup> J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 47.

łego, lecz przejściowy. W świetle konkretnych okoliczności uzasadnione jest przeto przypuszczenie, że po pewnym czasie przyczyny te ustaną<sup>723</sup>. Nie możliwe jest jednak ścisłe określenie granic trwania przeszkody, by można ją było jednoznacznie uznać za przemijającą, dodatkowo utrudnia to fakt, iż pojęcie „stałej przeszkody” także pozbawione jest ścisłości. Z pewnością przemijająca przeszkoda nie może być przeszkodą nieodwracalną, np. nieuleczalna choroba trwale wyłączająca możliwość działania, bądź też przeszkodą długotrwałą, czyli *de facto* przemijającą lecz przewlekłą,<sup>724</sup> gdyż dłuższy upływ czasu „sam przez się” musiałby zakwalifikować istniejącą przeszkodę jako definitywną, np. skazanie na karę kilkunastu lat pozbawienia wolności. W doktrynie występuje tendencja do utożsamiania przemijającego charakteru przeszkody z jej krótkotrwałością, krótkookresowością<sup>725</sup>. Przemawia za tym fakt, iż omawiana przeszkoda nie może być z racji swojego przemijającego charakteru przeszkodą „trwałą”, nieprzemijającą, przeszkodą, która według rozsądnego przewidywania będzie istniała przez długi czas, nie dający się ustalić, lub też wprowadzie możliwy do przewidzenia, lecz obejmujący długi czas, z reguły wieloletni<sup>726</sup>. Wniosek ten możemy wyprowadzić w drodze analogii z przepisów innej części kodeksu (art. 36 § 3, 110§1 i 111§1 KRO). Nie możemy jednak stawiać znaku równości pomiędzy krótką przeszkodą a przemijającą przeszkodą, gdyż dłuższa przeszkoda także może być zakwalifikowana do kategorii „przemijających”<sup>727</sup>. Wszystko zależy od towarzyszących okoliczności. Z chwilą gdy okaże się, iż przeszkoda, która z początku wydawała się przemijająca, jest przeszkodą trwałą lub długotrwałą odpada podstawa formalna do zastosowania art. 29 KRO<sup>728</sup>. Zbyt daleko idzie jednak pogląd jakoby przeszkody przemijające charakteryzowały się tym, że powstają nieoczekiwanie i polegają na sytuacjach, w których ustanowienie pełnomocnika jest nie praktykowane albo utrudnione. Trudności w ustanowieniu pełnomocnika nie należą do hipotezy art. 29 KRO, podobnie jak ustawa nie zastrzega, aby działanie, które drugi małżonek mógł podjąć jako przedstawiciel, dotyczyło sprawy

---

<sup>723</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2003), s. 298.

<sup>724</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, (2004) s. 124.

<sup>725</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*(1966), s. 94.

<sup>726</sup> J. Ignatowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 877.

<sup>727</sup> P. Bodył-Szymala, M. Wojcieszak, *Ustawowy ustrój majątkowy po nowelizacji KRO z perspektywy stosunków prawnych z udziałem banków*, PB 2005, nr 9, s. 39.

<sup>728</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1994), s. 89.

pilnej. Nawiązując do tych okoliczności, wykładnia restryktywna nie byłaby tu więc uzasadniona<sup>729</sup>.

Obowiązkiem małżonka, działającego na podstawie art. 29 KRO, jest uwiarygodnić w razie potrzeby fakt przemijającej przeszkody w sposób, który w danych okolicznościach uznać można za wystarczający. Najczęściej ograniczy się to do poinformowania osoby trzeciej o istniejącej przeszkodzie, jeśli informacja taka, stosownie do okoliczności i według rozsądnej oceny tej osoby, powinna być uznana za dostateczny środek uwiarygodniający. Dalej idące wymagania uzależniające dopuszczalność działania na podstawie art. 29 KRO od przedstawienia dowodu istnienia przemijającej przeszkody, mogłyby przekreślić wartość praktyczną tego przepisu<sup>730</sup>.

Ad 3 Trzecia z wymienionych w art. 29 KRO przesłanek ma charakter negatywny, polega na braku sprzeciwu ze strony małżonka, którego dotyczy przemijająca przeszkoda<sup>731</sup>. Ów sprzeciw zezwala reprezentowanemu małżonkowi na pozbawienie współmałżonka prawa wynikającego z art. 29 KRO, a tym samym zapewnia mu możliwość zapobiegania skutkom czynności dokonanych przez współmałżonka. Sprzeciw małżonka stanowi oświadczenie woli w rozumieniu KC, jest więc, zgodnie z definicją oświadczenia woli, przejawem woli wewnętrznej zmierzającej do wywołania określonych skutków prawnych (art. 60 KC). Mając na uwadze powyższą definicję, należy uznać, że minimalną treścią sprzeciwu jest treść, która pozwala określić jego zamierzone skutki prawne<sup>732</sup>. Skutkiem sprzeciwu może być całkowite wyłączenie wynikających z art. 29 KRO działań zwykłego zarządu, lub pozbawienie małżonka prawa dokonania tylko jednej lub kilku określonych czynności, np. pobierania określonych należności wskazanych przedmiotowo np. czynszu, lub podmiotowo, ze wskazaniem płatnika (dłużnika). KRO nie określa formy, w jakiej sprzeciw powinien być złożony. Należy uznać, powołując się na art. 60 KC, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. A zatem, sprzeciw może być wyrażony poprzez każde zachowanie małżonka wskazujące na wolę pozbawienia drugiego małżonka prawa dokonania czynności<sup>733</sup>. Prawo sprzeciwu, pozostawione swobodnemu uznaniu małżonka, może zatem

---

<sup>729</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 272.

<sup>730</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 95.

<sup>731</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 272.

<sup>732</sup> K. Pawlak, *Uprawnienie do sprzeciwienia się zamierzonej przez drugiego małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym*, (w:) *Wybrane problemy prawa krajowego i europejskiego*, Białystok 2007, s. 47.

<sup>733</sup> *Tamże*, s. 48.

zostać wyrażone w sposób wyraźny - przez ustne, czy nawet pisemne zawiadomienie współmałżonka, że nie życzy sobie reprezentowania go na czas przemijającej przeszkody, lub dorozumiany - wynikający z okoliczności, może np. polegać na ustanowieniu pełnomocnictwa dla osoby trzeciej. Nawet jeżeli udzielone przez osobę reprezentowaną pełnomocnictwo okaże się nieważne, np. wskutek niezachowania zastrzeżonej dla ustanowienia danego pełnomocnictwa formy pod rygorem nieważności, należy przyjąć że wspomniany sprzeciw został wyrażony już w samym przejawieniu woli ustanowienia pełnomocnika<sup>734</sup>. Istotne znaczenie ma bowiem, w tym przypadku, wola małżonka, którego dotyczy przemijająca przeszkoda, by reprezentował go ktoś inny, a nie współmałżonek. Przy analizie sprzeciwu dorozumianego niezbędna jest też ocena, czy zachowanie się małżonka ujawnia jego wolę w sposób dostateczny; tak więc udzielenie pełnomocnictwa osobie trzeciej, zwykle wymieniane jako przykład dorozumianego sprzeciwu, może nie mieć takiego charakteru, jeżeli nastąpiło na wypadek, gdyby współmałżonek nie podjął odpowiedniego działania<sup>735</sup>. Za dorozumiany sprzeciw uznaje się również zgłoszenie żądania z art. 30 § 2 KRO, jak też żądanie pozbawienia drugiego małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40 KRO), a nawet samo tylko zgłoszenie takiego żądania<sup>736</sup>. Już samo bowiem wystąpienie z takim żądaniem stanowi wyraz tak daleko posuniętego zakłócenia harmonii w małżeńskich stosunkach majątkowych, że nie można nie dopatrzeć się w nim sprzeciwu, o którym mowa w art. 29 KRO<sup>737</sup>.

Sprzeciw może być wyrażony przed powstaniem przeszkody lub w czasie jej trwania.<sup>738</sup> Skuteczność sprzeciwu ograniczona jest dążeniem do ochrony interesów osób trzecich; jest względem nich skuteczny jeżeli był im wiadomy<sup>739</sup>. Ciężar dowodu wiadomości osoby trzeciej o sprzeciwie spoczywa na osobie zarzucającej bezskuteczność działania (art. 6 KC).

#### 5.4. Przedmiot wzajemnej reprezentacji

---

<sup>734</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 111.

<sup>735</sup> J. St. Piąkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 272.

<sup>736</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny ...*, s. 93; T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 221.

<sup>737</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 93.

<sup>738</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 221.

<sup>739</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 300.

Przedstawicielstwo ustawowe małżonków przewidziane w art. 29 KRO obejmuje umocowanie do działania tylko w sprawach zwykłego zarządu. Jednakże ani art. 29 KRO, ani inne przepisy KRO nie definiują pojęcia „spraw zwykłego zarządu”, nie dają też bliższych wskazówek co do tego, jakie sprawy są tym pojęciem objęte. Możemy tylko przypuszczać, że ograniczenie to wskazuje, iż są to sprawy o mniejszym ciężarze gatunkowym<sup>740</sup>.

Analizę przedstawionego zagadnienia zacznijmy od przybliżenia pojęcia „zarządu”. Problematyka zarządu przedmiotami uwikłanymi w stosunki prawne pojawia się na gruncie szeregu ustaw. Przepisy te nie mają jednak jednolitego charakteru, ich wykładnia częstokroć wymaga uwzględnienia szerszego kręgu okoliczności, takich jak cel zarządu, przedmiot którego zarząd ten dotyczy, czy też podmiot uprawniony do wykonywania tegoż zarządu. Powoduje to, że identycznym zwrotom, użytym w poszczególnych aktach prawnych, przypisuje się w drodze wykładni odmienne znaczenia<sup>741</sup>. Najczęściej pojęcie „zarządu” pojmowane jest jednak jako ogół działań podejmowanych przez podmiot w określonym celu, przede wszystkim gospodarczym lub kulturalnym. Na zarząd składają się więc poszczególne zachowania, czynności podejmowane przez upoważnione do tego podmioty, które odnoszą się do składników majątku należącego z reguły do innych osób (osób uprawnionych)<sup>742</sup>. W większości przypadków pojęcie zarządu używane jest zatem na oznaczenie działań w sferze prawnej innej osoby, na co wskazał SN w uchwale z 1958 r., stwierdzając, iż „przez zarząd (...) rozumie się zazwyczaj kierowanie sprawami majątkowymi innej osoby w taki sposób, w jaki czyni to sam uprawniony (...)”<sup>743</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że w istocie o zarządzie mówi się w ustawie przy określaniu dwóch nieco odmiennych sytuacji. Zarządem nazywa się bowiem nie tylko działania w sferze prawnej wyłącznie innej osoby, lecz także działania podejmowane równocześnie w sferze prawnej, tak innej osoby, jak i własnej sferze prawnej. Z tego też względu najściślej byłoby, zdaniem S. K. Rzoncy sformułowanie ujmujące zarząd „jako działania w nie wyłącznie własnej sferze prawnej”<sup>744</sup>. Pewną prawidłowością występującą na gruncie przepisów dotyczących zarządu jest istnienie

---

<sup>740</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2013), s. 121.

<sup>741</sup> M. Uliasz, *Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Cz. I*, MoP 2002, nr 18, s. 825.

<sup>742</sup> S. K. Rzonca, *Instytucja zarządu w prawie cywilnym a zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, SC, T. XXXI, Kraków 1981, s. 106; tenże, *Pojęcie zarządu majątkiem wspólnym małżonków*, Warszawa 1982, s. 9 i nast.; M. Uliasz, *Czynności...*, Cz. I, s. 825.

<sup>743</sup> Uchwała SN z 9-23.06.1958 r., I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247, s. 507.

<sup>744</sup> S. K. Rzonca, *Instytucja zarządu...*, s. 106-107.

ograniczeń dopuszczalności podejmowania w ranach zarządu takich działań, które stanowią daleko idącą ingerencję w sferę prawną podmiotu uprawnionego. Ustawodawca używa dla ich określenia różnych zwrotów. Najczęściej posługuje się zwrotem „czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu”, rzadziej używa określenia „ważne sprawy”. Mimo semantycznego podobieństwa tych zwrotów nie przypisuje im jednakowego znaczenia. Wynika to najczęściej z braku określenia ustawowej cezurę między zwykłym zarządem i aktami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu, jak też z dużej różnorodności stosowanych w tej mierze kryteriów.<sup>745</sup> Biorąc jednak pod uwagę dorobek literatury i orzecznictwa, można przyjąć, iż na tle art. 29 KRO, „sprawy zwykłego zarządu” to czynności prawne i działania faktyczne związane z normalnym korzystaniem z majątku i jego poszczególnych składników, oraz z zachowaniem substancji tego majątku w stanie nie pogorszonym<sup>746</sup>. S. Breyer i B. Dobrzański wyjaśniają iż „w art. 29 KRO chodzi o sprawy, których załatwienie w stosunkach panujących w danej rodzinie zaliczyć można do zjawisk normalnej, codziennej praktyki życiowej. Chodzi więc o sprawy nie wymagające podejmowania każdorazowo w sposób wyraźny odrębnej decyzji ze względu na oparty na doświadczeniu, niewątpliwy stosunek do nich zastępowanego małżonka lub też ze względu na to, że potrzeba załatwienia danej sprawy jest oczywista.”<sup>747</sup>. Pogląd ten podzielają także inni autorzy. S. Grzybowski „do spraw zwykłego zarządu” w rozumieniu art. 29 KRO zalicza „takie sprawy, które współmałżonek załatwia w sposób stale praktykowany i powtarzający się, oraz sprawy wprawdzie do chwili powstania przeszkody nie zjawiające się lub zjawiające się nader rzadko, nawet tylko jednorazowo, jeżeli można przyjąć zasadnie, że współmałżonek załatwiłby je według powtarzającego się schematu”<sup>748</sup>.

Zarówno te, jak i inne rozlicznie podejmowane w doktrynie próby sprecyzowania pojęcia „spraw zwykłego zarządu” spotykają się jednak z krytyką jako zbyt płynne i mało uchwytnie dla osób trzecich.

Próbując jednak zakreślić ramy interesującego nas zagadnienia, zacznijmy od odpowiedzi na pytanie: o jaki majątek w art. 29 KRO chodzi, skoro, jak wiadomo, w małżeństwie istnieją co najmniej dwie, a najczęściej trzy masy majątkowe. Interesujący nas przepis ma jednak na względzie jedynie majątek osobisty małżonka, którego doty-

---

<sup>745</sup> M. Uliasz, *Czynność przekraczające... Cz. I*, s. 825.

<sup>746</sup> J. St. Piąkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 274.

<sup>747</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 94.

<sup>748</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne ...*, s. 82-83.



czy przeszkoda, jeżeli małżonkowie żyją w ustroju wspólności lub majątek wyłącznie przypadający mu, jeżeli małżonkowie żyją w ustroju rozdzielności<sup>749</sup>. Umocowanie przewidziane w rozpatrywanym przepisie nie odnosi się zatem do spraw zarządu majątkiem wspólnym, gdyż kwestie te normują odrębne przepisy. Na mocy art. 36 KRO każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, jednakże bez wyłączenia udziału drugiego z nich, albowiem oboje małżonkowie są obowiązani do zarządu majątkiem wspólnym. W braku działania jednego z małżonków, z jakichkolwiek przyczyn, drugi może samodzielnie dokonać czynności zarządu, wykonując własne uprawnienie do zarządzania majątkiem wspólnym, z tym że niektóre czynności, wskazane w ustawie, wymagają zgody współmałżonka (art. 37 KRO). Małżonek upoważniony do zastępczego działania za współmałżonka na podstawie art. 36 § 3 zd. 2 KRO nie uzyskuje statusu przedstawiciela ustawowego, gdyż dokonuje czynności zarządu majątkiem wspólnym jako podmiot tego majątku. Do dokonania czynności zarządu majątkiem wspólnym nie jest więc potrzebne odrębne ustawowe umocowanie małżonka do działania w imieniu współmałżonka<sup>750</sup>.

Poddając dalszej analizie treść pojęcia „sprawy zwykłego zarządu”, należy również sprecyzować, czego ten zarząd dotyczy.

Polskie prawo cywilne posługuje się tym pojęciem również w treści innych norm prawnych np.: art. 101 § 3 KRO, art. 98, 199, 201, 203, 395 § 2 KC, lecz tylko, jak już wspomniałam, w stosunku do spraw natury majątkowej, odnoszących się do określonego majątku lub przedmiotu majątkowego. Nie przesądza to jednak o tym, że we wszystkich wymienionych przepisach pojęcie zwykłego zarządu ma ten sam zakres. Kształtuje się on niejednolicie przede wszystkim w zależności od charakteru stosunku prawnego, który leży u podłoża uprawnienia do sprawowania zarządu,<sup>751</sup> np.: ograniczenie do zwykłego zarządu uprawnień rodziców względem majątku dziecka podlegającego ich władzy rodzicielskiej (art. 101 § 3 KRO) spełnia funkcję ochronną w stosunku do małoletniego jako osoby, która wymaga szczególnej pieczy prawnej, co przemawia za węższym rozumieniem zwykłego zarządu. Tak rozumiana funkcja ochronna nie ma natomiast zastosowania do zwykłego zarządu sprawowanego przez współwłaścicieli w częściach ułamkowych (art. 201 KC), któremu należy zatem przypisywać szerszy

---

<sup>749</sup> *Tamże*, s. 81.

<sup>750</sup> M. Nazar, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 367.

<sup>751</sup> A Szpunar, *Wykonywanie przez małżonków zarządu majątkiem wspólnym*, NP 1967, nr 1, s. 32.

zakres, choć w tym wypadku istotną rolę odgrywa okoliczność, czy przedmiotem współwłasności jest tylko jedna rzecz, czy też określony zespół rzeczy.

Bliska relacja osobista między małżonkami uzasadnia szersze zakreślenie ram zwykłego zarządu wynikającego z art. 29 KRO w porównaniu z zakresem zarządu sprawowanym przez współwłaścicieli w częściach ułamkowych. Wskazówkę w pewnym stopniu pomocną do wyjaśnienia treści określenia „sprawy zwykłego zarządu” stanowi także egzemplifikacyjna „w szczególności” wzmianka dotycząca możliwości pobierania bez pełnomocnictwa przypadających reprezentowanemu małżonkowi należności. Zwrot „należności” jest pojęciem szerokim. Obejmuje nie tylko przypadające reprezentowanemu małżonkowi należne mu świadczenia pieniężne, takie jak np. wynagrodzenie za pracę, renta, emerytura, zapłata za wykonaną umowę zlecenia, lub umowę o dzieło, czynsz z tytułu umowy najmu rzeczy, umowy dzierżawy, czy zwrot pożyczki pieniężnej, ale także należności niepieniężne np. odbiór dostaw przesyłek i paczek, pobieranie pożytków naturalnych, jakie przynosi rzecz należąca do osobistego majątku małżonka reprezentowanego. Umocowanie z art. 29 KRO upoważnia również do uiszczania należności wymagalnych, jak np. uiszczanie podatków, opłacanie składek, czynszów z tytułu najmu rzeczy, opłat za prąd elektryczny, gaz, telefon, media, należności za powtarzające się lub uprzednio zamówione dostawy, wynagrodzeń osób zatrudnionych przez współmałżonka<sup>752</sup>. W praktycznych relacjach z bankami stwierdzenie „w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności” oznacza między innymi, że jako przedstawiciel ustawowy nieobecnego współmałżonka drugi małżonek może uzyskiwać informacje objęte tajemnicą bankową, podpisywać umowy kredytowe na niewielkie kwoty ( podpisanie umowy pożyczki przez żonę w imieniu męża na podstawie art. 29 KRO sprawi, że to mąż będzie pożyczkobiorcą), likwidować lokaty terminowe reprezentowanego, o ile wartość utraconych na skutek tego zachowania odsetek nie przekracza granic zwykłego zarządu<sup>753</sup>.

Należności, o których art. 29 KRO stanowi, nie muszą mieć charakteru bieżącego, ponieważ ograniczenia takiego artykuł ten nie zawiera, nie muszą też być należnościami periodycznymi. Mogą to być takie należności, jak np. przyjęcie zwrotu pożyczki udzielanej przez reprezentowanego małżonka z jego majątku osobistego, przyjęcie ceny kupna za sprzedany przez niego przedmiot należący do jego majątku osobistego, odbiór

---

<sup>752</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 156.

<sup>753</sup> P. Bodył-Szymala, M. Wojcieszak, *Ustawowy ustrój majątkowy...*, s. 39.

rzeczy zakupionej przez reprezentowanego małżonka. Nie ma też ograniczeń co do wysokości przypadających należności np. odbiór przesyłki, której wartość w chwili odbioru nie zawsze jest znana<sup>754</sup>.

Jak już wspomniałam, przepis art. 29 KRO rozciąga się na pobieranie należności przypadających reprezentowanemu małżonkowi z tytułu wynagrodzenia za pracę lub inne usługi świadczone przez niego osobiście. Powstaje w związku z tym problem stosunku art. 29 KRO do art. 36 KRO. Z uwagi na to, że wymienione należności przypadają ostatecznie na rzecz majątku wspólnego, nasuwa się pytanie, czy małżonek może pobierać takie należności przypadające współmałżonkowi w ramach zarządu majątkiem wspólnym, a zatem w każdym wypadku, nie tylko w szczególnych warunkach określonych w art. 29 KRO. Na to pytanie należy jednak odpowiedzieć przecząco. Należności te wchodzi w skład majątku wspólnego dopiero z chwilą ich pobrania (art. 31 § 2 pkt 1 KRO), do tego zaś momentu należą do majątku osobistego małżonka świadczącego pracę lub inne usługi (art. 33 pkt 7 KRO), który jest jedynym uprawnionym do dysponowania odpowiednią wierzytelnością. Dlatego też nie można uznać, że pobieranie tych należności jest czynnością zarządu majątkiem wspólnym, do której uprawniony jest również drugi małżonek, a co za tym idzie – małżonek ten może wymienione należności pobierać, bez pełnomocnictwa, tylko na mocy art. 29 KRO. Podobnie uzasadniony wydaje się wniosek, że zarząd majątkiem wspólnym nie obejmuje pobierania pożytków naturalnych i innych dochodów z majątku osobistego małżonka, ponieważ pożytki te i dochody wchodzi w skład majątku wspólnego dopiero z chwilą ich pobrania. I w tym zakresie drugi małżonek może działać tylko na podstawie art. 29 KRO.

O tym jakie czynności mieszczą się w ramach zwykłego zarządu, decydować będą jednak zawsze konkretne okoliczności. Dlatego też może okazać się, że to, co w odniesieniu do jednego gospodarstwa domowego jest czynnością zwykłego zarządu, dla innego będzie ten zarząd przekraczało<sup>755</sup>. Dla ustalenia, czy dana czynność mieści się w ramach zwykłego zarządu, czy też przekracza jej zakres, pomocne mogą być następujące kryteria obiektywne: a) katalog czynności zwykłego zarządu, b) katalog czynności przekraczających te ramy. Pomocne mogą być także kryteria subiektywne: c) sytuacja majątkowa konkretnej rodziny, d) wartość i charakter czynności w stosunku do wartości i charakteru głównych składników majątku małżonka, e) zwykle praktykowany przez

---

<sup>754</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 94.

<sup>755</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 112.

małżonka reprezentowanego sposób załatwienia danej sprawy,<sup>756</sup> a także f) wzgląd na bezpieczeństwo obrotu.

Mimo iż nie ma zamkniętego, pełnego katalogu ani czynności zwykłego zarządu, ani też czynności przekraczających ten zakres, to warto przedstawić przynajmniej czynności typowe dla obu tych katalogów. Katalogi takie nie mają charakteru normatywnego, jednak zawierają czynności wskazywane powszechnie w judykaturze i doktrynie.

W obrębie czynności zwykłego zarządu wymienić można przede wszystkim następujące czynności: a) czynności faktyczne i prawne służące zachowaniu substancji majątku w stanie niezmienionym np.: konserwacje budynków i urządzeń, uprawę gruntu wraz ze zbieraniem i sprzedażą plonów, utrzymywanie w ruchu przedsiębiorstwa, itp,<sup>757</sup>, b) wymianę typowych składników masy majątkowej bez zmiany jej przeznaczenia, c) zwyczajne bieżące naprawy składników majątku, d) zawieranie umów związanych z zaspokajaniem bieżących potrzeb rodziny np. zwyczajne zakupy, wnoszenie miesięcznych opłat za mieszkanie.

Niektóre czynności bez wątpienia przekraczają jednak ramy zwykłego zarządu. Zaliczyć do nich można w szczególności: 1) nabycie, zbycie lub istotne obciążenie nieruchomości oraz praw o większej wartości, 2) zmiana sposobu gospodarowania ważnym składnikiem majątku, 3) zmiana przeznaczenia nieruchomości lub jej części, 4) znaczniejszy remont lub przebudowa budynku, 5) ustanowienie odrębnej własności lokalu, 6) dokonanie podziału nieruchomości<sup>758</sup>.

Uznanie, że dana czynność mieści się w ramach czynności zwykłego zarządu związane jest z ustaleniem, że nie dotyczy ona wartości stanowiącej istotny, znaczący ułamek wartości całego majątku. Wreszcie wzgląd na bezpieczeństwo obrotu wymaga, aby – w miarę możliwości – ograniczać możliwość wzruszania ważności czynności dokonanych przez małżonka w ramach reprezentacji. Zagraża to bowiem interesom osób trzecich będących drugą stroną tych czynności<sup>759</sup>.

Wsparciem w poszukiwaniu granic zakresu „spraw zwykłego zarządu” jest również regulacja dotycząca pełnomocnictwa ogólnego. W świetle art. 98 KC „pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu”; małżonek jako

---

<sup>756</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny ...*, s. 299.

<sup>757</sup> *Tamże*. s. 299.

<sup>758</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 112.

<sup>759</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne ...*(2005), s. 48.

przedstawiciel działający na podstawie art. 29 KRO może zatem tyle, ile pełnomocnik ogólny<sup>760</sup>.

Na mocy art. 29 KRO małżonek – bez potrzeby składania pełnomocnictwa procesowego (art. 89 KPC) – upoważniony jest do reprezentowania współmałżonka przed sądem w sprawach zwykłego zarządu jego majątkiem<sup>761</sup>.

Mimo wielości i powstawania coraz to nowych kryteriów rozróżniających, wątpliwości na tle właściwego zakwalifikowania czynności prawnej nie ustały. W konsekwencji ta sama czynność prawna raz jest uznana za mieszczącą się w granicach pojęcia zwykłego zarządu, a innym razem nie. O charakterze czynności nie decyduje zatem obiektywne kryterium znane stronom zawierającym umowę, a ocena dokonana *ex post* na etapie postępowania sądowego. Prowadzi to do tego, że od sytuacji ekonomicznej konkretnej rodziny zależy, czy czynność przekracza zwykły zarząd, czy też nie<sup>762</sup>. Nie służy to ani małżonkom, nie znającym granic działania za współmałżonka, ani wierzycielom, którzy nie są pewni ważności i skuteczności dokonanych z ich udziałem czynności prawnych.

Zmiany w zakresie zarządu majątkiem wspólnym dokonane ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks Rodziny i Opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw<sup>763</sup> zerwały z konstrukcją czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczających ten zarząd. Modyfikacja ta nie została jednak w sposób konsekwentny dokonana w przepisach KRO. Pojęcia te funkcjonują nadal na gruncie art. 29 i 101 KRO. Brak ustawowych, zobiektywizowanych kryteriów rozróżniających tego typu czynności czyni praktycznie niemożliwym ich precyzyjne rozgraniczenie, a przecież od prawidłowego zakwalifikowania danej czynności zależy pewność obrotu prawnego. Postulat spójności terminologicznej w obrębie KRO przemawia za potrzebą zerwania z istniejącym obecnie dualizmem pojęciowym i różnym sposobie regulacji tożsamyh kwestii<sup>764</sup>. Może warto byłoby rozważyć stanowisko A. Szpunara, zgodnie z którym, aby odróżnić czynności zwykłego zarządu od czynności przekraczających ten zarząd „zbędne jest wyliczenie czynności zwykłego zarządu. Wystarczy, jeżeli podamy wykaz

---

<sup>760</sup> P. Bodył -Szymala, M. Wojcieszak, *Ustawowy ustrój majątkowy...*, s. 39.

<sup>761</sup> M. Sychowicz, (w:), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 157.

<sup>762</sup> A. Koziół, *Ustroje majątkowe małżeńskie po nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, MoP, 2005, nr 15, s. 743.

<sup>763</sup> Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., o zmianie ustawy - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. z 2004 r., nr 162 poz. 1691.

<sup>764</sup> J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 52-53.

czynności przekraczających zakres czynności zwykłego zarządu”<sup>765</sup>. *De lege ferenda* w celu ostatecznego przecięcia jakichkolwiek sporów w tej materii warto byłoby rozważyć zmianę treści art. 29 KRO, postanawiając w:

§ 1 iż „w razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, drugi małżonek może za niego działać we wszystkich sprawach z wyłączeniem czynności wymienionych w art. 37 KRO”, zaś w

§ 2 iż „w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności, chyba że sprzeciwia się temu małżonek, którego przeszkoda dotyczy. Względem osób trzecich sprzeciw jest skuteczny, jeżeli był im wiadomy”.

Zsynchronizowanie treści art. 29 KRO z przepisami ustrojowymi, czyli zerwanie z istniejącym obecnie podziałem na czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające ten zarząd jako podziałem nieostrym, doprowadziłoby do pełnej czytelności i przejrzystości treści art. 29 KRO.

W praktyce wiele instytucji, takich jak np.: urzędy pocztowe, nie respektuje przysługującego małżonkom na mocy art. 29 KRO uprawnienia i odmawiają wypłaty przesyłki pieniężnej, natomiast pracodawcy żądają upoważnienia na piśmie do odbioru wynagrodzenia<sup>766</sup>. Taką postawę usprawiedliwia jednak częściowo obawa przed wypłatą należności nielojalnemu i skłóconemu małżonkowi.

Małżonek uprawniony do działania za drugiego małżonka w sprawach zwykłego zarządu może udzielić osobie trzeciej pełnomocnictwa do dokonania określonej czynności prawnej, której mógłby sam dokonać. Oznacza to, że małżonek uprawniony, na podstawie art. 29 KRO, nie może przenieść na inną osobę ogółu uprawnień do reprezentowania współmałżonka, ponieważ wspomniany przepis kreuje przedstawicielstwo ustawowe małżonka, a więc jest skierowany *ad personam*<sup>767</sup>. Stanowisko to spotkało się z aprobatą przedstawicieli nauki<sup>768</sup>, przy czym T. Smyczyński wskazuje na podobną sytuację prawną rodziców, którzy sprawując władzę rodzicielską nad dzieckiem, są jego przedstawicielami ustawowymi. Nie mogą oni jednak przekazać ogółu uprawnień związanych z pieczęcią nad majątkiem dziecka osobie trzeciej, mogą natomiast udzielić pełnomocnictwa do dokonania określonej czynności prawnej, jeżeli istnieją inne wymaga-

<sup>765</sup> A. Szpunar, *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, NP 1956, nr 10, s. 34.

<sup>766</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 99.

<sup>767</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 275.

<sup>768</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 111; J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*,(2012), s. 318-319.

ne przesłanki do jej dokonania, np. zezwolenie sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem dziecka<sup>769</sup>.

#### 5.5. Skutki działań małżonka reprezentowanego. Ochrona dobrej wiary osób trzecich

Jeżeli przesłanki stosowania art. 29 KRO były spełnione, jego zakres zachowany, a współmałżonek działał w imieniu małżonka, którego dotyczy przeszkoda, skutki dokonanej czynności prawnej dotyczą bezpośrednio tego ostatniego (art. 95 § 2 KC)<sup>770</sup>. Działający małżonek występuje wtedy jako przedstawiciel ustawowy współmałżonka, bez potrzeby legitymowania się czymkolwiek, poza tym, że pozostaje z zastępowanym w związku małżeńskim<sup>771</sup>.

Problemy powstają jednak, jeśli zakres omawianego artykułu został przekroczony lub choćby jedna z przesłanek stosowania art. 29 KRO nie została spełniona. Szczególnie jaskrawa jest bezprawność działania współmałżonka dokonującego określonych czynności, mimo sprzeciwu małżonka, którego dotyczy przeszkoda.

Mając na uwadze fragmentaryczne unormowanie przedstawicielstwa ustawowego małżonków, w doktrynie wyrażono pogląd, że przy rozwiązywaniu nasuwających się w takich sytuacjach problemów należy posłużyć się przepisami o pełnomocnictwie, stosowanymi w drodze analogii (art. 103-105 KC)<sup>772</sup>. Jeżeli zatem zakres umocowania do działania na mocy art. 29 KRO został przekroczony, czyli czynność przekracza ramy zwykłego zarządu, to zawarta przez przedstawiciela (czyli małżonka zastępującego) umowa nie jest bezwzględnie nieważna, może bowiem zostać przez reprezentowanego (czyli małżonka zastępowanego) potwierdzona (art. 103 § 1 KRO). W konsekwencji druga strona umowy staje się wolna dopiero wtedy, gdy wyznaczony małżonkowi zastępowanemu odpowiedni termin do potwierdzenia umowy minie bezskutecznie (art. 103 § 2 KC). Natomiast brak którejkolwiek z przesłanek zastosowania art. 29 KRO powoduje, iż dokonanie czynności na podstawie tego przepisu jest analogiczne do działania pełnomocnika po wygaśnięciu umocowania, wobec czego zasadna byłaby ocena czynności małżonka w świetle art. 105 KC. Taka czynność mieszcząca się w granicach

---

<sup>769</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 11..., s. 221-222.

<sup>770</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 276.

<sup>771</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 95.

<sup>772</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 276.

pierwotnego umocowania, podjęta mimo braku którejkolwiek z przesłanek, byłaby zatem ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania „wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć”. Ciężar udowodnienia tego faktu przerzucony został, jak już wcześniej wspomniałam, na mocodawcę, który będzie przede wszystkim zainteresowany w wyeliminowaniu skutków niekorzystnego dla niego uregulowania normatywnego<sup>773</sup>. Takie rozwiązanie nie powinno, zdaniem J. Panowicz – Lipskiej, budzić zastrzeżeń, ponieważ także w innych, wskazanych w ustawie sytuacjach (art. 30, 38, 47 § 2 KRO) chronione są interesy osób, dokonujących z małżonkiem czynności, jeśli osoby te pozostawały w dobrej wierze co do określonych okoliczności odnoszących się do małżonków<sup>774</sup>. Przy ocenie przesłanek stosowania art. 105 KC nie ma natomiast znaczenia to, czy małżonek zastępujący w chwili dokonania czynności prawnej wiedział o wygaśnięciu umocowania (złożeniu sprzeciwu) lub z łatwością mógł się dowiedzieć.

Ustawodawca, określając w art. 29 KRO warunki zastosowania wzajemnej reprezentacji małżonków, w sposób szczególny potraktował przesłankę polegającą na braku sprzeciwu ze strony małżonka, którego dotyczy przeszkoda, albowiem sprzeciw taki uchyla wynikające z ustawy umocowanie do załatwienia spraw współmałżonka, którego dotyczy przeszkoda, a względem osób trzecich jest skuteczny, jeżeli był im wiadomy (art. 29 zd 2 KRO). W rezultacie sprzeciwu małżonka wobec zamierzonej czynności nie dojdzie ona do skutku. Jednakże, jeśli w grę będzie wchodzić czynność prawna z udziałem osoby trzeciej, małżonek sprzeciwiający się tej czynności będzie musiał zadbać o to, aby osoba ta mogła się zapoznać z treścią owego sprzeciwu przed dokonaniem czynności; w przeciwnym razie taka czynność prawna dojdzie do skutku<sup>775</sup>.

Przy ocenie czynności, do których dokonania małżonek nie był uprawniony należy mieć na uwadze ich konsekwencje, tak w stosunkach między małżonkami, jak i wobec osób trzecich.

W stosunkach między małżonkami skutki działania małżonka, który wie o sprzeciwie współmałżonka, którego dotyczy przemijająca przeszkoda, albo też wie o braku innej z przesłanek warunkujących zaistnienie przedstawicielstwa z art. 29 KRO, a mimo to podejmuje działania, należy oceniać według przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 752-753 oraz 755-756 KC). W szczególności, w razie działania

---

<sup>773</sup> J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 97.

<sup>774</sup> *Tamże*, s. 97.

<sup>775</sup> A. Koziół, *Ustroje majątkowe małżeńskie ...*, s. 743.



współmałżonka wbrew wiadomemu mu sprzeciwowi małżonka, którego dotyczy przeszkoda, zastosowanie znajdzie art. 754 KC. W tym więc zakresie wiedza współmałżonka o sprzeciwie ma istotne znaczenie.

Ciężar dowodu co do istnienia sprzeciwu i wiedzy o nim spoczywa zawsze na małżonku, który zgłosił sprzeciw, co wynika ze sformułowania art. 29 KRO<sup>776</sup>. Skuteczność sprzeciwu ustawodawca potraktował zatem podobnie jak skuteczność postanowienia wyłączającego solidarną odpowiedzialność małżonków za zobowiązania (art. 30 § 2 i 3 KRO), z tą jednak różnicą, że o sprzeciwie jednego z małżonków, o którym mowa w art. 29 KRO, powinien również wiedzieć współmałżonek<sup>777</sup>. Natomiast ciężar dowodu co do innych okoliczności, od których zależy uprawnienie współmałżonka do działania w ramach tego przepisu, rozkłada się według zasad ogólnych (art. 6 KC)<sup>778</sup>.

W piśmiennictwie zostały także podjęte próby wyjaśnienia sytuacji osób trzecich, które uczestniczyły w czynnościach dokonanych przez małżonka, występującego mimo braku umocowania w charakterze przedstawiciela ustawowego współmałżonka. Osobą trzecią, w świetle omawianego przepisu, jest każdy podmiot poza małżonkami. Może nim być zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna, np. pracodawca jednego z małżonków. Osobą tą może być dłużnik lub wierzyciel jednego z małżonków, albo inna osoba dokonująca określonej transakcji majątkowej z jednym, lub z obojgiem małżonków<sup>779</sup>.

Ustawodawca w art. 29 KRO przewiduje ochronę osoby trzeciej, która działa w dobrej wierze, albowiem jeżeli osoba ta dokonała w zakresie spraw objętych tym przepisem czynności prawnych z małżonkiem osoby, której dotyczy przemijająca przeszkoda – czynność ta jest skuteczna<sup>780</sup>. Dobra wiara zostaje wyłączona, gdy osoba ta o sprzeciwie wiedziała. Brak wiedzy o sprzeciwie będący następstwem niedbalstwa nie wyłącza jej dobrej wiary<sup>781</sup>. Jednakże ochrona osoby trzeciej będącej w dobrej wierze nie ogranicza się do sprzeciwu małżonka, jest uzasadniona również, gdy w rzeczywistości nie zaistniała przemijająca przeszkoda po stronie małżonka reprezentowanego, a

---

<sup>776</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 273; A. Lutkiewicz – Rucińska, *Sprzeciw małżonka wobec zamierzonej przez drugiego małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym (cz. II)*, RiP, 2007, nr 1 (4), s. 25.

<sup>777</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2013), s. 121-122.

<sup>778</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 276.

<sup>779</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 112.

<sup>780</sup> M. Lech-Chelmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 98.

<sup>781</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akty...*, s. 112-113; A. Lutkiewicz-Rucińska, *Sprzeciw małżonka wobec zamierzonej... (cz. II)*, s. 25.

osoba trzecia działa w przekonaniu, że wspomniana przeszkoda istnieje. Jej dobrą wiarę wyłączy jedynie świadomość tego, że przemijająca przeszkoda nie zachodzi. Należy także przyjąć, że skuteczne są działania osób trzecich, które nie wiedziały o tym, że małżonek podejmujący czynności w sprawach zwykłego zarządu majątkiem osobistym współmałżonka nie jest uprawniony do jego reprezentowania, ponieważ małżonkowie nie pozostają we wspólnym pożyciu. Ustawa bowiem - podobnie jak w wypadku sprzeciwu małżonka – nie wymaga od osoby trzeciej dopełnienia jakichkolwiek aktów staranności<sup>782</sup>. Nasuwa się pytanie, czy ustawodawca słusznie postąpił, szeroko ujmując dobrą wiarę w omawianym przepisie? Analizowane unormowanie dotyka sfer przeciwstawnych interesów małżonka oraz osób trzecich. Zawężenie złej wiary tylko do pozytywnej wiedzy o określonym zdarzeniu preferuje interes osób trzecich, a przecież przeprowadzenie dowodu, iż osoba ta wiedziała np. o braku wspólnego pożycia jest znacznie utrudnione. Łatwiej byłoby dowieść, że osoba ta mogła, przy zachowaniu należytej staranności, dowiedzieć się o danym zdarzeniu. Za ewentualnym rozszerzeniem pojęcia złej wiary mogłoby przemawiać pewne podobieństwo występujące między pojęciem złej wiary a pojęciem winy. Skoro zaś wina obejmuje każdą postać niedbalstwa, to można byłoby przyjąć analogiczne rozumienie złej wiary. W tym szerokim ujęciu złą wiarę uzasadniałaby więc wiedza o określonym zdarzeniu, lub spowodowany niedbalstwem brak wiadomości o tym, że dane zdarzenie nastąpiło. Wydaje się jednak, że rozwiązanie zaproponowane w art. 29 KRO jest jak najbardziej trafne. Szerokie ujęcie złej wiary zmuszałoby osobę trzecią (np. podmiot dokonujący wypłaty należności małżonka do rąk jego współmałżonka) do sprawdzenia, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki, od zaistnienia których ustawodawca uzależnił działanie bez umocowania, a takie wymagania znacznie utrudniłyby obrót, w związku z czym ich wprowadzenie nie wydaje się wskazane<sup>783</sup>.

Ogólnikowość normatywnego ujęcia przesłanek zastosowania art. 29 KRO oraz ich stosunkowo duża liczba mogą doprowadzić do przekroczenia granic reprezentacji dopuszczonych przez ustawodawcę, co w konsekwencji decyduje o znikomym w sumie praktycznym znaczeniu opisanego mechanizmu<sup>784</sup>.

---

<sup>782</sup> J. Gajda, *Dobra wiara osoby trzeciej i jej ochrona w przepisach KRO o małżeńskich ustrojach majątkowych*. PiP 1992, nr 2, s. 57-58.

<sup>783</sup> *Tamże*, s. 57 i nast.

<sup>784</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne (2013)...*, s. 122.

## ROZDZIAŁ IV Prawa i obowiązki małżonków względem rodziny

### 1. Współdziałanie dla dobra rodziny

#### 1.1. Obowiązek współdziałania na tle innych obowiązków względem rodziny

Z drzemiącej w człowieku potrzeby bycia z drugim człowiekiem, z satysfakcji z zaspokajania jego potrzeb oraz z radości ze wspólnej pracy, wynika skłonność bliskich sobie ludzi do podejmowania wspólnego działania, czyli tzw. współdziałania<sup>785</sup>.

W celu lepszego zrozumienia i sprecyzowania tego zjawiska odwołajmy się w pierwszej kolejności do słownika języka polskiego. W myśl definicji tam zawartej, współdziałać oznacza tyle, co pracować wspólnie z kimś, pomagać komuś, wywierać wpływ na coś, przyczyniać się do czegoś, funkcjonować razem z kimś<sup>786</sup>. Na gruncie pedagogiki współdziałanie określa się natomiast jako połączone, wspólne, zespolone działanie przejawiające się zgodnością i dobrowolnością, ukierunkowane na realizację wspólnych, tożsamyh celów, w oparciu o wzajemne zaufanie i lojalność<sup>787</sup>. Działanie to, któremu zawdzięczamy w ciągu dotychczasowego rozwoju wiele przedsięwzięć, pozwalających człowiekowi łatwiej i skuteczniej organizować codzienne życie, sprowadza się w głównej mierze do zgodnej aktywności podmiotów w realizacji zadań częściowych dla osiągnięcia wspólnych celów, akceptowanych jako własne przez wszystkich partnerów razem i każdego z osobna. Ta współzależność celów wyraża się w tym, iż członkowie grupy postrzegają owe cele jako powiązane pozytywnie i wzajemnie się uzupełniające. Każdy z uczestników ma świadomość tego, iż osiągnie swój cel jednostkowy wtedy i tylko wtedy, gdy inni członkowie grupy, z nim współdziałający, osiągną własne indywidualne cele, co w konsekwencji doprowadzi do pełnej realizacji celu głównego<sup>788</sup>.

Pojęcie „współdziałania” znalazło swoje miejsce także w art. 23 KRO nakładającym na małżonków m.in. obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. Współdziałanie to, mówiąc najogólniej, „polega na wspólnym uczestniczeniu małżonków w inicjowaniu, planowaniu oraz podejmowaniu

<sup>785</sup> B. Dymara, *Dziecko w świecie współdziałania*, Kraków 2001, s. 29.

<sup>786</sup> E. Polański, (w:) *Wielki Słownik Języka Polskiego*, (red.) E. Polański, Warszawa 2001, s. 2024.

<sup>787</sup> D. Lalak, T. Pilch, *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 346.

<sup>788</sup> H. Czarniawski, *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002, s. 22.

przedsięwzięć lub czynności służących interesom rodziny w taki sposób, aby jak najlepiej mogła ona realizować swoje funkcje”<sup>789</sup> to także „łagodzenie ujawniających się konfliktów” oraz zachowania dające się obiektywnie określić „jako umiar w realizowaniu własnych zamiarów”<sup>790</sup>.

Obowiązek współdziałania nie jest jednak jednolicie rozumiany w literaturze. W. Stojanowska<sup>791</sup> podkreśla, że występuje on zarówno w aspekcie osobistym, jak i majątkowym. S. Szer<sup>792</sup> utożsamia go z obowiązkiem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Z kolei S. Grzybowski<sup>793</sup> - ze wspólnym rozstrzygnięciem o sprawach rodziny i zaspokajaniem jej potrzeb. J. Gwiazdomorski<sup>794</sup> natomiast współdziałanie, o którym mowa, określa jako każde działanie małżonków, zarówno wspólne, jak i indywidualne, jednakże podejmowane we wspólnym celu. Najszerze i zbliżone definicje formułują J. Winiarz<sup>795</sup> i M. Sychowicz<sup>796</sup>, określając współdziałanie jako powinność czynienia wszystkiego, co służy uzasadnionym interesom rodziny jako całości i jej poszczególnych członków, oraz powstrzymanie się od takich zachowań, które mogłyby tym interesom przynieść uszczerbek

Obowiązek współdziałania dla dobra rodziny ma niewątpliwie najszerszą treść w grupie praw i obowiązków małżonków wynikających z ich przynależności do grupy rodzinnej, albowiem sam zwrot „współdziałać” niesie ze sobą bardzo rozległą treść wyrażającą się w chęci pomocy, dzielenia się, służenia radą, współlucia, chęci ponoszenia odpowiedzialności za drugą osobę, za zawarty z nią związek i za zrodzone z tego związku potomstwo. Z tego też względu obowiązek współdziałania, jako kategorię o najwyższym stopniu ogólności, należy oceniać w relacji z innymi, wyrażonymi w KRO obowiązkami, stanowiącymi jego konkretyzację.

Niewątpliwie w ramach omawianego obowiązku mieści się wyrażony w art. 24 KRO obowiązek wspólnego rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodziny, albowiem współdziałanie małżonków, o którym stanowi art. 23 KRO, wyraża się we wspólnym

---

<sup>789</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 54.

<sup>790</sup> Wyrok SN z 3.04.2003, VCK 423/02. LexPolonica nr 2424340.

<sup>791</sup> W. Stojanowska, *Prawa i obowiązki (małżonków, rodziców i dzieci) w rodzinie*, (w:) Zagadnienia prawnego rodzinnego, XII Dni Praw Człowieka w KUL, (red.) J. Rebeta, Lublin 1997, s. 36.

<sup>792</sup> S. Szer, *Prawo...*, s. 83.

<sup>793</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 73.

<sup>794</sup> J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 64.

<sup>795</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2003), s. 279.

<sup>796</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 130.

podejmowaniu istotnych decyzji<sup>797</sup>. Takie decyzje są przez małżonków rozstrzygane wspólnie w sposób przynoszący rodzinie korzyść, w sposób zmierzający do osiągnięcia wspólnych celów, w sposób sprzyjający „dobru rodziny”, na co wskazał również S. K. Rzonca, uznając iż „współdziałanie obejmuje *implicite* wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny”<sup>798</sup>.

Inną, konkretną postacią obowiązku współdziałania dla dobra rodziny jest spoczywający na obojgu małżonkach obowiązek przyczyniania się do zaspokajania jej potrzeb (art. 27 KRO). Mówiąc o potrzebach rodziny, mamy na myśli potrzeby wspólnego gospodarstwa domowego, oraz indywidualne potrzeby małżonków i znajdujących się na ich utrzymaniu dzieci, czyli potrzeby całej grupy rodzinnej. Zatem każdy z małżonków, współdziałając dla dobra rodziny, zobowiązany jest także przyczyniać się do zaspokajania jej usprawiedliwionych potrzeb<sup>799</sup>.

Doniosłym uprawnieniem małżonka korespondującym z obowiązkiem współdziałania dla zaspokajania potrzeb rodziny jest także, wynikające z art. 28<sup>1</sup> KRO, prawo do korzystania z mieszkania przysługującego drugiemu małżonkowi, jeżeli mieszkanie to ma służyć zaspokajaniu potrzeb rodziny. Zatem małżonek, posiadający wyłączny tytuł prawny do lokalu mieszkalnego lub domu, zobowiązany jest, współdziałając dla dobra rodziny, umożliwić współmałżonkowi korzystanie z tego lokalu lub domu oraz ze znajdujących się w nim przedmiotów urządzenia domowego<sup>800</sup>.

Specyficzną formą współdziałania dla dobra rodziny jest instytucja uregulowana w art. 30 KRO, stanowiąca prawny wyraz umacniania w małżonkach poczucia odpowiedzialności za los rodziny zwłaszcza w sferze obejmującej jej bieżącą egzystencję. Przepis ten przewiduje, że za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny odpowiedzialni są oboje małżonkowie i to solidarnie. Tak skonstruowana odpowiedzialność, stanowiąc niewątpliwie wyraz współdziałania dla dobra rodziny, ułatwia uczestniczenie małżonków o obrocie prawnym, zwłaszcza w związku z realizacją ich obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>801</sup>.

---

<sup>797</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*(2005), s. 43.

<sup>798</sup> S. K. Rzonca, *Glosa do uchwały SN z 25.05.1971 r., III CZP 29/71*, OSNCP 1971, nr 11, poz. 196, s. 437.

<sup>799</sup> G. Jędrejek, *Zaspokajanie potrzeb rodziny na podstawie art. 27 KRO*, RiP 2013, nr 24, s. 40,42-43.

<sup>800</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 351.

<sup>801</sup> *Tamże*, s. 351.

Szeroki zakres obowiązku współdziałania dostrzega również doktryna francuska. Przedstawiciele nauki za konkretyzację obowiązku współdziałania uznają bowiem, podobnie jak w literaturze polskiej, zarówno prawo do korzystania z mieszkania służącego potrzebom rodziny i z przedmiotów jego wyposażenia, jak i obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>802</sup>.

Obowiązek współdziałania dla dobra rodziny oddaje istotę wspólnoty małżeńskiej, do której należy jak najściślejsze zespolenie dwojga osób płci odmiennej, jakie nie występuje w żadnym innym stosunku prawnym polegającym na współdziałaniu<sup>803</sup>, a pozostałe, wymienione w przepisach art. 24, 27-30 KRO, prawa i obowiązki małżonków stanowią elementy owego współdziałania<sup>804</sup>.

## 1.2. „Dobro rodziny” jako główne kryterium obowiązku

Rodzina jest wspólnotą, wspólnotą rozumianą jako „naturalne zespolenie ludzi ze względu na wspólnie odczuwany cel, podobne wzajemne uczucie i naturalne wspólne dążenie”<sup>805</sup>. Jako wspólnota, rodzina stanowi jedność w różnych wymiarach. Jako wspólnota życia, zamieszkania i działania. Ową jedność rodzina czerpie przede wszystkim z jedności małżonków, i to właśnie na nich spoczywa odpowiedzialność za realizację głównego jej celu, jakim jest „dobro rodziny”<sup>806</sup>. Dobro, w sensie ogólnym, to wszystko to co jest oceniane jako wartościowe, pomyślne, pożyteczne oraz użyteczne dla osiągnięcia wyznaczonego celu. W sensie filozoficznym pojęcie dobra możemy rozpatrywać w wielu aspektach: w aspekcie bytowym, dobro stanowi doskonałość bytu; w aspekcie moralnym, dobro to wynik świadomego i wolnego działania zgodnego z normą moralną; w aspekcie gospodarczym, dobro to podstawa bytu zaspokajająca materialne potrzeby człowieka; w aspekcie społecznym natomiast, dobro to wartość służąca jednostce do realizacji jej celów osobistych i społecznych<sup>807</sup>. Przez „dobro” zwykło się, zdaniem S. Kołodziejkiego, rozumieć wszystko to, co służy, lub służyć może ludziom

---

<sup>802</sup> F. Terre. D. Fenouillet, *Droit civil...*, s. 343-344.

<sup>803</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2012), s. 137.

<sup>804</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*, (2006), s. 55.

<sup>805</sup> A. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1994, s. 25.

<sup>806</sup> M. Gołębiowski, (w:) *Słownik małżeństwa i rodziny*, (red.) E. Ozorowski, Warszawa 1999, s. 223 i nast.

<sup>807</sup> R. Łukaszyn., *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, s. 1373-1382.

jako przedmiot zabezpieczający ich potrzeby życiowe i umożliwiający im wszechstronny rozwój<sup>808</sup>.

Pojęcie „dobra” znalazło swoje miejsce również w treści omawianego obowiązku, albowiem „...małżonkowie są zobowiązani do..., współdziałania dla dobra rodziny...” (art. 23 KRO).

I w tym momencie nasuwa się pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem „dobra rodziny”, pojęciem należącym do grupy zwrotów niedookreślonych, zmieniających się w toku rozwoju społecznego?

Ogólnie możemy przyjąć, iż w rozumieniu powyższego przepisu „dobro rodziny” to przede wszystkim jej szczęście, pomyślność, korzyść, to jej interes jako całości i poszczególnych jej członków. To także jej utrzymanie oraz najpełniejsza realizacja jej celów, to wszelkie środki i wartości potrzebne do jej rozwoju, sprzyjające temu rozwojowi. Dobro rodziny, to prawidłowe funkcjonowanie tej komórki, w tym także prawidłowe wychowanie dzieci, oparte na działaniach zgodnych z jej uzasadnionym interesem. To również powstrzymywanie się od wszelkich zachowań, które tym interesem przyniosłyby uszczerbek<sup>809</sup>. Dobro rodziny to najpełniejsza realizacja jej funkcji, na które składają się zadania, jakie powinna ona spełnić oraz działania, jakie wykonują jej członkowie prowadzące do konkretnych efektów warunkujących jej dobro. Dobro jako cel każdego dążenia urzeczywistnia się w konkretach, poprzez działania zmierzające do jego osiągnięcia. Uświadomienie sobie przez wszystkich członków rodziny ich zadań skutkuje podjęciem wyspecjalizowanego i permanentnego działania prowadzącego do zamierzonego efektu, którym w naszym przypadku jest „dobro rodziny”<sup>810</sup>.

Próbę wyjaśnienia pojęcia „dobra rodziny” podjął Trybunał Konstytucyjny, wskazując, iż „o tym, co jest dobrem rodziny, zgodnie decyduje ustawodawca w granicach politycznego uznania, choć przyjęte rozwiązania muszą spełniać wymogi stawiane przez Konstytucję,<sup>811</sup>. W kwestii tej wypowiadają się także przedstawiciele nauki. Tak np. T. Sokołowski wskazuje, iż konsekwencją zawarcia małżeństwa jest wyodrębnienie ze sfer indywidualnego interesu każdego z małżonków nowej sfery ich wspólnego interesu, na którą składają się elementy stanu rzeczy dotyczące określonej rodziny. Optymalny układ tego interesu, lub też optymalna konfiguracja elementów tego stanu rzeczy,

<sup>808</sup> S. Kołodziejcki, *Dobro wspólnych małoletnich dzieci – jako przesłanka odmowy udzielenia rozwodu*, *Palestra* 1965, nr 9, s. 21.

<sup>809</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 278.

<sup>810</sup> Z. Tyszka, *Rodzina a struktura społeczna*, Poznań 1984, s. 138.

<sup>811</sup> Wyrok TK z 8.05.2001 r., P 15/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 83.

stanowi właśnie „dobro rodziny”. Pojęcie to nie jest zatem kategorią powszechną, ogólną, lecz subiektywną, odnoszoną się do sytuacji konkretnej rodziny<sup>812</sup>.

I w tym momencie, w odniesieniu do pojęcia „dobra rodziny”, należy poruszyć problem „dobra dziecka” w kontekście jego związku z rodziną, albowiem prawidłowe wychowywanie potomstwa jest możliwe tylko w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, na co wskazał SN w uchwale z 1976 r., uznając, że tylko w trwałym i harmonijnym małżeństwie istnieją największe szanse prawidłowego wychowania dzieci i młodzieży, rozwoju ich uzdolnień, kształtowania charakteru i przygotowania do pracy dla dobra społeczeństwa<sup>813</sup>. „Dobra rodziny”, jako naturalnego środowiska rozwoju, nie można zatem traktować w oderwaniu od „dobra dziecka”, lecz wręcz przeciwnie, bardzo mocno podkreśla się potrzebę harmonii i wzajemnych współzależności obu tych pojęć.

Znaczenia terminu „dobro dziecka” podobnie jak terminu „dobro rodziny” nie ustalono w drodze definicji ustawowej. Nie doszło też do zdefiniowania tego pojęcia w orzecznictwie sądowym. „Dobro dziecka”, jako istoty słabszej i potrzebującej ochrony, obejmuje nieskończenie wiele stanów rzeczy wymagających realizacji i tyleż samo kryteriów należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, z tego też względu jest wartością dość trudną do zdefiniowania.

W piśmiennictwie prawniczym podjęto kilka prób sprecyzowania tego zagadnienia. S. Kołodziejcki „dobro dziecka” ujmuje jako „zespół wartości zarówno duchowych, jak i materialnych, jakie konieczne są do prawidłowego: a) rozwoju fizycznego dziecka, b) rozwoju duchowego dziecka i to w aspekcie zarówno intelektualnym jak i moralnym, c) należytego przygotowania go do pracy dla społeczeństwa”<sup>814</sup>. Autor stwierdza również, że „dobro dziecka” – to „zespół świadczeń tak materialnych, jak i duchowych, odnoszących się zarówno do osoby, jak i do majątku dziecka, dotyczących jego rozwoju oraz mających za przedmiot w równej mierze intelekt dziecka i jego wolę”<sup>815</sup>.

Próbie zdefiniowania tego pojęcia podjął również J. Marciniak, według którego przez pojęcie „dobra dziecka” należy rozumieć „przede wszystkim jego interesy osobiste, a więc troskę o jego rozwój fizyczny i duchowy oraz należyte przygotowanie go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień i zgodnie z interesem społecznym, jak również interesy majątkowe małoletniego, przejawiające się w prawidłowym zarządzaniu jego

---

<sup>812</sup> T. Sokołowski, *Skutki prawne ...*, s. 48-53.

<sup>813</sup> Uchwała SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>814</sup> S. Kołodziejcki *Dobro wspólnych małoletnich dzieci...*, s. 30.

<sup>815</sup> *Tamże*, s. 19.



majątkiem, właściwym przeznaczeniu płynących z niego dochodów oraz pozostawieniem w miarę możliwości nienaruszonej substancji tego majątku”<sup>816</sup>.

Z kolei W. Stojanowska termin „dobro dziecka” ujmuje jako kompleks wartości o charakterze materialnym i niematerialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego oraz do należytego przygotowania go do pracy, odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego „dobra dziecka” z interesem społecznym.<sup>817</sup>

Pogłębioną analizę pojęcia „dobra dziecka” przedstawia zwłaszcza Z. Radwański, przyjmując, że na tle przepisów KRO, „dobro dziecka” polega [...] na realizacji takich stanów rzeczy, które sprzyjają jego rozwojowi fizycznemu i duchowemu w ten sposób, by było ono należycie przygotowane do pracy dla dobra społeczeństwa, stosownie do jego uzdolnień. Ponadto troska o majątek dziecka winna być uwzględniona w działaniach realizujących „dobro dziecka”<sup>818</sup>.

T. Sokołowski z kolei do przedstawionych przez swoich poprzedników typowych elementów „dobra dziecka”, takich jak zdrowie psychiczne, fizyczne i moralne, dodaje stabilność jego środowiska – zarówno emocjonalnego, psychicznego, jak i materialnego (mieszkaniowego, finansowego). Dotyczy to w szczególności miejsca w rodzinie, więzi z rodzicami i rodzeństwem, stabilności miejsca nauki w szkole i grupy koleżeńskiej<sup>819</sup>.

Na uwagę zasługuje także definicja A. Olejniczaka, by „dobro dziecka” uważać za wyrażenie oznaczające dodatnią, w społecznej hierarchii wartości, ocenę sytuacji dziecka z punktu widzenia zaspokajania jego potrzeb za pomocą świadczeń o charakterze majątkowym i niemajątkowym<sup>820</sup>.

Pewna niedookreśloność przedstawionego powyżej pojęcia ma jednak, jak zauważa Z. Radwański, duże zalety, pozwala bowiem uzupełnić jego treść o nowe osiągnięcia nauki – przede wszystkim psychologii i pedagogiki – oraz o nowe doświadcze-

---

<sup>816</sup> S. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 10.

<sup>817</sup> W. Stojanowska, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 11...*, s. 598; tenże, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 27, tenże, *Dobro dziecka jako klauzula generalna w Konwencji i w prawie polskim*, (w:) *Konwencja o Prawach Dziecka – Wybrane zagadnienia prawne i socjalne*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 1994, s. 27.

<sup>818</sup> Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, SC, T. XXXI, Kraków 1981, s. 9, 19.

<sup>819</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*(2008), s. 13.

<sup>820</sup> A. Olejniczak, *Materialnoprawne...*, s. 52.

nia społeczne. Poza tym posługiwanie się, we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, klauzulą generalną „dobra dziecka” przez rozsądnego i wspartego poradą rzeczoznawcy sędziego ma tę zaletę, że pozwala w konkretnym przypadku znaleźć najbardziej optymalne rozstrzygnięcie, uwzględniające zarówno indywidualne cechy dziecka, jego konkretną sytuację, jak i stojące do dyspozycji możliwości faktyczne. Całościowe uwzględnienie tych wszystkich czynników nie dałoby się, jak słusznie zauważa Autor, ująć w zespole jednoznacznie i ostro sformułowanych przepisów, choćby nawet przybrały one najbardziej kazuistyczną postać<sup>821</sup>.

„Dobro rodziny” i „dobra dziecka” to, jak z powyższego wynika, pojęcia silnie ze sobą powiązane. Rozpatrując interes dziecka, należy mieć na względzie nie tylko jego bieżącą sytuację i chwilową korzyść, ale przede wszystkim jego dobro widziane w dalszej perspektywie, które może być realizowane tylko w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Jest ono bowiem zbieżne z interesem rodziców, pojmowanym przede wszystkim jako zespół przeżyć i dążeń zapewniających prawidłowy jego rozwój<sup>822</sup>. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w orzeczeniu z 22 lutego 1952 r., w którym SN stwierdził, iż „dobra dziecka” przemawia za tym, aby wychowywało się ono w trwałej i dobrze funkcjonującej rodzinie<sup>823</sup>. „Dobro rodziny” jest zatem gwarantem „dobra dziecka”. Nie możemy więc mówić o „dobru dziecka”, gdy dobro rodziny nie jest w pełni zrealizowane<sup>824</sup>. Powodzenie życiowe rodziców kochających dziecko i dobrze wykonujących obowiązki rodzicielskie jest przesłanką pomyślnego rozwoju dziecka w tym prawidłowego kształtowania jego osobowości, jego sfery uczuciowej, postawy moralnej, ambicji życiowej i stosunku do otoczenia<sup>825</sup>. Dały temu wyraz postanowienia Konwencji o prawach dziecka, które wskazują, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia, przy równoczesnym zapewnieniu warunków życia i rozwoju<sup>826</sup>.

Tylko rodzina daje zatem szansę rozwinąć i ugruntować w dziecku to wszystko, co uznaje się za najlepsze z punktu widzenia zarówno dobra samego dziecka, jak i inte-

---

<sup>821</sup> Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja...*, s. 9 i 21.

<sup>822</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 311.

<sup>823</sup> Orzeczenie SN z 22.02.1952 r., C 681/51, NP 1952, nr 4, s. 33.

<sup>824</sup> T. Danilewicz, *Rodzina jako środowisko życia*, Białystok 2000, s. 57.

<sup>825</sup> J. Winiarz, *Rodzina w prawie polskim*, *Polityka Społeczna* 1976, nr 3, s. 13.

<sup>826</sup> A. Łopatka, *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, Warszawa 1991, s. 18 i nast.

resu rodziny<sup>827</sup>. Dlatego też to interes dziecka rozstrzyga przede wszystkim o tym, jak rodzice powinni wykonywać swoje obowiązki względem dzieci i rodziny<sup>828</sup>.

Mając na względzie użyte w art. 23 KRO pojęcie „dobra rodziny”, należy wyjść z trafnego spostrzeżenia, iż norma prawna niekiedy wyznacza adresatowi obowiązek spowodowania określonego stanu rzeczy, nie wskazując bliżej sposobu, w jaki stan ten ma być spowodowany. Właśnie normy prawne wyznaczające obowiązek realizacji „dobra rodziny”, czy „dobra dziecka” należą do wspomnianego typu norm. Nie wskazują one, jakie to działania w określonej sytuacji należy podjąć, a jedynie poprzestają na nałożeniu obowiązku spowodowania określonego stanu rzeczy określonego terminem „dobro rodziny”, czy „dobro dziecka”<sup>829</sup>. To co nazywamy „dobrem rodziny” lub „dobrem dziecka” jest zatem tzw. dobrem „wynikowym”, albowiem wynika z wyboru i realizacji określonych wartości<sup>830</sup>.

### 1.3. Formy i zakres współdziałania

Współdziałanie, jako jedna z możliwych form ogólnie pojętego działania człowieka, a więc świadomej i celowej aktywności skierowanej na jakiś obiekt, nie jest instytucją jednolitą, może przybierać postać działania indywidualnego lub zbiorowego<sup>831</sup>. Działanie indywidualne ma miejsce wtedy, gdy jeden człowiek wykonuje jakieżś czynności sam, niezależnie od innych ludzi – nieobecnych lub też obecnych, którzy nie wykonują żadnych czynności, albo wykonują czynności inne niż on. W przypadku nieobecności innych ludzi bezpośrednia niezależność działania indywidualnego jest oczywista. Jeżeli jednak jednostki działają w obecności innych osób działających, lecz nie utrzymują z nimi kontaktów, ma wówczas miejsce działanie zbiorowe niezależne. Jeżeli zaś działający utrzymują z sobą kontakty, ich aktywność przybiera postać działania zbiorowego zależnego, i to właśnie ten rodzaj działania najlepiej odzwierciedla interesujący nas problem współdziałania małżonków dla dobra założonej rodziny.

Współdziałanie odgrywa najistotniejszą rolę w małych grupach ludzkich – takich właśnie jak rodzina – gdzie członkowie powiązani są ze sobą wspólnymi interesami, potrzebami, czy też zamiłowaniem, wzajemnie się spostrzegają, liczą się ze sobą, rea-

<sup>827</sup> W. Stojanowska, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 11...*, s. 599.

<sup>828</sup> Uchwała SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>829</sup> A. Łopatka, *Konwencja o prawach dziecka...*, s. 18.

<sup>830</sup> B. Czech, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 386.

<sup>831</sup> T. Danilewicz, *Rodzina jako środowisko...*, s. 18.

gują wzajemnie na swoje zachowania, kontaktują się ze sobą bezpośrednio, są obecni obok siebie fizycznie – „twarzą w twarz”. To wynikające z art. 23 KRO wzajemne oddziaływanie obliguje małżonków do podejmowania wszelkich czynności, które są potrzebne do zaspokajania zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych potrzeb rodziny<sup>832</sup>. Małżonkowie w ramach obowiązku współdziałania dla dobra rodziny powinni zatem podejmować, za obopólnym porozumieniem, właściwe kroki zapewniające rodzinie egzystencję, warunki mieszkaniowe, ochronę zdrowia, zaspokajanie potrzeb kulturalnych, edukacyjnych, rozrywkowych, a także gwarantujące właściwe utrzymanie i wychowanie potomstwa oraz powstrzymania się od jakichkolwiek zachowań, które mogłyby przynieść uszczerbek interesom rodziny. Mimo iż stosowne postawy i działania mają najczęściej na względzie ekonomiczny obszar życia małżonków: zabezpieczenie startu życiowego dzieciom, sprawy związane z wyposażeniem i utrzymaniem mieszkania, jego remontem, nabyciem samochodu lub innych dóbr służących potrzebom rodziny, to jednak obowiązek współdziałania jest najbardziej wyrazisty na płaszczyźnie osobistej, przy rozwiązywaniu osobistych problemów, takich jak np. podział ról w rodzinie, leczenie, kształcenie czy organizacja wycieczki itd.

Zakres obowiązku współdziałania określają także inne, wymienione w KRO, prawa i obowiązki małżonków, albowiem, jak już wcześniej wspomniałam, na treść obowiązku współdziałania składają się relacje uregulowane w art. 24, 27, 28<sup>1</sup> i 30 KRO (o czym szerzej w dalszej części pracy). Poza przedstawionymi powyżej unormowaniami zakres omawianego obowiązku wyznaczają także normy regulujące zarząd majątkiem wspólnym. Podstawowym celem zarządu majątkiem wspólnym jest zaspokajanie potrzeb rodziny. Dlatego też małżonkowie, sprawując zarząd tym majątkiem, zaspokajają potrzeby rodziny, a tym samym współdziałają dla jej dobra. Mimo iż ustawodawca instytucję zarządu majątkiem wspólnym oparł na zasadzie samodzielnego zarządu (art. 36 § 2 KRO), to jednak nie pozostaje to w sprzeczności z zasadą współdziałania małżonków w tym zarządzie, albowiem, w myśl art. 36 § 1 KRO, oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, w szczególności udzielać sobie wzajemnie informacji o stanie majątku wspólnego, o podejmowanych czynnościach w ramach wykonywanego zarządu i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny. Zasada współdziałania małżonków w zarządzie nie wyłącza samodzielności działania przez jednego z nich, nie jest jednak dopuszczalne owo samodzielne działanie bez re-

---

<sup>832</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 347.

spektowania obowiązku współdziałania<sup>833</sup>. Współdziałanie małżonków w zarządzie majątkiem wspólnym jest więc elementem wynikającego z art. 23 KRO, szeroko pojętego współdziałania, które odnosi się do wszystkich aspektów funkcjonowania rodziny. Z uwagi jednak na szczególny charakter majątku wspólnego ustawodawca nie poprzestał na ogólnej formule art. 23 KRO, ale szczegółowo ujął zasadę współdziałania małżonków w zarządzie majątkiem wspólnym, Dla małżonka nie może być zatem tajemnicą, jakie działania w stosunku do majątku wspólnego podejmuje jego współmałżonek oraz jakie są skutki tych działań<sup>834</sup>.

Małżonkowie współdziałają dla dobra rodziny także poprzez wspólne sprawowanie władzy rodzicielskiej (art. 93 § 1 KRO), w tym wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach dziecka (art. 97 § 2 KRO). Czynności związane z wychowaniem i kierowaniem dzieckiem, troską o jego fizyczny i duchowy rozwój, zarządzeniem majątkiem dziecka i jego reprezentacją, małżonkowie wykonują wspólnie dla „dobra rodziny”.

Jako że współdziałanie dla dobra rodziny to starania podejmowane w związku z właściwym wychowaniem potomstwa, z omawianego obowiązku wynika także uprawnienie pracującego rodzica do skorzystania, po upływie płatnego urlopu macierzyńskiego, z dłuższego urlopu bezpłatnego w celu roztoczenia pieczy nad małym dzieckiem. Takie uprawnienie rodzica jest, jak trafnie podkreśla K. Gromek<sup>835</sup>, zarówno jego osobistą prerogatywą, mającą ułatwić wypełnianie powołania rodzicielskiego, jak i leży w interesie dziecka i całej rodziny, albowiem wyniki badań współczesnej pedagogiki, psychologii i innych nauk społecznych wskazują, że osobowość małego dziecka najlepiej rozwija się wówczas, gdy bezpośrednią pieczę nad nim sprawuje rodzic. Nie sposób więc przyjąć, że skorzystanie z omawianego urlopu leży jedynie w interesie rodzica, że nie powinien on z tej możliwości korzystać, jeżeli nie ma innych własnych środków utrzymania, i że w szczególności nie może z tej przyczyny kosztów swojego utrzymania przerzucać na współmałżonka. Tego rodzaju stanowisko byłoby jawnie sprzeczne z obowiązkiem współdziałania dla dobra rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli<sup>836</sup>. Osobiste starania o wychowanie dzieci nie mogą także wyłączać możliwości podjęcia przez każdego z małżonków pracy poza gospodarstwem domowym<sup>837</sup>. Obowiązek współdziałania powinien kształtować się, jak zauważają S. Breyer i B. Dobrzań-

---

<sup>833</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 73.

<sup>834</sup> *Tamże*, s. 72.

<sup>835</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...* (2006), s.149.

<sup>836</sup> *Tamże*, s. 149.

<sup>837</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*(1966), s. 84.

ski, w taki sposób, aby jego ciężar równomiernie rozkładał się na oboje małżonków, z wyłączeniem nieusprawiedliwionego bezwzględnej koniecznością ograniczenia działalności zawodowej lub społecznej któregoś z nich<sup>838</sup>. Dlatego też SN w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1952 r.<sup>839</sup> zakwalifikował jako naruszający prawo pogląd sądu I instancji, który dopatrzył się winy pozwanej „w odmowie porzucenia pracy w teatrze, skutkiem czego nie miała ona możliwości zająć się w pełni domem i dzieckiem”, uznając, że tylko wyjątkowo, w braku innych możliwości w rodzinach obarczonych dziećmi „względ na dobro dzieci może uzasadniać tego rodzaju podział pracy małżonków, że jedno z nich poświęca się pracy zarobkowej, drugie zaś wychowywaniu dzieci i prowadzeniu gospodarstwa domowego”, co w danym wypadku nie zachodziło, skoro małżonkowie „mieli możliwość korzystania w zakresie obowiązków związanych z wychowywaniem syna z pomocy swych matek, które tę pomoc chętnie zaoferowały”. Analogiczny pogląd zaprezentował S. Szer, wskazując, że gdy oboje małżonkowie pracują zawodowo, mylny byłby pogląd, iż wspomniane starania obciążają tylko kobietę, albowiem uznać wypada, że dotyczą one zarówno męża, jak i żony<sup>840</sup>.

Zakres obowiązku współdziałania dla dobra rodziny wyznaczają także funkcje rodziny, albowiem, jak wskazuje M. Goettel<sup>841</sup>, współdziałanie małżonków dla dobra rodziny to ogół czynności i zachowań niezbędnych do prawidłowej realizacji przez rodzinę swych funkcji. Przedstawiona przez Z. Tyszkę klasyfikacja funkcji rodziny szczegółowo wskazuje na poszczególne działania i zachowania członków rodziny w różnych sferach życia rodzinnego i pozarodzinnego. Małżonkowie, współdziałając dla dobra rodziny, spełniają funkcję biopsychiczną polegającą na zaspokajaniu emocjonalnych potrzeb obojga małżonków. Zaś zaspokajając potrzeby materialne, te aktualne i związane z zabezpieczeniem ich przyszłości, spełniają funkcję materialno – ekonomiczną. Podejmując czynności i działania związane ze sprawowaniem nadzoru nad dziećmi, wykonują funkcję opiekuńczo-zabezpieczającą. W ramach funkcji socjopsychologicznych przygotowują dzieci do pełnienia w przyszłości ról w rodzinie i społeczeństwie. Z kolei w ramach funkcji społeczno-wyznaczającej nadzorują postępowanie członków rodziny

---

<sup>838</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 69.

<sup>839</sup> Orzeczenie SN z 21.11.1952 r. C 1814/52, OSN 1953, nr 3, poz. 92.

<sup>840</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*(1966), s. 84.

<sup>841</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 347.

w celu zapobiegania ewentualnym odstępstwom od norm i wzorów zachowań obowiązujących w danej rodzinie<sup>842</sup>.

Wszystkie przedstawione powyżej działania małżonkowie zobowiązani są podejmować w ramach obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, albowiem współdziałanie małżonków w celu prawidłowej realizacji przedstawionych powyżej funkcji wskazuje na jakość funkcjonowania rodziny, jest podstawą tworzenia się właściwych więzi rodzinnych, zaspokajania potrzeb poszczególnych jej członków oraz określania ich miejsca w rodzinie i społeczeństwie<sup>843</sup>. Najpełniejsza realizacja przedstawionych powyżej funkcji jest gwarantem „dobra rodziny”. Nie możemy mówić o „dobru rodziny”, gdy funkcje rodziny nie są w pełni zrealizowane. Wynika to z faktu, iż funkcje rodziny są od siebie zależne. Realizacja jednych ma wpływ na jakość i efektywność realizacji innych. Na przykład, wypełnianie funkcji opiekuńczo – zabezpieczającej zależy m.in. od materialno – ekonomicznego funkcjonowania rodziny – im wyższy standard materialny rodziny tym większe możliwości realizowania funkcji opiekuńczo – zabezpieczającej. Każda rodzina pełni wymienione funkcje na różnym poziomie i w różnym zakresie. I to właśnie sposób, poziom i jakość ich wypełniania warunkuje „dobro rodziny”.

Określając zakres obowiązku współdziałania, trzeba również wziąć pod uwagę inny rodzaj współdziałania polegający na ułatwieniu pracy zarobkowej współmałżonkowi, dla dobra rodziny która utrzymuje się z dochodów, jakie małżonek ten uzyskuje ze swojej działalności. Obowiązek ten spełnia nie tylko żona pomagająca mężowi, ale i mąż, który ułatwia żonie kontynuację pracy zawodowej mimo urodzenia dziecka, bądź ułatwia jej uzyskanie kwalifikacji zawodowych i pomaga jej w gospodarstwie domowym<sup>844</sup>. Małżonek świadczący pomoc drugiemu małżonkowi przy wykonywaniu przez niego zawodu, bądź przy prowadzeniu zakładu realizuje nie tylko obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, ale i obowiązek wzajemnej pomocy (o czym była mowa w rozdziale poświęconym obowiązkowi pomocy).

Mimo iż obowiązek współdziałania dla dobra rodziny powinien kształtować się w taki sposób, by jego ciężar obciążał obojga małżonków proporcjonalnie<sup>845</sup>, to jednak, jeśli jeden z małżonków, z uwagi na brak sił lub możliwości, nie jest w stanie współ-

---

<sup>842</sup> Z. Tyszka, *Rodzina a struktura...*, s. 138.

<sup>843</sup> Z. Tyszka, *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań 1997, s. 135-141.

<sup>844</sup> Z. Tyszka, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii*, Poznań 1997, s. 54.

<sup>845</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 52.

działać dla dobra rodziny, lub czyni to w niewielkim czy niedostatecznym rozmiarze, obowiązek współdziałania obciążać będzie w całości lub w części drugiego małżonka, albowiem zakres i sposób wykonywania obowiązku współdziałania dla dobra rodziny wynika z konkretnych okoliczności. Jest on zależny od zdolności do pracy, rodzaju obowiązków zawodowych, charakteru wykonywanej pracy, działalności pozazawodowej, wieku, stanu zdrowia, posiadanych umiejętności, itp. Każda rodzina jest bowiem inna, ma swój wewnętrzny, intymny świat, niepowtarzalny i różniący się od innych rodzin, posiada swoją strukturę, jest początkiem i źródłem autentycznych kontaktów międzyludzkich, opartych na współdziałaniu i wzajemnej pomocy<sup>846</sup>. Owo współdziałanie wydaje się być wpisane w losy każdej rodziny, bo tylko ono może doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu, jakim dla małżonków jest ich wspólne dobro. We współczesnym świecie trudno przecenić wartość tego dobra, wszak to ono częstokroć warunkuje udane życie osobiste i osiągnięcie sukcesu zawodowego. To właśnie troska o wspólne dobro wywołuje w jednostce silnie odczuwaną potrzebę, a nawet konieczność współdziałania, opartego o bezpośrednie i otwarte komunikowanie się, wzajemne zrozumienie i zaufanie, życzliwość oraz wzajemną pomoc.

#### 1.4. Separacja a obowiązek współdziałania

Analizując obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, nasuwa się pytanie, czy omawianą powinnością związani są także małżonkowie niepozostający we wspólnym pożyciu. Powszechnie przyjmuje się, że stan separacji faktycznej, bez względu na przyczyny, które do tego doprowadziły, nie zwalnia małżonków z obowiązków wynikających z art. 23 KRO, w tym z obowiązku współdziałania dla dobra rodziny. A zatem tego rodzaju okoliczność jest zdarzeniem prawnie obojętnym, gdy chodzi o istnienie tego obowiązku. Może natomiast wyrzucić wpływ na jego zakres i sposób realizacji, modyfikując go w porównaniu z obowiązkami istniejącymi w okresie, gdy wspólne pożycie trwało<sup>847</sup>. Obowiązek współdziałania posiada, jak już wcześniej wspomniałam, najszerszą treść w grupie praw i obowiązków małżonków względem założonej rodziny, a wymienione w art. 24,27-30 KRO powinności, jako dotyczące poszczególnych aspektów współdziałania stanowią jego kontynuację. Dlatego też jeżeli faktyczne rozłączenie

---

<sup>846</sup> T. Danilewicz, *Rodzina jako środowisko...*, s. 69.

<sup>847</sup> J. Panowicz-Lipska., *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 64-65.



małżonków wpłynie na zakres i sposób realizacji powinności wymienionych w art. 24,27-30 KRO, wpłynie tym samym na zakres i sposób realizacji obowiązku współdziałania dla dobra rodziny.

Obowiązek współdziałania nie znajdzie jednak zastosowania do małżonków pozostających w separacji orzeczonej przez sąd, albowiem w myśl art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO, orzeczenie separacji pociąga za sobą skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód<sup>848</sup>. W literaturze wyrażono jednak, słuszny jak sądzę, pogląd, że ustanie obowiązku współdziałania dla dobra rodziny nie oznacza ustania obowiązku współdziałania małżonków jako rodziców. Małżonkowie mają więc, w dalszym ciągu, prawo i obowiązek współdziałania w istotnych sprawach dotyczących wspólnych małoletnich dzieci, obejmujący wychowanie i troskę o ich fizyczny i duchowy rozwój<sup>849</sup>. Orzeczenie separacji nie powoduje bowiem, jak wskazuje B. Czech, ustania takiego obowiązku, który wraz z odpowiednim prawem podmiotowym stanowi treść stosunku rodzinnoprawnego, powstałego w wyniku, innego niż zawarcie małżeństwa, zdarzenia prawnego<sup>850</sup>.

Warto też podkreślić związek obowiązku współdziałania dla dobra rodziny z obowiązkiem wzajemnej pomocy. Uzależnienie obowiązku pomocy od wymogów słuszności uwzględnia potrzebę współdziałania, należy mieć bowiem na uwadze, że do prawidłowej realizacji obowiązku pomocy współdziałanie małżonków może okazać się koniecznością. Chodzi o to, że udzielając separowanemu małżonkowi pomocy, współmałżonek powinien współdziałać z osobą, na rzecz której świadczy, dostosowując środki do jej potrzeb, licząc się z jej zdaniem, a więc respektując jej „dobro”. Wydaje się zatem, że obowiązek współdziałania wiąże małżonków separowanych również we wzajemnych relacjach w zakresie, w jakim jest on nieodłącznie związany z obowiązkiem wzajemnej pomocy. Można więc postawić tezę, że obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, wiążący separowanych małżonków, stanowi w istocie przejaw prawidłowego wykonywania obowiązku pomocy (art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO)<sup>851</sup> i obowiązków rodzicielskich.

## 2. Wspólne rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny

### 2.1. Pojęcie i zakres istotnej sprawy rodziny

---

<sup>848</sup> J. Piotrowski, *Współczesne gospodarstwo...*, s. 60.

<sup>849</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków...*, s. 231.

<sup>850</sup> B. Czech, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 607.

<sup>851</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 86.

W małżeństwie egalitarnym dawne podporządkowanie żony mężowi zostało zastąpione przez ich współzależność: każdy z małżonków powinien liczyć się ze zdaniem współmałżonka, a w pewnych wypadkach ma obowiązek działać tylko w porozumieniu z nim. Ta, wynikająca z zasady równouprawnienia, norma znalazła swoje odzwierciedlenie w treści art. 24 KRO, w myśl którego „małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny; w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu”. Regulacja ta upoważnia każdego z małżonków do samodzielnego decydowania zarówno o swoich istotnych sprawach osobistych, jeżeli mimo takiego charakteru nie mają bezpośrednio znacznego wpływu na interesy rodziny, jak i o sprawach rodziny, jeśli nie mają one charakteru spraw istotnych. Takie unormowanie omawianej kwestii zmierza do niewprowadzania ograniczeń swobody osobistej małżonków z wyjątkiem sytuacji, gdy ograniczenie takie jest konieczne ze względu na dobro rodziny, oraz do zapewnienia szybkiego i sprawnego załatwienia drobnych, bieżących spraw rodziny przez pozostawienie ich samodzielnej decyzji każdego z małżonków, przy jednoczesnym zachowaniu decydującego wpływu obojga na rozstrzygnięcie spraw istotnych<sup>852</sup>. Nakładając na małżonków obowiązek działania na mocy wzajemnego porozumienia, na podstawie wspólnych ustaleń dotyczących wspólnych spraw, ustawodawca optymistycznie zakłada, że małżonkowie prawidłowo wykonujący obowiązek współdziałania będą dążyć do uzgodnienia, optymalnego dla rodziny, wspólnego stanowiska, co wyklucza decydowanie przez jednego z nich (głowę rodziny), bez zgody drugiego<sup>853</sup>. Podjęcie przez małżonków wspólnego rozstrzygnięcia w sprawie istotnej nie oznacza ich obowiązku wspólnego uczestnictwa w określonej czynności prawnej lub faktycznej. Czynność taką może podjąć tylko jeden z małżonków, jeżeli potrzeba jej dokonania oraz jej treść zostały wcześniej wspólnie i zgodnie przez nich ustalone<sup>854</sup>.

Podobne rozwiązanie spotykamy także w innych systemach prawnych. Według regulacji francuskiego kodeksu cywilnego „małżonkowie wspólnie zapewniają moralne i materialne kierowanie sprawami rodziny. Wychowują dzieci i przygotowują ich przyszłość” (art. 213 KCF). Niemal identyczną konstrukcję zawiera kodeks rodzinny Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z art. 31 ust 2 „problemy macierzyństwa, ojcostwa, wychowa-

---

<sup>852</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 70.

<sup>853</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 4-5, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 205.

<sup>854</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 55.

nia, edukacji dzieci i inne problemy życia rodzinnego są rozwiązywane przez małżonków wspólnie przy uwzględnieniu zasady równości małżonków”. W przedstawionych powyżej systemach prawnych, w przeciwieństwie do polskiej regulacji, ustawodawca nie daje małżonkom możliwości zwrócenia się o rozstrzygnięcie do sądu w razie braku porozumienia. Wyjątek stanowią sprawy dotyczące stosunków między rodzicami a dziećmi.

Zasięg spraw podlegających rozstrzygnięciu na podstawie art. 24 KRO nie jest nieograniczony. Sprawy, o których stanowi ten przepis, muszą mieć bowiem charakter „spraw istotnych”, co oznacza, że o sposobie załatwienia innej sprawy, nie będącej istotną, każdy z małżonków, jak już wcześniej wspomniano, może zdecydować samodzielnie. Z tego też względu doniosłe jest przeprowadzenie granicy między sprawami istotnymi a nieistotnymi. Ponieważ chodzi tu o podział dychotomiczny, wystarczyłoby wskazać wyróżniające cechy spraw istotnych, by wszystkie pozostałe zaliczyć do kategorii nieistotnych. Wyznaczenie tej granicy nie jest jednak łatwe. Podejmowane w doktrynie próby zbudowania definicji spraw istotnych prowadzą jedynie do ujęcia ogólnikowego, które wydaje się mało użyteczne. Można tylko pokusić się o wskazanie punktów wyjścia do przeprowadzenia potrzebnego rozróżnienia<sup>855</sup>.

Po pierwsze – określenia „sprawy rodziny” nie można rozumieć dosłownie w tym znaczeniu, jakoby odnosiło się ono tylko do spraw, które bezpośrednio dotyczą wszystkich jej członków, jak np. wybór miejsca zamieszkania; w wypadkach tych konieczność porozumienia wynika niejako z natury rzeczy, ponieważ realizacja decyzji dotyczącej bezpośrednio obojga małżonków wymaga współdziałania drugiego z nich. Do spraw rodziny należą także decyzje, które realizują się przez działanie jednego tylko małżonka, ale wywierają znaczny wpływ na warunki życia drugiego z nich, albo na warunki, w jakich wychowują się dzieci, jak np. sięgająca głęboko w sferę życia rodzinnego decyzja w sprawie zmiany miejsca zamieszkania jednego tylko z małżonków, wyjazd jednego z małżonków za granicę. Istotność sprawy, która jest przedmiotem decyzji, należy zatem oceniać według stopnia nasilenia wspomnianego wpływu. Traktowanie spraw dotyczących jednego tylko małżonka, jako spraw rodziny może jednak, jak zauważają S. Breyer i B. Dobrzański, zachodzić tylko wyjątkowo, gdy sprawy takie mają znaczniejszy wpływ na stosunki rodzinne. Sprzeczne z założeniami ustawodawcy

---

<sup>855</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 240-241.

byłoby bowiem nadmierne ograniczanie swobody działania małżonków we własnych sprawach osobistych poprzez poddawanie ich niejako wzajemnej kurateli<sup>856</sup>.

Po drugie – należy sądzić, że pewne sprawy są istotne dla każdej rodziny, jak np. rozpoczęcie inwestycji mieszkaniowej, czy też sprawy związane z tzw. planowaniem rodziny. Jednakże uznanie sprawy za istotną zależeć będzie od konkretnych warunków życia danej rodziny, np. przyjęcie jako domownika krewnego jednego ze współmałżonków może nie być sprawą istotną, gdy małżonkowie dysponują odpowiednim mieszkaniem, natomiast jest taką, jeżeli małżonkowie żyją w ciasnocie i wprowadzenie osoby trzeciej do mieszkania wymaga z ich strony wyrzeczeń.

Po trzecie – istotność trzeba oceniać według kryterium obiektywnego, mając na uwadze znaczenie sprawy dla przeciętnej rodziny żyjącej w danych warunkach, nie można jednak pomijać, usprawiedliwionych okolicznościami, subiektywnych odczuć współmałżonka, np. faktu, że krewny, który ma być przyjęty jako domownik, odnosi się wrogo do współmałżonka. Możliwe jest zaistnienie rozbieżności między oceną obiektywną a subiektywną – małżonkowie wzajemnie pozostawiają sobie większą swobodę i nie uważają za istotne spraw, które takimi wydają się osobom postronnym; punkt widzenia bezpośrednio zainteresowanych powinien być wtedy decydujący<sup>857</sup>.

Z uwagi na fakt, iż Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy nie zawiera definicji „istotnych spraw rodziny”, a nawet przepisu, który byłby bliższą wskazówką interpretacyjną, treść prawną tego pojęcia ukształtowała wieloletnia judykatura oraz doktryna. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa, pojęcie to obejmuje sprawy o charakterze osobistym i majątkowym, które mają dla rodziny podstawowe znaczenie, wpływają nie tylko na jej funkcjonowanie, ale także na organizację jej życia codziennego. Są to sprawy, w których brak zgodnego rozstrzygnięcia zagraża spójności rodziny i może prowadzić do konfliktów godzących we współżycie małżonków<sup>858</sup>. Są to w szczególności sprawy dotyczące zorganizowania i wyboru środowiska materialnego, kulturowego i rodzinnego, w którym przebywają członkowie rodziny<sup>859</sup>. Są to także niektóre sprawy wynikające ze sprawowania władzy rodzicielskiej, a nie należące do kompetencji sądu opiekuńczego, różne sprawy, które mogą być załatwiane przez małżonków na zasadzie

---

<sup>856</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 73.

<sup>857</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 239-240.

<sup>858</sup> Orzeczenie SN z 29.12.1955 r., PiP 1956, z. 5-6, s. 1068 i nast.

<sup>859</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne ...*(2005), s. 43.

ich porozumienia, a nie zostały unormowane w szczególnych przepisach<sup>860</sup>. O tym, czy sprawa jest istotna, decyduje jej znaczenie i wpływ na sytuację rodziny, oceniany według obiektywnego kryterium przeciętnej rodziny, jednakże przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności<sup>861</sup>. Ogólnie można przyjąć, iż nie mają charakteru istotnego drobne, bieżące sprawy należące do sfery życia codziennego, jak np. nabywanie produktów spożywczych, naprawa uszkodzonego sprzętu gospodarstwa domowego, jakkolwiek w tych sprawach stały brak porozumienia małżonków może prowadzić do powstania poważnych następstw.

W judykaturze Sądu Najwyższego, a także w piśmiennictwie do istotnych spraw rodziny zalicza się m.in.:

1) Spór o podział mieszkania w braku porozumienia co do wspólnego z niego korzystania. Zgodnie z poglądem SN wyrażonym w orzeczeniu z 18.04.1957 r.<sup>862</sup> małżonek może w razie takiego sporu uzyskać, na podstawie art. 24 KRO, osobne pomieszczenie w domu stanowiącym przedmiot wspólności ustawowej.

2) Spór o korzystanie z przedmiotów osobistych jednego z małżonków, który np. opuszcza wspólne mieszkanie i zabiera stanowiące jego własność meble niezbędne dla pozostających w nim członków rodziny<sup>863</sup>. Nie chodzi tu o kwestię własności rzeczy, ani obowiązku jej wydania w związku z rozliczeniem majątkowym małżonków, lecz o sprawy dotyczące bieżącego korzystania przez małżonków i członków rodziny z przedmiotów wyposażenia domu, mieszkania itp.<sup>864</sup>.

3) Sprawy dotyczące miejsca zamieszkania rodziny lub jednego z małżonków, w tym m.in. decyzje w sprawie dłuższego wyjazdu małżonka za granicę, zwłaszcza w związku z podjęciem tam pracy zarobkowej. W myśl postanowienia SN z 1972 r. decyzja taka sięga głęboko w sferę życia rodzinnego i może, bądź to uniemożliwić, bądź też w istotny sposób utrudnić realizację obowiązków, jakie na małżonków nakłada treść art. 23 KRO<sup>865</sup>.

4) Sprawy dotyczące dzieci należących do rodziny np.: wybór imienia dziecka, miejsca jego pobytu (lecz nie miejsca zamieszkania, gdyż reguluje to art. 26 KC), wy-

---

<sup>860</sup> Orzeczenie SN 29.12.1955 r., PiP 1956, nr 5-6, s. 1068 i nast.

<sup>861</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 132.

<sup>862</sup> Orzeczenie SN z 18.04.1957 r., I CR 142/57, OSN 1959 poz. 7.

<sup>863</sup> Orzeczenie SN 25.08.1953 r., II C 847/53, PiP 1953 r. nr 11, s.730.

<sup>864</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze, Analiza...*, s. 186.

<sup>865</sup> Postanowienie SN 19.05.1972 r., II CZ 105/72, OSPiKA 1973, z. 5, poz. 90, z glosą B. Dobrzańskiego tamże.

bór dla dziecka zawodu lub kierunku kształcenia, a także inne istotne sprawy dotyczące dziecka, które nie są zastrzeżone do kompetencji sądu opiekuńczego (art. 97 § 2), ani nie wymagają ingerencji tego sądu (art. 109 i następane).

5) Niektóre sprawy z zakresu zarządu majątkiem wspólnym. W orzeczeniu z 29 grudnia 1955 r. SN wyjaśnił, że w trybie art. 24 KRO rozstrzyga się spory między małżonkami na tle zarządu majątkiem wspólnym<sup>866</sup>. Uzasadniając to stanowisko, SN wskazał, iż: „w stosunkach wewnętrznych między małżonkami każdy z nich winien uwzględnić wyraźną czy dorozumianą wolę współmałżonka”. Podobnie S. Breyer i B. Dobrzański uznali, iż zarząd majątkiem wspólnym wchodzi w zakres istotnych spraw rodziny, o których małżonkowie rozstrzygają wspólnie, przy czym, w braku porozumienia, każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu<sup>867</sup>. Jednakże, jak słusznie zauważa J. Panowicz - Lipska, z uwagi na określone w art. 39 i 40 KRO sposoby ingerencji sądu w wykonanie zarządu majątkiem wspólnym, problematyka ta tylko w znikomym stopniu wchodzi w zakres spraw, które uzasadniają skorzystanie z rozwiązania przewidzianego w art. 24 KRO. Artykuł ten ma bowiem zastosowanie tylko do tego rodzaju czynności, do dokonania których nie jest wymagana zgoda współmałżonka – w sensie złożenia oświadczenia woli aprobowanej czynności. Niemniej jednak o podjęciu takiej czynności będącej istotną sprawą rodziny małżonkowie powinni zdecydować wspólnie<sup>868</sup>.

6) Niektóre sprawy z zakresu zarządu majątkami osobistymi małżonków<sup>869</sup>, jak np. sprzedaż lub zamiana należącego do majątku osobistego lokalu mieszkalnego zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe małżonków i ich rodziny, czy też zbycie lub obciążenie gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa przynoszących dochody zasilające majątek wspólny. Przepis art. 24 KRO nie tworzy, jak zauważa M. Nazar, „podstawy prawnej udziału jednego małżonka w zarządzie majątkiem osobistym drugiego małżonka, w szczególności nie implikuje ani łącznego działania małżonków, ani wymogu zgody w technicznoprawnym znaczeniu (art. 63 KC) jednego małżonka na czynność współmałżonka. Wnioskując jednak przy pomocy reguły instrumentalnego nakazu i zakazu, można ustalić obowiązek uwzględnienia przez małżonka dokonującego czynności zarządu

---

<sup>866</sup> Orzeczenie SN 29.12.1955 r., PiP 1956, nr 5-6, s. 1068.

<sup>867</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 75.

<sup>868</sup> J. Panowicz Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 111.

<sup>869</sup> M. Goettel, *Majątek odrębny...*, s. 261.

własnym majątkiem osobistym, stanowiska drugiego małżonka wobec zamierzonej czynności zarządu, która pozostaje w związku z istotnymi sprawami rodziny”<sup>870</sup>.

7) Spory między małżonkami na tle utrzymania jednakowej stopy życiowej członków rodziny<sup>871</sup>. Zgodnie z postanowieniem SN z 8.01.1969 r.<sup>872</sup> małżonek pozostający ze współmałżonkiem w ustroju wspólności majątkowej, z chwilą zaniechania kontynuowania wspólnego pożycia nie traci prawa do uczestniczenia w dochodach, jakie przynosi majątek wspólny pozostający w wyłącznym władaniu współmałżonka. Nie chodzi tu o pomoc materialną, czy zaspokajanie osobistych potrzeb małżonka, ale o uzyskanie dalszych korzyści, jakie wypływają z majątku wspólnego. Kwestia aktualnego uczestniczenia w dochodach stanowi niewątpliwie istotną sprawę rodziny, co jest podstawą do rozpatrywania omawianego problemu w oparciu o art. 24 KRO, na którego podstawie sąd może rozstrzygnąć roszczenie małżonka o wypłaceniu do jego rąk części dochodu z majątku wspólnego<sup>873</sup>.

8) Kwestię czasowej rezygnacji z wykonywania zatrudnienia przez współmałżonka z powodu konieczności sprawowania osobistej pieczy nad dzieckiem. Jest to kwestia dyskusyjna. Zarówno T. Smyczyński<sup>874</sup>, jak i J. Ignatowicz oraz M. Nazar<sup>875</sup> problem podjęcia pracy zawodowej przez żonę i sposobu zapewnienia pieczy nad dzieckiem uznają za istotną sprawę rodziny w rozumieniu art. 24 KRO. Decyzja taka ma bowiem, zdaniem Autorów, ogromną doniosłość dla funkcjonowania rodziny i powinna być wspólnym ustaleniem małżonków. Ważnym argumentem przemawiającym za tą tezą jest art. 136 KRO, zgodnie z którym sąd nie bierze pod uwagę pogorszenia sytuacji materialnej dłużnika alimentacyjnego, m.in. w przypadku, gdy zmienił on zatrudnienie na mniej zyskowne. Założenie rodziny sprawia, że decydowanie o sobie, w tym o swojej pracy, musi uwzględniać dobro rodziny, a zatem powinna to być decyzja wspólna małżonków<sup>876</sup>. W doktrynie prezentowane jest także, odmienne zapatrywanie. Zarówno M. Sychowicz<sup>877</sup>, T. Sokołowski<sup>878</sup>, jak i K. Gromek<sup>879</sup>, powołując się na uchwałę SN z 7

---

<sup>870</sup> M. Nazar, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 366.

<sup>871</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2003), s. 281.

<sup>872</sup> Postanowienie SN z 8.01.1969 r., I CZ 138/68, OSPiKA 1970, nr 3, poz. 61.

<sup>873</sup> L. Stecki, Głosa do post. SN z 8.01.1969 r., I CZ 138/68, OSPiKA 1970, nr 3, poz. 61.

<sup>874</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze Analiza...*, s. 86.

<sup>875</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 134-135.

<sup>876</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*(2006), s. 56.

<sup>877</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 132.

<sup>878</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 98.

<sup>879</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, (2006), s. 150, 164-165.

sierpnia 1974 r.<sup>880</sup>, słusznie, jak sądzę, wyłączają tę kwestię z kategorii spraw istotnych, co do których rozstrzygnięcie sądu mogłoby zastąpić wolę zainteresowanego małżonka. Tytułem przykładu odwołajmy się do treści wspomnianego orzeczenia i spróbujmy odpowiedzieć na następujące pytania: Czy kobieta ma prawo do skorzystania z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego tylko i wyłącznie wtedy, gdy pozwala jej na to sytuacja materialna i czy może przerzucić koszty swojego utrzymania w czasie tego urlopu na męża, bez porozumienia z nim? Na pierwsze z postawionych pytań należałoby odpowiedzieć przecząco, na drugie zaś twierdząco. Wynika to z prawa pracującej matki do skorzystania po upływie płatnego urlopu macierzyńskiego z urlopu bezpłatnego w celu roztoczenia pieczy nad małym dzieckiem, którego osobowość najlepiej rozwija się wówczas, gdy bezpośrednią pieczę nad nim sprawuje matka. Dlatego też należy uznać, że prawo to jest osobistą prerogatywą matki, zagwarantowaną przez ustawodawstwo pracy, ułatwiającą jej wypełnianie powołania macierzyńskiego, a poza tym leży ono także w interesie dziecka i całej rodziny. Nie sposób więc przyjąć, że skorzystanie z omawianego urlopu leży jedynie w interesie matki, że nie powinna ona z tej możliwości korzystać, jeżeli nie ma innych, własnych środków utrzymania, i że nie może z tej przyczyny kosztów swojego utrzymania przerzucić na męża. Tego rodzaju stanowisko byłoby sprzeczne z przepisami KRO, nakładającymi na oboje małżonków obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli, i obowiązek przyczyniania się do zaspokajania jej potrzeb (art. 23 i 27 KRO). Pozostawałoby to również w sprzeczności ze zd. 2 art. 27 KRO przewidującym, że zadośćuczynienie obowiązkowi przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny może polegać także na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy w gospodarstwie domowym. Ustawodawstwo rodzinne dopuszcza zatem taki układ stosunków między małżonkami, przy którym tylko jedno pracuje zarobkowo, a drugie poświęca się wychowywaniu dzieci, przy czym w sytuacji takiej na małżonku pracującym zarobkowo spoczywa obowiązek dostarczenia środków utrzymania drugiemu małżonkowi<sup>881</sup>. Jeżeli więc pracująca kobieta odczuwa potrzebę osobistego otoczenia pieczą swego małego dziecka i pragnie w tym celu przerwać pracę zarobkową, to nie sposób przyjąć, aby to jej osobiste uprawnienie mogło być uzależnione od dalszych przesłanek w postaci zgody męża, czy też zezwolenia sądu. Podobnie więc, jak zbędna jest zgoda męża na rozpoczęcie przez żonę pracy zarob-

---

<sup>880</sup> Uchwała SN z 07.08 1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 160.

<sup>881</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*(2006), s. 150.



kowej, tak nie może ona również odgrywać roli przy decyzji żony co do czasowego przerwania przez nią pracy i zajęcia się dzieckiem, a zatem, mimo iż obie te decyzje mają istotne znaczenie dla funkcjonowania małżeństwa i rodziny, nie można ich zaliczyć do jej istotnych spraw w rozumieniu art. 24 KRO, co do których rozstrzygnięcie sądu mogłoby zastąpić osobistą wolę zainteresowanego małżonka, gdyż stanowiłoby to zbyt daleko idącą ingerencję w osobiste uprawnienia małżonka i w jego życie emocjonalne<sup>882</sup>.

9) Odpłatności za pracę świadczoną przez małżonka w zakładzie współmałżonka, albo przy wykonywaniu przez niego zawodu. W czasie trwania harmonijnego współżycia sami małżonkowie dochodzą do porozumienia co do sposobu traktowania tej pomocy, bądź w ramach współdziałania dla dobra rodziny, bądź w ramach umowy np. o pracę, spółki cywilnej. Jednakże w razie konfliktu między małżonkami, może pojawić się potrzeba złożenia wniosku o ustalenie przez sąd, na podstawie art. 24 KRO, wielkości uczestnictwa małżonka świadczącego pracę na rzecz drugiego z nich, w dochodach osiągniętych przez niego z racji prowadzenia zakładu lub wykonywania zawodu<sup>883</sup>.

10) Zainicjowanie przez jednego z małżonków, pozostającego w ustroju wspólności majątkowej ze współmałżonkiem, działalności gospodarczej<sup>884</sup>. Wszelka działalność gospodarcza, nawet odpowiadająca wymogom racjonalności, z natury rzeczy niesie ze sobą mniejsze lub większe ryzyko niepowodzenia. Istnienie tego ryzyka uzasadnia założenie, że o tak znaczącej dla bytu rodziny sprawie małżonkowie powinni, w myśl art. 24 KRO, porozumieć się i zająć co do niej wspólne stanowisko, a w braku porozumienia mogą zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Współmałżonek małżonka prowadzącego działalność gospodarczą, chcąc uniknąć rozległego ryzyka związanego z jej prowadzeniem, może doprowadzić na mocy art. 47 KRO do umownego wprowadzenia rozdzielności majątkowej, i tym samym, w razie niepowodzenia, uchronić majątek wspólny przed egzekucją ze strony wierzycieli<sup>885</sup>.

Sprawy rodziny, o których rozstrzygnięciu mówi art. 24 KRO, to, jak z powyższego wynika, sprawy należące do sfery stosunków majątkowych i niemajątkowych. W związku z tym wypada zauważyć, iż w życiu rodzinnym aspekt niemajątkowy i majątkowy silnie się ze sobą splatają. Z jednej strony często zdarza się, że decyzja małżonka

<sup>882</sup> Uchwała SN z 07.08.1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 160

<sup>883</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 8, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II...*, s. 210-211.

<sup>884</sup> Wyrok SN z 24.05.1994 r., I CRN 50/94, OSP, 1995, nr 4, poz. 95; J. M. Łukasiewicz, *Małżeńska współzależność majątkowa...*, s. 106.

<sup>885</sup> L. Stecki, Głosa do wyroku SN z dnia 24.05.1994 r., I CRN 50/94, OSP, 1995, nr 4, poz. 95.

z natury swojej dotycząca jego sfery osobistej, np. co do zmiany zatrudnienia, wywołuje w życiu obojga małżonków i ich dzieci reperkusje majątkowe. Z drugiej jednak strony, mogą zachodzić sytuacje, kiedy decyzja małżonka odnosząca się wprost do sfery majątkowej, np. zbycie przedmiotu, który należy do majątku osobistego małżonka, ale z którego korzysta cała rodzina, bywa odczuwalna w sferze niemajątkowej. I to właśnie z uwagi na tę współzależność spraw wymagają one wspólnego rozstrzygnięcia przez oboje małżonków<sup>886</sup>.

˘ Poza tym zawężenie zasięgu art. 24 KRO jedynie do spraw niemajątkowych, których przymusowa realizacja z natury rzeczy jest rzadko tylko możliwa, byłoby niczym nieusprawiedliwionym pozbawieniem małżonków dogodnego środka prawnego, jaki stanowić może przepis art. 24 KRO w zakresie nieporozumień majątkowych. Byłoby to tym bardziej niesłuszne, że do rozstrzygania tego rodzaju spraw w sposób odpowiadający istocie i celom małżeństwa tryb ten wydaje się szczególnie właściwy i bardziej odpowiedni niż droga procesu. Jako przykład takiej sprawy można by, za S. Breyerem i B. Dobrzańskim, przytoczyć nieporozumienia między małżonkami na tle utrzymania jednakowej stopy życiowej w rodzinie. Wydane w takiej sprawie orzeczenie, albo zawarta w toku postępowania sądowego ugoda, określająca zasady zaspokajania potrzeb małżonków i dzieci, może przyczynić się w istotny sposób do usunięcia powstałych trudności pożycia. Wynik tego postępowania może też w konsekwencji doprowadzić do wydania na podstawie art. 28 KRO orzeczenia nakazującego wypłacenie do rąk współmałżonka wynagrodzenia za pracę lub innych należności<sup>887</sup>. Należy jednak dodać, że z uwagi na większą doniosłość aspektu osobistego w życiu rodzinnym w sprawach wykazujących mieszany, zarówno osobisty jak i majątkowy charakter, dążyć należy przede wszystkim do ochrony osobistego interesu rodziny<sup>888</sup>.

W praktyce życia rodzinnego pomiędzy małżonkami występuje zjawisko pewnego podziału kompetencji wyrażające się, zdaniem T. Sokołowskiego, w ogólnej zgodzie małżonków na powierzenie pewnych istotnych spraw do rozstrzygnięcia tylko jednemu małżonkowi oraz wzajemne przekazanie pewnych spraw drugiemu z nich. Taka dobrowolna i uwarunkowana zwykle rodzajem wykształcenia i zainteresowań „specjalizacja” dotyczyć może w szczególności decydowania o sposobie pielęgnowania młodszych dzieci czy zasad żywienia rodziny z jednej strony, a z drugiej np. spraw dotyczą-

---

<sup>886</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, 240-241.

<sup>887</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 74.

<sup>888</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2010), s. 98.

cych remontu domu czy marki zakupowanego wspólnie samochodu. Taki podział spraw, indywidualny dla każdej rodziny, nie uchybia równouprawnieniu małżonków i wynikać musi z ich dobrowolnej decyzji. Zgodne powierzenie niektórych spraw jednemu z małżonków nie znosi jednak obowiązku informowania na bieżąco drugiego małżonka o treści podjętej decyzji<sup>889</sup>, ponieważ na treść obowiązku uregulowanego w art. 24 KRO składa się nie tylko współdecydowanie, czyli prawo i obowiązek wspólnego rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodziny, ale także prawo i obowiązek informowania małżonków o tych sprawach<sup>890</sup>.

## 2.2. Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie istotnych spraw rodziny

Przyjęcie zasady, w myśl której małżonkowie wspólnie rozstrzygają o istotnych sprawach rodziny, pociąga za sobą konieczność uregulowania pozwalającego na rozwiązywanie sytuacji konfliktowych. Czyni to dalsza norma art. 24 KRO, w myśl której, w razie braku zgodności stanowisk, każdy z małżonków może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu.

Podstawą rozstrzygnięcia sądu na mocy omawianego przepisu jest spełnienie dwóch przesłanek:

- 1) przesłanki materialnej, wyrażającej się brakiem porozumienia oraz
- 2) przesłanki formalnej, w postaci zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie, przy czym przesłanka ta zostaje spełniona zarówno wtedy, gdy wniosek o rozstrzygnięcie pochodzi od jednego z małżonków lub od drugiego z nich, ale także w sytuacji gdy wniosek taki małżonkowie złożą wspólnie. Użycie przez ustawodawcę zwrotu „każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu” nie wyłącza, jak sądzę, takiej możliwości. Za dopuszczalnością takiego rozwiązania przemawia także cel omawianego unormowania, a mianowicie zażegnanie konfliktu między małżonkami poprzez wskazanie optymalnego dla rodziny rozwiązania. Wspólny wniosek małżonków nie powinien więc stanowić przeszkody w uzyskaniu takiego skutku, a wprost przeciwnie świadczy o obustronnej akceptacji i chęci podporządkowania się względem mającego zapaść postanowienia.

---

<sup>889</sup> *Tamże*, s. 99.

<sup>890</sup> *Tamże*, s. 97.

Sąd rozpatruje sprawę w postępowaniu nieprocesowym (art. 565 KPC), w składzie jednego sędziego bez udziału ławników (art. 509 KPC)<sup>891</sup>. Właściwy do rozpatrywania jest sąd rejonowy miejsca zamieszkania wnioskodawcy, a w braku miejsca zamieszkania – sąd miejsca jego pobytu (art. 507; 508 § 1 KPC).

Przeprowadzenie rozprawy z udziałem małżonków nie jest obowiązkowe (art. 114 § 1 KPC). Jednakże sąd, na mocy art. 565 § 1 KPC, jest obowiązany umożliwić złożenie wyjaśnień temu z małżonków, który nie jest wnioskodawcą, chyba że jego wysłuchanie nie jest możliwe lub celowe. Złożenie takich wyjaśnień powinno nastąpić w miarę możliwości nie w oświadczeniu złożonym na piśmie, lecz na posiedzeniu sądu, albowiem tylko jednoczesna obecność obojga małżonków pozwala sądowi na mediację, która w tych sprawach jest głównym zadaniem i daje szansę optymalnego wyniku w postaci osiągnięcia porozumienia między małżonkami. Nawet jeżeli do takiego porozumienia nie dojdzie, wysłuchanie obu stron pozwala na dokładną ocenę charakteru sprawy oraz sporu, jaki powstał na jej tle<sup>892</sup>. Wynikające z art. 565 § 1 *in fine* KPC uprawnienie sądu do zwolnienia małżonka wnioskodawcy od obowiązku złożenia wyjaśnień, jeżeli jego wysłuchanie nie jest możliwe lub celowe, jest, zdaniem J. St. Piątowskiego, uprawnieniem daleko posuniętym. Przepis ten zwalnia bowiem sąd nie tylko od obowiązku wysłuchania małżonka wnioskodawcy, gdy ten uchyla się od przybycia do sądu lub złożenia wyjaśnień na piśmie, ale także od obowiązku umożliwienia mu złożenia takich wyjaśnień. Takie uprawnienie sądu, do zaniechania zwracania się do małżonka wnioskodawcy, powinno mieć zastosowanie tylko w sytuacjach szczególnych, kiedy np. małżonek wnioskodawcy jest nieznan z miejsca pobytu, nie ma dostatecznego rozeznania z powodu choroby psychicznej, albo też zerwał wspólne pożycie i uchyla się od wszelkich kontaktów ze współmałżonkiem<sup>893</sup>.

Postanowienie sądu wydane na mocy art. 24 zd. 2 KRO ma charakter samoistny, zastępuje wspólne rozstrzygnięcie małżonków, stanowiąc surogat tego porozumienia. Ma ono zatem głównie takie znaczenie, że małżonkowi, którego stanowisko zostało zaakceptowane przez sąd, współmałżonek nie może zarzucać działania bez porozumienia i naruszenia przez to obowiązków wynikających z małżeństwa. Postanowienie to może też wskazywać właściwy sposób postępowania w zakresie, który jest sporny mię-

---

<sup>891</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 87, (ten sposób rozstrzygnięcia jest zasadniczą przeszkodą dla rozpatrywania roszczeń majątkowych).

<sup>892</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 245.

<sup>893</sup> *Tamże*, s. 245.

dzy małżonkami<sup>894</sup>. Sąd Najwyższy w uchwale z 26.08.1955 r.<sup>895</sup> podkreślił, iż funkcja sądu w rozstrzygnięciu sporów co do istotnych spraw rodziny ma charakter raczej mediacyjny niż rozstrzygający. Powinna oddziaływać na małżonków siłą swego autorytetu i mocy przekonywania, stanowiąc przy tym podstawę oceny ich zachowania<sup>896</sup>. Będąc namiastką porozumienia małżonków, postanowienie wydane na mocy art. 24 KRO nie jest więc dla nich wiążące, mogą oni nie zastosować się do niego, jeżeli następnie dojdą do odmiennego, lecz zgodnego stanowiska w zakresie spornego zagadnienia, np. wobec braku zgodnego porozumienia małżonków sąd rozstrzygnął o kierunku kształcenia dziecka, następnie rodzice doszli w tej mierze do porozumienia i uznali, że najbardziej odpowiadającą uzdolnieniom dziecka jest inna szkoła. Na mocy takiej wspólnej decyzji dziecko może zostać przeniesione do innej szkoły<sup>897</sup>. Postanowienie sądu nie podlega więc wykonaniu w drodze egzekucji i nie ma charakteru sprawy osądzonej (*rei iudicatae*). Jego walor polega przede wszystkim na tym, że małżonek, który mu się nie podporządkuje, jest traktowany jako działający samowolnie, a więc jako nie wykonujący w sposób prawidłowy swoich obowiązków rodzinnych<sup>898</sup>.

Z zaprezentowanym powyżej, powszechnie akceptowanym w doktrynie<sup>899</sup>, poglądem, iż orzeczenie wydane na mocy art. 24 KRO nie powinno być wiążące dla małżonków, jeżeli po jego wydaniu zajęli oni inne niż sąd, ale zgodne stanowisko, nie zgadza się K. Gromek<sup>900</sup>. Autorka opiera swoją argumentację na przepisach procesowych. Powołuje się w szczególności na art. 521 KPC, w myśl którego „§ 1 Jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, postanowienie orzekające co do istoty sprawy staje się skuteczne, a jeżeli wymaga wykonania – także wykonalne, po uprawomocnieniu się. § 2 Jeżeli postanowienie takie ulega z mocy ustawy wykonaniu przed uprawomocnieniem się, sąd, który wydał postanowienie, może stosownie do okoliczności wstrzymać jego wykonanie”. Jednocześnie, zgodnie z art. 360 KPC: „Postanowienia stają się skuteczne w takim zakresie i w taki sposób, jaki wynika z ich treści, z chwilą ogłoszenia, a jeżeli ogłoszenia nie było – z chwilą podpisania sentencji”. Z tego też względu należy, zdaniem K. Gromek, stwierdzić, że podlegają one również egzekucji na zasadach ogólnych.

---

<sup>894</sup> M. Lech-Chelmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 56.

<sup>895</sup> Uchwała SN z 26.08.1955 r., I CO 28/55, OSN 1956, poz. 6.

<sup>896</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 94.

<sup>897</sup> *Tamże*, s. 95.

<sup>898</sup> J. Ignatowicz M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2010), s. 115.

<sup>899</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 55; T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 99-100.

<sup>900</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, (2004) s. 82-83.

Zgodnie bowiem z art. 776 KPC: „Podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzulę wykonalności”, zaś, zgodnie z art. 777 §1 pkt 1 KPC: tytułami egzekucyjnymi są orzeczenia sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugody zawarte przed sądem. W świetle powyższego bezsporne jest, jak wskazuje Autorka, „iż samowolne zignorowanie przez małżonków obowiązującego ich postanowienia sądu ,poprzez pominięcie jego treści, w praktyce może spowodować ich odpowiedzialność cywilną w postaci egzekucji sądowej z tytułu niewykonania orzeczenia sądu. Jest to tym bardziej prawdopodobne, w im większym stopniu postanowienie to dotyczyło również interesów osób trzecich, których małżonkowie nie byli w stanie załatwić we własnym zakresie, dlatego zwrócili się o pomoc do sądu. Zatem nawet, jeżeli małżonkowie nie są rozstrzygnięciem sądu usatysfakcjonowani, muszą je respektować pod rygorem egzekucji, chyba że wcześniej, tj. przed uprawomocnieniem się orzeczenia sądu pierwszej instancji, zaskarżą je w ustawowym terminie. W takim jednak przypadku będą związani rozstrzygnięciem sądu odwoławczego”<sup>901</sup>.

Nie do końca można zgodzić się ze stanowiskiem K. Gromek, albowiem treścią postanowienia wydanego na mocy art. 24 KRO nie może być zasądzenie określonego świadczenia majątkowego, zaś niedopuszczalne wydaje się wymuszenie na małżonku zachowania się innego niż spełnienie świadczeń majątkowych. Łatwo przy tym zauważyć, iż rozstrzygnięcie sądu w trybie art. 24 KRO może dotyczyć spraw, w których małżonkowi nie przysługuje roszczenie, które mógłby zrealizować na drodze prawnej. Dlatego też nadają się one bardziej do polubownego załatwiania przez jakąś instytucję doradczą lub mediacyjną, niż na drodze sądowej<sup>902</sup>. W związku z powyższym, egzekucja postanowień wydanych na mocy art. 24 KRO byłaby bezzasadna, gdyż w sprawach tych nie jest istotne ostateczne rozstrzygnięcie sporu, lecz zażegnanie konfliktu między małżonkami poprzez wskazanie optymalnego dla rodziny rozwiązania uwzględniającego przede wszystkim jej dobro. Dał temu wyraz SN w uchwale z dnia 26 sierpnia 1955 r., wskazując, iż orzeczenia sądu wydane w trybie art. 24 KRO „są tylko surogatem porozumienia małżonków” i z tego względu „powinny one być uznane za niewiążące małżonków, gdy następnie doszli oni do innego, lecz zgodnego poglądu w zakresie

---

<sup>901</sup> *Tamże*, s. 82-83.

<sup>902</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 87.

spornego poprzednio zagadnienia<sup>903</sup>. Decyzja sądu działa zatem jedynie w razie braku porozumienia małżonków, wiążąc ich dopóki nie zostanie przez nich zgodnie zmieniona<sup>904</sup>.

### 2.3. Wyłączenie rozstrzygnięć w trybie art. 24 KRO

Przedmiotem rozstrzygnięcia sądu, na podstawie art. 24 KRO, mogą być tylko takie sprawy, których załatwienie jest dopuszczalne w drodze porozumienia małżonków. Pogląd ten znalazł wyraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 sierpnia 1955 r.<sup>905</sup>, w której SN stwierdził, że właściwość sądu z art. 15kr (obecnie art. 24 KRO) jest ściśle subsydiarna, zachodzi bowiem tylko w braku porozumienia małżonków. Stąd wniosek, że nie każda istotna sprawa rodziny może być przez sąd w tym trybie rozstrzygana, lecz tylko taka sprawa, która w sposób prawnie skuteczny mogłaby być rozstrzygnięta przez samych małżonków. Wyłączenie zaś pewnych rozstrzygnięć spod kompetencji małżonków, a tym samym i właściwości sądu, może wynikać bądź to z wyraźnych przepisów ustawy, bądź z samej istoty sprawy<sup>906</sup>. A zatem zakres działania art. 24 KRO nie jest nieograniczony, nie odnosi się on w szczególności do następujących spraw:

1) Sprawy, w których porozumienie między małżonkami jest wprawdzie możliwe, ale z uwagi na istniejącą regulację prawną nie mogą one być rozstrzygane na podstawie tylko i wyłącznie ich porozumienia<sup>907</sup>, np.:

- zawarcie majątkowej umowy małżeńskiej i ustalenie jej treści (art. 47 § 1 KRO) - pomijając kwestię formy aktu notarialnego, której zachowanie jest konieczne do ważności takiej umowy, brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej, pozwalającej w drodze sądowej wymusić zgodę małżonka zarówno na samo zawarcie takiej umowy, jak i na jej treść<sup>908</sup>.

2) Sprawy, w których orzeczenie sądu nie może zastąpić zgodnych oświadczeń małżonków lub zgody jednego z nich, gdy wymaga tego wyraźny przepis prawa<sup>909</sup> np.:

---

<sup>903</sup> Uchwała SN z 26.08.1955 r., I CO 28/55, OSN 1956, poz. 6, s. 106.

<sup>904</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 74.

<sup>905</sup> Uchwała SN z 26.08.1955 r., I CO 28/55, OSN 1956, poz. 6, s. 184.

<sup>906</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 71.

<sup>907</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 133.

<sup>908</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 72.

<sup>909</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 243.

- uznanie ojcostwa (art. 73 § 1 KRO), zgoda na przysposobienie dziecka ( sama decyzja o wspólnym przysposobieniu dziecka - art. 115 § 1 KRO, lub o przysposobieniu dziecka przez jednego z małżonków - art. 116 KRO). Chodzi tu o autonomiczną i nie dającą się zastąpić orzeczeniem sądu decyzję każdego z małżonków.

3) Gdy istnieją przepisy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia albo przewidujące szczególny tryb załatwiania określonych spraw np.:

- wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 2 KRO);
- sprawy majątkowe małżonków wynikające z obowiązującego ich ustroju majątkowego: rozliczenia nakładów i wydatków, podział majątku wspólnego<sup>910</sup>, ustanowienie rozdzielności majątkowej (art. 52 § 1 KRO)
- określenie miejsca zamieszkania dziecka w sytuacji wskazanej w art. 26 § 2 zd. drugie KC,
- sprawy powstające na tle obowiązku alimentacyjnego (art. 128 i następne KRO)
- rozstrzygnięcie o obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO).

4) Spraw rodziny o charakterze tak ściśle osobistym, że ingerencja sądu jest niemożliwa, a gdyby nastąpiła, to byłaby sprzeczna z istotą więzi małżeńskiej. Do tego typu spraw należy zakwalifikować m.in.

- sprawy związane z pożyciem małżeńskim,
- planowanie rodziny – nie można sobie wyobrazić, aby w przypadku różnicy zdań między małżonkami decydował o tym sąd,
- kwestie światopoglądowe, jak np. zawarcie małżeństwa – przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego czy przed duchownym, zmiana religii (mimo iż zmiana religii przez jednego ze współmałżonków należy, jak wskazuje B. Czech, do istotnych spraw rodziny w rozumieniu art. 24 KRO, o których małżonkowie powinni rozstrzygać wspólnie, to jednak

---

<sup>910</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 5, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 206.



ze względu na charakter prawa podmiotowego do zmiany religii nie wchodzi tu w grę rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd<sup>911</sup>).

5) Wbrew odmiennym poglądom, wynikającym tak z niektórych głosów doktryny<sup>912</sup>, jak i orzecznictwa<sup>913</sup>, należy opowiedzieć się za niedopuszczalnością rozstrzygnięć na mocy art. 24 KRO o wzajemnych roszczeniach majątkowych między małżonkami. Nie można bowiem traktować art. 24 KRO jako normy stanowiącej podstawę do wydania przez sąd orzeczeń o przymusowym usunięciu skutków wywołanych przez jednego małżonka działającego bez porozumienia z drugim, lub do dochodzenia innych roszczeń<sup>914</sup>. W zakresie tym obowiązuje ogólny tryb procesu<sup>915</sup>. Pogląd przeciwny nie znajduje uzasadnienia także w treści tego przepisu i nie jest zgodny z jego celem, albowiem, zgodnie z art. 24 KRO, o rozstrzygnięcie do sądu małżonkowie mogą wystąpić wtedy, gdy w istotnej dla rodziny sprawie, którą obowiązani są uzgodnić, mają odmienne zdanie, a decyzja sądu zastępuje ich porozumienie. W rezultacie orzeczenie sądu nie nadaje się do przymusowego wykonania i nie wiąże małżonków, jeżeli zgodnie ustalą inny sposób załatwienia danej sprawy<sup>916</sup>.

6) Przepis art. 24 KRO nie stanowi również podstawy rozstrzygnięcia przez sąd o istotnych sprawach dziecka, które uzasadniają ingerencję sądu opiekuńczego. Kwestię rozstrzygania o istotnych sprawach dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską obojga małżonków, unormował art. 97 § 2 KRO. Przepis ten sformułowany jest w sposób analogiczny do art. 24 KRO, z tą jednak istotną różnicą, że w braku porozumienia rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska, o istotnych sprawach dziecka rozstrzyga sąd opiekuńczy<sup>917</sup>. Według J. St. Piątowskiego wykładnia systemowa wyłącza stosowanie art. 24 zd. drugie KRO do rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny, które są jednocześnie istotnymi sprawami dziecka, gdy chodzi o dziecko pozostające pod władzą rodzicielską obojga małżonków<sup>918</sup>. Należy jednak zauważyć, jak wskazuje M. Sychowicz, że art. 97 § 2 KRO ma o tyle szerszy zakres zastosowania od art. 24 KRO, że obejmuje także istotne sprawy dziecka, którego rodzice nie są małżeństwem. Jeżeli

---

<sup>911</sup> B. Czech, *Wierność małżeńska a kwestia...*, s. 19

<sup>912</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 73.

<sup>913</sup> Uchwała SN z 26.08.1955 r., I CO 28/55, OSN 1956, poz.6.

<sup>914</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 87.

<sup>915</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 243 i nast.; T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 5.

<sup>916</sup> J. Panowicz-Lipska., *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 124-125.

<sup>917</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 76.

<sup>918</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 240.

jednocześnie są to sprawy dziecka pozostającego w rodzinie, w której tylko jedno z małżonków jest rodzicem tego dziecka, i są to także istotne sprawy tej rodziny, np. kwestia wspólnego zamieszkania z małżonkami małoletniego dziecka jednego z nich, to nie jest wyłączone prowadzenie dwóch spraw: jednej na podstawie art. 97 § 2 zd. 2 KRO, drugiej zaś na podstawie art. 24 zd. 2 KRO. Względy celowości przemawiają za łącznym rozpoznaniem tych spraw. Jest to możliwe pod warunkiem rozpoznania ich z udziałem wszystkich zainteresowanych, tj. rodziców dziecka i tego z małżonków, który nie jest rodzicem dziecka. Łącznemu rozpoznaniu tych spraw nie stoi na przeszkodzie to, że w pierwszej z nich rozstrzygnięcie należy do sądu opiekuńczego, a w drugiej do sądu właściwości ogólnej<sup>919</sup>.

7) W doktrynie wyrażono też, wspomniany w rozdziale poświęconym obowiązkowi wzajemnej pomocy, pogląd, iż przedmiotem rozstrzygnięcia na mocy art. 24 KRO nie mogą być świadczenia pieniężne z tytułu obowiązku wzajemnej pomocy. Łatwo bowiem zauważyć, jak wskazuje T. Smoczyński, że rozstrzygnięcie sądu w trybie art. 24 KRO może dotyczyć spraw, w których małżonkowi nie przysługuje roszczenie, które mógłby zrealizować na drodze prawnej. Dlatego też nadają się one bardziej do polubownego załatwienia przez jakąś instytucję doradczą lub mediacyjną, a nie na drodze sądowej<sup>920</sup>.

8) Obowiązek wspólnego rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodziny jest również wyłączony, jeżeli porozumienie z drugim z małżonków napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, gdy np. jego miejsce pobytu jest nieznane, lub gdy nie ma on dostatecznego rozeznania z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego lub innego rodzaju zaburzeń psychicznych. Tak samo jest wówczas, gdy drugi z małżonków został ubezwłasnowolniony całkowicie. Mimo iż wspólne rozstrzygnięcie przez małżonków o istotnych sprawach rodziny nie jest czynnością prawną, może być jednak podstawą do dokonania takich czynności, mających nieraz poważne konsekwencje. Trudno więc byłoby osobie ubezwłasnowolnionej całkowicie przyznać uprawnienie do chociażby pośredniego udziału w podejmowaniu decyzji wywołujących takie konsekwencje. Trudno również przypuszczać, aby w wymienionych sytuacjach, małżonek, który zamierza podjąć decyzję o istotnych sprawach rodziny, w braku porozumienia ze współmałżonkiem był obowiązany zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Taka wykład-

---

<sup>919</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 134.

<sup>920</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 5, tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 206.

nia byłaby sprzeczna z sensem art. 24 zd. 2 KRO, którego celem jest rozstrzygnięcie konfliktów między małżonkami, nie zaś poddanie małżonka podejmującego decyzję kuratelii sądu<sup>921</sup>.

#### 2.4. Separacja

Czy prawo zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie w trybie art. 24 KRO przysługuje małżonkom, choćby nawet pozostawali w faktycznym rozłączeniu? Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, albowiem i w tym wypadku rodzina prawnie istnieje nadal, a obowiązek z art. 24 KRO nie jest uzależniony od pozostawania małżonków we wspólnym pożyciu.

Życie małżonków w rozłączeniu może jednak, jak wskazuje J. Panowicz - Lipska, na obowiązek ten w pewien sposób oddziaływać. W praktyce o rozstrzygnięcie spornej kwestii na podstawie art. 24 KRO najczęściej ubiegają się małżonkowie, których związek nie funkcjonuje prawidłowo, zwłaszcza małżonkowie pozostający w separacji faktycznej. Z uwagi na szeroki zakres spraw, które mogą być załatwione w trybie art. 24 KRO, faktycznie rozbita rodzina, w której normalnym zjawiskiem są nieporozumienia i trudności w przezwyciężeniu przez małżonków różnicy zdań, może liczyć na daleko idącą pomoc ze strony sądu, wyrażającą się w podejmowaniu odpowiednich dla dobra rodziny rozstrzygnięć<sup>922</sup>. Należy jednak przyjąć, że w razie przeszkód, które uniemożliwiają kontakt ze współmałżonkiem, obowiązek wspólnego rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodziny jest wyłączony, drugi małżonek może więc samodzielnie podjąć decyzję, bez potrzeby występowania do sądu<sup>923</sup>. Sytuacja taka może powstać, np. gdy nie jest znane miejsce pobytu współmałżonka, lub gdy nie reaguje on na próby skontaktowania się czynione przez małżonka. W tym ostatnim przypadku można, zdaniem J. Panowicz Lipskiej, uznać, że małżonek nie chce korzystać ze swego uprawnienia do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących istotnych spraw rodziny i pozostawia współmałżonkowi w tej mierze swobodę<sup>924</sup>.

Inaczej jednak przedstawia się sytuacja w razie separacji orzeczonej przez sąd, wtedy bowiem nie ma potrzeby rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodziny, ponieważ

---

<sup>921</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 242 i nast.; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 132.

<sup>922</sup> J. Panowicz – Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 123.

<sup>923</sup> M. Lech - Chełmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 55.

<sup>924</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 123.

separacja wywołuje, co do zasady, skutki analogiczne do rozwodu (art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO), a w wyroku orzekającym separację, sąd rozstrzyga o niektórych istotnych sprawach rodziny, w tym m.in. wspólnym mieszkaniu małżonków, o władzy rodzicielskiej oraz utrzymywaniu kontaktów względem małoletnich dzieci obojga małżonków i jednocześnie określa inne uprawnienia małżonków<sup>925</sup>. Zatem skutkiem orzeczenia separacji jest ustanie obowiązku z art. 24 KRO.

W doktrynie wyrażono jednak wątpliwość, czy pogląd ten nie jest zbyt kategoryczny. A. Sylwestrzak zasadniczo zgadza się z tym, że w czasie separacji większość istotnych spraw rodziny zostaje uregulowana w orzeczeniu sądowym i dlatego nie wystąpi potrzeba wspólnego ich rozstrzygnięcia przez małżonków. Należy jednak, zdaniem Autorki, mieć na uwadze, że zgodnie z art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO w czasie separacji małżonkowie winni świadczyć sobie wzajemnie pomoc. Do prawidłowej realizacji tego obowiązku może okazać się konieczne współdziałanie małżonków. Chodzi o to, że udzielając separowanemu małżonkowi pomocy, współmałżonek powinien współdziałać z osobą, na rzecz której świadczy, dostosowując środki odpowiednie do jej potrzeb, a w razie sporu każdy z małżonków może na podstawie art. 24 KRO żądać jego rozstrzygnięcia przez sąd<sup>926</sup>. Podobny pogląd wyraziła K. Gromek wskazując, że rozstrzygnięcie w przedmiocie względów słuszności, o których mowa w art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO, powinno należeć do sądu, zgodnie z art. 24 KRO<sup>927</sup>. W razie sporu sąd mógłby więc, na mocy art. 24 KRO, wydać orzeczenie dotyczące np. sposobu wykonania obowiązku pomocy, stanowiące surogat porozumienia małżonków. Orzeczenie takie nie zmienia jednak charakteru obowiązku, który nadal nie może podlegać egzekucji, a jego naruszenie obwarowane jest sankcją rodzinnoprawną. Wynika stąd, że w zakresie, w którym obowiązek pomocy stanowi istotną sprawę rodziny, może stanowić podstawę postępowania przed sądem rodzinnym, a następnie może samodzielnie zostać objęty treścią orzeczenia. Nie pociąga to jednak za sobą użycia sankcji przymusu państwowego w celu jego wymuszenia, co odróżnia tę powinność m.in. od podlegającego pełnej ochronie roszczenia alimentacyjnego<sup>928</sup>.

---

<sup>925</sup> J. St. Piątkowski, *Stosunki majątkowe między małżonkami*, Warszawa 1955, s. 61.

<sup>926</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 86.

<sup>927</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, (2004), s. 617.

<sup>928</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 147.

### 3. Przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny

#### 3.1. Koncepcja obowiązku – ogólna charakterystyka

Rodzina, stanowiąca jedną z podstaw organizacji życia społecznego, potrzebuje do swego istnienia i do spełniania niezmiernie doniosłych funkcji znacznych środków materialnych. Zasadniczy ciężar zapewniania owych środków, jak i obowiązek racjonalnego nimi gospodarowania spoczywa na samych małżonkach<sup>929</sup>, albowiem są oni obowiązani, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, przy czym zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Ten, wyrażony w art. 27 KRO, obowiązek ma w dużej mierze charakter postulatywny, wskazuje bowiem małżonkom model wykonywania obowiązku utrzymania rodziny powstałej na skutek zawarcia małżeństwa. Jest on gwarancją nie tylko właściwej realizacji funkcji rodziny, ale przede wszystkim umożliwia jej członkom normalną egzystencję<sup>930</sup>. W tym ujęciu można traktować ten przepis jako swego rodzaju normę ogólną, której celem jest zapewnienie wszystkim członkom rodziny zaspokajania potrzeb na podobnym poziomie, albowiem omawiany obowiązek jest realizowany w ramach grupy rodzinnej, której byt i funkcjonowanie ma charakter zespołowy, obok potrzeb każdego jej członka grupa ta ma potrzeby wspólne, przy czym wszystkie one są zaspokajane w pełnej symbiozie<sup>931</sup>.

Podmiotami omawianego obowiązku są wyłącznie małżonkowie, którym przysługuje roszczenie względem siebie o dostarczanie środków utrzymania dla zaspokojenia potrzeb rodziny tj.: małżonków i dzieci pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym<sup>932</sup>. Tak więc stroną zobowiązaną powstałego stosunku są zawsze tylko i wyłącznie małżonkowie, stroną uprawnioną natomiast są dzieci, oraz względem każdego małżonka drugi małżonek<sup>933</sup>. W wypadku jednak gdy rodzina składa się tylko z mał-

---

<sup>929</sup> T. Smoczyński, *Alimentacja dzieci a obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny*, RPEiS 1977, nr 3, s. 37.,

<sup>930</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 56.

<sup>931</sup> J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 387.

<sup>932</sup> Wyrok SN z 28.01.1998 r., II CKN 585/97, OSP 1999, nr 2, poz. 29, z glosą T. Smoczyńskiego tamże, s. 77.

<sup>933</sup> J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne...* (2001), s. 387.

żonków pozostających we wspólnym pożyciu, potrzeby rodziny odpowiadają sumie potrzeb obojga małżonków<sup>934</sup>.

Podobnie jak obowiązek z art. 27 KRO ciąży na obojgu małżonkach, tak i odpowiadające temu obowiązkowi prawa podmiotowe służą obojgu małżonkom. Powyższe prawa służą małżonkom oczywiście w ich własnym interesie, albowiem każdy z nich jest zainteresowany w wykonywaniu przez drugiego jego obowiązku, tak z uwagi na uzyskiwane możliwości zaspokajania swoich własnych potrzeb, ale także z uwagi na możliwość zaspokajania potrzeb wszystkich członków rodziny, a zwłaszcza dzieci, które nie są jeszcze w stanie rozpocząć samodzielnej działalności zawodowej i zarobkowej. Wreszcie, prawa podmiotowe małżonków przyznane im zostały również w interesie społecznym, by rodzina oparta na małżeństwie miała zapewnione środki materialne potrzebne do spełnienia jej doniosłych funkcji społecznych<sup>935</sup>.

Ten, stanowiący wyraz istnienia życiowej wspólnoty, obowiązek spoczywa w równym stopniu na obojgu małżonkach, co stanowi nie tylko wynik realizowanej przez KRO zasady egalitaryzmu małżonków, ale także przejaw dążenia do możliwie daleko posuniętego ujednoczenia funkcji małżonków w małżeństwie i rodzinie. Dopuszczalność ewentualnego podziału funkcji w rodzinie, stosownie do porozumienia małżonków, wynika z faktu, iż ich obowiązki w zakresie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny są równe, ale niekoniecznie jednakowe<sup>936</sup>. Na tę okoliczność wskazał SN w uchwale z dnia 16 marca 1967 r., podnosząc, iż w sytuacji gdy jeden z małżonków nie jest w stanie, z braku sił bądź możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, lub czyni to w niewielkim czy niedostatecznym rozmiarze, obowiązek ten spoczywa na drugim małżonku<sup>937</sup>. Realizacji zasady równouprawnienia nie zaprzecza także podział ról małżonków w rodzinie albowiem, jak wynika ze zd. 2 art. 27 KRO, zadośćuczynienie obowiązkowi zaspokajania potrzeb rodziny może polegać także w całości lub w części na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym<sup>938</sup>.

Regulację niemal identyczna z tą, jaką zaproponował polski ustawodawca, zawiera kodeks niemiecki. Ważną rolę w tym zakresie odgrywa unormowany w § 1360

---

<sup>934</sup> Wyrok SN z 24.08 1965 r. I PR 330/65, OSNCP 1966, nr 6 poz. 96.

<sup>935</sup> J. Gwiadomorski, (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J. St. Piątowski, Ossolineum 1985, s. 252-253.

<sup>936</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 140.

<sup>937</sup> Wyrok SN z 16.03.1967 r., II CR88/67, OSNCP 1967, nr 9 poz. 168.

<sup>938</sup> J. Ignaczewski, (w:) *Alimenty. Komentarz*. (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2009, s. 99.

BGB obowiązek utrzymania rodziny. W myśl tego przepisu „oboje małżonkowie zobowiązani są do odpowiedniego utrzymania rodziny swoją pracą i swoim majątkiem. Jeżeli prowadzenie gospodarstwa domowego powierzone zostało jednemu małżonkowi, to spoczywające na nim zobowiązanie do utrzymania rodziny spełnia on poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci oraz poprzez pracę we wspólnym gospodarstwie domowym”.

Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny nakłada na małżonków także ustawodawca francuski. Zgodnie z postanowieniem art. 214 KCF „... małżonkowie przyczyniają się do zaspokajania potrzeb rodziny proporcjonalnie do swoich możliwości...”. Mimo iż z treści powołanego przepisu nie wynika, że obowiązek ten może być realizowany poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci oraz pracę we wspólnym gospodarstwie domowym to jednak w literaturze francuskiej podnosi się, że oprócz wkładu w pieniądzu sposobem realizacji omawianego obowiązku jest, podobnie jak w polskim i niemieckim systemie prawnym, wkład w naturze oraz wkład w postaci umiejętności fachowych, przez co należy rozumieć m.in. wychowanie dzieci oraz pracę we wspólnym gospodarstwie domowym<sup>939</sup>.

### 3.2. Zakres, treść i kryteria obowiązku

Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny nie obciąża małżonków w identycznym zakresie, lecz jest realizowany według sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych osób zobowiązanych, oraz według usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych, które w wyniku wykonywania tego obowiązku powinny być zaspokajane. Wydawałoby się, że powyższe kryteria są zupełnie od siebie niezależnymi, odrębnymi i samoistnymi wskaźnikami, które mogą i powinny być omawiane oddzielnie<sup>940</sup>. W rzeczywistości jednak oba te kryteria współzależą od siebie. Mianowicie, mimo iż nie ma o tym w art. 27 KRO wzmianki, małżonkowie nie są zobowiązani przyczyniać się do zaspokajania wszystkich, nawet najbardziej zbytkowych potrzeb rodziny. Ich obowiązek dotyczy tylko tych potrzeb, które w danych okolicznościach mogą być

---

<sup>939</sup> P. Courbet, *Droit civil. Les personnes...*, s. 63-64.

<sup>940</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny” obowiązek między małżonkami, Warszawa 1970, s. 31.

uznane za usprawiedliwione<sup>941</sup>. Im większe możliwości zarobkowe zobowiązanego, tym więcej potrzeb można uznać za usprawiedliwione.

Wyznaczając zakres omawianego obowiązku, zacznijmy od definicji „potrzeb” i od wskazania, które z nich należy uznać za „usprawiedliwione”. W myśl definicji słownikowej potrzeba - oznacza to, że coś jest potrzebne, nieodzowne, konieczne, niezbędne, to okoliczność zmuszająca do postępowania w określony sposób<sup>942</sup>. Mimo iż ustawodawca w KRO posługuje się pojęciem „potrzeb rodziny”, to nie precyzuje jego znaczenia. Można traktować je jako pewne stylistyczne uproszczenie. Trudno bowiem mówić o potrzebach rodziny rozumianej instytucjonalnie, chodzi bowiem o potrzeby jej członków. Dopiero ich sumę można ujmować mianem „potrzeb rodziny”<sup>943</sup>. Sąd Najwyższy w uchwale z 1987 stwierdził, że „potrzeby rodziny” stanowią (...) potrzeby tak wspólne, jak i indywidualne, jednakże mogą one być zaliczone do kategorii potrzeb rodziny tylko wtedy, jeżeli ich zaspokajanie jest w danych okolicznościach usprawiedliwione interesem rodziny i odpowiada zasadom współżycia społecznego, a przede wszystkim zasadzie równej stopy życiowej wszystkich jej członków<sup>944</sup>.

Mówiąc o potrzebach rodziny, J. Gwiazdomorski wyróżnia trzy elementy: 1) potrzeby związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego (koszty mieszkania, opału, światła, gazu itp); 2) potrzeby związane z pokrywaniem kosztów utrzymania i wychowania dzieci (koszty ubrania, kształcenia, leczenia itp); oraz 3) indywidualne potrzeby małżonków (odzież, higiena, ochrona zdrowia, zaspokajanie potrzeb kulturalnych, dalsze kształcenie ogólne i zawodowe itp.)<sup>945</sup>. Jeżeli w małżeństwie są dzieci, a rodzina funkcjonuje prawidłowo, obowiązek wyrażony w art. 27 KRO składa się ze wszystkich trzech elementów. Jeżeli jednak małżeństwo jest bezdzielne, lub małżonkowie mają dzieci, ale te utrzymują się samodzielnie, element drugi nie wchodzi w rachubę, ale wciąż aktualne pozostają elementy pierwszy i trzeci<sup>946</sup>. Dla powstania bowiem potrzeb dotyczących zespołu osób tworzących rodzinę nie ma, jak podkreślił SN<sup>947</sup>, znaczenia to, że małżeństwo jest bezdzielne, lub wprawdzie ma dzieci, lecz te utrzymują się samodzielnie. Okoliczności powyższe mogą mieć wyłącznie wpływ na zakres

---

<sup>941</sup> *Tamże*, s. 31 i nast.

<sup>942</sup> B. Dunaj, *Język Polski. Współczesny słownik ...*, s. 650-651.

<sup>943</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych ...*, s. 94.

<sup>944</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>945</sup> J. Gwiazdomorski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 254.

<sup>946</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*” ..., s. 28-29.

<sup>947</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.



omawianego obowiązku, na to, jakie w danych okolicznościach występują konkretne potrzeby. Inne bowiem będą potrzeby rodziny bezdzietnej, inne zaś rodziny, w skład której wchodzi dwoje małoletnich dzieci<sup>948</sup>. Drugi i trzeci z wymienionych elementów nawiązuje do zindywidualizowanych potrzeb poszczególnych członków rodziny. Nie zawsze jednak taka indywidualizacja w ramach wspólnoty jest możliwa, część potrzeb zaspokajanych jest wspólnie, a ich zakres może być rozważany tylko globalnie. Nie sposób ustalić, w jakiej mierze każdy członek rodziny „skorzystał” osobno np. z ciepła, elektryczności, wody itd. Potrzeby te zawarte są w pierwszym z wymienionych elementów, który można skrótowo określić mianem „łącznych potrzeb rodziny”.

Mimo iż J. Gwiazdomorski w ramach potrzeb rodziny wyróżnia przedstawione powyżej trzy elementy, to jednak wyraża wątpliwość, czy w skład obowiązku z art. 27 KRO rzeczywiście wchodzi trzeci element<sup>949</sup>. Mianowicie, jeżeli oboje małżonkowie mają własne dochody ze swej pracy, to powinni przyczyniać się wspólnie do zaspokajania tylko tych potrzeb rodziny, które są ich wspólnymi potrzebami, i które powinny być zaspokajane łącznie, natomiast swoje indywidualne potrzeby powinien każdy z nich zaspokajać ze środków własnych. W takim przypadku obejmowanie obowiązkiem z art. 27 KRO kosztów związanych z zaspokajaniem osobistych potrzeb małżonka wydawałoby się niepotrzebne. Ostatecznie jednak Autor dochodzi do odmiennych wniosków. Argumentuje mianowicie, że gdyby rzeczywiście trzeci z wymienionych elementów nie był tym obowiązkiem objęty, to w przypadkach, w których strony podlegałyby wspólności ustawowej lub wspólności ustawowej rozszerzonej, każdy z małżonków mógłby sprzeciwić się, aby z majątku wspólnego czerpane był środki na zaspokojenie osobistych potrzeb drugiego małżonka. Poza tym nie zawsze oboje małżonkowie mają własne dochody, a w szczególności nie zawsze pracują zarobkowo. Dlatego też objęcie obowiązkiem z art. 27 KRO elementu trzeciego wydaje się konieczne. Nawet w sytuacji, kiedy oboje małżonkowie mają własne dochody, to nie zawsze te dochody są równe, nierzadko występują między nimi duże różnice, tymczasem poziom zaspokajania osobistych potrzeb małżonków, ich stopa życiowa, powinna być, zgodnie z założeniami ustawodawcy, w zasadzie równa. Toteż i z tego względu objęcie obowiązkiem z art. 27 KRO środków na zaspokojenie osobistych potrzeb małżonków jest uzasadnione.

---

<sup>948</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s.101.

<sup>949</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 24 i nast.

Zakres potrzeb zaspokajanych w ramach realizacji przedstawionych powyżej trzech elementów kształtuje, wpływający z norm moralnych, postulat równej stopy życiowej wszystkich członków rodziny. Zgodnie z jego założeniami uczestnicy tej samej grupy rodzinnej, tworząc jedną wspólnotę w sensie prawnym, ekonomicznym i emocjonalnym, powinni prowadzić swą codzienną egzystencję na podobnym poziomie, dzieląc się, nie bez usprawiedliwionych różnic co do stopnia zaspokajania potrzeb każdego z nich, stojącymi do ich dyspozycji środkami<sup>950</sup>. Oznacza to, że stopień zaspokojenia potrzeb materialnych określonej osoby jest, jak wywodzi A. Szlęzak, „podobny”, czy też „porównywalny”, do poziomu zaspokojenia potrzeb innej osoby, co sprawia, iż w sferze potrzeb z zakresu utrzymania brak jest większych dysproporcji między sytuacją materialną uprawnionego i zobowiązanego<sup>951</sup>. Treść omawianej reguły, niezapisanej w KRO, lecz pojawiającej się często w wypowiedziach SN i przedstawicieli nauki, nie budzi większych kontrowersji. W literaturze podkreśla się, że zróżnicowanie poziomu życia małżonków byłoby sprzeczne z istotą małżeństwa i rodziny, a ponadto za stosowaniem zasady równej stopy życiowej przemawia wgląd na ochronę trwałości rodziny<sup>952</sup>.

Postulat równej stopy życiowej nie oznacza jednak podziału dochodów małżonków na tyle równych części, ilu członków liczy rodzina, ale oznacza, jak już wspomniałam, zaspokajanie przy ich użyciu potrzeb małżonków i dzieci na „porównywalnym” poziomie. Poziom ten jest różny w poszczególnych rodzinach, gdyż jego wyznacznikiem są niejednolite przecież zarobkowe i majątkowe możliwości małżonków. One to decydują, jaka jest maksymalna wysokość środków, które zobowiązani są w stanie użyć i przeznaczyć na potrzeby rodziny<sup>953</sup>. Funkcjonowanie zasady jednakowej stopy życiowej najlepiej ilustruje następujący przykład: jeżeli małżonkowie żyją w ustroju rozdzielności majątkowej, przy czym mąż nie posiada żadnego majątku ani żadnych dochodów, a żona zarabia tyle, że mogłaby zaspokoić wszystkie, nawet zbytkowe, potrzeby członków rodziny, to mąż może domagać się tylko pełnego zaspokojenia swoich usprawiedliwionych potrzeb, nie może jednak żądać udziału w nadwyżkach, jeśli również żona nie korzysta z nich w celu podwyższenia swojej stopy życiowej. Jednakże wzrastająca stopa życiowa zobowiązanego (np. skutek konsumpcyjnego zużycia nad-

<sup>950</sup> A. Szlęzak, *Zasada równej stopy życiowej w prawie rodzinnym*, RPEiS 1985, z.1, s. 46.

<sup>951</sup> *Tamże*, s. 37.

<sup>952</sup> S. Beryer, S. Gross, (w:) *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz*, (red.) B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 78.

<sup>953</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 96.

wyżek) winna spowodować zaspokojenie odpowiednio zwiększonego zakresu potrzeb, uznanych za usprawiedliwione po stronie uprawnionego. Nie ma tu jednak bezpośredniej zależności między możliwościami zarobkowymi i majątkowymi, a poziomem potrzeb. Możliwości te mogą bowiem pozostać niezmienione, gdy tymczasem poziom zaspokojenia potrzeb (stopa życiowa) zwiększa się w skutek przeznaczenia większej części dochodów na konsumpcję. Jeżeli natomiast małżonek zaspokajając będzie swoje potrzeby na wysokim nawet, lecz stałym poziomie, nie podwyższając jednak swojej stopy życiowej proporcjonalnie do wzrostu dochodów, a przeznaczając je np. na potrzeby swojego przedsiębiorstwa, uprawniony nie będzie miał podstaw do żądania, by uznać za usprawiedliwione inne niż dotąd potrzeby po swojej stronie. Równa stopa życiowa winna bowiem oznaczać tylko podobny stan zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych obojga małżonków, nie zaś rozszerzenie katalogu potrzeb usprawiedliwionych w miarę wzrostu tylko możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego, bez zwiększania po jego stronie poziomu konsumpcji<sup>954</sup>. W sytuacji gdy zobowiązany, mimo wykorzystania swoich maksymalnych możliwości zarobkowych i majątkowych, nie jest w stanie zaspokoić nawet swoich usprawiedliwionych potrzeb, jest wciąż zobowiązany, w myśl zasady równej stopy życiowej, do zaspokajania potrzeb uprawnionego na takim samym jak swój poziomie<sup>955</sup>. Zasada równej stopy życiowej zakłada bowiem podzielenie się z uprawnionym nawet najskromniejszymi możliwościami, choćby miało to prowadzić do niedostatku po stronie osoby zobowiązanej do świadczeń<sup>956</sup>. Możliwości zobowiązanego przesądzają jedynie o stopniu pokrycia potrzeb, a jego niewielkie zasoby materialne, lub ich brak, nie uzasadniają wniosku o ograniczenie zakresu potrzeb wymagających zaspokojenia<sup>957</sup>.

Mówiąc o potrzebach rodziny w kontekście art. 27 KRO, należy odpowiedzieć na pytanie, które z nich należy uznać za usprawiedliwione? Kwestię tę trzeba rozstrzygnąć przy stałym braniu pod uwagę nie tylko zasady równej stopy życiowej wszystkich członków rodziny, ale również przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnego przypadku. Niekiedy zastrzega się, że na uwzględnienie zasługują potrzeby, które odpowiadają zasadom współżycia społecznego, albo, że muszą to być „rzeczywiste” potrzeby, wyznaczone poziomem życia rodziny. Z uwagi na brak stałego i jednolitego

---

<sup>954</sup> A. Szlęzak, *Zasada równej stopy...*, s. 41.

<sup>955</sup> *Tamże*, s. 41.

<sup>956</sup> J. Gwiazdomorski, *Przesłanki istnienia obowiązku alimentacyjnego*, Warszawa 1974, s. 30.

<sup>957</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 231.

kryterium odniesienia, pojęcia usprawiedliwionych potrzeb rodziny nie można jednoznacznie zdefiniować<sup>958</sup>. Jak wskazał SN w wytycznych alimentacyjnych z 1987 r., „rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba ta się znajduje”<sup>959</sup>. Nie jest więc możliwe ustalenie katalogu jednych potrzeb jako usprawiedliwionych, a innych jako zbyt wysokich. Istnieje jednak możliwość poszukiwania rozwiązania na drodze typologicznej. Metoda ta jest właściwa jedynie dla określenia pojęć, których nie można zdefiniować za pomocą definicji klasycznej, przede wszystkim dlatego, że jej wynik zależy od natężenia określonych cech<sup>960</sup>. Ogólnie można wskazać pewne kryteria, które służyć mają jako wskazówki przy określaniu w konkretnej sprawie zakresu usprawiedliwionych potrzeb rodziny. Należą tu m.in.: zawód małżonków, ich wykształcenie, ilość i wiek dzieci, wybrany czy też brany pod uwagę na przyszłość ich zawód, oraz pozostający w związku z tym zakres i rodzaj wykształcenia, jakie dzieci mają otrzymać, stan zdrowia zarówno małżonków jak i dzieci, ich osobiste zamiłowania, oraz ewentualna potrzeba dalszego kształcenia jednego lub obojga małżonków itd.<sup>961</sup>. Katalog owych potrzeb jest zatem sprawą indywidualną. Należy jednak pamiętać, że potrzeby rodziny to nie tylko te elementarne, polegające na zapewnieniu minimum egzystencji, ale także takie, które pozwalają na stworzenie każdemu z członków rodziny normalnych warunków bytowania odpowiadających okolicznościom konkretnego przypadku<sup>962</sup>.

Fakt, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny ciąży na obojgu małżonkach, nie oznacza, jak już wcześniej wspomniałam, że mają oni go realizować w częściach równych, albowiem stopień przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jest uzależniony nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych, ale także od sił oraz zarobkowych i majątkowych możliwości osób zobowiązanych. Przepis art. 27 zd. pierwsze KRO wskazuje zatem:

- 1/ siły małżonków,
- 2/ ich możliwości zarobkowe, oraz
- 3/ ich możliwości majątkowe.

---

<sup>958</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny*..., s. 41.

<sup>959</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>960</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny*..., s. 41.

<sup>961</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 31.

<sup>962</sup> J. Pietrzykowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 1032.

Ad 1. Kryterium wymienione w punkcie 1 jest przez niektórych autorów rozumiane jako wskazówka dotycząca świadczeń w postaci osobistych starań o dzieci i gospodarstwo domowe<sup>963</sup>. Inni odnoszą zwrot „według sił” do możliwości zarobkowych i majątkowych małżonków i tłumaczą, że miarą tych możliwości jest maksymalny wysiłek fizyczny i intelektualny zobowiązanego<sup>964</sup>. Prawidłowa wydaje się jednak wykładnia, według której kryterium „sił” służy do określenia obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny zarówno w jego aspekcie majątkowym, jak i niemajątkowym<sup>965</sup>.

Ad 2. Możliwości zarobkowe natomiast to, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 1987 r., „zarówno stałe wynagrodzenie obejmujące wynagrodzenie zasadnicze, premie i dodatki, jak i świadczenia w naturze stanowiące uzupełnienie wynagrodzenia (deputaty) oraz świadczenia i wypłaty przypadające pracownikowi lub członkom jego rodziny z różnych tytułów w związku z zatrudnieniem. Są to np. nagrody, świadczenia z funduszu socjalnego, wynagrodzenia za projekty wynalazcze itp. (...) W środowiskach twórczych podstawą ustalenia możliwości zarobkowych będą należności pobierane z tytułu wynagrodzenia za wszelkiego rodzaju dzieła wraz z tantiemami za ich rozpowszechnianie. W indywidualnych gospodarstwach rolnych lub zakładach rzemieślniczych i przedsiębiorstwach dochodem będą wszelkie wpływy w formie pieniężnej lub w naturze uzyskane w oznaczonym czasie po uwzględnieniu poniesionych nakładów pieniężnych, materiałowych lub pracy ludzkiej. Mogą wchodzić tu w grę także wpływy z tytułu czynszów dzierżawnych czy najmu. W odniesieniu do osób, które zakończyły aktywność zawodową, o zakresie możliwości zarobkowych decydować będzie wysokość pobieranych rent, emerytur i wszelkiego rodzaju odszkodowań”<sup>966</sup>. Przy ocenie możliwości zarobkowych zobowiązanego należy brać pod uwagę ciężące na nim obowiązki alimentacyjne względem innych osób, np. względem dzieci, rodziców, czy też jednego z małżonków, zmniejszające możliwości zobowiązanego<sup>967</sup>.

Ad. 3 Do możliwości majątkowych z kolei należy zaliczyć przychody uzyskiwane z majątku, jak i samą substancję majątkową<sup>968</sup>. Przy ocenie możliwości majątkowych małżonków uwzględnia się nie tylko przychody z majątku wspólnego, ale także z

---

<sup>963</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 101 i nast.

<sup>964</sup> J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne...*(2001), s. 388.

<sup>965</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 75-76.

<sup>966</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>967</sup> J. Górecki, *Obowiązek alimentacyjny między małżonkami*, ZNUJ 1957, z.1, s. 207.

<sup>968</sup> T. Smyczyński, *Alimentacja dzieci...*, s. 49.

majątków osobistych z uwzględnieniem zasad prawidłowej gospodarki<sup>969</sup>. Przychodami z majątku będą np. środki uzyskiwane z oprocentowanego konta bankowego, zyski przynieszone przez papiery wartościowe, a także osiągnięte z majątku pożytki naturalne czy też cywilne. Do możliwości majątkowych małżonka nie mogą być natomiast zaliczone dochody z majątku wspólnego lub z majątków osobistych, bądź inne składniki majątku wspólnego, do których małżonek uprawniony nie ma dostępu z tej przyczyny, że majątkiem tym zarządza i czerpie z niego korzyści wyłącznie drugi małżonek. Judykatura SN słusznie przyjmuje, że w opisanej sytuacji małżonkowi nie korzystającemu z dochodów służy roszczenie o dostarczanie środków utrzymania przeciwko drugiemu małżonkowi, ponieważ bieżących potrzeb nie może zaspokoić sama ekspektatywa dochodów z majątku wspólnego<sup>970</sup>.

Zaspokajanie potrzeb rodziny z substancji majątku budzi jednak pewne wątpliwości. Nasuwa się pytanie: czy przy ocenie możliwości majątkowych małżonków należy uwzględnić substancje ich majątków w każdym przypadku, czy też z pewnymi ograniczeniami? Można wskazać pewne ogólne dyrektywy ułatwiające – choć w małym stopniu – rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, czy substancję majątków małżonków należy brać pod uwagę przy ocenie ich możliwości majątkowych, czy też nie. Otóż, po pierwsze: substancja majątku przynoszącego dochody (np. nieruchomości rolne czy warsztat rzemieślniczy) powinna stanowić trwałą podstawę egzystencji rodziny, a nie służyć zaspokajaniu jej bieżących potrzeb. Zużycie takiej substancji na zaspokajanie bieżących potrzeb dostarczy wprawdzie chwilowo większą ilość środków, a wskutek tego pozwoli przejściowo na lepsze zaspokajanie potrzeb rodziny, ale na dłuższą metę tym bardziej ograniczy możliwości zaspokajania tych potrzeb. Przy ocenie możliwości majątkowych małżonków należy zatem brać pod uwagę substancję ich majątków w zasadzie tylko wtedy, gdy okoliczności konkretnej sprawy pozwalają i czynią gospodarczo celowym jej zużycie lub zbycie z przeznaczeniem na źródło dochodu, lub też gdy zachodzi konieczność zaspokajania potrzeb nadzwyczajnych, związanych z większymi kosztami. Po wtóre, rozstrzygnięcie czy w konkretnym przypadku przy oznaczaniu możliwości majątkowych małżonków należy brać pod uwagę substancję ich majątków, zależy między innymi od celu, jakemu służy dana substancja majątkowa (z jednej strony gospodarstwo rolne, z drugiej zaś wartościowy pierścienek z brylantem, fortepian,

<sup>969</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 46.

<sup>970</sup> Postanowienie SN z 8.01.1969 r., I CZ 138/68, OSPiKA 1970, nr 3, poz. 61, z glosą L. Steckiego tamże.

na którym nikt z rodziny nie gra, czy cenny obraz itp.), jak i od tego, czy w danych warunkach istnieje możliwość sprzedaży bez szczególnych strat przedmiotów tę substancję stanowiących<sup>971</sup>. Jeżeli małżonek, który posiada znaczny majątek, lecz nie przynoszący dochodu (np. znaczne zasoby pieniężne nie ulokowane w banku, a zatem nie przynoszące korzyści płynących z oprocentowania), wskutek czego zaspokojenie jego potrzeb wiązałoby się z koniecznością uszczuplenia stanu posiadanego majątku, w uzasadnionych okolicznościach nie może domagać się od współmałżonka, by ten zaspokajał jego potrzeby z własnych środków, albowiem przepis art. 27 KRO nakazuje uwzględnić możliwości zarobkowe, jak i majątkowe obojga małżonków. Podobne zapatrywanie wyraził SW w Katowicach w orzeczeniu z 17 listopada 1961 r., formułując tezę, iż „nie jest w zasadzie uprawniony do żądania środków utrzymania od współmałżonka małżonek, gdy wprawdzie posiada własny majątek, lecz nie przynoszący dochodu, tak że na pokrycie kosztów własnego utrzymania musiałby przeznaczyć substancję tego majątku (...)”<sup>972</sup>. Możliwości majątkowe małżonków należy zatem rozpatrywać na podstawie starannego rozważenia okoliczności konkretnej sprawy, mając na względzie wartość i przyszłą użyteczność majątku, a zwłaszcza rodzaj potrzeb i stopień trudności w ich zaspokajaniu, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego oraz zasad prawidłowej gospodarki<sup>973</sup>.

Z wyrażenia „możliwości zarobkowe i majątkowe małżonków” nie wynika, iż zakres omawianego obowiązku zależy od faktycznie uzyskiwanych dochodów (jeżeli by tak było, to ustawodawca posłużyłby się zwrotem np. „zarobki i przychody majątkowe”), ale od dochodów, których dana osoba wprawdzie nie uzyskała, ale przy zachowaniu należytej staranności, wykorzystując swoje maksymalne możliwości, kwalifikacje i uzdolnienia, oraz przy przestrzeganiu zasad racjonalnego gospodarowania, mogła i powinna uzyskać. Tytułem przykładu można przedstawić sytuację, w której małżonek, będąc w pełni sił i zdrowia, nie wykorzystuje możliwości, jakie dają mu jego wysokie kwalifikacje zawodowe, czy też w skutek braku zainteresowania z jego strony grunt rolny nie przynosi takich dochodów, jakie mógłby<sup>974</sup>. Tak ustalone kryterium ma, jak słusznie wskazuje M. Goettel, przeciwdziałać bierności zobowiązanego lub zaniedba-

---

<sup>971</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 35-36.

<sup>972</sup> Orzeczenie SW w Katowicach z 17.11.1961 r., II CR 2620/61, PIP 1962, nr 10, s. 699.

<sup>973</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne*..., s. 76.

<sup>974</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*..., s. 103.

niom z jego strony, których skutkiem może być niezaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w pełnym zakresie<sup>975</sup>.

Po ustaleniu, jakie potrzeby rodziny należy w konkretnym przypadku uznać za usprawiedliwione, oraz jakie możliwości zarobkowe i majątkowe małżonków należy brać pod uwagę, można przystąpić do oznaczenia zakresu obowiązku małżonków z art. 27 KRO<sup>976</sup>. Na podstawie zestawienia podanych wskaźników, tj. usprawiedliwionych potrzeb członków rodziny oraz sił i możliwości zarobkowych, i majątkowych obojga małżonków, należy najpierw wyznaczyć globalną wysokość tego obowiązku. Dopiero tak określony, łączny obowiązek małżonków można rozdzielić między nich. W większości przypadków jednak wyznaczenie zakresu obowiązku z art. 27 KRO dla każdego małżonka z osobna jest nie tylko niecelowe, lecz po prostu nie da się tego przeprowadzić. Mianowicie, jeżeli małżonkowie żyją w ustroju wspólności majątkowej, to wszelkie dochody stanowią ich majątek wspólny (art. 31 KRO). Jeżeli więc przy uzyskiwaniu dochodów wykorzystują oni wszystkie posiadane przez siebie możliwości i uzyskiwane w ten sposób dochody rzeczywiście łączą, a dochody te wystarczają na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb rodziny, to od małżonków nie można wymagać, aby każdy z nich przyczyniał się jeszcze ze swego majątku osobistego do zaspokajania potrzeb rodziny, które to potrzeby są zaspokajane z majątku wspólnego<sup>977</sup>. Jeżeli natomiast małżonkowie podlegają ustrojowi majątkowemu, w którym ich dochody, a przynajmniej większa ich część, należą do majątku osobistego (ustrój rozdzielności majątkowej, jak również ustrój wspólności umownej ograniczonej – jeżeli małżonkowie postanowili nie obejmować wspólnością całości lub części dochodów z majątku osobistego) albo, jeżeli środki znajdujące się w majątku wspólnym nie wystarczają na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb rodziny, wówczas konieczne jest dokonanie rozdziału obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny między małżonków na podstawie podanego poprzednio kryterium możliwości zarobkowych i majątkowych każdego z nich (art. 27 zd. pierwsze KRO), jednak z uwzględnieniem zdania drugiego art. 27 KRO. Mianowicie „zadośćuczynienie obowiązkowi z art. 27 zd. pierwsze KRO może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci oraz na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym”<sup>978</sup>.

---

<sup>975</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 203.

<sup>976</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*” ..., s. 36.

<sup>977</sup> J. Gwiazdomorski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 254-255.

<sup>978</sup> *Tamże*, 256.



Treść zdania drugiego omawianego przepisu nadaje „pracom domowym” właściwy, zgodny z ich rzeczywistym znaczeniem, walor społeczny. Ze starań o wychowanie dzieci i pracy w gospodarstwie domowym przytoczony przepis czyni pełnowartościowy wkład do wspólnego materialnego i moralnego dorobku rodziny<sup>979</sup>.

Przedstawiona myśl przewodnia, na której art. 27 zd. 2 KRO został oparty, zasługuje na jak najpełniejsze uznanie, jednakże forma, w jakiej przepis ten został ujęty, jest, zdaniem niektórych autorów<sup>980</sup>, niezupełnie poprawna, czego konsekwencją jest występująca w literaturze różnorodność poglądów wynikających z rozbieżnej interpretacji art. 27 KRO.

Obszerne stanowisko w tej kwestii, oparte na tezie, w myśl której: małżonek który wziął na swoje barki osobiste starania o wychowanie dzieci i pracę w gospodarstwie domowym jest zwolniony z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, prezentuje J. Gwiazdomorski<sup>981</sup>. Na niepoprawność formy, w jaką przepis art. 27 KRO został ujęty, wskazuje zdaniem Autora fakt, iż obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny ma wyłącznie charakter obowiązku, którego wykonywanie polega na *dare*, natomiast osobiste starania o wychowanie dzieci i praca w gospodarstwie domowym polegają na *facere*. Już z tego punktu widzenia art. 27 KRO budzi, zdaniem J. Gwiazdomorskiego, pewne zastrzeżenia, jest bowiem równoznaczny z dyspozycją, w myśl której spełnianie pewnych funkcji w małżeństwie i rodzinie (*facere*) może stanowić zadośćuczynienie obowiązkowi polegającemu na *dare*. Ponadto należy wziąć pod uwagę także inną różnicę, istniejącą między przyczynianiem się do zaspokajania potrzeb rodziny a osobistymi staraniami o wychowanie dzieci i pracą we wspólnym gospodarstwie. Mianowicie, jak wskazuje Autor, nie ulega wątpliwości, że obowiązek z art. 27 KRO jest obowiązkiem majątkowym, a nie osobistym. Jednakże w pracy we wspólnym gospodarstwie pierwiastek niemajątkowy występuje w dużo silniejszym stopniu niż w obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Mimo iż praca ta ma także wartość majątkową, to nie w tej wartości leży jej główne znaczenie. Praca we wspólnym gospodarstwie stwarza dom rodziny jako teren, na którym ogniskuje się całe życie rodzinne; tym samym umożliwia prawidłowe funkcjonowanie rodziny i wzmacnia jej spistość. Jeszcze większe zastrzeżenia budzi ta część przepisu art. 27 zd. 2 KRO, według której zadośćuczynienie obowiązkowi przyczyniania się do

---

<sup>979</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 86.

<sup>980</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 42-48, tenże, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 255.

<sup>981</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 44-45.

zaspokajania potrzeb rodziny może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o wychowanie dzieci. Otóż obowiązek wychowywania dzieci i obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny to zupełnie różne obowiązki. Przy redagowaniu art. 27 zd. 2 KRO pominięto, zdaniem J. Gwiazdomorskiego, istotną i głęboką różnicę istniejącą między nimi. Przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny to „świadczenie”, którego wartość majątkowa ma istotne znaczenie, natomiast osobiste starania o wychowanie dzieci to troska o fizyczny i duchowy ich rozwój, o należyte przygotowanie ich do pracy, odpowiednio do ich uzdolnień i zamiłowań. Wychowanie dzieci polega więc na wszczepianiu w nie zasad moralnych, kształtowaniu światopoglądu, zapewnieniu stosownego wykształcenia itp. Jest to zatem działanie niemające z wartościami majątkowymi nic wspólnego, wymagające zaangażowania całej osobowości osoby wychowującej, jej psychiki, jej pracy i czasu. Wskutek tego przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny i osobiste starania o wychowanie dzieci są „świadczeniami”, których porównać się ze sobą nie da. Tymczasem art. 27 KRO zdaje się nie tylko porównywać te „świadczenia”, ale nawet stawiać je na równi, czy wręcz wysuwać przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny na plan pierwszy. Z tego też względu J. Gwiazdomorski doszedł do wniosku, że poprawne ujęcie myśli wyrażonej w art. 27 KRO powinno polegać na częściowym, lub nawet całkowitym zwolnieniu tego z małżonków, który w całości lub w części wziął na swoje barki osobiste starania o wychowanie dzieci i wykonuje większość, czy nawet wszystkie prace we wspólnym gospodarstwie domowym, z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Nie zaś na stwierdzeniu, że osobiste starania o wychowanie dzieci i wykonywanie pracy we wspólnym gospodarstwie domowym stanowią całkowite lub częściowe wykonanie obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>982</sup>. Przepis ujęty w proponowany sposób wskazywałby wyraźniej, niż wynika to z obecnego brzmienia art. 27 zd. 2 KRO, że małżonek ma obowiązek podejmowania pracy zarobkowej tylko w takim zakresie, jaki da się pogodzić z wykonywaniem funkcji wychowawczej i gospodarczej w rodzinie<sup>983</sup>.

Uzasadniając swój pogląd, J. Gwiazdomorski<sup>984</sup> wskazuje również, iż „wnioskowanie z art. 27 zd. 2 KRO jakoby przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny

---

<sup>982</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 48.

<sup>983</sup> J. Gwiazdomorski, *Równouprawnienie kobiety w rodzinie*..., s. 754, tenże, „*Alimentacyjny*”..., s. 42-48.

<sup>984</sup> J. Gwiazdomorski, (w:) *System prawa rodzinnego*..., s. 225.

miało polegać także na osobistych staraniach o wychowanie dzieci oraz pracy we wspólnym gospodarstwie nie da się utrzymać wobec przepisu art. 135 § 2 KRO, który wskazuje, że wykonywanie zwykłego obowiązku alimentacyjnego może polegać także w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie dziecka. A przecież nie może ulegać wątpliwości, że do treści zwykłego obowiązku alimentacyjnego nie należą starania o wychowanie dziecka”.

Konsekwencją istniejącej redakcji przepisu art. 27 KRO jest, formułowany w literaturze, odmienny, od wyżej przedstawionych, szeroko broniony, pogląd, zgodnie z którym przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny polega także i na osobistych staraniach o wychowanie dzieci oraz na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Zdaniem zwolenników takiego ujęcia<sup>985</sup>, treść art. 27 KRO wskazuje na dwie równorzędne formy wypełniania omawianego obowiązku tj. 1/ dostarczanie rodzinie materialnych środków utrzymania (*dare*) oraz 2/ osobiste starania o wychowanie dzieci i praca we wspólnym gospodarstwie domowym (*facere*). Tak więc w ramach obowiązku z art. 27 KRO mieszczą się, zarówno potrzeby majątkowe, jak i niemajątkowe.

Rzecznikiem takiego ujęcia jest m.in. T. Smyczyński, który uważa że stanowisko J. Gwiazdomorskiego byłoby słuszne w wypadku oceny omawianego obowiązku z punktu widzenia prawa zobowiązań. Natomiast spojrzenie na to zagadnienie z uwzględnieniem odrębności stosunków prawnorodzinnych od stosunków cywilnoprawnych ukazuje wyraźną swoistość obowiązków rodziców względem dzieci, przede wszystkim ze względu na funkcję, w której element majątkowy, bądź interes majątkowy nie odgrywa najważniejszej roli, gdyż główny nacisk w stosunkach prawnorodzinnych jest położony na umocnienie rodziny. Celowi temu służą instytucje prawa rodzinnego o charakterze zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym. Obowiązek zaspokajania potrzeb dziecka jawi się jako jedność dwóch sfer oddziaływania: majątkowej i osobistej. Wykonywanie tego obowiązku stanowi zatem spełnianie zarówno świadczeń z zakresu jednej, jak i drugiej sfery. A zatem, jak zauważa T. Smyczyński, ustawodawca słusznie uznał, że osobiste starania o zaspokajanie potrzeb rodziny lub osobiste starania o wychowanie dzieci i praca we wspólnym gospodarstwie domowym stanowią wykonanie obowiązków określonych w art. 27 KRO, a nie powodują zwolnienia od ich wykonania<sup>986</sup>.

---

<sup>985</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny* ..., s. 101; K. Górnica, *Glosa do orz. SN z 22.11.1968 r., I CR 434/68, OSN 1969*, nr 11, poz. 203; PiP 1970, nr 8-9; J. Winiarz, *Mażeńskie stosunki majątkowe*, Warszawa 1967, s. 19-20.

<sup>986</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny*..., s. 53.

Za takim rozumieniem analizowanego sformułowania opowiada się także J. Winiarz, który pracę zarobkową stawia na równi z pracą we wspólnym gospodarstwie domowym, uznając tym samym obie formy wypełniania omawianego obowiązku. Wkład zarabiającego małżonka w zaspokajanie potrzeb rodziny, polegający na poświęcaniu swych sił i korzystaniu z możliwości zarobkowych dla uzyskania środków materialnych, stanowiących wspólne mienie, jest zdaniem Autora, równy z wysiłkiem drugiego małżonka, niepracującego zawodowo, lecz koncentrującego się na sprawach związanych z wychowywaniem dzieci i pracą we wspólnym gospodarstwie domowym. Zarabiający małżonek w przeważającej części przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny dzięki powiększaniu stanu majątku, który może być zużyty na zaspokajanie bieżących potrzeb rodziny<sup>987</sup>.

Identyczne zapatrywanie wyraził też J. Gajda, który, analizując brzmienie art. 27 KRO, traktuje na równi pracę zarobkową z każdą pracą we wspólnym gospodarstwie domowym. Uważa on, iż pracujący zarobkowo małżonek nie będzie mógł podnieść zarzutu wobec małżonka niepracującego, ale prowadzącego wspólne gospodarstwo i wychowującego dzieci, nieprzyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>988</sup>.

Także zdaniem M. Sychowicza<sup>989</sup> wykonywanie pracy we wspólnym gospodarstwie domowym i osobiste starania o wychowanie dzieci mogą wyczerpywać spoczywający na małżonku obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w całości lub w części, w zależności od rozmiaru wykonywanych przezeń starań o wychowanie dzieci i pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

W sposób szczególnie pogłębiony prezentowane stanowisko uzasadnia J. Strzebinczyk<sup>990</sup>. Argumentuje je zmianą ustawowego ujęcia omawianego obowiązku, jaka nastąpiła w trakcie procesu ujednoczenia, a następnie nowelizacji prawa rodzinnego w PRL. Pisze on, że: „w art. 15 prawa małżeńskiego z 1945 r.<sup>991</sup> ustawodawca zobowiązał małżonków do ponoszenia ciężarów i utrzymywania wspólnego gospodarstwa, do wychowywania dzieci i zaspokajania potrzeb osobistych drugiego małżonka”. Na redakcję tego przepisu miało wpływ rozwiązanie przyjęte w art. 32 projektu prawa małżeńskiego z 1929 r. Jednakże użyte w obu wypadkach sformułowania istotnie się od siebie różniły. Pierwsze zdanie art. 32 projektu brzmiało: „Każdy z małżonków obowiązany jest przy-

<sup>987</sup> J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne...*, s. 88.

<sup>988</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s.102.

<sup>989</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 142.

<sup>990</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 97-98.

<sup>991</sup> Dekret z 25 IX 1945r., Dz.U. nr 48, poz. 270.

czyniać się, wedle swojej możliwości, do ponoszenia ciężarów utrzymania rodziny”. Sformułowanie to nie pozostawiało wątpliwości, że może chodzić jedynie o zaspokajanie materialnych potrzeb rodziny (mimo iż w zdaniu drugim użyto niezbyt zręcznego w tym kontekście zwrotu „wychowanie dzieci”). Inny sens nadawały art. 15 prawa małżeńskiego użyte w nim, przytoczone już słowa. Sugerowały one, że ustawodawca odróżnia utrzymanie gospodarstwa od innych ciężarów związanych z jego prowadzeniem. Przy takim rozgraniczeniu trudno rozumieć te ciężary inaczej, jak wykonywanie pewnych, wspomnianych już usług (*facere*). Wynika z tego, że już pod rządem prawa małżeńskiego nie można było jednoznacznie przyjmować, że realizacja omawianego obowiązku polega wyłącznie na *dare*, tym bardziej, że art. 15 wymieniał, wśród jego elementów składowych, także przyczynianie się małżonków do wychowania dzieci, co w tym przypadku odpowiadało charakterowi całego ujęcia tego przepisu. Sformułowanie art. 27 KRO utrwała, zdaniem J. Strzebinczyka, kierunek przedstawionych wyżej zmian. Brak precyzyjnego określenia, o jakie potrzeby rodziny chodzi, wskazuje, że chodzi o zaspokajanie różnego typu potrzeb, zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Przedstawione zmiany ustawowego ujęcia obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny są, jego zdaniem, przykładem pozytywnej ewolucji przepisu w kierunku nadania mu treści zgodnej z potrzebami społecznymi.

Teżę, w myśl której obowiązek z art. 27 KRO może polegać nie tylko na dostarczaniu rodzinie środków utrzymania w pieniądzu lub w naturaliach (*dare*), ale także i na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i pracy we wspólnym gospodarstwie domowym (*facere*), należy, jak sądzę, uznać za przekonującą. Stworzenie przez ustawodawcę obowiązku ogólnego sprawia, że obejmuje on swoim zasięgiem potrzeby o różnorodnym charakterze, najlepiej odpowiadające potrzebom społeczeństwa i jego aktualnym poglądom na zadania, jakie powinna pełnić rodzina. Za takim stanowiskiem przemawia również, zdaniem J. Strzebinczyka, fakt iż nie wszystkie potrzeby rodziny mogą być zaspokajane wyłącznie poprzez świadczenia typu *dare*. Nietrafne byłoby więc stwierdzenie, iż potrzeby zaspokajane na mocy art. 27 KRO to tylko potrzeby majątkowe. Najlepszym przykładem są potrzeby dziecka związane z jego duchowym rozwojem i wychowaniem. Nie na wiele by się zdało zapewnienie dziecku środków materialnych, przy jednoczesnym braku klimatu uczuciowego, określania pewnych wzorców, wpajania pożądanych idei i postaw moralnych czy stawiania przykładu godnego naśladowa-

nia<sup>992</sup>. Za takim ujęciem zdaje się dodatkowo przemawiać następująca okoliczność: a mianowicie w analizowanym przepisie jest mowa o przyczynianiu się do zaspokajania potrzeb rodziny w stopniu odpowiadającym siłom małżonków oraz ich możliwościom zarobkowym i majątkowym. Oba te kryteria w pewnym sensie, o czym już wspomniałam, uzupełniają się. Zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego są bowiem w jakiejś mierze uzależnione między innymi także od jego sił<sup>993</sup>. Dlaczego więc ustawodawca w art. 27 KRO osobno wymienia oba te kryteria i to w formie koniunkcji, nie byłoby to przecież konieczne dla podkreślenia zachodzącej między nimi, wspomnianej zależności. Jak wynika z rozważań dotyczących art. 135 § 1 KRO, zależności tej można się dopatrzeć już przy analizie zarobkowych i majątkowych możliwości małżonków. A jednak wyodrębnienie jest wyraźne. Wynikałoby z tego, że ustawodawcy chodziło o uwzględnienie obu wspomnianych kryteriów, a zatem o ich odrębne traktowanie. Tak więc uzasadnienia dla osobnego kryterium sił małżonków można upatrywać w jego związku właśnie ze zdaniem 2 art. 27 KRO. Otóż przyjąć należałoby, że, statuując obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny w obecnym ujęciu, ustawodawca zdawał sobie sprawę z konieczności jego realizacji w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez dostarczenie rodzinie materialnych środków utrzymania (*dare*). Nie budzi żadnych wątpliwości, iż zarobkowe i majątkowe możliwości małżonków są odpowiednim miernikiem dla określenia zakresu tego typu świadczeń. Po drugie zaś, w drodze wykonywania usług, o których mowa w drugim zdaniu art. 27 KRO. Miarą należytego wykonania tej formy zadośćuczynienia są z kolei siły małżonków<sup>994</sup>. Ich zasób będzie przede wszystkim decydował o tym, w jakim zakresie małżonek podejmujący osobiste starania o wychowanie dzieci i pracę we wspólnym gospodarstwie domowym będzie w stanie temu podołać<sup>995</sup>.

Nalożenie na małżonków w ramach art. 27 zd. 2 KRO obowiązku wychowywania dzieci rodzi pytanie, co wchodzi w zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokajane. Odpowiedzi na nie należy szukać w uchwale z 1987 r., w której SN stwierdził, iż „zakres potrzeb dziecka, które winny być przez rodziców zaspokajane wyznacza treść art. 96 KRO, według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie – odpowiednio do jego

---

<sup>992</sup> J. Strzebinczyk, *Obowiązek ojczyzna (macochy) według art. 27 KRO*, Wrocław 1970, Prawo LXXIV s. 46-47.

<sup>993</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 77.

<sup>994</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 95.

<sup>995</sup> J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...*(2002), s 134.

uzdolnień - do pracy dla dobra społeczeństwa<sup>996</sup>. Stosownie do tej dyrektywy rodzice odpowiednio do swych możliwości są zobowiązani do zapewnienia dziecku utrzymania (wyżywienie, odzież, mieszkanie, higiena osobista, leczenie w razie choroby) oraz środków wychowania (kierowanie jego postępowaniem, kształcenie według zdolności, zaszczepienie zasad moralności, dostarczanie stosownych rozrywek i innych form wypoczynku)<sup>997</sup>. Powstaje jednak pytanie, czy rodzice zobowiązani są zaspokajać wszystkie potrzeby dziecka i to w maksymalnym stopniu? Przy zaspokajaniu potrzeb dziecka, które w danych okolicznościach powinny być uznane za usprawiedliwione, należy przede wszystkim pamiętać o wysoce zindywidualizowanym kryterium wychowawczym polegającym na takim organizowaniu trybu życia i działalności dziecka, by kształtować jego pojęcia i sądy, wzbogacać jego wiedzę, a jednocześnie wyrabiać odpowiednie nawyki, kształtować zainteresowania i zdolności, prowadząc w rezultacie do ukształtowania jak najwszechstronnej rozwiniętej osobowości<sup>998</sup>. Obowiązkiem rodziców jest zatem nie tylko kształtowanie intelektu dziecka przez zapewnienie mu możliwości zdobycia takiego zasobu wiedzy, na jakie pozwalają mu jego uzdolnienia, ale również takie uformowanie jego pojęć etycznych, oraz takie ukształtowanie jego woli, aby było ono zdecydowane, idąc później przez życie, szukać jedynie tylko tego i realizować tylko to, co dobre i prawe<sup>999</sup>.

Analizując pojęcie usprawiedliwionych potrzeb dziecka, należy zaznaczyć, że kryterium zamożności zobowiązanego rodzica nie powinno odgrywać tu decydującej roli. Rodzice, wykonując obowiązek utrzymania i wychowania, winni troszczyć się przede wszystkim o prawidłowe kształtowanie charakteru i osobowości dziecka, a spełnienie tego obowiązku wymaga rozróżnienia potrzeb dziecka rzeczywiście usprawiedliwionych i wymagających zaspokojenia od potrzeb, których zaspokojenie byłoby dla dziecka niekorzystne. T. Smyczyński<sup>1000</sup> przedstawia pewne obiektywne kryteria pozwalające na wyznaczenie grupy potrzeb dziecka, które niewątpliwie muszą być zaspokajane. Można tu zaliczyć następujące potrzeby:

- a) wyżywienie dziecka zapewniające jego prawidłowy rozwój fizyczny,
- b) odzież stosownie do jego wieku,

---

<sup>996</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>997</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 41; Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42, teza IV.

<sup>998</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, s. 116.

<sup>999</sup> S. Kołodziejki, *Dobro wspólnych małoletnich dzieci...*, s. 19.

<sup>1000</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 43.

- c) ochrona zdrowia,
- d) kształcenie,
- e) ochrona osoby dziecka i jego praw majątkowych.

Są to potrzeby, których zaspokojenie zapewnia dziecku podstawowe warunki egzystencji. Wyjście poza określone ramy należałoby rozpatrywać w aspekcie osobistych cech dziecka oraz możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców.

Znaczny wpływ na określenie modelu usprawiedliwionych potrzeb dziecka ma postulat równej stopy życiowej dzieci i rodziców. Postulat ten oznacza, że rodzice powinni, stosownie do swoich możliwości i własnej stopy życiowej, zaspokajać potrzeby dziecka, pamiętając jednak o swojej wychowawczej roli. Z tego też względu T. Sokołowski stoi na stanowisku, iż z uwagi na odmienny poziom potrzeb dzieci i rodziców zasada równej stopy życiowej w odniesieniu do dzieci oznacza „odpowiednio równą stopę”. Poziom konsumpcji dzieci w proporcji do konsumpcji rodziców w typowej sytuacji jest, zdaniem Autora, „niższy z uwagi na wydatki rodziców związane z wykonywaniem pracy zarobkowej oraz wyższe ceny i poziom usług świadczonych zwykle na rzecz dorosłych osób. Nie mniej stopa życiowa dzieci powinna być porównywalna z poziomem życia rodziców; nie mogą oni więc utrzymywać dziecka tylko na poziomie zaspokajania jego elementarnych potrzeb, a sami utrzymywać się na znacznie wyższym poziomie. W rodzinach mniej zasobnych lub wielodzietnych proporcja ta może ulec odwróceniu, ponieważ wydatki na naukę i utrzymanie dzieci na podstawowym poziomie mogą pochłaniać największą część budżetu. Rodzice muszą wówczas obniżyć poziom własnego utrzymania, aby zapewnić dzieciom egzystencję na podstawowym, a zarazem wyższym poziomie.”<sup>1001</sup>.

W tym momencie nasuwa się kolejne pytanie: w jakiej postaci powinny być dostarczane środki utrzymania i wychowania dziecka? Należy zacząć od rozważenia, jakie znaczenie ma spełnienie obowiązku utrzymania i wychowania dziecka w postaci świadczeń pieniężnych, bądź świadczeń w naturze, oraz jaki charakter można przypisać osobistym staraniom o utrzymanie i wychowanie. Z brzmienia art. 27 KRO nie można wnioskować o jakimkolwiek priorytecie świadczeń pieniężnych w stosunku do świadczeń w naturze. Jednakże w normalnie funkcjonującej rodzinie, gdzie dzieci mieszkają razem z rodzicami, utrzymanie i wychowanie odbywa się w ramach wspólnego, rodzinnego gospodarstwa domowego, a więc środki utrzymania i częściowo wychowania do-

---

<sup>1001</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 102.



starczane są z reguły w naturze. Dziecko korzysta z nich jako pełnoprawny członek rodzinnej wspólnoty domowej, tak samo jak pozostali jej członkowie. Rodzice mogą również zaspokajać potrzeby dziecka w formie pieniężnej, gdy dziecko przebywa poza miejscem zamieszkania rodziców (np. kształci się w innej miejscowości). W takim wypadku dziecko, mimo że przebywa poza rodzinnym gospodarstwem domowym, należy nadal do rodziny, a rodzice dostarczają mu stosownych kwot pieniężnych na jego utrzymanie<sup>1002</sup>.

Ujmowanie w ramach obowiązku z art. 27 KRO starań o wychowanie dzieci może budzić wątpliwości, skoro są one składnikiem władzy rodzicielskiej. Ścisłe rozgraniczenie materii poszczególnych instytucji prawa rodzinnego nie zawsze jest możliwe i uzasadnione. W rozważanej sytuacji prowadziłyby do zupełnie nieoczekiwanych rezultatów. Stawiałyby bowiem pod znakiem zapytania sensowność rozciągania obowiązku z art. 27 KRO w kierunku zaspokajania jakichkolwiek potrzeb dzieci. Dla osiągnięcia tego celu wystarczyłoby w zupełności stosowanie się rodziców do nakazów wypływających z innych przepisów prawnych. Chodzi w szczególności o należyte wykonywanie przez nich władzy rodzicielskiej. Wszak obejmuje ona zarówno obowiązki, których realizacja pozwala jednocześnie zaspokoić niematerialne potrzeby dzieci (np. obowiązek ich wychowania), jak i skutkujące zaspokojeniem ich materialnych potrzeb (przejawiana troska o fizyczny rozwój dziecka). Prostą konsekwencją ścisłego rozdzielenia problematyki różnych instytucji prawa rodzinnego musiałoby być zatem uznanie, że obowiązek z art. 27 KRO ograniczony jest tylko do zaspokajania przez małżonków ich własnych potrzeb. Jest to nie do przyjęcia. Zupełne wyłączenie dzieci spod działania tego przepisu byłoby sztuczne. Rozważany obowiązek został bowiem ustanowiony ze względu na realne istnienie i funkcjonowanie wspólnot rodzinnych w życiu społecznym; właśnie po to, aby w jego ramach dochodziło do zaspokajania potrzeb wszystkich ich członków. A zatem okoliczność, że problemu zaspokajania potrzeb niektórych członków rodziny (w ujęciu art. 27 KRO) dotyczą także inne przepisy, nie może przesądzać o zakresie i rodzaju potrzeb, których zaspokajaniu powinien służyć analizowany obowiązek. Zjawisko to świadczy jedynie o tym, że część problematyki poszczególnych instytucji prawnych zazębia się. Podobne kwestie ujmowane są jednak w różnych płaszczyznach. Władza rodzicielska spełnia na przykład rolę prawnego instrumentu umożliwiającego rodzicom realizację – bez niepożądanego ingerencji innych osób – wszystkich

---

<sup>1002</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 50-51.

obowiązków, które z natury ciążyą na nich względem dzieci, a które ustawodawca konkretyzuje zwłaszcza w przepisach art. 95, 96, 98, 101 i in. KRO<sup>1003</sup>. Instrument ten, właśnie ze względu na jego wyłączność względem innych osób, niewątpliwie ułatwia także rodzicom wykonanie tej części obowiązku z art. 27 KRO, która dotyczy zaspokajania potrzeb związanych z psychofizycznym rozwojem dzieci.

### 3.3. Wpływ ustania pożycia na treść i zakres obowiązku z art. 27 KRO

Przedstawiony powyżej małżeński model dostarczania rodzinie środków utrzymania może jednak, wskutek pozostawania małżonków w faktycznym rozłączeniu, ulec pewnej modyfikacji. Po zerwaniu wspólnego pożycia, jeśli małżeństwo nadal się utrzymuje, obowiązki w zakresie zaspokajania potrzeb osób należących do rodziny spoczywają w dalszym ciągu na małżonkach. Jednakże potrzeby wszystkich członków rodziny nie są wówczas realizowane w ramach jednego gospodarstwa domowego<sup>1004</sup>, a w związku z tym rodzi się pytanie, czy obowiązek małżonków z art. 27 KRO będzie kształtował się tak samo jak wtedy, gdy rodzina pozostawała we wspólnocie? Problem ten budzi zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie wiele kontrowersji. Należy najpierw odpowiedzieć na pytanie, jaki charakter ma obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny w sytuacji powstałej na skutek rozejścia się małżonków. W kwestii tej zarysowały się dwa zasadniczo różne zapatrywania

W myśl pierwszego z nich, przepis art. 27 KRO odnosi się tylko i wyłącznie do sytuacji, w której między małżonkami trwa wspólne pożycie, a w związku z tym w wypadkach separacji faktycznej obowiązek ten przestaje istnieć i można już tylko mówić o roszczeniach alimentacyjnych między małżonkami, przy zastosowaniu zasad dotyczących obowiązku alimentacyjnego.

W myśl drugiego poglądu, ustanie wspólnego pożycia, bez względu na przyczyny, które do tego doprowadziły, nie zwalnia małżonków od ciężącego na nich, z racji zawarcia małżeństwa, obowiązku z art. 27 KRO. Zerwanie więzi wspólnego pożycia i pozostawanie w separacji faktycznej może jedynie wywrzeć wpływ na jego ukształtowanie i zakres, modyfikując go w porównaniu z obowiązkiem istniejącym w okresie, gdy wspólne pożycie trwało.

---

<sup>1003</sup> K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, SC, T. III, Kraków 1963, s. 97.

<sup>1004</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 69.

Pierwszy z prezentowanych poglądów opiera się na przekonaniu, że w sytuacji zerwania wspólnego pożycia w sposób nieformalny i braku między małżonkami jakiegokolwiek więzi, rodzina, którą małżonkowie wcześniej tworzyli, *de facto* nie istnieje, a pozostał jedynie nierozwiązany z jakiegokolwiek powodu węzeł formalny co uzasadnia uchylenie obowiązku przewidzianego w art. 27 KRO, w miejsce którego wstępuje zwykły obowiązek alimentacyjny małżonków tak względem siebie nawzajem, jak i względem swoich dzieci.<sup>1005</sup> Rzecznikiem takiego ujęcia jest m.in. S. Szer<sup>1006</sup>, według którego „gdy ustaje wspólne pożycie małżonków i odpowiadające mu wspólne gospodarstwo rodziny, powstałe w ten sposób w niej patologiczne stosunki mogą uzasadniać ukształtowanie między małżonkami roszczeń alimentacyjnych. W grę tu mogą wchodzić roszczenia dzieci wobec rodziców, ale już w oparciu o art. 133 KRO oraz roszczenia małżonka wobec współmałżonka o zaspokajanie osobistych potrzeb. Odpada natomiast sprawa zaspokajania wspólnych potrzeb, związanych z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego”. Potrzeby rodziny, których dotyczy obowiązek małżonków, redukują się więc do indywidualnych potrzeb członków rodziny, wobec tego obowiązek świadczeń na rzecz rodziny będzie ograniczony do obowiązku alimentacyjnego względem poszczególnych, rozłącznie traktowanych osób. Także J. Ignatowicz stanął na stanowisku, iż w wypadku rozejścia się małżonków „obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny przekształca się w zwykły obowiązek alimentacyjny między małżonkami lub w stosunku do dzieci<sup>1007</sup>. J. Górecki natomiast najpierw rozróżnił dwie grupy przypadków, w których małżonkowie nie żyją razem. Do grupy pierwszej zaliczył przypadki, w których małżeństwo funkcjonuje sprawnie, a wspólne pożycie uniemożliwiają małżonkom okoliczności od nich niezależne. Do drugiej zaś przypadki, w których przyczyną rozłączenia małżonków jest niesprawne funkcjonowanie małżeństwa. Następnie wyraził zapatrywanie, że we wszystkich powyższych przypadkach, w których małżonkowie żyją osobno, wypływający z art. 27 KRO obowiązek dostarczania rodzinie środków utrzymania należy rozumieć jako obowiązek dostarczania środków utrzymania poszczególnym, rozłącznie traktowanym osobom należącym do rodziny, czyli jako zwykły obowiązek alimentacyjny<sup>1008</sup>.

---

<sup>1005</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2012), s. 302.

<sup>1006</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*(1966), s. 88.

<sup>1007</sup> J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 288.

<sup>1008</sup> J. Górecki, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 179-180, 192.

Powyższy pogląd zyskał również aprobatę w judykaturze. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 marca 1950 r.<sup>1009</sup> stanął na stanowisku, że „podstawowym obowiązkiem małżonków jest obowiązek wzajemnego pożycia, małżonek który, bez uzasadnionej przyczyny, zrywa wspólne pożycie, nie może dochodzić od drugiego małżonka wykonywania obowiązków przewidzianych w art. 15 Pr.Mał.D. – obecnie art. 27 KRO”. Podobnie w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r.<sup>1010</sup> Sąd Najwyższy stwierdził że „Separacja faktyczna małżonków może uzasadniać oddalenie powództwa o świadczenie „alimentów” z art. 27 KRO”. W uzasadnieniu powyższego wyroku SN uznał, że analizując przepisy art. 27 KRO pod kątem jego funkcji można bronić poglądu, że jeżeli małżonkowie od kilku lat pozostają w separacji faktycznej to więzi rodzinne pomiędzy nimi faktycznie już nie istnieją, a tym samym wygaś obowiązek przewidziany w przepisie.

Drugie z wyżej wymienionych, przeważające w doktrynie i orzecznictwie, stanowisko opiera się na twierdzeniu, iż obowiązek utrzymania rodziny trwa tak długo, jak długo ona istnieje, a zatem nawet zupełne zerwanie pożycia małżeńskiego obowiązku tego nie znosi, lecz może jedynie wpłynąć na jego zakres i sposób realizacji<sup>1011</sup>. Ze względu na różnorodność występujących w życiu stanów faktycznych, zwolennicy tego, jak sądzę słusznego, ujęcia podnoszą, że nie jest możliwe wskazanie jednolitych i bardziej szczegółowych reguł, które można byłoby zastosować w każdym przypadku. Można tylko z całą pewnością stwierdzić, że do każdego z tych stanów, niezależnie od ich ukształtowania, odnosi się jedno wspólne wskazanie: wpływ faktycznego zerwania pożycia na obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w tym także i potrzeb małżonków, może być oceniany tylko na podstawie art. 27 KRO w ramach i przy wzięciu pod uwagę cech charakterystycznych tego obowiązku<sup>1012</sup>. Dzieje się tak dlatego, że pomimo zerwania wspólnego pożycia małżeństwo nadal trwa, istnieje także

---

<sup>1009</sup> Orzeczenie SN z 17.03.1950 r., C 340/49, NP 1951, nr 11, s. 46.

<sup>1010</sup> Wyrok SN z 28.01.1998 r., II CKN 585/97, OSP 1999, nr 2, poz. 29, z glosą T. Smoczyńskiego tamże

<sup>1011</sup> J. Gwiazdomorski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 257, tenże, „*Alimentacyjny*”..., s. 55; J. St. Piąkowski, *Stosunki majątkowe...*, s. 69; S. Breyer, S. Gross, (w:) *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy...*, s. 80 i nast.; T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 72-73; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 143 i nast.; M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków...*, s. 354, tenże, *Prawo rodzinne w pytaniach...*, (2012) s. 57; J Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 64-69; G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy; Małżeństwo...*, s. 121-123; Uchwała SN z 7.06.1972 r., III CZP 43/72, OSNCP 1972, nr 11 poz. 198; Uchwała SN z 7.08.1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 160; Uchwała SN z 13.10.1976 r. III CZP 49/76, LEX nr 7855; Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42; Postanowienie NSA z 25.10.2010 r., II FZ 492/10, LEX nr 742546.

<sup>1012</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 80-89.

w dalszym ciągu rodzina, którą małżonkowie przez swój związek założyli, tyle tylko że w wyniku rozejścia się małżonków zmniejszyła się liczba uczestników wspólnoty, trwają również obowiązki wynikające z małżeństwa, a wśród nich obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Wszelkie próby konstruowania obowiązku alimentacyjnego, w ścisłym tego słowa znaczeniu, istniejącego rzekomo między nierozwiedzionymi małżonkami po zerwaniu wspólnego pożycia są, w braku przepisu ustawowego, z góry skazane na niepowodzenie, albowiem wszędzie tam, gdzie ustawodawca chce określoną relację uzależnić od przesłanki wspólnego pożycia wyraźnie o tym mówi, jak np. w art. 29 KRO czy art. 28 § 1 KRO. Gdyby więc prawodawca chciał obowiązek z art. 27 KRO ograniczyć tylko do wypadków, w których między małżonkami istnieje wspólne pożycie, to musiałby tym samym zamieścić dalszy przepis mówiący o alimentach między małżonkami niezłączonymi węzłem takiego pożycia<sup>1013</sup>. Zwolennicy poglądu, iż art. 27 KRO obowiązuje tylko w czasie trwania wspólnego pożycia, powinni zatem konsekwentnie przyjmować, że wystarczy zerwanie pożycia, by wszelkie obowiązki alimentacyjne, czy też *quasi* alimentacyjne ustawały, albo też, że w ustawie jest rażąca luka i trzeba ją wypełniać w drodze analogii. Jedno i drugie wydaje się nie do przyjęcia, i niewątpliwie rację mają Autorzy drugiego z prezentowanych poglądów, gdy bronią stanowiska, że przepis art. 27 KRO obowiązuje dopóty, dopóki trwa rodzina, a stan separacji faktycznej może wpływać tylko na treść i zakres obowiązków wynikających z tego przepisu. Stanowisko to, jak zauważa J. Gwiazdomorski, ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz wiąże się z doniosłymi i społecznie ważnymi skutkami praktycznymi, zwłaszcza z punktu widzenia równouprawnienia małżonków, albowiem ograniczenie zakresu mocy obowiązującej przepisu art. 27 KRO tylko do wypadków trwania wspólnego pożycia prowadzi do istnienia obowiązku do świadczeń na rzecz jednego z małżonków ze strony drugiego tylko na ogólnych zasadach alimentacyjnych, a więc, gdy zachodzi stan niedostatku. W ten sposób pozbawia się – najczęściej opuszczonego małżonka – prawa do równej stopy życiowej, jaką zapewnia niewątpliwie zastosowanie art. 27 KRO<sup>1014</sup>. Brak również podstaw do tego, aby zasady rządzące obowiązkiem alimentacyjnym między małżonkami rozwiedzionymi przenosić mechanicznie na obowiązek alimentacyjny małżonków, których małżeństwo jeszcze trwa, choćby uległo czasowemu lub nawet definitywnemu rozbiciu, czego jednak przed orzeczeniem rozwodu

---

<sup>1013</sup> S. Breyer, S. Gross, (w:) *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy...*, s. 80-89.

<sup>1014</sup> J. Gwiazdomorski, *Obowiązek z art. 27 KRO w wypadkach zerwania pożycia małżeńskiego (Uwagi do uchwały SN z dnia 7.08.1974 r. III CZP 46/74, OSNCP 1975, poz. 160)*, NP 1976, nr 6, s. 843 i nast.

ustalić się nie da. Potwierdzeniem słuszności takiego ujęcia jest także orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym prawo do alimentów przysługujące małżonkom nierozwiedzionym jest sprzeczne z KRO, według którego „obowiązek alimentacyjny istnieje tylko między byłymi małżonkami, a więc po rozwodzie lub unieważnieniu małżeństwa. Pomędzy zaś nierozwiedzionymi małżonkami, nawet w przypadkach faktycznego zerwania wspólnego pożycia, istnieją jedynie obowiązki wynikające z art. 27 KRO (...), jakkolwiek zerwanie pożycia małżeńskiego może wpłynąć na ich ukształtowanie i zakres”<sup>1015</sup>. Uwzględniając powyższe należy sceptycznie odnieść się do prób doszukiwania się istotnego wpływu separacji faktycznej na los obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (i jego przekształcania się w zwykły obowiązek alimentacyjny)<sup>1016</sup>.

Broniąc stanowiska, iż przepis art. 27 KRO obowiązuje dopóty, dopóki trwa rodzina, a stan separacji faktycznej może tylko wywrzeć wpływ na treść i zakres obowiązków wynikających z tego przepisu, warto rozważyć poszczególne grupy typowych stanów faktycznych.

1) Pierwszą grupę stanowią przypadki faktycznego zerwania pożycia w małżeństwie bezdzietnym, lub mającym dzieci, które jednak utrzymują się samodzielnie. W przypadkach tych istnieje nadal rodzina, bowiem nie przestają nią być żyjący odrębnie małżonkowie, lecz nie ma już wspólnego gospodarstwa, a w związku z tym nie ma grupy osób, której potrzeby mogłyby być zaspokajane łącznie. Nie może być tu więc mowy o dalszym istnieniu obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości. Aktualny stanie się natomiast trzeci element omawianego obowiązku, mianowicie obowiązek przyczyniania się do dostarczania środków na zaspokojenie tylko i wyłącznie osobistych potrzeb współmałżonka. W takiej sytuacji obowiązek z art. 27 KRO istnieje, jednak jego zakres zależy od okoliczności sprawy. Po pierwsze, podobna stopa życiowa małżonków nie oznacza arytmetycznego sumowania dochodów i dzielenia ich po połowie, tym bardziej w razie ustania wspólnego pożycia. Po drugie, oboje małżonkowie są zobowiązani wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe i majątkowe stosownie do swoich sił. W razie separacji faktycznej małżonków, zwłaszcza gdy nie ma podstaw do doszukiwania się winy jednego z nich za tę sytuację, każdy z małżonków powinien najpierw własnymi siłami zaspokajać swoje potrzeby. Również postulat po-

---

<sup>1015</sup> Orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 31.07.1973 r., III TR 524/73 OSPIKA 1975, poz. 132.

<sup>1016</sup> M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 354.

dobnej stopy życiowej realizuje się tu w mniejszym zakresie niż względem małżonka pozostającego ze współmałżonkiem we wspólnym gospodarstwie domowym. Co więcej, długotrwała separacja faktyczna i niechęć obojga małżonków do podjęcia wspólnego pożycia mogą uzasadniać nawet zupełne odejście od podobnej stopy życiowej małżonków, którzy według własnego uznania ułożyli sobie codzienne życie<sup>1017</sup>.

Obowiązek spełniania świadczeń służących wyłącznie zaspokajaniu potrzeb współmałżonka kojarzy się jednak nieodparcie z obowiązkiem alimentacyjnym. Dlatego też J. Gwiazdomorski, mimo iż uważa, że obowiązek alimentacyjny między nierozwiedzionymi małżonkami nie jest naszymu prawu znany, to jednak łągodzi to kategoryczne twierdzenie w odniesieniu do wskazanych sytuacji i wywodzi, że obowiązek z art. 27 KRO nabiera w tej sytuacji „charakteru w pewnym stopniu zbliżonego do charakteru zwykłego obowiązku alimentacyjnego”<sup>1018</sup>. Podobnie T. Smyczyński stanął na stanowisku, że jeśli małżonkowie pozostający w separacji faktycznej nie są obciążeni dziećmi, omawiany obowiązek „przypomina obowiązek alimentacyjny *sensu stricto*, ponieważ wobec braku wspólnego gospodarstwa renta alimentacyjna ustalona przez sąd dotyczy tylko osobistych potrzeb małżonka”<sup>1019</sup>.

2) Bardziej skomplikowana sytuacja powstaje w razie opuszczenia przez jednego z małżonków wspólnego gospodarstwa, w małżeństwie mającym dzieci, których potrzeby były dotąd i powinny być nadal zaspokajane w rodzinie, zgodnie z art. 27 KRO. Pomimo faktycznego zerwania pożycia istnieje zespół osób tworzących rodzinę, nie ulega też rozwiązaniu wspólne gospodarstwo, chociaż wyszedł z niego małżonek, który wspólny dom opuścił<sup>1020</sup>. W przedmiocie tym wypowiedział się Sąd Najwyższy, formułując tezę, że separacja faktyczna nie powinna wywierać ujemnego wpływu na możliwości zaspokajania potrzeb dzieci i ich zakres, a potrzeb tych w praktyce nie da się oddzielić od potrzeb tego z małżonków, przy którym dzieci pozostały. Dlatego też zerwanie wspólnego pożycia w sposób nieformalny nie uchyla przewidzianego w art. 27 KRO obowiązku w odniesieniu do rodziny (tej jej części), którą tworzą dzieci wraz z pozostającym z nimi małżonkiem; może jedynie wpłynąć na ukształtowanie i zakres tego obowiązku, głównie przez pominięcie osobistych potrzeb małżonka, który wspólne

---

<sup>1017</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II*..., s. 215-216, tenże Glosa do wyroku SN z 28.01.1998 r, II CKN 585/97, OSP 1999, nr 2, poz. 29, s. 77.

<sup>1018</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 63 i 68.

<sup>1019</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny*..., s.72-73.

<sup>1020</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej*..., s. 70.

gospodarstwo opuścił, zmieniając w ten sposób rozmiar obowiązku.<sup>1021</sup> Przy ustaleniu rozmiaru obowiązku małżonka, który przebywa poza wspólnotą rodzinną należy wziąć pod uwagę, po pierwsze, potrzeby zbiorowe i indywidualne członków rodziny pozostających razem, po drugie, fakt że na drugim małżonku spoczywa też obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, oraz że małżonek ten zajmuje się dziećmi i gospodarstwem domowym, po trzecie, okoliczność że małżonek, który nie przebywa z resztą rodziny, potrzebuje również odpowiednie środki na własne utrzymanie<sup>1022</sup>. Mimo iż nie ma wątpliwości co do tego, że małżonek zajmujący się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci może żądać środków utrzymania dla siebie w całości lub w części, stosowanie do możliwości zarobkowych i majątkowych współmałżonka, to jednak w konkretnych okolicznościach sąd, mając na uwadze z jednej strony liczbę i wiek dzieci, a także kwalifikacje zawodowe, wiek i stan zdrowia opuszczonego małżonka, może zmienić zakres obowiązku jego współmałżonka do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>1023</sup>. Gdyby jednak zerwanie wspólnego pożycia nastąpiło z winy małżonka, przy którym pozostały dzieci (np. pozostawanie w konkubinacie), żądanie zasądzenia środków utrzymania na jego rzecz może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego<sup>1024</sup>.

Konstrukcja utrzymująca w mocy obowiązywanie art. 27 KRO mimo ustania pożycia jest, jak wskazał T. Smoczyński, społecznie użyteczna, a w szczególności lepiej zabezpiecza interes dziecka i jego rodziny niż rozwiązanie polegające na przyjęciu, że w razie separacji faktycznej rodziców roszczeń o dostarczanie dziecku środków utrzymania i wychowania można dochodzić wyłącznie na podstawie przepisów art. 128 i nast. KRO o obowiązku alimentacyjnym<sup>1025</sup>.

3) Może się także zdarzyć, że małżonek, który wspólne gospodarstwo opuścił, nie będzie w stanie sam zaspokoić swoich osobistych potrzeb na takim samym poziomie, na jakim potrzeby takie zaspokaja małżonek, który we wspólnym gospodarstwie pozostał. W takich przypadkach może stać się aktualny obowiązek małżonka, który we wspólnym gospodarstwie pozostał, przyczyniania się do zaspokajania osobistych potrzeb małżonka, który wspólne gospodarstwo opuścił. Obowiązek z art. 27 KRO, po-

---

<sup>1021</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>1022</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 70.

<sup>1023</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 214-215.

<sup>1024</sup> Uchwała SN z 9.06.1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>1025</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 89.



dobnie jak w sytuacji określonej w punkcie 1), przybiera w pewnym stopniu charakter zbliżony do zwykłego obowiązku alimentacyjnego<sup>1026</sup>.

W odniesieniu do omówionych wyżej sytuacji nasuwa się pytanie, czy fakt, że jeden z małżonków ponosi winę w zerwaniu pożycia (lub też czy fakt, po której ze stron istniała „słuszna przyczyna”, „ważny powód”)<sup>1027</sup> wprowadza jakies modyfikacje co do kształtu ciążącego na małżonku obowiązku. Na pytanie to nie można udzielić jednolitej odpowiedzi. Należy najpierw odrębnie rozpatrzyć problem wpływu winy jednego z małżonków w faktycznym zerwaniu pożycia na istnienie i zakres jego własnego obowiązku, a odrębnie rozważyć wpływ takiej winy na istnienie i zakres obowiązku małżonka, który winy w faktycznym zerwaniu pożycia nie ponosi<sup>1028</sup>.

Wina jednego z małżonków w zerwaniu pożycia nie ma żadnego wpływu na istnienie i zakres obowiązku z art. 27 KRO małżonka winnego: jego obowiązku nie uchyła, nie ogranicza jego zakresu, ani też zakresu tego obowiązku nie powiększa. „Jest tak niezależnie od tego, czy małżonek winny wspólne pożycie zerwał przez to, że wspólne gospodarstwo opuścił, czy też przez to, że swoim postępowaniem lub stworzonymi przez siebie warunkami życia, drugiego małżonka do opuszczenia wspólnego gospodarstwa moralnie zmusił”<sup>1029</sup>.

Bardziej skomplikowane jest zagadnienie, czy wina jednego z małżonków ma wpływ na istnienie obowiązku małżonka, który winy w zerwaniu pożycia nie ponosi. Zagadnienie to przedstawia się inaczej w zależności od okoliczności konkretnego przypadku<sup>1030</sup>. Jednak w każdym z tych przypadków niewinny małżonek ma w stosunku do drugiego małżonka roszczenie z art. 27 KRO według zasady równej stopy życiowej<sup>1031</sup>. Istotna jest w tym miejscu odpowiedź na pytanie, czy małżonek winny, który nie ma środków na zaspokojenie swoich osobistych potrzeb na takim poziomie, na jakim zaspokajane są potrzeby innych członków rodziny, może żądać od małżonka niewinnego dostarczenia mu – w ramach obowiązku z art. 27 KRO – potrzebnych na ten cel środków. W piśmiennictwie wyrażono stanowisko, że małżonek winny zerwania pożycia może żądać od małżonka niewinnego dostarczania środków na zaspokojenie swoich

---

<sup>1026</sup> Postanowienie SN z 8.01.1969 r. I CZ 138/68, OSPiKA 1970, nr 3, poz. 61, z glosą L. Steckiego tamże; J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 60.

<sup>1027</sup> J. Winiarz, *Mażeńskie stosunki majątkowe*..., s. 24.

<sup>1028</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 70.

<sup>1029</sup> J. Gwiazdomorski, (w:) *System prawa rodzinnego* ..., s. 261.

<sup>1030</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 70-71.

<sup>1031</sup> Uchwała SN z 07.06.1972 r., III CZP 43/72, OSNCP 1972, nr 11 poz. 198.

osobistych potrzeb. Broniący tej tezy J. Gwiazdomorski wysuwa trzy argumenty. Po pierwsze, pomimo faktycznego zerwania pożycia stosunek prawno-rodzinny pomiędzy małżonkami trwa nadal. Po drugie, stosowanie sankcji o charakterze majątkowym (odebranie uprawnienia do żądania dostarczania środków na zaspokajanie osobistych potrzeb małżonka winnego) za niewykonanie obowiązków niemajątkowych, a nawet jak najściślej osobistych - zawinione zerwanie wspólnego pożycia - nie jest właściwe i w prawie polskim nie jest stosowane. W szczególności nawet ciężkie naruszenie obowiązków wobec rodziny przez uprawnionego do alimentacji w stosunku do zobowiązanego do alimentacji nie powoduje wygaśnięcia tego obowiązku. Wreszcie, po trzecie, zupełne zwolnienie małżonka niewinnego z obowiązku dostarczania środków na zaspokajanie osobistych potrzeb małżonka winnego spowodowałoby, że stałby się aktualny obowiązek dostarczania środków utrzymania dla małżonka winnego przez jego krewnych. W ten sposób skutki prawne zawinionego działania małżonka zrywającego pożycie ponieśliby jego krewni<sup>1032</sup>. Przedstawione przez J. Gwiazdomorskiego argumenty przemawiają, zdaniem Autora, za twierdzącą, co do zasady, odpowiedzią na przedstawione powyżej pytanie, a mianowicie, małżonek winny zerwania pożycia może żądać od małżonka niewinnego dostarczania mu środków na zaspokojenie jego osobistych potrzeb. Jeśli zaś chodzi o zakres obowiązku dostarczania przez małżonka niewinnego środków na zaspokajanie potrzeb osobistych małżonka winnego, to, w myśl prezentowanego poglądu, na ocenę jakie potrzeby małżonka uprawnionego należy uznać za potrzeby usprawiedliwione, znaczny wpływ ma fakt, że małżonkiem tym jest małżonek wyłącznie winny faktycznego zerwania pożycia, i że małżonkiem zobowiązanym jest małżonek, który winy zerwania pożycia nie ponosi, co prowadzi do odstąpienia od zasady równej stopy życiowej wszystkich członków rodziny i do znacznego ograniczenia zakresu obowiązku małżonka niewinnego do dostarczania środków na zaspokajanie osobistych potrzeb małżonka winnego<sup>1033</sup>.

Mimo iż przedstawionym powyżej argumentom nie można odmówić zasadności, to jednak w orzecznictwie SN i literaturze przedmiotu spotyka się szerzej bronione, odmienne od wyżej przedstawionego zapatrywanie, zgodnie z którym małżonek winny zerwania pożycia nie zawsze może żądać od małżonka niewinnego środków utrzymania, albowiem takie żądanie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia spo-

---

<sup>1032</sup> J. Gwiazdomorski, *Obowiązek z art. 27 KRO...*, s. 843 i nast.

<sup>1033</sup> J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 162-163.

łecznego. Potwierdzając słuszność takiego ujęcia, Sąd Najwyższy w uchwale z 1987 r. wyjaśnił, że w razie rażąco niewłaściwego postępowania małżonka winnego, budzącego powszechną dezaprobatę, a zwłaszcza jeśli łączy się z pozostawieniem małżonka żądającego świadczenia w faktycznym związku z inną osobą, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub w części ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 KC). Nie do przyjęcia byłaby bowiem, zdaniem SN, sytuacja, w wyniku której małżonek winny rozkładu pożycia odniósłby korzyści ze swego niegodziwego postępowania. Wytyczne SN zastrzegają jednak, że odmowa przyznania świadczeń na podstawie art. 5 KC może mieć miejsce bardzo rzadko, w przypadkach szczególnie uzasadnionych<sup>1034</sup>. Prezentowane stanowisko Sąd Najwyższy zajął także w wielu innych wypowiedziach, podkreślając, że art. 5 KC może stanowić podstawę do oddalenia takiego żądania w sytuacjach wyjątkowych, gdy wina zerwania pożycia jest oczywista i szczególnie rażąca, a zwłaszcza jeśli łączy się z pozostawieniem małżonka żądającego alimentów w faktycznym związku z inną osobą<sup>1035</sup>. Zapatrywanie to zostało podtrzymane w wypowiedziach przedstawicieli nauki. Rzecznikiem takiego ujęcia jest m.in. T. Smoczyński, który, określając stanowisko J. Gwiazdomorskiego za dogmatyczne i nie uwzględniające poczucia sprawiedliwości przeciętnego człowieka, uważa iż „podejście, wolne od zamiaru odłaty za wyrządzoną krzywdę jest bardziej usprawiedliwione i nawet pożądane w stosunkach między rodzicami a dziećmi, których łączy więź krwi, a ponadto rodzice powinni mieć wpływ na kształtowanie osobowości dziecka. Natomiast między małżonkami więź rodzinna kształtowała się stopniowo, byli oni bowiem dla siebie osobami obcymi, a więź ta wzmacniała się, a niekiedy słabła, w miarę odkrywania nieznanych przedtem cech małżonków i ich zachowań w różnych sytuacjach życiowych. Z pewnością szlachetną cechą jest wybaczenie nagannego zachowania współmałżonka przez małżonka niewinnego, ale nie w każdej sytuacji można wymagać takiej postawy”<sup>1036</sup>. W tym samym duchu, choć bardziej radykalnie, wypowiedział się S. Szer, który, kierując się zasadami współżycia społecznego, uznał, iż małżonek wyłącznie winny zerwania pożycia nie może w ogóle domagać się od współmałżonka środków utrzymania. „Nie może się domagać od współmałżonka środków utrzymania małżonek, który sam gwałci podstawowe obowiązki małżeńskie, np. nie mógłby się domagać środków utrzymania

<sup>1034</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42, teza 8.

<sup>1035</sup> Uchwała SN z 07.08.1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 160; Uchwała SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184; Wyrok SN z 26.05.1999 r. III CKN 153/99, LexPolonica nr 402126.

<sup>1036</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 215.

dla zaspokojenia swych potrzeb małżonek, który bez uzasadnionej przyczyny porzucił współmałżonka”<sup>1037</sup>.

Możliwość zniesienia lub ograniczenia obowiązku małżonka w razie ewidentnej, wyłącznej winy zerwania pożycia po stronie współmałżonka jest, jak sądzę, rozwiązaniem uzasadnionym nie tylko dlatego, że udzielenie małżonkowi wyłącznie winnemu ochrony budzi zastrzeżenia natury moralnej, ale także z uwagi na regulację prawną dotyczącą obowiązku alimentacyjnego małżonków rozwiedzionych, która wyraźnie różnicuje sytuację małżonka winnego rozkładu pożycia i małżonka niewinnego (art. 60 KRO), na co wskazał SN w orzeczeniu z 1972 r.<sup>1038</sup>, wyjaśniając, iż sytuacja prawna małżonka rozwiedzonego (art. 60 KRO) nie powinna być bardziej korzystna niż małżonka niewinnego zerwania pożycia, gdy małżeństwo nadal istnieje. Sąd Najwyższy wyrażając tę tezę, odrzucił pogląd, iż art. 27 KRO odnosi się tylko do sytuacji, gdy trwa wspólne pożycie. Nie bez znaczenia dla omawianej kwestii jest również art. 144<sup>1</sup> KRO który umożliwia zobowiązanemu uchylenie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentacyjne jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego...”. Oddalenie żądania małżonka winnego rozkładu pożycia znajduje zatem uzasadnienie nie tylko w art. 5 KC, ale także w art. 144<sup>1</sup> KRO<sup>1039</sup>.

Pominięcie oczywistej i wyłącznej winy w spowodowaniu separacji faktycznej wydaje się niewłaściwe, albowiem małżonek niewinny, aby uchronić się od obowiązku względem małżonka winnego, byłby niejako zmuszony do wystąpienia z powództwem o rozwód. Małżonek rozwiedziony, wyłącznie winny rozkładu pożycia, nie jest bowiem uprawniony do świadczeń alimentacyjnych ze strony małżonka niewinnego<sup>1040</sup>.

Tylko separacja orzeczona przez sąd powoduje ustanie obowiązku przyczyniania się do utrzymania rodziny na podstawie art. 27 KRO, wtedy to, podobnie jak przy rozwodzie, sąd orzeka o alimentach między rozłączonymi małżonkami, oraz o obowiązku alimentacyjnym rodziców względem ich wspólnych dzieci (art. 61<sup>4</sup> KRO). Jednakże małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy, jeżeli wymagają tego względy słuszności, a jednym z przejawów wzajemnego wspierania się

---

<sup>1037</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*(1966), s. 89.

<sup>1038</sup> Uchwała SN z 07.06.1972 r., III CZP 43/72, OSNCP 1972, nr 11 poz. 198.

<sup>1039</sup> B. Swaczyna, *Obowiązek alimentacyjny między byłymi małżonkami de lege ferenda*, (w:) Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka, (red.) J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 601; J. Ignaczewski, (w:) *Alimenty. Komentarz*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2014, s. 101.

<sup>1040</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s.84.

może być udzielanie małżonkowi pomocy materialnej przez dostarczanie mu środków utrzymania. W takiej sytuacji obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny może w jakimś zakresie utrzymywać się pomimo separacji orzeczonej przez sąd.

#### 3.4. Obowiązek z art. 27 KRO a obowiązek alimentacyjny

Zadania polegające na zapewnieniu rodzinie i jej członkom środków utrzymania, niezbędnych do zaspokajania ich potrzeb, spełniają według przepisów KRO dwie instytucje. Jedną z nich jest instytucja obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości, drugą zaś instytucja obowiązku alimentacyjnego. Funkcja obu tych instytucji, polegająca m.in. na zapewnieniu środków utrzymania, jest tożsama, źródło w postaci stosunków prawno-rodziny jest analogiczne. Podobieństwa da się również dostrzec na wielu innych płaszczyznach, biorąc zwłaszcza pod uwagę brzmienie obu przepisów. Czy zatem możemy pokusić się o stwierdzenie, że obowiązek zawarty w art. 27 KRO jest szczególną odmianą obowiązku alimentacyjnego? W przedmiocie tym ukształtowały się dwa zasadniczo różne zapatrywania.

W myśl pierwszego z nich, obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jest wprawdzie pokrewny obowiązkowi alimentacyjnemu, lecz jest od niego instytucją odrębną, samodzielną i merytorycznie odmienną, co nie pozwala na identyfikację obydwu omawianych konstrukcji<sup>1041</sup>. Na uzasadnienie tego stanowiska podnosi się, że: po pierwsze, obowiązek alimentacyjny odpowiada klasycznej formie stosunku zobowiązaniowego, ściśle określony podmiot uprawniony (wierzyciel) może żądać spełnienia świadczenia od równie konkretnie oznaczonego zobowiązanego (dłużnika), a dłużnik obowiązany jest spełnić to świadczenie. Po obu stronach tego stosunku występują pojedyncze podmioty odgrywające z woli ustawodawcy odmienne role, a więc obowiązek ten ma piętno indywidualne. Z kolei na mocy art. 27 KRO zobowiązani, lecz jednocześnie uprawnieni do żądania wykonania obowiązku są oboje małżonkowie, działają oni nie tylko we własnym interesie, ale także w interesie pozostałych członków rodziny, co znajduje wyraz zarówno w tym, że dostarczane przez małżonków środki są wykorzystywane wspólnie, we wspólnym gospodarstwie domowym, jak i w

---

<sup>1041</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 9 i nast., tenże, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 252; A. Szlęzak, *Prawnorożinna sytuacja pasierba*, Poznań 1985, s. 64; S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 138; S. Szer, *Prawo rodzinne...*, (1966), s. 86-87.

tym, że do ich świadczenia są niepodzielnie zobowiązani oboje małżonkowie. Obowiązek ten ma więc charakter zespołowy (grupowy). Po drugie, inne są cele każdej z tych instytucji. Podczas gdy instytucja obowiązku alimentacyjnego ma na celu zapewnienie środków utrzymania, a w miarę potrzeby środków wychowania, od określonej osoby dla określonej osoby, to instytucja przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny ma na celu uzyskanie od dwojga osób łącznie środków materialnych potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania rodziny jako całości<sup>1042</sup>. Po trzecie, obowiązek małżonków z art. 27 KRO ma odmienną i zwykle znacznie szerszą treść i zakres niż zwykły obowiązek alimentacyjny. Owa szersza treść wynika z dwóch powodów: 1/ obowiązek z art. 27 KRO służy zaspokajaniu potrzeb wszystkich członków rodziny łącznie, bez fizycznego dzielenia między nich środków uzyskanych na ten cel. Mamy tu więc do czynienia ze stałym procesem polegającym na ustawicznym gromadzeniu przez małżonków wspomnianych środków i sukcesywnym korzystaniu z nich przez wszystkich członków rodziny na tych samych prawach, 2/ obowiązek z art. 27 KRO ma również szerszy zakres od obowiązku alimentacyjnego, polega bowiem na zaspokajaniu wszelkiego typu potrzeb rodziny, nawet tych niematerialnych, którym można zadośćuczynić tylko poprzez podejmowanie starań, prac i usług nie dających się ująć wartościowo. Po czwarte, przesłanką istnienia obowiązku alimentacyjnego jest w zasadzie niedostatek uprawnionego (z wyjątkiem sytuacji gdy uprawnionym jest nieusamodzielnione dziecko, lub małżonek niewinny rozkładu pożycia), podczas gdy istnienie obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny od takiej przesłanki nie zależy, przeciwnie, istnieje on zawsze i wynika z samego faktu zawarcia i istnienia małżeństwa. Po piąte, podczas gdy zakres zwykłego obowiązku alimentacyjnego wyznaczany jest przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego, to przy wyznaczeniu zakresu obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny wyznacznikiem są usprawiedliwione potrzeby obojga małżonków, które określa się przy wzięciu pod uwagę zasady równej stopy życiowej wszystkich członków rodziny. Po szóste, obowiązek małżonków z art. 27 KRO istnieje wprawdzie niezależnie od tego, jakiemu ustrojowi majątkowemu małżonkowie podlegają, to jednak ustrój, który obowiązuje małżonków wpływa na treść ich obowiązku z art. 27 KRO. Natomiast rodzaj ustroju majątkowego małżonków nie wpływa na treść i zakres zwykłych obowiązków

---

<sup>1042</sup> J. Górecki, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 183.

alimentacyjnych<sup>1043</sup>. Po siódme, między tymi obowiązkami zachodzi także bardziej zasadnicza różnica, a mianowicie podstawą, czy też racją, rozwiązania zawartego w art. 27 KRO jest fakt istnienia rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, która dla prawidłowego wypełniania swoich funkcji potrzebuje pewnej ilości środków materialnych, a więc obowiązek z tego przepisu posiada uzasadnienie natury socjologicznej, natomiast obowiązek alimentacyjny jest pewnym usankcjonowaniem obowiązków moralnych, płynących z więzi o charakterze osobistym, a jego przesłanką są okoliczności natury psychologicznej<sup>1044</sup>.

Przedstawione powyżej różnice, istniejące między obowiązkiem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny a zwykłym obowiązkiem alimentacyjnym, wykluczają, zdaniem zwolenników prezentowanego ujęcia, identyfikację omawianych konstrukcji.

Mimo wielości przedstawionych powyżej argumentów za trafniejsze, jak się wydaje, należy uznać odmienne od wyżej przedstawionego, zapatrywanie utożsamiające obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny z obowiązkiem alimentacyjnym<sup>1045</sup>. Natura prawna obu instytucji jest tożsama, stworzone przez nie obowiązki i prawa mają wartość majątkową i doniosłość gospodarczą. Podobieństwo wyraża się także w tym, iż oba obowiązki służą uzyskaniu przez osoby uprawnione środków potrzebnych do ich utrzymania i wychowania, a ich źródłem są stosunki prawno-rodzinne. Cel obu instytucji jest zatem identyczny, a ich funkcja społeczna, natura prawna i znaczenie moralne są analogiczne. Z tego też względu zwolennicy tego stanowiska podnoszą, iż mimo sugestywności argumentów przytoczonych przez autorów pierwszego poglądu, nie jest on bezsporny. Przytoczone różnice nie wskazują bowiem na odmienną naturę zasadniczej obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, lecz tylko na jego swoistość. Ani szczególna intensywność, ani też swoista jego postać nie należą do cech, które by definitywnie wyłączały jego zakwalifikowanie jako obowiązku alimentacyjnego. Przecież w ramach klasycznego obowiązku alimentacyjnego, jakim

---

<sup>1043</sup> J. Gwiazdomorski, *Obowiązek z art. 27 KRO...*, s. 843-844.

<sup>1044</sup> S. Rzonca, *Z problematyki dostarczania środków utrzymania*, ZNUJ, 1981, z. 98, s. 96.

<sup>1045</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*(2012), s. 393-394; A. Szpunar, *Odszkodowanie w razie śmierci osoby bliskiej*, Warszawa 1973, s. 101; T. Smyczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 9; J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2012), s. 301; M. Goettel, *Umowy w prawie rodzinnym – zarys koncepcji*. (w:) *Europeizacja prawa prywatnego*, T. 1, Warszawa 2008, s. 308; Z. Krzemiński, *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973, s. 144-145; Orzeczenie SN z 22.11.1968 r., I CR 434/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 203, z glosą K. Górnicza, PiP 1970, nr 8-9, s. 419; Wyrok SN z 24.08.1990 r., I CR 422/90, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 124, z glosą A. Szpunara, OSP 1992, nr 1, poz. 7.

jest obowiązek krewnych, także występują istotne różnice w tym zakresie, np. obowiązek alimentacyjny między rodzeństwem jest znacznie słabszy niż obowiązek między innymi krewnymi, a obowiązek rodziców względem niesamodzielnego dziecka jest, tak jak w rodzinie założonej przez małżonków, realizowany w szerokim zakresie przez osobiste starania. Powyższe argumenty prowadzą do ostatecznego wniosku, że przewidziany w art. 27 KRO obowiązek nie stanowi samodzielnej, odmiennej od obowiązku alimentacyjnego instytucji prawnej, lecz jest szczególną odmianą tego obowiązku. W tym ujęciu można traktować art. 27 KRO jako swego rodzaju normę ogólną, której uszczegółowienie znajduje się w przepisach dotyczących zwykłego obowiązku alimentacyjnego. Do powyższego dodać wypada, że w istocie między obydwoma poglądami nie ma zasadniczej różnicy, zwłaszcza gdy chodzi o skutki praktyczne. Zwolennicy odrębności obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny przyznają wszak, że jest to jednak obowiązek bardzo do obowiązku alimentacyjnego zbliżony, gdyż jego świadczenia mają także charakter alimentacyjny, w świetle zaś poglądu drugiego jest on szczególną jego odmianą. Tu więc dochodzi do zbliżenia obydwu zapastrykań<sup>1046</sup>.

Praktyczne znaczenie powyższej kontrowersji ma głównie takie znaczenie, że przyjęcie poglądu pierwszego powodowałoby, że wobec lakoniczności unormowania zawartego w art. 27 KRO, konieczne byłoby stosowanie do obowiązku w nim określonego przepisów o obowiązku alimentacyjnym w drodze analogii. Pogląd drugi pozwala natomiast stosować do obowiązku przewidzianego w art. 27 KRO przepisy o obowiązku alimentacyjnym wprost, oczywiście przy uwzględnieniu zachodzących między nimi różnic<sup>1047</sup>.

Analizując relacje, jakie istnieją pomiędzy obowiązkiem z art. 27 KRO a obowiązkiem alimentacyjnym, rozważmy w tym miejscu kwestię konkurencji między tymi obowiązkami w czasie trwania małżeństwa. O obowiązku alimentacyjnym między małżonkami w czasie trwania małżeństwa KRO w sposób wyraźny w ogóle nie wspomina. Jest wszakże oczywiste, że małżonkowi przysługuje uprawnienie do żądania od współmałżonka środków utrzymania, ponieważ ochronę w tym względzie zapewnia instytucja obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, przewidziana w art. 27 KRO. Na tym tle w doktrynie postawiono pytanie, czy na gruncie tej instytucji można

---

<sup>1046</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 394.

<sup>1047</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 141; M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 351; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 394.



mówić o obowiązku alimentacyjnym między małżonkami<sup>1048</sup>, a jeżeli tak, to czy obowiązek taki wynika z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie zarysowała się różnica zdań w tej kwestii. Pogląd, w myśl którego prawo polskie nie zna obowiązku alimentacyjnego między małżonkami w czasie trwania małżeństwa, broniony w szczególności przez J. Gwiazdomorskiego<sup>1049</sup>, uzasadniany jest argumentem o braku przepisu, który by taki obowiązek wprowadzał. Jest przecież, jak zauważa B. Dobrzański „zasadą prawa alimentacyjnego, w szerokim jego ujęciu, że nie ma obowiązków alimentacyjnych, czy *quasi* alimentacyjnych tam, gdzie nie przewiduje tego żaden konkretny przepis ustawy”<sup>1050</sup>. G. Jędrejek, wypowiadając się przeciwko istnieniu stosunku alimentacyjnego między małżonkami w czasie trwania małżeństwa, wskazuje ponadto, że „zamiast obowiązku alimentacyjnego ustawodawca nie przypadkowo wprowadził obowiązek współdziałania dla dobra rodziny założonej przez zawarcie małżeństwa”<sup>1051</sup>. Powyższy pogląd znajduje także oparcie w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uchwale z 13.07.2011 r. uznał, że „jeżeli sądy zasądzają alimenty na podstawie art. 27 KRO, posługują się jedynie „pewnym skrótem”, ulegając „tendencji do traktowania każdego świadczenia polegającego na dostarczaniu środków utrzymania jako świadczenia alimentacyjnego”. Nie bez powodu także, jak dalej wskazuje się w cytowanej uchwale Sąd Najwyższy, np.: w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r., (II CKN 585/97, OSP 1999, nr 2, poz.29), wyraz alimenty, użyty w kontekście art. 27 KRO, ujmował w cudzysłów<sup>1052</sup>.

Liczne wypowiedzi piśmiennictwa dają jednak wyraz odmiennemu zapatrywaniu. Według J. Winiarza, pominięcie w KRO przepisu o obowiązku alimentowania się małżonków nie przesądza jeszcze o tym, że tego rodzaju obowiązek nie istnieje<sup>1053</sup>. Przepis o takiej treści byłby zbędny, jak wywodzi J. Strzebinczyk<sup>1054</sup>, ponieważ wystarczającą podstawę stanowi art. 27 KRO. A. Szpunar<sup>1055</sup>, kwestionując twierdzenie, że w czasie trwania małżeństwa nie istnieje pomiędzy małżonkami obowiązek alimentacyjny( art. 27 KRO), stawia pytanie, w jaki sposób obowiązki alimentacyjne mogą powstać

---

<sup>1048</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 67 – 68.

<sup>1049</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*” ..., s. 59.

<sup>1050</sup> B. Dobrzański, Glosa do uchwały SN z 7 czerwca 1972 r. III CZP 43/72, NP 1973, nr 9, s. 1355.

<sup>1051</sup> G. Jędrejek, *Zaspokajanie potrzeb rodziny na podstawie art. 27 KRO...*, s. 42.

<sup>1052</sup> Uchwała SN z 13.07.2011 r., III CZP 39/11, Lex nr 852349.

<sup>1053</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...*, (1987), s. 267.

<sup>1054</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 121.

<sup>1055</sup> A. Szpunar, *Obowiązek alimentacyjny między małżonkami po rozwodzie*, SC, T. XXXI, Kraków 1981, s. 62-70.

po rozwodzie, jeżeli nie istniały w czasie trwania małżeństwa. Autor wskazuje ponadto, że istnienie obowiązków alimentacyjnych między małżonkami w czasie trwania małżeństwa znacznie lepiej harmonizuje z przepisami prawa rodzinnego. W literaturze zwrócono też uwagę na nieadekwatność obowiązku zaspokajania potrzeb grupy rodzinnej do występujących niekiedy w życiu sytuacji. Trudno o takim obowiązku mówić zwłaszcza wtedy, gdy małżonkowie bezdzietni lub starsi, których dzieci już się usamodzielnili, żyją w rozłączeniu. W takiej sytuacji pozostaje tylko obowiązek alimentowania jednego małżonka przez drugiego. W tych warunkach wypada zgodzić się, zdaniem J. Ignatowicza i M. Nazara, z poglądem, że art. 27 KRO stanowi podstawę owego grupowego obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny, jak i indywidualnego obowiązku alimentacyjnego jednego z małżonków względem drugiego<sup>1056</sup>. To słuszne, jak sądzę, stanowisko znajduje także oparcie w judykaturze. Sądy bowiem, zasądzając świadczenia na podstawie art. 27 KRO, często nawiązują do pojęcia uprawnień i obowiązków alimentacyjnych małżonków między sobą w czasie trwania ich związku<sup>1057</sup>.

Rozbieżność stanowisk w sprawie istnienia obowiązku alimentacyjnego między małżonkami wiąże się z różnym pojmowaniem konstrukcji obowiązku, o którym stanowi art. 27 KRO<sup>1058</sup>. Według J. Gwiazdomorskiego<sup>1059</sup> jest to łączny obowiązek dwojga osób dostarczania środków na zaspokojenie potrzeb rodziny jako całości. Autor mówi o „rozdziale” tego obowiązku między małżonków, o „oznaczeniu udziału” małżonka w tym obowiązku oraz o „częściach”, w jakich uczestniczą małżonkowie w globalnym obowiązku, których wielkość zależy między innymi od możliwości finansowych małżonka oraz od obciążenia niezarobkowymi zadaniami rodziny. Zrozumiałą konsekwencją takiego ujęcia jest odrzucenie przez J. Gwiazdomorskiego możliwości wyinterpretowania z art. 27 KRO obowiązku alimentacyjnego między małżonkami. W literaturze wskazuje się jednak, że istnienie obowiązku alimentacji współmałżonka implikuje ogólna formuła obowiązku wzajemnej pomocy (art. 23 KRO), a jednym z przejawów wspierania się małżonków powinno być udzielanie małżonkowi pomocy materialnej przez dostarczanie środków utrzymania, jeśli nie jest on w stanie zapewnić ich sobie, w całości lub w części, własnymi siłami. Przede wszystkim zaś przepis art. 27 KRO, we-

---

<sup>1056</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne* (2012)..., s. 410

<sup>1057</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42; wyrok SN z 23.01.1975 r., III CRN 369/74, Lex nr 7647

<sup>1058</sup> J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 68

<sup>1059</sup> J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 29, 39, 41, tenże, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 251-254

dług którego „oboje małżonkowie obowiązani są (...) przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny (...)” może być i na ogół jest rozumiany w ten sposób, że zostały tutaj wyznaczone wzajemne obowiązki małżonków, a nie obowiązek łączny. Zarazem jest niewątpliwe, że potrzeby małżonka, polegające na pokryciu jego kosztów utrzymania, wchodzi w skład potrzeb rodziny, która powstała przez zawarcie małżeństwa. Wycho-  
dząc z przedstawionych założeń, można z przepisu art. 27 KRO wyprowadzić obowią-  
zek alimentacyjny wobec współmałżonka, obowiązek ten byłby więc elementem szer-  
szego obowiązku każdego z małżonków, dotyczącego przyczyniania się do zaspokaja-  
nia potrzeb rodziny<sup>1060</sup>. Mimo braku wyraźnego przepisu uznać jednak należy, że obo-  
wiązek dostarczania małżonkowi środków utrzymania przez drugiego małżonka wy-  
przedza obowiązek alimentacyjny wynikający z pokrewieństwa<sup>1061</sup>.

Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na zagadnienie relacji, jakie istnieją pomiędzy obowiązkiem alimentacyjnym, a obowiązkiem z art. 27 KRO po ustaniu mał-  
żeństwa. Biorąc pod uwagę funkcje, jakie w praktyce stosowania prawa spełnia orze-  
czenie rozwodu, stwierdzić można, że często zapoczątkowuje ono złożony proces stop-  
niowego znoszenia niektórych skutków, wynikających pośrednio z uprzedniego funk-  
cjonowania rodziny rozwiedzionych małżonków<sup>1062</sup>. Nasuwa się pytanie, czy po roz-  
wiązaniu małżeństwa art. 27 KRO przekształca się w obowiązek alimentacyjny, czy też  
obowiązek z art. 27 KRO gaśnie, a w jego miejsce powstaje nowy tzw. zwykły obowią-  
zek alimentacyjny.

Problematyka ta stanowi przedmiot dyskusji w orzecznictwie SN i literaturze  
przedmiotu. Jako punkt wyjścia przyjąć należy, jak wskazuje T. Sokołowski<sup>1063</sup>, uchwa-  
łę z dnia 2 lipca 1955 r.<sup>1064</sup>, w której SN wyjaśnił, że „pewne skutki prawne zawarcia  
małżeństwa gasną automatycznie wskutek rozwodu, pewne natomiast trwają bez wzglę-  
du na rozwód, a źródłem prawa rozwiedzonego małżonka do środków utrzymania nie  
jest rozwód, lecz zawarcie małżeństwa”. Dalej SN wskazał, że były małżonek „ma  
względem drugiego małżonka roszczenie alimentacyjne nie dlatego, że orzeczony został  
rozwód, lecz dlatego, że strony były małżonkami, a prawo to istnieje wówczas nie z

---

<sup>1060</sup> J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 69

<sup>1061</sup> T. Smyczyński, *Alimentacja członków rodziny w świetle systemu zabezpieczenia społecznego*, War-  
szawa 1989, s. 11-12; J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 69

<sup>1062</sup> T. Sokołowski, *Charakter szerszej postaci obowiązku alimentacyjnego względem rozwiedzonego  
małżonka*, SP 1991, z.1, s. 119 i nast.

<sup>1063</sup> *Tamże*, s. 119 i nast.

<sup>1064</sup> Uchwała SN z 2.07.1955, I CO 27/55, OSN 1956, nr 2, poz. 33

powodu, lecz mimo rozwodu”. Podniesiono także, iż pomimo że po rozwodzie nie ma już pomiędzy stronami stosunku rodzinnego, to jednak niektóre skutki prawne zawarcia małżeństwa trwają nadal. Zgodnie z tym poglądem przepisy o obowiązku alimentacyjnym nie kreują żadnego nowego prawa podmiotowego, lecz limitują prawo już istniejące<sup>1065</sup>. Świadczenia alimentacyjne są więc kontynuacją, powstałego przez zawarcie małżeństwa, obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania.

Stanowisko SN spotkało się z krytyką części doktryny. J. Górecki, nie widząc łączności między powinnością z art. 27 KRO a powinnością z art. 60 KRO, wyraził pogląd, iż „po rozwodzie wygasa ogół praw i obowiązków wynikających z małżeństwa, a zarazem i obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny”. Podniósł także, iż podstawę prawną obowiązku alimentacyjnego stanowi właśnie rozwód<sup>1066</sup>, a w związku z tym w sytuacji takiej rodzi się nowy obowiązek tj. obowiązek alimentacyjny, nie zaś trwa obowiązek wynikający z art. 27 KRO. Rzecznikiem takiego ujęcia jest także S. Grzybowski<sup>1067</sup>, który, kwestionując konsekwentnie alimentacyjny charakter obowiązku z art. 27 KRO, uznał, że „wraz z ustaniem małżeństwa ustają także wszelkie podstawy dalszego trwania obowiązków z art. 27 KRO”, a „roszczenia z art. 60 KRO opierają się na zupełnie innej podstawie”. Podobne, lecz poparte szerszą analizą problemu, stanowisko zaprezentował J. Gwiazdomorski<sup>1068</sup>, który uznał, że obowiązek z art. 60 KRO nie stanowi kontynuacji obowiązku określonego w art. 27 KRO, ponieważ ten ostatni nie ma charakteru alimentacyjnego. Autor uwzględnia jednak pewien związek obowiązku alimentacyjnego z sytuacją prawną, jaka istniała w czasie trwania małżeństwa, wskazując, że roszczenia z art. 60 KRO są reminiscencją i konsekwencją tego, że między stronami istniał przed rozwodem stosunek rodzinnoprawny. Roszczenia te powstają nie tylko wskutek samego rozwodu, ale także ze względu na okoliczności i przyczyny, które doprowadziły do rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Także S. Szer, dzieląc prezentowane zapatrywanie, uznał rozwód za wyłączone źródło obowiązku z art. 60 KRO<sup>1069</sup>.

Powyższe stanowisko zyskało także aprobatę w orzecznictwie. W uzasadnieniu uchwały z 5.10. 1982 r.<sup>1070</sup> SN stwierdził, że obowiązek z art. 27 KRO ma charakter

---

<sup>1065</sup> T. Sokołowski, *Skutki prawne...*, s. 115

<sup>1066</sup> J. Górecki, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 177 i n.

<sup>1067</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne ...*, s. 129, 138.

<sup>1068</sup> J. Gwiazdomorski, *„Alimentacyjny”...*, s. 166-170.

<sup>1069</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969 s. 137.

<sup>1070</sup> Uchwała SN z 5.10.1982 r., III CZP 38/82, OSNCP 1983, nr 2-3, poz. 31.

„swoistego obowiązku alimentacyjnego” i „wygasa on na skutek ustania małżeństwa. Inny charakter ma obowiązek uregulowany w art. 60 KRO [...] obowiązek ten powstaje dopiero wskutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód. W uzasadnieniu uchwały podniesiono także, iż dotychczasowe stanowisko, wynikające z zasady prawnej wyrażonej w uchwale z 2.07.1955 r. jest nieaktualne wobec zmiany przepisów prawa rodzinnego. Pogląd ten poparł SN w uchwale z dnia 20.10.2010 r.<sup>1071</sup>, stwierdzając, iż: „określony w art. 58 KRO przedmiot orzekania przez sąd w wyroku rozwodowym nie obejmuje roszczenia o dostarczanie rodzinie środków utrzymania i – mającego podstawę w art. 27 KRO – roszczenia o alimenty między małżonkami na czas procesu, szeroko bowiem rozumiany obowiązek alimentacyjny oparty na tej podstawie prawnej wygasa na skutek ustania małżeństwa. Nie stanowi jego prawnej kontynuacji obowiązek alimentacyjny oparty na podstawie art. 60 KRO, który powstaje dopiero wskutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód (...)”. Takie stanowisko zaaprobował także SA w Poznaniu uznając, że przepisy art. 23 i 27 KRO „określają obowiązki małżonków w czasie trwania małżeństwa”, a w okresie po jego ustaniu zastosowanie znajdują przepisy art. 60 KRO<sup>1072</sup>. Podobnie w uchwale SN z 13.07.2011 r.<sup>1073</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził że: „z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO) wygasa”. W uzasadnieniu uchwały SN podkreślił, że „trzeba kategorycznie zakwestionować odmienny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 r., I Co 27/55 (OSN 1956, nr 2, poz. 33), zaopatrzonej w uzasadnienie odległe od argumentów jurydycznych, przesyczone za to ideologią, wątpliwymi odwołaniami do prawa radzieckiego i radzieckiej literatury prawniczej”.

Trafność stanowiska prezentowanego przez SN w uchwale z dnia 2 lipca 1955 r. poparła jednak inna grupa autorów. J. Winiarz, mimo iż podkreśla, że w wyniku rozwodu ustają prawa i obowiązki dotychczasowych podmiotów stosunku małżeństwa, to jednak zastrzega „szczególny wyjątek” dotyczący obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami<sup>1074</sup>. Obowiązek ten, zdaniem Autora, stanowi przedłużenie obowiązku wzajemnej pomocy i przyczyniania się od zaspokajania potrzeb rodziny<sup>1075</sup>.

<sup>1071</sup> Uchwała SN z 20.10.2010 r. III CZP 59/10, Lex nr 604066.

<sup>1072</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 10.02.2004 r., I ACa 1422/03, Lex, nr 143459.

<sup>1073</sup> Uchwała SN z 13.07.2011 r., III CZP 39/11, Lex, nr 852349.

<sup>1074</sup> J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 595; tenże, *Mażeńskie stosunki majątkowe*, Warszawa 1967, s. 24.

<sup>1075</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1987), s. 160.

Podobne stanowisko zajmuje J. Ignatowicz<sup>1076</sup> który stwierdza, że rozwód nie przywraca, nawet gdy chodzi o samą zasadę, stanu sprzed małżeństwa” Autor podkreśla również, że utrzymanie wspomnianego obowiązku po rozwodzie jest konieczne z punktu widzenia społecznego, inaczej rozwiedziony małżonek który potrzebuje pomocy byłby pozostawiony bez żadnego zabezpieczenia. Często nie dał on powodu do rozwiązania małżeństwa, a wiele lat swego życia poświęcił wspólnocie rodzinnej. W tym samym duchu wypowiedział się A. Szpunar<sup>1077</sup>, który, podkreślając genetyczny związek między obowiązkiem z art. 27 KRO a obowiązkiem z art. 60 KRO, zarzuca autorom odmienne go zapatrywania, iż nie sposób obronić twierdzenia, że z chwilą rozwodu ustają, wszystkie bez wyjątku, skutki małżeństwa. Poparcie dla koncepcji trwałości niektórych skutków małżeństwa wyraził również T. Sokołowski, uznając, że jest ona bardziej rozwinięta i lepiej odzwierciedla rzeczywisty układ stosunków społecznych po rozwodzie<sup>1078</sup>.

To słuszne, jak sądzę, zapatrywanie znajduje potwierdzenie w uchwale SN z 26.02.1970 r.<sup>1079</sup>, w której SN stwierdził, iż obowiązek alimentacyjny małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, pomimo upływu lat pięciu od orzeczenia rozwodu nie wygasł, lecz jako przedłużony istnieje nadal. Zdaniem SN w powyższej sytuacji dochodzi do przekształcenia stosunku alimentacyjnego. Taką też koncepcję zaaprobował SN w wyroku z 12.09.2001 r.<sup>1080</sup>, uznając, że „świadczenia alimentacyjne między rozwiedzionymi małżonkami stanowią kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania i trwają mimo rozwodu, aczkolwiek w postaci zmodyfikowanej. Można wskazać także orzeczenia, w których SN przyjął, iż obowiązek orzeczony przez sąd na podstawie art. 60 KRO stanowi kontynuację nie obowiązku z art. 27 KRO, ale samego małżeństwa. Tak np.: w uchwale z 16.12.1987 r.<sup>1081</sup> SN stwierdził, że: „obowiązek świadczeń alimentacyjnych po rozwodzie stanowi kontynuację powstałego przez zawarcie związku małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania. Małżeństwo bowiem, jak wskazał SN, jest „związkiem dwojga osób, obejmującym w zasadzie całość ich życia. Cel i spo-

---

<sup>1076</sup> J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne...* (2001), s. 378 i nast.

<sup>1077</sup> A. Szpunar, *Obowiązek alimentacyjny między małżonkami ...*, s. 62-70, tenże, *O obowiązku alimentacyjnym między rozwiedzionymi małżonkami*, RPEiS 1989, z. 1, s. 18 i nast.

<sup>1078</sup> T. Sokołowski, *Charakter szerszej postaci...*, s. 112-113.

<sup>1079</sup> Uchwała SN z 26.02.1970 r., III CZP 109/69, Lex nr 1074.

<sup>1080</sup> Wyrok SN z 12.09.2001 r., V CKN 445/00, Lex nr 52490.

<sup>1081</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

łeczne znaczenie związku małżeńskiego wymagają, by niektóre konsekwencje jego zawarcia trwały nawet po rozwiązaniu małżeństwa. Jednym z takich skutków jest [...] obowiązek alimentacyjny” między rozwiedzionymi małżonkami. Sąd Najwyższy podkreślił dalej, że obowiązek ten jest skutkiem małżeństwa i jego trwanie po rozwodzie, ze społecznego punktu widzenia, jest konieczne, gdyż nie dałoby się pogodzić z zasadami współżycia społecznego pozostawienie bez żadnego zabezpieczenia po rozwodzie małżonka potrzebującego pomocy, zwłaszcza tego, który poświęcił wspólnocie rodzinnej wiele lat życia. Także w uchwale z 15.11.1975 r.<sup>1082</sup> SN stwierdził, że „art. 60 KRO normuje nie stosunek osobisty, lecz tylko obowiązek alimentacyjny wynikający z uprzednio istniejącego małżeństwa”.

Stanowisko SN potwierdza zatem alimentacyjny charakter omawianego obowiązku, ujmując go jako kontynuację obowiązku określonego w art. 27 KRO.

Przedstawione powyżej rozważania pozwalają na skonstruowanie dwóch powiązanych ze sobą modeli obowiązku dostarczania środków utrzymania „małżeński” i „rozwodowy”. Modele te powiązane są pod względem genetycznym: oba znajdują wspólne źródła w zawarciu małżeństwa, a model rozwodowy stanowi kontynuację modelu „małżeńskiego”<sup>1083</sup>.

### 3.5. Realizacja obowiązku

#### 3.5.1. Droga procesowa

W zgodnym współżyciu małżonków spełnianie obowiązku przyczyniania się od zaspokajania potrzeb rodziny następuje zazwyczaj w sposób „naturalny”, poprzez spełnianie określonych świadczeń, i nie jest konieczne regulowanie tej kwestii w sposób konkretny i formalny. Jeżeli jednak jeden z małżonków nie spełnia ciążącego na nim obowiązku w sposób dobrowolny, wówczas drugi małżonek może dochodzić jego wykonania. Twierdzenie to nie dotyczy jednak całości tak szeroko ujętego obowiązku z art. 27 KRO, albowiem zaspokajania niematerialnych potrzeb poszczególnych członków rodziny, w sposób przewidziany w drugim zdaniu tego przepisu, nie da się wymusić za pomocą żadnych środków prawnych. Nie ma bowiem skutecznej, bezpośredniej sankcji,

---

<sup>1082</sup> Uchwała SN z 15.11.1975 r., III CZP 37/75, Lex nr 1948.

<sup>1083</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s 161.

którą można byłoby zastosować w razie opieszałości małżonka. Istnieją natomiast sposoby przymusowego zabezpieczenia rodzinie materialnych środków zaspokajania jej potrzeb<sup>1084</sup>. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy przewiduje dwie drogi dochodzenia takich roszczeń. Mogą one być dochodzone bądź w trybie procesowym, bądź w sposób przewidziany w art. 28 KRO.

Bez względu na to, czy małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu czy też nie, mogą dochodzić swoich roszczeń na drodze procesowej. Dochodzenie roszczeń na drodze procesowej odbywa się według zasad ogólnych z zastrzeżeniem przepisów dotyczących dochodzenia roszczeń alimentacyjnych (art. 32, 144§1, art. 333 §1 pkt 2, art. 333 § 1 pkt. 1 i art. 335 § 1 zd 2 KPC). Legitymowanym do wytoczenia powództwa jest małżonek, który działa wówczas we własnym imieniu, mimo iż żąda zasądzenia odpowiednich świadczeń na rzecz rodziny. Powództwo może wytoczyć także prokurator (art. 7 KPC) oraz organizacje pozarządowe, których zadania statutowe nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 8 i 61 § 1 KPC). W wypadku wytoczenia powództwa przez małżonka zarówno prokurator (art. 60 § 1 KPC), jak i wspomniane organizacje (art. 61 § 2 KPC) mogą wstąpić do postępowania w każdym jego stadium<sup>1085</sup>. Poza wymienionymi wyżej organizacjami pełnomocnikiem małżonka mogą być także osoby wymienione w art. 87 § 1 KPC, jak również przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego oraz przedstawiciel organizacji społecznej, do której zadań statutowych należy udzielanie pomocy rodzinie lub określonym jej członkom (art. 87 § 3 KPC)<sup>1086</sup>.

Sądem właściwym rzeczowo do rozpatrywania tej kategorii spraw jest sąd rejonowy (art. 16 i 17 pkt. 4 KPC). Sądem właściwym miejscowo jest natomiast sąd miejsca zamieszkania pozwanego (art. 27 § 1 KPC). Jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, właściwy będzie sąd miejsca jego pobytu w Polsce, a gdy nie jest ono znane, lub nie leży w Polsce, sąd ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce (art. 28 KPC). Powództwo może zostać również wytoczone według miejsca zamieszkania osoby uprawnionej (art. 32 KPC), ma więc w takich sprawach zastosowanie również właściwość przemienna. Sąd rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego (art. 47 KPC).

---

<sup>1084</sup> J. Strzebinczyk., *Udział powinowatych...*, s. 105.

<sup>1085</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 103.

<sup>1086</sup> M. Lech - Chełmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 61.



Uwzględniając powództwo, sąd zasądza odpowiednią globalną sumę świadczeń w określonej kwocie<sup>1087</sup>, obejmującą potrzeby wszystkich pozostających we wspólności domowej członków rodziny, w tym również tego z małżonków, przeciwko któremu wystąpiono z omawianym żądaniem<sup>1088</sup>. Tylko w wypadku gdy małżonkowie pozostają w rozłączeniu dopuszczalne jest zasądzenie od jednego z małżonków odpowiednich świadczeń na rzecz poszczególnych członków rodziny, z uwzględnieniem zasadniczych potrzeb każdego z nich<sup>1089</sup>. Środki służące zaspokojeniu potrzeb rodziny mogą być dochodzone i zasądzone jako okresowe świadczenia pieniężne w oznaczonej kwocie (co w praktyce ma miejsce najczęściej), albo w innej postaci określonych świadczeń w naturze. Jeżeli mają to być okresowe świadczenia pieniężne, nie jest wyłączona możliwość zasądzenia ich tak jak alimentów, w ułamkowej (procentowej) części wynagrodzenia za pracę lub innego stałego dochodu małżonka zobowiązanego<sup>1090</sup>.

Jeżeli pomimo wydania wyroku zasądzającego małżonek, niedopełniający swego obowiązku, dobrowolnie nie spełnia zasądzonych świadczeń, współmałżonkowi przysługuje otwarta droga postępowania egzekucyjnego, albowiem orzeczenie wydane na mocy art. 27 KRO jest tytułem wykonawczym oraz, po zaopatrzeniu go przez sąd w klauzulę wykonalności, korzysta z przywilejów egzekucyjnych przyznanych roszczeniom alimentacyjnym (art. 1081-1088 KPC)<sup>1091</sup>. Egzekucja może być prowadzona z majątku osobistego współmałżonka, z wynagrodzenia za pracę, lub z dochodów uzyskiwanych przez niego z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskiwanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 KRO (art. 41 § 2 KRO). Ze względu na alimentacyjny charakter świadczenia w razie zmiany stosunków (np. usamodzielnienie się dziecka, zmiana możliwości zarobkowych jednego z małżonków) każde z małżonków może żądać zmiany prawomocnego wyroku (art 138 KRO)<sup>1092</sup>. W wyniku zmiany okoliczności zmianie może ulec również zawarta przed sądem ugoda.

Wymuszeniu na współmałżonku wykonania jego obowiązku, przewidzianego w art. 27 KRO, może także służyć powództwo wytoczone przeciwko niemu o wydanie

---

<sup>1087</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009) s. 145.

<sup>1088</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 292.

<sup>1089</sup> M. Lech - Chełmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 61.

<sup>1090</sup> Uchwała SN z 22.09.1979 r., III CZP 16/79, OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 129; Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42, pkt. IV.

<sup>1091</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1994), s. 88.

<sup>1092</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 145.

przedmiotów należących do majątku wspólnego, które pozostają w jego władaniu i których wykorzystania, na zaspokojenie potrzeb rodziny, on odmawia<sup>1093</sup>.

Z uwagi na to że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny stanowi szczególną postać obowiązku alimentacyjnego dochodzenie jego wykonania, zarówno na etapie postępowania rozpoznawczego, jak i egzekucyjnego, korzysta z licznych przywilejów dotyczących dochodzenia roszczeń alimentacyjnych. Przejawia się to w szczególności w następujących rozwiązaniach prawnoprocesowych, zawartych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego lub innych ustaw:

- 1) powództwo o roszczenie alimentacyjne może być wytoczone nie tylko przez sąd według właściwości ogólnej (w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania), lecz również przed sąd właściwy ze względu na miejsce zamieszkania uprawnionego (art. 32 KPC),
- 2) strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych (także strona pozwana o obniżenie alimentów) nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych ( art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>1094</sup>),
- 3) wyrokowi zasądzającemu alimenty sąd z urzędu nadaje rygor natychmiastowej wykonalności (art. 333 § 1 pkt 1 KPC),
- 4) tytułowi egzekucyjnemu zasądzającemu alimenty sąd (o czym wcześniej wspomniałam) z urzędu nadaje klauzulę wykonalności (art. 1082 KPC),
- 5) w sprawach alimentacyjnych egzekucja może być wszczęta z urzędu na żądanie sądu pierwszej instancji (art. 1085 KPC),
- 6) w sprawach tych komornik z urzędu przeprowadza dochodzenie w celu ustalenia zarobków, stanu majątkowego oraz miejsca zamieszkania dłużnika (art. 1086 § 1 KPC),
- 7) należnościom alimentacyjnym zapewnia się pierwszeństwo w egzekwowaniu ich z wynagrodzenia za pracę w zbiegu z innymi należnościami (art. 87 § 1 i 2 KPC),
- 8) na rzecz egzekwowanych należności alimentacyjnych mogą być dokonywane potrącenia do wysokości trzech piątych wynagrodzenia za pracę (art. 87

---

<sup>1093</sup> *Tenże*, s.146.

<sup>1094</sup> Ustawa z 28 lipca 2005 r., o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. z 2005 r., nr 167, poz. 1398 ze zm.

§ 3 pkt 1 KP); w wypadku innych należności potrącenia nie mogą przekraczać połowy wynagrodzenia,

9) niektóre świadczenia nie podlegające zasadniczo egzekucji (np. stypendia, świadczenia ubezpieczeniowe) mogą być egzekwowane na pokrycie alimentów (art. 831 § 1 pkt 2 i 5 KPC),

10) świadczenia alimentacyjne nie podlegają egzekucji na zaspokojenie jakichkolwiek należności (art. 833 § 6 KPC)<sup>1095</sup>.

Ze względu na swą doniosłą funkcję prawo do alimentów, a tym samym obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, pozostaje również pod ochroną innych gałęzi prawa. Z charakterystycznymi regulacjami prawnymi mamy do czynienia w szczególności na gruncie prawa karnego oraz prawa podatkowego. Na gruncie prawa karnego (art. 209 KK), narażenie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych przez uporczywe uchylanie się od wykonania ciężącego na mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, zostało uznane za przestępstwo (tzw. przestępstwo niealimentacji) zagrożone grzywną, kara ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Jest ono ścigane na wniosek pokrzywdzonego, organu pomocy społecznej lub organu podejmującego działania wobec dłużnika alimentacyjnego. Z kolei w przepisach prawa podatkowego (art. 21ust 1 pkt 127 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>1096</sup>) alimenty, stanowiące co do zasady opodatkowane źródło dochodów, zostały objęte zwolnieniem od podatku, jeżeli:

- przysługują dzieciom, które nie ukończyły 25 roku życia oraz dzieciom, bez względu na wiek, które na podstawie odrębnych przepisów otrzymują zasiłek (dodatek) pielęgnacyjny lub rentę socjalną,

- przysługują innym osobom na podstawie wyroku sądu lub ugody sądowej, do wysokości nie przekraczającej miesięcznie 700 zł<sup>1097</sup>.

Istnienie opisanej powyżej drogi dochodzenia środków utrzymania rodziny nie wyłącza możliwości wytoczenia przeciwko jednemu z małżonków powództwa o zasądzenie alimentów na rzecz małoletniego dziecka stron. Jednakże alimentów na rzecz małoletniego dziecka dochodzi się na zupełnie innej podstawie prawnej ( art. 128 i n.

---

<sup>1095</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 214-215.

<sup>1096</sup> Ustawa z 26 lipca 1991 r., o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 ze zm.

<sup>1097</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 214-218.

KRO). Skutkuje to tym, iż rozstrzygając, sąd uwzględnia zwłaszcza indywidualne potrzeby każdego z uprawnionych. Tymczasem oparcie powództwa na treści art. 27 KRO może okazać się korzystniejsze dla uprawnionych, gdyż pozwala ono uwzględniać nie tylko indywidualne potrzeby każdego z członków rodziny, ale ponadto potrzeby zbiorowe rodziny, z reguły pozostającej, poza pozwanym, we wspólnocie<sup>1098</sup>. Od wyboru małżonka, sprawującego pieczę nad małoletnimi dziećmi, zależy czy oprze swe roszczenie na art. 27 KRO, czy też wytoczy w imieniu własnym oraz jako przedstawiciel ustawowy małoletnich dzieci powództwo o zasądzenie alimentów<sup>1099</sup>.

W odniesieniu do sposobu dochodzenia wykonywania obowiązku przewidzianego w art. 27 KRO w toku procesu rozwodowego lub procesu o separację występują pewne modyfikacje, albowiem, jak wskazuje T. Smoczyński<sup>1100</sup>, w chwili wytoczenia takiego powództwa nie może być wszczęta odrębna sprawa o określenie obowiązku przyczyniania się do utrzymania rodziny i o alimenty między małżonkami, ponieważ w sprawie tej orzeka sąd rozwodowy na czas trwania procesu (art. 445 § 1 KPC). W razie wytoczenia takiego powództwa wnioski lub pozw w sprawie zostaną przekazane sądowi, w którym toczy się sprawa o rozwód. Postępowanie wszczęte, lecz nie zakończone przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub unieważnienie małżeństwa, ulega z urzędu zawieszeniu co do świadczeń za okres od wytoczenia takiego powództwa (art. 445 § 2 KPC). Chodzi o to, aby skoncentrować w sądzie rozpoznającym sprawę również kwestie wysokości świadczeń na utrzymanie rodziny i nie dopuścić do wydania różnych orzeczeń w dwóch postępowaniach<sup>1101</sup>.

### 3.5.2. Tryb uproszczony

Droga procesowa jest jednak niejednokrotnie zbyt uciążliwa. Konieczność ustalenia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności przeciąga jej załatwienie. Dlatego też ustawodawca, dając wyraz głębokiej trosce o możliwie szybkie zabezpieczenie rodzinie środków materialnych, niezbędnych do jej funkcjonowania, uznał za konieczne wprowadzenie do KRO mniej skomplikowanego i uciążliwego dla uprawnionego spo-

---

<sup>1098</sup> H. Haak., *Separacja...*, s. 14-15.

<sup>1099</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 145.

<sup>1100</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. II...*, s. 219.

<sup>1101</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki...*, s. 12.

sobu egzekwowania obowiązku z art. 27 KRO<sup>1102</sup>. Przewidział mianowicie w art. 28 KRO możliwość orzeczenia przez sąd nakazu, ażeby wynagrodzenie za pracę lub inne należności przypadające małżonkowi niespełniającemu obowiązku z art. 27 KRO, były w całości lub w części wypłacane bezpośrednio do rąk drugiego małżonka. Ten nadzwyczajny, szybki, tryb dochodzenia wykonania analizowanego obowiązku umożliwia uniknięcie przewlekłej drogi procesu oraz uzyskanie środków na zaspokojenie potrzeb rodziny bez potrzeby prowadzenia postępowania egzekucyjnego<sup>1103</sup>.

Specyfika omawianego przepisu, mającego charakter służebny w stosunku do art. 27 KRO, polega przede wszystkim na ograniczeniu całego postępowania do niezbędnego minimum. Sąd zmuszony jest bowiem dokonać ustaleń jedynie w przedstawionych niżej kwestiach.

1) Przede wszystkim sąd powinien sprawdzić, czy zobowiązany małżonek rzeczywiście nie przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny. Nieprzyczynianie się, jak zauważa T. Sokołowski, ma miejsce wtedy, gdy małżonek nie przekazuje rodzinie zarobionych pieniędzy, bądź nie dokonuje żadnych zakupów i nie ponosi żadnych opłat związanych z jej funkcjonowaniem<sup>1104</sup>. Jeżeli jednak małżonek łoży na utrzymanie rodziny, lecz – zdaniem współmałżonka – w niewystarczającym stopniu, to wówczas posługiwanie się instrumentem zawartym w art. 28 KRO nie jest celowe. Po pierwsze, sytuacja nie jest wtedy aż tak krytyczna, ponieważ rodzina dysponuje pewnymi materialnymi środkami zaspokajania potrzeb jej członków. Po drugie, postępowanie toczące się na podstawie rozważanego przepisu wymagałoby ścisłego określenia zakresu obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny każdego z małżonków. Tylko w ten sposób można byłoby ustalić, czy wniosek jest uzasadniony. W takiej sytuacji oba postępowania, zarówno wszczęte w drodze powództwa opartego na art. 27 KRO jak i to, którego celem jest uzyskanie nakazu z art. 28 KRO, praktycznie nie różniłyby się od siebie, jeśli chodzi o zakres koniecznych do przeprowadzenia dowodów. To z kolei powodowałoby, że czas załatwiania wniosku wydłużyłby się, przez co omawiany sposób straciłby swój największy walor – szybkie dostarczenie rodzinie koniecznych do jej utrzymania środków. Założenie, że art. 28 KRO może być stosowany tylko wówczas, gdy małżonek w ogóle nie wykonuje obowiązków utrzymania rodziny, nie oznacza jed-

---

<sup>1102</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych ...*, s. 106.

<sup>1103</sup> T. Smyczyński, *Art. 28 w doktrynie i praktyce*, SP 1976, z. 4, s.253.

<sup>1104</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...* (2005), s. 46, tenże, *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej oraz nakaz ich zapłaty do rąk małżonka*, GSP 2007, T. XVII, s. 238.

nak, że sąd, rozpatrując wniosek o wydanie nakazu, może zupełnie pominąć kwestie rozmiaru, w jakim oboje małżonkowie zobowiązani są dostarczyć rodzinie materialnych środków zaspokajania jej potrzeb. Dla powzięcia decyzji, czy nakazem należy objąć całą należność przypadającą małżonkowi, czy też tylko jej część, a jeżeli tak to jaką, niezbędna jest pewna orientacja. W zupełności jednak wystarczą pobieżne tylko ustalenia, dokonane głównie na podstawie twierdzenia wniosku oraz wyjaśnienia małżonka, przeciwko któremu nakaz ma zostać wydany<sup>1105</sup>. Dość pobieżne badanie okoliczności sprawy, przy jednoczesnej możliwości wydania nakazu dotyczącego nawet całego wynagrodzenia za pracę albo innych należności, znajduje usprawiedliwienie w fakcie, że małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu, wobec czego należności pobrane przez małżonka zostaną przeznaczone także na zaspokojenie potrzeb tego małżonka, który dobrowolnie nie wypełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>1106</sup>. Z tego też względu należy zgodzić się ze stanowiskiem J. Strzebinczyka<sup>1107</sup>, iż trudno przyjąć propozycję wysuniętą przez J. Gwiazdomorskiego<sup>1108</sup> i popieraną przez T. Smyczyńskiego<sup>1109</sup>, aby w razie niezgodności między twierdzeniami wniosku, a wyjaśnieniami małżonka zaniedbującego rodzinę, konieczne było przeprowadzenie dowodów w celu zbadania wysokości zarobków obojga małżonków, co do zakresu potrzeb rodziny, oraz co do tego, w jakim zakresie każdy z małżonków przyczyniał się dotychczas do ich zaspokajania. Krytykowani autorzy argumentują, że ustalenie tych faktów nie nastęcza w zasadzie żadnych trudności i nie powinno przedłużać postępowania, ponieważ można je stwierdzić na podstawie wyjaśnień obojga małżonków oraz zaświadczeń o wysokości ich zarobków lub dochodów<sup>1110</sup>. Takiemu rozumowaniu sprzeciwia się J. Strzebinczyk, trafnie, jak sądzę, uznając, iż tak szerokie postępowanie dowodowe, właściwe raczej procesowi opartemu na art. 27 KRO, nadmiernie przeciągałoby załatwienie sprawy. Niekiedy trzeba jednak działać szybko, bo rodzina ma duże trudności z utrzymaniem. Od precyzji orzekania ważniejsza jest wówczas szybkość; i takiemu właśnie załatwianiu sprawy służy przepis art. 28 KRO<sup>1111</sup>. Zawsze

---

<sup>1105</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 95.

<sup>1106</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej*..., s. 86.

<sup>1107</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych*..., s. 105 i nast.

<sup>1108</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 95-96.

<sup>1109</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny*..., ..., s. 80.

<sup>1110</sup> *Tamże*, s. 80.

<sup>1111</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych*..., s. 108.

jednak pozostaje możliwość dokładnego ustalenia zakresu obowiązków obojga małżonków, i na to jest czas i miejsce w omówionym już procesie.

2) Ustalenia wymaga także, jakie należności, poza wynagrodzeniem za pracę przypadającym opieszalemu małżonkowi, mogą być przekazane bezpośrednio do rąk uprawnionego. Zagadnienie to ma ogromne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania tego przepisu w dziedzinie zaspokajania potrzeb rodziny we właściwym czasie i w odpowiednim zakresie<sup>1112</sup>.

Próby wyjaśnienia, jakich należności może dotyczyć nakaz wydany na podstawie art. 28 KRO idą w kierunku ograniczenia ich kręgu. Zgodnie z uchwałą SN z 1976 r.<sup>1113</sup> gdyby ustawodawca miał na myśli w ostatecznym wyniku „wszelkie należności”, zbędne byłoby wyodrębnienie w tym przepisie „wynagrodzenia za pracę”, gdyż pojęcie to już mieściłoby się w szerszym pojęciu „należności”. Użycie sformułowania „wynagrodzenie za pracę albo inne należności” uzyska właściwy sens wówczas, gdy przyjmujemy, że ustawodawcy chodziło o takie „inne należności”, które swym charakterem są zbliżone do wynagrodzenia za pracę w tym sensie, że stanowią „dochody” „zarobek” zobowiązanego, osiągany z tytułu jego działalności zawodowej czy twórczej. Ponadto w uchwale z 1987 r.<sup>1114</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że nakaz wydany na mocy art. 28 KRO może dotyczyć tylko należności okresowych, lub wprawdzie nieokresowych, lecz powtarzających się i opartych na stałym stosunku. W praktyce nakaz, o którym mowa, może mieć zastosowanie najczęściej do wynagrodzenia za pracę, w tym także premii ze wszelkimi dodatkami, jak np.: dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych, tzw. trzynastych i czternastych „pensji”, deputatów pracowniczych i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy, nie wyłączając odszkodowań za bezpodstawne zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia lub ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Omawiany nakaz może dotyczyć także należności członka spółdzielni pracy lub rolniczej spółdzielni produkcyjnej z tytułu udziału w dochodach (łącznie z zaliczkami na poczet przepracowanych dniówek obrachunkowych); rent, emerytur, czynszów najmu, dzierżawnych itp., jak również należności za pracę w tzw. zespołach gospodarczych, gdy należności te będące cechować trwałość i okresowość. Jako nie kwalifikujące się do objęcia orzeczeniem wydanym na podstawie art. 28 KRO Sąd Najwyższy zaliczył wierzytelności jednorazowe ze sporadycznych prac zleconych, publicystycznych, lite-

---

<sup>1112</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 77.

<sup>1113</sup> Uchwała SN z 30.09.1976 r., III CZP 97/75, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 83.

<sup>1114</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42 (pkt II).

rackich, recenzyjnych itp., choćby nawet stanowiły one jedno ze źródeł utrzymania rodziny<sup>1115</sup>.

Stanowisko to spotkało się z aprobatą części doktryny<sup>1116</sup>. Aprobujący ten pogląd autorzy, kierując się głęboką ingerencją nakazu w sferę uprawnień osobistych małżonka i istotnym ograniczeniem jego samodzielności, uznali że taki charakter przepisu nie dopuszcza jego wykładni rozszerzającej.

W piśmiennictwie kwestionuje się też zasadność owego zapatrywania, słusznie przyjmując, że z normy prawnej zawartej w art. 28 KRO nie wynika ograniczenie jej stosowania tylko do świadczeń powtarzających się, a zatem w grę powinny wchodzić także należności przypadające małżonkowi jednorazowo. Prezentujący ten pogląd autorzy<sup>1117</sup> podnoszą, iż brak precyzyjnego określenia w art. 28 KRO rodzajów należności uzasadniony jest tym, iż byłoby to przedsięwzięcie trudne, a nawet niewykonalne<sup>1118</sup>. Za prezentowanym poglądem przemawia także, jak słusznie zauważa T. Smyczyński, interes rodziny, której każda należność przyda się z pewnością, szczególnie wtedy gdy ma ona trudności z utrzymaniem się. Nawet świadczenia jednorazowe pozwolą zaspokoić przynajmniej niektóre, najbardziej niezbędne potrzeby. Prawdą jest, że nakaz opiewający na tego typu należność miałby krótkotrwałą skuteczność, lecz mimo to, rezygnowanie z niej nie byłoby właściwe. Przecież niejednokrotnie będzie to dla rodziny jedyna okazja zdobycia jakichkolwiek środków utrzymania. Nie da się też z góry wykluczyć wypadków, kiedy wniosek oparty na art. 28 KRO ma na celu uzyskanie brakujących rodzinie środków jedynie tymczasowo, do momentu ścisłego określenia zakresu obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, jaki ciąży na opieszłym małżonku<sup>1119</sup>. Postępowanie przewidziane w tym przepisie nie wyłącza przecież możliwości dochodzenia roszczeń z art. 27 KRO na zasadach ogólnych. Oba postępowania mogą się bowiem toczyć niezależnie od siebie; nie uzasadniając zarzutu ani sprawy w

---

<sup>1115</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>1116</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 147; J. Ignaczewski, (w:) *Alimenty...* (2009), s. 107.

<sup>1117</sup> Na przykład: J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 73,94; T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 78; J. Mulak, A. Oleszko, *Roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny w świetle spraw o nakazanie wypłaty wynagrodzenia współmałżonkowi*, ZNIBPS, Warszawa 1981, nr 14, s. 71-73; T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2010), s. 104, tenże, *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka...*, s. 238-239; S. Szer, *Prawo rodzinne...* (1966), s. 90; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, (2005), s. 344; G. Jędrejek, *Zaspokajanie potrzeb rodziny w trybie art. 28 KRO*, (w:) *Prawo rodzinne w dobie przemian – zbiór rozpraw z prawa rodzinnego*, Lublin 2009, s. 289; tenże, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo...*, s. 129-130.

<sup>1118</sup> T. Smyczyński, *Art. 28 ...*, s. 261-263.

<sup>1119</sup> *Tamże*, s. 262-263.



toku, ani powagi rzeczy osądzonej<sup>1120</sup>. Przyjęcie poglądu odrzucającego możliwość przekazywania należności jednorazowych do rąk uprawnionego małżonka spowodowałoby, że rodzina mogłaby być praktycznie pozbawiona wszelkich środków utrzymania. Sytuacja taka wytworzyłaby się np. w wypadku istnienia sporadycznych, lecz znacznych dochodów osób utrzymujących się z prac zleconych jak np.: pisarze, tłumacze, projektanci itp.<sup>1121</sup>.

Wzgląd na dobro rodzinny nie wymaga jednak, jak słusznie podkreśla się w judykaturze, aby do kręgu „należności” w rozumieniu przepisu 28 KRO włączyć także te, które nie są dochodami, lecz wchodzą w skład substancji majątku dłużnika<sup>1122</sup>. Majątek ten ma bowiem na celu długoplanowe zaspokajanie potrzeb rodziny, co wymaga racjonalnego nim gospodarowania i dlatego jego uszczuplenie może odbywać się jedynie na zasadach określających przesłanki ustalenia wysokości „alimentów” i sposobu ich egzekwowania. Dotyczy to w szczególności kwot przypadających jednemu z małżonków z tytułu odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość stanowiącą jego majątek osobisty, zwłaszcza gdy wywłaszczona została część nieruchomości, a uzyskane odszkodowanie mogłoby być przeznaczone na racjonalniejsze zagospodarowanie pozostałej części nieruchomości<sup>1123</sup>. Za takim rozwiązaniem przemawia ponadto wprowadzenie w pełnym wymiarze zasady surogacji w odniesieniu do składników majątku osobistego<sup>1124</sup>.

3) Wyraźne brzmienie art. 28 KRO dopuszcza możliwość stosowania opisanego trybu jedynie wówczas, gdy oboje małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu. Przedmiotem ustaleń sądu jest zatem także okoliczność, czy pomiędzy małżonkami pożycie istnieje. Wątpliwości może budzić już treść pojęcia „wspólne pożycie”, tzn. czy w rozumieniu art. 28 KRO chodzi o szeroko pojmowaną wspólnotę pożycia małżeńskiego obejmującą więź duchową, fizyczną i gospodarczą, czy też omawiany przepis ma na względzie tylko wspólność gospodarczą. Wydaje się, że należy opowiedzieć się za przyjęciem drugiej alternatywy. Obowiązek utrzymania rodziny, jak wskazuje T. Smyczyński, należy co prawda do ogółu obowiązków małżonków, określonych w dziale II tytułu I KRO, jednakże jego podstawową funkcją jest zaspokojenie potrzeb rodziny

---

<sup>1120</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny ...*, s. 88.

<sup>1121</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 78.

<sup>1122</sup> Uchwała SN z 30.09.1976 r., III CZP 97/75, OSNCP 1977, nr 5-6 poz. 83

<sup>1123</sup> J. Ignaczewski, (w:) *Alimenty...*(2009), s. 107.

<sup>1124</sup> T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s 104, tenże, *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka...*, s. 239.

stosownie do sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych małżonków. Wskazanie majątkowego uwarunkowania zakresu tego obowiązku pozwala przyjąć, że nie dotyczy on tych obowiązków małżonków, które wynikają ze wspólnoty duchowej i fizycznej (art. 23 KRO). Z punktu widzenia zaspokajania szeroko pojętych potrzeb bytowych rodziny jest, jak dalej dowodzi Autor, zupełnie obojętne, czy małżonków łączy więzy uczuciowe, czy też pożycie małżonków ogranicza się tylko do więzi gospodarczej<sup>1125</sup>. Uwzględniając powyższe, należy zgodzić się z powszechnie prezentowanym w doktrynie<sup>1126</sup> stanowiskiem, że wspólne pożycie w rozumieniu art. 28 KRO, wbrew przyjętemu na gruncie prawa rodzinnego znaczeniu tego sformułowania, oznacza tylko wspólność gospodarczą. Pozostałe więzi (psychiczne i fizyczne) to okoliczności, na gruncie omawianego przepisu, obojętne.

Celowość umieszczenia przesłanki wspólnego pożycia w interesującym nas przepisie motywowana jest przez zwolenników wprowadzenia takiego ograniczenia<sup>1127</sup> tym, że środki uzyskane na jego podstawie przez jednego z małżonków powinny służyć całej rodzinie, łącznie z małżonkiem, który dotychczas niewłaściwie nimi gospodarował. Jeżeli bowiem małżonkowie mieszkaliby osobno i nie prowadziliby wspólnego gospodarstwa, wydanie nakazu musiałyby być poprzedzone dokładniejszym zbadaniem warunków życiowych zarówno małżonka, którego należności byłyby przekazywane drugiemu małżonkowi, jak i pozostałych członków rodziny. Konieczne byłoby więc przeprowadzenie dowodów co do zakresu potrzeb członków rodziny i rozmiaru obowiązku każdego z małżonków, z uwzględnieniem np. winy w spowodowaniu separacji, stopy życiowej pozostających w rozłączeniu małżonków, obowiązków alimentacyjnych małżonka, który założył nową rodzinę. Wobec konieczności wyjaśnienia kwestii podniesionych przez każdego z małżonków załatwienie sprawy przeciągałoby się i postępowanie o wydanie nakazu byłoby w istocie podobne do procesu<sup>1128</sup>.

Mimo sugestywności przedstawionych argumentów w literaturze spotykamy głosy krytykujące ograniczenie zakresu zastosowania art. 28 KRO tylko do sytuacji,

---

<sup>1125</sup> T. Smyczyński, *Art. 28...*, s. 255-256.

<sup>1126</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji. Zarys problematyki*, REPiS 1977/2 s. 74 tenże, *Skutki prawne separacji faktycznej*, Poznań 1991, s. 87; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 147; T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 71; T. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 110.

<sup>1127</sup> M. Kulczycki, J. Zduńczyk, *Prawo przeciw alkoholizmowi*, Warszawa 1968, s. 18-19; J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 87.

<sup>1128</sup> J. Panowicz - Lipska., *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 87.

gdy między małżonkami istnieje wspólne pożycie<sup>1129</sup>. Wysuwany przez krytyków argumentem jest to, że problem przymusowego wykonywania obowiązku łożenia na potrzeby rodziny pojawia się zwłaszcza w rodzinie rozbitej<sup>1130</sup>. Za przyczynę zamieszczenia w art. 28 KRO przesłanki wspólnego pożycia uznają oni „prowizoryczność” rozstrzygnięcia zapadłego w przedmiocie uregulowanym w art. 28 KRO. Ich zdaniem ustawodawca obawiał się zapewne, iż może to pociągnąć za sobą „pokrzywdzenie” opieszałego małżonka, który zerwał wspólne pożycie, choćby przez fakt objęcia nakazem całości przypadającego mu wynagrodzenia za pracę lub innych należności, co mogłoby z kolei pozbawić go środków do życia. Obawy te nie są jednak, jak sądzę, w pełni uzasadnione albowiem, jak trafnie zauważa J. Strzebinczyk, stosując art. 28 KRO w wypadku pozostawania małżonków w rozłączeniu, sąd musiałby wziąć pod uwagę, że małżonkowi, który opuścił wspólne gospodarstwo, także potrzebne są środki na zaspokojenie jego własnych potrzeb<sup>1131</sup>. Rozsądna ocena sytuacji z pewnością nie pozwoliłaby nakazać w tych warunkach wypłaty, do rąk małżonka uprawnionego, należności w pełnej wysokości<sup>1132</sup>. Broniąc tego, jak sądzę słusznego, poglądu należy wziąć także pod uwagę, że to właśnie w wypadku zerwania pożycia małżeńskiego korzystanie z art. 28 KRO byłoby w interesie rodziny najbardziej wskazane, wtedy bowiem najczęściej dochodzi do sytuacji, kiedy pozostała we wspólnym gospodarstwie część rodziny znajdzie się całkowicie bez środków do życia. Będzie tak wtedy, gdy rodzinę opuści małżonek, który dotąd był jej jedynym żywicielem, a pozostali członkowie nie posiadają żadnych dochodów ani majątku. W takiej sytuacji, jeżeli małżonek ten nie będzie się dobrowolnie przyczyniał do zaspokajania potrzeb pozostałej wspólnoty, jego współmałżonkowi pozostanie jedynie uciążliwa droga procesu. Tymczasem rodzina potrzebuje jak najszybciej środków utrzymania<sup>1133</sup>. Pojawia się więc pytanie o zasadność mechanizmu uruchamianego przez art. 28 KRO w ogóle, skoro antidotum na niemożność złożenia wniosku z art. 28 KRO, wobec braku wspólnego pożycia małżonków, jest droga procesu z zabezpieczeniem powództwa z urzędu. Po co więc art. 28 KRO? A jednak istnieje, i ma być w zamierzeniu ustawodawcy wykorzystywany.

---

<sup>1129</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 90-93; tenże, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 264-265; J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 110-112; G. Jędrejek, *Zaspokajanie potrzeb rodziny w trybie art. 28...*, s. 289.

<sup>1130</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 90-93.

<sup>1131</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 110-112.

<sup>1132</sup> *Tamże*, s. 111.

<sup>1133</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych...*, s. 112.

Rozważając zależność między przesłaną wspólnego pożycia a dopuszczalnością stosowania opisanego trybu, należy rozważyć też inne kwestie. Wiążą się one z rozróżnieniem w hipotezie art. 28 KRO wspólnego pożycia małżonków jako przesłanki wydania postanowienia o przekazywaniu należności oraz z wpływem późniejszego ustania pożycia małżeńskiego na dalszą aktualność tego postanowienia. Z przepisu art. 28 KRO wynika, że przekazywania zarobków i innych należności swego współmałżonka można domagać się tylko wtedy, gdy małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu, tzn. przebywają we wspólnym gospodarstwie domowym. Bez względu na stan stosunków osobistych w małżeństwie o niedopuszczalności wydania nakazu można zatem mówić tylko wtedy, gdy wspólne gospodarstwo domowe małżonków nie istnieje. W reakcji na zjawisko zrywania wspólnego pożycia, przez małżonka zobowiązanego do świadczeń, celem uchylecia skuteczności wydanego wcześniej nakazu ustawodawca wprowadza w paragrafie 2 art. 28 KRO zapis, iż wydany nakaz zachowuje swą moc mimo późniejszego ustania wspólnego pożycia. Chodzi tu o ustanie wspólnego pożycia już po wydaniu nakazu, ponieważ ustanie pożycia przed i w toku postępowania uniemożliwia wydanie nakazu. Przepis art. 28 § 2 zd. 1 KRO, łagodząc nieco warunki stosowania tego szczególnego trybu dochodzenia środków utrzymania, jest, jak podkreśla się w literaturze, krokiem w kierunku uniezależnienia możliwości zastosowania art. 28 KRO od przesłanki wspólnego pożycia<sup>1134</sup>.

Postępowanie o wydanie nakazu wypłaty, o którym mowa w art. 28 KRO, toczy się w trybie nieprocesowym (art. 506 KPC w zw. z art. 565 § 2 KPC), wszczynanym na wniosek współmałżonka osoby zobowiązanej, prokuratora (art. 7 KPC) lub organizacji pozarządowej, której zadania statutowe nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej<sup>1135</sup>. Uczestnikiem postępowania powinien być małżonek obciążony zarzutem niespełnienia obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny. Pracodawca i inni dłużnicy tego małżonka nie są zainteresowani w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 KPC i nie ma podstaw do dopuszczenia lub wezwania ich do wzięcia udziału w sprawie<sup>1136</sup>. Sprawa należy do właściwości sądu rejonowego (art. 507 KPC) miejsca zamieszkania wnioskodawcy (art. 508 KPC), a w braku miejsca jego zamieszkania do sądu miejsca jego pobytu. Wyznaczenie rozprawy nie jest obowiązkowe (art. 514 § 1 KPC). W praktyce sądowej

---

<sup>1134</sup> *Tamże*, s. 111-113.

<sup>1135</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 10 listopada 2000 r., w sprawie określenia wykazu organizacji społecznych uprawnionych do działania przed sądem w imieniu lub na rzecz obywateli, Dz.U. nr 100, poz. 1080, ze zm.

<sup>1136</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 148.

zasadą jest jednak wyznaczanie rozprawy. Praktykę tę należy uznać za słuszną, gdyż podczas rozprawy lepiej można poznać sytuację rodzinną, przeprowadzić wszystkie istotne dla sprawy dowody. Ponadto zachowanie zasady bezpośredniości pozwala skuteczniej wpływać na postawę i zachowanie zobowiązanego do utrzymania rodziny. Jednakże właściwe i celowe wyznaczenie rozprawy powinno być poprzedzone określonymi czynnościami<sup>1137</sup>. Z mocy art. 13 § 2 w zw. z art. 208 KPC przewodniczący powinien wydać stosowne zarządzenie mające na celu właściwe jej przygotowanie. Powinien w tym celu wykorzystać wszystkie możliwe środki, które naświetliłyby sytuację rodziny, co do której funkcjonować ma nakaz. W tym celu może w szczególności wezwać strony do stawienia się na rozprawę osobiście – warunkiem koniecznym rozstrzygnięcia sporu jest umożliwienie złożenia wyjaśnień małżonkowi obciążonemu zarzutem niespełnienia obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny, chyba że jego wysłuchanie nie jest możliwe lub celowe (art. 514 i 565 § 2 KPC). Może także zarządzić przeprowadzenie przez kuratora sądowego wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w jakich żyją małżonkowie (art. 565<sup>1</sup> KPC)<sup>1138</sup>.

Na tle prowadzonego na mocy art. 28 KRO postępowania wyłaniają się trzy podstawowe problemy. Dotyczą one mianowicie:

- 1) cofnięcia wniosku na rozprawie,
- 2) zmiany trybu postępowania z nieprocesowego na procesowy i odwrotnie,
- 3) możliwości i sposobu zawarcia ugody.

Ad 1 Możliwość cofnięcia wniosku o wydanie nakazu wypłaty wynagrodzenia w trybie art. 28 KRO nie jest kwestionowana. Wniosek ten może zostać cofnięty aż do wydania postanowienia. Uważa się, że taka możliwość wynika z zasady dyspozycyjności, skoro postępowanie to wszczynane jest na wniosek<sup>1139</sup>. Mimo iż cofnięcie wniosku należy do czynności dyspozytywnych wnioskodawcy, to jednak musi ono wynikać z określonych przyczyn<sup>1140</sup>. Uwzględniając ponadto cel postępowania z art. 28 KRO, należy podkreślić, że sąd w ramach czynności kontrolnych w zakresie dopuszczalności cofnięcia wniosku, powinien w szczególności mieć na uwadze, czy w wyniku tej czynności istnieje uzasadniony powód, iż nastąpi pozytywna stabilizacja stosunków małżeń-

---

<sup>1137</sup> J. Mulak, A. Oleszko, *Roszczenia...*, s. 64; G. Jędrejek, *Zaspokajanie potrzeb rodziny w trybie art. 28...*, s. 291.

<sup>1138</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 148.

<sup>1139</sup> J. Mulak, A. Oleszko, *Roszczenia...*, s. 67-68.

<sup>1140</sup> E. Warzocha, *Cofnięcie wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe*, ZNIBPS, 1976, nr 4, s. 126.

skich i rodzinnych, a tym samym zostanie zaspokojony usprawiedliwiony interes uprawnionych w postaci dobrowolnego dostarczania środków utrzymania przez zobowiązanego. Tak więc nawet zgoda uczestnika na cofnięcie wniosku nie wiąże sądu, jeżeli z okoliczności wynika, że sprzeciwiało by się temu dobro rodziny (art. 203 § 4 w zw. z art. 13 § 2 KPC)<sup>1141</sup>.

Ad 2. W czasie trwania postępowania nieprocesowego o wydanie nakazu wypłaty wynagrodzenia może okazać się, że brak jest przesłanki wspólnego pożycia małżonków, która jest koniecznym elementem pozytywnego rozstrzygnięcia sądu. Jednocześnie materiał dowodowy wskazuje, że zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny w ogóle nie czyni zadość ani temu obowiązkowi, ani też obowiązkowi alimentacyjnemu. Możliwa jest jednak i sytuacja odwrotna. W czasie procesu o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych, materiał dowodowy wskazuje, że zachodzą wszelkie przesłanki zastosowania treści art. 28 KRO i niecelowe byłoby zasądzenie renty alimentacyjnej. Wreszcie należy rozważyć przypadek, w którym w toku alimentacyjnego postępowania procesowego wpływa wniosek o wydanie nakazu w trybie art. 28 KRO. Rozważmy więc w kolejności przedstawione problemy.

Jak podkreśla się w doktrynie, w razie ustania wspólnego pożycia małżeńskiego, dopuszczalne jest realizowanie roszczenia z art. 27 KRO w drodze procesu cywilnego<sup>1142</sup>. Jednakże, gdy w chwili toczącego się postępowania z art. 28 KRO zaistnieje brak przesłanki wspólnego pożycia, a zachodzi celowość zasądzenia świadczenia alimentacyjnego, którego podstawą prawną jest nie art. 27 KRO, lecz przepisy regulujące obowiązek alimentacyjny, będziemy mieli do czynienia z koniecznością zmiany trybu postępowania z nieprocesowego na procesowy i odwrotnie<sup>1143</sup>. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w toku postępowania nieprocesowego wszczętego na podstawie art. 28 KRO, może zaistnieć sytuacja, że mimo braku przesłanki wspólnego pożycia, sąd uwzględni wniosek i wyda nakaz wypłaty wynagrodzenia, pomimo że stan faktyczny uzasadnia wydanie wyroku zasądającego raty alimentacyjne<sup>1144</sup>. W takim wypadku zachodzi naruszenie prawa materialnego, które uzasadniałoby uwzględnienie apelacji (art. 386 KPC), jednakże, zgodnie ze stanowiskiem SN, wadliwość ta nie może być uznana za naruszenie interesu Państwa i pozbawienia uprawnionych do alimentacji osób

---

<sup>1141</sup> T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny...*, s. 82.

<sup>1142</sup> *Tamże*, s. 72.

<sup>1143</sup> J. Mulak, A. Oleszko, *Roszczenia...*, s. 69-70.

<sup>1144</sup> *Tamże*, s. 70.

należnych im alimentów – jeżeli już je przyznano, choć w innym trybie aniżeli tryb przewidziany do ich dochodzenia<sup>1145</sup>.

Konkurencyjność roszczeń z art. 28 i 128 KRO nie zaistnieje natomiast w sytuacji, gdy dochodzenie zaspokojenia potrzeb rodziny realizowane jest tylko między małżonkami. W takim bowiem wypadku uprawniony małżonek może dochodzić roszczenia na podstawie art. 27, bądź 28 KRO. Nie wchodzi wówczas w grę zastosowanie art. 128 i nast. KRO.

Z inną oceną będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy w skład rodziny wchodzi również dzieci pochodzące z małżeństwa. W takiej sytuacji współmałżonek może: po pierwsze wystąpić z roszczeniem o zaspokojenie potrzeb materialnych tylko na rzecz małoletnich dzieci działając jako ich przedstawiciel ustawowy; po drugie wystąpić z roszczeniem zarówno w swoim imieniu jak i na rzecz małoletnich dzieci; po trzecie oprzeć swoje żądanie na art. 28 KRO, działając zaś w imieniu małoletnich dzieci oddzielnie żądać na ich rzecz zasądzenia środków utrzymania.

W pierwszym wypadku dochodzenie środków utrzymania na rzecz małoletnich dzieci może wynikać tylko z obowiązku alimentacyjnego (art. 133 KRO). Jeżeli natomiast z materiału dowodowego sprawy wynika, że również współmałżonek uprawniony jest do otrzymywania środków utrzymania, na mocy art. 28 KRO, to wówczas sąd powinien pouczyć uprawnionego o takiej możliwości. W razie zgłoszenia takiego żądania sąd powinien, mając na względzie treść art. 201 KPC, przekazać sprawę do trybu postępowania nieprocesowego, w ramach którego może zapaść całościowe rozstrzygnięcie o wypłaceniu wynagrodzenia do rąk małżonka uprawnionego (art. 28 KRO). Jeżeli jednak współmałżonek nie zgłosi żądania zmierzającego do zasądzenia świadczenia w ramach art. 28 KRO, sąd powinien poprzestać tylko na odpowiednich pouczeniach i wyjaśnieniach w ramach art. 212 KPC. Nie może bowiem z urzędu zmienić trybu postępowania w celu rozpoznania sprawy na podstawie art. 28 KRO<sup>1146</sup>.

W drugiej sytuacji mamy tu do czynienia z typową możliwością rozpoznania sprawy w trybie postępowania nieprocesowego, pod warunkiem że jego celowość przemawiałaby bardziej niż zasądzenie świadczeń alimentacyjnych tylko na rzecz małoletnich dzieci.

---

<sup>1145</sup> Postanowienie SN z 29.03.1972 r., III CRN 585/71, OSNCP 1973, nr 1, poz. 13.

<sup>1146</sup> J. Mulak, A. Oleszko, *Roszczenia...*, s. 70-71.

Trzeci przypadek sprowadza się do uwzględnienia roszczenia na rzecz współmałżonka w trybie art. 28 KRO, oddzielnie zaś na rzecz małoletnich dzieci na podstawie art. 133 KRO. Nie są to bowiem te same roszczenia, gdyż źródła je kreujące wynikają z innych przesłanek<sup>1147</sup>.

Wszczęcie postępowania o wydanie nakazu oraz orzeczenie wydane na podstawie tego przepisu nie wyklucza zatem wytoczenia powództwa o alimenty (art. 133 KRO), ani też wszczęcia i przeprowadzenia procesu o dostarczanie środków utrzymania na podstawie art. 27 KRO i *vice versa*<sup>1148</sup>. Dzieje się tak dlatego, że u źródeł art. 28 KRO leży potrzeba skutecznej ochrony wynagrodzenia i innych należności przed niebezpieczeństwem zmarnowania ich przez małżonka ze szkodą dla rodziny<sup>1149</sup>. Nie zachodzi wówczas ani stan sprawy w toku, ani stan powagi rzeczy osądzonej. Wytoczenie powództwa na podstawie art. 27 KRO lub powództwa o alimenty oraz egzekucja świadczeń zasądzonych w wyniku uwzględnienia tych powództw nie będą jednak celowe, jeżeli sąd wydał już nakaz przewidziany w art. 28 KRO, obejmujący całość dochodów zobowiązanego małżonka, a nie ma on innego majątku<sup>1150</sup>. W świetle wypowiedzi judykatury<sup>1151</sup> jeżeli wcześniejszym orzeczeniem sąd zasądził alimenty, to wówczas nie można dochodzić pozwem na podstawie art. 27 KRO od tej samej osoby udziału w kosztach utrzymania rodziny dla zaspokojenia tych samych potrzeb dla tej samej osoby.

Ad 3. Wskazując na zakres dyspozycyjności wniosku o nakazanie wypłaty w trybie art. 28 KRO, należy również rozważyć problemy związane z zawarciem ugody. Powstaje pytanie, czy w postępowaniu nieprocesowym można zawrzeć tego rodzaju ugody, czy też należy odesłać uczestników na drogę postępowania procesowego. W doktrynie<sup>1152</sup> istnieje, co do zasady, zgodność poglądów, że w postępowaniu toczącym się w trybie art. 28 KRO dopuszczalne jest zawarcie ugody, a biorąc pod uwagę cel postępowania oraz charakter sprawy, należy postulować, aby sądy, kierując się dobrem rodziny, dążyły do ugodowego likwidowania konfliktów między małżonkami. Treść ugód powinna być jednak poddana kontroli sądu (art. 223 § 2 w zw. art. 13 § 2 KPC), a ich wykonanie powinno nastąpić tak jak postanowienia nakazującego wypłatę wy-

---

<sup>1147</sup> *Tamże*, s. 70-71.

<sup>1148</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>1149</sup> J. Ignaczewski, (w:) *Alimenty...* (2009), s. 106.

<sup>1150</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 149-150.

<sup>1151</sup> Orzeczenie SN z 18.10.1954 r., II CZ 237/54 OSN 1955, nr 2, poz. 43.

<sup>1152</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, (2009), s. 148; J. Mulak, A. Oleszko, *Roszczenia...*, s.71-72.



grodzenia za pracę lub innych należności przypadających jednemu z małżonków do rąk drugiego. Uгода jest jednak dopuszczalna tylko wtedy, gdy nie jest sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego lub nie zmierza do obejścia prawa (art. 184 KPC).

Postanowienie nakazujące wypłatę wynagrodzenia za pracę lub innych należności przypadających jednemu z małżonków do rąk drugiego z nich staje się skuteczne po uprawomocnieniu się (art. 521 § 1 KPC). Jeśli chodzi o treść postanowień, to podstawą skutecznej realizacji przyznanych przez sąd uprawnień jest właściwe sprecyzowanie sentencji orzeczenia. Dotyczy to zarówno żądającego ochrony, jak i zobowiązanego do określonego zachowania się. W przypadku orzeczenia nakazu wypłaty wynagrodzenia do rąk uprawnionego sąd określa wypłacenie części lub całości należności, określonych niekoniecznie kwotowo ale także procentowo lub ułamkowo, bezpośrednio do rąk współmałżonka<sup>1153</sup>. Sens wydanego postanowienia, uwzględniającego wniosek, wyraża się w tym, że „jeżeli istnieje zobowiązanie osoby, do której nakaz jest skierowany, względem małżonka opieszalego, osoba ta w granicach zakresu tego zobowiązania ma spełnić świadczenie w części, lub nawet w całości nie do rąk swego wierzyciela, ale bezpośrednio do rąk jego współmałżonka”<sup>1154</sup>. Nie podlega ono wykonaniu w drodze egzekucji, a zatem nie nadaje się mu klauzuli wykonalności. Stosownie do § 216 regulaminu urzędowania sądów powszechnych odpis takiego postanowienia sąd przesyła pracodawcy zobowiązanego małżonka lub innemu dłużnikowi jego należności z wezwaniem, aby wypłata należności małżonka, w granicach określonych w postanowieniu, następowała do rąk uprawnionego na mocy nakazu sądu współmałżonka<sup>1155</sup>. Jeżeli jednak dłużnik zobowiązanego małżonka nie zastosuje się do treści skierowanego do niego nakazu, będzie musiał spełnione do rąk małżonka - wierzyciela świadczenie spełnić po raz drugi do rąk małżonka - wnioskodawcy oraz naprawić szkodę wynikającą z opóźnienia<sup>1156</sup>. Nakaz ma charakter indywidualny, dlatego też w razie zmiany miejsca pracy przez małżonka zobowiązanego nakaz upada. Aby wynagrodzenie za pracę należne jednemu z małżonków w nowym miejscu pracy mogło być zatem wypłacane do rąk drugiego małżonka, konieczne jest złożenie nowego wniosku i wydanie nowego posta-

---

<sup>1153</sup> J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”..., s. 99.

<sup>1154</sup> *Tamże*, s. 97.

<sup>1155</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej*..., s. 86; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*... (2009), s. 149.

<sup>1156</sup> J. Strzebinczyk, *Udział powinowatych*..., s. 109.

nowienia, w trybie wymienionego przepisu, które następnie będzie przesłane przez sąd z urzędu do nowego pracodawcy<sup>1157</sup>.

Nakaz wydany na podstawie art. 28 KRO nie pozbawia jednego z małżonków, którego wynagrodzenia za pracę lub innych należności dotyczy, zdolności do czynności prawnych ani nie powoduje poddania go pod kuratelę współmałżonka. Nadal zachowuje on prawa i obowiązki określone w KRO. We wzajemnych stosunkach między małżonkami następstwem nakazu jest przejęcie przez współmałżonka faktycznego zarządu i prawa rozporządzania wynagrodzeniem za pracę lub innymi należnościami przypadającymi małżonkowi w zakresie objętym nakazem. Współmałżonek nie może jednak rozporządzać tymi środkami dowolnie, lecz powinien wykorzystywać je na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb rodziny, w tym osobistych potrzeb małżonka<sup>1158</sup>.

Od postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 28 KRO przysługuje apelacja obojgu małżonkom, prokuratorowi oraz organizacjom pozarządowym. Apelacja nie przysługuje natomiast dłużnikowi (pracodawcy) małżonka, którego należność ma być przekazana do rąk drugiego małżonka<sup>1159</sup>.

Nakaz wypłaty wynagrodzenia za pracę albo innych należności przypadających małżonkowi do rąk drugiego z małżonków pozostaje bez wpływu na możliwość prowadzenia egzekucji z tego wynagrodzenia lub należności na rzecz innego wierzyciela małżonka, któremu przypada to wynagrodzenie lub należności. Ażeby skorzystać z przywileju pierwszeństwa zaspokojenia należności alimentacyjnych w toku egzekucji (art. 1025 § 1 pkt 1a KPC), drugi z małżonków powinien uzyskać odpowiedni tytuł egzekucyjny i na jego podstawie spowodować wszczęcie egzekucji z wierzytelności przypadającej współmałżonkowi, do której wszczęta została już inna egzekucja<sup>1160</sup>.

Wydany na mocy art. 28 KRO nakaz sąd może, na wniosek każdego z małżonków, zmienić lub uchylić.

Zmiana nakazu polegać może na zwiększeniu albo zmniejszeniu ograniczeń i odpowiedniej zmianie zakresu uprawnień drugiego małżonka. Może to nastąpić zarówno na podstawie art. 28 § 1 KRO (czyli w czasie utrzymywania pożycia między małżonkami), jak i art. 28 § 2 KRO (tj. po ustaniu wspólnego pożycia). W pierwszym przypadku przesłanką zmiany nakazu będzie zmiana sytuacji rodzinnej uprawnionych lub

---

<sup>1157</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 150.

<sup>1158</sup> *Tamże*, s. 149.

<sup>1159</sup> T Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 97.

<sup>1160</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 150.

zobowiązanych. W konsekwencji nakaz może ulec poszerzeniu lub ograniczeniu. Uprawniony będzie żądał poszerzenia (podwyższenia) wymiaru świadczeń, powołując się na zwiększone usprawiedliwione potrzeby (np. w związku z chorobą uprawnionego). Z kolei zobowiązany, domagać się będzie ograniczenia (obniżenia) ich wymiaru, uzasadniając swoje żądanie zmniejszeniem się własnych możliwości zarobkowych lub majątkowych<sup>1161</sup>. Dla zastosowania zmiany nakazu, na podstawie art. 28 § 1 KRO, znaczenie może mieć także ustanie pożycia, ale będzie ono w tym wypadku tylko jednym z elementów całokształtu sytuacji. Sąd może więc w szczególności zwiększyć część wynagrodzenia wypłacaną drugiemu małżonkowi, wskazując, że nie tylko w czasie, który upłynął między wydaniem nakazu a ustaniem pożycia, zwiększyły się potrzeby dzieci (np. w związku z ich wejściem w wiek szkolny), ale ponadto wyprowadzenie się zobowiązanego pogorszyło istotnie sytuację materialną i organizacyjną rodziny (np. z uwagi na brak samochodu, który zabrał ze sobą zobowiązany, pozostali członkowie rodziny ponoszą większe koszty transportu)<sup>1162</sup>.

W literaturze<sup>1163</sup> podnosi się, iż z uwagi na to że nakazane przez sąd wypłaty należności za pracę jednego małżonka do rąk drugiego z nich (art. 28 § 1 KRO) mają charakter świadczeń alimentacyjnych, w razie zmiany stosunków każdy z małżonków żądanie zmiany orzeczenia może także oprzeć na art. 138 KRO, zgodnie z którym „w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego”.

Natomiast przy zmianie nakazu na podstawie art. 28 § 2 KRO, okoliczność opuszczenia rodziny stanowi podstawową przesłankę tej zmiany, która może iść w dwóch kierunkach. Osoba uprawniona wywodzić może mianowicie, że okoliczność ta spowodowała wzrost potrzeb rodziny i celowe jest zwiększenie wypłacanej jej części wynagrodzenia. Z kolei zobowiązany będzie domagał obniżenia wymiaru świadczeń, jeżeli zdoła np. udowodnić, że ustanie pożycia spowodowało zmniejszenie się jego możliwości materialnych, ponieważ jako osoba samotna ponosi teraz większe wydatki<sup>1164</sup>. Zmniejszenie wypłacanego wynagrodzenia ma miejsce w szczególności, gdy wydany nakaz dotyczy wypłaty należności w całości.

---

<sup>1161</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 205.

<sup>1162</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 106-107

<sup>1163</sup> T. Domińczyk, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 1005.

<sup>1164</sup> T. Sokołowski, *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka...*, s.241.

Uchylenie nakazu następuje z kolei w związku ze zmianą sytuacji ekonomicznej stron. Nie chodzi tu o uchylenie nakazu „z mocą wsteczną”, ale o uchylenie nakazu na przyszłość – niedopuszczalne byłoby zatem określenie skutków wstecznych, np. od chwili ustania pożycia<sup>1165</sup>.

Sąd nie jest jednak zobligowany do zmiany lub uchylenia nakazu. Decyzję tę powinien podjąć po dokładnym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, mając na uwadze dobro rodziny i uzasadniony interes wnioskodawcy. A zatem nawet ustanie pożycia nie stanowi „odpadnięcia podstawy” nakazu. Nie jest już zatem aktualne, jak podnosi się w doktrynie<sup>1166</sup>, stwierdzenie SN że „w razie zmiany stosunków odpadła podstawa do wypłacenia wynagrodzenia drugiemu małżonkowi”<sup>1167</sup>. Ponieważ samo ustanie pożycia nie stanowi takiej podstawy, to zmiana stosunków musi polegać w szczególności na takiej zmianie sytuacji pracowniczej lub życiowej, że nakazana, na podstawie art. 28 KRO, forma alimentacji nie jest już z jakichś względów najlepsza z punktu widzenia konieczności zaspokajania materialnych potrzeb rodziny. W zasadzie, z uwagi na alimentacyjny charakter świadczenia, celowe będzie, jak słusznie zauważa T. Sokołowski, utrzymanie nakazu także po ustaniu pożycia, ponieważ jego wykonywanie stanowi wypełnianie obowiązków z art. 27 KRO. Jeżeli zatem nie nastąpiły istotne zmiany dotyczące sytuacji zatrudnieniowej zobowiązanego małżonka (a w szczególności gdy pracuje on nadal w tym samym zakładzie pracy), to nie będzie zwykle podstawy do uchylenia nakazu. W tym świetle inaczej rozumieć należy, jak dalej zauważa Autor, stwierdzenie SN z 1972 r.<sup>1168</sup>, że: „Jeżeli wspólne pożycie małżonków ustało, małżonek „zobowiązany” z art. 28 KRO może domagać się uchylenia wydanego na podstawie tego przepisu orzeczenia, przy czym przyczyny zerwania pożycia oraz kwestia, który z małżonków je zerwał, nie mają znaczenia”. Obecnie, po dodaniu § 2 do art. 28 KRO, rozumieć należy to jako wskazanie, że zobowiązany może wystąpić z wnioskiem. Natomiast sąd może uchylić nakaz, gdy stwierdzi, że jego istnienie pozostaje w rażącej kolizji z interesami małżonka, przeciwko któremu nakaz został wydany, ale uczyni tak tylko wtedy, kiedy nie naruszy to uzasadnionego interesu osób uprawnionych do alimentacji, a zwłaszcza małoletnich dzieci, wychowujących się w opuszczonej

---

<sup>1165</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 107.

<sup>1166</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 150, T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s. 107.

<sup>1167</sup> Uchwała SN z 11.03.1971 r., III CZP 96/70, OSNCP 1971, nr 11, poz. 192.

<sup>1168</sup> Postanowienie SN z 29.03.1972 r., III CRN 585/71, OSNCP 1973, nr 1, poz. 13.

przez zobowiązanego rodzinie<sup>1169</sup>. Należy więc powtórzyć, że samo ustanie pożycia nie stanowi takiej zmiany stosunków, która co do zasady uzasadnia uchylene nakazu.

Postępowanie w sprawie zmiany albo uchylene nakazu wydanego na podstawie art. 28 § 1 KRO odbywa się w trybie nieprocesowym, przy uwzględnieniu zasad postępowania obowiązujących w sprawie o wydanie takiego nakazu, w szczególności art. 565 § 2 KPC<sup>1170</sup>. Jeżeli zaś chodzi o zmianę lub uchylene nakazu na podstawie § 2 omawianego przepisu, to podstawę do wydania takiego orzeczenia stanowi art. 523 KPC, w myśl którego prawomocne postanowienie orzekające co do istoty sprawy nie może być zmienione ani uchylone, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, a obecnie takim przepisem szczególnym jest art. 28 § 2 KRO<sup>1171</sup>. W razie zmiany albo uchylene nakazu sąd powinien zawiadomić o tym dłużnika, przesyłając mu odpis postanowienia zmieniającego albo uchylającego nakaz<sup>1172</sup>.

Przepis art. 28 KRO ma w praktyce znikome zastosowanie dla dochodzenia roszczeń o utrzymanie rodziny jako grupy, ale właśnie dla dochodzenia środków utrzymania od małżonka. W KRO nie ma bowiem innej podstawy prawnej dla dochodzenia alimentów od małżonka w czasie trwania małżeństwa (art. 60,61 KRO dotyczy alimentacji między małżonkami, względem których sąd orzekł rozwód, separację lub unieważnienie małżeństwa)<sup>1173</sup>.

#### 4. Korzystanie z mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego

##### 4.1. Mieszkanie współmałżonka w świetle praw i obowiązków małżonków

Spełnianie przez małżonków i utworzoną przez ich związek rodzinę zadań, przypisanych jej przez prawo i wynikających ze społecznego podziału ról, wymaga posiadania mieszkania. Takie mieszkanie, będące centrum życiowym stale zamieszkującej w nim grupy rodzinnej można określić mianem mieszkania rodzinnego<sup>1174</sup>. Doniosłość mieszkania wyraża się w tym, iż stanowi ono „przestrzenną ramę” dla wykonywania

---

<sup>1169</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2010), s 107-108, tenże, *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka...*, s. 241-242.

<sup>1170</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 151.

<sup>1171</sup> T. Sokołowski, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2010), s 108.

<sup>1172</sup> Uchwała SN z 16.12.1987, III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

<sup>1173</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 219.

<sup>1174</sup> M. Nazar, *Małżeńska wspólność spółdzielczych praw do lokali mieszkalnych*, KPP 2003, z. 2, s. 345.

właściwie wszystkich istotnych funkcji rodziny – poczynając od zaspokajania biologicznych potrzeb jej członków, poprzez prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, aż do realizacji funkcji psychicznych, kulturowych i społecznych<sup>1175</sup>. Ta socjologiczna ocena znajduje normatywne uzasadnienie, tak w wynikających z art. 23 KRO obowiązkach: wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy, czy współdziałania dla dobra rodziny, jak też w zawartym w art. 27 KRO obowiązku przyczyniania się do zaspokajania jej potrzeb.

Obowiązek wspólnego pożycia, obligując małżonków do dokładania wszelkich starań celem utworzenia między nimi więzi psychicznej, fizycznej i gospodarczej, zakłada sam w sobie nakaz przyjęcia współmałżonka pod „wspólny dach”, a tym samym prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Mimo iż przepisy prawa nie wiążą miejsca zamieszkania osoby fizycznej z jej pozostawaniem w związku małżeńskim, to regułą powinno być wspólne zamieszkiwanie małżonków<sup>1176</sup>. Tylko bowiem wówczas istnieją dogodne warunki do tego, by przysługujące małżonkom prawa i spoczywające na nich obowiązki mogły być realizowane w sposób prawidłowy. Życiowo ważne przyczyny mogą usprawiedliwiać osobne zamieszkiwanie małżonków, należy jednak pamiętać, że długotrwałe osobne zamieszkiwanie może w rezultacie prowadzić do rozkładu pożycia, a tym samym do zerwania zgodnego układu stosunków między małżonkami opartego na wzajemnej szczerości i lojalności. Dlatego też, z uwagi na szczególne znaczenie wspólnego zamieszkania małżonków dla skutecznej realizacji obowiązku wspólnego pożycia, współmałżonek nie posiadający tytułu prawnego do mieszkania może, powołując się na obowiązek wspólnego pożycia, dochodzić od małżonka wyłącznie uprawnionego prawa do korzystania, tak z tego mieszkania, jak i z przedmiotów jego wyposażenia.

Harmonizującym z obowiązkiem wspólnego pożycia, a tym samym dającym podstawę do dochodzenia na jego mocy omawianego uprawnienia jest również obowiązek współdziałania dla dobra rodziny. Uprawnienie to ma swoje podstawy w samej definicji rodziny stanowiącej jedność w wielu wymiarach jako wspólnota życia, działania, ale również zamieszkania<sup>1177</sup>. To właśnie wspólne zamieszkiwanie małżonków w istotny sposób ułatwia skuteczne współdziałanie oparte na wzajemnym zaufaniu i lojalności,

---

<sup>1175</sup> Z. Radwański, *Problematyka prawna mieszkania wspólnego małżonków w świetle prawa lokalowego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, PiP 1976, nr 5, s. 34.

<sup>1176</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 64-65.

<sup>1177</sup> R. J. Sztuchmiller, (w:) *Słownik małżeństwa i rodziny*, (red.) E. Ozorowski, Warszawa 1999, s. 388 i nast.

dając tym samym podstawę do osiągnięcia wspólnych, zamierzonych celów służących najlepszej realizacji wspólnego dobra.

Podstawą dla omawianego prawa jest także obowiązek wzajemnej pomocy. Obowiązek ten, uzasadniony istnieniem życiowej wspólnoty, nie jest określony w sposób ostry, nie zawiera takich elementów jak okoliczności, w których należy udzielić pomocy, czy też formy tej pomocy. Wydaje się więc, że zakres tego obowiązku może obejmować także pomoc polegającą na udzieleniu przez małżonka, posiadającego wyłączny tytuł prawny do mieszkania, zgody na korzystanie z niego przez współmałżonka<sup>1178</sup>. Znalazło to potwierdzenie w wyroku z 1977 r., w którym Sąd Najwyższy uznał że, przewidziany w art. 23 KRO obowiązek wzajemnej pomocy może w konkretnych okolicznościach stanowić podstawę do udzielenia współmałżonkowi ochrony prawnej, przez umożliwienie mu korzystania z lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębny (obecnie: osobisty) majątek współmałżonka<sup>1179</sup>.

Konkretyzujący powinności małżonków w zakresie wzajemnej pomocy, a wyrażony w art. 27 KRO, obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny stanowi również silne oparcie dla omawianego roszczenia. W świetle art. 27 KRO każdy z małżonków może domagać się od współmałżonka przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Uprawnienie to przysługuje małżonkowi nie tylko w jego interesie, ale także w interesie wszystkich członków rodziny, przy czym ścisła więź łącząca członków rodziny, złożonej z rodziców i dzieci, powoduje, że stosunki prawne w jej obrębie są ukształtowane w sposób szczególny. Członkowie tej rodziny powinni żyć na jednakowym poziomie, zgodnie z zasadą równej stopy życiowej, dotyczy to również zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Przedstawione powyżej tezy dają podstawę do sformułowania ogólnej reguły stosowania i interpretowania prawa w sposób uwzględniający doniosłość społeczną mieszkania dla małżonków i założonej przez nich rodziny. Trafnie myśl tę wyraził SN w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z 30 XI 1974 r.<sup>1180</sup>, wskazując, iż naczelnym założeniem, jakie legło u podłoża wykładni zastosowanej w niniejszych wytycznych, jest zasada dobra rodziny. W szczególności należy mieć na uwadze, że w naszych warunkach społeczno – gospodarczych mieszkanie jest – niezależnie od tego do kogo z formalno-prawnego punktu widzenia należy – dobrem całej rodziny, w

<sup>1178</sup> M. Skąpski, *Świadczenie pracy*., s. 56.

<sup>1179</sup> Wyrok SN z 08.06.1977 r., IV PRN 277/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 53.

<sup>1180</sup> Uchwała SN z 30.11.1974 r., III CZP 1/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 37.

tym sensie, że jako przeznaczone do zaspokajania potrzeb wszystkich jej członków, powinno tej rodzinie służyć tak długo, jak długo pozostaje ona w całości lub w zmniejszonym składzie we wspólnocie<sup>1181</sup>.

To pochodne prawo do mieszkania współmałżonka, wywodzące się z samego faktu istnienia małżeństwa, którego zawarcie nakłada na jednego z małżonków, będącego wyłącznie uprawnionym do posiadania mieszkania, obowiązek przyjęcia pod swój dach współmałżonka, ma swoją podstawę w przewidzianym w art. 28<sup>1</sup> KRO obowiązku normującym zasady korzystania z mieszkania służącego zaspokojeniu potrzeb rodziny oraz z przedmiotów jego wyposażenia<sup>1182</sup>. W myśl tego przepisu „jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przedmiotów urządzenia domowego.”

Przepis art. 28<sup>1</sup> KRO stanowi przeniesienie do polskiego prawa zasad sformułowanych w Rekomendacji nr R(81) 15 w sprawie praw małżonków do zajmowania mieszkania rodzinnego oraz korzystania z przedmiotów gospodarstwa domowego, przyjętej 16 października 1981 roku przez Komitet Ministrów Rady Europy, której zadaniem, jak już wcześniej wspomniałam, jest zapewnienie każdemu z małżonków, bez względu na tytuł prawny do mieszkania, co najmniej uprawnienia do zajmowania tego mieszkania, stojąc jednocześnie na stanowisku, że nawet gdy tytuł prawny do mieszkania przysługuje wyłącznie jednemu małżonkowi, nie pozbawia to, wywodzących się ze szczególnych relacji małżeńskich, uprawnień drugiego z nich<sup>1183</sup>.

Zalecenia Rekomendacji mają przede wszystkim na celu ukształtowanie skutecznych środków ochrony interesów małżonka przed niekorzystnymi dla niego rozporządzeniami prawem do mieszkania i innymi zachowaniami współmałżonka, któremu wyłącznie przysługuje prawo do mieszkania, poprzez zapewnienie, aby nie został on bezprawnie zmuszony do opuszczenia wspólnego mieszkania, gdyż utrata tego dobra mogłaby wyrządzić mu poważną krzywdę<sup>1184</sup>.

Stworzenie warunków umożliwiających pełne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ma znaczenie z punktu widzenia nie tylko bezpośrednio zainteresowanego

---

<sup>1181</sup> Z. Radwański, *Problematyka prawna mieszkania...*, s. 34.

<sup>1182</sup> *Mieszkanie po rozwodzie i podczas małżeństwa*, Rzeczpospolita nr 158/55 z dnia 7 marca 2005, s. 13.

<sup>1183</sup> K. Krzekotowska, *Uprawnienia małżonków do mieszkania a rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy*, PiP 1990, nr 11-12, s. 71-74.

<sup>1184</sup> M. Safjan, *Standardy Prawne Rady Europy...*, s. 295 i nast.; M. Nazar, *Małżeńska wspólność spółdzielczych praw...*, s. 347.



współmałżonka nie posiadającego tytułu prawnego do mieszkania i jego rodziny, lecz także społeczeństwa jako całości. Nie może więc dziwić fakt obowiązywania przepisów, które w szczególny sposób regulują stosunki prawne związane z zajmowaniem mieszkania<sup>1185</sup>.

#### 4.2. Przedmiot i zakres uprawnień małżonka wynikających z art. 28<sup>1</sup> KRO

Analizę regulacji art. 28<sup>1</sup> KRO zaczniemy od odpowiedzi na pytanie: o czym konkretnie mówi ten przepis, co z niego wynika, i co daje małżonkowi w odniesieniu do mieszkania, do którego wyłączny tytuł prawny przysługuje jego współmałżonkowi i do przedmiotów gospodarstwa domowego?

Udzielając odpowiedzi na tak postawione pytanie, należy w pierwszej kolejności pokusić się o zdefiniowanie użytych w omawianym przepisie pojęć takich jak „mieszkanie”, oraz „przedmioty urządzenia domowego”.

Zacznijmy od terminu „mieszkanie” niezdefiniowanego zarówno w przepisach Rekomendacji nr R(81)15, jak i w treści art. 28<sup>1</sup> KRO. Na tle obowiązującego ustawodawstwa pojęcie mieszkania da się wyprowadzić z treści art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów<sup>1186</sup>, w myśl którego „mieszkanie” należy rozumieć zgodnie z jego potocznym znaczeniem, jako lokal przeznaczony do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Lokal zaś to wyodrębniona zarówno architektonicznie, jak i użytkowo część budynku, przeznaczona na stały pobyt ludzi, umożliwiająca spełnianie w jego granicach wszelkich podstawowych czynności związanych z jego przeznaczeniem<sup>1187</sup>. Nie jest zatem lokalem mieszkalnym pomieszczenie przeznaczone do krótkotrwałego pobytu osób, w szczególności znajdujące się w budynkach internatów, burs, pensjonatów, hoteli lub w innych budynkach służących do celów turystycznych lub wypoczynkowych. Szerokie ujęcie omawianego zagadnienia przedstawił w literaturze A. Bieranowski, który za mieszkanie uznał „pomieszczenie, w którym można zorganizować życie. Może to być więc zarówno wieloizbowy lokal, jak i pojedynczy pokój, pozbawiony samodzielnego dostępu do kuchni czy łazienki, z którego korzystanie

---

<sup>1185</sup> A. Mączyński, *Prawo do mieszkania w świetle Konstytucji RP*, (w:) *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne*, Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003, s. 131.

<sup>1186</sup> Ustawa z 21 czerwca 2001 r., *o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego*, Dz.U. z 2005 r., nr 31, poz. 266, ze zm.

<sup>1187</sup> Art. 2 ust 2 *Ustawy o własności lokali*, tekst jedn: Dz.U. z 2000 r., nr 80, poz. 903, ze zm.

wymaga używania innego lokalu, a także budynek, nawet jeżeli nie pełni jako podstawowej funkcji mieszkalnej”<sup>1188</sup>.

Z kolei terminem „przedmioty urządzenia domowego” określa się „meble i inne przedmioty służące do użytku rodziny w gospodarstwie domowym”, nie wskazując przy tym, jakie konkretne elementy składają się na to pojęcie<sup>1189</sup>. Pojęcie to nie jest zatem ściśle zakreślone i w zależności od poziomu danego społeczeństwa może obejmować węższy lub szerszy zakres<sup>1190</sup>. Najogólniej możemy przyjąć, iż przedmiotami urządzenia domowego są rzeczy ruchome oznaczone co do tożsamości, stanowiące wyposażenie mieszkania lub wykorzystywane przy prowadzeniu gospodarstwa domowego<sup>1191</sup>. Zakres tego pojęcia nie ogranicza się jednak do rzeczy ruchomych stanowiących standardowe wyposażenie mieszkania, powszechnie dostępnych i normalnie użytkowanych w typowym gospodarstwie domowym, jak np.: meble, naczynia kuchenne, sprzęt ADG i RTV, itp., ale obejmuje także wszystkie inne przedmioty, bez względu na ich wartość, które w przeciętnym gospodarstwie domowym zwykle nie stanowią jego wyposażenia, jak np. meble – antyki. Nie są jednak, w myśl art. 28<sup>1</sup> KRO, przedmiotami urządzenia domowego rzeczy nabyte jako lokata kapitału lub ze względu na kolekcjonerskie zamiłowania małżonka, a także przedmioty służące do wykonywania zawodu lub zaspokajania indywidualnych potrzeb jednego z małżonków<sup>1192</sup>.

Z faktu, iż niezdefiniowany jest również użyty w art. 28<sup>1</sup> KRO zwrot „prawo do mieszkania” służące jednemu z małżonków, wynikają pewne wątpliwości: co konkretnie oznacza to sformułowanie, o jakie prawa, tytuły prawne do mieszkania tu chodzi?

Pojęcie „prawo do mieszkania” bywa używane w wielorakim znaczeniu, jednak z punktu widzenia podjętej problematyki miarodajny jest jego sens cywilistyczny. Prawo do mieszkania w tym ujęciu rozumie się jako prawo podmiotowe odnoszące się do mieszkania, którego zasadniczą funkcją społeczno-gospodarczą jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych<sup>1193</sup>. Hipotezą normy wyrażonej w omawianym przepisie objęte będzie zatem każde prawo stanowiące tytuł do zajmowania mieszkania, o ile należy ono

---

<sup>1188</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 238.

<sup>1189</sup> M. Safjan, *Standardy Prawne Rady Europy...*, s. 308.

<sup>1190</sup> A. Dyoniak, *Specjalny status praw majątkowych mających istotne znaczenie dla funkcjonowania rodziny*, (w:) *Problemy Kodyfikacji Prawa Cywilnego, Studia i Rozprawy. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Z. Radwańskiego*, (red.) S. Sołtysiński, Poznań 1990, s. 553.

<sup>1191</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 59.

<sup>1192</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 153-154.

<sup>1193</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 237.

do jednego z małżonków<sup>1194</sup>. Prawo to winno kreować taki tytuł do mieszkania, z którego małżonek uprawnionego mógłby wywodzić swoje prawo do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Wydaje się więc, że na tle omawianego przepisu termin „prawo do mieszkania” dotyczy sytuacji, gdy jednemu z małżonków przysługuje: prawo własności domu jednorodzinnego lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, spółdzielcze lokatorskie lub własnościowe prawo do lokalu, prawo najmu, prawo użyczenia, prawo dożywocia, a także służebność osobista.

Prawo własności, jako podstawowe prawo do mieszkania, upoważnia właścicielkę, z wyłączeniem innych osób, do korzystania z rzeczy zgodnie z jej społeczno - gospodarczym przeznaczeniem, w szczególności do pobierania pożytków i dochodów z rzeczy, w tych samych granicach także do swobodnego rozporządzania nią (art. 140 KC). Treść prawa własności uporządkował Sąd Najwyższy w uchwale z 1980 r. stwierdzając, że „istotę prawa własności stanowią: możliwość korzystania z rzeczy oraz możliwość rozporządzania nią. Właściciel może bowiem rzecz posiadać, używać ją, czerpać z niej pożytki i korzyści, przetwarzać ją lub zużyć. Uprawnienie do rozporządzania rzeczą polega na prawie wyzbycia się jej w drodze przeniesienia własności, rozporządzenia na wypadek śmierci, a także do obciążenia rzeczy poprzez ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, wydzierżawienie lub oddanie w najem”<sup>1195</sup>. W stosunku do domu jednorodzinnego wyłącznie uprawnionemu właścicielowi przysługuje prawo własności do całości domu mieszkalnego, jak również do samodzielnej części domu bliźniaczego lub szeregowego przeznaczonego przede wszystkim do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych<sup>1196</sup>. Własność lokalu mieszkalnego, to z kolei własność, wydzielonej w obrębie budynku trwałymi ścianami, izby lub zespołu izb przeznaczonych na stały pobyt ludzi, które wraz z pomieszczeniami pomocniczymi służą zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Własność lokalu mieszkalnego może zostać ustanowiona w każdym budynku, bez względu na to, czyją stanowi własność tj. w budynku stanowiącym własność Skarbu Państwa, gminy, osoby prawnej lub osoby fizycznej - w drodze umowy, jednostronnej czynności prawnej, w wyniku orzeczenia sądu znoszącego współwłasność lub w razie przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu<sup>1197</sup>.

---

<sup>1194</sup> M. Olczyk, *Komentarz do art. 28(1) kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, LEX, teza 4.

<sup>1195</sup> Uchwała SN z 16.07.1980 r., III CZP 45/80, OSPiKA 1981, nr 7-8, poz. 131.

<sup>1196</sup> Art. 3, pkt 3 *Ustawy o ochronie praw nabywców lokalu mieszkalnego*, Dz.U. z 2011 r., nr 232, poz. 1377.

<sup>1197</sup> K. Krzekotowska, J. Krzekotowska-Olszewska, *System Prawa Mieszkaniowego*, Bielsko-Biała 2004, s. 147.

Prawo własności, stanowiąc najszerszą prawną formę korzystania z mieszkania w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest prawem bezwzględnym, skutecznym *erga omnes*<sup>1198</sup>.

Prawo do mieszkania powstaje również w wyniku zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Zgodnie z art. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych<sup>1199</sup> w wyniku zawarcia, między członkiem a spółdzielnią, pisemnej umowy spółdzielnia zobowiązuje się oddać członkowi lokal mieszkalny, ustanowiony w budynku stanowiącym własność lub współwłasność spółdzielni, do używania a członek zobowiązuje się wnieść wkład mieszkaniowy oraz uiszczać opłaty określone w ustawie i w statucie spółdzielni. Prawo to, może należeć tylko do jednej osoby albo do małżonków, jest prawem niezbywalnym, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji.

Potrzeby mieszkaniowe zaspokajać może także istniejące spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu<sup>1200</sup>. Prawo to, podobnie jak spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, ustanawiano w budynkach stanowiących własność lub współwłasność spółdzielni, która oddawała członkowi lokal do używania, a członek zobowiązywał się wnieść wkład budowlany oraz uiszczać opłaty określone w ustawie oraz w statucie spółdzielni. W odróżnieniu od spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu prawo to jest prawem zbywalnym, przechodzi na spadkobierców i podlega egzekucji. Mimo iż na gruncie obecnego stanu prawnego ustanawiać tych praw już nie można, to jednak spółdzielnia nie może odmówić przyjęcia w poczet członków nabywcy istniejącego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, jeżeli odpowiada on wymaganiom statutu.

Prawo do mieszkania może wynikać także z umowy najmu<sup>1201</sup>, w świetle której wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz (art. 659 § 1 KC). W obecnym stanie prawnym tylko prawo najmu przyznaje małżonkowi nieposiadającemu tytułu prawnego do mieszkania takie uprawnienie do mieszkania, jakie na podstawie umowy przysługuje współmałżonkowi, a tym samym pozostaje

---

<sup>1198</sup> J. Nadler, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 298.

<sup>1199</sup> *Ustawa z 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych*, Dz.U. z 2001r., nr 4, poz. 27 ze zm.

<sup>1200</sup> Art. 7, ust. 1 ustawy z 14.06.2007 r., *o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Dz.U. z 2007r., nr 125, poz. 873 ze zm., wprowadził zakaz ustanawiania spółdzielczych własnościowych praw do lokali, jednak ustanowione wcześniej funkcjonują w obrocie cywilnoprawnym; zob. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 219-236; E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006, s. 218 i nast.

<sup>1201</sup> A. Mączyński, *Prawo do mieszkania ...*, s. 67.

poza regulacją art. 28<sup>1</sup> KRO<sup>1202</sup>. Ta, obligatoryjnie powstająca i przymusowo trwająca, wspólność najmu lokalu mieszkalnego wyrażona została w art. 680<sup>1</sup> KC, zgodnie z którym o przymocie obojga małżonków jako współnajemców nie będzie decydować treść łączącej ich z wynajmującym umowy, ale wyłącznie fakt nawiązania tego stosunku w czasie trwania małżeństwa i w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych założonej przez nich rodziny. Taki model ochrony mieszkania rodzinnego powoduje, że art. 28<sup>1</sup> KRO będzie miał zastosowanie tylko i wyłącznie do sytuacji, gdy jeden z małżonków jest najemcą, a prawo najmu nie jest prawem wspólnym<sup>1203</sup>, czyli np. nawiązanie stosunku najmu nastąpiło jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, lub jeden z małżonków nawiązał stosunek najmu lokalu w czasie trwania separacji faktycznej dla potrzeb jego lub jego faktycznej nowej rodziny, jaką założył po rozejściu się małżonków<sup>1204</sup>. W takich sytuacjach małżonek nie będący najemcą będzie mógł, na mocy art. 28<sup>1</sup> KRO, żądać dopuszczenia do korzystania z tego mieszkania. Omawiany przepis ma więc zastosowanie do tych przypadków, w których nie występuje rozszerzona skuteczność czynności prawnej jednego z małżonków, nawiązującego stosunek prawny w przedmiocie używania lokalu dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, a taki właśnie rodzaj skuteczności ustawodawca przyjął w odniesieniu do najmu lokalu mieszkalnego zawieranego w czasie trwania małżeństwa, czyniąc małżonków równouprawnionymi najemcami (wspólnajemcami) lokalu mieszkalnego, niezależnie od obowiązującego ich ustroju majątkowego, tzn. nie tylko wtedy, gdy obowiązuje ich wspólność ustawowa lub umowna, ale także w razie rozdzielności majątkowej, ustanawiając jednocześnie solidarną odpowiedzialność najemcy i stale zamieszkujących z nim osób pełnoletnich za zapłatę czynszu i innych należnych opłat (art. 685 § 1 KC). Jest to bowiem uregulowanie samoistne<sup>1205</sup>.

Z podobną konstrukcją mamy do czynienia we Francji. Mimo iż prawo do korzystania z mieszkania współmałżonka wynika z art. 215 KCF to jednak współuprawnienie do korzystania z wynajętego mieszkania, podobnie jak w polskim systemie prawnym, uregulowane jest w odrębnej normie prawnej. Zgodnie z art. 1751 KCF „prawo najmu lokalu, który nie jest wykorzystywany do prowadzenia działalności zawodowej ani handlowej, lecz służy jako mieszkanie obydwójga małżonków, jest, bez

---

<sup>1202</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009) s. 152.

<sup>1203</sup> M. Olczyk, *Komentarz...*, teza 4.

<sup>1204</sup> Uchwała SN 13.03.1978 r. III CZP 8/78, OSNCP 1978, nr 11, poz. 196.

<sup>1205</sup> J. Gieracki *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nowa regulacja małżeńskich ustrojów majątkowych*, Białsko - Biała 2005, s.11.

względu na małżeński ustrój majątkowy i bez względu na wszelkie odmienne postanowienia umowne, również w przypadku gdy umowa najmu została zawarta przed zawarciem związku małżeńskiego, uznawane za przysługujące obojgu małżonkom”.

Spośród praw służących zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych istotną rolę pełni także prawo użyczenia, polegające na tym, że użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy (art. 710 KC), a biorący po zakończeniu użyczenia zobowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz w stanie nie pogorszonym. Treść stosunku użyczenia, a zarazem jego społeczno-gospodarcza funkcja, sprowadza się do, motywowanego zazwyczaj chęcią pomocy, lub inną bezinteresowną pobudką, przysporzenia przez użyczającego korzyści biorącemu<sup>1206</sup>. Użyczenie można więc określić jako bezinteresowne pozbawienie się użytku ze strony użyczającego dla wygody biorącego<sup>1207</sup>. Z punktu widzenia treści podstawowego uprawnienia biorącego użyczenie przypomina najem, z tą jednak różnicą, że użyczenie jest nieodpłatne, w wyniku czego podlega słabszej ochronie w porównaniu z czynnościami prawnymi odpłatnymi<sup>1208</sup>.

Prawo małżonka do mieszkania może wynikać także ze stosunku prawnego dożywocia. Minimalną treść umowy o dożywocie określa art. 908 § 1 KC, w świetle którego właściciel nieruchomości zobowiązuje się do przeniesienia jej własności na nabywcę, a nabywca zobowiązuje się do zapewnienia dożywotniego utrzymania zbywcy lub osoby mu bliskiej (art. 908 § 3 KC). Dożywotnie utrzymanie, w braku odmiennych uregulowań między stronami, obejmuje następujące obowiązki: przyjęcie uprawnionego przez zobowiązanego jako domownika, dostarczenie mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienie odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienie własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym (art. 908 § 1 KC). Doniosłość analizy stosunku prawnego dożywocia intensyfikuje fakt, że świadczenie mieszkania, obok wyżywienia, jest traktowane jako najważniejszy jego składnik<sup>1209</sup>. Zapewnienie dożywotnikowi mieszkania może mieć różną naturę, jednak w podstawowym wariantcie polega na ogólnym obowiązku przyjęcia dożywotnika do grona domowników. W literaturze podkreśla się, że chodzi tu o „przyjęcie do wspólnego mieszkania”, a tym samym o umożliwienie korzystania z pomieszczeń i rzeczy

---

<sup>1206</sup> J. Gołaczyński, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 1216-1217.

<sup>1207</sup> Uchwała SN z 08.07.1992r. III CZP 81/92, OSN 1993, nr 3, poz. 30.

<sup>1208</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 438.

<sup>1209</sup> *Tamże*, s. 409.

wykorzystywanych przez nabywcę i jego rodzinę jak np.: łazienka, kuchnia, telewizor, lodówka<sup>1210</sup>. Umowa o dożywocie jest umową odpłatną i wzajemną, ze względu na przedmiot wymaga zachowania formy aktu notarialnego<sup>1211</sup>. Ściśle osobisty charakter prawa dożywotnika powoduje że jest ono niezbywalne, nie ulega przedawnieniu, ustanowione na rzecz kilku osób ulega w razie śmierci jednej z nich odpowiedniemu zmniejszeniu (art. 911 KC)<sup>1212</sup>.

Kolejnym tytułem prawnym do mieszkania, z którego małżonek może wywieść swoje uprawnienie do korzystania z niego, jest służebność osobista, polegająca na tym że nieruchomości można obciążyć na rzecz oznaczonej osoby fizycznej prawem, którego treść odpowiada treści służebności gruntowej (art. 296 KC). Szczególną postacią służebności osobistej jest służebność mieszkania upoważniająca mającego służebność do korzystania z pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców budynku (art. 302 § 1 KC). Ustawodawca, zdając sobie sprawę z istniejących powiązań rodzinnych, postanowił, że mający służebność mieszkania może dopuścić do jej współwykonywania także inne osoby. W gronie tym znajdują się małżonek, dzieci oraz osoby, które są przez uprawnionego ze służebności mieszkania utrzymywane albo potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego. Jeśli chodzi o dzieci przyjęte do mieszkania jako małoletnie, mogą pozostać w nim także po uzyskaniu pełnoletności (art. 301 § 1 zd. 2 KC). Służebności osobiste są niezbywalne, nie można również przenieść uprawnienia do ich wykonywania (art. 300 KC), wygasają z chwilą śmierci uprawnionego (art. 299 KC). Kodeks Cywilny przewiduje jednak wyjątek od zasady wygasalności służebności mieszkania w razie śmierci uprawnionego, albowiem przepis art. 301 § 2 KC zezwala stronom na zawarcie umowy na rzecz osób najbliższych uprawnionego z tytułu służebności mieszkania, w myśl której po śmierci uprawnionego służebność mieszkania przysługiwać będzie jego dzieciom, rodzicom i małżonkowi. Służebność mieszkania nie należy w takich przypadkach do spadku, a jej przejście na osoby w tym przepisie wymienione opiera się na następstwie pod tytułem szczególnym. *Ratio legis* takiego unormowania polega na, uzasadnionym względami społeczno-rodzinnymi, dążeniu do ochrony osób najbliższych na wypadek śmierci uprawnionego z

---

<sup>1210</sup> Z. Policzekiewicz-Zawadzka, *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971, s. 88-89; A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 412.

<sup>1211</sup> J. Jezioro, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 1458.

<sup>1212</sup> W. Czachórski, *Zobowiązania- Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 339-400.

tytułu służebności mieszkania<sup>1213</sup>. W literaturze<sup>1214</sup> wskazuje się ponadto odstępstwo od reguły nieprzenoszalności uprawnienia do wykonywania służebności osobistych. Zgodnie z art. 301 § 1 KC, mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie także inne, określone w tym przepisie osoby. E. Gniewek, zwracając uwagę na szczególną regulacją art. 301 § 1 KC mówi wprost, że zakaz wykonywania służebności osobistych za pośrednictwem osób trzecich (z zaspokojeniem potrzeb osób trzecich) nie obowiązuje w przypadku służebności mieszkania<sup>1215</sup>.

Uprawnieniem należącym do treści służebności mieszkania jest także „przyjęcie na mieszkanie” (art. 301 §1 KC). Zwrot przyjąć na mieszkanie jest sformułowaniem potocznym, oznacza „ulokowanie kogoś u siebie, zgodę na czyjeś zamieszkiwanie”. Wskazane zachowanie odnosi się zatem do wykonywania uprawnień w ramach treści służebności mieszkania. Działanie mającego służebność mieszkania w granicach normy prawnej wyznaczającej uprawnienia składające się na przysługujące mu prawo może być podejmowane nie tylko osobiście, ale i wspólnie z określonymi osobami. W doktrynie wskazuje się, iż tego rodzaju współdziałania nie należy postrzegać jako zwielokrotnienia podmiotów służebności mieszkania. Osoby przyjęte na mieszkanie nie są bowiem współuprawnione ze służebności. Nie stają się one podmiotami żadnego prawa rzeczowego. Zwrot „przyjąć na mieszkanie” określa sposób wykonywania prawa. Polega on na dopuszczeniu do współwykonywania służebności mieszkania. Mający służebność mieszkania może zatem realizować przysługujące mu prawo nie tylko osobiście, ale i przy współdziałaniu pewnych osób<sup>1216</sup>. W gronie tym znajdują się małżonek i dzieci małoletnie, co wskazuje na znaczenie, jakie dla ustawodawcy ma grupa rodzinna, która dla prawidłowego funkcjonowania wymaga wspólnoty mieszkaniowej.

Naturalną konsekwencją przedstawionej powyżej analizy tytułów prawnych do mieszkania jest nasuwające się pytanie o zakres uprawnienia małżonka do korzystania z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego należących do współmałżonka. Do tego bowiem, aby małżonek nie posiadający tytułu prawnego do mieszkania uzyskał uprawnienie do korzystania z niego, nie wystarczy to, że prawo do tego mieszkania przysługuje drugiemu małżonkowi. Przepis art. 28<sup>1</sup> KRO determinuje powstanie oma-

---

<sup>1213</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 371.

<sup>1214</sup> A. Bieranowski, *Służebność mieszkania*, Warszawa 2011, s. 123-124; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2008, s. 565

<sup>1215</sup> E. Gniewek, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 4. Prawo rzeczowe*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2005, s. 440.

<sup>1216</sup> A. Bieranowski, *Służebność...*, s. 125-126.



wianego uprawnienia dodatkową przesłanką – ma być ono ukierunkowane na zaspokajanie potrzeb rodziny. Ograniczenie prawa małżonka nie posiadającego tytułu prawnego do mieszkania celem określonym w art. 28<sup>1</sup> KRO, a mianowicie zaspokajaniem potrzeb rodziny, rodzi pytanie o zakres tych potrzeb.

Pojęciem „potrzeby rodziny” ustawodawca posługuje się w KRO kilkakrotnie, np. w omawianym wcześniej art. 27, czy 28 KRO, a także w art. 30 KRO, wyróżniając spośród tych potrzeb tzw. „zwykłe potrzeby rodziny” (o czym szerzej w kolejnym rozdziale pracy). Jednakże na tle art. 28<sup>1</sup> KRO ustawodawca przyznaje małżonkowi, do którego nie należy mieszkanie, uprawnienie do korzystania z niego, w celu zaspokajania potrzeb rodziny, bez ograniczenia zakresu tego pojęcia do „zwykłych potrzeb rodziny”. Z tego też względu do kategorii przedstawionych w omawianym przepisie „potrzeb rodziny” zalicza się te, których zaspokojenie jest w danych okolicznościach usprawiedliwione interesem rodziny i odpowiada zasadom współżycia społecznego, a przede wszystkim zasadzie jednakowej stopy życiowej wszystkich jej członków<sup>1217</sup>. Nie chodzi tu zatem o potrzeby rozumiane jako zapewnienie jedynie „dachu nad głową”. Sięgają one dalej. Wymaga się godziwych warunków egzystencji<sup>1218</sup>. Dla ustalenia zakresu omawianego pojęcia decydujące znaczenie mają jednak konkretne okoliczności, a przede wszystkim sytuacja majątkowa małżonków.

Co dzieje się jednak w sytuacji, gdy wyjątkowo zaspokojeniu potrzeb rodziny służy więcej niż jedno mieszkanie? W literaturze zastanawiano się, czy przepis art. 28<sup>1</sup> KRO znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy każdy z małżonków mieszka w swoim mieszkaniu, lecz mieszkanie małżonka, z którym pozostały dzieci, jest zbyt małe, podczas gdy drugiemu z małżonków przysługuje np. własność dużego, przestrzennego mieszkania. Za odpowiedzią pozytywną przemawia, zdaniem A. Bieranowskiego, kilka argumentów. „Przede wszystkim zmiana warunków mieszkaniowych utrudniających egzystencję i prawidłowe funkcjonowanie małżonka wraz z dziećmi mieści się w kategorii potrzeb rodziny. Poziom stopy życiowej małżonków powinien być zbliżony, nawet jeśli są oni w rozłące. Mechanizmem wyrównującym byłoby nałożenie na małżonka lepiej sytuowanego obowiązku z art. 28<sup>1</sup> KRO. Z brzmienia tego przepisu nie wynika, aby nabycie prawnorodzinny tytułu do mieszkania zostało uzależnione od nieprzysługiwania małżonkowi prawa do innego lokalu mieszkalnego (...) Przepis art. 28<sup>1</sup> KRO,

---

<sup>1217</sup>M. Olczyk, *Komentarz...*, teza 6.

<sup>1218</sup>M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 152.

przyznając jednemu małżonkowi prawo do korzystania z mieszkania, które należy do drugiego z nich, nie odnosi tego prawa wyłącznie do tego mieszkania, w którym zamieszkuje zobowiązany małżonek. Na treść owego prawa nie składa się więc zawsze korzystanie z mieszkania wspólnie z małżonkiem (dłużnikiem). Obowiązek z art. 28<sup>1</sup> KRO może polegać również na udostępnieniu innego mieszkania, zapewniającego porównywalny standard życia z tym, jakie wie dzie dłużnik,<sup>1219</sup>. W literaturze zaprezentowano jednak odmienne od wyżej przedstawionego zapatrywanie przyjmujące, że uprawnienie z art. 28<sup>1</sup> KRO dotyczy wyłącznie jednego mieszkania, tego mianowicie, do którego tytuł prawny przysługuje co prawda jednemu tylko z małżonków, ale które jest faktycznie zamieszkiwane przez nich oboje w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Nieuzasadnione są, zdaniem J. Strzebinczyka, zgłaszane wątpliwości interpretacyjne dotyczące sytuacji, gdy małżonkowie dysponują większą liczbą lokali mieszkalnych. Analizowany przepis nie znajdzie zastosowania w odniesieniu do innych mieszkań poza tym lokalem, którego dotyczy hipoteza art. 28<sup>1</sup> KRO<sup>1220</sup>. W zbliżonym duchu wypowiedział się T. Sokołowski, podnosząc iż hipoteza normy wysłowionej w omawianym przepisie wydaje się odnosić wprost jedynie do takiej sytuacji, w której małżonkowie mają do dyspozycji tylko jedno mieszkanie. Trudno, jak dalej wywodzi Autor, zastosować omawiany przepis do stanu faktycznego, w którym każdy z małżonków dysponuje własnym lokalem albo kilkoma lokalami, ponieważ powstałby nadmiernie złożony splot wzajemnych praw i obowiązków<sup>1221</sup>.

Także we Francji przeważająca część doktryny<sup>1222</sup> uznała że „drugie miejsce zamieszkania” (*résidence secondaire*) z reguły nie zabezpiecza potrzeb mieszkaniowych rodziny, dlatego też należy je wyłączyć spod działania art. 215 ust 3 KCF, zgodnie z którym „małżonkowie nie mogą jeden bez zgody drugiego rozporządzać prawami zabezpieczającymi mieszkanie rodzinne lub jego wyposażenie (...)”

Uwzględniając szczególne znaczenie mieszkania dla dobra rodziny, uważam jednak, iż w konkretnym przypadku potrzeby rodziny mogą być zaspokajane inaczej niż przez korzystanie z jednego mieszkania, tego w którym faktycznie zamieszkuje oboje małżonkowie. A zatem zasada, w myśl której w sytuacji, gdy jednemu z małżonków

---

<sup>1219</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 431.

<sup>1220</sup> J. Strzebinczyk, *Nowelizacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego (cz. I)*, Rejent 2004, nr 8, s. 145.

<sup>1221</sup> T. Sokołowski, *Uwagi do projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, KPP 2001, z. 1, s. 140-141.

<sup>1222</sup> F. Terre, D. Fenouillel, *Droit civil...*, s. 359.

przysługuje prawo do kilku mieszkań, lub oboje małżonkowie mają własne prawa do jednego lub kilku mieszkań, i z reguły tylko jedno z nich służy zaspokojeniu potrzeb rodziny, i wówczas jedynie do tego mieszkania ma zastosowanie norma art. 28<sup>1</sup> KRO”, ma odstępstwa. Jeżeli bowiem wyjątkowo zaspokojeniu potrzeb rodziny służy więcej niż jedno mieszkanie, do którego prawo przysługuje jednemu małżonkowi, to drugi małżonek jest uprawniony do korzystania ze wszystkich tych mieszkań<sup>1223</sup>. Dla zobrazowania przytoczę za A. Bieranowskim przykład żony, z którą pozostają chore dzieci, i męża będącego właścicielem dwóch lokali: kawalerki i apartamentu. Mąż zajmuje kawalerkę i nie wyraża zgody na wspólne zamieszkiwanie w drugim lokalu przystosowanym do aktualnych potrzeb rodziny. Uwzględniając przesłankę zaspokajania potrzeb rodziny, zgadzam się ze stanowiskiem Autora, iż w przedstawionym stanie faktycznym należy uznać, że żonie przysługuje roszczenie o dopuszczenie do korzystania z apartamentu męża<sup>1224</sup>.

Prawo do korzystania z mieszkania, mimo iż tak istotne dla prawidłowego funkcjonowania małżeństwa i rodziny, może mieć jednak małe znaczenie, gdy pozbawi się je towarzyszącego mu prawa do korzystania z przedmiotów gospodarstwa domowego. Dlatego też, dla zapewnienia odpowiedniej ochrony małżonka, konieczne jest zapewnienie mu prawa do korzystania z wyposażenia, jakie przewiduje zdanie 2 art. 28<sup>1</sup> KRO<sup>1225</sup>. Jeżeli więc jeden z małżonków jest właścicielem przedmiotów urządzenia domowego lub uprawnionym na podstawie innego prawa do korzystania z nich, to drugi z małżonków jest także uprawniony do korzystania z tych przedmiotów<sup>1226</sup>. Uprawnienie to ograniczone jest jedynie, podobnie jak prawo do korzystania z mieszkania, celem wskazanym w omawianym przepisie, a mianowicie służyć ma zaspokajaniu potrzeb rodziny. Oczywiście, podobnie jak w przypadku mieszkania, powstaje konieczność rozważenia, czy korzystanie z tych przedmiotów jest niezbędne dla zaspokajania tych potrzeb<sup>1227</sup>. W odniesieniu do przedmiotów urządzenia domowego przepis ten odrywa więc ochronę dla tego małżonka od kwestii posiadania i przerzuca ją na płaszczyznę stosunków rodzinnych, mianowicie przesłanki zaspokajania potrzeb rodziny. Można wobec tego stwierdzić, że o ile przedmioty urządzenia domowego mogą służyć zaspoko-

---

<sup>1223</sup>M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 153.

<sup>1224</sup>A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 432.

<sup>1225</sup>M. Safjan, *Standardy Prawne Rady Europy...*, s. 308.

<sup>1226</sup>M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2006), s.137.

<sup>1227</sup>M. Olczyk, *Komentarz....* teza 7.

kojeniu potrzeb rodziny, małżonek, do którego one nie należą, może żądać dopuszczenia do korzystania z nich<sup>1228</sup>.

Należy jednak pamiętać, iż używanie omawianych przedmiotów uwzględniać musi ich odmienny charakter, jako rzeczy podlegających z czasem zużyciu, uszkodzeniu, a nawet zniszczeniu. Biorąc więc pod uwagę, że przedmioty te służą bezpośrednio zaspokajaniu potrzeb rodziny, można z art. 28<sup>1</sup> KRO w związku z art. 27 KRO wyprowadzić normę nakazującą drugiemu małżonkowi zachowanie należytej staranności w posługiwaniu się tymi przedmiotami, a także partycypowanie w kosztach związanych z ich prawidłową eksploatacją<sup>1229</sup>.

#### 4.3. Charakter uprawnień małżonka do mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego

Społeczno – gospodarczym celem wszystkich form prawnych korzystania z mieszkań – zgodnie ze zwyczajami społeczeństwa i tradycją prawną – jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych nie tylko podmiotów tych praw, ale i ich rodzin. Dlatego też przedstawione powyżej tytuły prawne do mieszkania przysługujące wyłącznie jednemu małżonkowi nie pozbawiają, wywodzącego się ze szczególnych regulacji małżeńskich, uprawnienia do korzystania z mieszkania przez drugiego z nich. Ściśle biorąc, uprawnienie do korzystania z rzeczy posiada jedynie jej właściciel, natomiast inne tytuły kreujące uprawnienie do wykorzystywania cudzego lokalu mieszkalnego do własnych potrzeb obejmują prawo do „używania” tego lokalu. Wydaje się jednak, że nieścisłość terminologiczna zaistniała w sposobie ujęcia art. 28<sup>1</sup> KRO nie jest doniosła dla określenia zakresu unormowania omawianej regulacji<sup>1230</sup>.

Na mocy art. 28<sup>1</sup> KRO małżonek uprawniony ma tytuł do korzystania z mieszkania współmałżonka określany jako „rodzinnoprawny”. Powstaje pytanie o charakter prawny tego uprawnienia. Wydaje się, że chodzi tu o tzw. prawo pochodne, które jednak w tym przypadku istnieje nie dlatego, że wprowadza się je w drodze regulacji prawnej, ale ze względu na więzi łączące małżonków, albowiem jest to prawo zależne od tytułu osoby uprawnionej w pierwszym rzędzie<sup>1231</sup>. Jest to więc prawo niesamoistne,

---

<sup>1228</sup> *Tamże*, teza 7.

<sup>1229</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...* (2005), s. 48.

<sup>1230</sup> J. Gieracki, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nowa regulacja ...*, s. 9-10.

<sup>1231</sup> A. Mączyński, *Dawne i nowe instytucje poleskiego prawa mieszkaniowego*, KPP, 2002 r, nr 1, s. 98.

ale nie należące do kategorii praw akcesoryjnych, ponieważ nie służy ono umocnieniu prawa samoistnego, lecz stanowi względem prawa samodzielne obciążenie. Uzależnienie od prawa samoistnego polega na tym, że, po pierwsze, prawo pochodne nie może bez niego powstać, a ustanie prawa samoistnego po stronie małżonka, któremu ono przysługuje, pociąga za sobą wygaśnięcie prawa pochodnego<sup>1232</sup>. Wskazał na to również NSA, uznając iż, „z istoty praw pochodnych wynika, że nie mogą one istnieć bez istnienia uprawnień pierwotnych”<sup>1233</sup>. Po drugie, granice prawa pochodnego wyznacza zakres prawa samoistnego, od którego się wywodzi, albowiem jeżeli prawem samoistnym będzie np. przysługujące jednemu z małżonków prawo najmu pokoju w lokalu składającym się z większej liczby izb, prawo pochodne obejmować będzie również tylko ten jeden pokój. Po trzecie, prawo pochodne ograniczone jest funkcją, którą spełnia, ponieważ celem korzystania z mieszkania jest zaspokajanie potrzeb rodziny. Prawo przysługujące małżonkowi z mocy art. 28<sup>1</sup> KRO jest zatem prawem zależnym od prawa samoistnego przysługującego współmałżonkowi<sup>1234</sup>. Wyrażono także pogląd, że rodzinoprawny tytuł jednego z małżonków do mieszkania drugiego z nich jest prawem podmiotowym skutecznym jedynie między małżonkami, przybierającym normatywną postać wierzytelności, i stanowiącym element treści stosunku prawnego małżeństwa<sup>1235</sup>. Prawo to jest prawem majątkowym, względnym, osadzonym w stosunku małżeństwa, czego konsekwencją jest jego niezbywalność<sup>1236</sup>.

To, wynikające z art. 28<sup>1</sup> KRO, prawo nie zmienia jednak reguł przynależności prawa do mieszkania do majątków małżonków<sup>1237</sup>. Małżonek uprawniony, nabywając prawo do stałego przebywania i koncentrowania swoich spraw życiowych w mieszkaniu, do którego wyłączny tytuł prawny przysługuje współmałżonkowi, nie staje się stroną stosunku prawnego wiążącego pierwszego małżonka w zakresie prawa do tego mieszkania, nie uzyskuje też z mocy tego przepisu uprawnień do rozporządzenia nim, w tym do składania jakichkolwiek oświadczeń woli dotyczących tego mieszkania rodzących skutki prawne, do których jest uprawniony jedynie małżonek posiadający do niego pierwotny tytuł prawny. Prawo to obejmuje wyłącznie uprawnienie do korzystania z

---

<sup>1232</sup> A. Sylwestrzak, *Rodzinnoprawny tytuł do korzystania z lokalu przez małżonka, a status lokatora*, *Głosa do wyroku SN z 21.03.2006*, GSP Prz. Orz. 2007, nr 2 s. 91.

<sup>1233</sup> Wyrok NSA z 8.03.2001, V SA 1625/00, LEX nr 79349

<sup>1234</sup> A. Sylwestrzak, *Rodzinnoprawny...*, s. 95.

<sup>1235</sup> M. Nazar, *Prawo rozwiedzionych małżonków do wspólnie zajmowanego mieszkania*, Warszawa 1988, s. 35; A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 430.

<sup>1236</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 430.

<sup>1237</sup> A. Sylwestrzak, *Rodzinnoprawny...*, s. 93.

mieszkania współmałżonka<sup>1238</sup>, wraz ze znajdującymi się tam przedmiotami urządzenia domowego Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 2000 r., już dawno w orzecznictwie SN wyjaśniono, że na tle przepisów kodeksu cywilnego o najmie, a także przepisów ustawy z 30 stycznia 1959 r. – prawo lokalowe (...), między zamieszkującymi razem z najemcą w wynajmowanym lokalu mieszkalnym osobami bliskimi i członkami jego rodziny - domownikami, a wynajmującym nie powstaje żaden stosunek prawny, i że domownicy nie są podmiotami stosunku najmu, a prawo ich do zamieszkiwania w wynajętym lokalu wynika ze stosunku łączącego ich z najemcą (...). Wnioski te dotyczą także spółdzielczych praw do lokalu mieszkalnego. Wprawdzie lokale mieszkalne w spółdzielniach mieszkaniowych służą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych nie tylko członków spółdzielni ale i ich rodzin, lecz zamieszkałemu razem ze spółdzielcą członkowi jego rodziny nie przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu. Między nim a spółdzielnią mieszkaniową nie zachodzi żaden stosunek prawny. Jego uprawnienie do zamieszkiwania w lokalu spółdzielczym wynika ze stosunku prawno-rodzinnego łączącego go z członkiem spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu<sup>1239</sup>.

Regulacja art. 28<sup>1</sup> KRO podkreśla pozycję prawną małżonka nieposiadającego tytułu prawnego do mieszkania i proklamuje jego uprawnienie do zajmowania mieszkania należącego do współmałżonka. Jest to konsekwencja coraz silniej podkreślanej przez ustawodawcę potrzeby ochrony osób zajmujących lokale. Już bowiem w ustawie z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów<sup>1240</sup>, a konkretnie w art. 2 ust. 1 pkt 1 w zawartej definicji lokatora ustawodawca podkreślił, że za takiego należy uważać nie tylko najemcę, ale każdą osobę, która używa lokalu na podstawie innego niż własność tytułu prawnego. Przykładowe wymienienie tu najemcy jest zbyteczne, skoro w myśl przytoczonej definicji legalnej, lokatorem jest każdy, kto w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych używa lokal nie będący jego własnością<sup>1241</sup>. Za lokatora należy zatem uznać także osobę, która wywodzi swój tytuł prawny do zamieszkania w lokalu, z tytułu innego lokatora tu: małżonka, któremu przysługuje, inne niż własność, prawo do zaj-

---

<sup>1238</sup> M. Lech-Chełmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 65.

<sup>1239</sup> Uchwała z 27.06.2000 r., III CZP 12/00, OSNC 2000, nr 12. poz. 218.

<sup>1240</sup> Ustawa z 21 czerwca 2001 r., o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. z 2001 r., nr 71, poz. 733 ze zm.

<sup>1241</sup> A. Mączyński, *Dawne i nowe instytucje...*, s. 98.

mowania lokalu<sup>1242</sup>. Wskazał na to Sąd Najwyższy w wyroku z 2002 r., stwierdzając, że „osoba bliska zmarłego członka spółdzielni mieszkaniowej, wymieniona w przydziale spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, jako uprawniona do zamieszkania w tym lokalu, która zajmowała go na podstawie umowy użyczenia zawartej z członkiem spółdzielni, jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 14 UOPL”<sup>1243</sup>. Także w 2006 r. SN podkreślił pozycję prawną małżonka nie posiadającego tytułu prawnego do mieszkania, stwierdzając, że „małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28<sup>1</sup> KRO, jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1, pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gmin i o zmianie kodeksu cywilnego”<sup>1244</sup>.

Podsumowując przedstawione powyżej rozważania, zastanówmy się, czy ochrona interesów jednego z małżonków w sytuacji, w której mieszkanie lub przedmioty gospodarstwa domowego należą wyłącznie do drugiego małżonka jest wystarczająca, czy nie powinna jednak sięgać dalej niż przewiduje to art. 28<sup>1</sup> KRO?

Wydaje się, że przyjęte rozwiązanie nie w pełni chroni przewidziane w omawianym przepisie prawo do korzystania z mieszkania i przedmiotów jego wyposażenia. Pełna ochrona wymagałaby wprowadzenia do KRO przepisu, w myśl którego małżonek, do którego należy mieszkanie służące zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych rodziny mógłby rozporządzać nim tylko za zgodą współmałżonka. Takie unormowanie w pełni odpowiadałoby również postulatowi doktryny<sup>1245</sup>, wskazującym na konieczność uwzględnienia przez małżonka, będącego podmiotem majątku osobistego, woli współmałżonka przy wykonywaniu zarządu składnikami majątkowymi mającymi dla rodziny najistotniejsze znaczenie. Takiego ograniczenia można doszukać się chociażby w treści art. 24 KRO, zgodnie z którym „małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny ...”, nawet gdy sprawy te dotyczą majątku osobistego jednego z nich. Do spraw tych należą rozporządzanie, a także inne istotne czynności zarządu składnikami majątku osobistego, do których bez wątplenia należy także mieszkanie, czyli dobro o fundamentalnym znaczeniu dla funkcjonowania rodziny i jej egzystencji<sup>1246</sup>. Dlatego też

---

<sup>1242</sup> F. Zoll, M. Olczyk, M. Pecyna, *Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie kodeksu cywilnego*, Warszawa 2002, s. 37-38.

<sup>1243</sup> Uchwała SN z 04.10.2002 r., IIICZP 60/02, OSN 2003, z. 9, poz. 118.

<sup>1244</sup> Wyrok SN z 21.03.2006 r., V CSK 185/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 208.

<sup>1245</sup> M. Goettel, *Majątek odrębny...*, s. 260; A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński*, Wrocław 1985, s. 172.

<sup>1246</sup> M. Goettel, *Majątek odrębny...*, s. 261.

ustawodawca, przewidując w art. 28<sup>1</sup> KRO ochronę współmałżonka w zakresie korzystania z dobra o tak kluczowym dla małżeństwa znaczeniu, powinien rozszerzyć tę ochronę o uzależnienie skuteczności czynności rozporządzających tym dobrem od zgody współmałżonka.

Warto także wskazać, że przepisy uzależniające możliwość swobodnego rozporządzania, należącym do jednego z małżonków, mieszkaniem, służącym zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny, od zgody drugiego małżonka funkcjonują w wielu obcych ustawodawstwach, np. we Francji żaden z małżonków nie może bez zgody współmałżonka zbyć przysługującego mu prawa do mieszkania rodzinnego, ani przedmiotów urządzenia domowego. Dotyczy to każdego typu uprawnienia do mieszkania, niezależnie od jego charakteru. Jeśli czynność odnosząca się do mieszkania rodzinnego lub przedmiotów jego wyposażenia dokonana została bez wymaganej zgody współmałżonka, może on wystąpić z żądaniem jej unieważnienia<sup>1247</sup>. Powództwo o unieważnienie może zostać wytoczone w roku w którym małżonek powziął wiadomość o dokonanej czynności, nie może być ono jednak wytoczone po upływie jednego roku od ustania małżeńskiego ustroju majątkowego (art. 215 ust 3 KCF)<sup>1248</sup>.

Jednakże art. 28<sup>1</sup> KRO ograniczenia takiego nie przewiduje, a rozporządzenie mieszkaniem, w którym małżonkowie zamieszkują, w zależności od okoliczności, może być w stosunkach między małżonkami oceniane jako naruszające obowiązki wynikające z art. 23 KRO i art. 27 KRO<sup>1249</sup>.

Regulacja kwestii przynależności praw do małżonków albo ograniczenia podmiotu, do którego wyłącznie należą pewne prawa w rozporządzeniu nimi, jest uzasadniona ich szczególnym znaczeniem dla rodziny i koniecznością zabezpieczenia jej słusznych interesów, a bezwzględnie obowiązujące normy prawne mają w tym przypadku chronić rodzinę i faktycznie słabszego w konkretnej rodzinie małżonka przed pokrzywdzeniem w skutek działań współmałżonka. Należy także pamiętać, iż obowiązek prawny pomocy słabszym i nie mogącym się samodzielnie utrzymać jest wyrazem solidarności rodzinnej i ma silne oparcie w nakazach moralnych<sup>1250</sup>.

#### 4.4. Utrata prawa do korzystania z mieszkania

---

<sup>1247</sup> A. Dyoniak, *Specjalny status praw majątkowych* ..., s. 555-556.

<sup>1248</sup> A. Dyoniak, *Majątkowe prawo małżeńskie*..., s. 21.

<sup>1249</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*... (2009), s. 152-153.

<sup>1250</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 12* ..., s. 685.



Zgodnie z treścią art. 28<sup>1</sup> KRO uprawnienie małżonka do korzystania z mieszkania współmałżonka ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny, tzn. wypełnianie zadań służących interesom rodziny jako całości i interesom poszczególnych jej członków przez małżonków połączonych węzłem wspólnego pożycia, realizujących obowiązek wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Jeżeli jednak odpadnie choć jedna z wymienionych w analizowanym przepisie przesłanek, małżonek traci uprawnienie do korzystania z mieszkania współmałżonka na omawianej podstawie prawnej<sup>1251</sup>.

Przyczyny zniesienia prawnorodzinnego tytułu uprawniającego do korzystania z mieszkania możemy podzielić na dwie grupy.

Pierwsza obejmuje przypadki utraty prawa do mieszkania przez małżonka zobowiązanego do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. W rachubę może wejść zarówno ustanie prawa do mieszkania np., w skutek rozwiązania stosunku najmu, jak i jego utrata przy dalszym istnieniu prawa np., w przypadku zbycia własności lokalu. Byt prawnorodzinnego tytułu do mieszkania jest uzależniony od istnienia prawa pierwotnego, dlatego też pomimo ustania prawa do jednego mieszkania, czy rozporządzenia nim przez małżonka zobowiązanego, obowiązek z art. 28<sup>1</sup> KRO pozostaje aktualny, odnosząc się do prawa do innego mieszkania należącego do dłużnika. Nawet jeżeli doszło do utraty wszystkich praw do mieszkań, obowiązek z art. 28<sup>1</sup> KRO może „odżyć” w razie nabycia takiego prawa<sup>1252</sup>.

Druga grupa przypadków powodujących ustanie prawnorodzinnego tytułu do mieszkania wynika z charakteru powiązania z małżeństwem. Przewidziane w art. 28<sup>1</sup> KRO uprawnienie opiera się bezpośrednio na stosunku małżeństwa. Gaśnie więc w wyniku rozwiązania małżeństwa przez rozwód, lub jego unieważnienia. Kwestię korzystania przez małżonka z mieszkania, do którego prawo przysługuje współmałżonkowi, a w którym małżonek zamieszkuje, w razie rozwiązania małżeństwa przez rozwód lub jego unieważnienie, reguluje art. 58 § 2 zd. 1 KRO, w myśl którego „jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków”. Orzeczenie to ma charakter obligatoryjny i tymczasowy. Tymcza-

---

<sup>1251</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 223.

<sup>1252</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 433-434.

sowy, przejściowy charakter orzeczenia wiąże się z tym, że reguluje ono sposób korzystania z mieszkania tylko na czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków, którzy w przyszłości mają zamieszkać oddzielnie<sup>1253</sup>

Ustanie prawnorodzinny tytułu uprawniającego do korzystania z mieszkania nastąpi także w razie separacji sądowej. Orzeczenie separacji różni się jednak od orzeczenia rozvodu. W przypadku orzeczenia separacji zostają bowiem zachowane dwie istotne dla omawianego zagadnienia więzi: węzeł małżeński oraz obowiązek wzajemnej pomocy. Zgodnie z orzeczeniem SN z 1977 r.<sup>1254</sup>, małżeński obowiązek wzajemnej pomocy może w konkretnych okolicznościach stanowić podstawę do udzielenia małżonkowi ochrony prawnej przez nakazanie mu korzystania z lokalu mieszkalnego stanowiącego osobisty majątek współmałżonka. Rozwiązanie to można odpowiednio odnieść do małżonków separowanych, uwzględniając uwarunkowanie obowiązku pomocy zasadami słuszności. W piśmiennictwie zaprezentowano tego rodzaju pogląd, wskazując, iż z faktu że uprawnienie wynikające z art. 28<sup>1</sup> KRO można wywieść z obowiązku wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny wypływa wniosek, że po orzeczeniu separacji możliwe jest dochodzenie powyższego uprawnienia na podstawie art. 61<sup>4</sup> § 3 KRO, jeżeli wymagają tego względy słuszności<sup>1255</sup>. Wydaje się jednak, że na klauzulę generalną względów słuszności małżonek może powołać się tylko w wypadku potrzeby dalszego korzystania z mieszkania w czasie choroby, wychowywania wspólnych małoletnich dzieci i braku innej możliwości mieszkaniowej<sup>1256</sup>. Sąd, orzekając separację, powinien zatem rozstrzygnąć o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania, także w sytuacji gdy pierwotny tytuł prawny do tego mieszkania przysługuje wyłącznie jednemu małżonkowi<sup>1257</sup>. Należy nadmienić, że udostępnienie małżonkowi mieszkania w czasie separacji może stanowić wykonanie obowiązku alimentacyjnego, którego zakres wyznacza odpowiednio stosowany art. 60 KRO<sup>1258</sup>.

Omawianego prawa nie znosi natomiast separacja faktyczna. Pomimo faktycznego zerwania pożycia małżeństwo nadal trwa. Akceptacja odmiennego zapatrywania prowadziłyby, jak trafnie zauważa A. Bieranowski, do niesłusznych rezultatów. Małżo-

---

<sup>1253</sup> T. Sokołowski, *Skutki prawne ...*, s. 176.

<sup>1254</sup> Wyrok SN z 08.06.1977 r., IV PRN 277/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 53.

<sup>1255</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, (2012), s. 140-141; M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...*, s. 341.

<sup>1256</sup> T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki ...*, s. 13.

<sup>1257</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 433.

<sup>1258</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 223-224.

nek, który w sposób zawiniony doprowadził do separacji faktycznej, uzyskiwałby z tego korzyść w postaci wygaśnięcia jego obowiązku udostępnienia mieszkania współmałżonkowi w celu zaspokajania potrzeb rodziny. Za przyjętym tu rozwiązaniem przemawia także konieczność uwzględnienia silnego powiązania interesów jednego z małżonków z potrzebami dzieci, które pozostały z nim we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Uchylenie obowiązku udostępnienia mieszkania takiemu małżonkowi oznaczałoby pominięcie dobra dziecka. Trzeba jednak pamiętać, że faktyczne zerwanie więzi między małżonkami może wpływać na ukształtowanie i zakres prawa do korzystania z mieszkania<sup>1259</sup>.

W literaturze wypowiedziano pogląd, że omawiane uprawnienie nie wygasa także w skutek śmierci zobowiązanego małżonka<sup>1260</sup>. Jako uzasadnienie powołano art. 923 KC, w myśl którego „Małżonek i inne osoby bliskie spadkodawcy, które mieszkały z nim do dnia jego śmierci, są uprawnione do korzystania w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku z mieszkania i urządzenia domowego w zakresie dotychczasowym. Rozporządzenie spadkodawcy wyłączające lub ograniczające to uprawnienie jest nieważne.” Rozpatrując wpływ śmierci małżonka na los uprawnienia z art. 28<sup>1</sup> KRO w kontekście ochrony przewidzianej w art. 923 KC, należy, zdaniem A. Bieranowskiego, uwzględnić cztery okoliczności „po pierwsze, uprawnienie z art. 923 KC wynika ze stosunku zobowiązaniowego powstającego dopiero z chwilą otwarcia spadku. Skorelowany z nim obowiązek znoszenia działań odnoszących się do mieszkania zalicza się do długów objętych ogólną klauzulą art. 922 § 3 *in fine* KC. Mamy tu do czynienia z nabyciem konstytutywnym prawa. Zwrot odwołujący się do korzystania z mieszkania „w dotychczasowym zakresie” precyzuje sposób wykonywania prawa. Nie oznacza przedłużenia bytu prawa z art. 28<sup>1</sup> KRO. Po drugie, uprawnienie przewidziane w art. 923 KC jest skuteczne wobec osób, które wskutek śmierci spadkodawcy uzyskały tytuł prawny do mieszkania (spadkobiercy, zapisobiercy, osoby wstępujące w stosunek najmu z mocy przepisu art. 691 KC). Po trzecie, odmiennie kształtuje się również zakres podmiotowy uprawnienia z art. 923 KC. Oprócz małżonka wskazano drugą kategorię, którą stanowią osoby bliskie. Przepis art. 28<sup>1</sup> KRO nie znajduje natomiast zastosowania do osób bliskich, np. konkubentów. Nawiązuje bowiem do więzi o charakterze formalnym, a nie relacji emocjonalnych i uczuciowych. Po czwarte, przesłanki powstania

<sup>1259</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 434.

<sup>1260</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 140; A. Sylwestrzak, *Rodzinnoprawny...*, s. 94.

uprawnienia z art. 923 KC są inaczej sformułowane. Przepis ten, w przeciwieństwie do art. 28<sup>1</sup> KRO, wymaga wspólnego zamieszkiwania ze spadkodawcą aż do jego śmierci.”. Te, przedstawione przez A. Bieranowskiego okoliczności niezbitcie dowodzą, że przepis art. 923 KC statuuje uprawnienie autonomiczne, oparte na swoistych przesłankach i samodzielnym zakresie podmiotowym. Rozwiązanie przyjmujące wygaśnięcie uprawnienia z art. 28<sup>1</sup> KRO w razie ustania małżeństwa wskutek śmierci lepiej ponadto harmonizuje z genetycznym związkiem tego uprawnienia z małżeństwem. Inną sprawą jest możliwość powstania wówczas nowego prawa znajdującego odrębną podstawę w przepisie art. 923 KC<sup>1261</sup>.

Sytuację prawną małżonka, który mimo wygaśnięcia dotychczasowego tytułu prawnego nadal zajmuje mieszkanie, określa się jako bezumowne używanie mieszkania<sup>1262</sup>.

Mimo utraty rodzinnoprawnego tytułu do zajmowania mieszkania małżonek może ponownie nabyć to uprawnienie, także na podstawie tytułu rodzinnoprawnego wynikającego jednak już nie z treści stosunku małżeństwa ale z więzi alimentacyjnych. Małżonek nie posiadający tytułu prawnego do mieszkania będzie wtedy korzystał z niego nie na podstawie art. 28<sup>1</sup> KRO, ale na mocy przepisów o obowiązku alimentacyjnym. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie reguluje zagadnienia postaci obowiązku alimentacyjnego, jednak według wytycznych SN z 1987 r., dopuszczalna jest każda postać świadczeń alimentacyjnych, a wybór powinien odpowiadać celowi, jakiemu obowiązek ten ma służyć i uwzględniać okoliczności każdego konkretnego przypadku<sup>1263</sup>. Wynikające z rozwiązanego małżeństwa uprawnienie do mieszkania będzie więc zachowane jedynie wówczas, gdy nieodpłatne korzystanie z niego zostanie ustalone jako niepieniężna forma alimentacji (art. 60 KRO). T. Smyczyński<sup>1264</sup> uważa jednak, że przedmiotem alimentów może być tylko takie mieszkanie, które nie jest mieszkaniem rodzinnym, lecz mieszkaniem dodatkowym, należącym do majątku osobistego dłużnika. W zbliżonym duchu wypowiedział się A. Oleszko<sup>1265</sup>, który uznał jednak, że o ile treść roszczenia może dotyczyć zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, to jednak żądanie nie może obejmować dostarczenia przez współmałżonka konkretnego mieszkania stanowiącego

---

<sup>1261</sup> A. Bieranowski, (w:) *Małżeńskie prawo...*, s. 435.

<sup>1262</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 223.

<sup>1263</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 12 ...*, s. 726.

<sup>1264</sup> *Tamże*, s. 718.

<sup>1265</sup> A. Oleszko, *Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny w ramach obowiązku alimentacyjnego*, (w:) *Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa ku czci prof. J. Winiarza*, Warszawa 1990, s. 61.

jego majątek osobisty. Mimo iż pogląd ten najlepiej koresponduje z sytuacją, w której nastąpił rozkład pożycia małżeńskiego, za trafne należy, jak sądzę, uznać stanowisko J. Ignatowicza<sup>1266</sup>, który przepisy o obowiązku alimentacyjnym uznał nie tylko za podstawę do nakazania pozwanemu, aby przyjął uprawnionego do swojego mieszkania, ale także, jeżeli wymagają tego okoliczności konkretnego przypadku, by oddał mu swe mieszkanie do używania w całości, lub w wydzielonej części.

## 5. Solidarna odpowiedzialność małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny

### 5.1. Zasady odpowiedzialności małżonków za zobowiązania

W zakresie odpowiedzialności majątkowej ukształtowały się, na gruncie prawa cywilnego, dwie zasady: po pierwsze, konsekwencje majątkowe ponosi wyłącznie ten podmiot, który jest stroną zobowiązania, z którego odpowiedzialność wynika<sup>1267</sup>, po drugie, ten kto stał się dłużnikiem, odpowiada za swój dług całym swoim majątkiem, tj. majątkiem teraźniejszym i przyszłym rozumianym w znaczeniu ogółu aktywów majątkowych<sup>1268</sup>.

Reguły powyższe odnoszą się także do osób będących w związku małżeńskim, jednak fakt pozostawania małżonków w określonym ustroju majątkowym ma istotny wpływ na zakres ich odpowiedzialności. Nie bez znaczenia jest również rodzaj zaciągniętego zobowiązania.

W systemie rozdzielności majątkowej, w tym rozdzielności z wyrównaniem dorobku, sprawa odpowiedzialności jest przejrzysta. Każdy z małżonków jest wyłącznym dysponentem „własnego” majątku. Zobowiązanie zaciąga ze skutkiem tylko wobec siebie, nie angażując w nie majątku swego partnera. Znajdują tu zastosowanie ogólne reguły KC o odpowiedzialności dłużnika<sup>1269</sup>.

Inaczej kształtuje się jednak odpowiedzialność, gdy małżonkowie pozostają w ustroju wspólności majątkowej, którego następstwem jest pojawienie się, oprócz mająt-

---

<sup>1266</sup> J. Ignatowicz, *Postacie obowiązku alimentacyjnego*, Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej prof. J.St. Piątowskiego, Wrocław-Warszawa 1985, s. 295.

<sup>1267</sup> F. Zedler, *Dochodzenie roszczeń majątkowych...*, s. 37.

<sup>1268</sup> P. Machnikowski, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 5, Prawo zobowiązań – część szczególna*, (red.) E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 159.

<sup>1269</sup> M. Goettel, *Majątek odrębny...*, s. 263.

ków indywidualnych małżonków, majątku wspólnego. Co do charakteru majątku wspólnego w doktrynie i judykaturze istnieje zgodność poglądów, że wspólność majątkowa małżonków to wspólność łączna. Niekwestionowane są też istotne cechy wspólności łącznej, polegające na tym, że udziały w majątku są nieokreślone, nie można żądać podziału majątku wspólnego, żaden z małżonków nie może też rozporządzać ani zobowiązać się do rozporządzania udziałem, który przypadnie mu po ustaniu wspólności, wyłączona jest także możliwość żądania przez wierzyciela jednego z małżonków zaspokojenia z udziału, który przypadnie temu małżonkowi w wyniku podziału majątku wspólnego, lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku<sup>1270</sup>. Mimo iż atrybuty właścicielskie w odniesieniu do rzeczy znajdujących się w majątku wspólnym lub analogiczne atrybuty w stosunku do praw wynikających z tego majątku przysługują małżonkom wyłącznie wspólnie, to jednak kwestia odpowiedzialności nie naręcza większych problemów, gdy dłużnikiem są oboje małżonkowie. W takim bowiem wypadku – zgodnie z zasadą odpowiedzialności dłużnika całym swoim majątkiem<sup>1271</sup> – wierzyciel może uzyskać zaspokojenie ze wszystkich trzech mas majątkowych: majątków osobistych obu dłużników oraz ich majątku wspólnego<sup>1272</sup>. Sytuacja taka nie jest wynikiem istnienia związku małżeńskiego pomiędzy dwiema osobami i nie jest uregulowana w KRO, ale w przepisach KC określających osoby zobowiązane do zaspokojenia świadczenia.

Kwestia odpowiedzialności komplikuje się natomiast, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Wierzyciel, jednego ze współuprawnionych do praw objętych wspólnością, nie może uzyskać z nich zaspokojenia, ponieważ nie może wkraczać w sferę uprawnień osoby nie będącej odpowiedzialną za wykonanie zobowiązania, a mającej uprawnienia do praw objętych wspólnością. W takiej sytuacji małżonek nie będący dłużnikiem może ponosić odpowiedzialność za zobowiązanie, jeżeli przepis szczególny tak stanowi i w zakresie, jaki z niego wynika. Kluczowym dla reguł poszukiwania zaspokojenia z majątku wspólnego, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, jest art. 41 KRO. Z reguły określonej w tym przepisie wynikają dwa sposoby odpowiedzialności majątkiem wspólnym, a mianowicie odpowiedzialność w pełnym zakresie tj. odpowiedzialność z całości majątku wspólnego oraz odpowiedzialność ograniczona, obejmująca jedynie określone składniki tego majątku.

---

<sup>1270</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 70.

<sup>1271</sup> P. Machnikowski, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 5...*, s. 159.

<sup>1272</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 78.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność w pełnym zakresie to ustawodawca uzależnia jej występowanie od jednoczesnego spełnienia dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest zaciągnięcie zobowiązania, co oznacza że źródłem zobowiązania musi być czynność prawna, w praktyce najczęściej umowa, drugą zaś zgoda współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązania. Zgody tej nie można utożsamiać z tzw. obligatoryjną zgodą udzielaną w wypadkach wymienionych w art. 37 § 1 KRO. Chodzi tu o zgodę fakultatywną, której brak nie powoduje nieważności czynności prawnej, lecz zawęża zakres odpowiedzialności dłużnika<sup>1273</sup>.

Jeżeli jednak małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka, albo zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wierzyciel nie może żądać zaspokojenia z całości majątku wspólnego, a jedynie z majątku osobistego dłużnika i tylko niektórych przedmiotów majątku wspólnego. Ograniczonym zakresem odpowiedzialności ustawodawca objął także przypadki, gdy: wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności ustawowej, (czyli zazwyczaj przed zawarciem małżeństwa), lub dotyczy majątku osobistego małżonka – dłużnika. W tym drugim wypadku z tego rodzaju zobowiązaniem mamy do czynienia wtedy, gdy między składnikiem majątku osobistego a zobowiązaniem istnieje związek prawny lub ekonomiczny (np. przedmiotem umowy sprzedaży jest rzecz należąca do majątku osobistego, zobowiązanie dotyczy zwrotu nakładów poczynionych na składnik majątku osobistego)<sup>1274</sup>.

We wskazanych powyżej sytuacjach wierzyciel może uzyskać zaspokojenie z majątku osobistego małżonka dłużnika oraz z jego wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, a także z korzyści uzyskanych z przysługujących dłużnikowi praw autorskich i praw pokrewnych, praw własności przemysłowej oraz innych praw twórcy.

Oprócz wyżej wymienionych elementów majątku wspólnego ustawodawca umożliwia wierzycielowi zaspokojenie się także z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa, jeżeli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa należącego do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka (art. 41 § 2 KRO).

Poza wskazaną powyżej regulacją KRO zawiera jeszcze jedno istotne unormowanie decydujące o zasadach odpowiedzialności jednego z małżonków z majątku

---

<sup>1273</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*, (2006), s. 80.

<sup>1274</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...*(2010), s. 80.

wspólnego. Zgodnie z art. 42 KRO wierzyciel nie może w czasie trwania wspólności ustawowej żądać zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie temu małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Przepis ten podkreśla charakter wspólności jako wspólności bezudziałowej, zamykając jednocześnie wierzycielowi drogę do zaspokojenia z udziału dłużnika w majątku wspólnym. Skutki owej regulacji łagodzi nieco ustawodawca, wyposażając wierzycieli osób pozostających w ustroju wspólności majątkowej w uprawnienie do żądania orzeczenia przez sąd rozdzielności majątkowej. Zgodnie z art. 52 KRO ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej może żądać także wierzyciel jednego z małżonków, jeżeli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności, stwierdzonej tytułem wykonawczym, wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków. Dzięki powyższemu unormowaniu wierzyciel może uzyskać zaspokojenie z części majątku wspólnego, który po wprowadzeniu rozdzielności majątkowej przypada małżonkowi - dłużnikowi.

Mimo iż przepisy ustrojowe nie przewidują wypadku, w którym za zobowiązania jednego z małżonków odpowiedzialność ponosiłby również jego współmałżonek swoim majątkiem osobistym, to jednak ze względu na konieczność zapewnienia z jednej strony należytego funkcjonowania każdej rodziny na płaszczyźnie jej codziennych, podstawowych potrzeb materialno-bytowych, z drugiej zaś strony z uwagi na konieczność umacniania w małżonkach poczucia wspólnej odpowiedzialności za los rodziny i za współmałżonka, tego rodzaju konstrukcję ustawodawca wprowadza do KRO, czyniąc oboje małżonków odpowiedzialnymi solidarnie za zobowiązania, które zaciągnął tylko jeden z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny<sup>1275</sup>.

## 5.2. Koncepcja odpowiedzialności solidarnej małżonków

Myśl, że skutki czynności prawnej dokonanej przez jednego z małżonków w związku z prowadzeniem gospodarstwa domowego i zaspokajaniem w jego ramach potrzeb rodziny wymagają szczególnego uregulowania, wspólna jest wielu systemom prawnym. Taka czynność prawna, dokonana przez któregośkolwiek z małżonków, wywoła w oznaczonym zakresie z mocy prawa skutki względem drugiego z nich, a to z

---

<sup>1275</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego*, T. 11..., s. 223.



kolei, sprzyjając pewności obrotu, usprawni i ułatwi zawieranie umów związanych z zaspokajaniem codziennych potrzeb rodziny<sup>1276</sup>. Taki właśnie, specyficzny rodzaj odpowiedzialności z tytułu określonych zobowiązań, stanowiący *lex specialis* do art. 41 KRO, ustawodawca przewidział w art. 30 KRO, odnosząc go do każdego z małżonków niezależnie od wiążącego go ustroju majątkowego. Tak więc pozostawanie małżonków we wspólności ustawowej, umownej, czy nawet w ustroju rozdzielności majątkowej, nie wyłącza ich solidarnej odpowiedzialności. Przy obowiązywaniu rozdzielności majątkowej różnica polega jedynie na tym, że wierzyciel może domagać się zaspokojenia swego roszczenia jedynie z majątków osobistych małżonków, gdyż majątek wspólny w tym wypadku nie powstaje.

Z analogiczną konstrukcją mamy do czynienia m.in. we Francji. Zgodnie z art. 220 KCF za zobowiązania wynikające z czynności prawnych podejmowanych celem utrzymania gospodarstwa domowego lub wychowania dzieci odpowiadają oboje małżonkowie jako dłużnicy solidarni, mimo iż zobowiązanie zaciągnął tylko jeden z nich. Podobne rozwiązanie, aczkolwiek bez stwierdzenia solidarności zawiera prawo niemieckie. Zgodnie z § 1357 ust. 1 BGB „każdy z małżonków jest uprawniony do dokonywania czynności prawnych związanych ze stosownym zaspokajaniem potrzeb rodziny, które odnoszą skutek także wobec drugiego małżonka. W rezultacie dokonania takiej czynności oboje małżonkowie stają się uprawnieni i zobowiązani, chyba że co innego wynika z okoliczności”.

Ten, wyrażony w art. 30 KRO, jeden z ważniejszych skutków zawarcia małżeństwa, akceptując potrzebę i obowiązek każdego z małżonków zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, nawiązuje do niektórych przepisów KRO o zbliżonym zakresie unormowania, m.in. do zawartego w art. 23 KRO obowiązku wzajemnej pomocy<sup>1277</sup>, wskazując na jedną z form wypełniania tego obowiązku, czy do obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, stanowiąc dalszą jego realizację<sup>1278</sup>, jak również do sformułowanego w art. 27 KRO obowiązku małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sprzyjając jego wypełnianiu. Jednocześnie tenże przepis, przez wprowadzenie zasady odpowiedzialności solidarnej obojga małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich, odsyła do odpowiednich przepisów KC normujących ogólne reguły od-

---

<sup>1276</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 277.

<sup>1277</sup> J. Panowicz - Lipska., *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 97.

<sup>1278</sup> F. Zedler, *Dochodzenie roszczeń majątkowych ...*, s. 52-53.

powiedzialności solidarnej, określonych w art. 366 i nast. KC<sup>1279</sup>. Ustawodawca - nadając wierzycielowi ze stosunku zobowiązaniowego prawo do domagania się zaspokojenia przysługującego mu roszczenia względem tego z małżonków, który dokonał czynności, od obojga małżonków wspólnie, czyli także od tego z nich, który nie dokonywał czynności, ale ponosi odpowiedzialność zgodnie z art. 30 § 1 KRO - uczynił odpowiedzialność małżonków jednym z wypadków solidarności dłużników opartej na ustawie (art. 369 KC)<sup>1280</sup>. Odpowiedzialność ta ciąży przy tym zarówno na majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, jak i na majątkach osobistych obojga małżonków<sup>1281</sup>, a zaspokojenie wierzyciela przez jednego z małżonków zwalnia od świadczenia drugiego z nich, przy czym aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela, któremu przysługuje prawo podejmowania wszelkich czynności procesowych, jak też czynności w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym, oboje małżonkowie, jako dłużnicy, pozostają zobowiązani. Ustawodawca nie dał im bowiem możliwości wyłączenia w drodze umowy ciężącej na nich odpowiedzialności.

W sferze procesowej podana regulacja wyraża się w tym, iż z powództwem zawierającym żądanie zasądzenia świadczenia wierzyciel może wystąpić przeciwko: obojgu małżonkom, jednemu z małżonków będącemu stroną umowy albo drugiemu z małżonków nie będącemu stroną umowy. Solidarna odpowiedzialność nie powoduje współuczestnictwa koniecznego w postępowaniu przed sądem. Oczywiście jest jednak, że najpełniej zabezpiecza interesy wierzyciela wytoczenie powództwa przeciwko obojgu małżonkom i uzyskanie przeciwko nim wyroku zasądającego oraz klauzuli wykonalności. Tylko bowiem wówczas egzekucja może zostać skierowana zarówno do majątku wspólnego małżonków, jak i do ich majątków osobistych. Uzyskanie wyroku zasądającego i klauzuli wykonalności w stosunku do jednego z małżonków ograniczy możliwość prowadzenia egzekucji przede wszystkim do jego majątku osobistego. Wprawdzie możliwe jest uzyskanie przez wierzyciela klauzuli wykonalności z tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim (art. 787 KPC), jednakże uzyskanie takiej klauzuli oznacza jedynie otwarcie prowadzenia

---

<sup>1279</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 KRO)*, NP 1977, nr 3, s. 343.

<sup>1280</sup> J. St. Piąkowski, *Solidarna odpowiedzialność małżonków...*, s. 219.

<sup>1281</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich*, Warszawa 2006, s. 76.

egzekucji z majątku wspólnego małżonków, a nie z majątku osobistego tego z małżonków, który nie był pozwany<sup>1282</sup>.

Analizując problem solidarnej odpowiedzialności małżonków, należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: jaki cel przyświecał ustawodawcy, wprowadzając do KRO art. 30?; czy była to ochrona interesów rodziny, czy też interesów wierzyciela? Nie trzeba wykazywać, że w sytuacji o jakiej mówi dyspozycja art. 30 KRO, interesy wierzycieli mogą niejednokrotnie pozostawać w sprzeczności z interesami rodziny.

Problematyka ta stanowi przedmiot ożywionej dyskusji w literaturze przedmiotu. W myśl przeważającego ujęcia przepis art. 30 KRO, wzmacniając pozycję wierzyciela, służy także interesowi rodziny albowiem, jak zauważa J. St. Piątowski, dając kontrahentom pewność, że realizacja ich roszczeń nie natrafi na ewentualne przeszkody ze strony drugiego małżonka, ułatwia też każdemu z małżonków zawieranie umów służących zaspokajaniu zwykłych potrzeb rodziny, w ostatecznym wyniku jest więc korzystna także dla dobra rodziny<sup>1283</sup>. W zbliżonym duchu wypowiedział się T. Smyczyński, wskazując, że z pewnością szczególnie doniosła rola wspomnianego przepisu polega na ochronie wierzyciela, jednak nie można tracić z pola widzenia korzyści płynących z takiego ujęcia omawianego unormowania dla funkcjonowania rodziny. Każdy z małżonków może bowiem łatwiej zaciągać zobowiązania bez udziału drugiego małżonka, a w szczególności małżonek nie mający własnych dochodów i zajmujący się gospodarstwem domowym<sup>1284</sup>. Nieco dalej posunął się J. Ciszewski, wskazując, iż „skoro KRO nie przewiduje możliwości umownego wyłączenia przez małżonków odpowiedzialności solidarnej określonej w przepisie art. 30 KRO, nasuwa się wniosek, że ochrona interesów wierzyciela jest celem podstawowym tego przepisu. Jednakże tenże przepis, jak dalej przekonuje Autor, przez ułatwienie zaciągania kredytu na potrzeby rodziny, przy jednoczesnym określaniu obowiązku zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny ciążących na każdym z małżonków, akcentuje potrzebę ochrony interesów rodziny w zakresie zaspokajania jej zwykłych potrzeb. W tym ujęciu ochrona interesów rodziny jest celem podstawowym przepisu art. 30 KRO, a ochrona wierzyciela stanowi jego cel wtórny”<sup>1285</sup>.

---

<sup>1282</sup> *Tamże*, s. 89.

<sup>1283</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 279-280.

<sup>1284</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 223.

<sup>1285</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków...*, s. 344.

Zaprezentowana powyżej wykładnia nie wydaje się jednak przekonująca. Należy, jak sądzę, zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym m.in. przez M. Sychowicza, że funkcja tego przepisu wyraża się nie tyle we wzmocnieniu ochrony interesów rodziny i służeniu jej dobru, ile w zwiększeniu ochrony interesów wierzycieli, których dłużnikiem jest osoba pozostająca w związku małżeńskim<sup>1286</sup>. Przepis art. 30 KRO umożliwia bowiem wierzycielowi poszukiwanie zaspokojenia nie tylko z majątku dłużnika i - jeżeli stosunki majątkowe małżonków podlegają ustrojowi wspólności majątkowej (ustawowej lub umownej) - z majątku wspólnego, ale także z majątku współmałżonka dłużnika, bez względu na ustrój, jakiemu małżonkowie podlegają. Jest to, zdaniem J. Winiarza, stan optymalny z punktu widzenia interesów wierzyciela, który to decyduje o tym, czy dochodzić zaspokojenia swych roszczeń w częściach od każdego z małżonków, czy też od jednego z nich w całości<sup>1287</sup>. Taka możliwość domagania się przez wierzyciela świadczenia od wybranego przez siebie dłużnika, w praktyce tego, od którego najłatwiej w danej chwili uzyskać świadczenie, jest niewątpliwie dla niego korzystna. Z tego też względu przewidzianą w art. 30 KRO solidarność dłużników nie sposób nie zaliczyć do szeroko rozumianych zabezpieczeń osobistych wierzytelności. Przyjmuje się bowiem, że solidarnie ukształtowane zobowiązanie – i to zarówno po stronie długu, jak i – w mniejszym stopniu – po stronie wierzytelności umacnia pozycję wierzyciela i ułatwia mu skuteczną realizację jego prawa<sup>1288</sup>. Nie należy również pominąć genezy art. 30 KRO. Zasada w nim wyrażona ukształtowała się w prawie burżuazyjnym, w szczególności francuskim i niemieckim, zatem na tle systemów, które poważnie ograniczały prawa kobiet w małżeństwie i uprawnienia wynikające z małżeńskiego ustroju majątkowego skupiały w ręku męża. Przyjęto tam, że mąż odpowiada za zobowiązania zaciągnięte przez żonę w związku z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Celem tej zasady było: po pierwsze, umożliwienie kobiecie dysponowania środkami przeznaczonymi na utrzymanie rodziny, po drugie, ochrona interesów osób trzecich. Jednakże w miarę postępów równouprawnienia kobiet argument pierwszy stracił znaczenie, natomiast drugi pozostał w pełni aktualny. Dlatego też, o ile trudno wskazać korzyści, jakie z omawianej zasady prawnej miałyby płynąć dla dobra rodziny, o tyle nie budzi wątpli-

---

<sup>1286</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, (2009), s. 158.

<sup>1287</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2003), s. 301.

<sup>1288</sup> M. Pyziak-Szafnicka, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna*, (red.) E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 282-283.

wości uprzywilejowanie osób trzecich<sup>1289</sup>. Z tego też względu J. Winiarz nawołuje ustawodawcę do interwencji, uznając, że omawiany przepis, jako wadliwie sformułowany, należy bądź skreślić, bądź nadać mu takie brzmienie, by istotnie służył przede wszystkim dobru rodziny – stał na straży jej interesów – a nie jak ma to miejsce obecnie, chronił w głównej mierze interesy wierzycieli<sup>1290</sup>.

Poza obszarem stosowania przepisu art. 30 KRO spotykamy także inne sytuacje, kiedy małżonkowie odpowiadają solidarnie za zaciągnięte zobowiązania. Źródłem tego rodzaju solidarności może być czynność prawna lub przepis ustawy (art. 369 KC). Czynność prawna, jako podstawa solidarności, to przede wszystkim umowa<sup>1291</sup>. W umowie zawartej przez oboje małżonków może znaleźć się klauzula wyznaczająca ich solidarną odpowiedzialność. Możliwość nadania zobowiązaniu charakteru solidarnego w drodze umowy wynika z ogólnej zasady wolności umów (art. 353 § 1 KC). Strony mogą zastrzec solidarność w każdym stosunku prawnym, w którym występuje wielość podmiotów, chyba że ustawa wyraźnie tego zabrania, jak ma to miejsce np. w stosunkach pracy (art. 118 i 125 w zw. z art. 18 KP). Nawet gdyby ustawodawca pominął przepis art. 369 KC, swobody stron w tej kwestii nie można by zakwestionować<sup>1292</sup>.

Ustanowienie odpowiedzialności solidarnej przewiduje też wiele przepisów ustawy. Największą w tym względzie doniosłość ma norma art. 370 KC, zgodnie z którą jeżeli kilka osób zaciągnęło wspólnie zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Przepis ten wyraźnie wymaga, że aby można było mówić o odpowiedzialności solidarnej, za zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, musi być ono zaciągnięte przez kilka osób, a zatem nie wystarczy tu działanie jednej osoby, nawet wtedy gdy z treści czynności jasno wynika, że zobowiązuje się ona w interesie pozostałych. Samo jednak zaciągnięcie zobowiązania wspólnie przez kilka osób nie uzasadnia ich solidarnej odpowiedzialności, na podstawie art. 370 KC, zobowiązanie to musi bowiem dotyczyć ich wspólnego mienia<sup>1293</sup>. Przesłanka ta, jak już wcześniej wspomniałam, jest spełniona, gdy przedmiot zobowiązania pozostaje w związku prawnym lub ekonomicznym z majątkiem wspólnym. O istnieniu więzi prawnej można mówić, gdy przedmiotem powstałego stosunku prawnego jest

---

<sup>1289</sup> J. St. Piątowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247, s. 512.

<sup>1290</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...*(1994), s. 96.

<sup>1291</sup> W. Dubis, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 609.

<sup>1292</sup> M. Pyziak-Szafnicka, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 5...*, s. 291.

<sup>1293</sup> W. Dubis, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 609-610.

rzecz lub prawo należące do majątku wspólnego. Więż ekonomiczna natomiast wystąpi, gdy korzyść związana z danym stosunkiem prawnym wchodzi do majątku wspólnego<sup>1294</sup>. Zagadnieniu temu poświęcił uwagę Sąd Najwyższy który w wyroku z 1979 r.<sup>1295</sup> stwierdził, że do małżonków, którzy zaciągnęli wspólnie zobowiązanie dotyczące ich majątku wspólnego, ma zastosowanie przepis art. 370 KC, przewidujący odpowiedzialność solidarną każdej z osób, a więc i każdego z małżonków. Przykładem odpowiedzialności z art. 370 KC jest zaciągnięcie kredytu na remont mieszkania, które wchodzi w skład majątku wspólnego. Mieszczą się w tym również zobowiązania dotyczące nabycia lub zbycia wspólnej rzeczy oraz dotyczące nakładów i wydatków na majątek wspólny<sup>1296</sup>. Potrzeba uciekania się do art. 370 KC występuje oczywiście poza zakresem stosowania art. 30 KRO, a zatem wówczas gdy nie chodzi o zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny<sup>1297</sup>.

Na gruncie Kodeksu Cywilnego solidarna odpowiedzialność została przewidziana także w art. 441 § 1, regulującym odpowiedzialność kilku osób za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Warunkiem stosowania omawianej odpowiedzialności jest, po pierwsze, wystąpienie jednej szkody, przy czym szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych poszkodowanego (jeśli zaś chodzi o „jedność szkody”, to M. Pyziak-Szafnicka, powołując się na wyrok SN z 20 listopada 2002 r., przyjmuje, że „z jedną szkodą w rozumieniu art. 441 § 1 KC mamy do czynienia albo wtedy, gdy z natury swej jest ona niepodzielna, albo wówczas, gdy udział sprawców w jednym delikcie przesądza o niemożliwości podziału wywołanych nim skutków”)<sup>1298</sup>. Drugim warunkiem stosowania art. 441 § 1 KC jest powiązanie między czynnikami szkodzącymi, obciążającymi poszczególne osoby, a szkodą. Ostatnim zaś zrealizowanie czynu niedozwolonego przez kilka osób, przy czym nie jest konieczne ustalenie ich odpowiedzialności karnej. Solidarną odpowiedzialność może ponosić kilku współsprawców, ale także sprawca z pomocnikiem, podżegaczem lub osobą, która skorzystała ze szkody (art. 422 KC)<sup>1299</sup>. Jeżeli dłużnikami z czynu niedozwolonego (art. 422 i 441 § 1 KC) są obo-

---

<sup>1294</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 111.

<sup>1295</sup> Wyrok z 27.12.1979 r., I CR 408/79, OSNC 1980, nr 6, poz. 126.

<sup>1296</sup> J. Ignaczewski, (w:) *Małżeńskie prawo majątkowe. Komentarz*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2008, s. 122-123.

<sup>1297</sup> M. Pyziak-Szafnicka, (w:) *System Prawa Prywatnego T. 5...*, s. 329.

<sup>1298</sup> *Tamże*, s. 325.

<sup>1299</sup> A. Kidyba, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz, T. III, Zobowiązania: część szczególna*, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 462.

je małżonkowie, ponoszą oni odpowiedzialność całym swoim majątkiem, tj. majątkiem wspólnym i majątkami osobistymi.

### 5.3. Sytuacja prawna współmałżonka osoby zaciągającej zobowiązanie

Unormowanie zawarte w art. 30 KRO ma charakter wyjątkowy, wprowadza odpowiedzialność solidarną małżonków, pomimo że zobowiązanie zaciągnął tylko jeden z nich. Sens tego przepisu jest jasny, jego hipoteza zakłada zaciągnięcie przez jednego z małżonków zobowiązania w sprawie wynikającej „z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny”, dyspozycja zaś głosi, że za takie zobowiązanie oboje małżonkowie są odpowiedzialni i to solidarnie<sup>1300</sup>.

W kwestii omawianego unormowania nasuwa się pytanie: czy małżonek, nie dokonujący czynności prawnej, staje się stroną powstałego zobowiązania, a w związku z tym, czy ma status dłużnika, a jeśli tak, to czy odpowiedzialnego?

Nie budzi wątpliwości, że małżonek niedziałający staje się *ex lege* współdłużnikiem solidarnym z małżonkiem, który zobowiązanie zaciągnął<sup>1301</sup>. Jak trafnie podkreśla się w doktrynie<sup>1302</sup>, osoba ponosząca jedynie odpowiedzialność za cudzy dług, a nie będąca dłużnikiem, z reguły odpowiada w sposób ograniczony. Tymczasem małżonek nie uczestniczący w czynności prawnej odpowiada całym swoim majątkiem; staje się dłużnikiem z mocy prawa (*ex lege*), podobnie jak ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności np. zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez podwładnego (art. 430 KC), czy osoby powierzającej dokonanie czynności za szkodę wyrządzoną przez osobę, której powierzono wykonanie danej czynności (art. 429 KC). W art. 30 KRO zostało bowiem użyte sformułowanie „jest odpowiedzialny”. Osoby odpowiedzialne w myśl tych przepisów uważa się za dłużników, a nie tylko za osoby odpowiadające za cudzy dług. Można więc tu mówić o swoistym przypadku rozszerzonej skuteczności wierzytelności<sup>1303</sup>.

Kontrowersje w tej materii pojawiły się w doktrynie na tle uchwały z 1958 r., w której Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że z uregulowania zawartego w art. 20 KR

<sup>1300</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 277.

<sup>1301</sup> *Tamże*, s. 278-280; J. Ciszewski, *Glosa do uchwały SN z 11.10.1995 r.*, IIICZP 137/95, PES 1996, nr XVIII, s. 66.

<sup>1302</sup> A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa małżonków wobec osób trzecich*, Warszawa 1980, s. 47 i n.

<sup>1303</sup> J. Ciszewski, *Glosa do uchwały SN z 11.10.1995 r.*, IIICZP 137/95, PES 1996, nr XVIII, s. 66.

(obecnie art. 30 KRO) wynika wzajemne przedstawicielstwo małżonków. Przy istnieniu takiego przedstawicielstwa, w razie dokonania czynności przez jednego z małżonków, drugi staje się stroną powstałego stosunku zobowiązaniowego. Staje się zatem, nie tylko współdłużnikiem solidarnym, ale także nabywa uprawnienia wynikające z tego stosunku prawnego. Dalszym argumentem mającym przemawiać za dokonaniem takiej wykładni był wzgląd na dobro rodziny<sup>1304</sup>.

Stanowisko SN spotkało się z aprobatą części autorów. B. Walaszek uznał, że „małżonek zaciągający zobowiązanie w zakresie art. 30 KRO jest zarazem ustawowym przedstawicielem współmałżonka; dlatego też jest on nie tylko dłużnikiem solidarnym, lecz także – w zależności od rodzaju zaciągniętego zobowiązania – współwierzycielem.”<sup>1305</sup>. Zbliżone stanowisko zaprezentowali S. Breyer i B. Dobrzański, którzy „z odpowiedzialnością solidarną wynikającą z art. 30 KRO łączą uprawnienie do domagania się świadczenia wzajemnego związanego z zaciągniętym zobowiązaniem. Jeżeli na przykład, małżonek zaciągnął zobowiązanie w związku z nabyciem zapasów zimowych na potrzeby rodziny, to współmałżonek, który odpowiada solidarnie za to zobowiązanie, ma również prawo domagania się wydania zakupionych zapasów. Jest on więc nie tylko dłużnikiem solidarnym, ale zarazem wierzycielem, a małżonek zaciągający zobowiązanie w zakresie art. 30 § 1 KRO jest zatem przedstawicielem współmałżonka”<sup>1306</sup>. Poglądu wyrażonego w uzasadnieniu powołanej uchwały bronił również A. Stelmachowski<sup>1307</sup>, wskazując, że z czynności prawnej dokonanej przez jednego z małżonków drugi nabywa wszelkie uprawnienia służące stronie, w szczególności może np. we własnym imieniu dochodzić wykonania umów itd. W zbliżonym duchu wypowiedział się S. Grzybowski, który sprzeciwił się co prawda stanowisku jakoby istniało przedstawicielstwo małżonków, a małżonek nie działający stawałby się stroną zobowiązania (dłużnikiem), to jednak, łącząc całość funkcji, jakie ma spełniać przepis art. 30 KRO z układem praw i obowiązków obojga małżonków, co do zaspokajania potrzeb rodziny, uznał, iż zaspokojenie tych potrzeb mogłoby natrafić na bardzo poważne, nieraz niemożliwe do pokonania trudności, gdyby w razie opieszałości małżonka, który zaciągnął zobowiązanie, w domaganiu się wydania lub odbiorze nabytych przedmiotów (np. żywności itp.), drugi małżonek był pozbawiony uprawnienia do ich odbioru lub domagania się ich

<sup>1304</sup> Uchwała SN z 9-23 czerwca 1958 r., I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247.

<sup>1305</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 58.

<sup>1306</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 97.

<sup>1307</sup> A. Stelmachowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247, s. 515.



wydania. Solidarnie zobowiązany małżonek, pragnąc spełnić ciężący na nim z mocy art. 27 KRO obowiązek, byłby zmuszony zawrzeć sam drugą umowę o nabycie potrzebnych przedmiotów i zaciągnąć zobowiązanie. Tym samym zaś narażałby siebie i swojego współmałżonka na ponowne wydatki, co prowadziłoby do uszczuplenia środków na zaspokojenie innych potrzeb rodziny”. Należy mieć również na względzie, zdaniem Autora, że „odmowa przez sprzedającego wydania nabytych przez jednego z małżonków przedmiotów drugiemu małżonkowi stanowiłoby działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 KC), zwłaszcza o ile narażałoby na niebezpieczeństwo zaspokojenie potrzeb rodziny”<sup>1308</sup>.

Mimo sugestywności przytoczonych argumentów większość przedstawicieli nauki zajęła jednak stanowisko przeciwne uchwale. Ze zdecydowaną krytyką wystąpił S. Szer<sup>1309</sup>, uznając, że „zaciągając zobowiązanie w zwykłych sprawach rodziny małżonek działa w obrocie prawnym w imieniu własnym, nie zaś jako przedstawiciel ustawowy drugiego małżonka”. Kodeks, zdaniem Autora, mówi o zobowiązaniach zaciągniętych przez „jednego z nich”, dlatego też drugi małżonek, choć odpowiada solidarnie z tytułu czynności prawnej zawartej przez współmałżonka, nie staje się stroną tej czynności, w szczególności nie staje się wierzycielem. Przepis art. 20 KR (obecnie 30 KRO), chroniąc interesy osób trzecich, wprowadza jedynie szczególną, rozszerzoną odpowiedzialność, mianowicie także odpowiedzialność małżonka, który długu nie zaciągnął, za zobowiązanie zaciągnięte przez współmałżonka”. Analogiczny pogląd zaprezentował J. St. Piątowski,<sup>1310</sup> który tezę wysuniętą przez Sąd Najwyższy uznał za pozbawioną podstaw, albowiem „do koniecznych przesłanek skuteczność przedstawicielstwa należy działanie w imieniu reprezentowanego, wyraźne lub dorozumiane. Tymczasem hipoteza art. 30 § 1 KRO, przewidująca że zobowiązanie zaciąga jeden z małżonków, jest spełniona, gdy małżonek ten działa we własnym imieniu. Anomalia polegająca na tym, że czynność prawna dokonana wyłącznie we własnym imieniu pociąga za sobą jednocześnie skutki bezpośrednio dla „przedstawiciela” i dla „reprezentowanego”, wymagałaby wyraźnego przepisu ustawy. Tymczasem art. 30 § 1 KRO przepisu takiego nie zawiera i o przedstawicielstwie w ogóle nie wspomina. Ustawodawca nie posłużył się tu konstrukcją przedstawicielstwa i ograniczył się do ustanowienia solidarnej współodpowie-

<sup>1308</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 86-87.

<sup>1309</sup> S. Szer, *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, PiP 1959, nr 2, s. 382 i nast.

<sup>1310</sup> J. St. Piątowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, OSPKA 1959, nr 9, poz. 247, s. 512 i nast., tenże, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 279 i nast.

działności osoby trzeciej, (tzn. współmałżonka) ze stosunku prawnego, w którym ta osoba nie uczestniczy”. Nie przekonuje też J. St. Piątowskiego argument Sądu Najwyższego, jakoby dobro rodziny wymagało, aby w razie zawarcia umowy przez jednego z małżonków, również drugi małżonek mógł dochodzić jej wykonania. Przepis art. 30 § 1 KRO w inny bowiem sposób służy, zdaniem Autora, dobru rodziny; ustanawiając solidarną odpowiedzialność obojga małżonków, chroni bezpośrednio wprawdzie interesy kontrahentów dokonujących czynności prawnej z jednym tylko małżonkiem, ale przez to daje im pewność, że realizacja ich roszczeń nie natrafi na ewentualne przeszkody ze strony drugiego małżonka. Stanowisko S. Szera i J. St. Piątowskiego w pełni podziela także T. Rowiński, uznając że pogląd zaprezentowany w uchwale SN „może wytworzyć tego rodzaju sytuacje, które w sposób oczywisty będą kolidowały z interesami rodziny”<sup>1311</sup>. Także A. Szpunar wskazał, że „zarządca nie musi być przedstawicielem osoby, dla której działa. Można zobowiązać drugą osobę wtedy, gdy istnieje odpowiednie umocowanie do występowania w jej imieniu. Tymczasem uchwała SN przyjmuje zupełnie inne rozwiązanie: mąż zobowiązuje siebie oraz żonę. Tylko wyraźny przepis ustawy mógłby wprowadzić anomalię polegającą na tym, że przedstawiciel działa jednocześnie w swoim i cudzym imieniu. Jest rzeczą niesporną, że prawo rodzinne nie zawiera normy tej treści”<sup>1312</sup>. W art. 30 KRO nie zostało jednak, jak wskazuje J. St. Piątowski, powiedziane nic ponad to, że jeden z małżonków staje się *ex lege* współdłużnikiem solidarnym z tytułu zobowiązania, w którego zaciągnięciu nie uczestniczył. Nic też nie wskazuje, aby omawiany przepis przewidywał inne jeszcze, dalej idące skutki<sup>1313</sup>.

Przedstawione powyżej, krytyczne stanowisko wobec uchwały, wydaje się przekonujące, nie można się bowiem dopatrywać w art. 30 KRO więcej, niż ustawodawca chciał wyrazić. Z omawianego przepisu absolutnie nie można wyinterpretować konstrukcji prawnej przedstawicielstwa małżonków tym bardziej, że solidarna odpowiedzialność może być wyłączona z ważnych powodów<sup>1314</sup>. Za trafnością takiego ujęcia przemawia również fakt, iż prezentowana uchwała nie wywarła wpływu na orzecznictwo. Sąd Najwyższy nie nawiązał do niej w swych późniejszych rozstrzygnięciach, ani pod rządami KR, ani też po wejściu w życie KRO.

<sup>1311</sup> T. Rowiński, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 9-23 czerwca 1958*, I CO 10/58, PiP 1959, nr 2, s. 371.

<sup>1312</sup> A. Szpunar, *Wykonywanie przez małżonków zarządu ...*, s. 37.

<sup>1313</sup> J. St. Piątowski. (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 279.

<sup>1314</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 224.

Z faktu, że stroną umowy pozostaje tylko ten z małżonków, który ją zawarł wpływają następujące skutki:

- małżonek niedokonujący czynności nie staje się podmiotem uprawnionym - wierzycielem - co do uprawnień wynikających z zawartej umowy; nie występuje też w omawianej sytuacji przedstawicielstwo ustawowe między małżonkami, co powoduje, iż działania jednego ze współmałżonków nie pociągają za sobą skutków w stosunku do drugiego – nie działającego małżonka; natomiast roszczenia powstające z takiej umowy mogą być dochodzone, bez ograniczeń przez małżonka będącego stroną, a małżonek nie będący stroną, może dochodzić takich roszczeń tylko o tyle, o ile działanie takie pozostaje w granicach zarządu majątkiem wspólnym<sup>1315</sup>. Małżonek nie będący stroną może zatem, jak zauważa T. Smyczyński, dokonać czynności faktycznych związanych z odbiorem przedmiotu świadczenia, nawet do złożenia pokwitowania, przyjęcia należności pieniężnych i innych. W takim przypadku jego działanie odpowiada obowiązкови współdziałania dla dobra rodziny, natomiast nie może wystąpić z roszczeniem o wykonanie zobowiązania lub z roszczeniem odszkodowawczym. Małżonek ten nie jest bowiem przedstawicielem małżonka zaciągającego zobowiązanie<sup>1316</sup>.

- oboje małżonkowie, zarówno działający, jak i nie działający, stają się współdłużnikami solidarnymi, nawet gdy „małżonek zaciąga zobowiązanie, w sprawie wynikającej z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, działając nie w imieniu własnym, lecz – na podstawie pełnomocnictwa – wyłącznie w imieniu swego współmałżonka. Mimo to małżonek występujący jako pełnomocnik staje się solidarnie odpowiedzialny z mocy art. 30 § 1 KRO. Możliwe jest wreszcie łączne działanie obojga małżonków, którzy wspólnie występują jako strona czynności prawnej”; nie ma powodu wątpić, że i wtedy ich odpowiedzialność będzie solidarna<sup>1317</sup>.

#### 5.4. Przesłanki i zakres solidarnej odpowiedzialności małżonków

Dla zaistnienia solidarnej odpowiedzialności małżonków, za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, niezbędne jest łączne wystąpienie wskazanych w art. 30 KRO przesłanek:

---

<sup>1315</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 76 i nast.

<sup>1316</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 225.

<sup>1317</sup> J. St. Piątowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247; s. 512 i nast.; A. Lutkiewicz- Rucińska, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 115.

- 1) istnienie małżeństwa,
- 2) powstanie zobowiązania w wyniku działania jednego z małżonków,
- 3) zaciągnięcie zobowiązania w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny<sup>1318</sup>.

#### 5.4.1. Istnienie małżeństwa

Wymaganie pozostawania w związku małżeńskim jest oczywiste. W art. 30 KRO użyto sformułowania „oboje małżonkowie”, co wyłącza możliwość stosowania tego przepisu do osób nie będących jeszcze, lub nie będących już w związku małżeńskim. Wszelkie związki faktyczne, jak np. konkubinat, nie mogą więc wpływać na zakres stosowania omawianego przepisu. W przeciwnym bowiem razie powstałaby możliwość wykorzystywania normy z art. 30 KRO w celu bezpodstawnego obciążania osoby pozostającej w faktycznym związku pozamałżeńskim skutkami zobowiązań, zaciągniętych często bez jej wiedzy i woli<sup>1319</sup>.

Możliwość powstania solidarnej odpowiedzialności pojawia się więc w chwili zawarcia małżeństwa, a kończy się z chwilą jego ustania. Bez znaczenia pozostaje przy tym, z jakich przyczyn małżeństwo ustało. Omawiana odpowiedzialność nie będzie mogła zatem powstać w przypadku:

- śmierci małżonków lub jednego z nich (przy czym w wypadku uznania małżonka za zmarłego domniemywa się, w myśl art. 55 § 1 KRO, że małżeństwo ustaje z chwilą, która w orzeczeniu o uznaniu małżonka za zmarłego została orzeczona jako chwila jego śmierci),
- orzeczenia rozwodu,
- unieważnienia małżeństwa.

O ile w wypadku ustania małżeństwa wskutek śmierci lub rozwodu sytuacja przedstawia się w sposób jednoznaczny, o tyle kilka słów komentarza wymaga wpływ unieważnienia małżeństwa na odpowiedzialność solidarną małżonków.

Unieważnienie małżeństwa, w przeciwieństwie do orzeczenia rozwodu, pociąga za sobą skutki zarówno wsteczne (*ex tunc*), jak i, podobnie jak rozwód, skutki na przyszłość (*ex nunc*). Zgodnie z art. 21 KRO do skutków unieważnienia małżeństwa, m.in.

---

<sup>1318</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 115.

<sup>1319</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...* (2013), s. 137, J. Ciszewski, Glosa do uchwały SN z 11.10.1995 r., III CZP 137/95, PES 1996, nr 18, s. 62.

w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami, stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie, przy czym małżonek, który zawarł małżeństwo w złej wierze, traktowany jest tak, jak winny rozkładu pożycia małżeńskiego. Z brzmienia tego przepisu wyprowadzany jest wniosek, zgodnie z którym, przy ocenie wpływu unieważnienia małżeństwa na solidarną odpowiedzialność, przewidzianą w art. 30 KRO, należy przyjąć powstanie skutków jedynie na przyszłość. Solidarna odpowiedzialność nie może zatem powstać, poczynając od uprawomocnienia się wyroku unieważniającego małżeństwo.

Wyrok unieważniający małżeństwo, podobnie jak wyrok rozwiązujący je, nie niweczy jednak solidarnej odpowiedzialności osób, których małżeństwo unieważniono, w odniesieniu do zobowiązań zaciągniętych po zawarciu małżeństwa, a przed jego unieważnieniem. Wierzyciel jednego z „małżonków” może więc zaspokoić swoje roszczenie z majątków obu osób, których małżeństwo unieważniono lub rozwiązano<sup>1320</sup>.

Niezależnie od przesłanki istnienia formalnego węzła małżeńskiego należy rozważyć, czy na stosowanie przepisu art. 30 KRO może mieć wpływ rzeczywisty stan pożycia między małżonkami. Odrębnej analizy wymagają następstwa zarówno separacji orzeczonej przez sąd, jak i fakt pozostawania małżonków w faktycznym rozłączeniu.

Kontrowersje w doktrynie budzi przede wszystkim problem wpływu separacji prawnej małżonków na możliwość stosowania przepisu art. 30 KRO. Na tym tle pojawia się pytanie: Czy w wypadku separacji orzeczonej przez sąd, małżonek nie dokonujący czynności prawnej ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte przez współmałżonka w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny? W przedmiocie tym ukształtowały się dwa przeciwstawne zapatrywania. Jedno z nich wyłącza dopuszczalność powstania solidarnej odpowiedzialności separowanych małżonków, drugie zaś przyjmuje taką możliwość.

Argumentem uzasadniającym pierwsze z prezentowanych stanowisk jest zasada rozwodowych skutków separacji, z której wynika, że w czasie separacji, tak samo jak po rozwodzie przepis art. 30 KRO nie może znaleźć zastosowania<sup>1321</sup>. W ocenie zaś

---

<sup>1320</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 162; M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw...* s. 353.

<sup>1321</sup> P. Kasprzyk, *Separacja prawna w świetle znolizowanego kodeksu...*, s. 223; B. Czech, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 612; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza...*, s. 101.

autorów<sup>1322</sup> prezentujących odmienne zapatrywanie stosowanie art. 30 KRO nie zależy od wspólnego pożycia małżonków ani od małżeńskiego ustroju majątkowego. Poza tym, nie można do końca wyeliminować możliwości zaciągania przez jednego z małżonków separowanych zobowiązań mających na celu zaspokajanie zwykłych potrzeb rodziny<sup>1323</sup>. W świetle tego poglądu separacja może być jedynie ważnym powodem wyłączenia przez sąd odpowiedzialności solidarnej na podstawie art. 30 § 2 KRO, z uwzględnieniem zmniejszenia zakresu zwykłych potrzeb rodziny<sup>1324</sup>.

Ustosunkowując się do prezentowanych w literaturze poglądów, uważam, iż należy przychylić się do stanowiska wyłączającego stosowanie art. 30 KRO podczas separacji orzeczonej przez sąd. Trudno byłoby bowiem uzasadnić, na co zwraca uwagę A. Sylwestrzak, że regulacja ta stanowi wyjątek od zasady rozwodowych skutków separacji (art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO). Argumenty przedstawione dla uzasadnienia takiej tezy są, jak słusznie zauważa Autorka, w większości chybione. Mianowicie, podkreślany przez jej zwolenników brak zależności między powstaniem solidarnej odpowiedzialności na podstawie art. 30 KRO, a wspólnym życiem małżonków i ich ustrojem majątkowym nie wystarcza dla przyjęcia tej konstrukcji na gruncie separacji. Działanie zasady rozwodowych skutków separacji obejmuje przecież jednakowo zarówno te skutki prawne zawarcia małżeństwa, które wiążą się z ustrojem majątkowym i wspólnym życiem małżonków, jak i te, które są od tych okoliczności niezależne. Również argument wskazujący, że pomimo orzeczenia separacji małżonkowie mogą nadal zaciągać zobowiązania w zakresie zwykłych potrzeb rodziny, nie uzasadnia odstąpienia od zasady rozwodowych skutków separacji. Nie da się także uzasadnić stosowania art. 30 KRO, na gruncie separacji sądowej, ścisłym związkiem tego unormowania z prawami i obowiązkami małżonków separowanych<sup>1325</sup>. W literaturze podkreślano, że istnieje funkcjonalny związek między regulacją art. 30 KRO, a regulacją obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO)<sup>1326</sup>. Podobny związek istnieje również między omawianym unormowaniem, a regulacją działalności w ramach upoważnienia ustawowego z art. 29 KRO<sup>1327</sup>. Zbyt daleko idące byłoby natomiast, jak dalej słusznie zauważa A.

---

<sup>1322</sup> J. Halberda, *Separacja...*, s. 107; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, (2009), s. 158-159.

<sup>1323</sup> J. Gajda, *Instytucja separacji...*, s. 9.

<sup>1324</sup> A. Piotrowski, *Majątkowe skutki orzeczenia separacji*, NPN 2004, nr 3, s. 63.

<sup>1325</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne separacji...*, s. 207.

<sup>1326</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków...*, s. 343-357.

<sup>1327</sup> S. Jędruch, *Majątkowa sytuacja małżonków*, Warszawa 1988, s. 125.

Sylwestrzak, konstruowanie funkcjonalnego powiązania między obowiązkiem alimentacyjnym separowanych małżonków, a zaciąganiem przez nich zobowiązań, podlegających reżimowi art. 30 KRO<sup>1328</sup>. Wobec tego, brak przepisu o stosowaniu art. 30 § 1 KRO, mimo orzeczonej separacji, nie jest niedopatrzaniem, które powinno być usunięte w drodze wykładni podważającej działanie w tym zakresie zasady ogólnej przyjętej w art. 61<sup>4</sup> § 1 KRO<sup>1329</sup>.

Prezentowana w literaturze analiza problematyki wpływu ustania pożycia małżeńskiego na solidarną odpowiedzialność małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny odnosi się jednak w głównej mierze do faktycznego rozłączenia małżonków.

Mimo iż w art. 30 KRO wzmianki o uzależnieniu solidarnej odpowiedzialności małżonków od pozostawania przez nich we wspólnym pożyciu nie ma, to jednak zagadnienie to, jak już wspomniałam, budzi żywe dyskusje w piśmiennictwie.

Część przedstawicieli nauki przyjmuje, że warunkiem powstania odpowiedzialności z art. 30 KRO jest pozostawanie małżonków we wspólnym pożyciu, co oznacza, że separacja faktyczna znosi, z mocy samego prawa, solidarną odpowiedzialność w omawianym zakresie. Za prezentowanym stanowiskiem opowiedział się m.in. B. Walaszek<sup>1330</sup>, który za przesłankę stosowania art. 30 KRO przyjmuje normalne funkcjonowanie wspólnoty małżeńskiej, które to funkcjonowanie ustaje w wyniku separacji faktycznej, a w związku z tym każdy z małżonków traci uprawnienie z art. 30 KRO. Autor wskazuje jednocześnie, że „chodzi o wyraźne stany separacji faktycznej, względnie o notoryjną separację faktyczną, lub chociaż wiadomą kontrahentowi działającego małżonka”. Rzecznikiem prezentowanego poglądu jest także S. Szer<sup>1331</sup>, który przyjmuje, iż „skoro załatwianie „zwykłych spraw rodziny” jest oczywistą konsekwencją normalnego funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej, mianowicie istnienia wspólnego pożycia małżonków, przeto gdy takie funkcjonowanie ustaje i powstaje stan tzw. separacji faktycznej, każdy z małżonków traci uprawnienia, które daje mu powołany już przepis art. 30 KRO”. Prezentowany pogląd za uzasadniony z życiowego punktu widzenia uważa również J. Winiarz, wskazując jednocześnie, że jest on trudny do obrony. Odmienne stanowisko cechuje bowiem konsekwentna zgodność z literą prawa. Nie ma w treści art. 30

---

<sup>1328</sup> A. Sylwestrzak, *Skutki prawne separacji...*, s. 208.

<sup>1329</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 89-100.

<sup>1330</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego...*, s. 58.

<sup>1331</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne...*, (1966), s. 93.

KRO dostatecznych podstaw do uzależnienia solidarnej odpowiedzialności małżonków od pozostawania przez nich we wspólnym pożyciu<sup>1332</sup>.

Nieco inaczej wypowiadają się inni autorzy, wywodząc, że aby mogły wystąpić sprawy związane z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny, konieczne są pewne elementy wspólnoty między małżonkami, dlatego też art. 30 KRO nie znajduje zastosowania, gdy małżonkowie pozostający w faktycznym rozłączeniu są bezdzietni, a zobowiązanie małżonka dotyczy tylko jego własnych potrzeb. Opowiadający się za tym stanowiskiem S. Grzybowski wskazuje, iż brak wspólnego pożycia nie usuwa jednak solidarnej odpowiedzialności, jeśli chodzi o małżeństwa posiadające dzieci uprawnione do utrzymywania ich przez rodziców i o zobowiązania zaciągnięte dla zaspokojenia potrzeb tych dzieci oraz małżonka, który je zaciągnął<sup>1333</sup>. Aprobata dla przedstawionego poglądu wyrażają także S. Breyer i B. Dobrzański<sup>1334</sup>, którzy „za konieczną przesłankę stosowania art. 30 KRO przyjmują istnienie w stosunkach wzajemnych małżonków tego rodzaju elementów wspólnoty faktycznej, których następstwem mogą być sprawy związane z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. Elementów takich brak w wypadku separacji faktycznej małżonków bezdzietnych i dlatego przyjęć należy, że w tej sytuacji z reguły brak jest koniecznej przesłanki stosowania art. 30 § 1 KRO”. Przy czym zarówno S. Grzybowski, jak i S. Breyer oraz B. Dobrzański przyjmują, że ponieważ za normalne należy uznać sytuacje, w których wspólne pożycie małżonków istnieje, przeto przytoczone skutki separacji faktycznej małżeństwa bezdzietnego w postaci przekreślenia możliwości stosowania art. 30 KRO mogą zachodzić tylko w wypadku, gdy stan taki jest notoryczny lub przynajmniej znany kontrahentowi działającego małżonka. Chodzi tu, jak wskazał SN w wyroku z 1977r.<sup>1335</sup>, jedynie o wyraźne stany separacji faktycznej, wszystkie bowiem sytuacje nasuwające pod tym względem wątpliwości traktować należy jako pozbawione wszelkiego wpływu na stosowanie przepisu art. 30 KRO<sup>1336</sup>. J. Bosak, przychyłając się do przedstawionego zapatrywania, postuluje, aby w wypadku separacji małżonków bezdzietnych ich solidarną odpowiedzialność znieść *ex lege*, albowiem nie występuje wówczas konieczna przesłanka stosowania art. 30 KRO, którą jest istnienie między małżonkami takich elementów wspólnoty faktycznej, których następstwem może być zaspokajanie zwykłych potrzeb rodziny. W sytuacjach ta-

<sup>1332</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1994), s. 95-96.

<sup>1333</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 84-85.

<sup>1334</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 98.

<sup>1335</sup> Wyrok SN z 21.09.1977 r., I CR 277/77, NP 1980, nr 1, s. 160.

<sup>1336</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 98.



kich istnieje wprawdzie rodzina, tworzą ją separowani małżonkowie, ale nie występuje już wspólnota gospodarcza. Gdy jednak na małżonkach żyjących w separacji spoczywa obowiązek utrzymania wspólnych dzieci, kwestia solidarnej odpowiedzialności powinna być rozstrzygnięta w zależności od konkretnej sytuacji<sup>1337</sup>.

Stanowisko, zgodnie z którym separacja faktyczna znosi solidarną odpowiedzialność małżonków, wychodzi, zdaniem J. Gajdy, naprzeciw życiowym potrzebom, zapobiega takim sytuacjom, jakie mogą mieć miejsce np. w odniesieniu do art. 62 § 1 KRO. Przepis ten ustanawia domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki m.in. wówczas, gdy dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa. W przypadku zaistnienia separacji małżeństwo trwa nadal. Łatwo więc spowodować nadużycie tego przepisu. Jeżeli bowiem żona pozostaje w separacji ze swym małżonkiem od kilku lat, będąc jednocześnie w konkubinacie z innym mężczyzną, to dziecko zrodzone w konkubinacie jest – w myśl art. 62 § 1 KRO – dzieckiem małżeńskim, dopóki domniemanie ustanowione w tym przepisie nie zostanie obalone<sup>1338</sup>. J. Gajda zauważa jednak, że nie można całkowicie wykluczyć prób nadużywania art. 30 KRO, ale zabezpieczeniem przed takimi próbami jest niewątpliwie przesłanka „zwykłych potrzeb rodziny”. W przypadku separacji małżonek, który nie zaciągnął zobowiązania, nie będzie przecież odpowiadał solidarnie za każde zobowiązanie zaciągnięte przez współmałżonka, lecz jedynie za te, które spełniają uprzednio wspomnianą przesłankę. Nie można przecież, zdaniem Autora, wykluczyć sytuacji, że pozostający w separacji małżonek zaciągnie zobowiązanie, aby np. zakupić dla wspólnych dzieci odzież zimową. Wydaje się więc, iż sam fakt separacji nie musi eliminować całkowicie wszystkich elementów faktycznej wspólności, których następstwem są sprawy związane z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. Może natomiast pociągać za sobą zwężenie zakresu tych potrzeb<sup>1339</sup>.

Mając na względzie przedstawione powyżej argumenty, jak i brzmienie art. 30 KRO, przeważająca część doktryny opowiada się jednak za istnieniem solidarnej odpowiedzialności małżonków mimo ich separacji faktycznej, choćby przy żadnym z nich nie pozostały dzieci i dług małżonka powstał w celu pokrycia jego jedynie potrzeb. Pogląd ten nie traktuje jednak rozłączenia małżonków jako okoliczności, na gruncie art. 30 KRO, bez znaczenia, może ono bowiem stanowić ważny powód do wydania przez sąd orzeczenia, że za zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania

<sup>1337</sup> J. Bosak, *Sytuacja prawna małżonków...*, s. 118-119.

<sup>1338</sup> J. Gajda, *Separacja faktyczna a odpowiedzialność małżonków*, MoP 1994, z. 11, s. 330.

<sup>1339</sup> *Tamże*, s. 332.

zwykłych potrzeb rodziny odpowiada tylko ten małżonek, który takie zobowiązania zaciągnął. Rzecznikiem takiego ujęcia jest m.in. J. Panowicz - Lipska<sup>1340</sup>, która mimo podniesionego przez J. Winiarza<sup>1341</sup> zarzutu, że pogląd ten jest zbyt formalny, uznaje go za słuszny, wskazując, iż w wypadku separacji faktycznej nawet małżonków bezdzietnych, istnieje nadal założona przez małżonków rodzina; tworzą ją, jak wynika z treści art. 23 KRO i innych przepisów, również małżonkowie nie posiadający dzieci. Autorka wskazuje dalej, że do zakresu potrzeb rodziny należą nie tylko potrzeby grupy rodzinnej, ale i indywidualne potrzeby poszczególnych jej członków. Potrzeby każdego z małżonków mogą być uważane za potrzeby rodziny, choćby małżonkowie nie pozostawali we wspólnym pożyciu, a w rezultacie, jeśli potrzeby te są potrzebami zwykłymi, za zobowiązania zaciągnięte dla ich zaspokajania przez jednego małżonka oboje odpowiadają w sposób solidarny. J. Panowicz - Lipska, opowiadając się za stosowaniem art. 30 § 1 KRO bez względu na separację faktyczną, zwraca również uwagę na przepisy usytuowane w jego bliskim sąsiedztwie, a mianowicie na art. 28 i 29 KRO, które wyraźnie modyfikują sytuację prawną małżonków z powodu ustania wspólnego pożycia. Brak postanowienia o uzależnieniu odpowiedzialności solidarnej małżonków od pozostawania przez nich we wspólnym pożyciu jest więc na tym tle szczególnie wymowny, nasuwa się zatem wniosek, że jego pominięcie nie było przypadkowe. Odmienne uregulowanie, jak słusznie zauważa J. Ciszewski, wymagałoby wyraźnego zapisu w ustawie<sup>1342</sup>. Wystąpienie określonych skutków prawnych wymaga bowiem wyraźnego uregulowania, a ustawodawca w art. 30 KRO *expressis verbis* nie wspomina o „wspólnym pożyciu małżonków”. Należy więc sądzić, że gdyby separacja miała *ex lege* znosić solidarną odpowiedzialność małżonków, to w treści art. 30 KRO znalazłoby się zastrzeżenie, że dotyczy on tylko małżonków pozostających we wspólnym pożyciu. Rozwiązanie takie wydaje się także uzasadnione zważywszy na obowiązek wzajemnej pomocy małżonków, którego separacja faktyczna nie uchyla, a także na obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, istniejący niezależnie od tego, czy wspólne pożycie trwa. Solidarna odpowiedzialność, którą art. 30 § 1 KRO wiąże ze zobowiązaniami w zakresie zwykłych potrzeb rodziny, służy realizacji tych obowiązków i stąd nie byłoby słuszne automatyczne zerwanie z nią, wraz z ustaniem wspólnego pożycia<sup>1343</sup>.

---

<sup>1340</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 98-102.

<sup>1341</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...*(1994), s. 95-96.

<sup>1342</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków...*, s. 346.

<sup>1343</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 99-100.

W stanowisku, zgodnie z którym separacja faktyczna wyłącza solidarną odpowiedzialność z mocy samego prawa, pewną niekonsekwencję dostrzeżę także J. St. Piątowski<sup>1344</sup>, wskazując że zwolennicy takiego ujęcia uzasadniają go tym, iż w razie separacji faktycznej brak jest, w stosunkach między małżonkami, takich elementów wspólnoty faktycznej, których następstwem mogą być sprawy związane z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. Z tego sformułowania wynikałoby, że separacja faktyczna nie tyle wyłącza *ex lege* działanie art. 30 § 1 KRO, ile stwarza sytuację, w której podstawowa przesłanka, zawarta we wspomnianej już hipotezie tego przepisu, nie może się zrealizować. Autor ten, podobnie jak J. Panowicz - Lipska, wysuwa tu następujące uwagi. „Po pierwsze - działanie dwóch przepisów poprzedzających, a mianowicie art. 28 i art. 29 KRO, uzależniono od tego, czy małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu. Zastrzeżenia takiego nie ma w art. 30 § 1 KRO; argument *a contrario* przemawia więc za wnioskiem, że przepis ten stosuje się niezależnie od tego, czy trwa wspólne pożycie małżonków. Po drugie – małżonkowie, nawet bezdzietni, choć nie pozostają we wspólnym pożyciu, stanowią rodzinę w rozumieniu prawa, więź prawna o charakterze rodzinnym pozostaje więc między nimi nadal w mocy. Nie byłoby więc zasadne twierdzenie, że w tych warunkach nie istnieją potrzeby rodziny. Prowadzi to do wniosku, że separacja faktyczna nie wyłącza solidarnej odpowiedzialności małżonków, stanowi natomiast ważny powód do wyłączenia jej przez sąd. Dopóki jednak takie postanowienie nie zapadło, separacja faktyczna nie wyłącza odpowiedzialności z art. 30 KRO, a jedynie pociąga za sobą pewne zawężenie zakresu zwykłych potrzeb rodziny, zwłaszcza wówczas, gdy małżonkowie nie mają na utrzymaniu wspólnych dzieci.”

Mając na uwadze zarówno przedstawione powyżej argumenty, jak i sposób, w jaki zostało uregulowane w KRO omawiane zagadnienie, trudno opowiedzieć się za inną, niż przedstawiona powyżej, wykładnią przepisu art. 30 KRO. Taka wykładnia, jak słusznie wskazuje L. Stecki, wynika z poczucia sprawiedliwości. Nie można byłoby bowiem usprawiedliwić rozwiązania, aby małżonek, który opuścił swego współmałżonka, pozostawiając przy nim wspólne dzieci, miał korzystać z dobrodziejstwa nieponoszenia solidarnej odpowiedzialności za długi małżonka utrzymującego dzieci, zaciągnięte właśnie dla ich dobra<sup>1345</sup>.

---

<sup>1344</sup>J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 286.

<sup>1345</sup>L. Stecki, *Odpowiedzialność małżonków za długi w czasie trwania wspólności ustawowej*, RPEIS 1968, nr 2, s.75.

#### 5.4.2. Zaciągnięcie zobowiązania

Z użytego w art. 30 KRO sformułowania „zobowiązania zaciągnięte przez jednego z małżonków” wyprowadzony jest w pełni uzasadniony wniosek, że solidarna odpowiedzialność obojga małżonków może powstać jedynie w wypadku zobowiązań, których źródłem jest czynność prawna<sup>1346</sup>. Małżonkowie nie będą więc odpowiadać solidarnie, jeżeli źródłem obowiązku świadczenia jest czyn niedozwolony, choćby jego skutkiem i przyczyną było zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny, np. kradzież odzieży potrzebnej dla dziecka, ani żadne inne niż czynność prawna zdarzenie przedmiotowo skierowane na zaspokajanie „zwykłych potrzeb rodziny”. Takie stanowisko znajduje oparcie w wyroku Sądu Administracyjnego z dnia 20 stycznia 1998 r., w którym sąd przyjął, że „jeżeli odpowiedzialność pozwanego wynika nie z umowy, lecz z czynu niedozwolonego, to nie ma zastosowania art. 30 KRO. Chodzi w nim bowiem wyłącznie o zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, a nie o zobowiązania, których źródłem jest czyn niedozwolony”<sup>1347</sup>. Odpowiedzialność solidarna małżonków rozciąga się jednak na ewentualny obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania zaciągniętego przez jednego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny<sup>1348</sup>.

Czynność stanowiąca źródło powstałego zobowiązania zaciągniętego dla zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny może mieć charakter zarówno czynności dwustronnej, jak i jednostronnej. Czynności prawne, w następstwie których zostaje zaciągnięte zobowiązanie dla zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, stanowią najczęściej umowy wzajemne, zobowiązujące małżonka do określonego świadczenia, zwykle pieniężnego, w zamian za świadczenie wierzyciela, które jest przeznaczone na zaspokajanie zwykłych potrzeb rodziny, np. umowa sprzedaży, najmu, o dzieło itp.”<sup>1349</sup>. Obecnie jednak, jak zauważa E. Skowrońska - Bocian, stosunkowo często umowy dotyczące spraw bieżących mają charakter czynności jednostronnych. Wśród nich praktyczne znaczenie ma

---

<sup>1346</sup> J. St. Piąkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 281; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...* (2012), s. 142; M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 59; A. Lutkiewicz-Rucińska, *Sprzeciw małżonka wobec zamierzonej przez drugiego małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym (cz. I)*, RiP 2006, nr 3 (3), s. 46.

<sup>1347</sup> Wyrok SA w Warszawie z 20.01.1998 r., I ACa 1024/97, Pr. Gosp. 1999, nr 2, s. 33.

<sup>1348</sup> A. Lutkiewicz-Rucińska, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s.116.

<sup>1349</sup> J. St. Piąkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 281.

przede wszystkim przyjęcie oferty. Zawarcie umowy w tzw. trybie ofertowym następuje przez złożenie dwóch odrębnych oświadczeń woli – złożenia oferty przez oferenta i jej przyjęcia przez adresata oferty. Oświadczenia te składane są w różnym czasie. Oferty mają różne formy – są kierowane bezpośrednio do konkretnej osoby albo do bliżej nie oznaczonego kręgu osób. Zdarza się, że oferty w postaci np. druku zamówienia przesyłane są listownie. Zamówienie proponowanego towaru jest przyjęciem oferty – pozostaje wówczas po stronie przyjmującego obowiązek zapłacenia ceny żądanej przez sprzedawcę. Jeżeli jeden z małżonków przyjmie ofertę np. nabycia przedmiotów niezbędnych do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, odpowiedzialność za wykonanie zobowiązania ciąży solidarnie na obojgu małżonkach<sup>1350</sup>.

#### 5.4.3. Zwykłe potrzeby rodziny

Zgodnie z art. 30 § 1 KRO występowanie solidarnej odpowiedzialności małżonków zostało ograniczone do zobowiązań zaciągniętych w sprawach wynikających z zaspokajania „zwykłych potrzeb rodziny”.

Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy nie definiuje pojęcia „zwykłych potrzeb rodziny”, zresztą stworzenie takiej ogólnej definicji byłoby niemożliwe. Ustawodawca nie daje też bliższych wskazówek, co należy rozumieć przez pojęcie „potrzeb”, oraz nie precyzuje, jakie potrzeby mają charakter „zwykły”. W art. 30 KRO jest mowa jedynie o zwykłości potrzeb. Problem ten ma dla omawianego zagadnienia kluczowe znaczenie. Powstaje w związku z tym pytanie, czy pojęcie to, obiektywizując niejako, a więc uniezależniając od sytuacji konkretnej rodziny, należy rozumieć tak, jak na ogół przyjęto traktować w życiu potocznym słowa „zwykły”, „codzienny”, „bieżący”, czy też każdorazowo należy mieć na uwadze wartościowanie potrzeb, ich hierarchizację, występującą w poszczególnych rodzinach? Czy też wreszcie, przy wyjaśnianiu sensu wspomnianego pojęcia, należy mieć na względzie oba powyższe kryteria?<sup>1351</sup>

Na tym tle w doktrynie zarysowały się dwa podstawowe nurty. Jeden z nich, prezentowany m.in. przez J. Ciszewskiego, przyjmuje jako miarodajne kryterium subiektywne tj. poziom życia indywidualnie określonej rodziny. Autor pojęcie „zwykłych potrzeb” różnicuje w zależności od jej sytuacji ekonomicznej. „Z jednej strony bowiem

<sup>1350</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 83.

<sup>1351</sup> S. Szer, *Glosa do wyroku SN z dnia 22 września 1966r.*, I CR 544/66, OSP 1967 r. poz. 225, s. 428

w każdej rodzinie można wyodrębnić potrzeby normalne, codzienne, bieżące, co pozwala na ustalenie swego rodzaju przeciętnego zakresu zwykłych potrzeb rodziny, z drugiej zaś strony nie można wyłączyć sytuacji, w których zaspokajanie zwykłych potrzeb rodziny będzie się kształtowało na różnym poziomie<sup>1352</sup>. Z tego też względu zobowiązania zaciągnięte celem nabycia określonych przedmiotów będą w jednej rodzinie uznane za zaciągnięte w zwykłych sprawach rodziny, gdy tymczasem w innej rodzinie nabycie takich samych przedmiotów nie będzie miało tego charakteru<sup>1353</sup>. Pogląd ten podziela T. Smyczyński, który uznaje, że „ze względu na zwiększające się rozwarstwienie społeczeństwa polskiego pojęcie zwykłych potrzeb należy ustalać stosunkowo do standardu życia konkretnej rodziny, mimo że takie podejście utrudnia praktyczne stosowanie art. 30 KRO. Na ogół jednak odpowiedzialność solidarna konkretyzuje się później, w razie niewykonania świadczenia przez małżonka, który zaciągnął zobowiązanie. Wtedy zwykle sąd ocenia, czy w danej sprawie chodzi o zaspokojenie zwykłej potrzeby rodziny stosownie do poziomu jej zamożności w dacie zaciągnięcia zobowiązania”<sup>1354</sup>.

W myśl drugiego nurtu za „zwykłe” należy przyjąć potrzeby, które odpowiadają warunkom materialnym oraz stopie życiowej przeciętnej rodziny w kraju, i które są zaspokajane z bieżących zarobków lub innych dochodów małżonków – kryterium obiektywne<sup>1355</sup>. Stanowisko to za miarodajne uznaje m.in. S. Szer, którego zdaniem stosowania tego kryterium wymaga „z jednej strony – pewność obrotu, z drugiej zaś ochrona interesów małżonka. Ustalenie z tego punktu widzenia, czy w grę wchodzi zaspokojenie zwykłych potrzeb, nie powinno nasuwać większych trudności. Bez względu bowiem na to, z potrzebami jakiej rodziny będziemy mieć do czynienia, w każdej z nich dadzą się wyodrębnić potrzeby zwykłe, normalne, codzienne, bieżące. Oczywiście w miarę rozwoju społeczno-gospodarczego podwyższać się będzie poziom tych potrzeb i zwiększać się będzie ich zakres oraz rozszerzać i udoskonalać się będą środki i sposoby ich zaspokajania. Jednakże zjawisko to występuje i występować będzie w skali ogólnej i zawsze da się wyodrębnić pewien ogólny, przeciętny zakres omawianych potrzeb”<sup>1356</sup>.

---

<sup>1352</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków...*, s. 350.

<sup>1353</sup> A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa...*, s. 48-49.

<sup>1354</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 226.

<sup>1355</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 283.

<sup>1356</sup> S. Szer, *Glosa do wyroku SN z dnia 22 września 1966 r.*, I CR 544/66, OSP 1967 r. poz. 225, s. 428-429.

Mając na względzie oba przedstawione powyżej nurty, wydaje się jednak, że najwłaściwszą podstawę do określenia zakresu pojęcia „zwykłych potrzeb rodziny” powinien stanowić pogląd pośredni, zgodnie z którym wskazówką generalną będzie kryterium obiektywne, jednakże przy uwzględnieniu układu stosunków i standardu życia istniejącego w konkretnej rodzinie – kryterium subiektywne. Standard życiowy poszczególnych rodzin jest bowiem zróżnicowany, a zróżnicowanie to trzeba brać pod uwagę, oceniając, co dla danej rodziny jest potrzebą zwykłą, a co wykracza poza granice tego określenia. Dopiero wtedy uzyskuje się pełne rozeznanie i możliwość oceny, jaki jest w konkretnym stanie obraz zwykłych potrzeb rodziny<sup>1357</sup>. T. Sokołowski, rozwijając prezentowany pogląd, wskazuje ponadto, że „kryterium subiektywne polega na uwzględnieniu poziomu życia, stopnia zamożności, wykształcenia, stanu zdrowia i innych elementów sytuacji społecznej konkretnej rodziny. Natomiast kryterium obiektywne zwraca uwagę na charakter danej potrzeby, w świetle ogólnej sytuacji, w jakiej znajduje się całe społeczeństwo, wskazując zwłaszcza te potrzeby, których zaspokojenie aktualnie uznawane jest za rzecz „zwyczajną”, przeciętną”<sup>1358</sup>.

Co zatem mieści się w pojęciu „zwykłych potrzeb”?

Pojęcie „zwykłych potrzeb” mieści się pojęciu potrzeb w ogóle. Określenia „zwykłe” nie należy jednak interpretować jako „wszystkie”. „Zwykłe” nie oznacza też „minimalne” – taka interpretacja mogłaby sprowadzić zakres art. 30 KRO do minimum egzystencji<sup>1359</sup>.

Rozważając, jakie zobowiązania uznać można za zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania „zwykłych potrzeb rodziny”, należy mieć również na względzie, że art. 30 KRO wprowadza solidarną odpowiedzialność obojga małżonków, mimo że czynności prawnej dokonał tylko jeden z nich, jedynie w drodze wyjątku. Z tego też względu część przedstawicieli nauki uznała, iż omawianemu pojęciu należy nadać możliwie wąskie znaczenie<sup>1360</sup>. Przy przyjmowaniu zbyt szerokiego znaczenia zobowiązań z tego artykułu mogłoby, zdaniem A. Dyonika, „dochodzić do naruszenia interesów małżonka nieuczestniczącego w czynności prawnej, czemu nie byłby się on w stanie

---

<sup>1357</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne...*, s. 84; E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków* (2006)..., s. 87; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2006), s. 144.

<sup>1358</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne ...* (2005), s. 46.

<sup>1359</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 115.

<sup>1360</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków...*, s. 349; A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa...*, s. 48. Podobnie E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 87-88; J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne...* (2002), s. 136.

przeciwstawić z uwagi na ograniczoną skuteczność postanowienia sądu z art. 30 § 2 KRO. Mogłoby to prowadzić w dalszej konsekwencji do naruszenia interesu rodziny, której bazą materialną, oprócz majątku wspólnego, jest także majątek osobisty każdego z małżonków. Prowadzi to do wniosku, że terminowi „zobowiązania zaciągnięte w zwykłych sprawach rodziny” należy nadawać możliwie wąskie znaczenie<sup>1361</sup>. Na takie wąskie rozumienie omawianego pojęcia wskazuje także judykatura. W orzeczeniu z 22 września 1966 r.<sup>1362</sup> Sąd Najwyższy uznał, iż „sam fakt, że art. 30 KRO wprowadza odstępstwo od zasady, że każdy zobowiązuje się w imieniu własnym, i że ustanawiając odpowiedzialność jednego małżonka za zobowiązania zaciągnięte przez drugiego, ogranicza samodzielność majątkową małżonków – skłania do ścieśniającej wykładni tego pojęcia. Samodzielność majątkowa małżonków nie powinna bowiem doznawać ograniczenia ponad rzeczywiście konieczną potrzebę”. Za taką ograniczającą wykładnią przemawia, zdaniem SN, również to, że w innych przepisach tego samego działu, odnoszących się do praw i obowiązków małżonków, ustawodawca używa pojęcia „potrzeby rodziny” z pominięciem określenia „zwykłe” (art. 27 i art. 28 KRO), a tym samym odróżnia „potrzeby rodziny” od „zwykłych potrzeb rodziny”, wskazując jednocześnie, że to ostatnie pojęcie ma charakter węższy. Szukając kryterium odróżniającego „zwykłe potrzeby rodziny” od jej potrzeb w znaczeniu szerszym, trzeba, zdaniem SN, mieć na uwadze, że wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności małżonków za niektóre zobowiązania opiera się na milczącym założeniu, że drugi małżonek, gdyby o nich wiedział, udzieliłby, albo przynajmniej powinien udzielić, swojego przyzwolenia na ich zaciągnięcie. Chodzi tu więc o potrzeby niezbędne, w pewnym sensie oczywiste, które normalnie nie wymagają podejmowania żadnych decyzji.

Z powyższych rozważań wynika, że przez zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny należy rozumieć tylko te zobowiązania, które odnoszą się do normalnych, codziennych potrzeb rodziny, wymagających bezwzględnie zaspokojenia, bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji.

Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia ścieśniająca omawianego pojęcia wydaje się na pierwszy rzut oka logiczna i przekonująca. Powstaje jednak kwestia, czy SN nie posunął się w tym względzie za daleko? Przyjął bowiem za cechy charaktery-

---

<sup>1361</sup> A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa...*, s. 48.

<sup>1362</sup> Wyrok SN z 22.09.1966 r., I CR 544/66 z glosą S. Szera, OSPiKA 1967, nr 9, poz. 225.



styczne pojęcia „zwykłe potrzeby rodziny”, nie tylko ich „normalność”, „codziennosc”, ale również i to, że wymagają one „bezwzględne zaspokojenia”. Bezwzględność zaspokojenia – oznacza, iż bez zaspokojenia tych potrzeb nie zostanie utrzymane minimum egzystencji, a więc stan niższy od tego, na jaki wskazuje przeciętna stopa życiowa istniejąca w rodzinach. Bezwzględnie muszą być bowiem zaspokajane jedynie potrzeby niezbędne, nie zaś zwykłe potrzeby.

Takiego zawężenia zakresu potrzeb rodziny nie można jednak, w myśl odmiennego, bardziej przekonującego, poglądu dopatrywać się w pojęciu potrzeb, o jakich mowa w art. 30 § 1 KRO. Być może, SN pragnął, na co wskazuje S. Szer, przeciwstawić się szerokiej interpretacji wspomnianego zagadnienia i dlatego tylko posłużył się wspomnianym sformułowaniem, mówiąc o potrzebach „wymagających bezwzględnie zaspokojenia”<sup>1363</sup>. Nie jest także przekonujące dopatrywanie się przez SN kryterium „potrzeb zwykłych” w okoliczności, że zaciągnięcie zobowiązania w celu ich zaspokajania nie wymaga uprzedniego porozumienia między małżonkami, albowiem obowiązek takiego porozumienia odnosi się, jak zauważa J. St. Piątowski, do innej płaszczyzny. Opiera się on na podziale spraw rodziny na istotne i nieistotne (art. 24 KRO), który nie jest zbieżny z podziałem na potrzeby zwykłe i potrzeby przekraczające ten zakres. Zaspokajanie potrzeby zwykłej może być w określonych okolicznościach istotną sprawą rodziny, ale mimo to o zastosowaniu art. 30 KRO decyduje charakter potrzeby, dla zaspokajania której zaciągnięto zobowiązanie<sup>1364</sup>. Podobny pogląd przyjęli także inni autorzy.<sup>1365</sup>

Jakie więc, w kontekście omawianego zagadnienia, potrzeby rodziny należy uznać za „zwykłe”? Ogólnie mówiąc „zwykłe” to, z całą pewnością, potrzeby związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego oraz wychowywaniem i kształceniem dzieci. To nie tylko potrzeby niezbędne, wymagające bezwzględne zaspokojenia, ale także, bieżące, codzienne potrzeby, które są usprawiedliwione, a przy tym normalne, stałe lub powtarzające się w zakresie zapewnienia rodzinie wyżywienia, ubrania, mieszkania, ochrony zdrowia, rozwoju duchowego i kulturalnego oraz wychowania dzieci. Zaspokajaniu takich zwykłych potrzeb służą w szczególności zakupy produktów żywnościowych, odzieży, obuwia, środków czystości, pomocy szkolnych, a także wy-

---

<sup>1363</sup> S. Szer, *Glosa do wyroku SN z dnia 22 września 1966r.*, I CR 544/66, OSP 1967 r. poz. 225, s. 428.

<sup>1364</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 282.

<sup>1365</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny...*, (2009), s. 160-161; J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, (red.) J. Pietrzykowski, Warszawa 1993, s. 166-167.

datki ponoszone w związku z zajmowaniem mieszkania, korzystaniem z energii elektrycznej, gazu i wody, bieżącą konserwacją mieszkania i naprawą urządzeń domowych, jak również wydatki na leczenie, opłatę abonamentu radiowego i telewizyjnego itp.<sup>1366</sup>. Kwestię wydatków związanych z zajmowaniem mieszkania starała się wyjaśnić judykatura już w 1955 roku. Sąd Najwyższy wyraził wtedy pogląd<sup>1367</sup>, że zobowiązania wynikające z zawartej przez jednego z małżonków umowy najmu lokalu mieszkalnego, przeznaczonego na zamieszkanie małżonków, są zobowiązaniami zaciągniętymi przez jednego z nich w zwykłych sprawach rodziny. Merytoryczna trafność przytoczonej tezy wydaje się bezdyskusyjna. Należy jednak wspomnieć, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, podstawę solidarnej odpowiedzialności małżonków w sprawach analogicznych do rozstrzygniętej w powołanym orzeczeniu, zawiera przepis art. 688<sup>1</sup> § 1 KC, zgodnie z którym „za zapłatę czynszu i innych należnych opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale zamieszkujące z nim osoby pełnoletnie”. Także w wyroku z 21 września 1977 r. SN stwierdził, że za należności czynszowe w spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, zgodnie z art. 30 KRO, są solidarnie odpowiedzialni oboje małżonkowie<sup>1368</sup>. Natomiast w uchwale z 11.10.1995 r.<sup>1369</sup> wydanej pod rządą obowiązującego wówczas art. 215 ustawy z dnia 16.09.1982 r. prawo spółdzielcze<sup>1370</sup> SN stwierdził, że „zniesienie przez sąd wspólności spółdzielczego prawa do lokalu pozostaje bez wpływu na określoną w art. 30 KRO odpowiedzialność solidarną obojga małżonków za zapłatę opłat związanych z używaniem spółdzielczego lokalu mieszkalnego”. Jak z powyższego wynika, w judykaturze przyjmuje się, że opłacanie należności związanych z korzystaniem z mieszkania zajmowanego przez małżonków jest świadczeniem wynikającym z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Takie uregulowanie wynika ze szczególnego potraktowania tego składnika majątkowego. Wiąże się to z charakterem lokalu mieszkalnego jako dobra wspólnego służącego zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych.

Zwykłe potrzeby zaspokajają także nabycie przedmiotów wyposażenia gospodarstwa domowego jak np. pralka automatyczna, lodówka, telewizor, radio, przeciętne meble użytkowe itd.<sup>1371</sup>. Pogląd odmienny, wyrażony przed blisko trzydziestoma laty,

---

<sup>1366</sup> M. Goettel, *Prawo rodzinne w pytaniach ...* (2010), s. 59.

<sup>1367</sup> Orzeczenie SN z 29.10.1955 r., II CR 633/54, OSN 1956, nr 4, poz. 102.

<sup>1368</sup> Wyrok SN z 21.09.1977 r., I CR 277/77, NP 1980, nr 1, s. 160.

<sup>1369</sup> Uchwała SN z 11.10.1995 r., III CZP 137/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 16.

<sup>1370</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2003 r., nr 188, poz. 1848 ze zm.

<sup>1371</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11 ...*, s. 226.

uznawał, że zakupy przedmiotów i urządzeń domowych trwałego użytku i inne wydatki służące sfinansowaniu inwestycji w gospodarstwo rodzinne nie należą już do spraw związanych z zaspokojeniem zwykłych potrzeb rodziny, chyba że chodzi o zupełnie drobną inwestycję, nie wymagającą zaangażowania większych środków finansowych. Wtedy to uznano także, że zaciągnięcie zobowiązania w postaci zakupu ratalnego wymienionych powyżej przedmiotów nie podlega odpowiedzialności solidarnej z art. 30 KRO, ponieważ ma charakter inwestycyjny w gospodarstwie domowym<sup>1372</sup>. Wydaje się jednak, że w dzisiejszych czasach rozwoju techniki i masowej produkcji przedmiotów gospodarstwa domowego o zróżnicowanej jakości i cenie, zakupy ratalne takich przedmiotów powinny być uznane za zwykłe potrzeby rodziny i objęte zakresem art. 30 KRO<sup>1373</sup>. W ujęciu omawianego pojęcia nie mieszczą się jednak zakupy luksusowe, czy też bardziej kosztowne wydatki na urządzenie mieszkania. Spoza zakresu działania art. 30 KRO wyłącza się także zobowiązania powstałe w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą jednego z małżonków, nawet jeżeli jest ona prowadzona w celu zapewnienia rodzinie środków utrzymania<sup>1374</sup>. Z treści art. 30 § 1 KRO nie wynika, aby przesłanką jego zastosowania była okoliczność, że zaciągnięcie przez małżonka wskazanego w nim zobowiązania doprowadziło do zaspokojenia danej zwykłej potrzeby rodziny. Z tego też względu przepis ten znajduje zastosowanie również wtedy, gdy np. małżonek kupił obuwie wadliwe lub w niewłaściwym rozmiarze. Ponadto małżonkowie ponoszą solidarną odpowiedzialność także w niektórych przypadkach, gdy zwykła potrzeba rodziny nie istniała w chwili zaciągnięcia przez małżonka zobowiązania. Przykładem jest sytuacja, gdy małżonkowie niezależnie od siebie dokonali zakupu tych samych artykułów, przy czym pierwsza z dokonanych transakcji doprowadziła do zaspokojenia zwykłej potrzeby rodziny<sup>1375</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że zakres pojęcia „zwykłych potrzeb rodziny” nie jest określony raz na zawsze, jest on bowiem uzależniony od stopnia rozwoju cywilizacyjnego, od przeciętnego poziomu zamożności danego społeczeństwa oraz standardu życia konkretnej rodziny.

## 5.5. Roszczenia regresowe

---

<sup>1372</sup> J. St. Piąkowski, *Solidarna odpowiedzialność małżonków...*, s. 228-229.

<sup>1373</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 226.

<sup>1374</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 87-88.

<sup>1375</sup> A. Lutkiewicz-Rucińska, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 120.

Analizując mechanizm odpowiedzialności solidarnej małżonków, należy wziąć pod uwagę art. 366 § 2 KC, zgodnie z którym: „Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani...”. Przepis ten wyznacza kres więzi solidarnej dłużników. Cel zobowiązania solidarnego zostaje bowiem osiągnięty w momencie zaspokojenia wierzyciela, wtedy to wszystkie poszczególne zobowiązania wchodzące w jego skład gasną. Dzieje się tak, mimo że nie wszyscy dłużnicy wykonali świadczenie. Kwestię rozliczeń między współdłużnikami solidarnymi normuje art. 376 § 1 KC, zgodnie z którym „jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych”.

Wyrażona w art. 376 § 1 KC reguła będzie miała zastosowanie także w stosunkach między małżonkami, jednakże z uwzględnieniem specyfiki funkcjonowania związku małżeńskiego. Przy jej uwzględnieniu należy rozważyć następujące kwestie: po pierwsze, kiedy powstaje roszczenie regresowe; po drugie, jakie kryteria wyznaczają rozmiar roszczenia; po trzecie, kiedy roszczenie regresowe może być dochodzone.

Jak wiadomo roszczenie regresowe powstaje, zgodnie z regułą określoną w art. 376 KC, w chwili spełnienia świadczenia przez jednego z małżonków. W tym bowiem momencie wygasa stosunek zobowiązaniowy istniejący między jednym ze współmałżonków a osobą trzecią, powstaje natomiast obowiązek dokonania rozliczeń między małżonkami. Do spełnienia świadczenia zobowiązany jest ten z małżonków, który poniósł ciężar świadczenia w mniejszym zakresie niż był zobowiązany<sup>1376</sup>. W razie częściowego spełnienia świadczenia, przez jednego z małżonków, wygaśnięcie zobowiązania także w stosunku do drugiego z nich następuje proporcjonalnie do rozmiarów wykonanej części świadczenia, a wobec pozostałej części utrzymuje się nadal solidarność bierna (art. 366 § 1 i 2 KC).

Rozliczenia między małżonkami z tytułu spełnienia przez jednego z nich świadczenia, z zobowiązania wynikającego z art. 30 KRO, powinny nastąpić przy uwzględnieniu zakresu ich obowiązku z art. 27 KRO, tj. w takim samym stosunku, w jakim każ-

---

<sup>1376</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach ...*, s. 90.

dy z małżonków obowiązany jest przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny<sup>1377</sup>. Nie może natomiast znaleźć zastosowania art. 45 KRO, który reguluje problematykę rozliczenia nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątki osobiste małżonków oraz nakładów dokonanych z majątków osobistych na majątek wspólny.

Powstanie roszczenia regresowego, w chwili spełnienia świadczenia przez jednego z małżonków, nie przesądza jednak o tym, czy może ono być dochodzone w czasie trwania małżeństwa. Związek, jaki istnieje między małżonkami, powoduje, że dopuszczalność dokonywania rozliczeń majątkowych powinno się wyłączyć ze względu na możliwość zantagonizowania małżonków. Jednakże zakaz realizowania omawianych roszczeń nie wynika z przepisu ustawy. Odmiennie została ukształtowana możliwość dokonywania rozliczeń na podstawie art. 45 KRO. W przepisie tym wyraźnie została wyłączona – przynajmniej co do zasady – możliwość dochodzenia zwrotu nakładów w czasie trwania wspólności majątkowej małżonków. Jedynie sąd może nakazać wcześniejszy zwrot, jeżeli wymaga tego dobro rodziny (art. 45 § 2 KRO). Nie sposób więc, w obecnym stanie prawnym, wyłączyć możliwości domagania się przez jednego z małżonków, który spełnił świadczenie jako współdłużnik solidarny, zwrotu stosownej jego części. Należy jednak mieć na względzie dwie okoliczności. Po pierwsze, tego rodzaju rozliczenia mogą prowadzić do pogłębienia już istniejących konfliktów. Po drugie, ustawodawca zdaje się zachęcać małżonków do dokonywania wzajemnych rozliczeń dopiero po ustaniu związku. Wynika to wyraźnie z art. 121 pkt 3 KC, który przewiduje nierozpoczęcie lub zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń przysługujących jednemu z małżonków przeciwko drugiemu przez czas trwania małżeństwa<sup>1378</sup>.

## 5.6. Wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków

### 5.6.1. Uwagi wprowadzające

Nie budzi wątpliwości panujący w nauce pogląd, że małżonkowie nie mogą, w drodze wzajemnego porozumienia, ograniczyć ani wyłączyć solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach związanych z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. Dotyczy to zobowiązań już zaciągniętych, jak i na

---

<sup>1377</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 281; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 159.

<sup>1378</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 88 – 91.

przyszłość. Umowa takiej treści, jako sprzeczna z ustawą, byłaby nieważna (art. 58 § 1 KC)<sup>1379</sup>. Każdy z małżonków może jednak, w drodze czynności prawnej, zobowiązać się wobec drugiego małżonka do zaspokojenia konkretnego długu, ze swojego majątku osobistego<sup>1380</sup>. W doktrynie kontrowersje budzi jednak kwestia dopuszczalności wyłączenia lub ograniczenia solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny zastrzeżone w umowie z kontrahentem jednego z małżonków. J. Winiarz<sup>1381</sup>, kwestionując przedstawioną możliwość, stanął na stanowisku, iż „dosłowna wykładnia art. 30 § 2 zd. 1 KRO prowadzi do wniosku, że jedynie postanowienie sądu może uchylić dyspozycje art. 30 § 1 KRO, a poza nim żadna przyczyna nie uchyla *ex lege* dyspozycji art. 30 § 1 KRO”, a zatem uprawnienie do zaciągania zobowiązań ze skutkiem przewidzianym w art. 30 § 1 KRO nie może zostać na mocy porozumienia stron ograniczone lub wyłączone. Przeważająca część przedstawicieli nauki<sup>1382</sup> uznała jednak, że nie ma przeszkód, ażeby wyłączenie lub ograniczenie solidarnej odpowiedzialności małżonków, co do określonego zobowiązania lub określonych zobowiązań wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, zostało zastrzeżone w umowie z kontrahentem jednego z małżonków – w sposób wyraźny lub nawet dorozumiany. Jako przykład takiego dorozumianego wyłączenia J. St. Piątowski wskazuje udzielenie poręczenia przez jednego z małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez współmałżonka w sprawie wynikającej z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Małżonek, który udzielił poręczenia, odpowiadałby wówczas, zdaniem Autora, na podstawie przepisów o poręczeniu, a nie na podstawie art. 30 § 1 KRO. Inni autorzy, podany przez J. St. Piątowskiego przykład uznają jednak za dyskusyjny. M. Sychowicz<sup>1383</sup> wskazuje, że „poręczenie udzielone w opisanym przypadku pozbawione jest skutków prawnych, wobec czego nie jest wyłączone działanie art. 30 § 1 KRO. M. Bączyk<sup>1384</sup>, rozwijając powyższą myśl, podaje w wątpliwość, czy „przepisy prawa cywilnego dopuszczają możliwość poręczeń między dłużnikami solidarnymi za dług objęty odpowiedzialnością solidarną”. Autor wskazuje dalej, że” art. 30 KRO czy-

---

<sup>1379</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 287; J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2012), s. 325; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 161.

<sup>1380</sup> T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...* (2005), s. 84; podobnie J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków...*, s. 354.

<sup>1381</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2012), s. 325.

<sup>1382</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 287; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 161.

<sup>1383</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 161.

<sup>1384</sup> M. Bączyk, *Poręczenie między małżonkami pozostającymi we wspólności ustawowej*, PiP 1977, nr 6, s. 86-87.

ni współmałżonka solidarnym dłużnikiem zobowiązania zaciągniętego przez drugiego małżonka w sprawach zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Dopuszczenie wspomnianych poręczeń wydaje się wobec tego wyraźnie kolidować z samą istotą instytucji poręczenia. Przepis art. 876 KC zdaje się wyrażać zasadę, że przedmiotem poręczenia można uczynić skutecznie jedynie cudzy dług, a w żadnym wypadku własny dług poręczyciela. Jurydyczny sens poręki w ujęciu KC (oczywiście poza wypadkami poręczenia posiłkowego) polega na tym, ażeby w rezultacie ustanowienia tej formy zabezpieczenia wiarygodności wierzyciel znalazł się w położeniu prawnym zbliżonym do położenia wierzyciela długu solidarnego (art. 881 KC). Poręczenie za dług własny jest więc w tym zakresie zbędne. Wszakże i przed udzieleniem poręczenia poręczyciel jest współdłużnikiem długu głównego. Położenie prawne wierzyciela tym bardziej pozostaje niezmiennione w razie przyjęcia przezeń jedynie poręczenia posiłkowego za dług, którego dłużnikiem solidarnym jest właśnie poręczyciel posiłkowy. Zabezpieczenie takie jest bowiem dla wierzyciela w praktyce o wiele mniej pewne niż solidarność bierna dłużnika głównego i poręczyciela. Przyjęcie na siebie powinności poręczycielskiej przez podmioty będące już dłużnikami solidarnymi długu głównego stanowi zatem, najogólniej rzecz ujmując, potwierdzenie jedynie istniejącego w chwili zawarcia umowy poręczenia stanu rzeczy co do istnienia, charakteru, bądź też zakresu zobowiązania objętego „poręczeniem”. Strony takiej umowy „umowy poręczenia” nie czynią z reguły żadnych zmian w zakresie przysługujących wierzycielowi uprawnień, które mają swe źródło w uprzednio istniejącej solidarności biernej”. Wypada zatem uznać, jak dalej wskazuje Autor „że zobowiązanie się jednego z małżonków do tego, iż wykona on jako poręczyciel zobowiązanie zaciągnięte przez drugiego małżonka w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, nie rodzi w świetle art. 876 KC skutków prawnych poręczenia”, może być natomiast niekiedy kwalifikowane jako jedna z postaci uznania długu<sup>1385</sup>.

#### 5.6.2. „Ważne powody” jako podstawa wyłączenia

Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy przewiduje tylko jeden wypadek wyłączenia w czasie trwania małżeństwa solidarnej odpowiedzialności opartej na art. 30 § 1 KRO. Mianowicie, z ważnych powodów sąd, na żądanie jednego z małżonków, może posta-

---

<sup>1385</sup> *Tamże*, s. 86-87.

nowić, że za zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny odpowiada tylko ten małżonek, który takie zobowiązanie zaciągnął (art. 30 § 2 KRO).

Ustawodawca wskazuje jako przyczynę wyłączenia „ważne powody”. Określenie to nie zostało przez ustawodawcę sprecyzowane, a stworzenie poprawnej jego definicji wydaje się zadaniem niełatwym, jeżeli w ogóle możliwym. Pojęcie to było jednak wielokrotnie rozważane zarówno w literaturze<sup>1386</sup>, jak i orzecznictwie<sup>1387</sup>, przy występowaniu i ocenie różnych stanów faktycznych. Ustawodawca, używając pojęcia „ważne powody” w odniesieniu do różnych stanów faktycznych, zezwala tym samym na posługiwanie się nim w różnych znaczeniach, co sprawia że bliższe sprecyzowanie jego treści może nastąpić jedynie na tle konkretnego przypadku<sup>1388</sup>.

„Ważne powody”, o których mowa w art. 30 KRO to, ogólnie mówiąc, takie sytuacje, w których określone fakty wpływają ujemnie na prawidłowe funkcjonowanie rodziny, a więc pozostają w sprzeczności z jej dobrem. Za ważne powody w rozumieniu art. 30 § 2 KRO należy poczytać, zdaniem J. Winiarza, „takie zachowanie się małżonka, które pozwala uznać, że pozostawienie mu uprawnień wynikających z art. 30 § 1 KRO pozostawałoby w sprzeczności z interesami rodziny i narażałoby je na ujemne następstwa”<sup>1389</sup>. S. Breyer i B. Dobrzański, poza zagrożeniem dla bytu rodziny, akcentują znaczenie interesu małżonka niedokonującego czynności, albowiem interes ten zostałby poważnie naruszony w wyniku nagannego zachowania się jego współmałżonka przy zaciąganiu zobowiązań skierowanych na zaspokajanie zwykłych potrzeb rodziny, a także w wypadku zachowania się tegoż współmałżonka w sprawach majątkowych w ogóle<sup>1390</sup>. F. Zedler z kolei sens omawianego pojęcia precyzuje w oparciu o wykładnię przepisu art. 30 KRO. Umieszczenie art. 30 KRO w tytule I działu II KRO zatytułowanym „Prawa i obowiązki małżonków” pozwala, zdaniem Autora, przyjęc, że jego celem jest realizacja obowiązków małżonków. Zasadą przyjętą przez prawo rodzinne jest, że oboje małżonkowie mają równe prawa, i że są zobowiązani do współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 KRO), a art. 30 KRO stanowi dalszą realizację tego zasadniczego obowiązku. Obowiązek zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny rozciąga się na oboje małżonków nawet wtedy, gdy zobowiązanie zaciągnął tylko jeden z nich. Jest rzeczą oczy-

<sup>1386</sup> L. Stecki, *Zniesienie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej*, PiP 1967r., nr 10, s. 542 i n.

<sup>1387</sup> Uchwała SN z 8.06.1970 r., III CZP 27/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 2.

<sup>1388</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków ...*, s. 355-356.

<sup>1389</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1994), s. 97.

<sup>1390</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 115.



wistą, że pomiędzy małżonkami musi istnieć zgodność w kwestiach zasadniczych, co należy uznać za potrzeby rodziny, i jakim potrzebom należy dać pierwszeństwo. W celu realizacji tego elementarnego obowiązku małżonkowie muszą ze sobą współdziałać, w przeciwnym bowiem wypadku – stosownie do art. 24 KRO – każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Z tego faktu muszą wynikać pewne konsekwencje także w zakresie pojęcia „ważnych powodów”, o których mowa w art. 30 KRO. Skoro przepis art. 30 KRO stanowi realizację obowiązku, jaki ciąży na obojgu małżonkach w zakresie zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, a ważne powody mają być tymi okolicznościami, które mają modyfikować realizację tego obowiązku, to „ważne powody” w rozumieniu art. 30 KRO występują, jak wskazuje F. Zedler, wtedy gdy między małżonkami brak jest zgodności co do sposobu zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, którą wspólnie założyli<sup>1391</sup>.

Nie ograniczając katalogu „ważnych powodów”, ustawodawca pozostawia sądowi orzekającemu swobodę w rozpoznawaniu sprawy na tle konkretnych okoliczności faktycznych, a to sprowadza się do udzielenia przez sąd odpowiedzi na pytanie - czy dalsze utrzymanie odpowiedzialności solidarnej małżonków prowadziłoby do następstw szkodliwych z punktu widzenia interesów rodziny jako całości i poszczególnych jej członków oraz byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego<sup>1392</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, że do sytuacji, w których występują ważne powody uzasadniające wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków, zalicza się: 1) separację faktyczną, 2) niewłaściwe zachowanie się jednego z małżonków w sprawach majątkowych, a także 3) ograniczenie lub wyłączenie zdolności do czynności prawnych.

Ad 1. Separacja faktyczna nie musi prowadzić do wyeliminowania wspólnych potrzeb rodziny. Samo faktyczne rozłączenie małżonków nie powoduje bowiem, że przestaje istnieć rodzina powstała w wyniku zawarcia małżeństwa; zawężeniu może ulec jedynie zakres jej zwykłych potrzeb. W literaturze słusznie podniesiono, że jeśli chodzi o małżonków mających na utrzymaniu wspólne dzieci, separacji nie można uznać za okoliczność przesądzającą z góry o wydaniu orzeczenia, które wyłącza odpowiedzialność z art. 30 § 1 KRO<sup>1393</sup>. Odrzucić zatem należy możliwość przyjęcia, że separacja faktyczna pociąga za sobą wyłączenie z mocy prawa solidarnej odpowiedzial-

---

<sup>1391</sup> F. Zedler, *Dochodzenie roszczeń majątkowych*..., s. 52-53.

<sup>1392</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków* ..., s. 365.

<sup>1393</sup> J. Bosak, *Sytuacja prawna małżonków*..., s. 119.

ności małżonków<sup>1394</sup>. Może jednak stanowić „ważny powód” uzasadniający uchylenie przez sąd omawianej odpowiedzialności<sup>1395</sup>.

Ad 2. Niewłaściwe zachowanie się jednego z małżonków to takie postępowanie, które zagraża dobru rodziny, lub narusza interesy współmałżonka. Przyczyny takiego postępowania mogą być różne – rozmyślne działanie na szkodę współmałżonka i założonej rodziny, rozrzutny tryb życia, czynienie wydatków, które nie mają gospodarczego uzasadnienia, albo przekraczają możliwości zarobkowe i majątkowe małżonków, lekkomyślność, nieudolność, brak przeczności w prowadzeniu spraw rodziny, w szczególności w zaciąganiu zobowiązań<sup>1396</sup>, niedojrzałość społeczna lub emocjonalna małżonka, a także, wynikająca z braku doświadczenia życiowego lub młodego wieku niedojrzałość życiowa<sup>1397</sup>. Przy czym w wypadku, gdy przesłanką jest ochrona interesów współmałżonka, wystarcza samo zagrożenie tych interesów, a nie tylko dokonane już naruszenie. Zamiar małżonka, którego postępowanie stanowi ważny powód, nie jest przy tym istotny, decydujące są obiektywne skutki tego postępowania<sup>1398</sup>.

Ad 3. Jako ważny powód, uzasadniający wyłączenie odpowiedzialności z art. 30 KRO, wskazuje się także ubezwłasnowolnienie całkowite lub częściowe jednego z małżonków. Z jednej bowiem strony – obciążenie ubezwłasnowolnionego małżonka solidarną odpowiedzialnością za zobowiązania zaciągnięte przez jego współmałżonka byłoby sprzeczne z ochronną funkcją ubezwłasnowolnienia. Z drugiej zaś strony, trudno przyjąć, aby współmałżonek osoby ubezwłasnowolnionej miał solidarnie odpowiadać za ważnie zaciągnięte zobowiązania tej osoby. Prowadziłoby to do częstej kolizji interesów między ubezwłasnowolnionym, a jego opiekunem, którym powinien być przede wszystkim współmałżonek. Na tej podstawie J. St. Piątowski<sup>1399</sup> skłonny jest widzieć w ubezwłasnowolnieniu przyczynę wyłączenia solidarnej odpowiedzialności małżonków z mocy prawa, bez konieczności uzyskiwania orzeczenia sądu. Stanowisko to nie spotkało się jednak z aprobatą większości doktryny. Przedstawiciele nauki<sup>1400</sup> słusznie, jak sądzę, uznali, że ustawodawca tylko w odniesieniu do małżeńskiego ustroju majątkowego wspólności ustawowej lub umownej postanowił, że wspólność ta ustaje *ex lege* w razie

---

<sup>1394</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 281.

<sup>1395</sup> P. Telusiewicz, *Zasada wspólnoty małżeńskiej...*, s. 199.

<sup>1396</sup> A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa...*, s. 49.

<sup>1397</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, (2013), s. 132-133.

<sup>1398</sup> M. Sychowicz, (w) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 162.

<sup>1399</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 286 i 287.

<sup>1400</sup> J. Winiarz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2003), s. 305-306; M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*(2009), s. 162.

ubezważsownolnienia jednego z małżonków (art. 53 KRO). Wobec braku odpowiedniej treści przepisu, który by dotyczył odpowiedzialności przewidzianej w art. 30 KRO, należy stwierdzić, że ubezważsownolnienie nie stanowi przyczyny, która *ex lege* wyłączałyby skutek przewidziany w omawianym przepisie. Wymieniona okoliczność może jedynie zostać przez sąd poczytana za ważny powód, w rozumieniu art. 30 § 2 KRO, umożliwiający wydanie, na żądanie jednego z małżonków, postanowienia, o którym mowa w art. 30 § 2 zd. 1 KRO.

W sytuacji wystąpienia jednego z podanych powyżej „ważnych powodów” sąd nie ma obowiązku wydania postanowienia wyłączającego solidarną odpowiedzialność małżonków. Takie wyłączenie może bowiem nastąpić jedynie wówczas, gdy istniejąca przyczyna stanowi zagrożenie dla dobra rodziny, w tym dla dobra współmałżonka. Należy dodać, że przy ocenie, czy zachodzą „ważne powody”, w rozumieniu art. 30 § 2 KRO, nie można pomijać także interesu drugiej strony zobowiązania zaciągniętego przez jednego z małżonków, tj. wierzyciela. W szczególności interes wierzyciela nie może doznać uszczerbku wskutek wyłączenia solidarnej odpowiedzialności małżonków, gdy z okoliczności zaciągnięcia zobowiązania wynika, że drugi z małżonków wiedział o dokonaniu tej czynności i akceptował ją lub odniósł z niej korzyść<sup>1401</sup>.

### 5.6.3. Postępowanie w sprawach dotyczących wyłączenia

Sprawa o wyłączenie odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny toczy się w postępowaniu nieprocesowym w trybie art. 565 KPC, zgodnie z którym: „ § 1. Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny w braku porozumienia małżonków, jak również udzielenie zezwolenia na dokonanie czynności, do której jest potrzebna zgoda drugiego małżonka lub której drugi małżonek sprzeciwił się, może nastąpić dopiero po umożliwieniu złożenia wyjaśnień małżonkowi wnioskodawcy, chyba że jego wysłuchanie nie jest możliwe lub celowe; §2. To samo dotyczy nakazu sądu, aby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające jednemu małżonkowi były w całości lub w części wypłacone do rąk drugiego małżonka; § 3. Przepis § 1 stosuje się także do rozstrzygnięcia o wyłączeniu odpowiedzialności małżonka za zobowiązania zaciągnięte przez drugiego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, jak

---

<sup>1401</sup> M. Sychowicz, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...* (2009), s. 162.

również do uchylecia postanowienia w tym przedmiocie”<sup>1402</sup>. Rozwiązanie to ma jednak, jak słusznie podnosi się w literaturze<sup>1403</sup>, jedną wadę. Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że częstokroć postępowanie małżonka, narażające na szwank dobro rodziny i interes współmałżonka, stanowić będzie jednocześnie ważny powód wyłączenia odpowiedzialności solidarnej i ustanowienia rozdzielności majątkowej (por. art. 52 § 1 KRO). W takim wypadku do osiągnięcia tych celów, w obecnym stanie prawnym, konieczne byłyby dwa postępowania w dwóch różnych trybach. Wyłączenie solidarnej odpowiedzialności - tryb postępowania nieprocesowego i ustanowienie rozdzielności - tryb postępowania procesowego. Jest to niewątpliwie utrudnienie i należy zgodzić się z krytyczną oceną takiego rozwiązania oraz z propozycją, aby również w procesie o ustanowienie rozdzielności majątkowej, dopuszczalne było orzekanie o wyłączeniu solidarnej odpowiedzialności małżonków<sup>1404</sup>. Postulat ten wydaje się uzasadniony zwłaszcza dlatego, że może wystąpić zbieżność przyczyn, które stanowią ważne powody zarówno do ustanowienia rozdzielności, jak i wyłączenia odpowiedzialności solidarnej<sup>1405</sup> np. stan separacji faktycznej powinien być uwzględniany przy ocenie zasadności wniosku o wyłączenie odpowiedzialności solidarnej, a jednocześnie separacja faktyczna jest zaliczana do okoliczności, które przemawiają za ustanowieniem rozdzielności majątkowej małżeńskiej.

Postępowanie wszczyna wniosek jednego z małżonków, który domaga się wyłączenia solidarnej odpowiedzialności. Ustawa nie przewiduje, aby inna osoba była legitymowana do wystąpienia z żądaniem wyłączenia. Nie znajdzie zatem zastosowania art. 510 § 1 KPC, który przewiduje możliwość zainicjowania postępowania nieprocesowego przez każdego zainteresowanego. Niektórzy autorzy<sup>1406</sup> podkreślają, że o wydanie postanowienia wyłączającego odpowiedzialność z art. 30 KRO mogliby wystąpić także oboje małżonkowie, a sąd nie powinien zgodnemu żądaniu małżonków w zasadzie odmawiać, chyba że w razie jego uwzględnienia byłoby narażone na uszczerbek dobro niesamodzielných dzieci.

---

<sup>1402</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*(2013), s. 133.

<sup>1403</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 284; J. Panowicz – Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 102.

<sup>1394</sup> J. St. Piątowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 284.

<sup>1405</sup> J. Panowicz - Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 102.

<sup>1406</sup> J. Winiarz, *Małżeńskie stosunki majątkowe...*, s. 31; J. Panowicz-Lipska, *Skutki prawne separacji faktycznej...*, s. 100.

Sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd rejonowy miejsca zamieszkania wnioskodawcy lub sąd miejsca jego pobytu. (art. 588 §1 KPC). Wnioskodawca ma obowiązek wskazać ważne przyczyny, które uzasadniają wyłączenie solidarnej odpowiedzialności. Wyznaczenie rozprawy nie jest obowiązkowe, jednakże sąd powinien wysłuchać małżonka wnioskodawcy, chyba że jego wysłuchanie nie jest możliwe lub celowe (art. 565 § 3 KPC). Sąd może również zarządzić przeprowadzenie przez kuratora sądowego wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w jakich żyją małżonkowie (art 565<sup>1</sup> KPC). Sąd dokonuje oceny, czy istnieją ważne powody oraz czy – w połączeniu z innymi okolicznościami konkretnej sprawy – uzasadniają one wyłączenie odpowiedzialności z art. 30 KRO. Samo wystąpienie określonych okoliczności uznawanych za ważne powody nie powinno, o czym wcześniej wspomniałam, automatycznie prowadzić do wyłączenia solidarności. Niezbędna jest ocena, czy dalsze trwanie tej solidarności zagraża interesom rodziny. Dopiero po ustaleniu, że taka sytuacja zachodzi, sąd wydaje postanowienie, zgodnie z którym za zobowiązania zaciągnięte dla zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny odpowiada tylko ten z małżonków, który je zaciągnął.

Postanowienie sądu uwzględniające żądanie małżonka staje się skuteczne z chwilą uprawomocnienia się (art. 521 § 1 KPC). Ze względu na konstytutywny charakter postanowienia, z chwilą jego uprawomocnienia się powstaje nowa sytuacja prawna wyrażająca się w wyłączeniu solidarnej odpowiedzialności tego z małżonków, który nie zaciągnął zobowiązania w sprawach związanych z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. Od tego momentu odpowiedzialność ponosi tylko ten z małżonków, który zobowiązanie zaciągnął.

#### 5.6.4. Skutki wyłączenia

Jeśli chodzi o skutki uchylecia omawianej odpowiedzialności, to w piśmiennictwie nie ma w tej sprawie jednolitego stanowiska. Przeważający w doktrynie pogląd głosi, że wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonka, który zobowiązania nie zaciągnął, uchyla jego odpowiedzialność tylko majątkiem osobistym, nie ma natomiast wpływu na możliwość żądania przez wierzyciela zaspokojenia z majątku wspólnego<sup>1407</sup>. Zatem wierzyciel jednego z małżonków może, mimo odebrania jego dłużnikowi prawa

---

<sup>1407</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 99; M. Lech -Chełmińska, V. Przybyła, *Kodeks...*, s. 71; J. St. Piątkowski, *Solidarna odpowiedzialność...*, s. 230-231.

zaciągania zobowiązań rodzących solidarną odpowiedzialność współmałżonka, dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności nie tylko z majątku osobistego dłużnika, lecz także z majątku objętego wspólnością ustawową (na zasadach określonych w art. 41 KRO).

Ze stanowiskiem tym polemizują inni autorzy, zwłaszcza T. Smyczyński. Autor ten wywodzi, że sformułowanie, zgodnie z którym za zobowiązanie odpowiedzialny jest tylko ten małżonek, który je zaciągnął oznacza, że od daty prawomocności orzeczenia sądu małżonkowie ponoszą odpowiedzialność stosownie do ustroju majątkowego, któremu podlegają. W ustroju wspólności ustawowej małżonek będący stroną czynności prawnej dokonanej bez zgody współmałżonka odpowiada swoim majątkiem osobistym, a z majątku wspólnego swoimi zarobkami i dochodami oraz korzyściami wymienionymi w art. 33 pkt 9 KRO. Trudno, zdaniem Autora, zaaprobować stanowisko, według którego uchylenie odpowiedzialności solidarnej zwalnia spod egzekucji tylko majątek osobisty współmałżonka niebędącego dłużnikiem. Autor wskazuje ponadto, iż pogląd ten sformułowano pod rządem art. 41 KRO przed jego nowelizacją dokonaną przez Zm. KRO z 2004 r. Paragraf 2 tego przepisu przewidywał ograniczenie odpowiedzialności małżonka będącego dłużnikiem z majątku wspólnego tylko do jego dochodów z pracy i innych usług świadczonych przez niego oraz do korzyści uzyskiwanych z tytułu działalności wynalazczej, twórcy, itd., jeżeli zobowiązanie dotyczyło majątku odrębnego (osobistego) lub powstało przed powstaniem ustroju wspólności majątkowej. Natomiast aktualnie obowiązujący art. 41 KRO uzależnia ograniczenie odpowiedzialności z majątku wspólnego małżonków od braku zgody jednego małżonka na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego z nich. Skutkiem tego, że zobowiązania dla zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny zaciąga się na ogół bez zgody współmałżonka, po uchyleniu odpowiedzialności solidarnej małżonek nie będący dłużnikiem nie ponosi odpowiedzialności ani z majątku osobistego (co jest oczywiste), ani ze swoich dochodów, które wnoszą do majątku wspólnego. W przeciwnym wypadku nie miałyby, zdaniem T. Smyczyńskiego, sensu uchylenie odpowiedzialności solidarnej, ponieważ najczęściej małżonkowie mają majątek wspólny, a nie osobisty, ponadto, majątek wspólny tworzą najczęściej dochody z pracy najemnej albo na własny rachunek. Możliwość uchylenia odpowiedzialności solidarnej ma chronić właśnie małżonka nie zaciągającego zobowiązania przed odpowiedzialnością za lekkomyślne zachowanie współmałżonka. Nie byłoby ta-

kiej ochrony, gdyby można było sięgać do zarobków lub innych dochodów małżonka niedziałającego<sup>1408</sup>.

.Takie wyłączenie przez sąd solidarnej odpowiedzialności małżonków nie ma mocy wstecznej, nie obejmuje zobowiązań już zaciągniętych. Postanowienie to wywołuje skutki jedynie „na przyszłość”<sup>1409</sup>.

Jak wynika z brzmienia art. 30 § 2 KRO, wyłączenie odpowiedzialności solidarnej działa w równej mierze w stosunku do obojga małżonków, tzn. pozbawia skutków z art. 30 § 1 zarówno zobowiązania zaciągnięte przez małżonka, którego postępowanie stanowiło ważny powód wydania orzeczenia, jak i przez jego współmałżonka. Wyłączenie tych skutków tylko względem zobowiązań zaciąganych przez jednego z małżonków nie byłoby dopuszczalne, mogłoby bowiem prowadzić do zaostrenia konfliktu między małżonkami<sup>1410</sup>.

#### 5.6.5. Uchylenie wyłączenia

Postanowienie wyłączające solidarną odpowiedzialność małżonków za zobowiązania zaciągnięte dla zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny może być uchylone w razie zmiany okoliczności (art. 30 § 2 zd. 2 KRO). „Zmiana okoliczności” to nic innego jak ustanie przyczyny, ze względu na którą zapadło postanowienie sądu. Taką zmianą okoliczności będzie np. podjęcie pożycia przez małżonków pozostających uprzednio w separacji faktycznej, uchylenie orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu, czy też poprawa nagannej postawy.

Uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem o uchylenie postanowienia wyłączającego solidarną odpowiedzialność małżonków jest każdy, kto ma interes prawny w uzyskaniu takiego postanowienia. Osoba taka może wziąć udział w postępowaniu, stając się jego uczestnikiem, przy czym uczestnikiem jest także wnioskodawca. Wnioskodawcą zatem może być przede wszystkim każdy z małżonków ponoszący, w wyniku istniejącego postanowienia, samodzielną odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte w sprawach związanych z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. Ponadto uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem będzie np. wierzyciel jednego z małżonków, w

---

<sup>1408</sup> T. Smoczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11 ...*, s. 227; tenże, *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania zaciągnięte w celu zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny*, (w:) *Troska o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej*, Warszawa 2008, s. 444-445.

<sup>1409</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne...* (1994), s. 97.

<sup>1410</sup> J. St. Piątkowski, (w:) *System prawa rodzinnego...*, s. 285.

którego interesie niewątpliwie leży przywrócenie solidarnej odpowiedzialności obojga małżonków. Oceny, czy z wnioskiem wystąpiła osoba mająca interes prawny w uzyskaniu stosownego postanowienia, dokonuje sąd. W razie stwierdzenia, że wnioskodawca nie ma takiego interesu, wniosek zostaje oddalony. Sąd oddala także wniosek o uchYLENIE postanowienia wyłączającego solidarną odpowiedzialność małżonków, jeżeli okaże się, że nie nastąpiła zmiana okoliczności uzasadniająca takie uchYLENIE, a więc jeżeli okaże się, że nadal istnieją ważne powody uzasadniające ponoszenie odpowiedzialności, za zobowiązania zaciągnięte w sprawach zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, tylko przez tego z małżonków, który je zaciągnął<sup>1411</sup>.

#### 5.6.6. Ochrona osoby trzeciej

Wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków ma – zgodnie z art. 30 § 3 KRO - ograniczoną skuteczność. Powołany przepis stanowi, że wyłączenie odpowiedzialności wobec osób trzecich jest skuteczne, jeżeli było im wiadome.

Osobą trzecią w rozumieniu art. 30 § 3 KRO jest, generalnie rzecz ujmując, każda osoba, fizyczna lub prawna, poza małżonkami. Jednakże w odniesieniu do wyłączenia solidarnej odpowiedzialności małżonków istotne znaczenie ma przede wszystkim skuteczność wyłączenia w odniesieniu do wierzyciela jednego z nich, a więc osoby, z którą dokonana została czynność prawna w sprawach związanych z zaspokajaniem zwykłych potrzeb rodziny. W zależności bowiem od tego, czy wyłączenie solidarnej odpowiedzialności jest, czy nie jest skuteczne względem tej osoby, odpowiedzialność za istniejące zobowiązanie będzie obciążała jedynie tego z małżonków, który je zaciągnął lub też będą ją ponosić solidarnie oboje małżonkowie. Należy wyraźnie podkreślić, że samo prawomocne postanowienie sądu, wyłączające solidarną odpowiedzialność małżonków, nie uchyla automatycznie możliwości kierowania przez wierzyciela egzekucji także do majątku osobistego tego z małżonków, który nie zaciągnął zobowiązania. Powstanie takiego skutku zależy bowiem od wiedzy osoby trzeciej – wierzyciela - o wyłączeniu odpowiedzialności<sup>1412</sup>.

Sformułowanie ustawy jest jednoznaczne, jedynie świadomość osoby trzeciej, że zapadło postanowienie wyłączające solidarną odpowiedzialność małżonków, rzeczywi-

---

<sup>1411</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach...*, s. 95-96.

<sup>1412</sup> *Tamże*, s. 99-100.



ście eliminuje możliwość kierowania egzekucji do majątku osobistego tego z małżonków, który zobowiązania nie zaciągnął. Stan nieświadomości, nawet spowodowany niedbalstwem, a więc sytuacja, w której osoba trzecia mogła z łatwością powziąć wiadomość o zapadłym orzeczeniu, ale tego nie uczyniła, powoduje, że postanowienie sądu nie odnosi skutku wobec tej osoby, a tym samym nie pozbawia jej możliwości dochodzenia swoich roszczeń, zgodnie z zasadami solidarnej odpowiedzialności dłużników. Wyłączenie przez sąd odpowiedzialności solidarnej małżonków musi jednak poprzedzać powstanie zobowiązania i niezbędne jest przy tym powzięcie wiadomości przez wierzyciela o istniejącym wyłączeniu w chwili powstania jego wierzytelności<sup>1413</sup>.

Ciężar dowodu, że osoba trzecia wiedziała o wyłączeniu odpowiedzialności solidarnej spoczywa na małżonku, który chce się od tej odpowiedzialności uwolnić, według zasad solidarnej odpowiedzialności dłużników (solidarność bierna). W praktyce dowód taki jest niezmiernie trudny do przeprowadzenia, jak zawsze, gdy trzeba udowodnić stan świadomości innej osoby. Niezbędne jest przy tym wskazanie, że osoba trzecia wiedziała o zapadłym postanowieniu, a nie o okolicznościach mogących uzasadniać wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków. Jak bowiem była już o tym mowa, żaden fakt ani okoliczność nie wyłącza automatycznie odpowiedzialności określonej w art. 30 § 1 KRO. Praktycznie jedynym niewątpliwym dowodem wiedzy osoby trzeciej o wyłączeniu solidarnej odpowiedzialności jest odpowiednie sformułowanie treści dokonanej na piśmie czynności prawnej. Jeżeli np. w zawartej przez jednego z małżonków umowie znajdzie się klauzula, że wyłącznie on ponosi odpowiedzialność za zobowiązanie zaciągnięte w zwykłych sprawach rodziny, podmiot zawierający taką umowę nie może powoływać się na swoją niewiedzę co do wyłączenia solidarności<sup>1414</sup>.

Obowiązujące uregulowanie powoduje, że nawet uzyskanie przez jednego z małżonków stosownego postanowienia sądu nie zawsze chroni należycie jego interesy i interesy rodziny. Ograniczenie skuteczności postanowienia sądu wobec osób trzecich od powzięcia przez nie wiadomości o istniejącym orzeczeniu i jego treści jest oceniane jako rozwiązanie niewłaściwe, stwarzające wierzycielowi pole do rozmaitych nadużyć, dlatego też w literaturze zgłaszany jest postulat, aby wyłączenie solidarnej odpowiedzialności małżonków było także skuteczne względem osoby, która nie powzięła wia-

---

<sup>1413</sup> J. Ciszewski, *Obowiązek małżonków ...*, s. 357.

<sup>1414</sup> E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach ...*, s. 97.

domości o tym w wyniku rażącego niedbalstwa<sup>1415</sup>. Gdyby odpowiednie zmiany zostały wprowadzone do art. 30 § 3 KRO, wyłączenie odpowiedzialności solidarnej małżonków byłoby skuteczne wobec osoby, która mogła z łatwością dowiedzieć się o istnieniu stosownego postanowienia sądu, lecz tego nie uczyniła. Postulowana zmiana, która harmonizowałaby z zasadą ochrony rodziny jest, zdaniem A. Dyoniaka, uzasadniona również tym, że działaniom małżonków, które zmierzałyby do pokrzywdzenia wierzycieli, zapobiegałoby decydowanie przez sąd o wyłączeniu lub niewyłączeniu odpowiedzialności solidarnej<sup>1416</sup>. Sąd bowiem, przed powzięciem postanowienia przewidzianego w art. 30 § 2 KRO, rozważa wszelkie okoliczności sprawy, dążąc do wydania orzeczenia trafnego, zgodnego z interesami zarówno każdego z małżonków, rodziny jak i osób trzecich.

Analizowane unormowania dotyczą sfer przeciwstawnych interesów: małżonka, obojga małżonków lub rodziny przez małżonków założonej oraz osób trzecich, a zawężenie złej wiary tylko do pozytywnej wiedzy o określonym zdarzeniu preferuje interes tylko osób trzecich, albowiem przeprowadzenie dowodu, iż osoba trzecia wiedziała o wyłączeniu odpowiedzialności solidarnej małżonków jest, jak już wspomniałam, niezwykle trudne. Łatwiej byłoby bowiem dowieść, że osoba trzecia mogła, przy zachowaniu należytej staranności, dowiedzieć się o danym zdarzeniu.

Słuszny wydaje się więc wysuwany w doktrynie postulat dotyczący rozszerzenia pojęcia złej wiary tak, aby można było ją przypisać osobie trzeciej, która wskutek rażącego niedbalstwa nie powzięła wiadomości o wyłączeniu odpowiedzialności solidarnej. Takie rozwiązanie byłoby korzystniejsze dla małżonka osoby, która zaciągnęła zobowiązanie, oraz eliminowałoby preferencję interesów osób trzecich<sup>1417</sup>.

We współczesnym obrocie towarowym i kapitałowym omawiany przepis stracił na znaczeniu. Jest on mało znany i rzadko stosowany. Wprawdzie zobowiązania, z którymi łączy się solidarna odpowiedzialność małżonków, zaciągane są powszechnie w codziennym życiu każdej rodziny, to jednak wierzyciele mają zapewnioną także inną ochronę i sięganie do art. 30 KRO okazuje się zbędne<sup>1418</sup>. Dzieje się tak, jak podkreśla się w doktrynie, zwłaszcza dlatego, że wartość przedmiotu zobowiązania nie jest znaczna, a liczącą się grupę tworzą zobowiązania, przy nawiązaniu których następuje zapłata,

---

<sup>1415</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 117.

<sup>1416</sup> A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa...*, s. 49-50.

<sup>1417</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 117.

<sup>1418</sup> J. St. Piątkowski, *Solidarna odpowiedzialność małżonków...*, s. 232.

zwykle w gotówce. Jeżeli świadczenie ma być spełnione później, a małżonkowie pozostają w ustroju wspólności (ustawowym – który dominuje, albo umownym), wierzyciel jednego z nich może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego na podstawie art. 41 KRO, z pominięciem art. 30 § 1 KRO. Gdy nie ma potrzeby ściągania należności z majątku osobistego drugiego małżonka, wierzyciel na ogół realizuje swoje uprawnienia w ramach art. 41 KRO, ponieważ nie wchodzi wówczas w rachubę zarzut, że nie zostały spełnione szczególne przesłanki odpowiedzialności solidarnej. W związku z tym, słusznie podkreśla się w literaturze, że art. 30 § 1 KRO jest dla wierzycieli pomocny, ale zwłaszcza w sytuacji, gdy małżonków obowiązuje rozdzielnosc majątkowa, rozdzielnosc majątkowa z wyrównaniem dorobków, albo wspólnosc umowna ograniczona<sup>1419</sup>. Wydaje się jednak, jak słusznie wskazuje T. Smyczyński, że omawiany przepis powinien mieć doniosłość praktyczną, może bowiem pełnić swoją funkcję w odniesieniu do częstych obecnie zaległości w opłatach za mieszkanie spółdzielcze, w opłatach za energię elektryczną, gazową, itd. Wierzyciele tych należności mogą kierować egzekucję do obojga małżonków i zaspokoić się zarówno z majątku wspólnego, jak i majątku osobistego każdego z nich<sup>1420</sup>.

---

<sup>1419</sup> S. Breyer, B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny...*, s. 98-99.

<sup>1420</sup> T. Smyczyński, (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11...*, s. 228; tenże, *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania zaciągnięte w celu zaspokojenia...*, s. 445.

## Uwagi końcowe i wnioski

Podsumowując całość rozważań, stwierdzić należy, że kompleks przepisów zawartych w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym, regulujących prawa i obowiązki małżonków, nie wymaga poważniejszych modyfikacji. Unormowania art. 23 – 30 KRO nie tylko wyrażają istotę i sens małżeństwa we wzajemnych stosunkach między małżonkami, lecz również określają rolę małżonków w założonej przez nich rodzinie, dając tym samym obraz harmonijnie funkcjonującego związku małżeńskiego, czy, patrząc szerzej, harmonijnie funkcjonującej rodziny, w której małżonkowie wspólnie podejmują działania ukierunkowane na realizację wspólnych, tożsamy celów, w oparciu o wzajemne zaufanie i lojalność. Ten przyjęty przez ustawodawcę model małżeństwa wynika w istocie z przyjętych w naszym społeczeństwie wzorców etycznych i norm obyczajowych. Są to zatem przede wszystkim obowiązki moralne, którym ustawodawca nadał jednocześnie charakter prawny, słusznie przyjmując że wartość, jaką stanowi harmonijna więź małżeńska, zdolna do przewycięzania trudności i rozwiązywania problemów, do zapewnienia bezpiecznych domów szczęśliwym dzieciom warta jest starań, zabiegów i zaangażowania. Należy jednak pamiętać, że unormowania art. 23 - 30 KRO jedynie przyczyniają się do utrwalania rodziny i kształtowania jej zasad oraz współżycia małżeńskiego odpowiednio do reguł i dyrektyw moralnych, albowiem do zawarcia szczęśliwego małżeństwa, a co za tym idzie odpowiedzialnego realizowania wszystkich zobowiązań małżeńskich, konieczna jest akceptacja praw i obowiązków małżeńskich, zdolność ich podjęcia oraz chęć właściwego wypełniania. Złe lub niezyciowe przepisy mogą wprawdzie utrudnić życie małżonkom, jednak nawet najlepsze unormowania nie zapewnią automatyczne ich szczęścia, ani prawidłowego funkcjonowania rodziny, jeżeli sami małżonkowie nie potrafią utrzymać swej wspólnoty w harmonii, jedności i solidarności.

Pozytywna ogólna ocena rozwiązań kodeksowych w interesującej nas materii nie oznacza jednak braku mankamentów i niedoskonałości. Ujawniają się one w toku zarówno teoretycznych analiz obowiązujących przepisów, jak i praktycznego ich zastosowania. Szereg rozwiązań wywołuje prawdziwą lawinę nierzadko sprzecznych ocen, co z pewnością nie wychodzi na korzyść praktyce.

W pracy przyjęto za punkt wyjścia, jako bardziej adekwatną, klasyfikację zakładającą rozróżnienie praw i obowiązków wzajemnych oraz praw i obowiązków względem rodziny, wskazując przy tym, iż przyjmowany niemal wyłącznie w doktrynie po-

dział praw i obowiązków małżonków wyróżniający prawa i obowiązki majątkowe, oraz prawa i obowiązki niemajątkowe, budzi pewne zastrzeżenia. Niektóre z relacji mieszczą się bowiem zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorii, jak np. obowiązek wzajemnej pomocy, czy współdziałania dla dobra rodziny, są również i takie których natura nie jest w sposób jednoznaczny wyłącznie majątkowa bądź wyłącznie niemajątkowa, jak np. obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Istniejącego mankamentu pozbawione jest zaprezentowane powyżej kryterium klasyfikacyjne. Wyróżnia ono bowiem dwa wyraźnie różniące się typy relacji, określane jako: prawa i obowiązki wzajemne oraz prawa i obowiązki względem rodziny.

W pierwszej grupie relacji, tj w grupie praw i obowiązków małżonków o charakterze wzajemnym szczególnie kontrowersje budzi występowanie licznych zwrotów nieodkreślonych. Ustawodawca posługuje się nimi na określenie różnych stanów rzeczy, nie objaśniając bliżej, w jaki sposób stan ten ma być spowodowany. Ponieważ w ramach rozważań poświęconych poszczególnym zagadnieniom zamieszczono konkluzję zawierającą ocenę stanu prawnego, w oparciu o analizę poglądów doktryny i judykatury, w tym miejscu ograniczę się do przedstawienia kwestii o najistotniejszym znaczeniu.

Na mocy art. 23 KRO ustawodawca nakłada na małżonków obowiązek wzajemnej pomocy. Norma zobowiązująca do udzielenia współmałżonkowi pomocy nie jest określona w sposób ostry, nie zawiera takich elementów jak okoliczności, w których należy udzielić pomocy, czy też formy tej pomocy. Możemy tylko przypuszczać, iż ustawodawca chciał stworzyć przepis na tyle ogólny, aby znajdował zastosowanie we wszystkich przypadkach objętych moralnym nakazem udzielenia współmałżonkowi wsparcia.

Nasuwa się jednak pytanie: czy norma nakazująca udzielić małżonkowi pomocy rzeczywiście znajduje zastosowanie w każdych okolicznościach i dotyczy wszystkich form wsparcia, jakich może potrzebować współmałżonek, a w związku z tym, czy obowiązek udzielenia małżonkowi pomocy obejmuje także pomoc w czynnościach zawodowych, polegających na nieodpłatnym świadczeniu pracy podporządkowanej w prowadzonym przez niego przedsiębiorstwie, albo przy wykonywaniu wolnego zawodu? Zjawisko to, tak częste w stosunkach wolnej inicjatywy gospodarczej jednostki i pracy na własny rachunek, rodzi pytanie o granice tej nieodpłatnej pomocy.

Mimo iż doktryna nie jest w tej kwestii zupełnie jednoznaczna, należy, jak sądzę, podzielić stanowisko, zgodnie z którym obowiązek pomocy małżonkowi w dziedzinie działalności zawodowej ma wąski zakres i jest uzasadniony przede wszystkim

nagłymi zdarzeniami godzącymi w ekonomiczne podstawy egzystencji rodziny. Do zakresu tego obowiązku można jednak, z całą pewnością, zaliczyć wzajemne usługi, czy też przysługi świadczone w codziennym życiu, jak i pomoc w pracy zawodowej w niewielkim rozmiarze, bez względu na to, czy drugi małżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy też nie. Pomoc w dziedzinie działalności zawodowej, to również „pomoc okazjonalna”, ograniczająca się do świadczeń nieregularnych niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas. Z całą pewnością jednak poza obowiązek wzajemnej pomocy wykracza stałe bądź regularne świadczenie pracy na zasadach zbliżonych do pracowniczych. Norma art. 23 KRO ma więc zastosowanie tylko do pracy w niewielkim rozmiarze, a przekroczenie tej granicy może spowodować nawiązanie stosunku prawnego, którego treść obejmuje wykonywanie pracy, gdzie zasadą jest odpłatność.

Wątpliwości interpretacyjne wyłaniają się także w toku analizy obowiązku wierności małżeńskiej. W doktrynie i judykaturze podnosi się, iż obowiązku wierności nie należy odnosić tylko do wąsko rozumianej płaszczyzny kontaktów fizycznych, ale należy nim obejmować także powinność zachowania wobec siebie wzajemnej lojalności w postępowaniu i wzajemnego poszanowania godności. Na tej podstawie wyróżniono w literaturze dwa rodzaje zachowań małżonka, które należy uznać za naruszające obowiązek wierności małżeńskiej: cudzołóstwo - jako akt niewierności *sensu stricto*, oraz inne zachowania małżonka, naruszające przyjęte normy moralne i obyczajowe, związane z obowiązkiem wierności małżeńskiej, jako akt niewierności *sensu largo*. O ile cudzołóstwo *sensu stricto* nie nastrocza wielu wątpliwości, jego mianem przyjmuje się powszechnie określać współżycie fizyczne oraz inne zachowania mające charakter seksualny małżonka z osobą trzecią, o tyle bardziej skomplikowaną grupę stanowią przypadki niewierności małżeńskiej nie będące cudzołóstwem. Nasuwa się pytanie, co konkretnie należy zaliczyć do tej grupy, ujemnie ocenianych, zachowań przejawiających się więzią erotyczno –emocjonalną małżonka z osobą trzecią?

Opierając się na materiale zgromadzonym przez praktykę sądową oraz przykładach przytoczonych przez doktrynę, można wyróżnić trzy grupy stanów faktycznych uznawanych za niewierność *sensu largo*:

- 1) Postępowanie małżonka wobec osoby trzeciej wskazujące na bliskie więzi uczuciowe łączące te osoby, mimo że nie doszło do zbliżenia fizycznego. Chodzi tu przede wszystkim o wszelkiego rodzaju akty szczególnej sympatii, wyznania miłości, pocałunki itp.

2) Zachowania wskazujące na zdradę małżeńską, lub pozwalające domniemywać, że doszło do naruszenia obowiązku wierności. Taką sytuację stwarza np.: zamieszkiwanie kobiety zamężnej w jednej izbie z innym mężczyzną w warunkach stwarzających pozory zdrady małżeńskiej, i to trwające stale, przez dłuższy okres czasu.

3) Postępowanie naruszające obowiązek lojalności i szczerości wobec współmałżonka. Za przekroczenie tego obowiązku należy, jak sądzę, uznać m.in. poddanie się przez kobietę, bez zgody męża, sztucznemu zapłodnieniu nasieniem innego mężczyzny, tzw. inseminacji heterologicznej, bądź oddanie przez męża bez uzgodnienia z żoną nasienia użytego do inseminacji innej kobiety.

We wszystkich powyższych przypadkach kwalifikację określonego postępowania jako aktu niewierności uzasadnić należy szerokim zakresem obowiązku wierności małżeńskiej. Należy jednak pamiętać, że zarówno przestrzeganie obowiązku wierności, jak i jego naruszenie kształtuje się w każdym małżeństwie indywidualnie. Ocena danej sytuacji zależy od konkretnych cech charakteru współmałżonków. Pewne osoby mogą nie wiązać określonego zachowania z naruszeniem obowiązku wierności, gdy tymczasem inne identyczne sytuacje mogą odbierać zupełnie inaczej. Z tego też względu dla ustalenia, czy dane zachowanie narusza obowiązek wierności małżeńskiej, czy też nie, decydujące znaczenie ma kryterium obiektywne przy uwzględnieniu oceny subiektywnej wynikającej z pewnych cech osobistych współmałżonka.

Kontrowersje budzi również, przewidziane w art. 29 KRO, przedstawicielstwo ustawowe małżonków, albowiem ustawodawca objął nim umocowanie do działania tylko w „sprawach zwykłego zarządu”. Jednak, ani art. 29 KRO ani inne przepisy KRO nie definiują „sprawy zwykłego zarządu”, nie dają też bliższych wskazówek, jakie sprawy są tym pojęciem objęte. Rozlicznie podejmowane w doktrynie próby sprecyzowania tego terminu spotykają się także z krytyką jako zbyt płynne i mało uchwytnie. Próbując jednak zakreślić ramy pojęcia „spraw zwykłego zarządu”, należy podkreślić, że przepis ten odnosi się wyłącznie do majątku małżonka. Natomiast nie dotyczy majątku wspólnego dla którego KRO formułuje odrębne zasady zarządu.

Poddając analizie treść pojęcia „sprawy zwykłego zarządu”, należy przede wszystkim sprecyzować, czego ten zarząd dotyczy.

Polskie prawo cywilne posługuje się pojęciem „spraw zwykłego zarządu” również w treści innych norm prawnych, np.: art. 101 § 3 KRO, art. 98, 199, 201, 203, 395 § 2 KC, nie przesądza to jednak o tym, że we wszystkich wymienionych przepisach pojęcie zwykłego zarządu ma ten sam zakres. Kształtuje się on bowiem niejednolicie,

przede wszystkim w zależności od charakteru stosunku prawnego, który leży u podłoża uprawnienia do sprawowania zarządu. Bliska relacja osobista między małżonkami uzasadnia szersze zakreślenie ram zwykłego zarządu, wynikającego z art. 29 KRO, w porównaniu np. z zakresem zarządu sprawowanym przez współwłaścicieli w częściach ułamkowych. Wskazówką w pewnym stopniu pomocną do wyjaśnienia treści omawianego zwrotu jest egzemplifikacyjna w postaci zwrotu „w szczególności” wzmianka dotycząca możliwości pobierania bez pełnomocnictwa przypadających reprezentowanemu małżonkowi należności. Zwrot „należności” jest pojęciem szerokim. Obejmuje nie tylko przypadające reprezentowanemu małżonkowi należne mu świadczenia pieniężne oraz należności niepieniężne, ale także upoważnia do uiszczania należności wymagalnych. W doktrynie podnosi się również, iż należności, o których art. 29 KRO stanowi, nie muszą mieć charakteru bieżącego, ponieważ ograniczenia takiego artykuł ten nie zawiera, nie muszą też być należnościami periodycznymi. Nie ma też ograniczeń co do wysokości przypadających należności. Przepis art. 29 KRO rozciąga się na pobieranie należności przypadających reprezentowanemu małżonkowi z tytułu wynagrodzenia za pracę lub inne usługi świadczone przez niego osobiście. Powstaje w związku z tym problem stosunku art. 29 KRO do art. 36 KRO. Z uwagi na to, że wymienione należności przypadają ostatecznie na rzecz majątku wspólnego nasuwa się pytanie, czy małżonek może pobierać takie należności przypadające współmałżonkowi w ramach zarządu majątkiem wspólnym, a zatem w każdym wypadku, nie tylko w szczególnych warunkach określonych w art. 29 KRO. Na to pytanie należy jednak odpowiedzieć przecząco. Należności te wchodziły w skład majątku wspólnego dopiero z chwilą ich pobrania (art. 31 § 2 pkt 1 KRO), do tego zaś momentu należą do majątku osobistego małżonka świadczącego pracę lub inne usługi (art. 33 pkt 7 KRO), który jest jedynym uprawnionym do dysponowania odpowiednią wierzytelnością. Dlatego też nie można uznać, że pobieranie tych należności jest czynnością zarządu majątkiem wspólnym, do której uprawniony jest również drugi małżonek, a co za tym idzie – małżonek ten może wymienione należności pobierać, bez pełnomocnictwa, tylko na mocy art. 29 KRO. Podobnie uzasadniony wydaje się wniosek, że zarząd majątkiem wspólnym nie obejmuje pobierania pożytków naturalnych i innych dochodów z majątku osobistego małżonka, ponieważ pożytki te i dochody wchodziły w skład majątku wspólnego dopiero z chwilą ich pobrania. I w tym zakresie drugi małżonek może działać tylko na podstawie art. 29 KRO.

Dla ustalenia, jakie czynności mieszczą się w ramach zwykłego zarządu, decydujące znaczenia mają jednak konkretne okoliczności. Dlatego też może okazać się, że



to, co w odniesieniu do jednego gospodarstwa domowego jest czynnością zwykłego zarządu, dla innego będzie ten zarząd przekraczało.

Mimo iż nie ma zamkniętego, pełnego katalogu ani czynności zwykłego zarządu, ani czynności przekraczających ten zakres, to warto przedstawić przynajmniej czynności typowe dla obu tych katalogów. Katalogi takie nie mają charakteru normatywnego, jednak zawierają czynności wskazywane powszechnie w judykaturze i doktrynie.

W obrębie czynności zwykłego zarządu wymienia się przede wszystkim: a) czynności faktyczne i prawne służące zachowaniu substancji majątku w stanie niezmiennym np.: konserwacje budynków i urządzeń, uprawę gruntu wraz ze zbieraniem i sprzedażą plonów, utrzymywanie w ruchu przedsiębiorstwa itp.; b) wymianę typowych składników masy majątkowej bez zmiany jej przeznaczenia; c) zwyczajne bieżące naprawy składników majątku; d) zawieranie umów związanych z zaspokajaniem bieżących potrzeb rodziny np. zwyczajne zakupy, wnoszenie miesięcznych opłat za mieszkanie.

Niektóre czynności bez wątplenia przekraczają jednak ramy zwykłego zarządu. Zalicza się do nich w szczególności: 1) nabycie, zbycie lub istotne obciążenie nieruchomości oraz praw o większej wartości; 2) zmiana sposobu gospodarowania ważnym składnikiem majątku; 3) zmiana przeznaczenia nieruchomości lub jej części; 4) znaczniejszy remont lub przebudowa budynku; 5) ustanowienie odrębnej własności lokalu; 6) dokonanie podziału nieruchomości.

Uznanie, że dana czynność mieści się w ramach czynności zwykłego zarządu, związane jest z ustaleniem, że nie dotyczy ona wartości stanowiącej istotny, znaczący ułamek wartości całego majątku. Wreszcie wzgląd na bezpieczeństwo obrotu wymaga, aby – w miarę możliwości – ograniczać ewentualność wzruszenia ważności czynności dokonanych przez małżonka w ramach reprezentacji. Zagroza to bowiem interesom osób trzecich będących drugą stroną tych czynności.

Wsparciem w poszukiwaniu granic zakresu „spraw zwykłego zarządu” jest również regulacja dotycząca pełnomocnictwa ogólnego. W świetle art. 98 KC „pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu”; małżonek jako przedstawiciel działający na podstawie art. 29 KRO może zatem tyle, ile pełnomocnik ogólny.

Kompetencję małżonka do działania w imieniu współmałżonka w sprawach zwykłego zarządu ustawodawca uzależnił również od wystąpienia po stronie małżonka reprezentowanego „przemijającej przeszkody”. Pojęcie „przemijającej przeszkody”

pozbawione jest także ścisłości, ustawodawca nie sprecyzował jego znaczenia, a zakreślenie ram tego zwrotu nastręcza wiele trudności. Bezsprzecznie zwrot „przemijająca przeszkoda” oznacza przeszkodę wywołaną okolicznościami, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają osobiste działania reprezentowanego. Samo pojęcie „przeszkody” ma charakter względny. Czy rzeczywiście zachodzi, zależy od rodzaju i wagi czynności. Ustalenie jej może zatem nastąpić tylko na tle konkretnych okoliczności. Nie każda więc okoliczność, która w danej chwili uniemożliwia małżonkowi samodzielne działanie, może być uznana za przeszkodę w rozumieniu art. 29 KRO. Taką przeszkodą nie będzie np. chwilowa nieobecność w zakładzie pracy pracownika, który w czasie dokonywania wypłaty wynagrodzenia „wyszedł na miasto” w sprawach służbowych lub osobistych. Będzie nią natomiast np.: choroba, bądź czasowa nieobecność spowodowana wyjazdem..

Przeszkodę cechować musi charakter „przemijający” – co oznacza, że przyczyny uniemożliwiające osobiste działanie małżonka reprezentowanego nie mogą mieć charakteru trwałego, lecz przejściowy, co uzasadnia przypuszczenie, że po pewnym czasie przyczyny te ustaną. Nie jest jednak możliwe ściśle określenie granic trwania przeszkody, by można ją było jednoznacznie uznać za przemijającą, dodatkowo utrudnia to fakt, iż pojęcie „stałej przeszkody” także pozbawione jest ścisłości. Z pewnością przemijająca przeszkoda nie może być przeszkodą nieodwracalną, np. nieuleczalna choroba trwale wyłączająca możliwość działania, bądź też przeszkodą długotrwałą, czyli *de facto* przemijającą lecz przewlekłą, gdyż dłuższy upływ czasu „sam przez się” musiałby zakwalifikować istniejącą przeszkodę jako definitywną, np. skazanie na karę kilkunastu lat pozbawienia wolności. Należy zatem zgodzić się z występującą w doktrynie tendencją do utożsamiania przemijającego charakteru przeszkody z jej krótkotrwałością, krótkookresowością. Przemawia za tym fakt, iż omawiana przeszkoda nie może być z racji swojego przemijającego charakteru przeszkodą „trwałą”, nieprzemijającą, przeszkodą, która według rozsądnego przewidywania będzie istniała przez długi czas, nie dający się ustalić, lub też wprawdzie możliwy do przewidzenia, lecz obejmujący długi czas, z reguły wieloletni. Wniosek ten możemy wyprowadzić w drodze analogii z przepisów innej części kodeksu (art. 36 § 3, 110§1 i 111§1 KRO). Nie należy jednak stawiać znaku równości pomiędzy krótką przeszkodą a przemijającą przeszkodą, gdyż dłuższa przeszkoda także może być zakwalifikowana do kategorii „przemijających”. Wszystko zależy od towarzyszących okoliczności. Z chwilą gdy okaże się, że przeszkoda, która z początku wydawała się przemijająca, jest przeszkodą trwałą lub długotrwałą, odpada pod-

stawa formalna do zastosowania art. 29 KRO. Zbyt daleko idzie jednak pogląd, jakoby przeszkody przemijające charakteryzowały się tym, że powstają nieoczekiwanie i polegają na sytuacjach, w których ustanowienie zwykłego pełnomocnika jest nie praktykowane albo utrudnione.

Przechodząc do drugiej grupy praw i obowiązków małżonków, tj. praw i obowiązków względem rodziny, należy podkreślić, że niejasności budzi obowiązek wspólnego rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodziny. Ustawodawca nie określił bowiem, które ze spraw mają charakter „spraw istotnych”. W jaki zatem sposób należy przeprowadzić granicę między sprawami istotnymi a nieistotnymi, oraz jak należy postrzegać powiązanie danej sprawy z rodziną, czy w odniesieniu do rodziny jako całości, czy w odniesieniu do poszczególnych jej członków?

Podejmowane w literaturze próby zbudowania definicji „istotnych spraw rodziny” prowadzą jedynie do ujęcia ogólnikowego, które wydaje się mało użyteczne. Właściwsze zdaje się być wskazanie punktów wyjścia do przeprowadzenia potrzebnego rozróżnienia.

Po pierwsze – określenia „sprawy rodziny” nie można rozumieć dosłownie w tym znaczeniu, jakoby odnosiło się ono tylko do spraw, które bezpośrednio dotyczą wszystkich jej członków. Do spraw rodziny należą bowiem także decyzje, które realizują się przez działanie jednego tylko małżonka, ale pośrednio wywierają znaczny wpływ na warunki życia drugiego z nich, albo na warunki, w jakich wychowują się dzieci.

Po drugie – istotność trzeba oceniać według kryterium obiektywnego, mając na uwadze znaczenie sprawy dla przeciętnej rodziny żyjącej w danych warunkach, przy uwzględnieniu usprawiedliwionych okolicznościami, subiektywnych odczuć współmałżonka. W doktrynie słusznie podkreśla się jednak, że - w razie zaistnienia rozbieżności między oceną obiektywną a subiektywną – punkt widzenia bezpośrednio zainteresowanych powinien być wtedy decydujący.

Mając na względzie powyższe kryteria oraz stanowisko, jakie ukształtowała wieloletnia judykatura, można stwierdzić, że sprawy rodziny, o których mówi art. 24 KRO, to sprawy o charakterze osobistym i majątkowym, mające dla rodziny podstawowe znaczenie, wpływające nie tylko na jej funkcjonowanie, ale także na organizację jej życia codziennego. Są to sprawy, w których brak zgodnego rozstrzygnięcia zagraża spójności rodziny i może prowadzić do konfliktów godzących we współżycie małżonków. Są to w szczególności sprawy dotyczące zorganizowania i wyboru środowiska materialnego, kulturowego i rodzinnego, w którym przebywają członkowie rodziny. Są

to także niektóre sprawy wynikające ze sprawowania władzy rodzicielskiej, a nie należące do kompetencji sądu opiekuńczego, różne sprawy, które mogą być załatwiane przez małżonków na zasadzie ich porozumienia, a nie zostały unormowane w szczególnych przepisach. Ogólnie można przyjąć, iż nie mają charakteru istotnego drobne, bieżące sprawy należące do sfery życia codziennego, jakkolwiek stały brak porozumienia małżonków w tych sprawach może prowadzić do powstania poważnych następstw.

Nadmierne zwężenie zasięgu art. 24 KRO byłoby niczym nieusprawiedliwionym pozbawieniem małżonków dogodnego środka prawnego, jaki stanowić może omawiany przepis. Byłoby to tym bardziej niesłuszne, że do rozstrzygania tego rodzaju spraw w sposób odpowiadający istocie i celom małżeństwa tryb ten wydaje się szczególnie właściwy i bardziej odpowiedni niż droga procesu. Należy jednak pamiętać, iż sprzeczne z założeniami ustawodawcy byłoby również nadmierne ograniczanie swobody działania małżonków we własnych sprawach osobistych poprzez poddawanie ich niejako wzajemnej kurateli.

Szczęólnego potraktowania wymaga także użyty w art. 27 KRO zwrot „potrzeby rodziny”, które zgodnie z założeniami ustawodawcy powinny być zaspokajane według sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych osób zobowiązanych.

Z uwagi na brak stałego i jednolitego kryterium odniesienia pojęcia „potrzeb rodziny” nie można jednoznacznie zdefiniować. Treść omawianego zwrotu pojawia się jednak często w wypowiedziach SN i przedstawicieli nauki. Na tej podstawie należy uznać, że „potrzeby rodziny” to nie tylko potrzeby wspólne, ale także indywidualne, jednakże mogą one być zaliczone do kategorii potrzeb rodziny tylko wtedy, jeżeli ich zaspokajanie jest w danych okolicznościach usprawiedliwione interesem rodziny i odpowiada zasadom współżycia społecznego, a przede wszystkim zasadzie równej stopy życiowej wszystkich jej członków. Są to zatem: 1) potrzeby związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego; 2) potrzeby związane z pokrywaniem kosztów utrzymania i wychowania dzieci; oraz 3) indywidualne potrzeby obojga małżonków.

Mówiąc o potrzebach rodziny w kontekście art. 27 KRO, należy również odpowiedzieć na pytanie, które z nich należy uznać za usprawiedliwione? Kwestię tę trzeba rozstrzygnąć nie tylko przy stałym braniu pod uwagę zasady równej stopy życiowej wszystkich członków rodziny, ale również przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnego przypadku. Nie jest więc możliwe ustalenie katalogu jednych potrzeb jako usprawiedliwionych, a innych jako zbyt wysokich, pozostaje jedynie możliwość poszukiwania rozwiązania na drodze typologicznej. Posłużenie się tą metodą prowadzi do

wskazania kryteriów, które służyć mają jako wskazówki przy określaniu w konkretnej sprawie zakresu usprawiedliwionych potrzeb rodziny. Należą do nich m.in.: zawód małżonków, ich wykształcenie, ilość i wiek dzieci, wybrany, czy też brany pod uwagę na przyszłość ich zawód, oraz pozostający w związku z tym zakres i rodzaj wykształcenia, jakie dzieci mają otrzymać, stan zdrowia zarówno małżonków jak i dzieci, ich osobiste zamiłowania, oraz ewentualna potrzeba dalszego kształcenia jednego lub obojga małżonków itd.

Katalog owych potrzeb jest zatem sprawą indywidualną, zaspokojenie ich nie polega jednak na zapewnieniu minimum egzystencji, ale pozwala na stworzenie każdemu z członków rodziny normalnych warunków bytowania odpowiadających okolicznościom konkretnego przypadku.

Analiza obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny wyłania kolejne wątpliwości. Co ustawodawca miał na myśli, uzależniając zakres omawianej powinności od sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych osób zobowiązanych. Pojawia się też pytanie o dopuszczalność uszczuplenia substancji majątku celem zaspokojenia potrzeb rodziny?

Kryterium sił jest przez niektórych autorów rozumiane jako wskazówka dotycząca świadczeń w postaci osobistych starań o dzieci i gospodarstwo domowe. Inni zwrot „według sił” odnoszą do możliwości zarobkowych i majątkowych małżonków i tłumaczą, że miarą tych możliwości jest maksymalny wysiłek fizyczny i intelektualny zobowiązanego. Prawidłowa wydaje się jednak wykładnia, według której kryterium „sił” służy do określenia obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny zarówno w jego aspekcie majątkowym, jak i niemajątkowym.

Zwrot możliwości zarobkowe to z kolei, zgodnie z założeniami Sądu Najwyższego „zarówno stałe wynagrodzenie obejmujące wynagrodzenie zasadnicze, premie i dodatki, jak i świadczenia w naturze stanowiące uzupełnienie wynagrodzenia (deputaty) oraz świadczenia i wypłaty przypadające pracownikowi lub członkom jego rodziny z różnych tytułów w związku z zatrudnieniem. Są to np. nagrody, świadczenia z funduszu socjalnego, wynagrodzenia za projekty wynalazcze itp. (...) W środowiskach twórczych podstawą ustalenia możliwości zarobkowych będą należności pobierane z tytułu wynagrodzenia za wszelkiego rodzaju dzieła wraz z tantiemami za ich rozpowszechnianie. W indywidualnych gospodarstwach rolnych lub zakładach rzemieślniczych i przedsiębiorstwach dochodem będą wszelkie wpływy w formie pieniężnej lub w naturze uzyskane w oznaczonym czasie po uwzględnieniu poniesionych nakładów pieniężnych, materiało-

wych lub pracy ludzkiej. Mogą wchodzić tu w grę także wpływy z tytułu czynszów dzierżawnych czy najmu. W odniesieniu do osób, które zakończyły aktywność zawodową, o zakresie możliwości zarobkowych decydować będzie wysokość pobieranych rent, emerytur i wszelkiego rodzaju odszkodowań”<sup>1421</sup>.

Do możliwości majątkowych należy natomiast zaliczyć przychody uzyskiwane z majątku, jak i samą substancję majątkową. Przy ocenie możliwości majątkowych uwzględnia się nie tylko przychody z majątku wspólnego, ale także z majątków osobistych z uwzględnieniem zasad prawidłowej gospodarki.

Zaspokajanie potrzeb rodziny z substancji majątku budzi jednak pewne wątpliwości. Nasuwa się pytanie: czy przy ocenie możliwości majątkowych małżonków należy uwzględnić substancje ich majątków w każdym przypadku, czy też z pewnymi ograniczeniami? Uwzględniając zaprezentowane w literaturze ogólne dyrektywy ułatwiające rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, czy substancję majątków małżonków należy brać pod uwagę przy ocenie ich możliwości majątkowych, czy też nie, należy przyjąć iż przy ocenie możliwości majątkowych należy brać pod uwagę substancję ich majątków w zasadzie tylko wtedy, gdy okoliczności konkretnej sprawy pozwalają i czynią gospodarczo celowym jej zużycie lub zbycie, lub też gdy zachodzi konieczność zaspokajania potrzeb nadzwyczajnych, związanych z większymi kosztami. Nie bez znaczenia jest również cel, jakiemu służy dana substancja majątkowa, z jednej strony gospodarstwo rolne, z drugiej zaś wartościowy pierścionek z brylantem. Możliwości majątkowe należy zatem rozpatrywać na podstawie starannego rozważenia okoliczności konkretnej sprawy, mając na względzie wartość i przyszlą użyteczność majątku, a zwłaszcza rodzaj potrzeb i stopień trudności w ich zaspokajaniu, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego oraz zasad prawidłowej gospodarki.

Przedmiotem pewnych kontrowersji jest także charakter prawny obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Można mianowicie spotkać się z poglądem, że wprawdzie łączy go pokrewieństwo z obowiązkiem alimentacyjnym tzw. zwykłym, jednak są to odrębne instytucje prawne, a zatem nie można stawiać między nimi znaku równości. Za trafniejsze jak się wydaje należy uznać stanowisko traktujące obowiązek z art. 27 KRO jako szerszą postać obowiązku alimentacyjnego. Natura prawna obu instytucji jest bowiem tożsama, stworzone przez nie obowiązki i prawa mają wartość majątkową i doniosłość gospodarczą. Podobieństwo wyraża się również w

---

<sup>1421</sup> Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42.

tym, iż oba obowiązki służą uzyskaniu przez osoby uprawnione środków potrzebnych do ich utrzymania i wychowania, a ich źródłem są stosunki prawno-rodzinne. W tym ujęciu można traktować art. 27 KRO jako swego rodzaju normę ogólną, której uszczegółowienie znajduje się w przepisach dotyczących zwykłego obowiązku alimentacyjnego.

Praktyczne znaczenie powyższej kontrowersji ma głównie takie znaczenie, że przyjęcie poglądu pierwszego powodowałoby, że wobec lakoniczności unormowania zawartego w art. 27 KRO, konieczne byłoby stosowanie do obowiązku w nim określonego przepisów o obowiązku alimentacyjnym w drodze analogii. Pogląd drugi pozwala natomiast stosować do obowiązku przewidzianego w art. 27 KRO przepisy o obowiązku alimentacyjnym wprost, oczywiście przy uwzględnieniu zachodzących między nimi różnic.

Wróćmy jednak do przedstawionego powyżej pojęcia „potrzeb rodziny”, którym ustawodawca posłużył się także w art. 28<sup>1</sup> KRO, jednak w nieco innym znaczeniu. Wskazał mianowicie, że małżonek do którego nie należy tytuł prawny do mieszkania ma uprawnienie do korzystania z niego, w celu zaspokajania potrzeb rodziny. Ograniczenie omawianego prawa celem art. 28<sup>1</sup> KRO, a mianowicie zaspokajaniem potrzeb rodziny, rodzi pytanie o zakres tych potrzeb. Odwołując się do przedstawionej w doktrynie koncepcji, należy, jak sądzę, przyjąć, iż do kategorii przedstawionych w omawianym przepisie „potrzeb rodziny” zalicza się te, których zaspokojenie jest w danych okolicznościach usprawiedliwione interesem rodziny i odpowiada zasadom współżycia społecznego, a przede wszystkim zasadzie jednakowej stopy życiowej wszystkich jej członków. Nie chodzi tu o potrzeby rozumiane jako zapewnienie jedynie „dachu nad głową”. Sięgają one dalej. Wymaga się godziwych warunków egzystencji. Dla ustalenia zakresu omawianego pojęcia decydujące znaczenie mają jednak konkretne okoliczności, a przede wszystkim sytuacja majątkowa małżonków.

W literaturze zastanawiano się jednak, co dzieje się w sytuacji, gdy wyjątkowo zaspokojeniu potrzeb rodziny służy więcej niż jedno mieszkanie, czy przepis art. 28<sup>1</sup> KRO znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy każdy z małżonków mieszka w swoim mieszkaniu, lecz mieszkanie małżonka, z którym pozostały dzieci, jest zbyt małe, podczas gdy drugiemu z małżonków przysługuje np. własność dużego, przestrzennego mieszkania. Mimo szeroko bronionego w literaturze odmiennego zapatrywania uważam jednak, że w konkretnym przypadku potrzeby rodziny mogą być zaspokajanie inaczej niż przez korzystanie z tego mieszkania, w którym faktycznie zamieszkują oboje mał-

żonkowie. A zatem zasada, w myśl której w sytuacji, gdy jednemu z małżonków przysługuje prawo do kilku mieszkań, lub oboje małżonkowie mają własne prawa do jednego lub kilku mieszkań, i z reguły tylko jedno z nich służy zaspokojeniu potrzeb rodziny, wówczas jedynie do tego mieszkania ma zastosowanie norma art. 28<sup>1</sup> KRO”, ma odstępstwa. Jeżeli bowiem wyjątkowo zaspokojeniu potrzeb rodziny służy więcej niż jedno mieszkanie, do którego prawo przysługuje jednemu małżonkowi, to drugi małżonek jest uprawniony do korzystania ze wszystkich tych mieszkań. Dla zobrazowania posłużę się zapożyczonym z piśmiennictwa przykładem żony, z którą pozostają chore dzieci, i męża będącego właścicielem dwóch lokali: kawalerki i apartamentu. Mąż zajmuje kawalerkę i nie wyraża zgody na wspólne zamieszkiwanie w drugim lokalu przystosowanym do aktualnych potrzeb rodziny. Uwzględniając przesłankę zaspokajania potrzeb rodziny, zgadzam się ze stanowiskiem, iż w przedstawionym stanie faktycznym należy uznać, że żonie przysługuje roszczenie o dopuszczenie do korzystania z apartamentu męża.

Wątpliwości interpretacyjne wyłaniające się w toku analizy art. 28<sup>1</sup> KRO nie ograniczają się jednak do pojęcia „potrzeb rodziny”. Z użytego w art. 28<sup>1</sup> KRO zwrotu „prawo do mieszkania”, służące jednemu z małżonków, wynikają także pewne niejasności, co konkretnie oznacza to sformułowanie, o jakie prawa, tytuły prawne do mieszkania tu chodzi?

Pojęcie „prawo do mieszkania” bywa używane w wielorakim znaczeniu, jednak z punktu widzenia podjętej problematyki miarodajny jest, jak sądzę, jego sens cywilistyczny. Prawo do mieszkania w tym ujęciu rozumie się jako prawo podmiotowe odnoszące się do mieszkania, którego zasadniczą funkcją społeczno-gospodarczą jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych. Hipotezą normy wyrażonej w omawianym przepisie objęte będzie zatem każde prawo stanowiące tytuł do zajmowania mieszkania, o ile należy ono do jednego z małżonków. Prawo to winno kreować taki tytuł do mieszkania, z którego małżonek uprawnionego mógłby wywodzić swoje uprawnienie do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Wydaje się więc, że na tle omawianego przepisu termin „prawo do mieszkania” dotyczy sytuacji, gdy jednemu z małżonków przysługuje: prawo własności domu jednorodzinnego lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, spółdzielcze lokatorskie lub własnościowe prawo do lokalu, prawo najmu, prawo użyczenia, prawo dożywocia, a także służebność osobista.

W art. 30 KRO natomiast ustawodawca wyróżnił spośród „potrzeb rodziny” tzw. „zwykłe potrzeby rodziny” jednak i tu nie precyzuje bliżej powołanego zwrotu. Jakie



zatem potrzeby mają charakter „zwykły”? Problem ten ma dla solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny kluczowe znaczenie. Powstaje w związku z tym pytanie, czy pojęcie to, obiektywizując niejako, a więc uniezależniając od sytuacji konkretnej rodziny, należy rozumieć tak, jak na ogół przyjęto traktować w życiu potocznym słowa „zwykły”, „codzienny”, „bieżący”, czy też każdorazowo należy mieć na uwadze wartościowanie potrzeb, ich hierarchizację, występującą w poszczególnych rodzinach? Czy też wreszcie, przy wyjaśnianiu sensu wspomnianego pojęcia, należy mieć na względzie oba powyższe kryteria.

Mimo rozbieżności poglądów w tej materii wydaje się, że najwłaściwszą podstawę do określenia zakresu pojęcia „zwykłych potrzeb rodziny” powinien stanowić pogląd pośredni, zgodnie z którym wskazówką generalną jest kryterium obiektywne, tj. warunki materialne oraz stopa życiowa przeciętnej rodziny w kraju, jednakże przy uwzględnieniu układu stosunków i standardu życia istniejącego w konkretnej rodzinie – kryterium subiektywne. Standard życiowy poszczególnych rodzin jest bowiem zróżnicowany, a zróżnicowanie to trzeba brać pod uwagę oceniając, co dla danej rodziny jest potrzebą zwykłą, a co wykracza poza granice tego określenia. Dopiero wtedy uzyskuje się pełne rozeznanie i możliwość oceny, jaki jest w konkretnym stanie obraz zwykłych potrzeb rodziny. Konstruowanie jednolitych, ogólnych pojęć, o charakterze uniwersalnym nie wydaje się więc także w tym przypadku użyteczne.

Co zatem mieści się w pojęciu „zwykłych potrzeb”?

Pojęcie „zwykłych potrzeb” mieści się pojęciu potrzeb w ogóle. Określenia „zwykłe” nie należy jednak interpretować jako „wszystkie”. „Zwykłe” nie oznacza też „minimalne” – taka interpretacja mogłaby sprowadzić zakres art. 30 KRO do minimum egzystencji. Jakie więc potrzeby rodziny należy uznać za „zwykłe”? Ogólnie mówiąc, „zwykłe” to, z całą pewnością, potrzeby związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego oraz wychowywaniem i kształceniem dzieci. To nie tylko potrzeby niezbędne, wymagające bezwzględного zaspokojenia, ale także bieżące, codzienne potrzeby, które są usprawiedliwione, a przy tym normalne, stałe lub powtarzające się w zakresie zapewnienia rodzinie wyżywienia, ubrania, mieszkania, ochrony zdrowia, rozwoju duchowego i kulturalnego oraz wychowania dzieci.

Szczególnego potraktowania wymaga także zwrot użyty w § 2 powołanego przepisu, a mianowicie jako przyczynę wyłączenia solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny ustawodawca wskazuje „ważne powody”. Określenie to nie zo-

stało (jednak) przez ustawodawcę sprecyzowane, a stworzenie poprawnej jego definicji wydaje się, tak jak w przypadku przedstawionych powyżej pojęć, zadaniem niełatwym, jeżeli w ogóle możliwym. Pojęcie to było jednak wielokrotnie rozważane w literaturze i orzecznictwie, przy występowaniu i ocenie różnych stanów faktycznych. Na tej podstawie można przyjąć, iż „ważne powody”, o których mowa w art. 30 KRO, to takie sytuacje, w których określone fakty wpływają ujemnie na prawidłowe funkcjonowanie rodziny, a więc pozostają w sprzeczności z jej dobrem. Do takich sytuacji powszechnie zalicza się: 1) separację faktyczną, 2) niewłaściwe zachowanie się jednego z małżonków w sprawach majątkowych, a także 3) ograniczenie lub wyłączenie zdolności do czynności prawnych.

Nie ograniczając katalogu „ważnych powodów”, ustawodawca pozostawia sądowi orzekającemu swobodę w rozpoznawaniu sprawy na tle konkretnych okoliczności faktycznych, a to sprowadza się do udzielenia przez sąd odpowiedzi na pytanie - czy dalsze utrzymanie odpowiedzialności solidarnej małżonków prowadziłoby do następstw szkodliwych z punktu widzenia interesów rodziny jako całości i poszczególnych jej członków oraz byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Należy jednak dodać, że przy ocenie, czy zachodzą „ważne powody”, w rozumieniu art. 30 § 2 KRO, nie można pomijać także interesu drugiej strony zobowiązania zaciągniętego przez jednego z małżonków, tj. wierzyciela. W szczególności interes wierzyciela nie może doznać uszczerbku wskutek wyłączenia solidarnej odpowiedzialności małżonków, gdy z okoliczności wynika, że drugi z małżonków wiedział o dokonaniu tej czynności i akceptował ją lub odniósł z niej korzyść.

Nie wszystko da się jednak wyjaśnić w stopniu zadowalającym w drodze interpretacji sądowej lub doktrynalnej. Tam bowiem gdzie mamy do czynienia z niedoskonałością legislacyjną, trzeba ją po prostu usunąć. Konieczne wydaje się zatem zgłoszenie postulatu pod adresem ustawodawcy, aby poprawił kształt niektórych przepisów. W tym celu pragnę zgłosić następujące wnioski *de lege ferenda*:

1. Należy rozważyć kwestię uwzględnienia w treści art. 23 KRO (po zdaniu pierwszym) postanowienia, że prawa i obowiązki małżonków utrzymują się także, gdy małżonkowie żyją w rozłączeniu, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej.

Mimo iż mogłoby się wydawać, że czas trwania omawianej kategorii praw i obowiązków małżonków wyznaczony jest czasem formalnego trwania wspólnoty małżeńskiej czyli istnienia sytuacji, gdy będący przy życiu małżonkowie pozostają w związku

małżeńskim, ich małżeństwo nie zostało rozwiązane lub unieważnione, i jednocześnie nie została w stosunku do nich orzeczona separacja (z wyjątkiem obowiązku wzajemnej pomocy utrzymującego się mimo separacji sądowej, jeżeli wymagają tego względy słuszności), to jednak sprawa ta nie przedstawia się tak prosto. Co dzieje się bowiem w sytuacji, gdy małżeństwo nadal trwa, ale małżonkowie żyją w rozłączeniu tj. w razie separacji faktycznej. Tego rodzaju ewentualność przepisy przewidują *expressis verbis* tylko w odniesieniu do wzajemnej reprezentacji małżonków (art. 29 KRO), albowiem jedną z jej przesłanek jest pozostawanie małżonków we wspólnym pożyciu.

Sytuacja innych praw i obowiązków małżonków, w wypadkach gdy ustawodawca milczy na ten temat, nie jest pod tym względem jednoznacznie oceniana. Należy jednak sceptycznie odnieść się do prób doszukiwania się istotnego wpływu separacji faktycznej na ich los. W szczególności, zgodnie z dominującym poglądem, zerwanie wspólnego pożycia nie powoduje wygaśnięcia unormowanego w art. 27 KRO obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (i jego przekształcenia się w tzw. zwykły obowiązek alimentacyjny), a jedynie, w myśl art. 28 § 1 KRO, uniemożliwia jego realizację w tzw. trybie uproszczonym. Podobną opinię należy sformułować w odniesieniu do prawa do korzystania z mieszkania oraz z przedmiotów urządzenia domowego. Krytycznie też należy odnieść się do poglądów niektórych autorów w kwestii wpływu separacji faktycznej na istnienie, unormowanej w art. 30 KRO, solidarnej odpowiedzialności małżonków bezdietnych. Za trafne należy, jak sądzę, uznać przeważające w doktrynie stanowisko, uznające, że separacja faktyczna może jedynie zostać potraktowana jako ważny powód uzasadniający wyłączenie przez sąd powyższej odpowiedzialności.

W celu ostatecznego przecięcia jakichkolwiek sporów w tej materii można byłoby rozważyć przedstawiony powyżej postulat. Jednocześnie, przychylając się do zgłoszonego w doktrynie postulatu chciałabym zaproponować, głównie ze względów redakcyjnych, ograniczenie treści art. 23 KRO do zasady równości oraz proponowanego uzupełnienia – jako rozwiązań odnoszących się do wszystkich praw i obowiązków małżonków, natomiast treść dotychczasowego zdania drugiego art. 23 KRO ująć, po nieznacznej modyfikacji, w odrębnym przepisie (art. 23<sup>1</sup> KRO).

2. Konieczne wydaje się także wprowadzenie do KRO unormowania zgodnie, z którym małżonek, do którego należy mieszkanie służące zaspokajaniu potrzeb rodziny może rozporządzać nim tylko za zgodą współmałżonka.

Przyjęte obecnie rozwiązanie nie w pełni chroni interesy małżonka nieposiadającego tytułu prawnego do mieszkania, albowiem, zgodnie z art. 28<sup>1</sup> KRO, małżonek uprawniony, nabywając prawo do stałego przebywania i koncentrowania swoich spraw życiowych w mieszkaniu, do którego wyłączny tytuł prawny przysługuje współmałżonkowi, nie staje się stroną stosunku prawnego wiążącego pierwszego małżonka w zakresie prawa do tego mieszkania, nie uzyskuje też z mocy tego przepisu uprawnień do rozporządzenia nim, w tym do składania jakichkolwiek oświadczeń woli dotyczących tego mieszkania rodzących skutki prawne, do których jest uprawniony jedynie małżonek posiadający do niego pierwotny tytuł prawny. Prawo to obejmuje wyłącznie uprawnienie do korzystania z mieszkania współmałżonka wraz ze znajdującymi się tam przedmiotami urządzenia domowego. Pełna ochrona wymagałaby przyjęcia proponowanego rozwiązania, co w pełni odpowiadałoby również postulatowi doktryny, wskazującym na konieczność uwzględnienia przez małżonka, będącego podmiotem majątku osobistego, woli współmałżonka przy wykonywaniu zarządu składnikami majątkowymi mającymi dla rodziny kluczowe znaczenie. Takiego ograniczenia można obecnie doszukać się jedynie w treści art. 24 KRO, zgodnie z którym „małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny ...”, nawet gdy sprawy te dotyczą majątku osobistego jednego z nich.

Regulacja kwestii przynależności praw do małżonków albo ograniczenia podmiotu, do którego wyłącznie należą pewne prawa w rozporządzeniu nimi, jest uzasadniona ich szczególnym znaczeniem dla rodziny i koniecznością zabezpieczenia jej słusznym interesów, a bezwzględnie obowiązujące normy prawne mają w tym przypadku chronić rodzinę i faktycznie słabszego w konkretnej rodzinie małżonka przed pokrzywdzeniem wskutek działań współmałżonka.

3. Warto byłoby również rozważyć zmianę treści art. 29 KRO, postanawiając w: § 1 iż „w razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, drugi małżonek może za niego działać we wszystkich sprawach z wyłączeniem czynności wymienionych w art. 37 KRO”, zaś w § 2, iż „w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności, chyba że sprzeciwia się temu małżonek, którego przeszkoda dotyczy. Względem osób trzecich sprzeciw jest skuteczny, jeżeli był im wiadomy”.

Mimo iż przedstawicielstwo ustawowe małżonków przewidziane w art. 29 KRO obejmuje umocowanie do działania tylko w sprawach zwykłego zarządu, to jednak, o czym wcześniej wspomniałam, ani art. 29, ani inne przepisy KRO nie definiują pojęcia

„spraw zwykłego zarządu, nie dają też bliższych wskazówek co do tego, jakie sprawy są tym pojęciem objęte. Mimo wielości i powstawania coraz to nowych kryteriów rozróżniających, wątpliwości na tle właściwego zakwalifikowania czynności prawnej nie ustają. W konsekwencji ta sama czynność prawna raz jest uznana za mieszczącą się w granicach pojęcia zwykłego zarządu, a innym razem nie. O charakterze czynności nie decyduje zatem obiektywne kryterium znane stronom zawierającym umowę, a ocena dokonana *ex post* na etapie postępowania sądowego. Nie służy to ani małżonkom, nie znającym granic działania za współmałżonka, ani wierzycielom, którzy nie są pewni ważności i skuteczności dokonanych z ich udziałem czynności prawnych.

Zaproponowana zmiana zsynchronizowałaby treść art. 29 KRO z przepisami ustrojowymi czyli zerwałaby z istniejącym obecnie podziałem na czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające ten zarząd, co doprowadziłoby do pełnej czytelności i przejrzystości treści art. 29 KRO. Dodam jeszcze, że zmiany w zakresie zarządu majątkiem wspólnym dokonane nowelizacją KRO z czerwca 2004 roku zerwały z konstrukcją czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczających ten zarząd. Modyfikacja ta nie została jednak w sposób konsekwentny dokonana w przepisach KRO, skutkiem czego pojęcia te funkcjonują nadal na gruncie art. 29 i 101 KRO.

4. Uważam także, iż należy rozwiązać problem dawców nasienia gwarantując im płynąca z przepisów prawa anonimowość, oraz ustalić kryteria i warunki inseminacji heterologicznej.

Obecnie w Polsce, wobec braku szczegółowych regulacji ustawowych, zasada anonimowości dawcy nasienia wypływa z tajemnicy lekarskiej, której istota sprowadza się do zakazu ujawniania przez lekarza informacji dotyczących pacjentów osobom trzecim. A zatem, uznaniu lekarza ginekologa lub położnika, który ma do dyspozycji jedynie akt prawny o ogólnym charakterze, tzn. ustawę o zawodzie lekarza oraz akty pozaustawowe, tj. kodeks etyki lekarskiej i stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego określającego zasady dobrej praktyki medycznej w zakresie technik wspomaganego rozrodu, pozostawia się rozstrzygnięcie wszelkich dylematów związanych z nie-naturalnym poczęciem, a przecież cały społeczny sens inseminacji heterologicznej polega właśnie na anonimowości. Spełnienie tej przesłanki ma podstawowe znaczenie dla zachowania spójności rodziny. Fakt, że biologiczny ojciec pozostaje nieznanym, a matka nie dopuściła się zdrady małżeńskiej, stanowi podstawowe założenie utrzymywania się więzi uczuciowych między małżonkami, które odgrywają tak doniosłą rolę w życiu współczesnej rodziny. Uwzględniając powyższe, należy, jak sądzę, opowiedzieć się za

wprowadzeniem ustawowej regulacji umożliwiającej sztuczne unasiennienie wyłącznie w ramach pary małżeńskiej dotkniętej niepłodnością, a biorąc pod uwagę sytuację prawną dziecka mającego się narodzić w określonym układzie rodzinnym, uznać trzeba, iż z oceną negatywną powinno się spotkać żądanie kobiety samotnej, bądź pary żyjącej w konkubinacie, co do jakiegokolwiek sposobu zapłodnienia nienaturalnego. Żądanie kobiety samotnej od razu pozbawia dziecko rodziny pełnej tj. ojca i matki, jest wyrazem egoistycznego podejścia do przyszłego dziecka i tym samym sprzeciwia się jego dobru. Natomiast w odniesieniu do konkubentów pojawia się wątpliwość co do trwałości tego związku, a przede wszystkim co do ochrony dobra dziecka w razie jego rozpadu. Pozostawanie w pożyciu pozamałżeńskim w państwie, które przewiduje rozwiązywalność małżeństwa, może wyrażać brak woli trwałego pożycia, a w razie ustania konkubinatu nie ma kontroli losu dziecka, jaką w przypadku rozwodu sprawuje sąd. Poza tym dziecko poczęte i urodzone w tym związku nie ma ojca, dopóki konkubent dziecka nie uzna. Brak uznania w przypadku konfliktu między konkubentami od razu stawia dziecko w pozycji dziecka pozamałżeńskiego.

Z tego też względu należy zgodzić się z zaprezentowanym w literaturze stanowiskiem, iż istniejąca obecnie sytuacja tolerowania zabiegów medycznie wspomaganą prokreacji, bez podjęcia równocześnie próby prawnego określenia zakresu i konsekwencji tych metod, wydaje się najgorszym z możliwych rozwiązań.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamski F., (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. V, (red.) T. Pilch, Warszawa 2006
- Adamski F., (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. III, (red.) T. Pilch, Warszawa 2004
- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno- kulturowy*, Kraków 2002
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1994
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1984
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006 (2010)
- Antokolskaja M.W., *Siemiejnoje prawo: uczebnik*, Moskwa 2000
- Arystoteles, *Polityka*, (w:) *Polityka* Warszawa 2008
- Badora S., Czereducka, B., Marzec D., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2011
- Bagan-Kurluta K., Cuadrat-Grzybowska K., *Ochrona praw człowieka*, (w:) *Integracja europejska. Wprowadzenie*, (red.) M. Perkowski, Warszawa 2002
- Balcerzak – Paradowska B., *Rodzina i polityka rodziny na przełomie wieków*, Warszawa 2004
- Banaszak B., Malicka A., *Konstytucja Niemiec. Tłumaczenie*, Warszawa 2008
- Banaszczyk Z., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 1, Prawo cywilne - część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2012
- Bączyk M., *Poręczenie między małżonkami pozostającymi we wspólności ustawowej*, PiP 1977, nr 6
- Bieniek G., *Umowne ustroje majątkowe*, Rejent 2005, nr 9
- Bieranowski A., (w:) *Małżeńskie prawo majątkowe*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2008
- Bieranowski A., *Służebność mieszkania*, Warszawa 2011
- Blicharz J., *Komentarze do ustaw o zmianie imienia i nazwiska. Prawo o stowarzyszeniach*, Wrocław 1997
- Bodył-Szymala P., Wojcieszak M., *Ustawowy ustrój majątkowy po nowelizacji KRO z perspektywy stosunków prawnych z udziałem banków*, PB 2005, nr 9
- Bosak J., *Sytuacja prawna małżonków pozostających w separacji*, NP 1989 r, nr 2-3,
- Bosch F.W., *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński w Republice Federalnej Niemiec*, RPEiS 1987, nr 3
- Breyer S., Dobrzański B., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1966
- Breyer S., Gross S., (w:) *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz*, (red.) B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975
- Brzozowski W., Kocot J., Skowrońska-Bocian E., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2010
- Ciszewski J., *Glosa do uchwały SN z 11.10.1995 r.*, IIICZP 137/95, PES 1996, nr XVIII
- Ciszewski J., *Obowiązek małżonków zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 KRO)*, NP 1977, nr 3
- Courbet P., *Droit civil. Les personnes. La famille. Les incapacités*, Paris 1998
- Czachórski W., *Zobowiązania- Zarys wykładu*, Warszawa 2003
- Czajkowska A., Pachniewski E., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism*, Warszawa 2002
- Czajkowska A., *Zmiana imienia i nazwiska. Geneza. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory decyzji*, Warszawa 2010, (2012)
- Czajkowska A., *Zmiana imion i nazwisk, geneza, komentarz, orzecznictwo, wzory decyzji*, Warszawa 2007,
- Czarniawski H., *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002,

- Czech B., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2006, (2009)
- Czech B., *Wierność małżeńska a kwestia winy rozkładu pożycia*, PS 2007, nr 5
- Czech B., *Wierność małżeńska jako kategoria prawna i filozoficzna*, (w:) *Filozof wśród ekonomistów. Księga pamiątkowa wydana z okazji 40-lecia obecności prof. zw. dr hab. Czesława Głombika w Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach*, Katowice 2006
- Czech B., *Z problematyki winy rozkładu pożycia małżeńskiego w związku z obowiązkiem wierności małżeńskiej*, (w:) *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci prof. Wandy Stojanowskiej*, (red.) M. Kosek, J. Słyk, Warszawa 2008,
- Danilewicz T., (w:) *Sytuacja życia dziecka w rodzinach migracyjnych*, (red.) B. Krześcińska – Żach, Białystok 2007
- Danilewicz T., *Rodzina jako środowisko życia*, Białystok 2000
- Dobrowolski M., *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Sejmowy, 1999, z. 4
- Dobrzański B., Glosa do postanowienia SN z 19.05.1972 r., II CZ 105/72, OSPiKA 1973, z. 5, poz. 90,
- Dobrzański B., Glosa do uchwały SN z 7.06. 1972 r. III CZP 43/72, NP 1973, nr 9
- Dominińczyk T., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009
- Dubis W., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011
- Dunaj B., *Język Polski. Współczesny słownik języka polskiego*, Warszawa 2007
- Dymara B., *Dziecko w świecie współdziałania*, Kraków 2001
- Dyoniak A., *Charakter prawny pracy świadczonej współmałżonkowi w prowadzeniu przedsiębiorstwa albo przy wykonywaniu zawodu*, KPP 1994, z. 2,
- Dyoniak A., *Majątkowe prawo małżeńskie wybranych państw europejskich na tle prawa polskiego*, Warszawa 1992
- Dyoniak A., *Odpowiedzialność majątkowa małżonków wobec osób trzecich*, Warszawa 1980
- Dyoniak A., *Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu*, SP 1992, z. 3-4
- Dyoniak A., *Specjalny status praw majątkowych mających istotne znaczenie dla funkcjonowania rodziny*, (w:) *Problemy Kodyfikacji Prawa Cywilnego, Studia i Rozprawy. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Z. Radwańskiego*, (red.) S. Sołtysiński, Poznań 1990
- Dyoniak A., *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński*, Wrocław 1985
- Dyoniak A., *Wpływ woli osób bezpośrednio zainteresowanych na powstanie stosunku prawnego rodzice - dzieci w przypadku nienaturalnej prokreacji*, SP 1993, z. 2-3
- Działyńska M., *Problematyka prawna macierzyństwa zastępczego*, (w:) *Wspomagana prokreacja ludzka – zagadnienia legislacyjne*, (red.) T. Smoczyński, Poznań 1996
- Dzięgielewska M., *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania postaw kobiet wobec gospodarstwa domowego*, Łódź 1998
- Gajda J., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009
- Gajda J., *Instytucja separacji w świetle noweli KRO*, MoP 1999, nr 9
- Gajda J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akty stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2002
- Gajda J., *Separacja faktyczna a odpowiedzialność małżonków*. MoP 1994, nr 11



- Gajda J., *Separacja. Krótki komentarz*, GAS, 2001, nr 2
- Gajda. J., *Dobra wiara osoby trzeciej i jej ochrona w przepisach KRO o małżeńskich ustrojach majątkowych*. PiP 1992, nr 2
- Garlicki L., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, T. 3, wydawnictwo ciągłe
- Gawrońska – Wasilkowska Z., *Małżeństwo istota – trwałość – rozwód*, Warszawa 1966
- Gernhuber J., *Lehrbuch des Familienrechts*, München 1980
- Gieracki J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nowa regulacja małżeńskich ustrojów majątkowych*, Bielsko-Biała 2005
- Gietman E. S., (w:) *Siemiejnnyj kodeks Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) P.W. Kraszeninnikow, Moskwa 2012
- Gniewek E., (w:) *Podstawy prawa cywilnego*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011
- Gniewek E., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 4. Prawo rzeczowe*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2005
- Gniewek E., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006
- Goettel A., (w:) *Instytucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, (red.) M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011
- Goettel M., (w:) *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, (red.) M. Goettel, Warszawa 2012
- Goettel M., *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków małżonków w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, (w:) *Matrimonium spes mundi : małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym : księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztychmillerowi*, (red.) T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008
- Goettel M., *Majątek odrębny małżonków*, Szczytno 1986
- Goettel M., *Ochrona praw człowieka w świetle podstawowych zasad prawa rodzinnego*, (w:) *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej : materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, Mierki 18-19 października 2001, (red.) S. Pikulski, Olsztyn 2002
- Goettel M., *Okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa (przeszkody małżeńskie) w polskim prawie rodzinnym – aspekty materialnoprawne*, (w:) *Zawarcie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religijnych i kulturowych*, (red.) R. Sztychmiller, Olsztyn 2009
- Goettel M., *Prawo rodzinne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, (2012)
- Goettel M., *Umowy w prawie rodzinnym – zarys koncepcji*, (w:) *Europeizacja prawa prywatnego*, T. 1, Warszawa 2008
- Goettel M., *Wybrane konstrukcje prawnorodzinne w prawie podatkowym, (na gruncie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych)*, (w:) *Księga Jubileuszowa Prof. dr hab. T. Smyczyńskiego*, (red.) A. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A.N. Schulz, Toruń 2008
- Gołaczyński J., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011
- Gołębiowski M., (w:) *Słownik małżeństwa i rodziny*, (red.) E. Ozorowski, Warszawa 1999
- Góralski W., *Przesłanki do zawarcia małżeństwa w prawie polskim i w prawie kanonicznym*, *Ius Matrimoniale* 2006, nr 11(17),
- Góralski W., *Przesłanki formalnoporządkowe zawarcia małżeństwa w prawie polskim i w prawie kanonicznym*, (w:) *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Wandy Stojanowskiej*, (red.) M. Kosek J. Słyk, Warszawa 2008
- Góralski W., *Separacja małżeńska jako instytucja chroniąca dobro małżonków i ich dzieci oraz trwałość małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie świeckim*,

- (w:) Zagadnienia praw rodziny. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, (red.) J Rebeta, Lublin 1997 r.
- Górecki J., *Obowiązek alimentacyjny między małżonkami*, ZNUJ, 1957, z.1
- Górnica K., *Glosa do orz. SN z 22 XI 1968 r.*, I CR 434/68 OSN 1969, nr 11, poz. 203; PiP 1970, nr 8-9
- Grant W., *Personalizm chrześcijański. Teoria osoby ludzkiej*. Poznań 1989
- Gromek K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2004, (2006, 2013)
- Grzybowski S., (w:) *System prawa cywilnego, T.1, Część ogólna*, Ossolineum 1985
- Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1974
- Grzybowski S., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980
- Gulczyński A., *Obcy wśród swoich. Uwagi o problemach zmiany nazwisk w polskim prawie XX wieku*, Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznych, Białystok 2003
- Gwiazdomorski J., (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J. St. Piątowski, Ossolineum 1985
- Gwiazdomorski J., „*Alimentacyjny*” obowiązek między małżonkami, Warszawa 1970
- Gwiazdomorski J., *Obowiązek z art. 27 KRO w wypadkach zerwania pożycia małżeńskiego*, (Uwagi do uchwały SN z dnia 7 sierpnia 1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, poz. 160), NP 1976, nr 6
- Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985
- Gwiazdomorski J., *Przesłanki istnienia obowiązku alimentacyjnego*, Warszawa 1974
- Gwiazdomorski J., *Rozkład wspólności jako podstawa rozwodu*, NP 1955, nr 5
- Gwiazdomorski J., *Równouprawnienie kobiety w rodzinie jako problem kodyfikacyjny*, PiP 1959, nr 11
- Haak H., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, Toruń 2009
- Haak H., *Separacja, Komentarz*, Toruń 2000
- Haberko J., Kocylowski R., *Szczególna postać tajemnicy lekarskiej w przypadku stosowania technik wspomaganego medycznie rozrodu*, PiM 2006, nr 2
- Halberda J., *Separacja – wybrane zagadnienia materialnoprawne (przesłanki, skutki)*, Rejent 2001, nr 11
- Henry X., *Code Civil*, Paris 2010
- Holewińska-Łapińska E., *Separacja (projekty nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)*, Jurysta 1999, nr 2
- Hypś S., *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Lublin 2012
- Ignaczewski J., (w:) *Alimenty. Komentarz*, (red) J. Ignaczewski, Warszawa 2009, (2014)
- Ignaczewski J., (w:) *Małżeńskie prawo majątkowe. Komentarz*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2008
- Ignaczewski J., (w:) *Rozwód i separacja*, (red.) J. Ignaczewski, Warszawa 2010
- Ignaczewski J., Jerek R., *Relacje majątkowe między małżonkami*, Gdańsk 2005
- Ignaczewski J., *Małżeńskie ustroje majątkowe. Komentarz*, Warszawa 2005
- Ignatowicz J., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, (2010, 2012)
- Ignatowicz J., *Postacie obowiązku alimentacyjnego*, Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej prof. J.St. Piątowskiego, Wrocław-Warszawa 1985
- Ignatowicz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001
- Ignatowicz J., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987
- Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003
- Izdebska J., *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003

- Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Nadzieje i niepokoje*, Białystok 2000
- Jagielski K., *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, SC, T. III, Kraków 1963
- Jancewicz Z., *Przestępstwo z art. 206 kk na tle wybranych zagadnień związanych z małżeństwem bigamicznym* (w:) Kościelne Prawo Procesowe Materiały i Studia, T.4, Prawo Rodzinne, (red.) A. Dzięga, M. Greszata, P. Telusiewicz, Sandomierz 2007
- Janke A. W., (w:) *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, (red.) D. Lalak D., Pilch T., Warszawa 1999
- Jasudowicz T., *Wspólny standard do osiągnięcia - stan urzeczywistnienia : w pięćdzięciolecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku*, (red.) T. Jasudowicz Toruń 1998
- Jezioro J., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011
- Jeżyna K., Zadykowicz T., *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie morale kościoła*, Lublin 2006
- Jędrejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art. 1-61<sup>6</sup> KRO*, Warszawa 2013
- Jędrejek G., *Regulacja instytucji małżeństwa w prawie kanonicznym i świeckim*, RPEiS 2008, z. 2,
- Jędrejek G., *Zaspokajanie potrzeb rodziny na podstawie art. 27 KRO*, RiP 2013, nr 24
- Jędrejek G., *Zaspokajanie potrzeb rodziny w trybie art. 28 KRO*, (w:) *Prawo rodzinne w dobie przemian – zbiór rozpraw z prawa rodzinnego*, (red.) P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009
- Jędruch S., *Majątkowa sytuacja małżonków*, Warszawa 1988
- Kalina-Prasznic U., *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 2005
- Kasprzyk P., *Instytucja separacji małżeńskiej w świetle ustawy z dnia 21.05.1999 r.*, Lublin-Sandomierz 1999
- Kasprzyk P., *Separacja małżonków – instytucja funkcjonująca w polskim prawie rodzinnym i w prawie kanonicznym*, Ius Matrimoniale, 2003, nr 8
- Kasprzyk P., *Separacja prawna w świetle znowelizowanego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Rocznik Nauk Prawnych 2000, T. X, z. 1
- Kasprzyk P., *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003,
- Kasprzyk P., *Zmiana imienia i nazwiska w prawie polskim (wstęp do problematyki)*, Studia Prawnoustrojowe 2006, nr 6,
- Kawula S., (w:) *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej* (red.) D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999
- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 1998
- Kędzierska A., *O rozkładzie pożycia jako przesłance rozwodowej*, NP 1956, nr 4
- Kidyba A., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz T. III, Zobowiązania : część szczególna*, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2010
- Kłoskowska A., *Socjologiczne aspekty prawnej ochrony rodziny*, PiP 1968, z. 2
- Kołodziejowski S., *Dobro wspólnych małoletnich dzieci – jako przesłanka odmowy udzielenia rozwodu*, Palestra 1965, nr 9
- Konieczny K., *Nazwisko małżonków*, PS, 2003, nr 5
- Kosiński S., *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1989
- Koziół A., *Ustroje majątkowe małżeńskie po nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, MoP, 2005, nr 15
- Krajewski R., *Prawne aspekty pożycia seksualnego małżonków*, Jurysta 2004, nr 9

- Kraszeninnikow P. W., *Siemiejnyj kodeks Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) P.W. Kraszeninnikow, Moskwa 2012
- Krzekotowska K., Krzekotowska-Olszewska J., *System Prawa Mieszkaniowego*, Białsko-Biała 2004
- Krzekotowska K., *Sytuacja prawna dziecka urodzonego wskutek sztucznego zapłodnienia*, NP 1982, nr 5-6
- Krzekotowska K., *Uprawnienia małżonków do mieszkania a rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy*, PiP 1990, nr 11-12
- Krzemińska – Żach B., *Pedagogika rodziny*, Białystok 2007
- Krzemiński Z., *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973
- Kuczyński W., *Niepłodność i rozród wspomagany*, Poznań 2003
- Kulczycki M., Zduńczyk J., *Prawo przeciw alkoholizmowi*, Warszawa 1968
- Kułagina E. W., (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) A. M. Nieczajewa, Moskwa 2011,
- Kwak A., (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. V, (red.) T. Pilch, Warszawa 2006
- Kwak A., (w:) *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, (red.) T. Pilch, J. Lepalczyk, Warszawa 1993
- Lalak D., Pilch T., *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999
- Lange H., (w:) *Kommentar zum Bürgerlichen - Gesetzbuch*, Stuttgart 1968-1971, T. VII
- Lech – Chełmińska M., Przybyła V., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2006
- Litwin J., *Komentarz do prawa o aktach stanu cywilnego*, Warszawa 1961,
- Lüderitz A., *Familienrecht*, München 1999
- Lutkiewicz- Rucińska A., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010
- Lutkiewicz- Rucińska A., *Sprzeciw małżonka wobec zamierzonej przez drugiego małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym (cz. I)*, RiP 2006, nr 3 (3)
- Lutkiewicz- Rucińska A., *Sprzeciw małżonka wobec zamierzonej przez drugiego małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym (cz. II)*, RiP, 2007, nr 1 (4)
- Lutkiewicz-Rucińska A., *Uwagi do projektu zmiany małżeńskiego prawa majątkowego*, KPP 2001, z. 1
- Łopatka A., *Jednostka i jej prawa człowieka*, Warszawa 2002
- Łopatka A., *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, Warszawa 1991
- Łopatka A., Ziemiński Z., *Próba systematyzacji zasad współżycia społecznego*, PiP 1957, nr 4-5
- Łukasiewicz J. M., *Kilka słów o stosunkach rodzinno-prawnych podstawowych, zależnych i oderwanych*, ZNUR 2013, z. 7, Prawo 12,
- Łukasiewicz J. M., *Małżeńska współzależność majątkowa w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2013
- Łukaszyn R., *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979
- Machnikowski P., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 5, Prawo zobowiązań – część szczególna*, (red.) E. Łętowska, Warszawa 2006
- Machowska A., Wojtyczek K., *Prawo Francuskie T. 1*, Zakamycze 2004
- Malinowska I., *Instytucja małżeństwa w polskim prawie świeckim i w prawie międzynarodowym*, (w:) *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym*, Katowice 1996
- Marciniak S., *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2007

- Mączyński A., *Dawne i nowe instytucje polskiego prawa mieszkaniowego*, KPP, 2002, z. 1
- Mączyński A., *Prawo do mieszkania w świetle Konstytucji RP*, (w:) Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne, Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003
- Mączyński A., *Projektowana nowelizacja przepisów o zawarciu małżeństwa*, KPP 1998, z. 3
- Mączyński A., *Znaczenie prawne aktu małżeństwa w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa o aktach stanu cywilnego*, (w:) Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym, (red.) B. Czech, Katowice 2000
- Michalik W., Krzekotowska K., Kubiak J. R., *Ogólne zasady prawnej ochrony rodziny*, ZNIBPS 1980, nr 13
- Michniewicz-Broda E., *Majątkowe skutki separacji sądowej*, Rejent, 2000, nr 6
- Miodek J., *Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1987
- Mulak J., Oleszko A., *Roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny w świetle spraw o nakazanie wypłaty wynagrodzenia współmałżonkowi*, ZNIBPS, Warszawa 1981, nr 14
- Nadler J. (w), *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011
- Nazar M., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009
- Nazar M., *Małżeńska wspólność spółdzielczych praw do lokali mieszkalnych*, KPP 2003, z. 2,
- Nazar M., *Niektóre zagadnienia małżeństwa i rodziny w świetle unormowań Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Rejent 1997, nr 5
- Nazar M., *Prawo rozwiedzionych małżonków do wspólnie zajmowanego mieszkania*, Warszawa 1988
- Nazar M., *Zawarcie małżeństwa według prawa polskiego z uwzględnieniem postanowień podpisanego 28 lipca 1993 r. konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*, KPP 1996, z. 3
- Nesterowicz M., *Prokreacja medycznie wspomagana i inżynieria genetyczna – konieczność regulacji prawnych*, PiM 2006, nr 2
- Nieczajewa A., M., (w:) *Kommentarj k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracj*, (red.) A. M. Nieczajewa, Moskwa 2011
- Nitsch K., *Jeszcze o formach nazwisk kobiet*, Język polski 1952, z.1
- Nizamiewa O. N., (w:) *Kommentarj k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracj*, (red.) O.N. Nieczajewa, Moskwa 2010,
- Olczyk M., *Komentarz do art. 28(1) kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, LEX/el 2005
- Olejniczak A., *Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Poznań 1980
- Oleszko A., *Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny w ramach obowiązku alimentacyjnego*, (w:) Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa ku czci prof. J. Winiarza, Warszawa 1990
- Osowy P., *Rozkład pożycia małżeńskiego jako przesłanka orzeczenia rozwodu*, Rzeszów 1997
- Panowicz – Lipska J., *Separacja*, SPP 2007, z. 1
- Panowicz – Lipska J., *Skutki prawne separacji. Zarys problematyki*, RPEiS 1977/2
- Panowicz - Lipska J., *Instytucja separacji w polskim prawie rodzinnym*, PiP 1999, z. 10
- Panowicz – Lipska J., *Skutki prawne separacji faktycznej*, Poznań 1991
- Patulski A., (w:) *Kodeks pracy dla menadżerów HR*, (red.) A. Patulski, G. Orłowski, Gdańsk 2009

- Pawlak K., *Uprawnienie do sprzeciwienia się zamierzonej przez drugiego małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym*, (w:) Wybrane problemy prawa krajowego i europejskiego, Białystok 2007
- Pazdan M., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2011
- Pazdan M., (w:) *System Prawa Prywatnego T. 1, Prawo cywilne - część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2012
- Pazdan M., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 2, Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) Z. Radwański, Warszawa 2008
- Pczelincewa L. M., *Siemiejnoje prawo Rossii*, Moskwa 2010
- Piasecki K., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2009
- Piasecki K., *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011
- Piątowski J. St, *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247
- Piątowski J. St., (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J. St. Piątowski, Ossolineum 1985
- Piątowski J. St., *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963
- Piątowski J. St., *Prawo spadkowe – Zarys wykładu*, Warszawa 2003
- Piątowski J. St., *Solidarna odpowiedzialność małżonków za zobowiązania wynikające z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny*, (w:) *Studia z Prawa Zobowiązań*, (red.) Z. Radwański, Warszawa-Poznań 1979
- Piątowski J. St., *Stosunki majątkowe między małżonkami*, Warszawa 1955
- Piechocki S., *Aspekty prawne sztucznego zapłodnienia i implantacji embrionu*, NP 1983, nr 6
- Pietrzykowski J., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003
- Pietrzykowski K., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, (2012)
- Pietrzykowski K., *Kodeks cywilny T. 1, Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>*, Warszawa 2008
- Pietrzykowski K., *Ocena stanu prawa rodzinnego w Polsce*, Przegląd Legislacyjny, 2001, nr3
- Piotrowski A., *Majątkowe skutki orzeczenia separacji*, NPN 2004, nr 3
- Piotrowski J., *Spoleczne problemy rodziny*, (w:) *Polityka społeczna*, (red.) A. Rajkiewicz, Warszawa 1973
- Piotrowski J., *Współczesne gospodarstwo domowe i jego funkcje*, (w:) *Ekonomiczno – społeczna rola gospodarstw domowych: materiały z I Krajowej Konferencji: Zarząd Główny Ligi Kobiet. Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego. Centralna Rada Związków Zawodowych*, Warszawa 1970
- Polański E., (w:) *Wielki Słownik Języka Polskiego*, (red.) E. Polański, Warszawa 2001
- Policzkiewicz- Zawadzka Z., *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971
- Potrzebowski K., *Nowe prawo rozwodowe we Francji*, NP 1976, nr 10
- Pyziak-Szafnicka M., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna*, (red.) E. Łętowska, Warszawa 2006
- Rabiec A. M., (w:) *Kommentarij k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, (red.) A. M. Nieczajewa, Moskwa 2011
- Radwański Z., *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, SC, T. XXXI, Kraków 1981
- Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, (2009,2011)

- Radwański Z., *Problematyka prawna mieszkania wspólnego małżonków w świetle prawa lokalowego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, PiP 1976, nr 5
- Radwański Z., *Stanowisko prawne dziecka poczętego w następstwie sztucznego unięciennienia matki*, *Studia Iuridica Silesiana*, T. 5, Katowice 1979
- Radwański Z., *Uwagi o zakresie kodeksu cywilnego. Zagadnienie inkorporacji do kodeksu cywilnego prawa rodzinnego i gospodarczego*, RPEiS 1960, z. 4
- Ratyński W., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003, T. 1
- Rembowski J., *Rodzina jako system powiązań*, (w:) *Rodzina i dziecko*, (red.) M. Ziemska, Warszawa 1986
- Rembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa 1972
- Robbers G., *Einführung in das deutsche Recht*, Baden Baden 2006
- Romanowski M., *Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe*, PiP 2006, nr 3
- Roth H., *Die Mitberechtigung der Ehegatten In Allen des § 1357 BGB*, *Zeitschrift für das gesamte Familienrecht*, 1979 nr 5
- Rowiński T., *Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 9-23 czerwca 1958*, PiP 1960, z. 2
- Rubellin-Devicchi J., *Droit de la famille*, Paris 1999
- Rudnicki S., Rudnicki G., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2008
- Rzonca S. K., *Glosa do uchwały SN z 25.05.1971 r., III CZP 29/71*, OSNCP 1971, nr 11, poz. 196
- Rzonca S. K., *Instytucja zarządu w prawie cywilnym a zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, SC, T. XXXI, Kraków 1981
- Rzonca S. K., *Pojęcie zarządu majątkiem wspólnym małżonków*, Warszawa 1982
- Rzonca S. K., *Z problematyki dostarczania środków utrzymania*, ZNUJ 1981, z. 98
- Sadurski W., *Równość wobec prawa*, PiP 1978, nr 8-9
- Safjan M., *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990
- Safjan M., *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, T. I, Prawo rodzinne*, Warszawa 1994
- Schwab D., *Familienrecht*, München 1986, (2003)
- Sersem W., (w:) *Kommentarj k siemiejnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracj*, Z.A. Achmetanowa, E.U. Kowalkowa, (red.) O. N. Nizamiewa, Moskwa 2010
- Simon H., Funk-Baker G., *Einführung in das deutsche Recht und die deutsche Rechtssprache*, München 2006
- Skąpski M., *Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy*, PiP 1999, z. 10
- Skowrońska – Bocian E., *Nowelizacja prawa spadkowego. Komentarz*, Warszawa 2010
- Skowrońska – Bocian E., *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich*, Warszawa 2006
- Skowrońska-Bocian E., *Prawo spadkowe*, Warszawa 1997, (2006)
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze 2002
- Smyczyński T., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smyczyński, Warszawa 2009
- Smyczyński T., *Alimentacja członków rodziny w świetle systemu zabezpieczenia społecznego*, Warszawa 1989, s. 106
- Smyczyński T., *Alimentacja dzieci a obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny*, RPEiS 1977, nr 3
- Smyczyński T., *Art. 28 w doktrynie i praktyce*, SP 1976, z. 4

- Smyczyński T., Glosa do wyroku SN z 28 stycznia 1998 r., II CKN 585/97, OSP 1999, nr 2, poz. 29
- Smyczyński T., *Integralność człowieka w świetle jego statusu rodzinnego*, RPEiS 1988, z. 2
- Smyczyński T., *Kierunki reformy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, KPP 1999, z. 2
- Smyczyński T., *Małżeństwo w świetle ustawodawstwa Rady Europy*, PiP 1992 r., z.6
- Smyczyński T., *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka a polityka socjalna państwa*, Warszawa 1978, s. 12
- Smyczyński T., *Ochrona rodziny w Konstytucji RP*, PiP 1994, z. 2
- Smyczyński T., *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania zaciągnięte w celu zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny*, (w:) Troska o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2008
- Smyczyński T., *Prawa i obowiązki małżonków*, SPP 2007, z. 5
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, (2009)
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*, SPP 2007, z. 1
- Smyczyński T., *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, PiP 1997, nr 11-12
- Smyczyński T., *Separacja małżonków*, SP 2001, nr 1-2
- Smyczyński T., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 12, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smyczyński, Warszawa 2003
- Sokołowski T., *Charakter szerszej postaci obowiązku alimentacyjnego względem rozwiedzionego małżonka*, SP 1991, z.1
- Sokołowski T., *Intercyza łącząca postanowienia rozszerzające i ograniczające wspólność majątkową*, GSP 2005, T. XVI
- Sokołowski T., *Prawo rodzinne – zarys wykładu*, Poznań 2005, (2008)
- Sokołowski T., *Problematyka AIDS w świetle prawa rodzinnego*, Poznań 2000
- Sokołowski T., *Rozkład pożycia a rozpad rodziny*, (w:) Rodzina w świetle prawa i polityki społecznej, (red.) T. Smyczyński, Poznań 1990
- Sokołowski T., *Skutki prawne rozwodu*, Poznań 1996
- Sokołowski T., *Uwagi do projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, KPP 2001, z. 1
- Sokołowski T., *Wynagrodzenie za pracę i inne zarobki małżonka w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej oraz nakaz ich zapłaty do rąk małżonka*, GSP, 2007, T. XVII,
- Sokołowski T., *Zakres swobody intercyzy w znowelizowanych przepisach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego*, RPEiS 2008, z. 2,
- Sokołowski T., *Zastosowanie przepisów regulujących zawarcie małżeństwa „konkordatowego”*, (w:) Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane, (red.) P. Kasprzyk, Lublin 2005
- Sokołowski T., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, (2013)
- Sołtysińska A., *Zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w świetle Konstytucji RP a regulacje prawa wspólnotowego – wybrane problemy*, (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej, (red.) C. Mika, Toruń 1999
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2009
- Stecki L., Glosa do postanowienia SN z 8.01.1969 r., I CZ 138/68, OSPiKA 1970, nr 3, poz. 61,



- Stecki L., Glosa do wyroku SN z dnia 24.05. 1994 r., I CRN 50/94, OSP, 1995, nr 4, poz. 95.
- Stecki L., *Odpowiedzialność małżonków za długi w czasie trwania wspólności ustawowej*, RPEiS 1968, nr 2
- Stecki L., *Zniesienie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej*, PiP 1967r., nr 10
- Stefański R. A., *Przestępstwo bigamii (art. 206 KK)*, Prok. i Pr. 1999, nr 10
- Stelmachowski A., *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 3, poz. 247
- Stojanowska W., (w:) *System Prawa Prywatnego, T. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009
- Stojanowska W., *Dobro dziecka jako klauzula generalna w Konwencji i w prawie polskim*, w: *Konwencja o Prawach Dziecka – Wybrane zagadnienia prawne i socjalne*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 1994
- Stojanowska W., *Prawa i obowiązki (małżonków, rodziców i dzieci) w rodzinie*, (w:) *Zagadnienia prawno-rodzinne, XII Dni Praw Człowieka w KUL*, (red.), J. Rebeta, Lublin 1997
- Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979
- Strzebinczyk J., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2008
- Strzebinczyk J., (w:) *Podstawy prawa cywilnego*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2011
- Strzebinczyk J., *Nowelizacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego (cz. I)*, Rejent 2004, nr 8
- Strzebinczyk J., *Obowiązek ojczyzna (macochy) według art. 27 KRO*, Wrocław 1970 Prawo LXXIV
- Strzebinczyk J., *Prawo rodzinne*, Kraków 2002
- Strzebinczyk J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013
- Strzebinczyk J., *Udział powinowatych dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu według KRO*, Wrocław 1985
- Strzebinczyk J., *Zawarcie małżeństwa wyznaniowego podlegającego prawu polskiemu*, Rejent 1999
- Swaczyna B., *Obowiązek alimentacyjny między byłymi małżonkami de lege ferenda*, (w:) *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, (red.) J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010
- Sychowicz M., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Piasecki, Warszawa 2006, (2009, 2012)
- Sylwestrzak A., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010
- Sylwestrzak A., *Rodzinnoprawny tytuł do korzystania z lokalu przez małżonka, a status lokatora*, *Glosa do wyroku SN z 21.03.2006*, GSP Prz. Orz. 2007, nr 2
- Sylwestrzak A., *Separacja w prawie włoskim*, KPP 2003, nr 4
- Sylwestrzak A., *Skutki prawne separacji małżonków*, Warszawa 2007
- Sylwestrzak A., *Zmiana religii przez małżonka a wina w rozkładzie pożycia małżeńskiego*, GSP, 2006, nr 1
- Szacka, B. *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970
- Szczygieł G. B., Bagan-Kurluta K., *Zasada respektowania tajemnicy lekarskiej a ochrona interesu osób trzecich w związku z zagrożeniem ich zdrowia lub życia AIDS/HIV*, PiM 2004, nr 3, s. 38 i nast.
- Szer S., *Glosa do uchwały SN z dnia 9-23 czerwca 1958 r.*, I CO 10/58, PiP 1959, nr 2

- Szer S., *Glosa do wyroku SN z dnia 22 września 1966 r.*, I CR 544/66, OSP 1967 r. poz. 225
- Szer S., *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969
- Szer S., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966
- Szlęzak A., *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, Poznań 1985
- Szlęzak A., *Zasada równej stopy życiowej w prawie rodzinnym*, RPEiS 1985, z.1
- Szpunar A., *Glosa do wyroku SN z 24.08.1990 r.*, I CR 422/90, OSP 1992, nr 1, poz. 7
- Szpunar A., *O obowiązku alimentacyjnym między rozwiedzionymi małżonkami*, RPEiS 1989, z. 1
- Szpunar A., *Obowiązek alimentacyjny między małżonkami po rozwodzie*, SC, T. XXXI, Kraków 1981
- Szpunar A., *Odszkodowanie w razie śmierci osoby bliskiej*, Warszawa 1973
- Szpunar A., *Wykonywanie przez małżonków zarządu majątkiem wspólnym*, NP 1967 nr 1
- Szpunar A., *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, NP 1956, nr 10
- Sztymmler R., (w:) *Słownik małżeństwa i rodziny*, (red.) E. Ozorowski, Warszawa 1999
- Sztymmler R., *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997,
- Szwarczyk M., (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2012
- Szwed A., *Rodzina – ujęcie socjologiczne i prawne*, RiP 2007, nr 3 (6)
- Śledziński J., *Z zagadnień faktycznego rozłączenia małżonków*, PiP 1952 r., z. 5-6
- Świdarska M., *Separacja sądowa w prawie francuskim*, KPP 2002, z. 3
- Święch K., *Pozycja rodziny w polskim prawie podatkowym*, Warszawa 2013
- Telusiewicz P., *Zasada wspólnoty małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym*, Stalowa Wola 2008
- Terré F., Fenouillet D., *Droit civil. Les personnes. La famille. Les incapacités*, Paris 1996
- Tunia A., *Czynności kierownika USC podejmowane przed zawarciem małżeństwa w formie wyznaniowej*, Studia z Prawa Wyznaniowego, 2005, T.8
- Tunia A., *Obowiązki duchownego w procesie zawierania małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi*, Studia z Prawa Wyznaniowego 2006, T. 9
- Turowski J., *Rola rodziny w kształtowaniu kultur, właściwości kulturalne rodziny i jej zagrożenia*, (w:) *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, (red.) L. Dyczewski, Lublin 1998
- Tyszka Z., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii*, Poznań 1997
- Tyszka Z., *Rodzina a struktura społeczna*, Poznań 1984
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979
- Tyszka Z., *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań 1997
- Tyszka Z., *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań 2001
- Uliasz M., *Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Cz. I*, MoP 2002, nr 18
- Wacke A., (w:) *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, T. V, München 1978
- Walaszek B., *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971
- Walter G., *Eigentumserwerb In der Ehe*, Konstanz 1981
- Warzocha E., *Cofnięcie wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe*, ZNIBPS 1976, nr 4
- Wasilkowska Z., *Model małżeństwa i rodziny w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, PiP 1974, z. 5

- Węgrzecki A., *O wierności*, (w:) *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, (red.) W. Stróżowski, Wrocław 1978
- Wieruszewski R., *Zasada równości i niedyskryminacji*, (w:) *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław 1991
- Winiarczyk A., Stępniań-Luczywek A., *Znaczenie pożycia seksualnego dla powodzenia małżeństwa*, *Problemy Rodziny* 1988, nr 2
- Winiarski M., (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, , T. V, (red.) T. Pilch, Warszawa 2006
- Winiarz J., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, (red.) J. Pietrzykowski, Warszawa 1993
- Winiarz J., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, (2012)
- Winiarz J., (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J. St. Piątowski, Ossolineum 1985
- Winiarz J., *Mażeńskie stosunki majątkowe*, Warszawa 1967
- Winiarz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1974, (1987, 1994)
- Winiarz J., *Rodzina i dziecko w prawie polskim* (w:) *Rodzina i dziecko* (red.) M. Ziemska, Warszawa 1986,
- Winiarz J., *Rodzina w prawie polskim*, *Polityka Społeczna* 1976, nr 3,
- Winiarz J., *Rodzina w przepisach polskiego prawa* (w:) *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1979
- Winiarz J., Gajda J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1999, (2001)
- Wolter A., *Wzajemne obowiązki małżonków w przypadku faktycznego ustania wspólnego pożycia*, *DPP* 1947, nr 5
- Wypych P., *Nowa ustawa o zmianie imienia i nazwiska z 17 października 2008 roku (I)* *Technika i USC* 2009, nr 4
- Wypych P., *Nowa ustawa o zmianie imienia i nazwiska z 17 października 2008 roku, (II)*, *Technika i USC* 2010, nr 1
- Wypych P., *Prawo właściwe dla nabycia i zmiany nazwiska*, (w:) *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, (red.) P. Kasprzyk, Lublin 2005
- Wypych P., *Regulacja nazwisk małżonków po nowelizacji Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego z 1998 r*, *KPP* 2000, z. 1
- Zedler F., *Dochodzenie roszczeń majątkowych od małżonków*, Warszawa 1976
- Zieliński A., *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2000, (2011)
- Zielonacki A., *Nazwisko a zawarcie małżeństwa*, *PiP* 1983, nr 3
- Zielonacki A., *Prawo do znajomości własnego pochodzenia*, *SP* 1993, z. 1
- Zielonacki A., *Zawarcie małżeństwa*, Wrocław 1982
- Zielonacki A., (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010
- Ziemiński Z., *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa- Poznań 1983
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975
- Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986
- Zoll F., Olczyk M., Pecyna M., *Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie kodeksu cywilnego*, Warszawa 2002
- Żelichowski M., *Tajemnica lekarska – aspekt prawny*, *Medycyna praktyczna – ginekologia i położnictwo* 2008, nr 1

## Orzecznictwo

- Uchwała SN z 15.12.1951 r., C 15/51, OSN 1953, nr 1, poz. 3  
Uchwała SN z 28.05.1955 r., I CO 5/55, *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie stosowania art. 29 KR*, OSN 1955 nr 3, poz. 46  
Uchwała SN z 2.07.1955 r., I CO 27/55, OSN 1956, nr 2, poz. 33  
Uchwała SN z 26.08.1955 r., I CO 28/55, OSN 1956, poz. 6  
Uchwała SN z 09-23.06.1958 r., I CO 10/58, OSPIKA 1959, nr 9, poz. 247,  
Uchwała SN z 18.03.1968 r., III CZP 70/66, *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie stosowania przepisów art. 56 KRO*, OSNCP 1968, nr 5, poz. 77  
Uchwała SN z 26.02.1970 r., III CZP 109/69, Lex Nr 1074  
Uchwała SN z 08.06.1970 r., III CZP 27/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 2,  
Uchwała SN z 11.03.1971 r., III CZP 96/70, OSNCP 1971, nr 11, poz. 192  
Uchwała SN z 25.05.1971 r., III CZP 29/71, OSNCP 1971, nr 11, poz. 196  
Uchwała SN z 07.06.1972 r., III CZP 43/72, OSNCP 1972, nr 11 poz. 198  
Uchwała SN z 07.08.1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 160  
Uchwała SN z 30.11.1974 r., III CZP 1/74, *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie stosowania przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków w wypadku, gdy w skład tego majątku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu*, OSNCP 1975, nr 3, poz. 37  
Uchwała SN z 15.11.1975 r., III CZP 37/75, Lex nr 1948  
Uchwała SN z 09.06.1976 r., III CZP 46/75, *Zalecenia kierunkowe Sądu Najwyższego w sprawie wzmożonej ochrony rodziny*, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184  
Uchwała SN z 30.09.1976 r., III CZP 97/75, OSNCP 1977, nr 5-6 poz. 83  
Uchwała SN z 13.10.1976 r., III CZP 49/76, LEX Nr 7855;  
Uchwała SN z 13.03.1978 r., III CZP 8/78, OSNCP 1978 nr 11, poz. 196  
Uchwała SN z 22.09.1979 r., III CZP 16/79, OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 129  
Uchwała SN z 16.07.1980 r., III CZP 45/80, OSPiKA 1981, nr 7-8, poz. 131  
Uchwała SN z 5.10.1982 r., III CZP 38/82, OSNCP 1983, nr 2-3, poz. 31  
Uchwała SN z 27.10.1983 r., III CZP 35/83, OSNCP 1984, nr 6, poz. 86  
Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty*, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42  
Uchwała SN z 08.07.1992r. III CZP 81/92, OSN 1993, nr 3, poz. 30  
Uchwała SN z 11.10.1995 r., III CZP 137/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 16  
Uchwała SN z 27.06.2000 r., III CZP 12/00, OSNC 2000, nr 12 poz. 218  
Uchwała SN z 04.10.2002 r., III CZP 60/02, OSN 2003, z. 9, poz. 118  
Uchwała SN z 20.10.2010 r. III CZP 59/10, Lex nr 604066  
Uchwała SN z 13.07.2011 r., III CZP 39/11, Lex nr 852349  
Orzeczenie SN z 17.03.1950 r., C 340/49, NP 1951, nr 11  
Orzeczenie SN z 10.10.1950 r., C 300/50, PiP1951, nr 10  
Orzeczenie SN z 19.12.1950 r., C 322/50, OSN 1953, nr 1, poz. 7  
Orzeczenie SN z 08.05.1951 r., C 184/51, OSN 1952, poz. 21  
Orzeczenie SN z 15.11.1951 r., C 1103/51, OSN 1953, poz. 17  
Orzeczenie SN z 20.11.1951 r., C 839/51, OSN 1954, nr 1, poz. 1  
Orzeczenie SN z 29.12.1951 r. C 1083/51, OSN 1953, nr 2, poz. 40  
Orzeczenie SN z 22.02.1952 r., C 681/51, NP 1952, nr 4  
Orzeczenie SN z 26.03.1952 r., C 813/51, NP 1953, nr 5  
Orzeczenie SN z 23.05.1952 r., C 4074/52, PiP 1953, nr 1  
Orzeczenie SN z 18.09.1952 r., C 1283/52, OSN 1953, nr 3, poz. 84  
Orzeczenie SN z 21.11.1952 r. C 1814/52, OSN 1953, nr 3, poz. 92  
Orzeczenie SN z 08.12.1953 r. II C 1333/53, PiP 1954, nr 5  
Orzeczenie SN z 25.08.1953 r., II C 847/53, PiP 1953 r. nr 11  
Orzeczenie SN z 18.10.1954 r., II CZ 237/54 OSN 1955, nr 2, poz. 43  
Orzeczenie SN z 11.11.1954 r., II C 1492/53, OSN 1955, nr 3, poz. 62  
Orzeczenie SN z 15.10.1955r., OSN 1956, poz. 82,  
Orzeczenie SN z 29.10.1955 r., II CR 633/54, OSN 1956, nr 4, poz. 102  
Orzeczenie SN z 29.12.1955 r., PIP 1956, z. 5-6  
Orzeczenie SN z 18.04.1957 r., I CR 142/57, OSN 1959 poz. 7  
Orzeczenie SN z 22 11 1968 r., I CR 434/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 203,  
Orzeczenie SN z 13.02.1976 r., I CR 930/75, OSNCP 1977, nr 1, poz. 5  
Orzeczenie SW w Katowicach z 17.11.1961 r., II CR 2620/61, PIP 1962, nr 10

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 11.04.1994 r., OTK 1994, cz. I, poz. 7  
Orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 28.09.1960 r., I TR 1470/60, OSP 1962, nr 6, poz. 148  
Orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 31.07.1973, III TR 524/73 OSPIKA 1975, poz. 132

Postanowienie NSA z 25.10.2010 r. II FZ 492/10, LEX nr 742546,  
Postanowienie SN z 8.01.1969 r., I CZ 138/68, OSPIKA 1970, nr 3, poz. 61, z glosą L. Steckiego  
Postanowienie SN z 29.03.1972 r., III CRN 585/71, OSNCP 1973, nr 1, poz. 13  
Postanowienie SN z 19.05.1972 r., II CZ 105/72, OSPIKA 1973, z. 5, poz. 90, z glosą B. Dobrzańskiego  
Postanowienie SN z 2.02.1978 r., IV CZ 11/78 Lex Polonica nr 321705

Wyrok SA w Poznaniu z 10.02.2004 r., I ACa 1422/03, Lex, nr 143459  
Wyrok NSA z 21.06.1982 r. II S.A. 699/82, OSN 1982, nr 1, poz. 57  
Wyrok NSA z 09.07.1993 r. SA 605/93, ONSA 1994 nr 3, poz. 110  
Wyrok NSA z 08.03.2001, V SA 1625/00, LEX nr 79349  
Wyrok SA w Białymstoku z 24.06.1997 r., I ACr 162/97, OSA 1998, nr 9, poz. 42  
Wyrok SA w Warszawie z 20.01.1998 r., I ACa 1024/97, Pr. Gosp. 1999, nr 2  
Wyrok SA w Katowicach, z 13.05.2005 r., I ACa 2184/04, LEX nr 151748  
Wyrok SN z 07.11.1950 r., C 262/50, PiP 1951, nr 8-9  
Wyrok SN z 24.04.1951 r., C 735/50, NP 1951, nr 12  
Wyrok SN z 07.09.1954 r., II C 1255/53, NP 1955, nr 7-8  
Wyrok SN z 02.07.1962 r., I CR 491/62, OSP 1963, nr 3, poz. 68  
Wyrok SN z 24.08.1965 r. I PR 330/65, OSNCP 1966, nr 6 poz. 96  
Wyrok SN z 22.09.1966 r., I CR 544/66 z glosą S. Szera, OSPIKA 1967, nr 9, poz. 225  
Wyrok SN z 16.03.1967 r., II CR88/67, OSNCP 1967, nr 9 poz. 168  
Wyrok SN z 23.01.1975 r., III CRN 369/74, Lex nr 7647  
Wyrok SN z 08.06.1977 r., IV PRN 277/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 53  
Wyrok SN z 21.09.1977 r., I CR 277/77, NP 1980, nr 1  
Wyrok SN z 27.12.1979 r., I CR 408/79, OSNC 1980, nr 6 poz. 126  
Wyrok SN z 25.08.1982 r., III CRN 182/82, LexPolonica nr 318401  
Wyrok SN z 24.08.1990 r., I CR 422/90, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 124,  
Wyrok SN z 24.05.1994 r., I CRN 50/94, OSP, 1995, nr 4, poz. 95  
Wyrok SN z 05.12.1997 r., I CKN 597/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 99,  
Wyrok SN z 28.01.1998 r., II CKN 585/97, OSP 1999, nr 2, poz. 29, z glosą T. Smyczyńskiego,  
Wyrok SN z 18.03.1999 r., I CKN 1050/97 OSNC 1999, nr 10, poz. 177  
Wyrok SN z 26.05.1999 r. III CKN 153/99, LexPolonica nr 402126.  
Wyrok SN z 08.12.2000 r., I CKN 1129/99, LexPolonica nr 381361  
Wyrok SN z 05.01.2001 r., V CKN 915/00, OSP 2001, z. 6  
Wyrok SN z 12.09.2001 r., V CKN 445/00, Lex nr 52490  
Wyrok SN z 03.04.2003 r., VCK 423/02. LexPolonica nr 2424340  
Wyrok SN z 25.08.2004 r. IV CK 609/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 139, MoP 2005, nr 17  
Wyrok SN z 21.03.2006 r., V CSK 185/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 208  
Wyrok TK z 8.05.2001 r., P 15/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 83  
Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z 2.10.2003 r., C148/02, LexPolonica nr 371945  
Wyrok WSA w Krakowie z 08.06.2004 r., II SA/Kr 3199/00 ONSAiWSA 2005, nr 3, poz. 56